



3 1761 07839266 9





Digitized by the Internet Archive
in 2011 with funding from
University of Toronto



X. TADEUSZ GROMNICKI

37

ŚWIĘTOPIETRZE W POLSCE

KRAKÓW · 1908
CZCIONKAMI DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO



BX
1950
G 76

SŁOWO WSTĘPNE.

Stosunki krajów i narodów ze stolicą apostołską w średnich wiekach często uwydatniały się i bywały stwierdzane przez czynsz dla św. Piotra, czyli dla Kościoła rzymskiego, a niektóre z tych czynszów bywały znakiem stosunku lenniczego, albo klientelarnego. Przed laty zajmowaliśmy się stosunkiem klientelarnym, w jakim niektóre kraje zostawały względem stolicy apostołskiej i stwierdziliśmy wówczas, że klientela w niektórych wypadkach znachodziła swój wyraz w denarowych opłatach. Pracy naszej nie ogłosiliśmy, a tymczasem zostały wydane publikacje o klienteli papieskiej przez Blumenstoka, Fabre'a i Daux'a, lecz bliższe szczegóły opłaty denarowej pozostały niewyjaśnione. W szczególności nie została wszechstronnie zbadana opłata, którą wierni w Anglii, Polsce i Skandynawii po denarze w roku uiszczali, a dla której utarła się nazwa świętopietrza, *denarius s. Petri*.

Francuz Fabre i Anglik Jensen zajęli się bliżej opłatą denarową w Anglii. Opłatę skandynawską starał się przed przeszło wiekiem krytycznie rozjaśnić Spittler, praca jego jednak jest tendencyjna, a obecnie przestarzała, zatem kwestya świętopietrza, płaconego niegdyś w Skandynawii, oczekuje bliższego wyświetlenia, a podobnie opłata świętopietrza w Polsce.

Krótką rozprawka Klozego o denarze św. Piotra na Śląsku przynosi cenne wiadomości, ale uwzględnia lokalne stosunki, zresztą pisana w ósmym dziesiątku ósmnastego wieku, nie dorównywa poziomowi badań obecnej chwili. Praca Maydorna na ten sam temat doprowadzona jest tylko do połowy czternastego stulecia i podaje niejeden błąd; Grünhagen jedynie epizodycznie zajmował się świętopietrzem, podobnie Lipiński i Wierzbowski; artykuł zaś nasz zamieszczony w T. XXVII Encyklopedyi kościelnej ma tylko informacyjne znaczenie. W ostatniej chwili, kiedy niniejsza praca została oddana do druku, pojawiła się rzecz o kolektorach kamery apostołskiej w Polsce piastowskiej, napisana przez Ptaśnika, która wyjaśnia częściowo rzeczony temat, po koniec czternastego wieku.

Powstanie tej opłaty jest niejasne; przypisują jej zaprowadzenie Kazimierzowi I lub papieżom za jego czasów, to znowu

odnoszą jej początek do czasów poprzednich lub późniejszych. Podobnie o kolejach, jakie przechodziła, mało wiadomo, a o końcu jej zaledwo niepewne wzmianki można było napotkać, tak, że jedynie to było wiadomem, iż uiszczano ją raz w rok po denarze i że w drugiej połowie szesnastego wieku ustala. Jednem słowem nie posiadamy wyczerpującej monografii o tej opłacie, a jednak istniała ona przez sześć wieków i zasługuje na zbadanie i wyczerpujące omówienie. Była ona dowodem ścisłych stosunków kraju ze stolicą apostolską, której on był podległy, przyczyniała się do utrzymywania relacji z kulturalnym zachodem, miała więc doniosłość polityczną i kulturalną, dawała sposobność wnikania w sprawy wewnętrzne, a nawet gospodarcze krajowe, a przestała istnieć wówczas, kiedy wyobrażenia o niezawisłości państwa od jakiegokolwiek innej potęgi rozszerzyły się i ugruntowały w Europie, a w kraju wybujało różnowierstwo. Doniosłe znaczenie, jakie posiadało świętopietrze, usprawiedliwia wydanie niniejszej pracy.

W publikacjach tego rodzaju, zazwyczaj strona konstruktywna stanowi niemalą trudność dla piszącego, w pracy atoli, którą ogłaszamy, nietylko ta trudność nam się nastęrczała, ale w daleko wyższym stopniu powodowało ją zdobycie materiału rękopiśmiennego. Niektóre archiwa, z których wypadało nam korzystać, są nieuporządkowane, tak, że poszukiwania w nich mogły się odbywać bardzo powoli i mozolnie, a niekiedy natrafialiśmy na inne trudności, o których tu nie wspominamy. Okrom tego wiele materiałów źródłowych przepadło już bezpowrotnie, to też posiłkujemy się obecnie tylko fragmentarycznymi wiadomościami, a stąd pochodzą braki w niniejszej pracy, o których jesteśmy w zupełności przeświadczeni. To nas jednak nie powstrzymuje od wydania naszej pracy w nadziei, że ona nie pozostanie bez korzyści choćby tylko dlatego, że porusza sprawę na ogół mało znaną, a wywoła w sferach kompetentnych dyskusję, która może się przyczynić do wyjaśnienia omawianego przedmiotu, czego właśnie bardzo pragniemy. Dlatego chętnie przyjmujemy wskazówki o materiale źródłowym, którego nie zdołaliśmy wyzyskać, jakoteż rzeczowe uwagi, prostujące nasz sąd lub wykazujące pomyłki, jakich mimo najlepszej woli dopuściliśmy się, iżby w przyszłości można rzecz uzupełnić i poprawić.

Materiał źródłowy, dotychczas nie wydany, podajemy bądź w osobnych dodatkach, bądź zaznaczamy w ciągu pracy w odpowiednich miejscach; wiedząc zaś z doświadczenia, jak trudno przychodzi w pracach tego rodzaju orientowanie się bez nalezycie ułożonego indexu, dodajemy takowy, uskuteczniiony według osób i rzeczy przy końcu dzieła.

SPIS RZECZY.

- I. Świętopietrze polskie. Jego nazwy. Podobna opłata w innych krajach.
- II. Pierwotny czynsz polski płacony do Rzymu.
- III. Zaprowadzenie opłaty denara przez wiernych.
- IV. Sposób płacenia denara, wprowadzony za czasów Kazimierza I.
- V. Przeobrażenia, jakim ulegało świętopietrze polskie.
- VI. Świętopietrze w związku z opieką papieską nad krajem.
- VII. Reorganizacja świętopietrza za czasów Łokietka.
- VIII. Zryczałtowanie świętopietrza i otaksowanie parafii.
- IX. Kwoty, jakie przynosiło świętopietrze. Znaczenie denara.
- X. Wybieranie denara. Przemiana pieniędzy. Straty skarbu papieskiego na świętopietrze.
- XI. Ślady dawniejszych sporów o świętopietrze. Zatargi na Śląsku.
- XII. Spory w dyecezyi chełmińskiej.
- XIII. Spory w dyecezyi kamieńskiej.
- XIV. Dyecezya lubuska wobec świętopietrza.
- XV. Kolektorowie świętopietrza.
- XVI. Przeznaczenie świętopietrza w kuryi. Odstępowanie go na rzecz kraju.
- XVII. Przyczyny zmniejszania się świętopietrza pod koniec jego istnienia.
- XVIII. Usiłowania co do utrzymania świętopietrza nie udają się. Jego koniec.

DODATKI.

- Nr. I. Literatura o świętopietrze. Materiał źródłowy.
- Nr. II. Świadectwa kronikarskie o opłacie denara za Kazimierza I.
- Nr. III. O menzurach.
- Nr. IV. Tabela opłat w dyecezyach i archidyakonatach.
- Nr. V. Tabela opłat w parafiach dyecezyi gnieźnieńskiej i krakowskiej.
- Nr. VI. Rejestr wpływów świętopietrza za czasów Piotra Tomickiego.
- Nr. VII. Szereg kolektorów świętopietrza.
- Nr. VIII. Regestrum Walentego Brzostowskiego.
- Nr. IX. Breve Piusa V. do Wincentego Portico.



I.

ŚWIĘTOPIETRZE POLSKIE. JEGO NAZWY. PODOBNA OPŁATA W INNYCH KRAJACH.

W każdej nazwie odsłania się jakaś charakterystyczna cecha rzeczy nazwanej, dlatego na wstępie wypada poświęcić kilka uwag nazwom przedmiotu, który nas zajmuje, albowiem już starożytny mędrzec wypowiedział zdanie, że początek wiadomości tkwi w rozważaniu nazwy.

Opłata, którą się mamy zajmować, miewała w kilkuwiekowym swem istnieniu różne nazwy, które oświeślały ją z różnych stron i określały ją z różnych punktów widzenia.

Nazwa świętopietrza, którą zamieszczamy w tytule, jest czysto rodzima, polska i była w użyciu już w pierwszej połowie XIII wieku, zatem była to jedna z najdawniejszych nazw tej opłaty, o której nam mówić wypada. Henryk Brodaty, w dokumencie wystawionym w r. 1221 dla klasztoru wrocławskiego na Piasku, uwalnia *hospites* klasztoru, to jest nowych osadników, czyli wolnych dzierżawców uprawiających ziemię¹⁾ w dwu miejscowościach, *a stroza, podworowe et swetopetre*²⁾, a podobnie Władysław Odonicz, Xiążę Wielkopolski, mieszkańców wsi Stepanowo, należącej do klasztoru w Altenbergen, uwalnia w r. 1232 *a podwoda, a prewoda et Swentego Petra*³⁾. Dosłowne znaczenie wyrazu „świętopietrze“ stosownie do ducha języka jest, iż było ono rzeczą, czyli własnością św. Piotra i w tem tkwiła jego analogia ze świętopietrzem angielskim, które rów-

¹⁾ Za takich uważa *hospites* Bujak w Studiach nad osadnictwem Małopolski w Rozprawach wydziału histor. filozof. Tom XXII passim. Zapewne polska nazwa „gościnny“ odpowiada temu wyrazowi.

²⁾ Zob. Grünhagen: „Regesten zur schlesischen Geschichte“ T. VII, Nr. 233.

³⁾ Zob. Kodex wielkopolski T. IV, Nr. 2054.

niez nazywano rzeczą czyli własnością św. Piotra ¹⁾ i z taką samą opłatą w Norwegii ²⁾.

W oficjalnym stylu kuryi rzymskiej nazywało się świętopietrze: *census*, albo *census, qui denarius S. Petri vulgariter appellatur*, co będziemy mieli sposobność poznać. Ta nazwa określała bliżej jego znaczenie, wskazywała, że było ono czynszem płaconym św. Piotrowi i zarazem określała sposób płacenia czynszu tego, mianowicie stwierdzała, że płacono go w denarach. Przytem zaznaczamy, że w dokumentach z kuryi papieskiej wychodzących, które jednak nie są wcześniejsze nad wiek XIII, nazwa *census* wyprzedza chronologicznie nazwę *denarius* ³⁾.

Dawne prawo polskie zwyczajowe, które zostało w początku XIII wieku spisane w języku niemieckim, nazywa świętopietrze: *Sante Petrirs pfenning* ⁴⁾, w drugiej połowie XV wieku nazywano je: *Petronales*, z powodu, że należało się św. Piotrowi ⁵⁾, podobnie synod prowincjonalny warszawski, który się odbył w r. 1561, nazywa je *Petronale* ⁶⁾, co było dosłownem przetłumaczeniem wyrazu świętopietrze i wskazuje również, że było własnością św. Piotra.

Nuncyusz apostolski w Polsce, Wincenty Portico, w re-

¹⁾ Grzegorz VII do Wilhelma Zdobywcy pisał w r. 1074: *Rebus vero S. Petri, quae in Anglia colliguntur sic te ut tuis invigilare admonemus*. Zob. Jaffé-Loewenfeld: „Regesta Pontif. rom.“ Nr. 4850. Ten ustęp odnosi się niewątpliwie do świętopietrza.

²⁾ *Hanc pecuniam S. Petrus, qui Romae est possidet, ideo tributum romanum vocatur*; zob. Spittler: *Von der ehemaligen Zinsbarkeit der nordischen Reiche an den römischen Stuhl*, w zbiorowym wydaniu dzieł autora w T. IX. str. 140. Tu również była mowa o denarze św. Piotra.

³⁾ Najdawniejszy, znany nam dokument o świętopietrze wspominający, jest list Innocentego III do wiernych w Polsce z 5/11 1207 r., w którym świętopietrze nazwane zostało poprostu *census, quem b. Petro debetis*, ale już w r. 1253 Innocenty IV określa bliżej ów *census*, jako *qui denarius S. Petri vulgariter appellatur*. Zob. Kodex wielkopolski T. I. Nr. 51 i 314.

⁴⁾ Zobacz Helcel: „Starodawne prawa polskiego pomniki“, Tom II, str. 15.

⁵⁾ Zob. Długosz: „Liber beneficiorum Dioecesis Crac.“, T. II, str. 267, 402. W akcie fundacyjnym kościoła w Górze na Śląsku, wrzeczono dokonany przez Bolesława Śmiałego w r. 1067, czytamy: *Lege divina et praxi universae ecclesiae fertones petronales... adiudicavimus quotannis a militibus fideliter persolvendas*. Zob. Dogiel „Cod. Diplom.“ T. I, fol. 536, zatem ten dokument byłby dowodem na to, że już w połowie XI w. wierni płacili świętopietrze i że je wówczas nazywano *petronale*, ale ma on widocznie cechy falsyfikatu, zresztą nie jest jasny, mówi o fertonach, nie o denarach, a samą opłatę przedstawia jako powszechnie w kościele zaprowadzoną.

⁶⁾ Zob. Ulanowski: „Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego“. Kraków 1893, str. 144. Podobnie nazywa świętopietrze spólczesny kolektor jego, Brzostowski, zob. jego „Regestum“ w mss. Biblioteki Jagiell., Nr. 18, fol. 22 i 35.

lacy do Grzegorza XIII nazywa je *Patronale*¹⁾, a w instrukcyi dla swego następcy zowie je *Patronati*²⁾, co wskazuje na przypisywane mu znaczenie opłaty za opiekę papieską nad krajem, o czym wspomina też wymieniony wyżej pomnik prawa zwyczajowego polskiego, w którym czytamy, że stolica apostolska przyjęła Polaków w swą opiekę, a oni na znak tego płacą jej corocznie grosz św. Piotra³⁾. Wreszcie sporadycznie spotykamy się z nazwą „pieniądz“⁴⁾, *pyczulinus*⁵⁾, które oznaczały drobną monetę. Zatem, o ile w nazwach przebiega się znaczenie rzeczy, możemy wnosić, że świętopietrze polskie, mając rozmaite nazwy, miało też rozmaite znaczenie, podobnie, jak tego rodzaju opłata, która istniała w Anglii i Skandynawii⁶⁾. Czy jako czynsz,

1) Zob. Ehrenberg: „Akten und Urkundenstücke der Provinz Posen“, Lipsk, 1892, str. 360.

2) Cod. 29. Armar. 64 Archiv. Vatic. f. 86. Wyraz *Patronale* uważa Du Cange za identyczny z wyrazem *Patronantia*, który oznaczał opłatę, jaką klienci uiszczali patronowi za opiekę im użyczaną. Zob. „Glossarium mediae et infimae Latinitatis ad v. Patronantia“.

3) *Wen sy der romische Stul in synen Schirm inpfing dorch daz ze deste de gernir Cristen wordin. Durch daz Orkunde gebyn ze jerlich zal pflege eynir handegeld dem vogenanten Slule das heiset sante Petri rs pfening.* Zob. Helcel l. c.

4) Wincenty Portico w wyżej wspomnianej instrukcyi pisze, że tak nazywano denara w kraju.

5) Tak nazywa denary kolektor Uriel z Górk; zob. Theiner Monum. Pol. T. II, str. 183.

6) Świętopietrze angielskie nazywano:

annua pensio, zob. Muratori: „Antiquitates ital.“ T V, str. 838;

elemosyna regis, zob. Fabre: „Étude sur le Liber censuum de l'église romaine“ str. 134 n. I i 135;

elemosyna beati Petri, zob. Thomassinus: „Vetus et nova ecclesiae disciplina“ T. III liber I c. 32 n. 4;

census b. Petri, zob. Jaffé-Loewenfeld: l. c. Nr. 5883.

Romscof, Romfeoh, Romepenny, zob. Liebermann: „Über die Leges Edwardi Confessoris, str. 55;

Petrespenny, zobacz tenże: „Die Gesetze der Angelsachsen“, T. I, str. 131.

denarius S. Petri, l. c. str. 277.

Heordpenny, l. c. str. 199.

donationes et consuetudines pecuniarum, quas habet S. Petrus in Anglia et pecuniae collectae, zob. Thomassinus l. c.

tributum de unaquaque domo, zob. „Miscellanea Stephani Baluzii“ edit. Mansi T. I, str. 441;

Świętopietrze duńskie zwano:

census regni, caritatis debitum, zob. „Muratori“ l. c. str. 838 i 891;

denarius S. Petri, zob. Spittler: l. c. passim.

Świętopietrze szwedzkie obok nazwy *denarius* nazywano:

annuum tributum, zob. Spittler l. c. str. 130 n. 1;

census, census regni, l. c. str. 131 n. 1.

Świętopietrzy w Norwegii obok podobnych nazw, dawano także nazwę *tributum*, zob. l. c. str. 140.

czy jako własność św. Piotra, czy wreszcie jako danina, za opiekę przedstawia się nam świętopietrze polskie w rozmaitych swoich właściwościach, a niżej poznamy, że różne nazwy, jakie mu dawano, określają je z różnych punktów widzenia a określają je wiernie i dokładnie.

Jeżeli zaś świętopietrze miało tak różnorodne znaczenie, przeto nie można zapoznawać jego doniosłości w dziejach narodu, który z ogniskiem wiary i cywilizacji tak różnorodnymi węzły był połączony i dziwić się można, że dotychczas ta opłata przez sześć wieków istniejąca, nie doczekała się gruntownego, na jakie zasługuje, opracowania ¹⁾.

Podczas gdy nazwy określały właściwości świętopietrza, pewne czynniki wpływały na kształtowanie się jego. Było ono opłatą kościelną, a opłaty kościelne w chrześcijaństwie miały z reguły wspólne cechy, można powiedzieć, że na podobnem tle powstawały i rozwijały się. Ta uwaga ma zastosowanie przede wszystkim w czynszach, które pobierał kościół rzymski, on sam dążył do ich ujednostajnienia i dlatego opłata świętopietrza zaprowadzona w jednym kraju, musiała oddziaływać na podobne opłaty, które później w innych krajach powstawały, jak również świętopietrze, zaprowadzone później w innych krajach, z natury rzeczy oddziaływało na to, które już w jakimś kraju istniało. Chociaż bowiem zawisłe ono bywało od lokalnych warunków i bywało wyptywem woli książąt i ludów, którzy je w życie wprowadzali, to jednak stolica apostolska, jako właścicielka tego czynszu, normowała je i nic dziwnego, że starała się nadawać mu jednolitą cechę wszędzie, gdzie ono istniało.

Prototyp świętopietrza istniał w Anglii; ono tam najpierwej zostało zaprowadzone, a chociaż nie mamy danych, na podstawie których można twierdzić, że w Polsce zaprowadzono je na wzór angielskiego, to jednak nasuwa się przypuszczenie, że o ile papież mieli udział w jego zaprowadzeniu i normowaniu, zapewne się trzymali utartych szlaków, jakimi najdawniejsza tego rodzaju opłata kroczyła. Dlatego świętopietrze an-

¹⁾ Maciejowski w „Historii prawodawstw słowiańskich“, Warszawa, 1858, w T. I, § 194 pisze, że cała słowiańszczyzna obrządku rzym.-kat. płaciła rok rocznie dla kościoła św. Piotra w Rzymie tak zwane „świętopietrze“. W tomie zaś IV § 291 pisze: W VIII wieku świętopietrze, nazywane od ludów nad morzem adrytyckiem pensją św. Piotra, przeszło według dyplomatów Theinera, już w czynszu apostolskiego, już w dziesięcinę nazwę.. i dodaje: „Wszystkie ludy rzymsko katolicką wyznający wiarę, dawały Rzymowi tę daninę“. Zaznaczyć musimy, że niemal co słowo mówi nieprawdę, a jest to dowodem na to, jak mało znana była historykom i prawnikom istotna cecha świętopietrza i wogóle ta opłata. Zob. Dodatek Nr. 1, w którym podajemy literaturę i źródła, odnoszące się do świętopietrza.

gielskie posiada nic małe znaczenie w wyświetlaniu ciemnych stron świętopietrza polskiego, podobnie jak wyświeca niejedną wątpliwość dotyczącą tej opłaty w Danii, Szwecyi i Norwegii¹⁾. Twierdzimy to pomimo, że świętopietrze w każdym z tych krajów powstawało w różnych czasach, pomimo że rozmaite czynniki na jego powstanie wpływały, pomimo, że na tle innych stosunków się kształtowało i pomimo, że miało daleko idące różnice.

Cechy świętopietrza angielskiego, o ile są znane i historycznie stwierdzone, są:

że początek jego odnieść należy do kilku zdarzeń czasowo od siebie oddalonych,

że władcy angielscy je zaprowadzili,

że płacono je zawsze po denarze od rodziny,

że wszystka percepta nie wpływała do skarbu papieskiego, lecz jedynie stały ryczałt, który był rozłożony na dyecezye,

że pierwotnie wybierali je archidyakonowie i odsyłali biskupom, a ci wręczali je zazwyczaj arcybiskupowi kantuarijskiemu, który je odsyłał do stolicy apostolskiej,

że od początku XIII stulecia papieże poruczali generalną kolekturę osobnym funkcyonaryuszom w charakterze nuncyuszów, którzy całą akcyę poboru skupiali w swoim ręku, wreszcie

że w roku 1534 przez uchwałę parlamentu zostało zniesione²⁾.

Okrom Anglii istniało świętopietrze w krajach skandynawskich, lecz badania naukowe nie podały dotychczas całkiem pewnych szczegółów o właściwościach jego i o zmianach, jakim podlegało. Nie da się ustalić, kto i kiedy wprowadził tę opłatę w Danii, jedynie pewnem jest, że istniała w drugiej połowie XI stulecia i przetrwała aż do czasów protestantyzmu.

W Szwecyi a prawdopodobnie i w Norwegii zostało świętopietrze wprowadzone przez ustawy krajowe w połowie XII wieku, za wpływem legata Mikołaja Breakspare przyczem zna-

¹⁾ Abraham w „Organizacyi kościoła w Polsce“ twierdzi, że od XI w. także Węgry płaciły świętopietrze (zob. str. 180 n. 1), ale opłata ta, jako typowa, poza wymienionymi krajami nigdzie nie bywała płacona i stąd pochodziło zapewne, że terytorjum spiskie, chociaż później wcielone zostało do dyecezyi krakowskiej, nie płaciło świętopietrza.

²⁾ Zob. Fabre: „Etude sur le Lieber censusum de l'église romaine“. Paryż 1892. str. 129 — 148. To samo znachodzi się w pracy tego uczonego p. t. „Recherches sur le denier de S. Pierre en Angleterre“, zam. w „Melanges d'Archeologie et d'Histoire“ z r. 1892, str. 159 — 182. Jensen: „The denarius S. Petri in England“, zam. w „Transactions of the royal historical Society“ z r. 1900, str. 171 — 247. Tenże autor przerobił swą pracę i wydał w r. 1903 w Heidelbergu p. t. „Der englische Peterspfening und die Lehenssteuer aus England und Irland an den Papststuhl im Mittelalter“.

mienną jest ta okoliczność, że ten legat był Anglikiem, co naprowadza na myśl, że w podobny sposób jak w Anglii usiłował tę opłatę unormować. Świętopietrze w Szwecyi i Norwegii podobnie jak angielskie, pozostało przez długi czas opłatą podymną po jednym denarze od rodziny, czyli domowego ogniska, co zaznacza „*Liber censuum ecclesiae romanae*“¹⁾, a dopiero w XIV wieku są ślady, że domagano się opłaty od głów²⁾. Nie wiemy także, czy jedynie ryczałt odsyłało do skarbu papieskiego, czy całą perceptę, zdaje się jednak, że odsyłało wszystko, co zebrano, wyjąwszy koszta połączone z poborem. Kolektura bywała zorganizowana wszędzie mniej więcej jednakowo, generalni kolektorowie, ustanawiani przez papieża, składali przysięgę na rzetelne sprawowanie swego urzędu w ręce podskarbiego papieskiego zwanego *camerarius*, a subkolektorowie, których oni mianowali, składali taką przysięgę wobec nich.

We wszystkich krajach podlegających tej opłacie uważano ją w różnych czasach za dowód opieki św. Piotra tak nad krajem, jak jego władcami i wnioskowano, że rzeczony kraje mają ulegać papieżowi, a on jest obowiązany bronić je i zastępować ich interesy; do tej obrony kraje się uciekały i jej wzywały.

Ze względu na to, że świętopietrze angielskie było najdawniejszym typem tej opłaty, a wprowadzane w innych krajach mniej albo więcej dostrajały się do tego typu, niejeden wątpliwy szczegół można wyjaśnić przez zestawienie i porównanie go z właściwościami tej opłaty w Anglii i w innych krajach, które ją uiszczaly.

II.

PIERWOTNY CZYNSZ POLSKI PŁACONY DO RZYMU.

Pamiętać należy o tem, że świętopietrze było czynszem na rzecz św. Piotra.

W początku dziejów chrześcijańskiej Polski, znachodzą się dowody na to, że w kraju uiszczano opłatę św. Piotrowi.

¹⁾ *Notandum, quod singulae domus Sueciae singulos dant denarios monetae ipsius terrae. Singulae lares in Norwegia dant unam monetam eiusdem terrae.* Zob. Muratori: „*Antiquitates ital.*“ T. IV, str. 895, oraz: „*Gesta pauperis scholaris Albini*“. Migne: „*Patrol lat.*“ T. 98, col. 486 D.

²⁾ Zob. Spittler: l. c. str. 140 i 141. Ta praca mimo, że jest przestarzała i mocno tendencyjna, pozostaje dotychczas jako podstawa o świętopietrze skandynawskiem. Obok niej zaznaczamy: „*Observationes circa historiam denarii Petrini in Suecia*“, Abo 1802; jest to dySSERTACJA akademicka *pro gradu* Michelina i Tuderusa pod przewodnictwem profesora Porthana, str. 10 i 11.

Św. Bruno, apostoł i męczennik, pisał około r. 1008 do króla niemieckiego, Henryka II, że Bolesław Chrobry uważał się za trybutariusza św. Piotra, zatem płacił Mu trybut¹⁾. Również spółczesny Bolesławowi kronikarz, Thietmar, podaje, że Bolesław około r. 1013 skarżył się przed papieżem Benedyktem VIII na to, że wskutek skrytych machinacyi króla niemieckiego nie mógł złożyć czynszu przyrzczonego św. Piotrowi²⁾.

Dwie te wiadomości określają stanowisko Bolesława Chrobrego do stolicy apostołskiej i z tego względu posiadają pierwszorzędną wagę. Nie można tu podawać w wątpliwość wiarygodności tych świadectw raz dlatego, że wspomniani świadkowie sami Bolesława nie nazywają czynszownikami, względnie trybutariuszem S. Piotra, lecz podają, iż on sam uważał się za takiego, powtóre, że obydwaj byli spółczesnymi Bolesławowi, a wreszcie i dlatego, że stan rzeczy mogli znać dokładnie. Wypada więc poznać bliżej, co oznaczały wyrazy *census* i *tributarius*, których wymienieni pisarze używają.

Wyraz *census* posiadał rozmaite znaczenie. W starożytności był on opisaniem dóbr poszczególnych obywateli, celem proporcjonalnego rozłożenia podatku³⁾, albo był spisem obywateli, w celu ewidencji ich zdolności lub siły podatkowej⁴⁾. W średnich wiekach przez ten wyraz określano ogólnikowo wszystko, co bywało opłacane zwierzchnikowi na znak podległości względem niego⁵⁾. W szczególności było to prawo pobierania opłaty z jakiejś posiadłości lub rzeczy, która przynosiła pożytek bez naruszania prawa własności posiadacza rzeczy, a więc nie na znak podległości⁶⁾. Według Thietmara Bolesław wyznawał, że przyrzekł S. Piotrowi płacić czynsz, stosownie zaś do pojęć utartych w średnich wiekach, książę uważał kraj swój za dziedzictwo, które mu przynosiło korzyści, przeto czynsz, który przyrzekł Bolesław, przedstawia się nie inaczej, jak tylko czynsz z kraju, który był dla niego przedmiotem, przynoszącym mu korzyści. Ale czynsz ten mógł być pojmowany z podwójnego punktu widzenia, mianowicie mógł być albo znakiem podległo-

¹⁾ Św. Bruno wyrzucił Henrykowi II, że najechał wraz z poganami Lutykami ziemię Bolesława, którego opiekunem był św. Piotr i któremu on płacił trybut: *S. Petrus, Cuius tributarium se assertit et S. Martyr Adalbertus nonne protexerunt?* zob. „Mon. Pol.“ T. I str. 228.

²⁾ *Insuper antea domino papae quaestus est... ut non liceret sibi propter latentes regis insidias promissum Principi Apostolorum Petro persolvere census.* Zob. „Mon. Pol.“ T. II, str. 292.

³⁾ Ulpianus in l. „Vitia“ et in l. „Forum“ ff. *de Censibus*.

⁴⁾ Budaeus in l. ultima ff. *de Senat*.

⁵⁾ c. 4 „Quaesitum“ C. I qu. 3.

⁶⁾ Zob. Lucius Ferraris: „Prompta bibliotheca“ etc. ad v. *Census*, wyd. z r. 1865, T. II, col. 485.

ści względem św. Piotra czyli papieża, albo mógł być opłatą bez podległości. To ostatnie jednak pojmowanie rzeczy jest wykluczone, wobec słów listu św. Brunona, iż Bolesław uważał się za trybutariusza św. Piotra. Jeżeli bowiem był on trybutaryuszem, to ów czynsz, jaki przyrzekł był płacić św. Piotrowi, mógł mieć wyłącznie cechy opłaty na znak podległości św. Piotrowi, a w takim razie pozostawienie *dominii directi* kraju polskiego przy Bolesławie było wykluczone. Wyraz *tributum* bowiem, od którego pochodzi przymiotnik *tributarius*, oznaczał z reguły opłatę na znak poddaństwa¹⁾, gdy zaś czynsze płacono kościołowi rzymskiemu w pewnych terminach z posiadłości ziemskich²⁾ i gdy możemy przytoczyć dowody na to, że właśnie w XI wieku sam kościół rzymski nakładał czynsze roczne w posiadłościach, które jemu zostały nadane na znak swego prawa posiadania³⁾, gdy wreszcie w kołach rzymskich w owych stolicach było powszechnie przyjęte przekonanie, że czynsz stolicy apostołskiej płacony jest znakiem jej zwierzchnictwa na ziemi, która czynsz płaciła⁴⁾, wypada nam pójść za zdaniem Fabre'a, który twierdzi, że Bolesław płacił dlatego czynsz św. Piotrowi, że kraj jego był własnością św. Piotra⁵⁾.

Co do chronologii faktu opłacania czynszu, nie ulega wątpliwości, że już w pierwszych latach XI stulecia płacił go Bolesław, a więc jeszcze przedtem musiał zostać czynszownikiem i trybutaryuszem św. Piotra. Bliżej czas ten określa nam św.

¹⁾ Zob. c. 2 x. lib. III, tit. 39. *De censibus*. W znaczeniu klasycznym *tributum* było stałą opłatą, uiszczaną przez lennika zwierzchnikowi, zob. Du Cange: „Glossarium mediae et infimae Latinitatis“ ad v. *tributum*. Waitz w dziele: „Deutsche Verfassungsgeschichte“ w T. II, na str. 76 n. 1, uznaje płacenie trybutu na znak zawisłości wogóle, zatem *tributum* uznaje za czynsz osobliwego rodzaju. W istocie *tributum* oznaczało nie tylko opłatę na znak zawisłości lennej, ale także inną opłatę, uiszczaną zwierzchnikowi skutkiem zobowiązania. Grzegorz W. w dziele: „De gloria Confessorum“ c. 103, oznacza przez wyraz *tributum* opłatę, do jakiej zobowiązywali się wierni za zyskiwane u grobu Świętych Pańskich łaski. Czytamy tamże: *Qui, cum sanitatem recipiunt, statim se tributarios loco illi faciunt, ac recurrente circulo anni pro reddita sanitatis gratia tributa dissolvunt*. W takich razach *tributum* miało znaczenie zbliżone do wyrazu *census*, o czym czytamy w kronice św. Benigna: *Homines liberi ibidem commorantes se et sua commiserunt patrocinio S. Benigni annisque singulis persolvebant ad Eius altare census a semet constitutum*, zob. Dom Bouquet: „S. S. rerum gallicarum et francicarum“ T. III, str. 469. Wobec tego jest rzeczą dla nas jasną, dlaczego świętopietrze angielskie nazywano równocześnie *census* i *tributum*, podobnie jak świętopietrze polskie, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że ono miało cechę opłaty za opiekę św. Piotra nad krajem, którą technicznie nazywano: *Patronantia*, a którą Du Cange słusznie określa jako: *jus seu tributum, quod patrono ratione tutelae seu protectionis debetur*, zob. jak wyżej.

²⁾ Zob. Fabre: „Etude sur le Liber censuum“ str. 26.

³⁾ Fabre: „La Pologne et le Saint-Siège“ str. 13.

⁴⁾ Zob. Fabre: „Etude“ jak wyżej str. 117.

⁵⁾ Fabre: „La Pologne“ jak wyżej str. 13.

Bruno w liście do Henryka II, w którym mu wyrzuca, że najeżdżał zbrojnie wraz z poganami Bolesława, trybutaryusza św. Piotra. Najazd, zorganizowany przez Henryka, wydarzył się w r. 1005, zatem jeszcze przed tym rokiem Bolesław musiał zostać trybutaryuszem św. Piotra, bliższej atoli daty nie możemy podać.

Również trudno coś pewnego powiedzieć o tem, czy wspomniany czynsz Bolesława można uważać za jedno z późniejszym denarem św. Piotra. Denar św. Piotra wpływał do skarbu papieskiego, zatem w zasadzie był tak samo jak ów czynsz, płacony przez Bolesława, własnością św. Piotra, ale stąd nie można wysnuwać wniosku, jakoby był identyczny co do formy z opłatą Bolesława dlatego, że tak św. Bruno jak i Thietmar wskazują na samego Bolesława, jako na tego, który czynsz płacił, denara zaś płacili wierni św. Piotrowi. Być może, że już Bolesław opodatkował swój naród na rzecz św. Piotra, ale też być może, że on sam za kraj swój płacił czynsz od siebie, a w takim razie późniejszy denar św. Piotra byłby pod względem sposobu opłaty odmiennym od czynszu Bolesławowego. Gdy więc nie ulega wątpliwości, że Bolesław płacił czynsz św. Piotrowi, zachodzi pytanie, w jakiej monecie go płacił? Piekosiński zauważył, że za Mieszka I i za Chrobrego wybijano jedynie denary w srebrze ¹⁾ Wobec tego przypuszczać należy, że ów czynsz Bolesławowski uiszczano w denarach. Dokumenty z XIII stulecia stwierdzają, że mieszkańcy Polski płacili czynsz św. Piotrowi, czyli papieżowi w denarach i dlatego samą opłatę nazywają *denarius S. Petri*.

Spółczesne tym dokumentom kroniki nasze wspominają również o denarach płaconych do Rzymu, a źródła śląskie dodają, że te denary miały wyobrażenie głowy św. Jana ²⁾. W istocie za czasów Bolesława Chrobrego wybijano u nas same tylko denary srebrne, a niektóre z nich miały wyobrażenie głowy św. Jana i ważyły $11\frac{1}{2}$ gran ³⁾, okrom takich wybijano i inne denary, a między nimi i takie, które miały na rewersie krzyż, a w otoku napis *S. Petrus* ⁴⁾. Wobec tego zdaje się być prawdopodobnym, że w rozinaitych denarach płacił Bolesław czynsz do Rzymu, lecz ile tych denarów posyłał, tego nie wiemy. W każdym razie czynsz Bolesławowski miał wspólne cechy z późniejszą opłatą, którą uiszczali mieszkańcy kraju, a to z tego po-

¹⁾ Zob. „Moneta polska w dobie Piastowskiej“, zam. w „Rozprawach Akademii umiej.“ Ser. II, T. IX, str. 399.

²⁾ Zob. „Mon. Pol.“ T. III, str. 620.

³⁾ Zob. Stronczyński: „Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów“ T II, Piotrków, 1884, str. 23, typ. 11.

⁴⁾ Zob. l. c. str. 26, typ 19.

wodu, że był przeznaczony dla św. Piotra, czyli dla papieża, że był czynszem, a więc opłatą terminową i że był placony w denarach.

Obecnie z powodu braku innych wiadomości, nic pewnego nie da się o tem powiedzieć, okrom tego, że Bolesław płacił czynsz, który był zarazem trybutem.

III.

ZAPROWADZENIE OPŁATY DENARA PRZEZ WIERNYCH.

Są dwie grupy źródeł, które zaprowadzenie denara na rzecz św. Piotra tłumaczą odmiennie, jedna grupa to kroniki i roczniki krajowe, które jego początek łączą z dyspenzą uzyskaną przez Kazimierza I, by mimo, że był mnichem, a jak niektóre dodają nawet dyakonem, mógł opuścić zakon i pojąć żonę¹⁾, do drugiej grupy należą: prawo zwyczajowe polskie, spisane w początku XIII wieku w języku staroniemieckim i listy niektórych wybitnych osobistości, które opłacanie denara dla św. Piotra odnoszą do pierwotnych czasów chrześcijaństwa w kraju. Ta druga grupa źródeł milczy o dyspenzie i nie wspomina o tem, że denar został za Kazimierza I zaprowadzony²⁾. Różnica atoli między temi dwiema kategorjami źródeł polega i na tem, że źródła kronikarskie, wyjąwszy samą tylko „Kronikę wielkopolską“³⁾, nie wspominają o poddaniu kraju św. Piotrowi z okazji zaprowadzenia denara, prawo zaś zwyczajowe polskie i listy wspomniane akcentują opłatę denara jako znak podległości kraju św. Piotrowi, jako znak własności Jego na kraju i jako dowód opieki papieskiej nad nim.

Pierwsza grupa źródeł, choć niewątpliwie opiera się na dawniejszem źródle obecnie nie znanem⁴⁾, ma zabarwienie poe-

¹⁾ Źródła te, które w dotyczącym dodatku poniżej przytoczymy, są: „Kronika polska“ w „Mon. Pol.“ III, str. 620, „Kronika książąt polskich“ l. c. str. 446, „Kronika o Piotrze Właście“ l. c. str. 764, „Kronika Wielkopolska“ w „Mon. Pol.“ II, str. 485, „Żywoty św. Stanisława“ w „Mon. Pol.“ IV, str. 272 i 382, „Rocznik świętokrzyski“ w „Mon. Pol.“ III, str. 64 i 65, „Rocznik Sędziwoja“ w „Mon. Pol.“ II, str. 873 i inne znacznie późniejsze.

²⁾ Zob. Helceł: „Starodawne prawa pol. pomniki“ T. II, str. 15. „List arcybiskupa Jakóba Swinki do kardynałów“ w „Kodeksie wielkopolskim“ T. I, str. 574 i „List Innocentego IV do legata Opizona“ z r. 1253 l. c. str. 280, oraz wiele innych listów z XIV wieku.

³⁾ Zob. „Mon. Pol.“ II, 485.

⁴⁾ Zob. Wojciechowski: „O Kazimierzu Mnichu“ w „Pamiętniku Akad.

tyczne i z wielu względów nie wytrzymuje krytyki ¹⁾, natomiast druga grupa źródeł ma za sobą niewątpliwy fakt, że za Bolesława Chrobrego płacono czynsz św. Piotrowi, a zatem potwierdza, że czynsz, czy go nazwiemy denarem św. Piotra, czy inaczej, istniał już w pierwszych czasach chrześcijaństwa w Polsce. Nie wchodząc w rozbiór krytyczny naszych kronik, które jak się zdaje przeważnie poszły za pisarzem żywotów św. Stanisława, które znowu opierały się na dawniejszym jakimś źródle, sądzimy, że nie należy odrzucać wiadomości, iż za Kazimierza I został pierwotny czynsz Bolesławowski dla św. Piotra odnowiony. Zdaniem naszym przemawiają za tem następujące dane. Już pod koniec rządów Mieszka II, a zwłaszcza po jego śmierci, pogaństwo zapanowało w kraju, a zatem czynsz musiał ustać. Gallus-Anonim nazywa Kazimierza Odnowicielem, „*Restaurator*“ ²⁾ i przedstawia go jako takiego, który przywrócił w kraju zachwiany porządek religijny, polityczny i społeczny. Otóż czynsz, który jego dziad a może i ojciec płacili św. Piotrowi, miał doniosłe znaczenie, jako dowód ścisłego połączenia ze stolicą apostolską, która mogła mu być skuteczną pomocą w jego planach rewindykacji ojcowizny, on był znakiem własności św. Piotra na kraju i Jego nad nim opieki, musiał zatem odgrywać ważną

umiej.“ T. V, str. 5, tenże: „O życiu i pismach Wincentego z Kielc“ l. c str. 36, Smolka: „Tradycja o Kazimierzu Mnichu“ w „Rozprawach Akademii umiej.“ T. VI, str. 335, Małeck: „Kronika Baszka“ w „Kwartalniku histor.“ z r. 1894, str. 21.

¹⁾ Zarzuty przeciw podaniu o mnichostwie Kazimierza I i udzielonej mu dyspensie, z którą owe źródła łączą zaprowadzenie opłaty denara dla św. Piotra, są następujące:

a) fantazyjność tego podania,
b) nieprawdopodobieństwo, iżby za dyspensę papież żądał opłaty, gdyż trąciłoby to symonią,

c) Gallus-Anonim wspomina wprawdzie o obłacyi Kazimierza, a więc o jego mnichostwie, ale milczy o dyspensie i zaprowadzeniu denara, a Wincenty milczy także o tem w swej kronice,

d) lmię dyspensującego papieża nie jest ustalone, „Żywoty św. Stanisława“, „Rocznik świętokrzyski“ i „Kronika Wielkopolska“ nazywają go Benedyktem, „Kronika polska“ zaś i „Kronika o Piotrze Właście“ zowią go Kle-mensem.

e) Szczegóły towarzyszące dyspensie nie dają się skontrolować, a nie-które nie wytrzymują krytyki, jakoto: nie da się udowodnić wiadomość o przepisanej wrzekomo odzieży dla Polaków, o strzyżeniu włosów wokół głowy, a że post od siedmziesiąticy istniał już poprzednio za Chrobrego, wiemy o tem z opowiadania Thietmara, lib. VIII, c. 2, jakkolwiek Kazimierz post ten zaniedbany mógł przywrócić,

f) wreszcie nie wiadomo, kiedy chronologicznie należy oznaczyć czas otrzymania dyspensy, zob. o tem Stanisława Kętrzyńskiego pracę p. t.: „Kazimierz Odnowiciel“ w „Rozprawach Akad. umiej.“ T. 38, str. 370 i Balzera: „Genealogia Piastów“ str. 82.

²⁾ Zob. Chron. lib. I c. 17 w wydaniu Finkla i Kętrzyńskiego, Lwów, 1899, str. 27.

rolę w planach Kazimierza, jako doniosła broń przeciw uroszczeniom okolicznych książąt do jego dziedzictwa i trudno przypuszczać, żeby się tej broni chciał pozbywać. Właśnie zaś w tym czasie była mu ona nader pożądaną. Kroniki czeskie podają, że w samym początku rządów Kazimierza została wytoczona w Rzymie skarga przeciw Czechom o najazd kraju polskiego i wywiezienie relikwii św. Wojciecha, jakoteż o rabunki dokonane i że papież zasądził sprawców tego najazdu, księcia Brzetysława i biskupa praskiego Sewera na kary, a wspominają nawet, że za te zbrodnie podlegli oni ekskomunice¹⁾. Jeżeli więc Kazimierz, względnie ktoś inny, kto działał w jego imieniu i interesie, udał się do papieża ze skargą na rabunki księcia Brzetysława i Czechów, to można przypuszczać, że przez najazd na Polskę prawa stolicy apostołskiej zostały pogwałcone, że zaś w istocie najazd na Polskę naruszał prawa stolicy apostołskiej, o tem świadczy wyraźnie kronikarz Kozmas, blizki tych czasów²⁾. Wyrażenie się jego o naruszeniu praw stolicy apostołskiej jest dowodem, że na zasadzie zawisłości czyli podległości, którą stwierdzał czynsz i której był znakiem, stolica apostołska uważała Polskę za swą własność, a więc prawa jej zostały przez najazd ukrócone; a potwierdza to także wzmianka o ekskomunice, w którą popadli Czesi za ten najazd, z reguły bowiem naruszenie praw lub własności klientów papieskich, których własność była uważana za własność stolicy apostołskiej pociągała za sobą tę karę³⁾. Jeżeli więc krzywda wyrządzona krajowi w tym wypadku była uważana za naruszenie praw stolicy apostołskiej, wnosić należy, że stosunki ściśle, jakie poprzednio za Bolesława istniały między krajem a stolicą apostołską musiały zostać przez Kazimierza przywrócone. Tych ścisłych stosunków dowodem był czynsz, jaki Bolesław Chrobry płacił, był on stałym ich świadectwem, z natury rzeczy przeto musiał Kazimierz przywrócić ten czynsz. Ale, czy przywracając go zaprowadził opłatę denara przez wiernych? O tem upewniają nas kroniki, lecz one nie są wcześniejsze od XIII wieku, chociaż opierają się na źródle wcześniejszem, bezwarunkowo zatem nie można im wierzyć. Są jednak pewne powody, które za prawdziwością ich relacji przemawiają. Najpierw fakt, że zaprowadzenie opłaty denara przyszło

¹⁾ Zob. Cosmas Chron. lib. II c. 6, oraz: „Die pehemische Cronica“ c. XXII, gdzie czytamy: *Das clagten die Polen vor dem pabste über die Pe-hen und erstunden das recht über sie*, zob. „Fontes rerum bohém.“ T. III, str. 274. Podobnie mówi i kronika rymowana czeska l. c. str. 88.

²⁾ Czytamy tam, że wnoszący skargę przemawiał do papieża: *si hoc inultum dominus papa praetermitteret iura apostolicae sedis per totum mundum observanda imminuet*, zob. „Fontes rerum boh.“ T. II, str. 78.

³⁾ Zob. Blumenstok: „Opieka papieska w średnich wiekach“. Kraków, 1889, str. 108 i Daux: „La protection apostolique au moyen âge“ w „Revue des questions historiques“ z r. 1902, T. LXXII, str. 37.

do skutku za życzeniem i zgodą stolicy apostolskiej, co nie ulega wątpliwości, choćby nawet o tem kroniki nie wspominały. Właśnie zaś papieże około połowy XI stulecia zaprowadzili i starali się zaprowadzać w krajach chrześcijańskich i miejscowościach, podległych kościołowi rzymskiego opłaty denara ¹⁾, a stąd można przypuszczać, że także w Polsce około tego czasu opłata denara przez wiernych została wprowadzona.

Powtóre taką opłatę denarową uiszczają już w XI wieku Anglia, a około tego czasu zaprowadzono ją prawdopodobnie i w Danii. Opłaty denara w tych krajach stanowiły zatem precedens, który skłaniał papieżów do tego, by dążyli do zaprowadzenia podobnej opłaty w innych krajach; znowu więc można przypuszczać, że za wpływem stolicy apostolskiej Kazimierz I zaprowadził opłatę denara przez wiernych ²⁾. Wreszcie przemawia za tem następujący wywód. Wykazano wyżej, że za czasów Chrobrego czynsz dla św. Piotra uiszczano, a nie wiemy jedynie, czy lud go płacił. Również poznamy następnie, że w końcu XII stulecia lud niezawodnie płacił już denara św. Piotrowi, jeżeli w samym początku XIII wieku Innocenty III wyraża się o denarze jako o opłacie już zdawna istniejącej w Polsce, zatem początku opłaty denara przez wiernych w Polsce szukać należy między XI a końcem XII stulecia. Gdy zaś opłata denara, jak niżej poznamy, przedstawia się nam jako ciężar przez prawo polskie nałożony, który istniał we wszystkich dzielnicach ówczesnej Polski, trudno przypuszczać, jak to czyni Fabre ³⁾, że opłata ta została wprowadzona dopiero później, to jest w czasach podziału na dzielnice, a więc po Krzywoustym, gdyż przypuszczając to, musielibyśmy przypuścić, że jedna dzielnica zaprowadziła ją u siebie, a inna tego mogła nie uczynić. Należy więc przyjąć, że opłata denara przez wiernych zaprowadzona została jeszcze wówczas, kiedy na całym obszarze Polski panował jeden władca. Jeżeli więc przypuścimy, że za czasów Kazimierza nie została jeszcze opłata przez wiernych wprowadzona, czy odnowiona,

¹⁾ W czasach Grzegorza VII oddano w opiekę św. Piotra pewną posiadłość w diecezji Poitiers, a Grzegorz postanowił, że kto zechce w tej posiadłości się osiedlać, ma się zobowiązać do płacenia kościołowi rzymskiemu 8 denarów piktańskich rocznie. Zob. Jaffé-Loewenfeld: „Regesta P. R.“ Nr. 5209. Ten sam papież usiłował wprowadzić opłatę denara z każdego domu w Galii. Zob. Jaffé: „Bibliotheca rer. germ.“ T. II, str. 468.

²⁾ Interwencja w tym względzie stolicy apostolskiej nie ulega wątpliwości wobec podania wspomnianych kronik, a to samo stwierdza Długosz w „Historia polon.“ T. I, str. 269 i 291.

³⁾ Zob. „La Pologne et le Saint-Siège“ str. 12. Autor ten przypuszcza błędnie, że książęta dzielnicowi nie płacili denara, lecz wiadomo, że jeszcze w początku XIV stulecia książęta śląscy go płacili, o czem pisze Henryk ks. głogowski do Jana XXII w r. 1324. Zob. Raynald: „Annal. eccl. T. IV, str. 293.

możnaby jej zaprowadzenie przypisywać jedynie czasom Bolesława Śmiałego, Władysława Hermana, albo Krzywoustego; poza Krzywoustego już pójść nie można. Tymczasem o żadnym z tych książąt nie wiadomo, iżby zaprowadził opłatę denara, jedynie kroniki wspominają, że zaprowadzona została w czasach Kazimierza I, wobec tego więc, co wyżej powiedzieliśmy, najprawdopodobniejszą jest rzeczą, że Kazimierz go zaprowadził, przywracając dawną opłatę Bolesławowską, a zarazem zobowiązując mieszkańców Polski do opłaty denara na wzór już istniejącej opłaty denarowej w Anglii, która około tego czasu została zaprowadzona i w Danii. Ta hipoteza znajduje poniekąd potwierdzenie w prawie zwyczajowym polskim i w źródłach wyżej wspomnianych, które początek denara odnoszą do czasu początków chrześcijaństwa w kraju ¹⁾.

IV.

SPOSÓB PŁACENIA DENARA WPROWADZONY ZA CZASÓW KAZIMIERZA I.

Źródła, które opowiadają o wprowadzeniu denara za Kazimierza I, zgodne są w tem, że zaprowadzono go jako opłatę coroczną, ale nie zgadzają się w tem, czy to była opłata od rodzin, czy od głów, lecz niektóre twierdzą, iż denar został nałożony na poszczególne osoby, inne, że na rodziny, czyli na dymy, a wreszcie inne ogólnie tylko wspominają, że została zaprowadzona opłata denara. Te źródła, które wspominają o opłacie podymnej, różnią się w przedstawieniu ilości opłacanych denarów, a o wszystkich wogóle źródłach da się powiedzieć, że przeznaczenie opłaty denarowej w rozmaity sposób przedstawiają. Gdy okrom tego niemal każde źródło podaje odmiennie warunki nałożone na naród z okazji dyspenzy, udzielonej Kazimierzowi,

¹⁾ Abraham w „Organizacji kościoła w Polsce“ w wydaniu II, na str. 184, opierając się na słowach listu Grzegorza VII do Bolesława Śmiałego z r. 1075: *In hoc autem cognoscimus, quod Exrellentia vestra b. Petrum sinceris affectibus diligit, quouiam gratuita devotione vestris eum oblationibus houorantes debitorem nobis fieri desideratis* („Kod. wielkop.“ T. I, Nr. 4), przypuszcza, że Bolesław Śmiały zaprowadził opłatę denara przez wiernych. Lecz ofiary, o jakich tu papież wspomina, były wypływem *gratuitae devotionis*, podczas gdy denar przedstawia się jako dalszy ciąg opłaty Chrobrego, która była obowiązkową. Zresztą nie mówi wcale Grzegorz o denarze, ani o opłacie ludu, tylko o ofiarach księcia. Czy Bolesław mógł wpływać w jakiś sposób na zmianę w opłacie denara, o tem będzie niżej mowa.

będziemy mieli w całej pełni obraz chaosu, wśród którego należy się oryentować¹⁾). W tym celu wypada z czasów więcej znanych drogą wnioskowania wytworzyć sobie sąd o tem, jaka opłata mogła być zaprowadzona za Kazimierza.

Otóż nie ulega wątpliwości, że pogłówny denar, jako powszechną opłatę, wprowadzono dopiero za czasów Łokietka; o tem świadczą spółcześni lub bliźcy tych czasów pisarze, jak kronikarz zbrasławski, rocznikarze lubuski i miechowski, a wreszcie Długosz²⁾, a wobec tego nie można przypuszczać, że denar już za Kazimierza został zaprowadzony jako opłata pogłówna. Jeżeli dopiero na zjeździe w Sulejowie w r. 1318 za to, że papież Jan XXII zezwolił na koronację Łokietka, podwyższono na rzecz stolicy apostolskiej opłatę denara w ten sposób, że zamieniono go na pogłówny³⁾, to oczywiście, że przedtem nie był on pogłównym, a zatem za Kazimierza jako pogłówny nie został wprowadzony. Ale to nam jeszcze nie wyjaśnia, w jakiej kwocie czynsz denarowy za Kazimierza wprowadzono i na pewne prawdopodobnie o tem nigdy wiedzieć nie będziemy. Lecz są pewne dane, które pozwalają z niejakim prawdopodobieństwem przypuszczać, iż zaprowadzono jednego denara od dymu.

Wiadomość o zaprowadzeniu denara łączy się z tradycją o mnichostwie Kazimierza. Smolka, który się tą tradycją szczegółowo zajmował, twierdzi, że żywoty św. Stanisława są najdawniejszem obecnie znanem źródłem, z którego ta tradycya przeszła do innych pomników, ale, że pisarz żywotów św. Stanisława miał przed sobą jakieś dawniejsze, nieznanne nam źródło, prawdopodobnie żywot Piotra Włostowicza w pierwotnej jego redakcyi, nie w tej jednak, która nas doszła⁴⁾). Wojciechowski, który również tą tradycją szczegółowo się zajmował, to samo przypuszcza, tylko sądzi, że autor żywotów św. Stanisława miał przed sobą źródło, które nazywa kroniką polską⁵⁾.

Zwrócono też uwagę na to, że żywoty św. Stanisława są najwięcej zbliżone do Rocznika świętokrzyskiego i wyprowadzono wniosek, że obydwie te pomniki czerpały z jednego źródła obecnie zaginionego⁶⁾). Czy tak jest, albo czy jedno źródło od

¹⁾ Zob. Dodatek Nr. II, gdzie są przytoczone ustępy z dotyczących źródeł.

²⁾ Zob. o tem niżej.

³⁾ Zob. Abraham: „Kurya wobec koronacji Łokietka“ w „Księdze pamiątkowej Uniw. lwow.“, str. 12.

⁴⁾ Zob. „Tradycya o Kazimierzcu Mnichu“ w „Rozprawach Akad. umiej.“ T. VI, str. 350 i 335.

⁵⁾ Zob. „O Kazimierzcu Mnichu“, oraz „O życiu i pismach Wincentego z Kielc“, zam. w „Pamiętniku Akad. umiej.“ T. V, str. 5 sq. i 36.

⁶⁾ Zob. Smolka, jak wyżej str. 339.

drugiego przyjęło tę wiadomość, nie wiemy, ale zaznaczamy, że według ostatnich badań Wojciecha Kętrzyńskiego, Rocznik świętokrzyski dochodził w pierwszej swojej redakcyi tylko do roku 1113¹⁾, a więc przedstawia się nam, jako pomnik stosunkowo najbliższy czasów Kazimierza, wyjąwszy jego Kodeks X, to jest tekst witowski, o którym powiada Kętrzyński, że jego autor czerpał ze żywotu św. Stanisława i z kroniki wielkopolskiej i który jest daleko późniejszego pochodzenia, gdyż skonstruowany został w drugiej połowie XV wieku²⁾. Z powyższych badań wypływa zatem, że Rocznik świętokrzyski z wyjątkiem jego Kodeksu witowskiego, żywoty św. Stanisława³⁾ i być może, że pierwotny, nieznany nam dzisiaj, żywot Piotra Włostowicza lub kronika zaginiona, stanowią grupę najstarszych źródeł, omawiających fakt mnichostwa Kazimierza I i wydarzeń z nim połączonych. W Roczniku zaś świętokrzyskim, w Kodeksach od I do VIII i w żywotach św. Stanisława znajdujemy tylko ogólną wzmiankę, że z okazji dyspenzy Kazimierzowej Polacy zostali zobowiązani do płacenia czynszu dla św. Piotra, zwanego świętopietrzem, na światło do Jego świątyni. Natomiast w Kronice o Piotrze Właście czytamy, że zobowiązali się płacić denara na światło do św. Piotra od każdej głowy i dodaje kronikarz, że ten zwyczaj zachował się aż do jego czasów we wszystkich ziemiach, w których Polacy panowali⁴⁾. Ale zwrócić należy uwagę na to, że wydawca tej kroniki, Semkowicz, doszedł do wniosku, że we formie obecnej jest ona „zgrabną kompilacją z kilku po części znanych nam źródeł w XVI wieku sklejona“⁵⁾, a dodatek z niej zamieszczony: *quod usque ad haec tempora servatum est per omnes terras, ubi tunc Poloni imperabant* wskazuje, że on został wtrącony dopiero wówczas, kiedy opłata denara służyła za dowód przynależności do królestwa polskiego, co nie pierwajak w XIV stuleciu mogło znaleźć zastosowanie.

Postępując więc za wynikami krytyki źródeł, możemy twierdzić, że najdawniejsze wiadomości o świętopietrze za Kazimierza podają Rocznik świętokrzyski, wyjąwszy jego Kodeks X i żywoty św. Stanisława, a one ograniczają się tylko do zaznaczenia, że wówczas opłata denarowa została zaprowadzona. Jeżeli zaś tę wiadomość zestawimy z faktem, że dopiero za Łokietka w r. 1318 świętopietrze zostało przemienione na właściwe po-

¹⁾ Zob. „O kronikach polskich“ w „Rozprawach Akad. umiej.“ T. XXXIV, str. 180.

²⁾ Zob. l. c. str. 282 i Balzer: „Genealogia Piastów“ str. 76.

³⁾ Żywot mniejszy został zredagowany według Kętrzyńskiego już około r. 1230, zob. „Mon. Pol.“ IV, str. 245.

⁴⁾ Zob. „Mon. Pol.“ T. III, str. 764.

⁵⁾ Zob. l. c. str. 758 i 759.

główne, wypada wnosić, że wiadomość, przedstawiająca je jako podymne, czyli, jako opłatę od rodzin i od domowego ogniska, przechowała nam ślad najdawniejszego sposobu opłaty denara dla św. Piotra. Rocznikarz miechowski podaje, że do roku 1318 jednostką opodatkowaną, która płaciła świętopietrze, była rodzina; wyraźnie zaś wspomina o ustanowieniu denara podymnego za Kazimierza Kronika polska, czyli śląsko-polska. Czytamy w niej, że za czasów Kazimierza I postanowiono od każdej rodziny płacić co roku jednego denara z wyobrażeniem głowy św. Jana, albo dwie miary owsa na światło do św. Piotra w Rzymie¹⁾. Wydawca tej kroniki, Ćwikliński, twierdzi, że „opiera się ona na wcale dobrych podstawach i jest głównym źródłem późniejszych kronikarzy“, a nawet przypuszcza, że była źródłem dla żywotu Piotra Włostowicza²⁾, lecz choćbyśmy nie wchodzili w kwestyę, kiedy ona została skompilowana, sama forma opłaty jaką ona podaje, wydaje się najstarożytniejszą opłatą denara z następujących powodów:

a) Powszechnie cechą opłat kościelnych bywało, że zaprowadzano je na wzór już gdzieindziej istniejących podobnych opłat. Zanim w Polsce zaprowadzono świętopietrze, istniało ono od dawna w Anglii, tak, że angielskie świętopietrze można uważać za prototyp tego rodzaju opłaty. Angielskie zaś świętopietrze było podymnem w kwocie jednego denara³⁾ i na wzór jego zaprowadzono podymne na rzecz św. Piotra w XII wieku w Szwecji i Norwegii⁴⁾. Wnosić więc można, że i zaprowadzone pierwotnie w Polsce świętopietrze mogło być podymnem.

b) Ze wszystkich form bezpośredniego opodatkowania bywało podymne najpierwszym i najprostszym sposobem opodatkowania, gdyż najłatwiej było ściągać należność od naczelników rodzin, którzy za nie byli odpowiedzialni, jednym słowem, było to pogłówne ciężące na osobach ojców rodzin.

c) Systemem w opodatkowaniu zazwyczaj bywa postępowanie od niższej skali ku wyższej. Podymne zaś w kwocie jednego denara było najniższą opłatą, jakiej kurya rzymska w XI stuleciu się domagała, a zarazem było ono pierwszą skalą tego

¹⁾ Zob. „Mon. Pol.“ III, 620 — 621, jak wyżej podano. Tłómaczymy *mensurae* jako miary, choć *mensura* była miarą ściśle oznaczoną.

²⁾ Zob. l. c. 603.

³⁾ Świadczy o tem między innymi ustawa króia Edgara: *Hearthpinny seu denarius in singulas domos impositus ante festum divi Petri redditor*. Zob. Wilkins: „Concilia Magnae Britanniae et Hiberniae“ Londini 1737, Vol. I, str. 245.

⁴⁾ W „Liber censuum“ Censiusa czytamy: *Notandum, quod singulae domus Sueciae singulos dant denarios monetae ipsius terrae*, a to samo zapisało o Norwegii, zob. Migne: „Patrolog. lat.“ T. 98, col. 486.

rodzaju opłat. Widać to z pisma Grzegorza VII do legatów we Francji, w którym zalecał im, żeby spowodowali mieszkańców tego kraju, dotychczas nie płacących czynszu św. Piotra, iżby przynajmniej jednego denara każdy dym rocznie płacił¹⁾. Dopiero, gdzie już raz czynsz w kwocie jednego denara od rodzin czyli od dymów był wprowadzony, tam usiłowano z czasem czynsz ten podnieść. Wyższym stopniem oczyszczowania było podniesienie kwoty od dymów opłacanej, a najwyższym było zaprowadzenie pogłównego. Będziemy mieli sposobność śledzenia tych faz podnoszenia świętopietrza u nas, a tu zaznaczyć wypada, że w Szwecji i Norwegii, gdzie początkowo zostało zaprowadzone świętopietrze jako podymne w kwocie jednego denara, później, mianowicie w XIV stuleciu, w obydwu tych krajach bywało wymagane od głów, na co mamy spólczesne świadectwa²⁾.

d) Szczegół podany w Kronice śląsko-polskiej, że zamiast denara można było płacić dwie mensury owsa, wskazuje, że podanie jej jest prawdopodobne. Ekwiwalent w naturze, jako surrogat opłaty w monecie bywał w Polsce najdawniejszą formą opłat po epoce wymiennej³⁾ zatem szczegół ten świadczy o starożytności podania tej kroniki.

e) Wreszcie szczegół podany, że denar ów został przeznaczony na światło do św. Piotra, przemawia za wiarygodnością tego podania, gdyż podobne przeznaczenie miało pierwotnie także świętopietrze angielskie⁴⁾, gdy więc przeznaczenie jednej i drugiej opłaty było pierwotnie jednakie, nasuwa się przypuszczenie, że i kwota pierwotnie mogła być jednaka. Natomiast możemy twierdzić, że źródła, które podają, iż za Kazimierza zaprowadzono opłatę denara pogłównego, zawierają takie wiadomości, które ich wiarygodność mocno kwestyonują.

Wiadomość podana w Kronice wielkopolskiej i w Kronice o Piotrze Właście, jakoby denar pogłówny miał być dowodem

¹⁾ Grzegorz pisał: *Dicendum est omnibus Gallis et per veram obedientiam praecipendum, ut unaquaeque domus saltem unum denarium annuatim solvat beato Petro*. Zob. Jaffé: „Biblioth. rerum germ.“ II, 468.

²⁾ Arcybiskup z Upsali, Hemming, wspomina w r. 1358 o żądaniu w Szwecji świętopietrza od głów; zob. Spittler l. c. str. 134, a w r. 1395 żądał biskup Augustyn z Obslor opłaty od każdego przystępującego do Stołu Pańskiego, l. c. str. 140, n. 1, a więc bez względu na to, czy to był ojciec rodziny, lub samoiestny gospodarz czy nie.

³⁾ Zob. Piekosiński: „Moneta polska w dobie Piastowskiej“, „Rozpraw. Ak. um.“ T. XXXV, str. 391 sq.

⁴⁾ *Ethelwolph omni anno 300 auri marcas Romam mitti praecepit quorum b. Petro 100, et 100 b. Paulo ad luminaria, 100 Apostolico ad donaria expeuderentur*, zob. „Gesta regum Anglorum“ lib. II. c. 11, zam. u Migne'a „Patrol. lat.“ T. 179, col. 1058, także: Petri-Sharpe: „Monum. histor. Britan.“ str. 472 i 552.

tę, iż prowincje go opłacające należały do Polski, została wiodocześnie podana dopiero w tych czasach, kiedy poczęto świętopietrze uważać za dowód przynależności odpadłych od kraju ziem, a ten objaw spostrzegamy dopiero w XIV stuleciu, zatem jest to wiadomość znacznie późniejsza. Szczegół podany w Kronice wielkopolskiej i w X kodeksie Rocznika świętokrzyskiego jakoby denar Kazimierzowski otrzymał przeznaczenie także *pro fabrica ecclesiae S. Petri*, jest nieprawdziwy, gdyż za czasów Kazimierza I kościoła świętego Piotra nie budowano, ani go nie restaurowano, na co już Naruszewicz zwrócił uwagę¹⁾. Te nieprawdziwe szczegóły znacznie osłabiają wiarygodność źródeł, które podają, iż za Kazimierza I zaprowadzono już opłatę denara pogłównego. Natomiast wyżej przytoczone argumenty przemawiają z wszelkiem prawdopodobieństwem za tem, że denar zaprowadzony za Kazimierza I był opłatą podymną, że płacono po jednym denarze od rodziny, albo miasto denara ekwiwalent w naturze, to jest dwie mensury owsa²⁾.

V.

PRZEOBRAŻENIA, JAKIM ULEGŁO ŚWIĘTOPIETRZE POLSKIE.

Mając zamiar przedstawić zmiany, jakim podlegało świętopietrze, znowu punktem wyjścia dla nas jest fakt, że za czasów Łokietka zostało ono przemienione w opłatę pogłówną. O tem świadczą bliskie tego czasu źródła, które wypada poznać. Rocznikarż lubuski podaje, że Łokietek celem uzyskania godności królewskiej okrom tego, że złożył papieżowi bardzo wielką kwotę pieniędzy, wszystkich w swoim królestwie oczynszował na wieczne czasy w ten sposób, że każdy człowiek został zobowiązany do płacenia jednego denara co roku dla stolicy apostolskiej³⁾. Kronikarż zbrasławski opowiada, że Łokietek uzyskał od papieża zezwolenie na koronację i dodaje, że rozpoczął on zaraz od każdej głowy ludzkiej płacić stolicy apostolskiej na sposób dziesięcin denara św. Piotra, który poprzednio przez długi czas bywał zaprzeczony, jak powiadają, *de facto non de iure*⁴⁾. Rocznikarż miechowski pod r. 1318 podaje wiadomość,

¹⁾ „Historja narodu polskiego“ T. II. Warszawa, 1803, str. 390 w nocie 19 do księgi III.

²⁾ Zob. Dodatek Nr. III, o znaczeniu mensury.

³⁾ Zob. Pertz: „Monum. Germaniae“ S. S. T. XVI, str. 425.

⁴⁾ Zob. lib. II, c. 9, we „Fontes rerum bohemicar.“ T. IV, str. 256.

że w tym roku czynsz dla św. Piotra, to jest denar pogłówny, został zmieniony, podczas kiedy poprzednio płacono trzy denary od rodziny, albo miarę owsa, którą nazywano *cribrum*¹⁾.

Wszystkie trzy źródła są zgodne z tem, że za Łokietka został zaprowadzony pobór denara od głowy na rzecz stolicy apostołskiej, ale poza tym faktem kronikarz zbrasławski powiada, że opłata denara od głowy ludzkiej istniała już przedtem *de iure*, tylko że *de facto* nie płacono denara od głowy. Rocznikarz miechowski podaje, że w r. 1318 denar pogłówny podległ zmianie w ten sposób, że gdy poprzednio płacono za całą rodzinę tylko trzy denary, albo miarę owsa, zwaną *cribrum*, teraz zamieniono tę opłatę na denara od każdej osoby. Rocznik lubuski ogranicza się na tem, że podaje, iż Łokietek zaprowadził opłatę denara od każdej osoby, czyli od głowy.

Nie można przejść do porządku nad wiadomością, jaką podają dwa pierwsze źródła; stoją one na stanowisku, że choć w rzeczywistości denar od głowy począł być płacony dopiero za Łokietka, to jednak był on już poprzednio denarem pogłównym, tylko, że jak twierdzi Rocznikarz miechowski, uiszczano go w trzech denarach za całą rodzinę lub w odpowiednim ekwiwalencie naturalnym. Że opłata denara jeszcze na długo przed rokiem 1318 miała cechę pogłównego, o tem świadczy Jakób, arcybiskup gnieźnieński, w piśmie do trzech kardynałów, w którym donosił, że w Polsce uiszczają poszczególne osoby opłatę od głowy, zwaną denarem św. Piotra²⁾.

¹⁾ *Census S. Petri mutatur, scilicet denarius de capite, cum prius solverentur tres denarii de familia aut cribrum avene*, zob. „Mon. Pol.“ T. II, str. 883.

²⁾ *Cum terra Poloniae romane ecclesie specialiter sit subjecta, in cujus subjectionis indicium certa pensio de personis singulis in eadem degentibus persolvitur, que dicitur denarius Sancti Petri*, zob. „Kodeks wielkop.“ T. I, Nr. 616.

List ten nosi wyraźną datę: *apud Lanchicium post synodum provinciam XVI kalendas februarii anno D-ni MCCLXXX quinto*. Wobec tego, że data została wyraźnie podana, oraz wobec tego, że nie ulega wątpliwości, iż 6 stycznia 1285 r. odbywał się synod prowincjonalny w Łęczycy, przyjąć należy, że ta data jest prawdziwą pomimo, że następuje się pewna trudność przeciw tej dacie przemawiająca. Przeciw dacie przemawia nagłówek, jaki zamieścił wydawcy listu, mianowicie ten szczegół, jakoby on został zredagowany *apostolica sede vacante*. Oryginału listu nie posiadamy, wydrukował go z późniejszej kopii Stenzel w dziele: „Urkunden des Bisthums Breslau“ na str. 151 a za nim wydano go w „Kodeksie wielkopolskim“ w T. I, pod N-rem 616. Wprowadzony w błąd przez ten nagłówek ś. p. Fabre w rozprawie p. t. „La Pologne et le Saint-Siège“ na str. 13, podał we wątpliwość datę listu i przeniósł ją na 17 stycznia 1287 r. na tej podstawie, że w styczniu 1285 r. stolica apostołska nie wakowała a wymienieni adresaci listu, kardynałowie: Bentevengo, Hieronim z Preneste i Mateusz dyakon *S. Mariae in Porticu*, zarządzali kościołem rzymskim dopiero w czasie wakansu po śmierci Hono-

Widocznie zatem już przed rokiem 1318 uważano denara św. Piotra za opłatę pogłówną, a jeżeli zestawimy wiadomość, podaną przez kronikę zbrasławską z tem, co pisał arcybiskup, spostrzegamy, że różnica między temi dwiema wiadomościami tkwiła właściwie tylko w stylizacji; kronikarz zbrasławski twierdził, że na długi czas przed koronacją Łokietka już istniał obowiązek płacenia denara od głowy *de iure*, tylko, że go faktycznie nie płacono¹⁾, arcybiskup zaś pisał, że za jego czasów pewna opłata od każdej osoby, zwana denarem św. Piotra, bywała uiszczana²⁾. Relacje te nie są więc tego rodzaju, iżby się wzajem wykluczały, pierwsza opiewa, że denar od głowy istniał *de iure*, zanim go zaprowadził Łokietek *de facto*, druga również podaje, że opłata

ryusza IV, od 3 kwietnia 1287 do 22 stycznia 1288 r. Przenosząc jednak tę datę na 17 stycznia 1287 r., nie zauważył Fabre, że i wtedy stolica apostołska nie wakowała, wakans bowiem rozpoczął się był dopiero ze śmiercią Honorjusza, która nastąpiła 3 kwietnia 1287 r. Wobec tego należy zatrzymać podaną w liście datę, zwłaszcza, że wcale poważne argumenty przemawiają za jej utrzymaniem, jakoto:

a) Nagłówek nie pochodził od arcybiskupa, lecz został dodany później, zamieścili go wydawcy listu.

b) W liście ani jednym słowem nie wspomniano o wakansie stolicy apostołskiej. Jedyne ustępy, znajdujące się w nim: *uostro uobis deficiente presidio* jest zbyt ogólnikowy i nie upoważnia do wniosku, jakoby papież wówczas nie żył.

c) Fakt, że arcybiskup zwrócił się do wymienionych kardynałów wy-daje się całkiem naturalnym, albowiem niedawno przedtem wrócił on z kuryi i musiał wiedzieć, że oni są wpływowymi, co się później okazało, gdyż zostali wybrani do zarządu kościołem po śmierci Honorjusza IV. Przedewszystkiem zależało arcybiskupowi na dwóch pierwszych kardynałach, gdyż należeli oni do zakonu Minorytów, w liście zaś wymienionym znosi on skargę na Minorytów Niemców w polskich klasztorach siedzących, którzy wydalali zakonników Polaków, zakładali nowe klasztory wbrew woli biskupów, przyłączyli się samowolnie do prowincyi saskiej, nie przestrzegali cenzur przez biskupów polskich ogłoszonych i wiernych przeciw biskupom podburzali.

Gdybyśmy więc przyjęli, że list został napisany w czasie wakansu stolicy apostołskiej, nie mógłby on mieć daty 17 stycznia 1285, ani 17 stycznia 1287 r. i jedynie datę jego możnaby przesunąć na 17 stycznia r. 1288, kiedy wymienieni kardynałowie zarządzali kościołem. Przeciw temu przypuszczeniu jednak przemawia ta okoliczność, że to, co stanowiło główną ośnowę naszego listu, to jest spór biskupa wrocławskiego Tomasza z księciem wrocławskim Henrykiem i jego konsekwencye, to jest kłątwa na księcia i interdykt w diecezji wrocławskiej, stały się już bezprzedmiotowemi, albowiem jeszcze w kwietniu 1287 r. książę pogodził się z biskupem, a ten zdjął z niego kłatwę i z diecezji interdykt (zob. Klose: „Dokumentirte Geschichte und Beschreibung von Breslau“ T. I, str. 554, oraz Korytkowski: „Arcybiskupi gnieźnieńscy“ T. I, str. 462). Nie pozostaje nam więc nic innego, jak datę podaną w liście utrzymać, a jedynie należy sprostować wiadomość podaną w nagłówku, jakoby list został zredagowany w czasie wakansu stolicy apostołskiej.

¹⁾ *Denarium de unoquoque capite humano, qui antea longo tempore denegatus fuerat de facto non de iure*, zob. jak wyżej.

²⁾ *Certa pensio de personis singulis persolvitur, que dicitur denarius S. Petri*, zob. jak wyżej.

od osób, czyli od głów istniała, tylko nie podaje w jakiej kwocie, lecz ogólnikowo nazywa ją pewną opłatą od każdej osoby: *certa pensio de personis singulis*. Kronikarz twierdzi, że opłata od głowy istniała, tylko że bywała *de facto* zaprzeczana, ale nie wyklucza, że mogła być płacona w inny sposób, a nie po denarze od głowy; arcybiskup pisze, że od głów płacono pewną opłatę, ale nie podaje również, że po denarze ją płacono, lecz jedynie, że ją nazywano denarem św. Piotra. Jeżeli zresztą dopiero Łokietek wprowadził opłatę denara pogłównego, toć wiadocznie, że taka opłata przedtem nie istniała pomimo, iż była uważana *de iure* za pogłówną i płacono tylko *certam pensionem*, jak się wyraża arcybiskup Jakób. Zachodzi przeto pytanie, w jakiej wysokości ją płacono. Zdaniem naszym daje na to odpowiedź Rocznik miechowski, w którym czytamy, że za każdą rodzinę płacono trzy denary, albo miarę owsa, zwaną *cribrum*. Przypuściwszy, cośmy wyżej powiedzieli, że opłata świętopietrza pierwotnie wynosiła denara za rodzinę, wypada wnosić, że opłata w wysokości trzech denarów bywała uiszczana za wszystkich członków rodziny jakby ryczałtowo, miała ona zatem cechę w pewnym względzie opłaty pogłównej, ale też nie zatraciła znamienia opłaty podymnej, innemi słowy *de iure* była ona opłatą pogłówną, *de facto* pozostała jeszcze podymną.

Z podaniem Rocznika miechowskiego nie zgadza się Długosz, który w kwestyi początków świętopietrza zajmuje stanowisko niezdecydowane i przywodzi trzy daty, w których sam sobie się sprzeciwia. Pod rokiem 1040 podaje, że wysłańcy narodu zobowiązali się do tego, iż z całego obszaru Polski od każdej głowy, wyjąwszy szlachtę, będzie płacona co roku moneta obiegowa dla św. Piotra i papieża ¹⁾.

Pod rokiem 1045 podaje, że Benedykt IX przysłał osobnego posła z żądaniem, iżby stosownie do poprzedniej umowy, jego kolektorowie mogli wybierać czynsz od głów we wszystkich prowincjach do Polski należących i że Kazimierz I zwołał ogólne zebranie przedstawicieli narodu, coś w rodzaju powszechnego zgromadzenia, na którym zadekretowano, że wszyscy mieszkańcy miast, miasteczek i wsi mają płacić jednego denara, będącego w obiegu ²⁾.

Natomiast pod rokiem 1318 pisze, że chociaż od początku wprowadzenia tej opłaty tylko 3 denary i przetak owsa, *cribrum*

¹⁾ *Polonorum regiones et regnum b. Petro et romanis pontificibus de quolibet capite nobilium capitibus circumscriptis usuali annuo annis singulis solvere perpetuo reddantur astricti*, zob. „Histor. polon.” T. I, str. 269.

²⁾ *Decreta et innovata est ex universali mandato solutio unius usualis denarii de capite tam civitates et oppida, quam vicus et rura colentium... imperata*, zob. I. c. str. 291.

avenae, płacono od domów i rodzin, to w tym roku, to jest r. 1318, ten zwyczaj uchylono i postanowiono, że warstwy ludności, które on nazywa: *coloni et rustici*, mają płacić od każdej głowy po jednym denarze¹⁾. Z tych sprzeczności w jego opowiadaniu wynika, że nie umiał sobie dać rady z dwiema różniącymi się między sobą relacjami o sposobie płacenia świętopietrza w czasie przed rokiem 1318, wiedział na pewne, że dopiero w r. 1318 zaprowadzono faktycznie pobór pogłównego denara, wiedział, że za jego czasów szlachta denara nie płaciła, ale mimo to częściowo poszedł za kronikarzami z XIV wieku, którzy wywodzili początek pogłównego denara już od czasów Kazimierza I i dodał od siebie, że szlachta już za Kazimierza I została zwolniona od opłaty.

Wobec tego jego relację o świętopietrze należy ostrożnie i ze zastrzeżeniem przyjmować, zwłaszcza szczegół, jaki podaje, że do roku 1318 każda rodzina płaciła 3 denary i przetak owsa jako świętopietrze, wobec twierdzenia rocznika za miechowskiego, że rodziny płaciły po trzy denary, albo przetak owsa jako ekwiwalent trzech denarów. W tym jednym szczególe można tylko to stwierdzić, że korzystał on z Rocznika miechowskiego, ale ten szczegół podał niejasno²⁾.

Z tego, co powiedzieliśmy wyżej wypływa, że świętopietrze polskie jeszcze przed rokiem 1318 posiadało dwojakie znamię, mianowicie opłaty podymnej i pogłownej. Podymnem było ono, gdyż od dymów, czyli od rodzin je płacono, ale to podymne było znacznie wyższe od pierwotnego podymnego, jakim ono prawdopodobnie było w chwili zaprowadzenia tego podatku, tanto płacono w kwocie jednego denara od rodziny lub dwu menzur owsa, to płacono w kwocie trzech denarów lub *cribrum* owsa. Dlatego zaś, że było ono podwyższonem podymnem, można je śmiało uważać za zryczałtowane pogłowne, było ono *denarius de unoquoque capite humano — de jure*, jak się wyraża kronikarz zbrasławski, było *pensio de personis singulis*, jak pisze arcybiskup Jakób, to znaczy, że trzy denary albo *cribrum* owsa płacono już za wszystkich członków rodziny.

Zachodzi pytanie, co oznaczała miara, nazwana *cribrum*? Jeżeli weźmiemy wyraz ten dosłownie, wypada nazwać ją prze-

¹⁾ *Licet enim ab exordio institutionis ipsius de domo et familia qualibet tres tantummodo denarii usuales et avenae cribrum solverentur, huiusmodi tamen consuetudine abrogata sancitum est, ut de quolibet capite coloni et rustici homines unum denarium annuatim exsolvant usualem*, zob. l. c. T. III, str. 86.

²⁾ Przypuszczamy, że jest to pomyłka w tekście, gdzie zamiast wyrazu *aut*, napisano *et*. W oryginale rękopiśmiennym, który się znajduje w archiwum kapituły krakowskiej, jest wyraz *et*. Przypuszczać też można, że wyrazu *et* użył Długosz zamiast *aut*, co się także zdarza u średniowiecznych pisarzy.

takiem czyli rzeszotem, jak w niektórych okolicach do dziś nazywają przetak, przyczem znowu trzeba pamiętać, że musiała to być miara mająca pewną oznaczoną objętość. W znacznie późniejszym pomniku historycznym, to jest w Księdze beneficjów Łaskiego, znachodzi się nazwa polska, która trafnie odpowiada wyrazowi *cribrum*, mianowicie „rzeszetnik“¹⁾; oznaczona jest tam ona jako równoznaczna z wyrazem *corus*.

Corus zaś miał rozmaite znaczenie, między innymi był porównywany z firtel²⁾, firtel zaś zawierał w sobie 18 garncy³⁾. Wnioskowaliśmy powyżej, że w XI stuleciu dwie „miezury“ owsa, mieszczące w sobie 5 do 6 garncy tego ziarna, dawano zamiast denara jako świętopietrze, jeżeli więc miara, nazwana *cribrum*, miała być równoważnikiem trzech denarów, to mogła ona mieścić w sobie 15 do 18 garncy.

Ale napotykamy tu pewną trudność. W roku 1333, zatem w niewiele lat po r. 1318, do którego to roku owo *cribrum* owsa miało być równoważnikiem trzech denarów, owies już był tak wysoko w cenie, że za jego szefel płacono grosza, a więc aż 16 ówczesnych denarów⁴⁾, jakżeż więc można przypuszczać, żeby ekwiwalentem trzech denarów było aż 15 względnie 18 garncy owsa? Jednak przypuszczenie to jest prawdopodobne, jeżeli się zważy, że świętopietrze mogło zostać podwyższone w odległych czasach, może w XII a może nawet jeszcze w XI stuleciu. Na pytanie jednak, kiedy świętopietrze podymne zostało powiększone, względnie, kiedy zostało wprowadzone owo ryczałtowe pogłównie, nie umiemy dać odpowiedzi, możemy tylko postawić hipotezę.

Zważywszy, że denar pogłówny został zaprowadzony z okazy zezwolenia papieża na koronację Łokietka, przypuszczać można, że także poprzednio jakiś analogiczny wypadek spowodował podwyższenie opłaty z jednego denara na trzy od rodziny.

Koronacye Przemysława i Wacława nie mogą tu wchodzić w kombinacyę, albowiem w r. 1288 denar pogłówny *de iure* już się należał stolicy apostolskiej, a te koronacye odbyły się po r. 1288, pozostaje tylko jedyna koronacya Bolesława Śmiałego, który koronował się za interwencyą stolicy apostolskiej 25/12 1076 r. Niestety jednak bliższych szczegółów, towarzyszących temu aktowi, nie znamy. Jedynie wiemy, że około tego czasu jakieś dary posyłał Bolesław Śmiały do Rzymu, przez które zo-

¹⁾ Zob. T. I, str. 330.

²⁾ Zob. l. c. str. 133.

³⁾ Zob. l. c. T. II, str. XLIV.

⁴⁾ Zob. Kirmis: „Einleitung in die polnische Münzkunde“ zamieszcz. w „Zeitschrift der histor. Gesellschaft für die Provinz Posen“ z roku 1889, str. 339, n. 3.

bowiązał sobie św. Piotra, to jest papieża, tak dalece, iż Grzegorz VII pisał do niego 25/4 1075 r., że zamierza coś uczynić, co będzie dla niego korzystnym i zaszczytnym, z czego można się domyślać, że pragnął mu użyzyć korony królewskiej, zważywszy, że były to właśnie czasy, w których papieże stosunki swoje z książętami chrześcijańskimi utrwalali przez nadawanie im koron i przez zobowiązanie ich do opłat względem stolicy apostołskiej; domyślać się można, że Bolesław obok upominków, mógł być podwyższyć dotychczasowy czynsz jednego denara od rodziny na trzy denary¹⁾, ale na pewne tego twierdzić nie możemy, gdyż brak nam na to pozytywnych dowodów.

Natomiast zwracamy jeszcze raz uwagę na podane w źródłach szczegóły opłaty świętopietrza. O pierwotnym świętopietrze wyraża się kronikarz śląsko-polski, że je płacono w denarach z głową św. Jana, albo miasto denara dawano dwie menzury owsa, inne źródła podają, że płacono w denarach, a inne, że w obiegowej monecie. Gdy obiegową monetą, *usualis nummus*, był wówczas denar, przeto przyjąć należy, że powszechnie płacono je w denarach lub w ekwiwalencie w owsie, a za tem przemawia nazwa, jaka stale się utrzymała dla tej opłaty, *denarius S. Petri*. W drugiej epoce, aż do r. 1318, płacono 3 denary albo ekwiwalent w owsie, znowu więc podatnicy uiszczali

¹⁾ Grzegorz VII zatwierdził księciu czeskiemu Wratysławowi prawo używania mitry w zamian za czynsz 100 grzywien srebra, które jego poprzednik Spitzniew II zobowiązał się być płacić. Zob. Dudik: „Mährens allgem. Geschichte“ T. II, str. 287 i 350 sq.

Ten sam papież nadał Zwonimirowi, władcy Kroacyi koronę królewską w zamian za zobowiązanie się do płacenia czynszu. Zob. Fejer: „Cod. diplom. Hungariae“ T. I, str. 440.

Wyżej wspomnieliśmy, że około tego czasu istniała tendencja kury rzymskiej nakładania czynszów denarowych na ludność krajów chrześcijańskich, możemy też wykazać, że papieże dążyli do podniesienia i utrwalenia czynszów już istniejących. Przykładem na to jest pismo Aleksandra II do Swena, króla duńskiego (około 1062 r.), w którym domaga się, iżby świętopietrze z Danii nie jako ofiarę składano na ołtarzu, lecz, żeby jemu osobiście doręczano. Zob. Migne: „Patrol. lat.“ T. 146, col. 1283.

Abraham w „Organizacyi kościoła w Polsce“ na str. 184, pisze: „Mniemamy, że raczej z okazji koronacyi Bolesława Śmiałego, niż dyspenzy Kazimierza I, trybut dawniej przez Polskę opłacany, w świętopietrze się zmienił“. Wobec poprzedniego naszego wyводу zdaje się być więcej prawdopodobną rzeczą, że z okazji zezwolenia na koronację Bolesława Śmiałego został denar pogłówny podwyższony z jednego na trzy od rodziny, względnie na *cribrum* owsa. Nasza hipoteza ma za sobą to prawdopodobieństwo, że żadne źródło zaprowadzenia opłaty denarowej nie przypisuje Bolesławowi Śmiałemu. Gdyby zaś dopiero za jego czasów opłata denarowa została po raz pierwszy zaprowadzona, to niewątpliwie pozostałby jakiś ślad tego w pomnikach dziejowych. Jeżeli zaś przyjmiemy, że opłata denarowa, wówczas już istniejąca, jedynie tylko została podwyższona, to mogło to ująć niepostrzeżenie, gdyż była to tylko nieznaczna zmiana opłaty, wprowadzonej za czasów Kazimierza I.

denary. Lecz trzeba pamiętać o tem, że tak pierwotnie jak i później denary nie były wszędzie tej samej próby i stopy menniczej, lecz bywały rozmaite. Znamca dawniejszych monet Stronczyński, powiada słusznie: „Pieniądz żadnymi nie obwarowany przepisami, wybijany w różnych stronach kraju i przez rozmaitych złotników, w ogólnym planie rysunkowym od ich fantazyi, w dokładności rylca od ich wprawy, a w wadze od ich dobrej wiary zależny pod każdym z tych względów, mógł i musiał wielkie przedstawiać różnice“¹⁾. Różnorodność opłaty w rozmaitych denarach zapewne istniała także po r. 1318, gdyż rozumie się samo przez się, że wierni płacili świętopietrze w takiej monecie, jaka była w obiegu w okolicy, gdzie mieszkali, a że to przypuszczenie ma pewną podstawę; o tem świadczy fakt, że dyecezye płaciły kolekty w rozmaitych pieniądzach, więc zapewne i w rozmaitych denarach świętopietrze wybierały, a jeszcze w XVI stuleciu parafie były otaksowane na pewne rodzaje pieniędzy np. w Śląsku na szerokie grosze praskie, a w dyecezyi krakowskiej na grosze polskie.

VI.

ŚWIĘTOPIETRZE W ZWIĄZKU Z OPIEKĄ PAPIESKĄ NAD KRAJEM.

Pewna liczba świadectw źródłowych, poczynszy od XIII wieku, akcentuje zawisłość kraju polskiego od kościoła rzymskiego i papieża. Niektóre z nich określają bliżej tę zawisłość, jako podległość bezpośrednią osobliwego rodzaju²⁾, niektóre

¹⁾ Zob. „Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów“ T. II, str. XIII.

²⁾ Innocenty IV wyraża się o książętach polskich, że *nullo medio subesse sedi apostolicae dinoscuntur; videri sedi solummodo subiecti*, zob. „Kod. wielkop.“ T. I, str. 280.

Aleksander IV pisze, że *Sedi apost. immediate subesse noscuntur*, zob. „Archivum histor.“ T. IV, str. 37.

Urban IV pisze: *Cum terra Poloniae ad R. E. nullo mediante pertineat*, zob. l. c. str. 199.

Jan XXII pisze: *Regnum praedictum est nobis et R. E. nullo mediante subiectum*, zob. Theiner l. c. T. I, str. 146 i 211.

Arcybiskup gnieźnieński Jakób Świnka pisze: *Terra Poloniae R. E. specialiter subiecta*, zob. „Kod. wielkop.“ T. I, str. 574.

Książę Henryk Głogowski wyraża się o książętach polskich w piśmie do Jana XXII: *Paternali vestrae ac apost. sedi immediate nos recognoscimus esse subiectos*, zob. Raynald: „Annal. eccl.“ T. IV ad a. 1324, str. 293.

Władysław Łokietek w piśmie do tegoż papieża powiada: *subsumus nullo mediante*, zob. l. c.

dodają, że ona wytwarzała stosunek synowski książąt i mieszkańców kraju do stolicy apostolskiej¹⁾, że na znak tej zawisłości oni płacą czynsz kościołowi rzymskiemu, pospolicie zwany denarem św. Piotra²⁾ i że początek zawisłości datuje się od czasów po nawróceniu kraju do chrześcijaństwa³⁾.

Świadectwa, które stwierdzają bezpośrednią i szczególniejszego rodzaju zawisłość kraju i jego książąt i mieszkańców od stolicy apostolskiej, posługują się pewnymi stereotypowymi i powtarzającymi się zwrotami, jak: *nullo mediante, immediate, solummodo, specialiter subiectum, nullo medio subesse dinoscuntur* itp., a wobec tego trudno przypuszczać, że te wyrażenia były czczym frazesem, lecz przyjąć należy, że one miały swoje znaczenie prawne. Ze tak było w istocie świadczy ten fakt, że podobne wyrażenia niejednokrotnie były przedmiotem interpretacji przez ustawodawczą i sądowniczą władzę papieską w dekretalach⁴⁾. Dekretały jednak zajmowały się więcej jurydycznym aniżeli historycznym ich znaczeniem, kiedy interpretowały poszczególne przywileje, w których te zwroty się znachodziły i z reguły dążyły do ograniczenia tych przywilejów, albowiem one w XII i XIII wieku przybrały bardzo szerokie rozmiary⁵⁾; orzeczenia papieży, zamieszczone w dekretalach o znaczeniu tych wyrazów

W prośbie Kazimierza W. do Urbana V o unieważnienie pewnych aktów państwowych i przysiąg, jakie złożył, czytamy: *Sedis apostolicae et s. R. E. cui cum suo regno rex est immediate subiectus*, zob. „Regesta supplicationum Urbani PP. V^a Nr. 40, fol. 112.

Posel Kazimierza Jagiellończyka do Kaliksta III, mówi: *Rex meus et suum regnum apud s. R. E. hac redolet laude, quod immediate supra se summum pontificem ac R. E. recognoscit*, zob. Lewicki: „Codex epistolaris saeculi“ XV, Pars II, str. 175.

¹⁾ O osobliwszego rodzaju stosunku synowskim mówi arcybiskup Jakób: *nos tanquam speciales filii eiusdem ecclesiae ad vestrae sanctitatis patrocinium duximus recurrendum*, zob. „Kod. wielkop.“ T. I, str. 574. Podobny stosunek stwierdza Jan XXII, gdy o mieszkańcach Polski pisze: *Ecclesiam, quam ipsi matrem et dominam recognoscunt*, zob. Theiner T. I, str. 148.

²⁾ To stwierdzają Innocenty IV w „Kod. wielkop.“ T. I, str. 280, arcybiskup Jakób I. c. str. 574, Jan XXII, zob. Theiner I. c. str. 146 i 211, książę Henryk Głogowski, zob. Raynald I. c. T. IV, str. 293 i Władysław Łokietek, *ibid.* T. V, str. 294.

³⁾ To podają: „Dawne prawo zwyczajowe polskie“, spisane w XIII stuleciu, zob. Helcel: „Starodawne prawa polskiego pomniki“ T. II, str. 15, Innocenty IV, we wspomnianem piśmie, zam. w „Kod. wielkop.“ T. I, str. 280, arcybiskup Jakób I. c. str. 574 i poseł Kazimierza Jagiellończyka we wspomnianej mowie obedyencyonalnej do Kaliksta III w „Codex epistolaris saec. XV“, jak wyżej.

⁴⁾ Zob.: c. 8 „Recepimus“ x. V, 33, c. 13. „E parte abbatissae“ i c. 14. „Quum olim“, *ibidem*, c. 10 „Si papa“ V 7 (VI), c. I „Veniens“ V 12 (VI) i inne.

⁵⁾ To zauważył Blumenstok: „Opieka papieska w wiekach średnich“ str. 126—128.

posiadały charakter wyroków i rozstrzygały *hic et nunc* poszczególne pretensje i uprawnienia w przywilejach zamieszczane i dlatego wszechstronnie nie wyjaśniały ich znaczenia. Ważnem jest jednak, co stwierdza Innocenty IV w dekretale „*Veniens*“ c. 1 V 2 (VI), że zwrot w dokumencie papieskim: *ad R. E. specialiter aut sine medio pertinere*, oznaczał istnienie opieki papieskiej, gdyż to stwierdzenie wykazuje, że wymienione wyżej świadectwa o zależności Polski od Rzymu dowodziły, iż zależność istniała na podstawie opieki stolicy apostolskiej nad krajem i jego mieszkańcami, czyli, że oznaczała ona stosunek opiekuńczy.

Znaczenie wyrażen o bezpośredniej i szczególniejszej podległości względem stolicy apostolskiej, uwydatnia się dokładniej, jeżeli się je zestawia z formułami stwierdzającymi opiekę papieską, jakie przytaczają autorowie, którzy opiekę papieską za cel swych badań obrali, widzimy bowiem, że formuły opieki są bardzo zbliżone do zwrotów, jakie są użyte na oznaczenie stosunku Polski do kościoła rzymskiego i papieża ¹⁾. Z tego zaś wypływa, że wymienione zwroty niewątpliwie oznaczały istnienie opieki papieskiej nad Polską. Formuły o bezpośredniej i szczególniejszej zawisłości od stolicy apostolskiej czyli od kościoła rzymskiego oznaczały istnienie opieki nie tylko nad instytucjami kościelnymi, jak klasztorami, świątyniami i biskupstwami, ale także nad terytoriami i nad całymi krajami i królestwami, o czym świadczą niektóre dokumenty ²⁾.

¹⁾ Przedewszystkiem wspomniany tu pracę Blumenstoka wyżej podaną oraz Daux: „*La protection apostolique au moyen age*“ jak wyżej str. 1—60.

Celem uwydatnienia pokrewieństwa między świadectwami zależności Polski od Rzymu a formułami opiekuńczymi, zestawiamy je obok siebie:

Świadectwa zależności Polski:

nullo mediante subiectum,
immediate subiectum,
solummodo subiectum,
nullo medio subesse,
specialiter subiectas,
ad R. E. nullo mediante pertineat.

Formuły w dyplomatach opiekuńczych:

nulli nisi Principi Apostorum vicariusque Eius in servitio obnoxii, r. 863, zob. Jaffé-Ewald Nr. 2831.
sub nullius aliae cuiusquam potestatis subijcimus, zob. Jaffé-Loewenfeld r. 950, Nr. 3645.
nullius alterius juri et ditioni submitatur, ibidem r. 974, Nr. 3773.
R. E. specialiter tradidit, r. 1089, Nr. 5392.
nullius alterius juri submitatur, r. 974, Nr. 3777.
ad R. E. specialiter pertinere, c. 12x V, 33 i inne.

²⁾ Np. Alfons portugalski pisze do Lucynusza II: *ut defensionem ap. Sedis habeam et nullam potestatem alicuius domini nisi tantum ap. Sedis in terra mea recipiam.* Zob. „*Miscellanea Stephani Baluzii*“ edit. Mansi T. III, str. 78.

Podobnie wiadomość, że książęta i mieszkańcy Polski byli szczególniejszymi synami kościoła rzymskiego, nie była bez znaczenia. Pominąwszy, że w bardzo licznych dyplomatach opiekuńczych znajdujemy zwrot, że klienci papiescy byli *speciales filii R. E.*, wiele instytucji kościelnych na podstawie tych słów opierało daleko idące uprawnienia¹⁾, sami książęta i królowie ubiegali się o synostwo kościoła rzymskiego i papieże wprost we formie nadania obdarzali tym charakterem takich z pomiędzy nich, którzy w szczególniejszej zawistości od kościoła rzymskiego zostawali, na co znowu przytoczyć możemy dowody²⁾. Dlatego też Honorusz III wnioskował, że Szwedzi, którzy byli szczególniejszymi synami kościoła rzymskiego, zostawali na tej podstawie w opiece papieskiej³⁾.

Jeżeli więc mieszkańcy Polski byli szczególniejszymi czyli osobliwsiymi synami kościoła rzymskiego, wypływa stąd wniosek, że zostawali w opiece papieża. Wszelką pod tym względem

Piotr II, król aragoński, pisze do Innocentego III, prosząc o opiekę: *Offero regnum meum illudque in perpetuum constituo censuale, ut et ego ac successores mei specialiter ap. Sedi fideles et obnoxii teneamur... spero quod me et successores meos et regnum auctoritate apostolica defendetis.* Zob. Migne l. c. T. 215, col. 551.

Honorusz III o Danii, zostającej w opiece papieskiej, wyraża się: *Regnum Daciae specialiter ad R. E. spectat.* Zob. Muratori: „Antiquitates ital.“ T. V, fol. 838. Podobnych dokumentów można przytoczyć wiele.

¹⁾ Zob. Innocentego IV dekretal „*Veniens*“ c. 1, lib. V, tit. 12 (VI).

²⁾ W IX wieku Jan VIII na podstawie prośby i oddania się użyczył opieki księciu Wielkiej Morawii, Świętopelkowi, przyczem pisał do niego: *B. Petrum... vicariumque Illius habere patronum et defensorem elegisti et sub Ipsius et vicarii Eius defensione colla summittens pio affectu cupis utpote filius devotissimus permanere. Pro qua tanta fide ac devotione tua apostolatus nostri ulnis extensis te quasi unicum filium amore ingenti amplectimur.* Zob. Boczek: „Codex dipl. Moraviae“ T. I, str. 42—44. Innocenty II, przyjmując w opiekę króla Anglii, Stefana II, pisał: *Te in specialem b. Petri filium recipimus.* Zob. Migne: „Patrol. latina“ T. 179, col. 309. Henryk angielski, prosząc Aleksandra III o ponowienie opieki, pisał: *ut me in proprium et spirituale filium recipiatis*, l. c. T. 200, col. 1383. Joannicyusz, książę bułgarski, prosi o opiekę Innocentego III: *ut vocatus dilectus filius s. et apost. Sedis Principis Apostolorum ero, a Innocenty, użycząc mu opieki, odpowiada annuemus honorare personam tuam sicut ecclesiae filium specialem*, l. c. T. 205, col. 438, 705, 280 itp.

Podobny do tych pism, tak ze względu na formę, jak i ze względu na treść, jest list Leszka Białego do Honorusza III z r. 1217, w którym prosi dla siebie o opiekę. Znajdujemy w nim następujący ustęp: *Huic sic nos filii ecclesie submittere colla humiliter debemus, ut et ipsa materne caritatis affectu nos pertractet et nos ei debitam exhibeamus obedientiam. Peto ut in omnibus meis necessitatibus vos meum sentiam protectorem*, zob. Abraham: „Organizacja kość.“ str. 186.

³⁾ Honorusz III pisał do Szwedów w r. 1221: *vos esse ss. R. E. filios speciales et ob hoc speciali eiusdem protectione ac patrocinio gaudeatis*, zob. Pittler l. c. str. 131.

wątpliwość uchylają dwa świadectwa z XIII wieku, a to prawo zwyczajowe polskie i pismo arcybiskupa Jakóba w imieniu episkopatu polskiego wystosowane, które wyraźnie wspominają, że istniała opieka papieska nad Polską i jej mieszkańcami¹⁾. Te świadectwa razem zgodnie stwierdzają, że na znak opieki mieszkańcy Polski płacili czynsz stolicy rzymskiej zwany denarem św. Piotra, co znachodzi potwierdzenie także w innych źródłach²⁾. Z tego wypływa, że w XIII i XIV wieku istniało przeświadczenie, że opłata denara była połączona z opieką papieską nad krajem i jego mieszkańcami, że ona była uważana za znak opieki. Regulą było aż do czasów Urbana II, że w stosunku opiekuńczym czynsz stanowił dowód opieki³⁾; nietylko bywał dowodem opieki nad instytucjami kościelnymi, ale nad miejscowościami, książętami i królami, o ile chodziło o terytorya świeckie nawet po czasach Urbana II⁴⁾. W tym samym czasie kiedy świętopietrze polskie uważano za dowód opieki, uznawano świętopietrze

¹⁾ Prawo zwyczajowe wyraża się: *Wen sy der romysche Stul in synem Schirm impfung dorch daz ze desto gernir Cristen werdin; durch daz orkunde gebyn ze jerlich zal pflēge eyuir Handgeld dem vorgenanten Stule das heisst sente Petriis pfenning.* Zob. „Starod. prawa polskiego pomniki“ T. II, str. 15. Tu zwracamy uwagę na przyczynowy związek między wyrazem *Schirm* a wyrazem *Handgeld*, którego znaczenie w słowniku Grimmów określone jest jako: *Geld was bei Eingehung eines Vertrages dem sich zu Leistungen und Dienste verpflichtenden gegeben wird, das gleichsam die gelobende Hand empfängt*, zob. „Deutsches Wörterbuch“ T. IV, cz. II, col 389.

Jakób, arcybiskup, pisze: *Cum terra Poloniae R. E. specialiter sit subiecta in cuius subiectionis indicium certa pensio de personis singulis in eadem degentibus persolvitur, que dicitur denarius S. Petri... Gens polonica post conversionis sue tempora sub cura et dominio eiusdem s. Ecclesie, iura eiusdem ecclesie persolvit semper fideliter et devote.* „Kodeks wielkop.“ T. I, str. 574. Tu znowu jest uwydatniony przyczynowy związek między opieką a opłatą denara.

²⁾ Innocenty IV pisał w r. 1253: *in signum subiectionis censum qui denarius S. Petri vulgariter appellatur persolvant.*

Jan XXII w r. 1319 pisał: *Regnum praedictum est nobis et R. E. nullo mediante subjectum et in signum subiectionis census, qui denarius b. Petri vocatur nobis et eidem ecclesiae annis singulis deberetur;* to samo pisał dwukrotnie w r. 1335. Zob. Theiner T. I, str. 146 i 211.

Łokietek w r. 1324 pisał: *Subsumus nullo mediante... unu cum terris nostris, de quibus solvitur annuus census in signum subiectionis vestrae Sanctitati,* zob. Raynald T. V. str. 294.

Henryk głogowski również to samo zaznacza w r. 1324 l. c. str. 293.

³⁾ Wykazali to nad wszelką wątpliwość: Blumens ok l. c. str. 79—80, Fabre: „Etude sur le Liber censuum E. R.“ str. 60, 62, 64, 66 sq., oraz Daux l. c. str. 38 i 44 sq., który na stronie 38 wyraża się temi słowy: *Jusqu'au pape Urbain II cet effet fut reconnu par le cens, qui d'après la formule officielle était moins une marque de la propriété concédée à l'apotre, qu'un signe de la protection, qui en est la consequence.*

⁴⁾ Jako przykład może posłużyć oddanie i przyjęcie w opiekę miasta Tarragony z okręgiem pod warunkiem opłaty rocznego czynszu w kwocie 25

duńskie i szwedzkie również za dowód opieki papieskiej nad tymi krajami¹⁾).

Wymienione wyżej źródła, które łączą czynsz jaki w XIII wieku płacili mieszkańcy Polski do Rzymu z opieką, wspominają, że opieka i czynsz datują się od czasów po zaprowadzeniu chrześcijaństwa w kraju, po jego nawróceniu *post conversionis tempora*. To wyrażenie jednak nie określa bliżej czasu zaprowadzenia opieki i czynszu, dozwala co najwyżej przypuszczać, że opieka i czynsz weszły w życie w niedalekim czasie po przyjęciu chrześcijaństwa. Nieco bliżej określa ten termin prawo zwyczajowe, które powiada, że od czasu przyjęcia chrześcijaństwa przez mieszkańców Polski *von ir Christentum angehende* stolica apostolska przyjęła mieszkańców Polski w swoją opiekę i na znak opieki uiszczają oni opłatę zwaną groszem św. Piotra, dodaje zarazem, że opieka papieska miała za cel uchylić zawisłość od cesarza niemieckiego. Wiadomość ta harmonizuje z wymienionymi wyżej świadectwami, które stwierdzają wyłączną i bezpośrednią zależność kraju polskiego od stolicy rzymskiej, a oraz nasuwa przypuszczenie, że opieka przyszła do skutku wtedy, kiedy dla kraju polskiego była groźną potęgą Niemiec, że właśnie tę potęgę miała paraliżować opieka papieska. Lecz świadectwa z XIII wieku są zbyt późne, odległe przeszło o dwa wieki od czasu zaprowadzenia chrześcijaństwa w kraju i dlatego można je uważać raczej za dowód przeświadczenia lub za odgłos tradycyi jaka wówczas istniała o stosunku kraju polskiego i jego mieszkańców do stolicy apostolskiej. Dlatego dopóki się nie udo-

grzywien srebra, zob. „Liber censuum“ c. CCXVI, oraz bulę Urbana II z r. 1091, Jaffé-Loewenfeld Nr. 5450.

Książę Alfons portugalski pisał do Lucyusza II: *Terrau meam b. Petro et s. R. E. offero sub annuo censu 4 unciarum auri ea conditione et tenore ut defensionem ac solatium ap. Sedis habeam et nullam potestatem alicujus domini nisi tantum ap. Sedis in terra mea recipiam*, zob. „Miscellanea“ Stephanii Baluzii, edit. Mansi T. III, str. 78.

Dlatego Cencius w „Liber censuum“ pisze: *que etiam civitates, castella, ville vel domus speciales seu qui reges aut principes in jus et proprietatem b. Petri et s. R. E. persistentes censuales esse instrui plenarie non valemus*, zob. fascic. I, str. 1—2. *Jus et proprietatem* miewał kościół rzymski na swoich patrymoniach, ale także i na swoich terytoryach klientarnych, na co możemy przytoczyć bardzo liczne dowody, np. Migne I. c. T. 146, col. 616, T. 151, col. 293 i 331 sq., T. 179, col. 866, T. 200, col. 150, 151; Jaffé-Wattenbach I. c. n. 8600; Thomassinus I. c. T. III, lib. I, c. 32, n. 13; „Monum. Germ.“ SS. T. XVIII, f. 218; De Marca: „De Concordia sacerdotii et imperii“ lib. II, c. 3, n. 3.

¹⁾ Honorusz III pisał w r. 1223: *Regnum Daciae specialiter ad R. E. spectat et ad specialis ditionis indicium ei esse noscitur censuale*, zob. Raynald ad a. 1223. Podobnie do Szwedów pisał: *Cum ex censu in quo Sedi ap. tenemini annuatim appareat, vos esse s. R. E. filios speciales et ob hoc speciali ejusdem protectione et patrocinio gaudeatis*, zob. Spittler I. c. str. 130.

wodni, że tak opieka jak i czynsz istniały w pierwszych czasach chrześcijaństwa w kraju, dopóty nie można tym świadectwom przyznawać bezwarunkowego znaczenia.

Natomiast wprost udowodnić nie możemy istnienia opieki w pierwszych czasach chrześcijaństwa, gdyż całkiem jasnego dowodu na to, któryby pochodził z tych czasów nie posiadamy. Takim dowodem byłby dyplomata opiekuńczy, a tego nie mamy. Lecz są pewne dane, które pośrednio stwierdzają przypuszczenie, że opieka na kraju rozpoczęła się w pierwszych czasach chrześcijaństwa. Pierwsze czasy chrześcijaństwa w Polsce przypadają na koniec X i początek XI stulecia. Zwróciliśmy zaś w poprzednim rozdziale uwagę na źródła czeskie opisujące najazd Brzetysława na Polskę po śmierci Mieszka II. Znamiennie jest co one podają, że najazd ten uważano za świętokradztwo i wspomniano o klątwie i o groźbie depozycji księcia i biskupa Sewera, którzy kierowali wyprawą, uważaną za „naruszenie praw stolicy apostolskiej“. Wypływa stąd przypuszczenie, że już wówczas, a zatem w czwartym dziesiątku XI stulecia, Polska była zaliczana do sfery praw stolicy apostolskiej, co mogło być skutkiem tego faktu, iż kraj Polski należał do stolicy rzymskiej, a mógł on należeć do stolicy apostolskiej wskutek tego, że albo został lennem papieskim, albo, że przyjęty został w opiekę św. Piotra. O stosunku lennym Polski względem papieża nie ma śladu, a w każdym razie w zaczątku dziejów chrześcijańskiej Polski nie mógł on być przyjść do skutku z tego powodu, że wtedy istniała jeszcze zawisłość Polski od cesarstwa rzymsko-niemieckiego, ona zaś nie dozwalała, a przynajmniej wiele utrudniała wejście kraju w tak ścisły związek z papieżem, jakim byłby stosunek lenniczy. Natomiast mimo istniejącą zawisłość od cesarstwa mógł być w owych czasach przyjść do skutku stosunek klientelarny czyli opiekuńczy albowiem możemy przytoczyć liczne dowody na to, że książęta i panowie, którzy byli lennikami potentatów świeckich, a więc zostawali w najściślejszej od nich zawisłości oddawali swoje ziemie św. Piotrowi, a papieże przyjmowali ich w opiekę¹⁾.

¹⁾ W drugiej połowie XI stulecia hrabstwo Soustanson we Francji na mocy komendacji zostało oddane na własność św. Piotrowi, pod warunkiem, że każdorazowy jego posiadacz będzie płacił papieżowi co roku jedną uncję złota. Urban II przyjął je w opiekę przez pismo z 14/12 1088 r. (zob. Migue l. c. T. 151, col. 293).

Ten sam papież przyjął w opiekę na zasadzie komendacji miasto Tarragonę wraz z hrabstwem Barcelony za rocznym czynszem 4 grzywien srebra (zob. l. c. col. 331 sq.).

W r. 1081 Bertrand, hrabia Prowancji, oddał na własność swoje terytorium św. Piotrowi i uzyskał opiekę papieską (zob. l. c. T. 146, col. 616).

W tych czasach opieka papieska przychodziła do skutku na podstawie oddania się klientów i ich posiadłości na własność św. Piotrowi przez akt komendacyi, tradycyi lub jemu podobny. Taki akt jakkolwiek fragmentaryczny i zagadkowy posiadamy — a jest nim zapiska o oddaniu Polski za czasów Jana XV św. Piotrowi ¹⁾).

Fabre, który akt ten przedrukował twierdzi, że on był podstawą do uzyskania opieki papieskiej przez Polskę i do zaprowadzenia czynszu dla św. Piotra z kraju ²⁾. Twierdzenie Fabre'a

Thomassinus l. c, T. III, lib. 1 c. 32, n. 13 oraz Pertz: „Monum. Germ, S. S.“ T. XVIII, f. 218).

Lucyusz II na podstawie komendacyi przyjął w opiekę miejscowość Pringins we Francyi (zob. Migne l. c. T. 179, col. 860 i Jaffé-Wattenbach l. c. Nr. 8600) i wiele innych przykładów można przytoczyć na dowód, że opieka papieska mogła istnieć obok ścisłej zależności klientów papieskich od królów. W XIII stuleciu kwestya ta została poniekąd prawnie stwierdzoną. Św. Ludwik, król Francyi, reklamował swoje prawa zwierzchnicze wobec hrabstwa Soustanson za czasów Klemensa IV, ale wyraźnie zastrzegł, że pomimo, iż było lennem korony francuskiej, nie da się zaprzeczyć istnieniu opieki papieskiej nad niem (zob. De Marca: „De Concorda sac. et imp.“ lib. II, c. 3, n. 3).

¹⁾ Zamieścił go w swym zbiorze kanonów kardynał Deusdedit, a wyjął go z pontyfikatu rzymskiego, dokąd się on dostał z regestów Jana XV. Następnie z Deusdedita wypisał go w drugiej połowie XII w. Albinus i zamieścił go w „Gesta pauperis scholaris Albini“, później dostał się do „Liber censuum“ Cenciusa. Wielokrotnie był drukowany. Wydali go: Muratori w „Antiquitates italicae“ w T. V, fol. 831, W. Giesebrecht w „Baltische Studien“ w T. IV, zesz. I z r. 1845, Hasselbach i Cosegarten w „Codex diplom. Pomeraniae“ Nr. 503, Bielowski w „Monum. Poloniae“ T. I, str. 148, wydawca „Kodeksu wielk.“ T. I, Nr. 2, Żukowski w „Sprawozdaniu gimnazjum Nowodworskiego za rok 1877 str. 57, Zeissberg w pracy: „Miscos“ w „Archiv. für öster. Geschichte“ z r. 1867, T. 38, str. 109, Fabre w rozprawie: „La Pologne et le Saint Siége“ na str. 1, skąd przedrukował go Potkański: „Kra-ków przed Piastami“ w „Rocznikach Akademii Umiej.“ Ser. II, T. X z r. 1898, str. 245, n. 1.

²⁾ Zob. „La Pologne et le Saint-Siége“ str. 6. Abraham przyznaje zawisłość kraju od stolicy apostolskiej i łączy z nią opłatę czynszu do Rzymu, ale jego hipoteza znacznie się różni od naszego wyводу. W „Organizacyi kościoła w Polsce“ na str. 49 powiada on, że skutkiem darowizny kraju św. Piotrowi „był naprzód pewien stosunek zawisłości od Stolicy apostolskiej, a powtóre płacenie pewnego trybutu lub czynszu“, na str. zaś 183 pisze, że „w czasie układów o uzyskanie korony musiał Bolesław Śmiały poczynić pewne przyrzeczenia i oddać się nawet pod opiekę Stolicy apostolskiej“ i dodaje na str. 184 słowa, że „raczej z okazji koronacyi Bolesława Śmiałego, niż dyspenzy Kazimierza I trybut dawniej opłacany w świętopietrze się zmienił“. Z tego wnioskujemy, że istnienie zawisłości i opłatę czynszu uznaje on już za czasów Chrobrego, ale widocznie rozróżnia jakieś dwa rodzaje zawisłości, mianowicie jedną zawisłość, istniejącą za czasów Chrobrego, a więc przed Bolesławem Śmiałym, o której nie mówi, jakiego była rodzaju, a drugą datującą się od czasów Bolesława Śmiałego i tę drugą uważa za zawisłość klientelarną. Tu jednak zwracamy uwagę na to, że zawisłość klientelarna była najniższym i naj-luźniejszym stopniem zawisłości od papieża, gdyż najmniej krępowała zоста-

znachodzi poparcie w nieulegającym wątpliwości fakcie, że Bolesław Chrobry płacił czynsz św. Piotrowi. Natomiast pewną wątpliwość nastęrcza sam akt wymieniony, w którym nie wspomniano, że komendacya kraju nastąpiła w celu zyskania opieki św. Piotra, nie zaznaczono też, że pociągała za sobą opłatę czynszu, ale brak tych wzmianek nie obala jego twierdzenia. Akt ten bowiem uderza na pierwszy rzut oka jako zapiska fragmentaryczna, czyli notatka niedokładnie sporządzona, a tak niejasna, że nawet w Rzymie uważano ją za darowiznę terytorium niewiadomego¹⁾ i dopiero później przekonano się, że to była darowizna Polski.²⁾ Właściwy dokument komendacyjny musiał być sporządzony według wymagań prawnych owej epoki, więc z tej notatki nie możemy wnosić o celu i bliższych warunkach komendacyi. Zresztą, że w niej nie wspomniano o czynszu i o udzieleniu opieki papieskiej, nie można się temu dziwić, gdyż tak czynsz określał jak i używał opieki papież po dokonaniu komendacyi i dotyczący dyplomata przysyłał klientom, którzy go u siebie zachowywali, a takiego dyplomatu papieskiego obecnie nie posiadamy. Bardziej może zastanawiać ta okoliczność, że Cencius w „*Liber censuum ecclesiae romanae*“ choć uznaje ten akt za darowiznę kraju polskiego św. Piotrowi milczy o czynszu, który już wtedy niezawodnie z Polski placono³⁾, lecz i ta okoliczność nie może osłabić twierdzenia Fabre'a, wobec tego, że „spis Cenciusa nie jest ani zupełnym ani dokładnym“⁴⁾, o czym zresztą on sam wyraźnie powiada⁵⁾. Poważniejszy zarzut, jaki można przeciwstawić hipotezie Fabre'a jest ten, że w zapisce o oddaniu

jących w opiece, wyżej zaś zwróciliśmy uwagę na to, że Polska zostawała w opiece papieskiej już za czasów Kazimierza I, jeżeli najazd Brzetysława uważano za naruszenie praw Stolicy apostolskiej, gdy zaś i później w XIII w. zawisłość pozostała jedynie tylko klientarną, to poprostu Bolesław Śmiały nie potrzebował wchodzić w opiekuńczą zawisłość od papieża, mógł chyba tylko starać się o ponowienie opieki.

Podobnie rzecz się ma z czynszem, który Polska płaciła; jeżeli on znacznie później, gdyż w XIII stuleciu był uważany za dowód opieki, to oczywiście także czynsz placony w XI stuleciu nie mógł być poczytywany za dowód jakiejś ściślejszej zawisłości, jak tylko klientarnej. Wyżej zaznaczyliśmy też, że wobec tego, iż żadne źródło nie wspomina o zaprowadzeniu opłaty denara przez wiernych za Bolesława Śmiałego, trudno przypuszczać, jakoby się to wówczas stało, natomiast przypuszczamy, że opłata wiernych mogła być za jego rządów powiększona.

¹⁾ *Nescio cujus gentis homines* zapisuje Densdedit.

²⁾ Dopiero Albinus dopisał, że odnosi się on do Polski, *de provincia Polonorum*.

³⁾ W kilkanaście lat po skutecznieniu przez Cenciusa „*Libri censuum*“ pisał w r. 1207 Innocenty o czynszu z Polski, jako o dawno istniejącym. Zob. „*Kod. wielk.*“ T. I, Nr. 51.

⁴⁾ Zob. Blumenstok l. c. str. 70.

⁵⁾ Piszę on: *Qui censuales esse vel quantum deberent persolvere instrui plenarie non valemus*. Zob. „*Liber censuum*“ fasc. I, str. 2.

Polski św. Piotrowi nie jest wspomniane imię Bolesława, chociaż są wyszczególnione inne osoby z rodu wówczas w Polsce panującego, my zaś tylko o Bolesławie wiemy, że płacił czynsz św. Piotrowi, z tego wypływaloby, że komendacya wspomniana nie zostawała w związku przyczynowym z czynszem jaki płacił Bolesław. Ale znowu udowodnioną jest rzeczą, że komendacya posiadłości klientów i z nią połączona opieka miała cechę trwałości i nie mogła być jednostronnie zrywana¹⁾, że zaś Bolesław uznał skutki prawne takowej tak w kierunku zawisłości od stolicy apostolskiej, jak i w kierunku opłacania jej czynszu posiadamy na to dowody. Uznawał się on trybutaryuszem św. Piotra, a gdy placenie trybutu było znakiem zależności²⁾, więc mamy dowód, że był zależnym od stolicy apostolskiej, gdy zaś współczesny mu Thietmar zaświadcza, iż płacił przyrzeczony św. Piotrowi czynsz³⁾, mamy dowód, że płacić takowy się zobowiązał ze swojej strony, a zatem uznał drugą konsekwencyę z komendacyi i opieki wypływającą to jest opłatę czynszu. Opłata tego czynszu widocznie nie zgadzała się z widokami króla niemieckiego Henryka II, jeżeli Thietmar powiada, że czynił on przeszkody Bolesławowi w wysyłaniu czynszu do Rzymu, a fakt ten jest znamienity. Tak bogobożny król jak Henryk II, którego chrześcijaństwo wyniosło na ołtarze, który na biskupów bawarskich, poddając biskupstwo w opiekę papieżowi, sam nałożył obowiązek, żeby za opiekę papieżowi co roku posyłali białego konia z rzędem⁴⁾, byłby zapewne nie przeszkadzał Bolesławowi w wysyłaniu czynszu do Rzymu, gdyby ten czynsz nie zostawał w przeciwieństwie do polityki, jaką on względem Polski prowadził, gdyby nie paraliżował jego względem Polski pretensyi. Jeżeli zaś mimo całego oddania dla stolicy apostolskiej przeszkadzał płaceniu czynszu, to widocznie czynsz ten miał za cel ochronę Polski przed cesarstwem i jego uroszczeniami, widocznie był dowodem opieki papieskiej nad Polską. Że czynsz i opieka w tym wypadku miały zadanie paraliżować uroszczenia Niemiec do Polski twierdzi wyraźnie księga prawa zwyczajowego⁵⁾ przeto cho-

¹⁾ Zob. Daux l. c. str. 36.

²⁾ Zob. Waitz l. c. T. II, str. 76, n. 1. W dekretalach czytamy: *Solutio tributii arguit subjectionem*, zob. c. 2 x lib. III, tit. 39.

³⁾ *Insuper antea domno papae quaestus est per epistolae portitorem, ut non liceret sibi propter latentes regis insidias promissum Principi Apostolorum S. Petro persolvere censum*, zob. Chronic. lib. IV, c. 56 w „Mon. Pol.“ T. I, str. 292.

⁴⁾ *Bawenbergensem feudum rex b. Petro contradens, apostolico praesuli jugiter defendendum commendavit* i kazał papieżowi posyłać *album equum cum fabris*, zob. „Vita Meinverci“ c. 24, ap. Pertz S. S. T. XI, str. 116 i Jaffé-Loewenfeld Nr. 4030.

⁵⁾ *Dy Polen... habin dem romischen stule undirtenik gewesiu und*

ciaż spisana została dopiero w XIII wieku zyskuje ona na wiarygodności.

Gdy zatem posiadamy zapiskę o komendacyi kraju polskiego św. Piotrowi za czasów Jana XV t. j. między rokiem 985 a 996, to posiadamy podstawę do powstania opieki papieskiej na kraju polskim, gdy posiadamy świadectwo, że Bolesław I był trybutaryuszem św. Piotra, zatem podległym papieżowi, posiadamy najważniejszą cechę ówczesnej opieki papieskiej to jest zależność od papieża, gdy wreszcie posiadamy dowód, że wówczas płacono z Polski do Rzymu czynsz św. Piotrowi, a czynsze płacono ze ziemi¹⁾, przeto możemy wnioskować z wszelkiem prawdopodobieństwem, że już w czasach Bolesława Chrobrego istniała opieka papieska nad krajem i jego władcą i że ta opieka była połączona z opłatą czynszu dla św. Piotra, czyli ze świętopietrzem. Świętopietrze zatem już wówczas, a były to pierwsze czasy po przyjęciu chrześcijaństwa, było dowodem opieki papieskiej nad krajem polskim, ono utrzymywało w żywotności jej znaczenie. Świadectwa zatem pochodzące z XIII wieku, które stwierdzały, że opłata denara dla św. Piotra była od pierwszych czasów chrześcijaństwa dowodem istnienia opieki papieskiej nad Polską znachodzą wcale poważne poparcie.

Opieka papieska była dla książąt i kraju polskiego nie małego znaczenia, przynosiła ona krajowi ważne korzyści. Najnowsze badania wykazały, że do końca XI stulecia z reguły miewała opieka papieska cechę umowy między klientami, a papieżem; klienci ofiarowali św. Piotrowi i kościołowi rzymskiemu swoje

nicht dem keyser, zob. Helcel: „Starodawne prawa polskiego pomniki“ T. II, str. 15.

¹⁾ Że czynsze płacono ze ziemi, wykazał to Fabre: „La Pologne et le Saint-Siège“ str. 13, który w szczególności mówi o polskiem świętopietrze. Dowodem na to, że denar św. Piotra, jaki w XIII w. płacono, a który był dalszym ciągiem czynszu Bolesławowskiego, był czynszem ze ziemi, jest pismo Marcina IV z 12/1 1285 r. który użalał się, że Niemcy w Polsce *licet terras et possessiones excolant, quarum ratione consuevit solvi denarius b. Petri sive census R., E.*, nie chcieli go płacić. Zob. Theiner T. I, Nr. 173. W dwu przywilejach wystawionych dla klasztorów przez Henryka Pobożnego i Władysława Odonicza, o których wspomniano wyżej, świętopietrze wyszczególnione zostało obok prestacyi: *Prewod, Podwoda, Podworowe, Slad i Stroza*, które były ciężarami opartymi na posiadaniu ziemi, o czym zapewnili nas nasi prawnicy, z tego wypadła wnioskować, że i opłata denara św. Piotra była uważana za ciężar oparty na ziemi. Charakteru opłaty ze ziemi nie utracił denar nawet w XVI w., gdyż synod piotrkowski IV, odprawiony za Jana Laskiego, wyraża się o nim, jak następuje: *Colono ex agro discedente, nobilis... si non extet in illo territorio aliqua ejus rei consuetudo solvet eadem onera, que colonus solvebat, illis tamen exceptis, que ex rusticitate in nobilitatem indigne transferrentur veluti, ut decimam ducat, denarium S. Petri. canapales et strenam solvet, nisi et in istis aliter se habeat consuetudo*, zob. wyd. Statutów z r. 1527 w tyt. „De decimis“.

posiadłości zachowując dla siebie ich użytkowanie, z reguły płacili z nich drobny czynsz nie jako czynsz dzierżawny, ale jako znak własności stolicy apostolskiej i jej opieki nad ich posiadłościami. Papież gwarantował obronę interesów klientów i nie-naruszalności ich praw i posiadłości. Pakt ten obowiązywał obie strony i nie mógł być jednostronnie zerwany¹⁾. Po czasach Urbana II nowa formuła protokolarna dyplomów papieskich wydatniała bezpośredni stosunek między czynszem, a opieką i wyłuszczała dokładniej korzyści jakie klienci odnosili stąd, że ich posiadłości przechodziły na własność kościoła rzymskiego²⁾. Do końca więc XI stulecia przedewszystkiem wydatniała się opieka jako prawo papieża i władza jego nad klientami, władza ta jednak nie zapewniała papieżowi znacznych korzyści materialnych i nie rozciągała się zbyt daleko, pomimo, że jej podstawą była tradycja, komendacya lub darowizna, które dawały papieżowi prawo rzeczowe, prawo własności. Własność atoli nie była nieograniczoną, gdyż papież nie posiadali prawa rozporządzania posiadłościami klientów, takowe pozostawiono im, natomiast papież zobowiązywali się używać in obrony i opieki i wykluczali alienację. Komendacya zwykle przychodziła do skutku przez dokument wystawiony przez oddających się w opiekę, który oddsyłano papieżowi, komendacyę papież przyjmował i wystawiał od siebie list opiekuńczy, który służył za dowód opieki i określał warunki opieki, czyli punkta umowne między papieżem i klientem, a dostawał się w ręce klienta³⁾.

Najdonioślejszym skutkiem prawnym stosunku opiekuńczego rzeczowego bywało zapewnienie nietykalności posiadłościom przyjętym w opiekę. Dyplomaty opiekuńcze zazwyczaj tylko ogólnie o tej nietykalności wspominają dlatego, że prawo powszechne zabezpieczało je dostatecznie stanowiąc kary na zaborców własności kościoła lub na tych, którzy ją uszkodzali⁴⁾. Ponieważ zaś naruszenie własności kościoła rzymskiego bywało uważane za większą zbrodnię, aniżeli zabór własności jakiegokolwiek innego kościoła i uważano go powszechnie za świętokradztwo⁵⁾, przeto winny miał być karany przez poczwórną po-

¹⁾ Zob. Daux I. c. str. 36.

²⁾ Zob. I. c. str. 38.

³⁾ Zob. Blumenstok I. c. str. 54—56, 59, 61, 64.

⁴⁾ Ustawodawstwo partykularne postanawiało wcześniej różne kary na zaborców i niszczyteli własności kościelnej, o wiele przedtem, zanim ustawy powszechne w kościele takowe unormowały. Wśród tych kar bywały wymieniane: infamia, wieczne więzienie, wieczne wygnanie, publiczna pokuta, pokuta siedmioletnia, klątwa, oraz kary, jakie uzna za stosowne wymierzać władza świecka, której należało zywać przeciw winowajcom. Zob. Hinschius: „System des katholischen Kirchenrechtes“ T. V, str. 189 n. 6 i 190 n. 1.

⁵⁾ Zob. c. 12 i 13. C. XVII qu 4.

kutę¹⁾ i przez klątwę *ipso facto* o czym mówią późniejsze konstytucje papieskie²⁾, zabór zaś miał być z urzędu unieważniony³⁾. Okrom tego własność kościoła rzymskiego była uprzywilejowana w kierunku zawłaszczenia, w ten sposób, że on podobnie jak każdy kościół mógł zawłaszczać po upływie lat 30⁴⁾, przeciw niemu zaś można było zawłaszczać tylko wtedy, kiedy istniał tytuł prawny i przedawnienie stuletnie⁵⁾.

Stądto pochodziło, że tak skwapliwie nietylko instytucje kościelne, ale i terytoria świeckie i kraje całe oddawano w opiekę kościołowi rzymskiemu, gdyż opieka zapewniała wielkie korzyści, a dla nich nie była uciążliwą, chociaż bowiem papieżom przysługiwała wyższa własność nad nimi, ale własność ta była ograniczoną, była *nuda proprietas*, rozporządzanie nią należało do tego, kto był w jej faktycznym używaniu⁶⁾. Natomiast nie ulega wątpliwości, że papieżom przysługiwały prerogatywy zwierzchnicze i możemy przytoczyć dowody stwierdzające wyższe zwierzchnicze prawa papieży nad Polską⁷⁾. Lecz prawa zwierzchnicze

¹⁾ Zob. ustawę synodu w Rzymie z r. 1078 c. 10 ap. Hinschius I. c. str. 190, n. 1.

²⁾ Zob. Hinschius I. c. n. 5.

³⁾ Z tego powodu Innocenty IV pisał do legata swego w Polsce Opiżona: *Si quas infundationes, distributiones aut occupationes de terra Poloniae inveneris... denunties auctoritate nostra... non valere*, zob. „Kod. wielk.” T. I, str. 280.

⁴⁾ Zob. c. 8 C. XVI qu 3 i c. 3 x lib. II, tit. 26.

⁵⁾ Zob. c. 16, X Pars C. XVI qu 3, oraz c. 17 ibidem i c. 13 x, lib. II, tit. 26. Dlatego Innocenty IV wyraźnie pisze o klasztorach, zostających w opiece kościoła rzymskiego: *nullam praescriptionem nisi centenariam contra monasterium ad jus R. E. pertinens currere*, zob. Berger: „Registres d' Innocent IV” Paryż, 1881, Nr. 752.

⁶⁾ Zob. Fabre: „Etude sur de Liber Censuum” str. 28.

⁷⁾ Wybitnym aktem wykonania zwierzchniczej władzy przez papieża w XIII w. było postąpienie Urbana IV, wywołane przez następującą okoliczność: Biskup kujawski Wolimir zbudował w dobrach biskupich w okolicy Raciąża zamek i chciał go obwarować. Ale zakwestyonowano mu możność obwarowania na tej podstawie, że warownie budować tylko może książę, jako pan kraju. Dlatego biskup odniósł się do Urbana IV, żeby w tym wypadku uchylił prawo krajowe z powodu, że zamek ten ma służyć ku obronie przeciw Prusakom i Tatarom, a Urban w liście z 30/5 1262 uchylił prawo krajowe i zezwolił na obwarowanie zamku, jak pisze, na tej podstawie, że kraj polski należy do kościoła rzymskiego (zob. „Archivum histor.” T. IV, str. 190). Inny dowód zwierzchnictwa nad krajem pochodził ze strony króla polskiego. Dochowała się w regestach suplik, wniesionych do Urbana V, prośba Kazimierza W., by papież unieważnił traktaty, jakie król pozawierał z ościennymi państwami na szkodę królestwa, alienując różne terytoria bez zezwolenia Stolicy apostolskiej, a prośba opierała się na tej podstawie, że królestwo polskie jest własnością kościoła rzymskiego. Prośba ta, do której się papież przychylił, o ile wiemy, nie była dotychczas publikowana, dlatego przytaczamy ją tu w całości, wyjętą z „Regesta supplicationum Urbani P. P. V.” Nr. 40 f. 112, w archiwum watykańskiem. Opiewa tak: *Significat Saucitati vestrae Kazimirus D. gr. rex Po-*

nie były uciążliwe raz dlatego, że potęga papieży była przede wszystkim potęgą moralną, a nie materialną, więc materialnie nie mogła zagrażać tym, którzy im podlegali, a powtóre dlatego, że z istoty opieki wypływało, iż ona nadawała papieżom prawa zwierzchnicze jedynie w celu obrony klientów, *ad tuendum*, a zatem dla dobra będących w opiece. To też czynsz polski, czyli świętopietrze, jako znak opieki miało doniosłe znaczenie przez to, że było stałym, dowodem jej istnienia i tych korzyści, jakie słaby organizm Polski z opieki pociągał.

VII.

REORGANIZACJA ŚWIĘTOPIETRZA ZA CZASÓW ŁOKIETKA.

W grudniu 1316 roku zasiadł na stolicy apostolskiej Jan XXII, którego zajmowały przede wszystkim dwie sprawy, walka z królem niemieckim Ludwikiem i gromadzenie środków pieniężnych dla odzyskania ziemi świętej z rąk niewiernych. Obydwie te sprawy zwróciły jego bacność na Polskę i wpłynęły na stanowisko, jakie zajął wobec koronacyi Łokietka, z którą łączą bliskoczesne źródła przeprowadzenie nowego sposobu opłaty świętopietrza¹⁾. Ono było właściwością prowincyi kościelnej polskiej i polskich ziem²⁾, dlatego papieżowi nie mógł być obojętny ówczesny stan tak kościoła jak kraju polskiego wobec ciężkiej walki jaką prowadził z królem niemieckim. W jego planach musiało odgrywać ważną rolę wzmocnienie krajów polskich

toniae... quod ipse nonnullas minus justas ordinationes et concordias in prejudicium sui regni ymo etiam sedis apostolice et s. r. ecclesie, cui cum suo eodem regno est immediate subjectus super nonnullis principatibus, ducatibus, dominis et terris ad jus, proprietatem, dominium seu dicionem sui regni ab antiquo cujus contrarii memoria non existit pertinentibus iniit et fecit tam cum fidelibus quam cum infidelibus quibuscumque cujuscumque dignitatis preeminencie status aut condicionis existant, renunciando ipsis et firmans hoc literis suis ac juramentis. Quare supplicat idem rex sanctitatem vestram quatenus hujusmodi concordias, ordinationes, renunciaciones ymo alienaciones cum sint facte in prejudicium sui regni et rom. ecclesie ut prefertur et sine ratihibicione sanctitatis vestre et vestrorum predecessorum irritantes, revocantes et retractantes super dictis juramentis quamvis temerariis cum ipso dignemini misericorditer dispensare.

Dat. Avinionē 12 kal. Maji, anno secundo.

¹⁾ Zob. „Rocznik Lubuski“ w „Monum Germ.“ S. S. T. XVI, f. 425 i kronikę zbrasławską, czyli „Albae regiae“, zam. w „Fontes rerum bohem.“ T. III, str. 250.

²⁾ Te dwie właściwości podnosili zawsze ówcześni papieże, jako podstawę do wymagania opłaty denara św. Piotra w dyecezyach oderwanych od kraju polskiego.

ożywienie idei wspólnej przynależności wszystkich polskich prowincyi i zapewnienie w nich rządów regentowi, w którymb mógł znaleźć oparcie przeciw Niemcom. Wzmacnianie słabszych organizmów państwowych w celu znalezienia w nich punktu oparcia przeciw cesarstwu, leżało w tradycyi stolicy apostolskiej i niejednokrotnie uwidoczniło się w jej stosunku do Węgier, Polski, Danii i do innych krajów graniczących z Niemcami. Równocześnie papież nie mógł być obojętnym na świętopietrze w Polsce, które wówczas w zasadzie powinno być płacone od każdego wiernego, ale które faktycznie płacono w trzech denarach za rodzinę względnie dawano miarę owsa, ale i tę zryczałtowaną opłatę nie zawsze uiszczano¹⁾, w tych zaś prowincyach, które zostały oderwane od Polski zaprzestano płacić. Zeszły się tak okoliczności, że Jan XXII upatrywał możliwość przeprowadzenia obydwu tych planów, jako umocnienia potęgi regenta polskiego i zorganizowania poboru świętopietrza od głów równocześnie, a jego zamiarom szedł na rękę w Polsce Władysław Łokietek, który w ścisłej łączności z papieżem upatrywał wzrost i potęgę swego rodu i swego kraju, w którym jako *haeres regni* z wielkim trudem dobijał się korony królewskiej przekazanej mu w spuściźnie przez przodków, a którą przywłaszczyli sobie obcy dając mu niejednokrotnie kosztować tułaczego żywota.

Idea królewkości została podniesiona już poprzednio przez Piasta Przemysława, ale obrócili ją na swoją korzyść Przemysłodowie czescy wbrew woli stolicy apostolskiej, wbrew jej woli także rościli do tytułu królewskiego w Polsce pretensye Luxemburczycy czescy, albowiem uważali się za spadkobierców Przemysłodów. Ze względu na to, że ciągłość godności królewskiej w Polsce już była ustalona, mógł być Łokietek koronować się bez odnoszenia się do jakiegokolwiek powagi zakrajowej, ale dla nadania podstawy prawnej swemu panowaniu i dla odjęcia pretendentom nadziei urzeczywistnienia pretensyi, należało się postarać o sankcyę u jednej z tych potencji, które w owych czasach uważano za uprawnione do nadawania koron królewskich książętom.

W średnich wiekach chrześcijaństwo uważano za jedną wielką rodzinę, w której przewodnią rolę odgrywał papież i cesarz rzymski, z reguły jednak godność królewską nadawał papież, a jedynie wyjątkowo cesarz. Przed Łokietkiem godność królewska w Polsce bywała trzykrotnie w życie wprowadzana, raz za

¹⁾ Długosz wyraża się w ten sposób, jakoby przed r. 1318 tylko od czasu do czasu, a nie regularnie zarządzano pobór świętopietrza; powiada on, że *solutio denarii perfunctorie reddebatur*, zob. „Histor. pol.” T. III, str. 86. Wyraz *perfunctorie* tłumacz oznaczył przez słowo: niedbale.

Bolesława Chrobrego, drugi raz za Bolesława Śmiałego, a wreszcie za Przemysława.

Źródła historyczne nie wspominają wyraźnie o tem, czy Bolesławowie Chrobry i Śmiały koronowali się za upoważnieniem Stolicy apostolskiej, ale nie ulega wątpliwości, że zostali koronowani bez interwencji cesarzów rzymskich, owszem wbrew ich woli,¹⁾ a poważne argumenty przemawiają za tem, że przyjęli godność królewską za upoważnieniem Stolicy apostolskiej. Natomiast z pewnością wiemy, że Przemysław wznowił godność królewską i koronował się za przyzwoleniem papieża²⁾, przeto tak precedens, jak i tradycja przemawiały za tem, że Łokietek starał się o koronę u papieża, zwłaszcza, że w czasie, kiedy się o koronę starał, nie było koronowanego cesarza rzymskiego, więc pozostawała mu jedynie możliwość starania się o upoważnienie na koronację u Stolicy apostolskiej.

Dokładnie i szczegółowo nie znamy starań Łokietka w kierunku uzyskania korony i słusznie powiedziano, że co o czasach jego wiemy, jest fragmentyczne, pełne luk i niedokładne, że trudno się kusić o szersze ujęcie rzeczy, lub bardziej plastyczne przedstawienie wypadków współczesnych³⁾. Jednak ze skąpych wiadomości źródłowych można dwa fakty, które się za jego rządów wydarzyły, za pewne przyjąć, a zarazem wzajemny ich związek wyświecić. Są to: koronacja jego za przyzwoleniem Jana XXII dokonana i zamienienie świętopietrza na faktyczny podatek pogłówny, a wzajemny związek tych faktów został wykazany⁴⁾.

Ale Jan XXII pragnął nie tylko pobór denara od głowy przeprowadzić w tych prowincjach Polski, które zostały pod rządami Łokietka, ale także i w tych, które niegdyś do Polski i do prowincyi kościelnej polskiej należały. Były to obszary, które obejmowały wówczas diecezję chełmińską, kamieńską, lubuską i wrocławską. Dlatego zaraz w pierwszym roku swego pontyfikatu, mianowicie 3/2 1317 r. wezwał ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa wrocławskiego Henryka, żeby wybierali denara od głowy dla św. Piotra nie tylko w ziemiach Łokietka, ale także w tych prowincjach, które zostały oderwane od Polski, w szczególności w obrębie diecezji chełmińskiej i kamieńskiej⁵⁾, a powtórzył to wezwanie w piśmie z 9/5 t. r. do rzeczonego arcybiskupa i biskupa kujawskiego Gerwarda, pole-

¹⁾ O staraniach Chrobrego o koronę w Rzymie wspomina Damiani w żywocie św. Romualda c. 28 zob. „Monum. Pol.“ T. I, str. 329.

²⁾ Zob. Roepell: „Geschichte Polens“ T. I, str. 555 i 556.

³⁾ Zob. Abraham: „Kurya wobec koronacji Łokietka“ str. 4.

⁴⁾ Wykazuje to Abraham w przytoczonej wyżej rozprawie.

⁵⁾ Zob. „Urkundenbuch des Bisthums Cułm“ Nr. 176 i Abraham: „Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich“ wyd. z r. 1899 str. 38.

cając, żeby także w dyecezyi lubuskiej wybierali denara od głowy¹⁾. Zarządzenie to było środkiem przezorności albowiem we wspomnianych dyecezyach zagrażała utrata świętopietrza albowiem chełmińska i kamieńska dyecezya zerwały łączność z kościołem polskim, a dyecezya lubuska jakkolwiek tę łączność utrzymywała, obejmowała marchię brandenburską i leżała w obrębie cesarstwa niemieckiego, a wierni w tych dyecezyach przestali wogóle płacić świętopietrze, które w Polsce chociaż nieregularnie płacono, ale płacono dotychczas.

Stosownie do zasad prawa powszechnego, które w tym czasie wszędzie zdobyło sobie uznanie, papież miał moc nakładania podatków na wiernych, zatem także w dyecezyach, w których dotychczas świętopietrza nie płacono, mógł być takowe nałożyć²⁾, ale żeby opodatkowanie nie miało cechy dowolnego obciążania wiernych, musiała być do tego uzasadniona podstawa. Podstawą taką dla Jana XXII była jak wspomniano istniejąca niegdyś przynależność rzeczonych terytoriów do królestwa polskiego i do kościoła metropolitalnego gnieźnieńskiego. Stolica apostolska jeszcze na długo przed rokiem 1318 stała na stanowisku, że denar w krajach polskich winien być płacony *de capite*, więc mógł być papież na tej zasadzie domagać się, żeby w tych terytoriach płacono go *de capite*, ale zdaje się, że domagał się obecnie takiej opłaty także dlatego, że był już pewny, że w Polsce pod rządami Łokietka zostanie pobór w ten sposób to jest *de capite* przeprowadzony i dlatego żądał, żeby we wspomnianych dyecezyach także w podobny sposób go płacono.

Uroczyste poselstwo Łokietka z prośbą o koronę zostało wyprawione do Awinionu z końcem roku 1317³⁾, a przypuszczać należy, że uroczyste poselstwo nie byłoby wyprawiane, gdyby poprzednio wszystkie kwestye zostające w związku z koronacją nie zostały uregulowane i gdyby w Polsce nie miano pewności, że poselstwo odniesie swój skutek. Dlatego przyjąć należy z wszelkiem prawdopodobieństwem, że pertraktacye o koronę i o zaprowadzenie świętopietrza *de capite* rozpoczęły się w Awinionie zaraz po wyborze Jana XXII i że Łokietek już wówczas zagwarantował, że w swoim kraju przeprowadzi pobór denara *de capite*. Dlatego też papież 20/5 1318 roku ponownie wezwał arcybiskupa Janisława i biskupa wrocławskiego Henryka do wybierania denara *de capite* tak w Polsce jak i w ziemiach niegdyś do niej należących⁴⁾. Tymczasem zbliżyła się chwila, w której

¹⁾ Zob. „Urkundenbuch des Bisthums Culm“ Nr. 178.

²⁾ Zob. Phillipps: „Kirchenrecht“ T. V, § 235 sq.

³⁾ Zob. Semkowicz: „Krytyczny rozbiór dziejów Polski Długosza“ str. 339.

⁴⁾ Zob. Abraham: „Sprawozdanie z r. 1899“ str. 39.

Łokietek miał spełnić życzenie papieża i wydać ustawę o poborze denara na nowy sposób, a stało się to na zjeździe w Sulejowie w czerwcu 1318 r. dokąd już przybył z Awinionu poseł jego Gerward, biskup kujawski ¹⁾). Pozostaje nam więc poznać co^{*} ustawa tu wydana postanowiła albowiem posiadamy o niej kilka różniących się od siebie wiadomości.

Rocznikarz lubuski opowiada z widoczną irytacją o tem, co dla papieża uczynił Łokietek w celu uzyskania godności królewskiej. Mówi on, że król krakowski, tak go bowiem nazywa, dla uzyskania godności imienia królewskiego dał papieżowi niezmierną ilość pieniędzy oraz wszystkich ludzi swego królestwa uczynił na wieczne czasy czynszownikami w ten sposób, że każdy człowiek co roku obowiązany został do opłaty dla stolicy apostolskiej jednego denara, który to denar nazywają denarem św. Piotra ²⁾), tak opiewa dosłownie wiadomość przez niego podana. Zważywszy, że oczynszowanie łączy on z owymi wielkimi sumami pieniężnymi, które Łokietek miał posłać Janowi XXII przypuszczamy, że nie mówi on o samej ustawie krajowej, która została wydana w r. 1318, ale raczej o zobowiązaniu się Łokietka przez jego poselstwo w Awinionie w tym kierunku, że denar w jego kraju będzie płacony przez wszystkich od głowy, gdyż poselstwo naturalnie zgodziło się ogólnikowo na żądanie papieża, że będzie zaprowadzony pobór denara od głów, albowiem co innego uczynić mu nie wypadało. Papież żądał, żeby zaprowadzono w kraju przez ustawę pobór denara *de capite*, poselstwu zależało na tem, żeby bądź co bądź papież zgodził się na koronację Łokietka, przeto imieniem swego mocodawcy przyjęło warunek, że opłata od głów zostanie wprowadzona, w bliższe szczegóły, oczywiście ono nie wchodziło, to bowiem należało do ustawy krajowej, która dopiero miała być wydana. W jakich zaś rozmiarach ta ustawa została wydana o tem nieco jaśniej wyrażają się inne źródła. Bliskoczesny kronikarz zbrastawski mówi nieco wyraźniej o sposobie opłaty, jaki zaprowadził Łokietek, a więc co on powiada, to już można uważać za określenie faktycznego stanu rzeczy, jaki ustawa Łokietka wprowadziła. Zapisuje on, że w r. 1320 Łokietek został koronowany na króla i dodaje dosłownie, że „natychmiast rozpoczął płacić od każdej głowy ludzkiej stolicy apostolskiej denara na sposób dzie-

¹⁾ Zob. „Kurya wobec koronacji Łokietka“ str. 12.

²⁾ *Rex Kracovie pro optinenda regii nominis dignitate dicto pape injunitam dedit pecuniam nec non omnes homines sui regni fecit eternaliter censuales isto modo videlicet, quod quivis homo quolibet anno unum denarium dare teneatur sedi apostolice, quem denarium appellant denarium S. Petri,* zob. Pertz: „Monum. Germ. S. S.“ T. XVI, str. 425.

sięciny *decimaliter*¹⁾. Ten wyraz *decimaliter* rzuca pewne światło na kwestyę, jak tego pogłównego denara wówczas płacono. Gdyby kronikarz miał być zamiar powiedzieć, że Łokietek rozpoczął był opłatę denara bezwarunkowo i bez wyjątku od głów nie byłby dodawał wyrazu *decimaliter*, jeżeli zaś dodał ten wyraz, to widocznie chciał przez niego wyrazić, że ta opłata denara od głów nie była wprowadzona bez pewnego ograniczenia, lecz chciał powiedzieć, że ona została zaprowadzona w ten sposób, że ją płacono podobnie jak płacono dziesięcinę.

Instytucya dziesięcin kościelnych polegała na ustawie w Starym Zakonie, iż każdy był obowiązany dziesiątą część uzyskanych korzyści oddawać Panu Bogu, który darzy błogosławieństwem pracę ludzką. Zasada ta została wcześniej zaprowadzona w chrześcijaństwie albowiem już konstytucye apostolskie wspominają o obowiązku oddawania dziesięcin²⁾, a równocześnie ojcowie kościoła upominali wiernych do zachowywania tego zwyczaju³⁾, później liczne synody przypominały ten obowiązek, a nawet pod karami domagały się płacenia dziesięcin⁴⁾.

Zachęcano do uiszczania dziesięcin z każdego przybytku, nawet z merkatury i z dochodów pieniężnych, ale wprowadzono je jako bezwarunkowo obowiązek z płodów ziemnych za współdziałaniem władzy państwowej we Frankonii⁵⁾. W Polsce powiada Czacki „nie uczy nas historia, aby nasi duchowni więcej dziesięcin żądali, jak z pól i ogrodów“⁶⁾, lecz z najdawniejszych nadań i przywilejów, które się dochowały z XII wieku można wnioskować, że „prawdopodobnie pierwotną formą dziesięciny była u nas dziesięcina pełna opłacana od wszelkich niemal ważniejszych źródeł dochodu“⁷⁾. Bywały to jednak sporadyczne wypadki powstałe wskutek nadań książęcych dających poszcze-

¹⁾ 1320. *Hoc anno Lokotko, dux Sandomerie, a sede apostolica obtinuit coronam regalem Polonie et in preiudicium regis Boemie insigniri regio diademate super regnum Polonie ab gnesnensi archiepiscopo in Cracovia se permisit. Incepitque statim denarium S. Petri de unoquoque capite humano sedi apostolice decimaliter solvere, qui antea longo tempore denegatus fuerat, ut dicitur de facto non de iure*, zob. lib. II, c. 9 w wydaniu Emlera: „*Fontes rerum bohemic.*“ T. IV, str. 256.

²⁾ Zob. księgę II, ustęp 25 i 35.

³⁾ Zob. św. Cypryana: „*De unitate ecclesiae*“ c. 26, podobnie św. Hieronim, z którego ustęp zam. w c. 65, C. XVI qu 1, św. Augustyn ibid. c. 66 i c. 8, C. XVI qu 7.

⁴⁾ Między innymi: „*Concil. Matisconense II*“ z r. 585. c. 5.

⁵⁾ Zob. ustawę Pipina z r. 765, kapitularze z lat 779, 785, 794, 801, 803, 823, 829 i inne, które zaznacza Walter: „*Lehrbuch d. Kir henrechts*“ wyd. dwunaste, § 247.

⁶⁾ Zob. „*O dziesięcinach w Polsce*“, zam. w T. III zbiorowego wydania pism jego przez Raczyńskiego. Poznań, 1845, str. 46.

⁷⁾ Zob. Abraham: „*Organizacya kościoła w Polsce*“ str. 243.

gólnym kościołom szersze lub mniej rozległe uprawnienia, co można wnosić z tego, że nie wszędzie w jednakowych rozmiarach płacono dziesięciny. Natomiast w XIV stuleciu utrzymała się jedynie powszechnie dziesięcina z plodów ziemi to jest z pól i ogrodów.

Jeżeli więc kronikarz zbrasławski podaje, że denara zaprowadzono za czasów Łokietka na sposób dziesięcin, to niezawodnie chciał przez to powiedzieć, że ci, którzy posiadali, względnie uprawiali pola i ogrody zostali zobowiązani do opłaty denara od głowy. Tę samą stwierdza, że zmodyfikowany obecnie sposób opłaty denara był ponownym określeniem tej jego cechy, jaką miał od samego początku, że był opłatą ze ziemi podległej stolicy apostolskiej¹⁾. Że tę cechę posiadał denar zaprowadzony obecnie przez Łokietka, pomimo, że otrzymał wybitną cechę opłaty pogłównej, to nie ulega wątpliwości. Kronikarz zbrasławski poniżej ponownie akcentuje jego charakter dziesięcinny albowiem dodaje słowa: „Jednakże ponieważ tego dziesięcinnego denara zaprzeczają papieżowi książęta śląscy, przeto ich posiadłości do dzisiejszego dnia pozostają pod interdyktem kościelnym“²⁾. Właśnie zaś znamy skądinąd powód oporu książąt ślą-

¹⁾ Jeszcze na długo przed reformą opłaty denara, albowiem w r. 1285 12/1 Marcja IV w liście do książąt śląskich uzalał się na to, że przybyłszy z Niemiec i z innych stron, zajmując role na Śląsku i uprawiając takowe, mimo, że istnieje zwyczaj, iż z nich opłacano denara św. Piotra, niesłusznie sprzeciwiają się jego opłacie: *Theutunici et alii, qui se ad incolatum terrarum ducatum vestrarum transtulisse noscuntur, licet terras et possessiones excolant, quarum ratione consuevit solvi denarius b. Petri sive census rom. ecclesiae, census ipsum solvere indebite contradicunt*, zob. Theiner: I. c. T. I, Nr. 173.

²⁾ *Verumptamen quia duces Slezie hunc dare decimalem denarium denegant apostolico, ipsorum dominia usque hodie stant sub ecclesiastico interdito*, zob. Fontes rerum bohem. I. c.

Nietylko świętopietrze w Polsce, ale gdziekolwiek ono istniało, zwało się czynszem, *census* i było czynszem ze ziemi. Prototyp świętopietrza. t. j. denar św. Piotra w Anglii, przedstawia się w kronikach jako opłata ze ziemi, uiszczana przez tych, którzy dochód ze ziemi pociągali. Toż samo ustawy królów zobowiązywały do opłaty denara tych, którzy ziemię posiadali, n. p. ustawa Wilhelma I opiewa: *Liber homo, qui habet possessionem campestrum ad ualenciam XXX denariorum dabit denarium S. Petri. Burgensis si habet de proprio catallo ad ualenciam dimidie narce dabit denarium S. Petri*, zob. Liebermann: „Die Gesetze der Angelsachsen“ T. I. str. 505.

Później obowiązani byli płacić denara *glebae ascripti*, a więc ci, którzy własnymi rękami ziemię uprawiali.

Świętopietrze w Szwecji było tak samo czynszem ze ziemi, o czem zaraz po jego zaprowadzeniu pisał Anastazy IV papież: *Census autem, quem in argumentum devotionis vestrae b. Petro de terris vesuris persolvendum annis singulis statuistis*, zob. Migne: „Patrol. lat.“ T. 188, col. 1088.

Z XIV wieku posiadamy świadectwo, że: *rustici, qui colunt et seminant, denarium integrum solvunt*, zob. Spittler I. c. str. 133.

Taki sam charakter posiadało świętopietrze w Norwegii, o czem świad-

skich w płaceniu tego dziesięcinnego denara. Podali go książęta Niższego Śląska przez swego prokuratora Bertolda z Raciborza w Awinionie, mianowicie, że żąda się od nich opłaty denara na nowy sposób jako znaku podległości ich ziem względem stolicy apostolskiej¹⁾, czyli, że ma być uważany jako czynsz z ich ziemi, a taki czynsz ciążył przeważnie na uprawiających ziemię i na pociągających z niej korzyści. W ten sposób za czasów Łokietka został stwierdzony ten fakt, że denar św. Piotra był podatkiem ze ziemi. Ale wzmianka o dziesięcinnym denarze nrowadza jeszcze na inny wniosek.

Cechą dziesięcin wogóle bywało wówczas, że ich nie płacili duchowni na zasadzie, że: *clericus clericum non decimat*²⁾, lecz nie ulega wątpliwości, że pierwotnie duchowni w Polsce byli obowiązani do opłaty denara, albowiem Inocenty III w liście do Henryka Kietlicza uzał się na to, że kanonicy gnieźnieńscy nie chcieli go płacić, zasłaniając się tem, że opłatę jego zamienili z księciem Mieszkiem na jakąś karczmę i papież bierze im to za złe, polecając zmusić ich przez cenzury do opłaty denara³⁾. Obowiązek ten ciążył na duchownych śląskich jeszcze w początku XIV stulecia, albowiem kapituła wrocławska w r. 1320 doniosła arcybiskupowi gnieźnieńskiemu jako metropolicie, że ogół duchowieństwa był przeciwny opłacie denara⁴⁾. Nie należy tych słów rozumieć w ten sposób, jakoby duchowni śląscy byli przeciwni temu, żeby laicy płacili denara, gdyż właśnie około tego czasu arcybiskup Janisław i biskup kujawski Gerward żalili się przed biskupem chełmińskim na to, że proboszcz jego kapituły, oraz kapituła i kler nietylko sami nie chcieli płacić denara, ale odwozili lud od płacenia i przez to narazili skarb papieski na stratę 600 grzywien czystego srebra⁵⁾, tu więc jest wyraźnie mowa o tem, że członkowie kleru obowiązani byli płacić de-

czy statut synodu generalnego, odprawionego w Islandyi, słowy: *Quicumque denarium Petri a quovis cujuscumque praedii quotannis solvendum justo tempore non pependerit, senuncia argenti mulcator*, zob. Spittler l. c. str. 142, n. 2.

Świętopietrze w Danii również prawdopodobnie oznacza Aleksander II, jako czynsz ze ziemi, kiedy powiada do króla: *Prudentiam tuam admonemus, ut census regni tui... nobis et successoribus nostris transmittare studeat*, zob. Mansi: „S. S. Conciliorum collectio“ T. XIX, str. 943.

¹⁾ Zob. Grünhagen und Wuttke: *Regesten zur schlesischen Geschichte* Nr. 3916, oraz Wattenbach: „Das Formelbuch des Domherrn Arnold von Prozan“, str. 77, n. 1.

²⁾ c. 2 x, lib. III, tit. 30, „De decimis“.

³⁾ *Non obstante commutatione praefata memoratos canonicos ad solutionem ipsius denarii canonica censura cessante appellatione compellas*, zob. Pitra: „Analecta novissima Spicilegii solesmensis. Altera continuatio“ T. I, str. 521.

⁴⁾ Zob. Grünhagen und Wuttke l. c. Nr. 4063.

⁵⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 257.

nara, a jeżeli tak było w dyecezyi chełmińskiej, to zapewne i w dyecezyi wrocławskiej nie było inaczej. Wymienione świadectwa stwierdzają, że w obrębie granic Polski w XIII stuleciu, a w dyecezyach polskich poza granicami politycznymi kraju jeszcze w początku XIV stulecia obowiązani byli duchowni płacić denara św. Piotra. Lecz kiedy w obrębie Polski podlegającej władaniu Łokietka zaprowadzono opłatę denara na sposób dziesięcinny, to duchowni odtąd nie mogli być pociągani do jego opłaty¹⁾. Nie uwalniało to jednak samo przez się duchownych poza granicami ówczesnej Polski od opłaty i dlatego to jeszcze w początkach XIV stulecia domagano się od nich denara aż dopiero później zmiana sposobu opłaty w Polsce oddziaływała na prowincye od niej oderwane.

Dowód na to posiadamy w ugodzie, jaką zawarł był kolektor Galard de Carceribus z księciem Bolkiem świdnickim w r. 1352, w której już zostało zastrzeżone, że duchowni mają być wolnymi od opłaty denara²⁾. Dziesięciny należały się kościołowi, ale w czasach, o których mówimy było regułą, że one miały być płacone kościołowi parafialnemu i stąd nasuwa się przypuszczenie, że charakter dziesięcinny świętopietrza uwydatnił się także w tym kierunku. Nie mamy na myśli faktu, iż plebanowie wybierali denara po parafiach, gdyż to było zarządzenie administracyjne, które wszędzie, gdzie istniało świętopietrze, bywało w zwyczaju, plebanowie bywali najniższymi organami poborczymi, ale chcemy zaznaczyć, że w Polsce świętopietrze podobnie jak dziesięciny i kolendy należało *ad jus parochi*, o czem w innem miejscu mówimy. Dalszą konsekwencją tego było, że świętopietrze zostało po parafiach skontyngentowane na pewien ryczałt, który plebanowie płacili kolektorowi *pro jure apostolico*, a resztę dla siebie zatrzymywali, o czem niżej będzie mowa. Tak więc skutkiem tego, że ustawa krajowa nadała świętopietrzu cechę dziesięcinną zaafirmowany został ponownie jego charakter czynszu ze ziemi, duchowni stali się wolnymi od opłaty denara, a pobór jego stał się prawem plebanów, którzy mieli płacić stały kontyngent kolektorowi apostolskiemu.

Lecz kronikarz zbrasławski wyjaśnia nam reformę świętopietrza za czasów Łokietka tylko częściowo, natomiast z innej strony wyjaśnia ją Długosz. Podając datę kiedy ona została przeprowadzona oparł się na kronikarzu miechowskim, który jako

¹⁾ Widocznie na tej zasadzie kapituła krakowska w r. 1485 orzekła, że także świątyni wolni są od opłaty denara, albowiem są: *perpetuo adscripti ecclesie*, o czem mówimy w innem miejscu.

²⁾ Zob. Muratori: „*Antiquitates italicae*“ T. V, col. 149, *exceptis clericis et nobilibus*.

źródło krajowe i bliskoczesne zasługuje na wiarygodność¹⁾ i powiada, że reforma nastąpiła w roku 1318, przytem określa bliżej okoliczności wśród jakich przyszła ona do skutku, następnie wymienia, które warstwy narodu zostały wówczas zobowiązane do opłaty denara od głowy i wreszcie świadczy, że ten zwyczaj utrzymał się aż do jego czasów. Oto są jego słowa we wiernym przekładzie polskim: „1318 ustanowienie opłaty denara św. Piotra. Opłata denara św. Piotra... którą do tego czasu *perfunctorie*²⁾ uiszczano, za sprawą kolektorów apostolskich została wznowiona. Chociaż bowiem od początku jej zaprowadzenia z każdego domu i rodziny po trzy tylko denary zwyczajnej monety i po przetaku owsa składano, uchylono wszakże ten zwyczaj i postanowiono, żeby osiadli i włościanie *coloni et rusticani homines* od każdej głowy płacili rocznie po jednym denarze, który to obyczaj trwa po dziś dzień zachowany wiernie, aż do naszych czasów³⁾).

Z tych słów wypływa, że reforma opłaty świętopietrza została przeprowadzona w kraju za wpływem kolektorów apostolskich. Kolektorami wtedy byli arcybiskup gnieźnieński Janisław i biskup kujawski Gerward, którzy obydwaj wrócili z Awinionu, gdzie Gerward imieniem Łokietka przyjął zobowiązanie, że opłata denara *de capite* zostanie w kraju przeprowadzona. Długosz powiada, że postanowiono *sancitum est*, iż denar będzie od głowy płacony, a to wyrażenie wskazuje, że drogą ustawy pobór został wprowadzony. Na wydanie zaś ustawy tego rodzaju obowiązującej w narodzie był najodpowiedniejszą chwilą zjazd przedstawicieli narodu, który się odbywał właśnie w czerwcu tego roku 1318 w Sulejowie. Na nim byli obecni obydwaj kolektorowie papiescy arcybiskup i biskup kujawski i dlatego słusznie można przypuszczać, że na tym zjeździe została wydana owa ustawa o poborze denara od głów⁴⁾. Najważniejszą wiadomość, jaką Długosz podaje jest, że postanowiono w r. 1318, iżby te

¹⁾ Pod r. 1318 podaje: *Census S. Petri unntatur, scilicet denarius de capite, cum prius solverentur tres denarii de familia aut cribrum avene*, zob. „Mon. Pol.“ T. II, str. 883.

²⁾ Wyrazu tego nie możemy przetłómaczyć na polskie. Tłómacz oddaje go przez słowo „niedbale“.

³⁾ *Solutio denarii S. Petri... quae in id tempus perfunctorie reddebatur collectoribus apostolicis agentibus innovata est. Licet enim ab exordio institutionis ipsius de domo et familia quolibet tres tantummodo denarii usuales et avenae cribrum solverentur, hujusmodi tamen consuetudine abrogata sancitum est, ut de quolibet capite coloni et rusticani homines unum denarium annuatim exsolvant usualem, quae etiam in diem hanc et usque in aetatem nostram continuatur*, zob. „Histor pol.“ lib. IX ad a, 1318 T. III, str. 86. Przekład Mecherzyńskiego w T. III „Dziejów polskich“ Długosza na str. 82, nie oddaje wiernie tekstu Długoszowego.

⁴⁾ Zob. Abraham I. c. str. 12.

warstwy ludności, które on nazywa *coloni et rustici* płacili od głowy denara co roku.

Lecz tu wyłania się trudność ta, że nie wiemy kogo Długosz rozumiał pod owymi *coloni et rustici*. Maroński sądzi, że Długosz chciał powiedzieć iż „tylko dorośli mężczyźni zarabiający na swe utrzymanie do składania owej daniny byli pociągani“, wyklucza zaś kobiety, dzieci i starców, czeladź dworską, dworskich urzędników i ludzi folwarcznych¹⁾, lecz jego pojmowanie nie wyjaśnia nam prawnego znaczenia owych wyrazów. Okrom tego jest ono błędne, gdyż wymienione osobistości jako mieszkający po wsiach słusznie zaliczone być mogły do *rusticani*, a wiemy skądinąd, że kobiety i starcy obowiązani byli do opłaty denara. Nam się zdaje, że wyraz *rustici* oznaczał wogóle mieszkańców wsi nie zaliczonych do warstw wyższych, zatem bywali to w owych czasach sołtysi *sculteti*, kmiecie *methones*, zagrodnicy *hortulani*, a prócz tego tacy, którzy się zajmowali przemysłem po wsiach jak n. p.: młynarze *molendinarii*, karczmarze *tabernatores* i t. p. Ci wszyscy w księdze beneficjalnej poznańskiej tu i ówdzie bywają wspomniani jako płacący denara św. Piotra plebanom swoim. Do nich zaliczali się prawdopodobnie wszyscy *glebae ascripti*, albowiem oni stale we wsi bywali osadzani. Wszyscy oni stanowili ogół ludności wiejskiej, byli *rustici*. Natomiast szlachta mieszkająca po wsiach nie podpadała pod kategorię owych *rustici* dlatego, że wyraz *rusticanus* w owych czasach oznaczał człowieka pospolitego, należącego do gminu i stąd synod prowincjonalny piotrkowski odprawiony w roku 1523, a więc w parę dziesiątek lat po Długoszu wyraźnie przeciwstawia pojęciu *rusticitatis* pojęcie *nobilitatis*²⁾.

Wyraz zatem *rustici* użyty przez Długosza oznaczał ogół ludności wiejskiej, czyli włościan i jest zrozumiały. Natomiast wyraz *coloni* jest niejasny dlatego, że on miał znaczenie rozmaite od najbardziej ścisłego do najdalej rozciągniętego. W najściślejszym znaczeniu *coloni* byli dzierżawcami pól³⁾, lecz ci byli już objęci ogólną nazwą *rustici*, więc chyba ich Długosz nie miał tu na myśli, poza tem wyraz *coloni* oznaczał osadników

¹⁾ Zob. „Obraz ekonomiczno-statystyczny archidiecezyi gnieźnieńskiej w XVI wieku“, zamieszczone w „Bibliotece Warszawskiej“ z lipca 1883 roku, str. 72.

²⁾ Czytamy tam: *Colono ex agro discedente nobilis... solvet eadem onera, que colonus solvebat illis tamen exceptis, que ex rusticitate in nobilitatem indigne transferrentur*, zob. „Statuta provincie gnesnensis“ wyd. w r. 1527, tit. „De decimis“ F. F. 11. Zaznaczona tu jest różnica między *nobilitas* i *rusticitas*, oraz wyższość *nobilitatis*.

³⁾ *Coloni proprie dicuntur, qui agrum certa pecunia conductum colunt*, zob. Johannis Caivini: „Magnum Lexicon juridicum“ wyd. II, „Coloniae Allobrogum 1734“ ad v. *Coloni*.

sprowadzonych w celu uprawy roli, czyli kolonistów, ale i tych Długosz nie potrzebował osobno wspominać, gdyż oni także należeli do ludności włościańskiej, byli *rusticani*. Okrom tego, wyraz *colonus* oznaczał wogółności mieszkańca pewnego kraju lub pewnej miejscowości¹⁾. Jeżeli więc Długosz wspomina oddzielnie *colonos* i *rusticanos*, to wskazuje, że tych, których nazywa *coloni* uważał za coś innego, aniżeli za ogół ludności wiejskiej i stąd wypada wnosić, że pojmował ten wyraz w szerszym znaczeniu, że owi *coloni* w jego rozumieniu byli wogóle mieszkańcami kraju, z wyjątkiem samej szlachty albowiem osób do szlachty należących nigdy tym wyrazem nie oznaczano. Za tem przypuszczeniem przemawia kontekst. W księdze III pod r. 1045 wspominając o zaprowadzeniu denara za Kazimierza I, wyraża się dosłownie: *universali mandato solutio unius usualis denarii de capite tam civitates et oppida, quam vicos et rura colentium imperata est*²⁾. Słowa te są znaczące z tego powodu, że wyraz *colentes* przez niego użyty, pokrewny słowu *coloni*, z którego się to słowo wyrobiło oznaczał w jego rozumieniu mieszkańca, a jeżeli tak jest, przeto konsekwentnie możemy wnioskować, że wyraz *coloni* przez niego użyty oznaczał ogół mieszkańców wyjąwszy szlachtę. W tem miejscu Długosz nie wspomina wyraźnie o uwolnieniu szlachty od opłaty denara dlatego, że wspominał o tem wyżej pod r. 1040³⁾, jakkolwiek co do tej daty popełnił anachronizm. W XI stuleciu bowiem, szlachta jeszcze nie została uwolniona od opłaty denara i owszem znacznie później płaciła go jeszcze.

Posiadamy dowód na to w liście Innocentego IV do legata Opata z Mezauo z r. 1253. Píše on, że książęta polscy donieśli mu, że tak oni sami, jak ogół mieszkańców kraju płacą każdego roku denara św. Piotra⁴⁾. Jeżeli więc jeszcze w połowie XIII w. sami nawet książęta *inter nobiles nobilissimi* płacili denara, to tem więcej przypuszczać należy, że płaciła go szlachta. Świętopietrze polskie było widocznie pierwotnie unormowane podobnie jak w Anglii, gdzie przed XII wiekiem ani król, ani duchowni, ani osoby pochodzenia szlacheckiego nie byli wolni od

¹⁾ *Coloni olim generaliter dicebantur omnes usque habitantes*, zob. l. c.

²⁾ Zob. „Histor. Polon.“ T. I, str. 291.

³⁾ Powiada on: *Polonorum regiones et regnum b. Petro, et romanis pontificibus de quolibet capite nobilium capitibus circumscriptis usuali nummum annis singulis solvere perpetuo reddantur astricti*, zob. „Hist. Polon.“ T. I, str. 269.

⁴⁾ *Cum ex parte principum Polonie fuit propositum coram nobis, progenitores eorum... census, qui denarius S. Petri vulgariter appellatur iudem et habitatores Polonie ipsi Sedi annis singulis persolverint hactenus et persolvant*, zob. Theiner l. c. Nr. 108. Zuamiennem jest, że ta enuncyacya pochodziła od samych książąt.

opłaty¹⁾. Ale, gdy w Anglii już w XII wieku ciężar opłaty był ograniczony jedynie na przywiązanych do gleby²⁾, w Polsce dopiero za czasów Łokietka szlachta zdołała się uwolnić od opłaty na mocy krajowej ustawy, o której jednak w kuryi rzymskiej nie wiadano i z tego powodu wywiązała się korespondencya między kolektorami a władzami skarbowymi papieża, której ślad pozostał w liście podskarbiego papieskiego do kolektora Arnalda de Caucina z 15/11 1364 roku, w którym podskarbi daje mu wskazówkę, iżby jeżeli się przekona, że denara od szlachty nie wybierano, nie wymagał go od niej³⁾. Mimo to jednak w kuryi nie zdołano się oswoić z myślą, by szlachta nie płaciła denara, jeżeli jeszcze w jedenaście lat potem Grzegorz XI w liście do Mikołaja Strosberga z r. 1375 utrzymywał, że szlachta jest obowiązana do opłaty⁴⁾, niema jednak śladu, iżby go od szlachty wybierano.

Długosz nie podaje, na jakiej podstawie szlachta została uwolniona, ale powodu uwolnienia jej można się łącznie domyślać, pozostawał on niezawodnie w związku z obecną przemianą, jakiej uległo świętopietrze, kiedy się stało dziesięcinnym denarem, a zarazem z uprzywilejowaniem stanowiskiem rycerstwa w kraju. Wyżej wspomniano, że za Łokietka świętopietrze wyraźnie zostało zaafirmowane jako podatek od osób, mianowicie Jan XXII domagał się, żeby każdy płacił denara *de capite*, a poselstwo polskie wysłane z prośbą o koronę, musiało się na to zgodzić. Ustawa z r. 1318 zaprowadziła opłatę od głów, przybrało więc ono wówczas cechę podatku pogłównego, stało się *capitatio*. Z drugiej strony wiadomo, że rycerstwo polskie na długo przed XIV wiekiem zajmowało uprzywilejowane stanowisko wobec kościoła na punkcie opłat dziesięcinnych, które *more militari*, czyli *privilegio militari* uiszczają. Uprzywilejowane stanowisko szlachty niezawodnie jeszcze bardziej się rozszerzyło i powiększyło, kiedy pod koniec XIII wieku idea królewskości w kraju została wprowadzona w życie, albowiem tron i powaga króla

¹⁾ *Neque rex, neque archiepiscopus, neque episcopus vel abbas, vel qui libet de regno ab illius solutione sit immunis*, zob. Du Cange: „Glossarium“ ad v. Denarius S. Petri.

²⁾ Zob. Robertson: „Materials for the history of Thomas Becket“ T. III, str. 74.

³⁾ *mandamus quatenus, si vobis constiterit, non fuisse consuetum datum censum a nobilibus... levare eundem censum a nobilibus non levatis*, zob. ustęp z „Collector“ Nr. 353, fol. 20 verso, przytoczony przez Ptaśnika: „Kolektorzy kamery“ na str. 50.

⁴⁾ *Licet omnes et singule persone seculares... nobiles et ignobiles... unum denarium monete, que currebat antiquitus solvere camere seu romane ecclesie teneantur*, zob. „Urkundenbuch des Bisthums Culm.“ Nr. 338. W liście tym już nie wspomniano o obowiązku duchownych do opłaty denara.

stosownie do ówczesnych pojęć opierała się na rycerstwie. Szczególniej Łokietek musiał się liczyć z tym uprzywilejowanym stanem, albowiem prawną podstawą jego obecnego panowania obok prawa dziedziczości było powołanie go przez rycerstwo na księstwo krakowskie i sandomierskie, a po dwakroć we Wielkopolsce. Całkiem zaś naturalnie rycerstwo nasze musiało dążyć do zrównania się pod względem przywilejów z rycerstwem zachodniej Europy. Kardynalną zaś zasadą w owych czasach było, że stan rycerski to jest szlachta, powinna być wolna od ciężarów osobistych okrom służby wojennej, w szczególności była wolna od pogłównego, które z reguły płaciły tylko niższe warstwy w narodzie, albowiem pogłowne, czyli jak je zwano technicznie: *capitatio* uważane bywało za umniejszenie wolności, które się z nią nie dawało pogodzić¹⁾, a *nobiliter vivere* znaczyło tyleż co: *libere ab omni servitio vivere*²⁾.

Kiedy więc w Polsce świętopietrze zmieniono na podatek pogłówny, szlachta je perhorreskowała, a gdy szlachcie zawdzięczał Łokietek swoje wyniesienie, przeto zmuszony był zgodzić się z jej żądaniem, żeby do opłaty pogłównego świętopietrza nie była pociągana. Za tem poszło, że w kraju rozpowszechniło się przekonanie, że opłata denara jest cechą pospolitości, czemu dał wyraz wspomniany synod piotrkowski w początkach XVI wieku odprawiony, o czem w innym miejscu wspominamy. Uwolnienie szlachty od opłaty denara w dzierżawach Łokietka oddziało na prowincye od Polski oderwane, albowiem w ugodzie, jaką zawarł był kolektor Galard z księciem Bolkiem świdnickim w r. 1352 zostało zastrzeżone, że tak duchowni jak i szlachta są wyjętymi od obowiązku opłaty denara. Odtąd też nie ma śladu, żeby szlachta płaciła denara św. Piotra, a to był drugi wpływ reformy Łokietka.

Podczas, gdy szlachta i duchowieństwo pierwotnie płaciły denara i dopiero później zostały od opłaty uwolnione, nie płacili go nigdy niewierni, mianowicie licznie w Polsce osiadli Żydzi. Twierdzimy to na tej podstawie, że oni nigdy i nigdzie tej opłaty nie uiszczali. Świętopietrze było opłatą jakoby religijną i dlatego o świętopietrze angielskiem wyrażano się, iż płacono je *ad cognitionem religionis*³⁾, a świętopietrze polskie było

¹⁾ Auch erscheint die persönliche Abgabepflicht (Kopfabgabe) nach antiker und mittelalterlicher Anschauung allgemein als eine Minderung der vollen Freiheit und mit letzterer unverträglich, zob. Wagner: „Lehrbuch der politischen Ökonomie“ Lipsk i Heidelberg, 1879, T. I, str. 378. *Capitatio, Diminutio libertatis.*

²⁾ Zob. Du Cange: l. c. ad v. *nobiliter vivere.*

³⁾ Aleksander II w piśmie do Wilhelma Zdobywcy oznacza świętopietrze jako: *annualis pensio ad cognitionem religionis*, zob. Migne l. c. T. 146

w swojej istocie identyczne z angielskiem podobnie jak świętopietrze w Skandynawii. Jeżeli więc *ad cognitionem religionis* płacono denara, to nie można było żądać od niewiernych, iżby go płacili. To też czy w Anglii, czy w Polsce, czy w Skandynawii, ilekroć papież występowali ze żądaniem opłaty denara, zawsze zwracali się albo do książąt chrześcijańskich, albo do samych wiernych¹⁾. Denara wybierali po parafiach plebanowie od swoich parafian, a parafianami ich nie byli i nie mogli być niewierni. W szczególności posiadamy dowód na to, że sam papież Urban VI był tego zdania, że opłata denara z Polski należy mu się tylko od tych, którzy byli ochrzczeni²⁾.

Z pisma Urbana VI, w którym stwierdza, że tylko ochrzczeni byli obowiązani do opłaty denara, wypływa także, że jedynie stale w kraju zamieszkali wierni mogli być pociągani do opłaty denara, zatem ci, którzy bywali zaliczani do kategorii *peregrini* lub *vagi* nie płacili go, co zresztą rozumiało się samo przez się, albowiem oni we właściwym słowa znaczeniu nie zaliczali się do parafian jakiegoś plebana, zatem on od nich świętopietrza nie wybierał. Z natury rzeczy wypływało, że nie nie posiadający nie płacili denara po prostu dlatego, że go płacić nie mogli, świętopietrze w tym względzie podzielało los wszystkich innych podatków, lecz czy ubodzy *ex lege* bywali wolni od opłaty, oraz czy wogóle kwestya ta została unormowana, o tem nie wiemy. Natomiast są ślady, że niewiasty były obowiązane do opłaty denara i takowy płaciły. Grzegorz XI wspomina w piśmie do kolektora Mikołaja Strosberga w r. 1375, że są obowiązane do opłaty³⁾, a w wykazie kolektora Andrzeja de Verulae znachodzimy wzmiankę o tem, że płaciły⁴⁾.

Osnowa ustawy Łokietka, która się przechowała jedynie

col. 1413. Podobnie Wirgiliusz Polidor, kolektor papieski w Anglii, w swojej „Historyi“ w księdze IV, pisze: *Anglia istud vectigal pietatis et religionis causa R, P. pendit*, zob. Wilkins: „Concilia“ T. I, str. 157.

¹⁾ Zob. między innymi pismo Innocentego III z 5/1 1207 r., zamieszcz. w „Kod. wielk.“ T. I, Nr. 51, adresowane do wiernych: *universis Christi fidelibus in Polonia constitutis*.

²⁾ Urban VI pod d. 19/5 1386 r., wyraźnie powiada: *denarium S. Petri, quem singule persone infra dictos limites nascentes et commorantes singulis annis post s. baptismum receptum solvere ecclesie romane legitime tenentur*, zob. Klose: „Peterspfennig in Schlesien in Neue litterarische Unterhaltungen“ T. II, str. 596.

³⁾ Pod d. 3/2 pisał: *Licet omnes et singule persone seculares tam males quam mulieres ac nobiles et ignobiles... unum denarium monete, que currebat antiquitus solvere camere seu R. E. teneantur*, zob. „Urkundenbuch d. Bisthums Culm“ Nr. 338.

⁴⁾ Zaznacza on, że we wsi Durzcov (zapewne Drużków) kilka osób zapłaciło denara *pro se, et fratribus, et uxoribus et familiis ipsorum*, zob. Theiner I. c. T. I. str. 278.

w podaniu Długosza mogła jak wyżej powiedziano podlegać rozmaitej interpretacji. Jeżeli wyrazy: *coloni et rustici*, jakich on używa na oznaczenie tych, którzy zostali podmiotem opodatkowania będziemy uważali w ściślejszem znaczeniu, to wypadłoby przyjąć, że właściwie tylko ludność po wsiach osiadła została w r. 1318 zobowiązana do opłaty denara. Wyżej atoli staraliśmy się wykazać, że te wyrazy użyte przez Długosza oznaczają ogół ludności w kraju osiadłej, że więc nie tylko ludność po wsiach zamieszkała, obowiązana była płacić denara. Mimo to istniało mniemanie, że ludność włościańska była jedynie albo przeważnie obciążona tą opłatą.

W trzecim dziesiątku XVI wieku synod prowincjonalny piotrkowski uważał opłatę świętopietrza za znak *rusticitatis* i sądził, że byłoby niewłaściwym, gdyby denara opłacała *nobilitas*¹⁾. Później nuncjusz Caligari w r. 1580 r. pisał do sekretarza stanu w Rzymie, że ciężar opłaty denara spoczywa na ubogich wieśniakach, albowiem szlachta jest od opłaty wolna²⁾. Zresztą nie ulega wątpliwości, że świętopietrze w Polsce chociaż było od roku 1318 pogłównem, nie przestało być także opłatą ze ziemi, co wyżej wykazaliśmy, a więc ciążyło na tych, którzy ziemię uprawiali. Dlatego nie można się dziwić, że znajdujemy u niektórych naszych pisarzy zdanie jakoby sami tylko włościanie byli obowiązani do opłaty denara. Czacki pośrednio holduje temu zapatrywaniu albowiem jest zdania, że świętopietrze było rozłożone na lany³⁾, a powtarza to samo Lipiński⁴⁾. Takie zapatrywanie jest nawet poniekąd usprawiedliwione przez fakt, że świętopietrze było po parafiach otaksowane na pewne stałe kwoty, a więc jedynie ludność stale osiadła po parafiach, mogła być uważana za podmiot opodatkowania, a taką bywała przedewszystkiem ludność wiejska pracująca na roli. Wobec tego należy zbadać, czy ludność zamieszkująca miasta podlegała opłacie denara. Przed reformą Łokietka nie mamy wykazów opłat pozostawionych przez kolektorów, jednak posiadamy świadectwa Długosza, który pod rokiem 1045 wyraźnie podaje, że ludność osiadła

¹⁾ Zob. „Statuta provincie guesnensis“. „De decimis F. F.“ 11, wyd. z r. 1527, jak wyżej podano.

Późniejsze wydania „Statutów prowincjonalnych“, n. p. wydanie z roku 1761, podają dotyczący ustęp, ale zarazem przemieniają szyk słów, przez co zupełnie zaciemniają jego treść. Zobacz we wspomnianem wydaniu str. 19.

²⁾ *poueri villani, sopra quali à tutta la grauezze del denaro di S. Pietro, sendo la Nobilita essenta*, zob. „Nunziatura di Polonia“ T. XVII, f. 197.

³⁾ Zob. „O monecie polskiej i litewskiej“ w zbiorowem wydaniu dzieł T. I, str. 131 i „O dziesięcinach w Polsce“ tamże T. III, str. 57.

⁴⁾ Zob. „Biblioteka Warszawska“ z r. 1847, T. I, str. 282.

w miastach i miasteczkach została zobowiązana do opłaty denara¹⁾. W połowie XIII wieku Innocenty IV pisał, że książęta polscy donieśli mu, iż tak sami, jak i mieszkańcy Polski płacili i płacą denara św. Piotrowi, a nie wspomina, jakoby mieszkańcy miast byli od opłaty wolnymi²⁾. Podobnie arcybiskup Jakób w r. 1285 pisał, że wszystkie osoby w Polsce, a więc bez wyjątku są obowiązane do opłaty³⁾.

Obok tego mamy dowody na to, że w pierwszych latach XIV wieku, a zatem przed reformą Łokietka mieszkańcy miast na Śląsku płacili denara ryczałtowo i miasta odsyłały ryczałty do Wrocławia, skąd je urząd mniejski wrocławski odsyłał do kuryi⁴⁾, a jeżeli tak bywało na Śląsku, przeto wypada wnosić, że w innych dzielnicach Polski ludność osiadła po miastach płaciła denara.

Ale zachodzi ważniejsze pytanie, czy skutkiem reformy Łokietka pozostali mieszkańcy miast obowiązani do opłaty. W innych krajach płacących świętopietrze istniała tendencja, by obowiązek opłaty denara ograniczyć do tych, którzy uprawiali ziemię, a tendencja ta przynajmniej tu i ówdzie została urzeczywistniona. W Anglii już za czasów Aleksandra III płacili denara tylko przywiązani do gleby⁵⁾, w diecezji upsalskiej w Szwecyi płacili denara sami wieśniacy, którzy rolę uprawiali i obsiewali, a natomiast nie płacili go ci, którzy ziemi nie uprawiali, ani obsiewali⁶⁾, w Islandyi, która należała do Norwegii również w XIV wieku prawdopodobnie tylko uprawiający ziemię płacili denara, jeżeli postanowiono karę pieniężną na właścicieli

¹⁾ *Universali mandato solutio unius usualis denarii de capite tam civitates et opidda, quam vicos et rura colentium imperata est.* Zob. „Histor. pol.“ T. I, str. 271.

²⁾ *Cum ex parte... principum Polonie fuit propositum coram nobis... censum, qui denarius S. Petri vulgariter appellatur iidem et habitatores Polonie annis singulis persolverint hactenus et persolvant,* zob. „Kod. wielk.“ T. I, Nr. 314.

³⁾ *Certa pensio de personis singulis in eadem (Polonia) degentibus persolvitur, que dicitur denarius S. Petri. Subintrañtibz tam militibus, quam colonis Theutunicis in Poloniam et occupantibus villas et alia loca, que Poloni possederant et exinde de singulis capitibus solvebant censum R. E. videlicet denarium S. Petri,* zob. l. c. Nr. 616.

⁴⁾ Zob. „Cod. dipl. Silesiae“ T. III, 43, Grünhagen: „Breslau unter den Piasten“ str. 95 i Stenzel: „Gesch. Schlesiens“ Cz. I, str. 161.

⁵⁾ *Denarius b. Petri a solis ascriptis glebae solvitur, nec tamen ab omnibus,* zob. Watterich: „Pontificum romanorum... Vitae“. Lipsk, 1892. T. II, str. 541.

⁶⁾ W r. 1358 arcybiskup Hemming z Upsali stwierdził: *qui in dioecesi Upsalensi colunt et seminant in anno denarium integrum solvant... qui non colunt nec seminant non consuevisse dare istum censum,* zob. Spittler l. c. str. 134.

gruntu, którzy denara płacić nie chcieli¹⁾. Mimo to w Polsce utrzymał się obowiązek opłaty na wszystkich wiernych, wyjąwszy duchownych i szlachtę, a w szczególności nie zostali uwolnieni od opłaty mieszkańcy miast. Dowody na to są następujące: Mieszkańcy na Śląsku, Pomorzu i w ziemi chełmińskiej płacili denara św. Piotra²⁾, a jeżeli w tych prowincjach, które zawsze bywały odporne wobec obowiązku opłaty denara mieszkańcy miast go płacili, to należy przypuszczać, że także w prowincjach pod rządami królów polskich mieszkańcy miast pozostali wierni obowiązkowi opłaty. Fakt ten znachodzi stwierdzenie w wykazach kolektorów, nie tylko bowiem parafie wiejskie, ale i miejskie płaciły ryczałty za świętopietrze, a co więcej płaciły takie parafie, w których obrębie albo ludności włościańskiej wcale nie było, albo było jej bardzo mało i płaciły w kwotach stosunkowo wysokich, co wykazują tablice, jakie w dodatku załączamy. Wobec tego wyrażenie synodu piotrkowskiego z r. 1523, jakoby opłata denara była znakiem *rusticitatis*, należy pojmować w ten sposób, że synod rzeczony nie chciał obciążać szlachty zamieszkałej po wsiach ciężarem, któremu podlegała ludność nieszlachecka po wsiach zamieszkała, albo można pojmować w ten sposób, że opłata denara uważaną bywała za obowiązek ciężący na niższych warstwach, wyraz bowiem *rusticitas* miał znaczenie prostactwa i niższości w przeciwstawieniu do kultury i wyższości warstw wyższych.

Dlatego też z pewną restrykcją należy przyjmować wyrażenie Caligarięgo jakoby ciężar opłaty denara spoczywał na włościanach, kiedy bowiem on w r. 1580 w podobny sposób się wyrażał, świętopietrze już było zanikło, a w razie, gdyby je miano przywrócić rzecz naturalna, że obciążałoby ubogich włościan. Jednak nie obeszło się bez usiłowań dążących do uwolnienia ludności w miastach osiadłej od tego ciężaru, jeżeli wo-

¹⁾ Zob. l. c. str. 142, n. 2.

²⁾ Widać to ze szeregu dokumentów, które streścił Muratori w „*Antiquitates italicae*“ T. V, f. 147 i 148. Czytamy tam: *Sunt duae litterae continentes financiam per cives et incolas culmensis ac Pomeraniae wratislaviensis dioecesis de denario b. Petri.*

Item qualiter scripsit d. Joannes XXII episcopo wratislaviensi quoad compositionem et financiam factam inter incolas et cives lubucenses et Pomeraniae de denario b. Petri solvendo per ipsos.

Super solutione census, qui denarius b. Petri nuncupatur in partibus Poloniae videlicet in civitate et dioecesi lubucensi.

Item unum aliud instrumentum continens quomodo Arnustus, episcopus pragensis, a civibus seu habitatoribus wratislaviensibus recepit solemnem obligationem super solutione denarii b. Petri.

W wykazach zas kolektorów w Polsce właściwej z reguły podawano najpierw miasta biskupie, a potem archidyaconaty i dekanaty, oraz miejscowości w nich się znachodzące.

góle opłatę jednego denara w roku można było nazwać ciężarem, a usiłowania te były połączone z dążnością przemieszczenia opłaty pogłównej na podymną. Było to za czasów Kazimierza W.

Szlachetny król opiekun miast i ludności włościńskiej załedwo w osmnaście lat po wydaniu ustawy o świętopietrze przez Łokietka, wysłał był poselstwo do Benedykta XII, które miało wyrazić kilka życzeń, a między niemi miało przedstawić papieżowi, jakoby do opłaty denara była obowiązana ludność krajowa nie od głów, ale od rodzin, a mieszkańcy miast zamkniętych i otoczonych murami byli zupełnie wolnymi od opłaty. Pragnął więc król przeprowadzić dwie rzeczy, po pierwsze, iżby opłatę pogłówną zamieniono na podymną, a powtóre, iżby mieszkańcy miast obwarowanych zostali całkiem uwolnieni od opłaty denara. Na to jednak Benedykt XII się nie zgodził, co widać z pisma jego pod dniem 12/12 1336, odpowiada on bowiem, że polecił pilnie zbadać rejestry kościoła rzymskiego i przekonał się, że wszyscy mieszkańcy królestwa są obowiązani do opłaty denara od osób nie wyjmując wcale mieszkańców miast¹⁾.

Inna rzecz atoli, czy wszyscy wierni obowiązani do płacenia, bez wyjątku płacili. Około roku 1574 nuncyusz Wincenty Portico pisał do Grzegorza XIII, że poprzednio płacili wszyscy od głowy z „wyjątkiem tych, którzy się od tego uwolnili“²⁾, a zatem bywali tacy, którzy uwalniali się od płacenia, zwracamy też uwagę na tabele opłat w dyecezyi krakowskiej, które wska-

¹⁾ *Praeterea super eo, quod dicebatur, habitatores et incolas regni praedicti teneri ad solutionem census annui ecclesiae romanae debiti, qui denarius b. Petri vulgariter nuncupatur in illis partibus non pro capite personarum, sed pro singulis domiciliis habitatorum et incolarum ipsorum, adiciebaturque illos habitatores et incolas, qui commorantur in civitatibus vel oppidis clausis et muratis esse a solutione census hujusmodi liberos et immunes; nos qui sic jura praedictae romanae ecclesiae illaesa servari volumus, quod jus alterius propter hoc non laedatur, perquiri regesta ipsius ecclesiae fecimus diligenter; et quia reperitur in eis omnes ejusdem regni personas non exclusis, nec exceptis illis, qui degunt in eisdem clausis seu muratis civitatibus et oppidis ad solutionem dicti census non per domicilia, sed per capita personarum ipsarum teneri; decenter aliud per quod eidem ecclesiae romanae derogari posset, super jure hujusmodi absque laesione conscientiae immutare non possumus vel etiam innovare, zob. Raynald ad a. 1336, Nr. 61. Korytkowski: „Pralaci i kanonicy“ T. II, str. 151, wyprawienie poselstwa Kazimierzowego przesuwa na rok 1337, co wobec wyraźnej daty, podanej u Raynalda jest mylne.*

²⁾ *Item l' essecutione delli patronati che cosi si chiamava la coletta del dinaro di S. Pietro, il quale si pagava indistintamente per testa da tutti in segno della superiorità della Sede Apostolica essettuando solo li seculari che n' erano essenti.* Zob. Cod 29 Armar. 64. Archivio vaticano f. 86, skąd wydał tę relację Ehrenberg w „Urkunden und Aktenstücke“ str. 357—369, lecz błędnie tłumaczy dotyczący ustęp. Ten sam ustęp, zamieszczony w „Indices“ 186, fol. 415, podany został w streszczeniu, co do treści się nie różni.

zują, że już około połowy XIV wieku ogół parafii został otaksowany na pewną stałą kwotę, która miała być płacona kolektorom papieskim, a toż samo spostrzegamy w dyecezyi gnieźnieńskiej i niezawodnie bywało tak w innych dyecezyach. Fakt ten nasuwa przypuszczenie, że plebanowie wybierając w swych parafiach denara reflektowali przede wszystkim na ludność stale zamieszkałą, co stwierdził Urban VI, że więc ludność fluktująca nie była brana w rachubę przy uiszczaniu tego podatku.

Wątpliwem również jest, czy za wszystkie głowy w rodzinie płacono plebanom denara. Na pewnej podstawie można przypuszczać, że tylko te osoby były obowiązane do opłaty, które były na tyle dorosłe, że przystępowały do Stołu Pańskiego, a wnosić o tem można stąd, że już w XIV stuleciu istniał u nas zwyczaj, iż płacono denara plebanom, nie jak w Anglii w czasie między dwiema uroczystościami św. Piotra to jest między 29 czerwca, a 1 sierpnia, ale we wielkim poście około wielkiej nocy¹⁾. Wiadomo zaś, że na soborze lateraneńskim IV stało się

¹⁾ Zob. „Szereg wiadomości o czynszu polskim“, sporządzony z polecenia Urbana V w r. 1366, który wydał Muratori w „Antiquitates ital.“ T. IV, str. 147 i 148, gdzie ciągle akcentowano, że *in quadragesima* ma być płacony denar św. Piotra. O tem samem pisze Jan XXII w liście do biskupa chełmińskiego 13/12 1333 i Benedykt XII w liście do Ernesta, biskupa Pragi, z 17/8 1343 r. Zob. Theiner I. c. T. I, Nr. 465 i 599. Termin opłaty rozciągał się jednak niekiedy wyjątkowo na cały czas paschalny w szerokim znaczeniu tego wyrazu, t. j. na czas wielkiego postu, czyli męki Pańskiej *πασχα σταυρώσιμον* i zmartwychwstania *πάσχα ἀναστάσιμον*, czego dowodem jest następująca zapiska w częściowym „Liber beneficiorum“ dyecezyi poznańskiej z roku 1510, zachodzącym się w archiwum konsystorza poznańskiego, przysłanego mi łaskawie do użytku. W parafii Margonin zapisano tam: *Item pro mensualibus per aliquot grossos oppidani et hortulani ac alii Parochiani pro Pascha cum denario S. Petri dant ratione administrationis Sacramentorum pro labore plebano et ministro ecclesiae ut consuetudo fert communis in Regno Poloniae vel dioecesi.*

W r. 1445 Andrzej de Palatio, nuncyusz i generalny kolektor, w okólniku do rządców kościołów parafianych wystosowanym, wskazuje im termin *od Reminiscere*, to jest od drugiej niedzieli wielkiego postu do dnia św. Wojciecha (23 kwietnia), a zatem termin paschalny, w którym mają uiszczać zebrane od parafian denary jemu lub jego subkolektorom, zob. Klose: „Peterspfennig in Schlesien“ I. c. str. 599. Podobnie Mikołaj, syn Spicymira, nazywa jako termin dla plebanów dzień św. Stanisława (8 maja) o czem niżej będzie mowa. Zważywszy, że ostateczne terminy składania zebranych denarów naznaczone były na św. Wojciecha lub na św. Stanisława, które to dnie zawsze wypadaly po Wielkiejnocy, przeto wierni plebanom musieli płacić nieco przedtem denara, a zatem przed Wielkąnocą, to jest we wielkim poście.

To stwierdza Jan XXII w listach do Galarda de Carceribus ap. Theiner I, Nr. 467 i 468, gdzie czytamy: *censum, qui denarius b. Petri nuncupatur... infra quamlibet quadragesimam solvere teneantur.* W pierwszych dziesiątkach XVI wieku również płacono denara we wielkim poście, o czem świadczy Tomicki w liście do Jana Bonera w r. 1522, słowy: *In quadragesima ex*

powszechną ustawą, by każdy wierny skoro przyjdzie do lat rozeznania jawił się przed swoim plebanem i z jego rąk przyjmował Ciało i Krew Pańską jako komunię paschalną¹⁾. Otóż wobec obowiązku płacenia denara około wielkiejnocy przypuszczają należy, że z tej ustawy skorzystano celem wprowadzenia należytej kontroli uiszczania tego podatku, że z okazji stawienia się przed plebanem, który był najniższym organem pobierającym świętopietrze, wręczano mu należący się za rok bieżący denar, lecz w takim razie wręczali mu denara tylko ci, którzy byli w tym wieku, iż przystępowali do Stołu Pańskiego.

Prawdopodobieństwo tego przypuszczenia stwierdza analogiczne postępowanie w wybieraniu pogłównego na cele państwowe. Uchwała sejmu frankfurckiego w Niemczech z r. 1427, a później sejmu wormackiego z r. 1495 zwalniała od pogłównego dzieci niżej lat 15²⁾. We Francji uchwalony w r. 1356 ogólny podatek na wszystkich, wyłączał również dzieci do tego wieku³⁾, toż samo w Anglii młodzież do 15 i 16 roku życia uwalniano od opłaty pogłównego⁴⁾. W Polsce pogłówny rozpisywany w XVII wieku i później wyłączało od opłaty dzieci niżej lat 10⁵⁾. Przystępowanie do Stołu Pańskiego stanowiło kryterium i kontrolę w wybieraniu pogłównego w Niemczech w początku XVI wieku za czasów Maksymiliana, a ilość wydanych Komunikantów stanowiła o liczbie kontrybujących⁶⁾. Zważywszy, że zarządzenia administracyjne kościelne zwłaszcza pod względem skarbowości bywały wzorem dla rządów państw, przypuszczać można, że w tym względzie rządy normowały pogłówny na świętopietrze. Przypuszczenie, iż za dzieci nie przystępujące jeszcze do Stołu Pańskiego nie płacono denara znachodzi potwierdzenie w piśmie Urbana VI do nuncyuszów i kolektorów Bandellusa i Mikołaja de Schiffenburg wystosowanem pod datą

gratia jubilaei et denario S. Petri major quam reliquis temporibus anni questus provenire solet. Zob. „Acta Tomic.“ T. VI, Nr. 136.

Zwyczaj płacenia denara we wielkim poście istniał już w XIV wieku w całej Polsce, albowiem w akcie zobowiązania się Pomorzanie do opłaty denara w r. 1334, czytamy: *Solvemus denarium B. Petri singulis annis in quadragesima secundum modum, quem incolae terrae Poloniae etiam solvere consueverunt eundem*, zob. Raynald l. c. ad a. 1334, Nr. 25.

¹⁾ Zob. can. 21 soboru, zam. w c. 12 x, lib. V, tit. 38.

²⁾ Zob. Wagner: „Finanzwischenschaft“ T. III, str. 49 i Jansen: „Geschichte des deutschen Volkes“ T. I, str. 536.

³⁾ Zob. Clamageran: „Histoire de l'import en France“ T. I, str. 365.

⁴⁾ Zob. Wagner l. c. str. 172 i Vocke: „Geschichte der Steuern des britischen Reiches“ str. 507 i 510.

⁵⁾ Zob. Kleczyński: „Pogłówny generalne w Polsce i oparte na niem popisy ludności“ w T. XXX „Rozpraw Akad. um.“ str. 243.

⁶⁾ Zob. Ulmann: „Kaiser Maximilian I“ w T. II, str. 704 i Oberleitner: „Österreichs Finanzen und Kriegswesen unter Ferdinand I“ str. 15 sq.

19/5 1386 r., w którym pisze, że niektórzy wierni za swoje dzieci niżej lat trzynastu nie chcą płacić denara chociaż wszyscy ochrzczeni są obowiązani takowy uiszcząć¹⁾. Około tego czasu podobny zwyczaj istniał w Norwegii, gdzie również tylko ci, którzy przystępowali do Stołu Pańskiego, obowiązani byli płacić świętopietrze. Przechowało się rozporządzenie biskupa Augustyna z Obslor wydane 10/11 1395 r., w którym przypomina wiernym, iżby ci, którzy przystępują do Komunii św. płacili denara ś. Piotrowi²⁾. Że przypuszczenie nasze jest uzasadnione, wypływa także z tego, iż rejestry poboru denara jakie posiadamy z XIV i XV wieku wykazują wcale nie wielkie sumy zebranych kwot, iżby na ich podstawie można twierdzić, że wszystka ludność płaciła od głowy po denarze. W dotyczącej tabeli podajemy, że w drugiej połowie XV wieku, kiedy świętopietrze wpływało najobficiej, we wszystkich razem dyecezyach doliczywszy wrocławską i chełmińską kwoty wybierane rocznie nie przewyższały sumy 800.000 denarów i denarków, przypuściwszy zaś, że drugie tyle zabierali plebanowie dla siebie to wypadłoby co najwięcej 1,600.000 płacących w całej Polsce na Pomorzu, Śląsku i w ziemi chełmińskiej, a przecież przypuszczać należy, że wszystkie te prowincje posiadały wówczas większe zaludnienie.

Z przytoczonego pisma Urbana VI wypływa, że zwyczajowi nie pobierania od dzieci denara św. Piotra stolica apostolska nie aprobowała, ale śnać zwyczaj miejscowy utrzymał się w swej mocy podobnie jak wyżej wspomniana ustawa krajowa, która osoby pochodzenia szlacheckiego uwalniała od opłaty.

Lecz nie tylko dwa stany uprzywilejowane i dzieci nie przystępujące do Stołu Pańskiego były wolne od opłaty, ale są ślady, że i poszczególne miejscowości bywały wolne od tego obowiązku. Jeszcze przed reformą za Łokietka książęta Henryk Brodaty i Władysław Odonicz uwolnili pewne miejscowości, które należały do klasztorów od tej opłaty o czym wyżej była mowa. Po reformie Łokietka i to stosunkowo późno, gdyż w drugiej połowie XV wieku zaświadczyła kapituła krakowska, że mieszkańcy wsi Świątnik górnych nie są obowiązani płacić denara i nie

¹⁾ *Ad audientiam uostram peruenit, quod nonnullae persone sexus utriusque ciuitatum et dioecesium diuersarum intra limites antiquos regni Poloniae et prouincie gnesuensis consistentium denarium S. Petri, quem singulae persone infra dictos limites nascentes et commorantes singulis annis post s. baptismum receptum soluere ecclesie romanae legitime tenentur pro infantibus eorum nisi tertium decimum suae etatis attigerint annum eidem ecclesie seu apostolice camere indebite soluere contradicunt, zob. Kloze l. c. str. 596.*

²⁾ Czytamy tam: *Curate et omnes ut tributum romanum pendatis unusquisque, qui Eucharistiam accedit numeratum nummum minimum, qui ex incude regie decedit, zob. Spittler l. c. str. 140.*

placili go dlatego, że byli *perpetuo ascripti ecclesiae*¹⁾. Z tego wnosić należy, że powodem uwalniania pewnych miejscowości od opłaty denara była przynależność ich do klasztoru lub kościoła. Nie ulega wątpliwości, że bywały to wypadki chyba bardzo rzadkie, gdyż jedynie te trzy fakty możemy przytoczyć jako przemawiające za tem, ale też nie ulega wątpliwości, że one istniały.

VIII.

ZRYCZAŁTOWANIE ŚWIĘTOPIETRZA I OTAKSOWANIE PARAFII.

Z natury rzeczy wypływało, że świętopietrze jako podatek początkowo od dymów, a później od głów płacony nie mogło skarbowi papieskiemu rok rocznie przynosić tych samych kwot, gdyż ludność w kraju podlegała fluktuacyom, a na jej siłę podatkową wpływały różne czynniki jedne korzystnie, inne niekorzystnie. Opłata ta w Polsce nie była jak to się stało w Anglii oznaczoną na pewną kwotę mającą być płaconą stale skarbowi papieskiemu i powinna była zawsze pozostać kolektą przez cały czas swego istnienia, a jednak możemy na pewne stwierdzić, że została ona po dyecezyach i parafiach zryczałtowana. Kolektor Brzostowski w swem *Regestum* powiada, że ono uskutecznione zostało *juxta veterem taxam ex antiquis regestis descriptum*²⁾, a z tego wnosić należy, że otaksowanie pochodziło z odleglejszych czasów. Postępując wstecz znachodzimy w „Liber beneficiorum“ Łaskiego dyecezyi gnieźnieńskiej przy poszczególnych parafiach zapiski: *taxata est ecclesia N. N. quo ad denarium S. Petri camerae apostolicae ad N. N.* W „Liber beneficiorum“ Długosza dyecezyi krakowskiej znachodzimy jedynie sporadycznie zaznaczone kwoty, jakie plebanowie placili kolektorom za świętopietrze, lecz wzmianki te są również dowodem, że wtedy stałą takse placili plebanowie za wybierane od parafian

¹⁾ *Domini declaraverunt de cetero ipsos a solutione denarii S. Petri ex eo quod sunt perpetuo ascripti ecclesie esse absolutos et liberos et ipsos in antiqua consuetudine conservandos*, zob. Ulanowski: „Acta capitulorum cracoviensis et plocensis selecta“ Nr. 270 w „Archiwum komisji histor.“ T. VI, str. 71. We wymienionym tu wypadku zarządzenie kapituły prawdopodobnie opierało się na tej podstawie, że denara św. Piotra uważano na równi z dziesięciną, świątynie zaś nie płaciły dziesięcin, zatem i świątnicy usługujący w świątyni, jako *ascripti ecclesiae*, byli wolni od opłaty. Świątnicy istnieli przy innych świątyniach katedralnych w Polsce i stąd przypuszczamy, że wszyscy oni nie placili denara.

²⁾ Zob. fol. 1.

świętopietrze ¹⁾). Zbigniew Oleśnicki erygując kolegiatę św. Małgorzaty w Nowym Sączu w r. 1448 wspomina również o świętopietrze *juxta taxam hactenus observatam* ²⁾). Generalny kolektor Mikołaj syn Spicymira żąda, by składano świętopietrze według dawnej taksy ³⁾, a kolektor Piotr syn Stefana podaje w latach 1373 i 1374 ile każda parafia w dyecezyi krakowskiej obowiązana była płacić za świętopietrze, a jeżeli tę kwotę zapłaciła dodaje *solvit*, jeżeli zaś nie zapłaciła, to nie dodaje tego słowa, z czego wnosić należy, że już wtedy parafie były otaksowane na pewną stałą kwotę, jaką obowiązane były za świętopietrze uiszczać. Jeżeli zaś porównamy kwoty wykazane przez Piotra jako należące się z pojedynczych parafii w dyecezyi krakowskiej z kwotami, jakie wykazuje generalny kolektor Arnald de Caucina w latach od 1346 do 1358, to znowu spostrzegamy, że tylko w niektórych parafiach istniała różnica co do kwot zapłaconych, co i w latach 1373 i 1374, o czem można się przekonać z dołączonych tablic. Większą już różnicę w kwotach spostrzegamy między latami 1328, 1335 i 1346, co mogło pochodzić albo stąd, że nie każda parafia składała cały ryczałt na nią przeznaczony, albo stąd, że przed rokiem 1346 ryczałt nie został jeszcze definitywnie ustalony. Przeglądając tablice, które dołączamy możemy z wszelkiem prawdopodobieństwem stwierdzić, że już około r. 1346 w krakowskiej dyecezyi każda parafia o ile one wtedy istniały, była skontyngentowana na pewną kwotę stałą tytułem świętopietrza. W innych dyecezyach nie podano kwot z poszczególnych parafii, jedynie tylko w początku XVI wieku w dyecezyi gnieźnieńskiej częściowo zostały podane taksy z parafii, więc nie możemy na pewne twierdzić, czy wszędzie nastąpiło otaksowanie, jeżeli jednak zostało ono przeprowadzone w krakowskiej i w gnieźnieńskiej dyecezyi przypuszczać należy, że i w innych dyecezyach również zostało zaprowadzone raz dlatego, że ci sami generalni kolektorowie, którzy we większej części krakowskiej dyecezyi wybierali od dziekanów świętopietrze byli zarazem generalnymi kolektorami w całej Polsce i w jej pogranicznych prowincjach

¹⁾ *Item columbationem cum denario S. Petri percipit plebanus de S. Stephano post totam parochiam, quae se extendit ad 8 marcas, de qua solvit apostolico collectori singulis annis mediam marcam. O parafii w Czehowie pisze: Item de denario S. Petri cadunt 7 fertones pro plebano soluto collectori apostolico, cui solvit ecclesia pro jure apostolico 8 scottos. Item praefata ecclesia in Samborzecz pro denario S. Petri solvit 20 grossos usuales collectori apostolico, zob. „Liber benef. dioec. Cracov.“ T. II, str. 17, 230, 317 i 318.*

²⁾ Zob. l. c. T. I, str. 565.

³⁾ *denarium S. Petri... quilibet juxta taxam sur ecclesie ex antiquo solutam et solvere consuetam... solvere procuratis, zob. mss. Biblioteki Jagiell. Nr. 2415.*

do opłaty świętopietrza obowiązanych, a powtóre dlatego, że już około połowy XIV wieku inne dyecezye mniej więcej te same albo mało różniące się kwoty uiszczaly rok rocznie jako świętopietrze. N. p. dyecezya kujawska przez szereg lat płaciła zawsze jednakową kwotę po 100 $\frac{1}{2}$ grzywien toruńskich, podobnie przez szereg lat dyecezya gnieźnieńska płaciła po 76 grzywien i 29 florenów, plocka po 40 grzywien wagi toruńskiej, a chełmińska nieznacznie wahała się co do kwoty. Wobec tego nie posuwamy się tak daleko, iżbyśmy twierdzili, że dyecezye były wówczas skontyngentowane, ale przypuszczać można z wszelkiem prawdopodobieństwem, że parafie w nich się znachodzące były skontyngentowane, a to miało ten skutek, że i kwoty żądane z dyecezyi bywały ustalone. Kiedy i jak się to stało, kto pierwszy przeprowadził otaksowanie parafii, tego nie wiemy, prawdopodobnie jednak na szeroką skalę dokonał tego generalny kolektor Arnald de Caucina, jeżeli jeszcze przed nim kto inny tego nie uczynił¹⁾, albowiem od czasu jego kolektury zgodność opłat z czasami późniejszymi jest widoczna z małymi tylko wyjątkami.

Do otaksowania zaś parafii przyszło zapewne z tej przyczyny, że w oczach kolektorów jednostką opodatkowaną przestał być poszczególny wierny płacący denara, a natomiast stała się nią parafia *ecclesia parochialis* względnie przedstawiający ją pleban²⁾. Nie pociągało to za sobą uwolnienia wiernych od opłaty, gdyż pleban wybierał od nich w parafii denara od głowy, ale można twierdzić, że wobec kolektorów parafie stały się podmiotem opodatkowania. Do otaksowania parafii przyczyniła się także ta okoliczność, że kolektorowie papiescy nie mieli z wiernymi płacącymi denara styczności bezpośredniej, lecz z ich plebanami, a gdy plebanów nie można było ustawicznie kontrolować czy wszystko, co zbierali oddawali rzetelnie kolektorom, przeto dla tych bywała normą żądania kwota opłacana przez pewną ilość lat poprzednich i jako taka w rachunkach wykazy-

¹⁾ Już Galard de Carceribus, który był generalnym kolektorem w latach 1334 — 1342, podaje, że w r. 1336 dyecezye: krakowska, gnieźnieńska i poznańska złożyły takie same kwoty, jakie złożyły w r. 1335, a pod rokiem 1337 pisze, że kościoły w dyecezyi krakowskiej tyle złożyły, ile poprzednio przed rokiem 1335 wykazał, wyjąwszy kilka kościołów w dwu dekanatach. Zob. Theiner l. c. str. 443 i 444.

²⁾ Dowodem na to są słowa synodu prowincjonalnego łęczyckiego, odprawionego za Jana Łaskiego: *Insuper constituit, ut grossi pro quietantibus a dantibus denarium S. Petri per collectores seu succollectores ad id constitutos non exigantur*, zob. „Statuta provincie Gnesnensis antiqua et nova“ — Cracoviae 1527, bez paginacyi. Widoczne jest, że synod uważał plebanów za owych *dantes denarium S. Petri*, gdyż tylko oni płacili po groszu za pokwitowanie, o czem tu jest mowa.

wana, czyli jak się wyrażał Brzostowski *juxta veterem taxam ex antiquis regestis*. Otaksowanie zresztą miało już swój precedens w otaksowaniu beneficjów kościelnych w celach opłaty annat i dziesięcin, te otaksowania zaś opiewały na znacznie niższą kwotę, aniżeli dochód jaki rzeczywiście beneficjya przynosiły. Jeżeli więc otaksowanie beneficjów w celu ściągnięcia annat i dziesięcin opiewało zawsze na kwoty poniżej rzeczywistego dochodu, nasuwa się wniosek, że także otaksowanie kwot wpływających ze świętopietrza wykazywało niższe sumy, aniżeli te, które plebanowie ściągałi od wiernych w swych parafiach. Jakoż posiadamy dowód na to, że tak bywało w piśmie Urbana VI, które niżej przytaczamy oraz w tem, że w księgach beneficjalnych znajdujemy częste wzmianki: *ecclesia N. solvit pro jure apostolico N.*, z tego bowiem wypływa, że takse wymienioną płaciły parafie dla zaznaczenia prawa stolicy apostolskiej do świętopietrza. Otaksowanie parafii nastąpiło niezawodnie za wiedzą i zgodą kolektorów, ale przypuszczać należy, że początkowo nie otrzymało ono aprobaty stolicy apostolskiej. O tem poucza nas pismo Grzegorza XI do Mikołaja Strosberga nuncjusza i kolektora z dnia 3/2 1375 r., w którym papież wielką wagę kładzie na to, żeby się nikt nie uchylał od opłaty denara z pomiędzy wiernych świeckich tak mężczyzn jak niewiast, szlachty i nieszlachty i przepisuje szczegółowo sposób wybierania takowego. Żąda mianowicie, iżby w niedziele podczas nabożeństwa plebanowie upominali wiernych, by tak za siebie jak i za osoby należące do ich rodziny i za domowników swoich w terminie oznaczonym przez plebanów płacili denara w dawnej monecie lub jego wartość¹⁾. Plebanowie winni otrzymane pieniądze bez żadnego umniejszenia opieczętować i dołączywszy spis tych, którzy zapłacili, oraz tych, którzy nie zapłacili mają odesłać archidyakonowi, którzy je mają wręczyć kolektorowi albo subkolektorowi. Grzegorz XI więc nietylko żądał, iżby denara płacili wszyscy świeccy w denarach dawniejszych lepszych pod względem stempla i wagi srebra, ale pragnął by wszystka kolekta dostawała się do rąk jego kolektorów, a ponadto chciał mieć ewidencję w tym względzie czy wszyscy obowiązani do opłaty zapłacili

¹⁾ *de antiqua moneta seu ejus valorem*. Zastrzeżenie to pochodziło stąd, że właśnie za czasów Kazimierza W. próba mennicza denara gwałtownie się obniżyła, gdy bowiem za czasów Łokietka denar zawierał 0·875 czystego srebra, to za Kazimierza W. zawierał tylko 0·312, za Ludwika zaś podniósł się jedynie na 0·375. Zob. Piekosiński: „O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV w.” str. 215 i 21. Żądanie papieża prawdopodobnie nigdy nie zostało urzeczywistnione, albowiem wiemy z kronik i z relacji Długosza, że zawsze placono *unum denarium usualis monetae, usualen nummum, in moneta currenti*.

denara¹⁾. Podobnie w jedenaście lat później Urban VI w piśmie do kolektorów i nuncyuszów Bandellusa i Mikołaja de Schiffenburg pod dniem 19/5 1386 roku pisał, że niektórzy rządcy kościołów parafialnych zebrane od parafian denary albo w całości albo we wielkiej części sobie zatrzymują, a niektórzy za kilka fertonów, które dla kamery apostolskiej rocznie płacą sądzą, że już przez to samo od opłaty denara są uwolnieni, co wychodzi na szkodę skarbu papieskiego i dlatego poleca adresatom, by z całą ścisłością żądali od nich, iżby przedkładali rachunki z poborów i żeby oddawali wszystką zebraną kwotę²⁾.

Z pism wymienionych papieży było widocznem, że stolica apostolska jakkolwiek nie występowała wprost przeciw otaksowaniu parafii, jednak pośrednio je reprobowała, gdyż żądała bezwzględnie całej kolekty od plebanów podobnie jak domagała się denara od wszystkich wiernych, mimo to jednak parafie pozostały nadal otaksowane, a taksa, jaką plebanowie składali okolo tego czasu nie uległa zmianie w dyecezyi krakowskiej także później z małymi tylko wyjątkami. Że zaś taksa owa była tylko częścią zebranej kolekty o tem dowodnie świadczy księga beneficjów Łaskiego, a gdzieniegdzie Długosz, gdzie raz po raz znajdujemy zwrot, iż taksa płacona bywała jedynie *pro jure apostolico*, czyli dla zaznaczenia, że denar należy do stolicy apostolskiej.

Żądania jednak Grzegorza XI i Urbana VI by kolektorowie przeprowadzili bezwzględnie opłatę denara i oddawanie całej kolekty skarbowi papieskiemu musiało wywołać eksacerbację i opór, które objawiały się przez nieprzyjazne stanowisko jakie zajęto wobec kolektorów, a prawdopodobnie ślady oporu znajdują się w lakonicznych zapiskach Registrum Dobrogosta. Właśnie w czasie kiedy Urban VI wydał był rzeczone polecenie swym nuncyuszom i kolektorom świętopietrza Dobrogost był kolektorem dziesięciny papieskiej rozpisanej na beneficja kościelne na dwa lata i zamianował był dziewięciu subkolektorów w poszczególnych dyecezyach. Nie wiemy czy ci sami subkolektorowie zostali upoważnieni także do wybierania denara św. Piotra, ale przypuszczamy, że tak było z tego powodu, że Registrum

²⁾ Zob. Theiner I. c. T. I, Nr. 961.

³⁾ *Quidam rectores parochialium ecclesiarum... hujusmodi denarium a suis parochianis absque aliquo apostolice sedis mandato recipere et ea, que propterea receperunt aut in toto aut in magna parte sibi usurpare presumunt non curantes ea reddere Camere... Nonnulli etiam pro paucis fertonibus, quos dicte Camere annualim solvunt a solutione dicti denarii liberatos minus veraciter se pretendunt in magnum animarum suarum periculum et gravamen. Nos igitur committimus et mandamus, quatenus vos... eos ad reddendum vobis computum de receptis, nec non ad solvendum vobis denarium predictum compellere studeatis*, zob. Klose: „Peterspfennig in Schlesien“ I. c. str. 596 — 597.

wspomina o domach subkolektorskich i o urzędach, czego nie możnaby powiedzieć o subkolektoryach dziesięciny, która tylko sporadycznie bywała rozpisywana. Otóż Registrum rzeczony wspomina o całym szeregu gwałtów bądź na osobach subkolektorów, bądź na domach i urzędach subkolektorskich dokonanych, wspomina nawet, że sprawowanie urzędu subkolektorskiego zostało zabronione¹⁾, czy to wszystko więc nie było objawem rozgoryczenia przeciw domaganiu się zmiany w dotychczasowym systemie poboru i opłaty denara przez plebanów? czy to nie była reakcja przeciw zmianie otaksowania parafii? W każdym razie jeżeli ucieczono się do tak radykalnej opozycji, ta poszukiwała, parafie jak były otaksowane, tak i nadal aż do XVI wieku pozostały.

Otaksowaniu podlegał denar, który płaciła ludność chrześcijańska, w parafii zamieszkała. Jeżeli więc w obrębie parafii było miasteczko, to mieszczanie, względnie jego mieszkańcy, *oppidani*, płacili denara, we wsiach, do parafii należących, wieśniacy *villani*, *rusticani*, uiszczali go stale bez względu na to, jakie były ich kategorie, czy to byli kmiecie na własnych gruntach siedzący, *cmethones*, czy rataje, *coloni*, na dworskich gruntach osiadli, czy zagrodnicy, *hortulani*, czy dzierżawcy gruntów rustykalnych, *inquilini*, czy wreszcie karczmarze, *tabernatores* lub młynarze, *molendinarii*. O tych wszystkich wspominają księgi beneficjalne Długosza, poznańska Żernickiego z początku XVI wieku, którą posiadamy we fragmencie i Łaskiego. Otaksowanie mogło się przyczynić do tego, że ludność ruchoma, niestale w parafii zamieszkała, uchylała się od opłaty, osobliwie we większych miastach i parafiach, a w każdym razie otaksowanie nadawało świętopietrzu charakter stałego podatku, gdyż tylko stale osiadli mogli wchodzić w rachubę przy otaksowaniu parafii. Za tem przemawia także fakt, że poborcami denara bywali plebanowie, którzy byli odpowiedzialnymi za jego opłatę przez parafian. Za parafian zaś bywali zawsze uważani tylko ci, którzy albo stale, albo jakoby stale w parafii mieszkali, *domicilium vel*

¹⁾ Czytamy tu: *Venit Cracouiam et inuenit subcollectorem mortuum, res, libros et computa Camere apostolice distracta, domum et seras, quam collectores inhabitare consueuerunt ruptas et fractas et officium collectorie per edicta publica totaliter prohibitum...* Item venit Mazouiam, inuenit subcollectorem mortuum et iura Camere impedita... Item venit ad dioecesim Gnesnensem et heu inuenit honorabilem virum dominum Jarandum bone memorie decanum Gnesnensem, subcollectorem wladislauiensis, gnesnensem et culmensis heu miserabiliter per malefactores interfectum, dismembratum et bestiis ad vorandum proiectum, penes quem fuerunt omnes libri, computa, rationes, quittaciones, obligaciones et varie pecuniarum summe Camere apostolice penes ipsum... que omnia sunt perditum... Zob. Korytkowski: „Arcybiskupi gnieźnieńscy“ T. I, str. 748, n. 4.

quasi domicilium habentes i z tego powodu należeli oni pod jurysdykcję plebana, zatem obcy, przychodni i chwilowo mieszkający w parafii nie byli parafianami i pleban nie posiadał nad nimi żadnej jurysdykcji, a zatem nie mógł ich także do opłaty denara przynaglać, gdyż do tego nie miał prawa¹⁾. Z tego wypływa, że otaksowanie nie zdołało pozbawić świętopietrza cechy podatku osobistego, zatrzymało ono takowy aż po sam koniec swego istnienia. Ze na osobach ciążyła ta opłata i że do osób była przywiązana, wskazuje fakt, że kiedy grunt opuszczony przez włościanina zajął szlachcic i sam go uprawiał, nie był z niego obowiązany płacić denara, który *colonus*, czyli osiedlony poprzednio opłacał²⁾, zatem świętopietrze podatkiem gruntowym bezwzględnie nie było, tylko nim było względnie, a pozostało podatkiem osobistym.

Oznaczenie kwot, jakie parafie miały płacić, zależało po części zapewne od subkolektorów, a ostatecznie od generalnego kolektora, ale zdaje się, że wpływały na nie także inne czynniki. Gdy bowiem parafie zostały skontyngentowane, to biskup, który miał prawo regulować parafie, przeprowadzać w nich zmiany, połączenia, podziały i dysmembracje, wpływał pośrednio na oznaczenie, któremu plebanowi należało z poszczególnych miejscowości oddawać denara, a przez to wpływał na oznaczenie kwot, jakie miał pleban oddawać kolektorowi. Z powodu, że pobór denara należał do plebanów i że oni byli odpowiedzialni za kontyngent, jaki się z parafii należał, prawo poboru denara można zaliczać do t. zw. *jus parochiale* i z reguły w księgach beneficjalnych i w dokumentach erekcyjnych łączone ono bywało z kolumbacją, czyli kołędą, gdy więc biskup przeprowadzał podział parafii, a przytem ustanawiał nową parafię, przekazywał i pobór świętopietrza w nowej parafii nowemu plebanowi, co zapewne działo się z wiedzą kolektora apostolskiego.

Że tak bywało, możemy podać na to dowody. Parafia Więclawice w ówczesnym dekanacie wysoczyckim w dyecezyi krakowskiej istniejąca, otaksowana była od r. 1346 na 20 skojców za świętopietrze, ale kiedy w r. 1373 oddzielona od niej została Goszcza, jako osobna parafia, wówczas ryczałt z Więclawic zredukowano na 14 $\frac{1}{2}$ skojców, a na Goszczę nałożono ta-

¹⁾ Wnioskowanie nasze ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa. albowiem w innych krajach podobnie bywało, np. w Islandyi tylko stale zamieszkałi w parafii płacili denara, co widać z ustawy synodalnej, około r. 1279 wydanej, w której czytamy: *Sacerdotes in sua quisque parochia ab omnibus domicilium fixum habentibus cathedraticum Petri colligant*, zob. Spittler i. c. str. 140.

²⁾ Zobacz wyżej podaną uchwałę synodu, odprawionego za Jana Łaskiego w r. 1523, wydanie z r. 1527, w tyt.: *De decimis*.

ksę 5 $\frac{1}{2}$ skojców, co jest uwidocznione w dotyczącej tabeli. Brzostowski podaje, że w r. 1555 parafia Mircza w obrębie ówczesnej prepozytury kieleckiej się znajdującą, została rozdzielona i powstała w ten sposób nowa parafia w Jastrzębiu, jako jej filia i wskutek tego parafia w Mirczy miała odtąd płacić zamiast dotychczas płaconej taksy 9 skojców, tylko 6 skojców, a natomiast parafia w Jastrzębiu 3 skojce¹⁾. Podobnie jak długo Siedliska w późniejszym dziekanacie bobowskim w dyecezyi krakowskiej były złączone z Wilczyskami, tak długo pleban wilczyski płacił kolektorowi 15 skojców, lecz kiedy w r. 1348 Siedliska zostały oddzielone, pleban siedliski płacił 7 a wilczyski już tylko 8 skojców²⁾. Czasem jednak skutki rozdziału parafii objawiały się w inny sposób. Niekiedy pierwotny pleban nie przestawał wybierać w całem terytoryum denara, chociaż terytoryum to w całości już do niego nie należało, ale przeszło częściowo pod zarząd innych plebanów, np. pleban z Falkowa w dyecezyi gnieźnieńskiej wybierał denara nietylko w swojej parafii, ale i w parafii Czeremo³⁾, pleban z Gawłuszowic w dyecezyi krakowskiej wybierał świętopietrze w swojej parafii i we filiach Borowa i Padew⁴⁾, mieszkańcy wsi Raduczyc i Drobnic w dyecezyi gnieźnieńskiej, choć należeli do parafii w Ossyakowie, płacili jednak świętopietrze plebanowi w Rudzie⁵⁾; wieś Porąbka, choć należała do parafii Jaworzno, płaciła jednak denara plebanowi w Mysłowicach⁶⁾. Tomicki, biskup krakowski, erygował parafię we wsi Policzno, do której przyłączył wieś Czarnolas, a obie te wsi wyłączył z parafii Świeciechowa. Otóż w dokumencie erekcyjnym z r. 1531 kolumbacę i pobory parafialne przekazał nowemu plebanowi, ale wyraźnie zastrzegł, że pleban świeciechowski ma nadal pobierać denara św. Piotra⁷⁾. Tenże biskup, kiedy erygował w r. 1532 parafię w Siedlcach, którą wydzielił z obrębu parafii w Pruszyńcu, również zastrzegł, że pleban w Pruszyńcu ma nadal pobierać denara św. Piotra od mieszkańców nowej parafii siedleckiej, a to z powodu, żeby nie było potrzeby zmieniać wykazów i rachunków w kamerze apostolskiej⁸⁾.

¹⁾ Zob. fol. 12, verso

²⁾ Zob. dołączoną tabelę, jako Dodatek Nr. V.

³⁾ Zob. „Liber benef.“ Łaskiego, T. II, str. 601.

⁴⁾ Zob. „Liber benef.“ Długosza, T. II, str. 402.

⁵⁾ Zob. „Liber benef.“ Łaskiego, l. c. str. 11 i 12.

⁶⁾ Zob. „Liber benef.“ Długosza, T. II, str. 204.

⁷⁾ *salvo tamen denario S. Petri, quem de villis Policzno et Czarnolas plebanus de Świeczchów percipere debet*, zob. „Liber retaxationum beneficiorum“ w archiwum kapituły krak., fol. 702, verso.

⁸⁾ *Denarium autem S. Petri, ne registra et calculi ejusdem apud gentes Camere Apostolicae varientur plebanus in Pruschin ab incolis praedictarum villarum ecclesiae parochiali in Siedlczę incorporatarum pro more anti-*

Niekiedy też plebanowie w exkorporowanych parafiach sami wybierali denara od swych wiernych, ale są ślady, że niektórzy z nich obowiązani byli za pobrane świętopietrze pewną kwotę uiszczać do kościoła, od którego byli oddzieleni. Np. pleban w Łanięcie, w dyecezyi kujawskiej, przy exkorporacji jego parafii od parafii w Białym Tarczku, został zobowiązany w roku 1469 przez biskupa Jakóba ze Sienna do opłaty plebanowi w Białym Tarczku za kolumbacyę, denara św. Piotra i za dziesięciny pieniężne po 16 groszy w półgroszkach co roku¹⁾. Podobnie pleban z Wielanowa w dyecezyi gnieźnieńskiej płacił plebanowi z Uniejowa za pobrane w swej parafii świętopietrze, 8 groszy²⁾, pleban w Damniewicach płacił plebanowi w Drzewicy po 2 grosze³⁾, pleban z Nieznanowic płacił temu samemu po 4 grosze, choć i kolektorowi płacił takse w kwocie 2 skojców i 1 grosza za pokwitowanie⁴⁾, plebanowie ze Rzgowa i Grodziska płacili plebanowi w Tuszninie *pro contributione et denario S. Petri* 4 grosze⁵⁾. Wszystko to jest dowodem faktu, że pobór świętopietrza stanowił *jus parochi*.

Stąd też pobieranie denara św. Piotra uważane bywało za rodzaj wynagrodzenia za pracę około dusz w parafii. Tu i ówdzie w księgach beneficjalnych spotyka się wzmiankę, że za spełnianie funkcji parafialnych, jak administrowanie ŚŚ. Sakramentów pobierali plebanowie obok innych korzyści także denara św. Piotra⁶⁾. Znamienną jest rzeczą, że kiedy arcybiskup gnieźnieński Jan Gruszczyński 3/4 1467 r. powierzył wikaryuszom kolegiaty N. Panny w Łowiczu, spełnianie obowiązków parafialnych zamiast kanoników, przyznał im obok innych dochodów także denara św. Piotra⁷⁾.

Niektórzy plebanowie pobierali z pewnych miejscowości

quo percipere et colligere et de illo collectoribus et subcollectoribus Camerae apostolicae respondere debebit et tenebitur. zob. l. c. fol. 691 verso.

1) Zob. „Monumenta dioeceseos Wladislaviensis“, Zeszyt XXII, str. 28, jak niżej.

2) Zob. „Liber benef.“ Łaskiego, T. I, str. 363.

3) l. c. str. 643.

4) l. c. str. 655.

5) Zob. l. c. T. II, str. 167.

6) Jako dowód na to przytaczamy ustęp z książki beneficjalnej poznańskiej, spisanej w początku XVI wieku, który opiewa: *Oppidum Margonin. Item pro mensalibus per aliquot grossos oppidani et hortulani ac alii parochiani pro pascha cum denario S. Petri dant ratione administrationis Sacramentorum pro labore plebano et ministris ecclesiae ut consuetudo fert communis in regno Poloniae vel dioecesi.*

7) *Praetextuque hujusmodi curae animarum percipient proventus infra-scriptos: ipsi vicarii canonicales curati habebunt denarium S. Petri ac introductionales per mulieres post partum et post nuptias offerendas,* zob. „Liber benef.“ Łaskiego, T. II, str. 517.

w parafii dla siebie denara św. Piotra, o czym wspomina tu i ówdzie Długosz w „Liber beneficiorum“, a że niektórzy nie płacili wcale żadnego ryczałtu do skarbu papieskiego za świętopietrze, o tem wspomniał Urban VI w wyżej przytoczonym piśmie z 19/5 1386 r., co jednak działo się nieprawnie.

Czasami znowu zdarzało się, że dwaj plebanowie płacili kolektorowi razem takse za pobranego denara, np. w dyecezy gnieźnieńskiej plebanowie w Buczku i Wygielzowie płacili razem 18 groszy¹⁾, plebanowie w Brzykowie i Rychłowicach razem 2 skojce²⁾.

Z reguły otaksowanie parafii miało ten skutek, że plebanowie nie całą kolektę uiszczali kolektorom, lecz co ponad takse zbierali, inkasowali jako swój dochód na równi z kolumbacyą i dziesięciną, tak, że taksa, jaką oddawali kolektorom, bywała zaledwo znakiem praw stolicy apostolskiej do tego podatku i stąd często w księgach beneficjalnych spotykamy wyrazy *solvit pro jure apostolico 5* albo *8* albo *2 scottos* i t. p. kwoty. Nie ulega więc wątpliwości, że owe parę skojców nie były całą kolektą, zebraną w parafii, ale tylko znakiem prawa stolicy apostolskiej do całej kolekty. Tego dowodzą rozporządzenia biskupów z okazji rozdzielania parafii wydawane, gdy biskupi wyraźnie zaznaczali, że za ubytek dochodów za świętopietrze przez oddzielenie części parafii spowodowany, plebanowie nowo powstających parafii bywali zobowiązani indemnizować dawniejszych plebanów nawet pomimo, że uiszczali takse kolektorom, o czym wyżej wspomnieliśmy. Jasną jest rzeczą, że gdyby poprzedni plebanowie przez oddzielenie pewnych części z ich parafii nie ponosili strat przez to, że nie wybierali z nich nadal świętopietrza, nie byłoby powodu do tego, iżby nowi plebanowie ich rekompensowali. Nawet i to zjawisko, że niektórzy plebanowie po oddzieleniu pewnych miejscowości z ich parafii nie przestali wybierać z nich denara, przemawia za naszym przypuszczeniem. Pomimo, iż plebanowie pociągali zyski z kolekty świętopietrza, zdaje się, że pewne miejscowości i niektóre osoby stałe w parafiach osiadłe, uiszczaly denara wyłącznie na ich rzecz. Skłaniają nas do tego przypuszczenia sporadyczne wzmianki o tem tak u Długosza jak i w księdze beneficjów dyecezy poznańskiej³⁾, które w innym razie byłyby zupełnie zbyteczne wo-

¹⁾ Zob. l. c. T. I, str. 452.

²⁾ l. c. str. 475.

³⁾ Długosz zaznacza, że wieś Moniakowice w parafii Prandociu płaciła denara św. Piotra swemu plebanowi („Lib. benef.“ II 32) Wieś Zazdrość podobnie swemu plebanowi go płaciła (l. c. 47) tak samo jak i wsi Wielmoża i Mielinki (l. c. 48). Ze wsi Jangrot i ze wsi Trzeciesz pobierał denara pleban w Jangrocie (l. c. 56 i 57). Pleban w Bodzanowie pobierał aż z czterech miej-

bec faktu, że plebanowie z reguły z całej parafii wybierali denara św. Piotra. Jeżeli zatem rzeczony księgi beneficjalne wymieniają dokładnie, które miejscowości, lub którzy osadnicy płacą denara swemu plebanowi, widocznie miało to wymienienie jakiś cel, a w tym razie chyba ten jedynie mógł mieć cel, iżby stwierdzić, że denar w tych miejscowościach lub od wymienionych osób pobierany, stanowił wyłączny dochód plebanów.

Jakkolwiek kwoty, które plebanowie wybierali od parafian przewyższały taksy, jakie uiszczali kolektorom *pro jure apostolico*, to jednak bądź to, że wierni uchylali się od opłaty, bądź dlatego, że miejscowości się wyludniały, zdarzało się niekiedy, że

sowości w swojej parafii denara (l. c. 110–111). Wsi: Biskupice, Drohic i Zabawa płaciły swemu plebanowi w Radłowie świętopietrze (l. c. 136–138). Pleban w Szczurowej pobierał denara ze wsi Szczurowej, Rzewachowej i Rajska (l. c. 138). Pleban z Borzęcina z tej wsi pobierał denara (l. c.). Pleban z Książnic pobierał denara ze wsi Jaxic i Biskupic (l. c. 168). Plebanowi w Wojkowicach płaciły denara wsi: Ujeździce, Dąbie i Malinowice (l. c. 189). Wieś Brzezinka płaciła denara swemu plebanowi w Mysłowicach, podobnie jak i inne wsi w jego parafii, a nawet do obcych parafii należące i samo miasteczko Mysłowice (l. c. 204 i 205). Wieś Chrzastowice płaciła denara swemu plebanowi w Tłuczaniu (l. c. 233). Z miasteczka Piwnicznej pobierał pleban w Piwnicznej denara (l. c. 236). Wsie Kawęczyn (?) i Demborzyn płaciły denara swemu plebanowi w Przeczycy (l. c. 246). Dwie zagrody w Czudcu płaciły świętopietrze plebanowi w Czudcu (l. c. 256). Kmiecie ze wsi: Łuniowej, Jaworska i Niedźwiedzi płacili denara swemu plebanowi w Porebie biskupiej (l. c. str. 267). Wieś Wokowice płaciła denara swemu plebanowi w Szczepanowie (l. c. 269). Wola Golfrydowa swemu plebanowi w Gosprzydowej (l. c. 271). Wieś Ujazd swemu plebanowi w Opatkowicach (l. c. 273). Wieś Uszew toż samo swemu plebanowi płaciła denara (l. c. 277). Pleban w Tarczku pobierał świętopietrze ze wsi Śniadki (l. c. 461). Pleban w Świętomarży pobierał je aż z pięciu wsi swojej parafii (l. c. 463). Pleban w Buszkowicach z trzech wiosek (l. c. 468). Pleban w Krzyżanowicach z Jedlanki (l. c. 475). Pleban w Iłży z trzech wiosek (l. c. 483). Pleban w Jastrzębiu z czterech wsi (l. c. str. 487–488). Pleban w Grzegorzowicach z Grzegorzowic i Woli Sarninej (l. c. 489). W dyecezyi poznańskiej w księdze beneficjów założonej około r. 1510, ale niekompletnej znajdziemy następujące wzmianki. We wsi Stebno należącej do parafii w Pile: *Tres tabernatores solvunt plebano per 3 solidos et denarium S. Petri. Stobnica nihil aliud plebano solvit nisi mensalia et denarium S. Petri. Oppidum Margonin. Item pro mensalibus per aliquot grossos oppidani et hortulani ac alii Parochiani pro pascha cum denario S. Petri dant ratione administrationis Sacramentorum pro labore plebano et ministris ecclesiae, ut consuetudo fert communis in Regno Poloniae vel dioecesi. Oppidum Wieleń in quo sunt viginti quatuor domus cum tribus desertis solvunt per dimidium secundum grossum mensaliū cum denario S. Petri.* W niektórych wsiach od tej parafii należących wykazani są: *kmethones, ortulani, thabernatores et molendinarii*, którzy plebanowi płacili denara św. Piotra. Księga ta nie ma paginacji, jest to kopia późniejsza znachodząca się w archiwum Konsystorza poznańskiego. W niej znachodzą się dodane niektóre dokumenty, a między nimi opisanie dochodów parafii Drużyn z r. 1493, gdzie podano następującą zapiskę: *Item sunt sex orti locati, de quibus ortulani Plebano... dant denarium S. Petri et mensales grossos.*

plebanowie uskarżali się, iż nie mogą od parafian wydobyć nawet tyle, ile wynosiła taksa, chociaż przyznajemy, że wypadki takie rzadko się zdarzały¹⁾. Z biegiem czasu atoli musiały takie wypadki być coraz częstsze, jeżeli na synodzie prowincyjnym, który się odbył w r. 1561 w Warszawie, duchowieństwo podniosło lament o to, że kolektorowie cisną plebanów o płacenie tych taks pomimo, że wiele parafii pozajmowali heretycy i że we wielu miejscowościach już niema tych, którzy płacą denara²⁾. Było to w ostatnich latach istnienia świętopietrza i dowodzi jedynie, że wówczas coraz więcej osób uchylało się od opłaty. Za dobrych czasów, kiedy jeszcze się nie uchylano od opłaty, subkolektorowie wytworzyli dla siebie źródło dochodów z poboru świętopietrza, które polegało na tem, że domagali się od plebanów opłaty po 1 groszu za wystawienie im pokwitowania, iż takse złożyli za dany rok. Opłata ta nazywała się: *pro quittantia*, albo *pro nota*, a żądanie kolektorów opierało się na analogicznym zwyczaju, jaki praktykowali poborcy podatków królewskich i poborcy dziesięcin pieniężnych wobec kontrybujących. Poborcy królewscy zwykli byli pobierać „napyszne“, pod pretekstem wystawienia pokwitowania za opłacony podatek, co jako bezprawie zabronił był Władysław Jagiełło w edykcji swoim, wydanym w Piotrkowie, *sabbato ante Oculi*, t. j. 28/2 1388 r.³⁾. Poborcy dziesięcin pieniężnych w XV i XVI wieku, a może jeszcze wcześniej, również *per abusum* pobierali po 2 grosze za wystawienie pokwitowania, t. zw. „spisne“, przeciw czemu wystąpili królowie: Władysław Jagiełło w r. 1433, Kazimierz Jagiellończyk raz w Korczynie w r. 1452, a drugi raz

¹⁾ Pleban w Januszowicach w dyecezyi gnieźnieńskiej był otaksowany na 5 skojców i 1 grosza za pokwitowanie, ale oświadczył, że *vix dimidium partem colligit, cogitur de propriis apponere et supplere, quia desertatae sunt villae*. Podobnie pleban w Żeleźnicy był otaksowany na 1 skojca i grosz za pokwitowanie i skarżył się, że *cogitur supplere de propriis, quia non potest colligere tantum ex parochia hujusmodi 3 grossos*. Pleban w Kuczkowie był obowiązany płacić 4 grosze i piąty za pokwitowanie, ale *cogitur de propriis apponere, quia non proveniunt 5 grossi, quos cogitur solvere*. Pleban z Czarnej: *loco denarii S. Petri contribuit singulis annis per duos scottos et unum grossum pro quittantia, tamen dicit, quod non exigit tantum, cogitur de propriis ex aliunde apponere*, zob. „Lib. benef. Łaskiego, T. I, str. 612, 613, 614, 563, 567. Podobnie Brzostowski zapisuje, że pleban w Łukawicy (w prepozyturze sądeckiej) do r. 1554 płacił po 9 skojców za świętopietrze, ale 1556, 15 Aprilis dixit non posse nisi vix ad 6 scottos colligere proinde per fertonem (t. j. po 6 skojców) solvit ceteros quinque annos 1555 ad 1559 ad summam pro S. Michaelis, zob. fol. 19, verso.

²⁾ Kler prosi: *ut non molestaretur per exactores petronalium... maxime cum jam multae sunt ab haereticis occupatae parochiae... nec sunt in plerisque locis, qui denarium ipsam solvant*. Zob. Ulanowski: „Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego“ str. 144.

³⁾ Edykt zam. w „Liber benef.“ Długosza, T. I, str. 295 – 298.

w Nieszawie w r. 1454, a wreszcie ostatecznie zabronił tej praktyki Zygmunt I w Piotrkowie w r. 1521¹⁾). Jest ślad, że już w XIV wieku pobierali kolektorowie jakieś dowolne opłaty za pokwitowanie²⁾).

Ze strony kolektorów było to żądanie nieuzasadnione, gdyż oni miewali wyznaczone *salarium* za swój trud, nie wiemy też, kto i kiedy wprowadził tę opłatę, lecz faktem jest, że w początku XVI wieku istniała ona w dyecezyi gnieźnieńskiej, gdyż w księdze beneficjów Łaskiego każda niemal parafia, względnie każdy pleban, który uiszcział takse za świętopietrze, płacił jeden grosz *pro quittantia, seu pro nota*. niesprawiedliwość tego poboru nie tylko polegała na tem, że on się nie należał prawnie, ale tkwiła także i w tem, że zarówno ci plebanowie, którzy wysokie taksy opłacali (a zatem i większe dochody ze świętopietrza pociągali), jak i ci, którzy zaledwo 2 lub 3 skojce taksy płacili, a czasem tylko jednego skojca uiszczali, musieli płacić równie z innymi po groszu za pokwitowanie. To też właśnie około tego czasu, kiedy Zygmunt I zabronił poborcom dziesięcin żądania „spisnego“, synod prowincjonalny w Łęczycy w trzecim dziesiątku XVI wieku oświadczył się przeciw tej praktyce³⁾ i jak się zdaje około tego czasu ona ustała. W ten sposób świętopietrze polskie z powodu zryczałtowania po parafiach przynosiło stolicy apostolskiej zaledwo część tego należącego się jej podatku, resztę zabierali plebanowie, a uwagi godne jest to, że podzielało ono w tym względzie los swego prototypu w Anglii, gdzie również tylko ryczałt płacono stolicy apostolskiej. Otaksowanie i zryczałtowanie świętopietrza niewątpliwie ułatwiałoby zadanie subkolektorom, gdyż nie potrzebowali w każdej parafii przeprowadzać kontroli poboru, przez zaprowadzenie opłaty za pokwitowanie zapewniało im także korzyści, ale wobec płacących przyczyniało się do nadania świętopietrzu cechy niesprawiedliwej eksakcyi, którą przeprowadzali ich duszpasterze. Plebanowie pociągający dla siebie zyski z tej opłaty tem gorliwiej wybierali denary u parafian, zwłaszcza, że obok ryczałtu musieli płacić takse za pokwitowanie. Wpłynęło to także na zmianę charakteru świętopietrza, gdyż pewna jego część obracana bywała na korzyść plebanów i kolektorów.

¹⁾ Zob. Januszowski: „Statuta, prawa i konstytucje koronne“ — Kraków, 1600, c. 1, 2, 5, lib. IV, tit. 9 i c. 15, lib. II, tit. 2.

²⁾ Użalał się na to Benedykt XII w piśmie do Galarda de Carceribus, które się znachodzi w „Reg. Vatic.“ col. 130, fol. 105, a które przytacza Ptaśnik l. c. str. 59, n. 1.

³⁾ Zob. „Statuta Provincie gnesnensis“, Cracoviae 1527, tit. De decimis, jak wyżej podano.

IX.

KWOTY JAKIE PRZYNOŚIŁO ŚWIĘTOPIETRZE. ZNACZENIE DENARA.

Chociaż świętopietrze przedstawia się jako zryczałtowane po parafiach już w XIV stuleciu, to jednak nie przynosiło ono jednostajnych kwot każdego roku skarbowi papieskiemu, a to dla rozmaitych po części już wspomnianych powodów, jak klęski elementarne, śmiertelność, częste wojny, grabieże, spustoszenia i wyludnienia miejscowości, a nieraz i całych okolic. Nie przestrzegano też terminów, w których należało kolektorom wręczać zebrane kwoty i często zdarzało się, że za lata ubiegłe oddawano im dopiero później należące się świętopietrze, a chociaż w tym wypadku świętopietrze nie przepadało dla skarbu papieskiego, to jednak znacznie później do niego wpływało.

Niejednostajność wybieranych kwot uderza na pierwszy rzut oka, kiedy się przegląda rejestry z poboru tej opłaty jakie pozostały. Zupełnie inaczej było w Anglii, gdzie ryczałt umówiony gwarantowała władza państwowa i biskupi kraju. Najdawniejsze jakie znamy rachunki pochodzą od dwóch kolektorów, którzy byli dostojnikami kościoła polskiego to jest od arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława i od biskupa kujawskiego Gerwarda; wybierali oni świętopietrze w całej Polsce od roku 1319 do 1324, a ich rachunki wydał Theiner¹⁾. Otóż kwota, którą wybrali za trzy pierwsze lata to jest za rok 1319, 1320 i 1321 w dyecezyach gnieźnieńskiej, krakowskiej, wrocławskiej, płockiej, kujawskiej i poznańskiej wynosiła:

$$\begin{array}{r} 675\frac{1}{2} \text{ grzywien groszy i 1 grosz} \\ + 14 \quad \quad \quad \text{„} \quad \quad \quad \text{złota, 3 fertony i 3 kwartniki} \end{array}$$

co wszystko biskup Gerward przemienił na 2382 florenów złotych, 4 grosze turońskie srebra, 15 małych denarów i 1 obola wiennejskiego.

Pieniądże były obliczane na wagę krakowską, zatem grzywny srebra ważyły po 198 gramów, a każda zawierała 48 groszy, gdyż taka rachuba poczęła być w Polsce w użyciu od roku 1314²⁾. Grzywny złota, o których tu mowa równały się $14\frac{3}{4}$ grzywnom srebra wagi krakowskiej, a 17 grzywnom wagi awi-

¹⁾ Wydał je wraz z rachunkami głównego kolektora Andrzeja z Verulac w „Monum. Pol. histor.“ w T. I, Nr. 360 i 361.

²⁾ Zob. Piekosiński: „Moneta polska w dobie piastowskiej“ str. 395.

niońskiej¹⁾. Ferton był $\frac{1}{4}$ grzywny czyli w śrebrze zawierał 6 skojców względnie 12 groszy, kwartnik według podania spólczesnego kolektora Andrzeja z Verulae równał się 6 denarom²⁾, grosz zawierał 12 denarów, których 576 szło na grzywnę³⁾. Flóreny szły po 16 groszy, czyli stanowiły $\frac{1}{3}$ grzywny śrebra i to była ich cena normalna przez pewien czas⁴⁾. Grzywny, fertony i kwartniki były wówczas czysto rachunkową monetą, kwartniki poczęto wybijać dopiero pod koniec rządów Kazimierza W.⁵⁾.

W latach 1322, 1323 i 1324 zebrali arcybiskup Janisław i biskup Gerward⁶⁾ wszystkiego razem:

974 grzywien śrebra i 6 skojców
+ 26 " i 8 skojców złota

nie licząc 11 skojców złota, które pozostał winny Klemens scholastyk gnieźnieński⁷⁾. Z tego widać, że w drugim trzechleciu zebrano daleko więcej, aniżeli w latach od 1319—1321. Od roku 1325 do 1328 zbierali świętopietrze kolektorowie: Andrzej z Verulae i Piotr z Alwernii i podają, że w tych czterech latach zebrali:

831 grzywien 19 skojców groszy i 20 małych groszy
+ 15 " 8 " złota⁸⁾,

ale została w to wliczona dziesięcina z beneficjów w r. 1328 należąca się z dyecezyi poznańskiej, znowu więc widzimy, że zbiór był znacznie mniejszy, jak w latach poprzednich.

Wykazów po roku 1328 nie posiadamy, dopiero od roku 1335 do 1342 włącznie pozostały rachunki Galarda de Carceribus kolektora, które wydał Theiner⁹⁾. Galard w ciągu ośmiu lat swej kolektoryi zebrał razem:

¹⁾ Zob. Tenże: „O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku“ str. 179.

²⁾ l. c. str. 22.

³⁾ l. c. str. 21.

⁴⁾ l. c.

⁵⁾ l. c.

⁶⁾ Gerward † w r. 1323.

⁷⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 361, str. 282.

⁸⁾ Zob. l. c. Nr. 360, str. 280. Rachunek w grzywnach jest podany mylnie. Małe grosze, o których mowa, stanowiły $\frac{1}{12}$ szerokiego grosza praskiego, a 72 m. groszy szło na jedną grzywnę krak. w r. 1338. Zob. Theiner l. c. str. 444 i Piekosiński l. c. str. 178.

⁹⁾ l. c. Nr. 573 i 574.

5278 grzywien srebra 6 skojców i 1 denara
 + 16 „ złota 22 karatowego bez 1 kwartnika,

znowu więc zebrał daleko więcej, aniżeli w latach poprzednich, ale zaliczył sobie salarium za każdy dzień po $1\frac{1}{2}$ florena czyli $\frac{1}{2}$ grzywny srebra, co wyniosło 4653 florenów, czyli 1551 grzywien srebra, okrom tego policzył skarbowi papieskiemu różne wydatki, tak, że złożył zaledwo:

848 grzywien, 16 skojców i 19 denarów
 + 129 florenów.

Przypuszczamy, że tak uderzająca różnica w kwotach pochodzi stąd, iż kolektorowie wymienieni przed Galardem podali kwoty po odciążeniu wydatków z poborem połączonych, Galard zaś podaje kwotę zebraną brutto i to co netto oddał skarbowi papieskiemu. Od roku 1345 do 1358 włącznie wybierał pieniądze należące się skarbowi papieskiemu Arnald de Caucina, którego rachunki nie zostały dotychczas wydane, lecz zostały odpisane z archiwum watykańskiego i złożone w Akademii umiejętności w Krakowie, skąd je podajemy ¹⁾. Przedewszystkiem wybierał on pozostałości, które nie zostały oddane kolektorowi i te za czas od r. 1337 do 1344 włącznie wyniosły według jego wykazu 1008 grzyw, 3 skojce i 3 denary na wagę krakowską²⁾, a dołączwszy do tego resztę zebranych restancyi wyniosły razem 1743 grzywien 4 skojce i 12 denarów³⁾.

W r. 1352 pod dniem 20/2 zawarł ugodę z mieszkańcami sześciu miast w dzielnicy księcia Bolka świdnickiego i w moc tej ugody wybierał przez 3 lata jakoto w r. 1353, 1354 i 1355 po 4 denary *de quolibet capite* od mieszkańców księstwa, co razem wynosiło:

118 grzywien i 17 skojców bez 2 denarów,

dołączwszy zaś do tego perceptę z całej dyecezyi wrocławskiej od r. 1346 do 1358 włącznie wyniosła kwota zebrana z tej dyecezyi:

3136 grzywien $1\frac{1}{2}$ skojca i 10 denarów⁴⁾.

Wszystko co zebrał od roku 1345 do 1354 w dyecezyach polskich, doliczając perceptę z dyecezyi wrocławskiej i chełmiń-

¹⁾ „Collectoria“ Vol. 181 i „Armarium“ XXXIII, vol. 25.

²⁾ Zob. „Armarium“ XXXIII, vol. 25, fol. 1.

³⁾ „Collectoria“ Vol. 181, f. 132 sq.

⁴⁾ „Armarium“ XXXIII, vol. 25, fol. 157 verso.

skiej wynosiło według jego podania 8482 grzywien $18\frac{1}{2}$ skojców lecz doliczona tu została dziesięcina trzyletnia z dyecezy kujawskiej, dziesięciny dwuletnie z dyecezy plockiej i dochód jednego roku z wakujących u stolicy apostolskiej beneficjów ¹⁾. W to wchodziła percepta denara św. Piotra ze samej dyecezy wrocławskiej, którą otrzymywał w latach od 1344 do 1358 włącznie, a która wyniosła:

2968 grzywien 21 skojców i 4 małe denary ²⁾.

W następnych latach wybierał on nadal świętopietrze, ale znane nam są tylko pokwitowania jego za otrzymane kwoty z dyecezy wrocławskiej za lata od 1361 do 1369 włącznie, przyczem jednak opuszczony jest rok 1366. Za te lata otrzymał z dyecezy wrocławskiej poważną kwotę:

1801 grzywien 23 skojców i 16 denarów ³⁾.

W latach 1373 i 1374 zbierał świętopietrze Piotr syn Stefana, a wypadło mu zbierać także restancye i tak zebrał z dyecezy gnieźnieńskiej za lata 1371 – 1374 włącznie, z dyecezy krakowskiej za lata 1373 i 1374 częściowo, z plockiej i chełmińskiej za lata 1373 i 1374, a z wrocławskiej i kujawskiej tylko za rok 1374 świętopietrze, co wszystko przyniosło razem według jego obliczeń 905 $\frac{1}{2}$ grzywien krakowskich, 5 groszy 2 denary i 116 florenów złotych, obliczenie to jednak jest błędne jak się zdaje. Kwota ta, przez niego podana, równała się 2832 $\frac{1}{2}$ florenom 5 groszom i 2 denarom czeskim ⁴⁾. Dyecezya krakowska pozostała winna za lata 1373 i 1374, 269 grzywien 21 $\frac{1}{2}$ groszy.

Sobór bazyłejski uważał się za uprawnionego do pobierania świętopietrza i wysyłał do Polski z kolei kilku poborców. Jeden

¹⁾ „Collectoria“ 181, fol. 88 verso, podaje, że za jego urzędowania:

<i>Marca grossa valet</i>	48 grossos
<i>Ferto</i>	12
<i>Scotus</i>	2
<i>Grossus</i>	16 denarios
<i>Quarta</i>	8

²⁾ Zob. Klose: „Peterspfennig in Schlesien“ l. c. str. 590 i 592. Ptaśnik podaje kwotę: 3136 grzywien, $1\frac{1}{2}$ skojca i 10 denarów.

³⁾ Zob. l. c. str. 592 – 594. Kwotę podajemy według naszego obliczenia.

⁴⁾ „Collectoria“ 181, fol. 52 i 141. Fol. 37 zaznacza, że za rok 1371 arcybiskup gnieźnieński ze swojej dyecezy zapłacił świętopietrze w kwocie 76 grzywien w monecie kwartnikowej, ale moneta kwartnikowa w r. 1372 tak spodłała, że 2 kwartniki szło na 1 grosz czeski i stąd kwota 76 grzywien przedstawiała 38 grzywien czeskich.

z nich Mikołaj Gramis proboszcz katedry wrocławskiej wybierał świętopietrze za lata 1434 i 1435 w dyecezyach wrocławskiej, gnieźnieńskiej i w części dyecezyi poznańskiej i wykazał rachunkami, że zebrał za te dwa lata z wymienionych terytoryów:

703 florenów węgierskich i 25 solidów bazylejskich¹⁾.

W latach od 1476 do 1485 włącznie zbierał świętopietrze w dyecezyach polskich Uriel z Górki proboszcz katedralny gnieźnieński, a później biskup poznański i pozostawił dokładne rachunki pobranych kwot, które wydał Theiner²⁾. W roku 1476 świętopietrze zebrane w dyecezyach: gnieźnieńskiej, krakowskiej, płockiej, poznańskiej, kujawskiej, wrocławskiej i chełmińskiej przyniosło:

632 $\frac{1}{2}$ florenów węgierskich
+ 302 florenów polskich i 13 groszy w solidach.

Od roku 1477 do 1480 włącznie nie mógł wybierać świętopietrza w dyecezyi wrocławskiej, gdyż tam wybierał je w imieniu króla węgierskiego Macieja Korwina Baltazar de Piscia, legat papieski, który subkolektora ustanowionego przez niego zdołał pozbawić beneficjów i wypędził z kraju dlatego w tych latach nie podaje ile przynosiło świętopietrze z tej dyecezyi.

Z innych wyżej wymienionych dyecezyi wybrał:

W roku 1477: 300 $\frac{1}{2}$ flor. węgierskich i 465 $\frac{1}{2}$ flor. polskich.
" 1478: 649 $\frac{1}{2}$ " " i 86 $\frac{1}{2}$ " "
" 1479: 541 $\frac{1}{2}$ " " i 16 $\frac{1}{2}$ groszy w solidach i 5 $\frac{1}{2}$ groszy w monecie polskiej, oraz 222 $\frac{1}{2}$ flor. polskich.

W roku 1480: 331 $\frac{1}{2}$ flor. węgierskich i 20 groszy oraz 429 florenów polskich i 40 groszy.

W roku 1481, doliczając zbiór z dyecezyi wrocławskiej wybrał: 692 flor. węgierskich, 12 groszy i 12 solidy i 343 $\frac{1}{2}$ flor. polskich.

W roku 1482: 843 flor. węgierskich i 188 flor. polskich
" 1483: 945 " " i 90 " "

¹⁾ Zob. „Acta Nicolai Gramis“ w „Codex diplom. Silesiae“ T. XV, Nr. 6. Piekosiński: „O monecie“ itd. str. 200 i 234, podaje, że w r. 1432 floren węgierski zawierał 32 grosze monety pospolitej, a w r. 1433, 27 groszy praskich.

²⁾ Zob. „Mon. Pol.“ T. II, Nr. 224.

w roku 1484: 626 flor. węgierskich i 409 flor. polskich
" 1485: 992 $\frac{1}{2}$ " " i 37 $\frac{1}{2}$ " "

W roku 1510 wynosiło świętopietrze 420 grzywien, które król Zygmunt I. otrzymał od generalnego kolektora Jana Konarskiego biskupa krakowskiego, lecz była to kwota netto, po odjęciu kosztów połączonych z poborem¹⁾. Za lat siedm to jest od roku 1524 do 1530 wliczając reszty za rok 1523 i wpływy za rok 1531 z archidyakonatów krakowskiego, plockiego i warszawskiego przyniosło świętopietrze łączną sumę:

3634 grzywien, 355 florenów, 4 grosze i 32 denarów²⁾.

Za lat pięć to jest od roku 1533 do 1537 włącznie pokwitował Zygmunt I generalnego kolektora Stanisława Borka za otrzymane od niego świętopietrze w kwocie 4232 florenów, 15 groszy i 9 denarów³⁾.

Pod koniec istnienia za lat czternaście to jest od r. 1550 do 1563 włącznie wyniosło ono zaledwo 5246 florenów, 25 groszy i 14 denarów, zdaje się jednak, że nie była to należytość z całego obszaru obowiązanej do opłaty. Nuncyusz Juliusz Ruggiero w relacji przesłanej Piusowi V w r. 1568 pisał: „Nie trzeba sądzić, aby ta danina wynosiła znaczną sumę, bo gdyby całkiem była wybraną zaledwieby przyniosła 3.000 talarów, lecz teraz, gdy jest tylu różnowierców w tym kraju i gdy wielu katolików zapatrując się na nich, płacić ją przestało, sądzę, że nie przyniosłaby więcej nad 1.000 talarów, których większą część złożonoby w Mazowszu, prowincyi zupełnie katolickiej“⁴⁾.

Okolo tego czasu nuncyusz Commendone oceniał przychód ze świętopietrza w ostatnich latach na 400, a czasami 500 złotych czyli florenów rocznie⁵⁾.

Co tu podaliśmy uzupełniamy przez tabele, które podajemy

¹⁾ Zob. Lipiński: „Nieco o świętopietrze polskiem“ w „Bibliotece warszawskiej“ z r. 1847, T. I, str. 280.

²⁾ Zob. „Regestum“ z czasów Tomickiego w Dodatku, Nr. VI.

³⁾ Zob. Łętowski: „Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich“ T. II, str. 68. Za lata 1536–1549 włącznie wystawił mu pokwitowanie Zygmunt August pod datą: *Sabbato post festum Exaltationis S. Crucis*, to jest 17/9 r. 1552, ale bez podania sumy zebranej. To pokwitowanie znajduje się w „Archiwum metryki koronnej“ i stamtąd wydrukował je w r. 1847 Lipiński w „Bibliotece warszawsk.“ T. I, str. 282, n. 3. znajduje się ono także w „Regestum“ Brzostowskiego na samym końcu.

⁴⁾ Zob. „Relacje nuncyuszów“ T. I, str. 197–198.

⁵⁾ Zob. Malinowski: „Listy Jana Franciszka Commendoniego do Karola Boromeusza“, Wilno, 1851, T. II, str. 62.

przy końcu niniejszej pracy. W jednej z nich są uwydatnione wpływy z poszczególnych dyecezyi w różnych latach o tyle o ile je obecnie znamy¹⁾. W drugiej zamieszczone są wpływy z poszczególnych parafii w dyecezyi gnieźnieńskiej i krakowskiej w różnych latach, ale również nie zupełne, lecz o ile są nam znane²⁾. Przedewszystkiem stwierdzamy, że przed XIV stuleciem nie wiadomo wcale ile świętopietrze z Polski wynosiło, rachunków żadnych z owych czasów nie posiadamy, a Długosz nawet sposób wybierania denara nie jasno określa. W XIV stuleciu przedstawia się świętopietrze jako zamienione po parafiach na stały ryczałt, powinno było zatem skarbowi papieskiemu przynosić stale z góry oznaczony dochód, ale tak nie bywało z rozmaitych przyczyn, o których wyżej wspomnieliśmy i stąd pochodziło, że nawet sporadyczne rachunki jakie posiadamy od XIV stulecia nie są wyczerpujące, brak często kwot z tej lub owej dyecezyi, a więc nie można mieć rzetelnego obrazu zebranych sum, przyczem dodać należy, że w rachunkach kolektorów znachodzą się często rażące błędy. Gdyby świętopietrze nie zostało zryczałtowane i gdyby rachunki kolektorów były zupełne, moglibyśmy w podanych przez nich wykazach mieć w przybliżeniu materiał do wnioskania o zaludnieniu kraju i w takim razie piszący o świętopietrze byłby obowiązany podawać kwoty wpływów w denarach, lecz wobec tego co powiedzieliśmy jest to bezcelowe. Pamiętać zresztą należy także o tem, że kolektorowie otrzymywali od niższych poborców kwoty w najniższych kategoriach monet jak denary i grosze, gdyż wierni płacili po denarze, a prawdopodobnie w dyecezyach płockiej, kujawskiej i chełmińskiej w XIV wieku po denarku, który był najniższą obiegową monetą w tych okolicach i musieli je przemieniać na wyższe kategorie monet, a za przemianę płacili, co pochłaniało znaczną część pieniędzy, więc podane kwoty nie dają wyobrażenia ile denarów czy denarków w danym roku zapłacono, zatem ilu kontrybuentów złożyło świętopietrze.

Nie cały obszar królestwa płacił świętopietrze. Ruś i Litwa nie płaciły, podobnież dyecezya warmijska, a nawet w krakowskiej dyecezyi parafie położone na Spizu nie płaciły go, przynajmniej nie znachodzimy śladu o tem, natomiast płaciły sięgające aż wgłąb Rusi parafie dyecezyi krakowskiej.

Wogóle powiedzieć można, że świętopietrze nie było uciążliwym podatkiem, chociaż wartość denara podlegała znacznym zmianom. Początkowo kiedy jeszcze placono denara podymnego miał on wcale pokaźną wartość, którą przedstawiał ekwiwalent

²⁾ Zob. Dodatek Nr. IV.

¹⁾ Zob. Dodatek Nr. V.

w naturaliach. Denar równał się 2 mensurom owsa, co naszym zdaniem znaczyło 5 do 6 garnicy ziarna tego produktu, a później 3 denary miały ekwiwalent w miarze owsa zwanej *cribrum*, która naszym zdaniem zawierała około 18 garnicy; przytem wówczas moneta denarowa była jedyną jaką w kraju kursowała. Wewnętrzna wartość denara za Bolesława Chrobrego i jego następców mniej więcej do czasów Krzywoustego była wcale wysoka, zastosowany on był do denarów zagranicznych i miał $1\frac{1}{2}$ grama wagi¹⁾. Później obniżała się coraz bardziej jego wartość. Za Władysława II i Bolesława Kędzierzawego traci on o połowę na wadze i więcej jeszcze — waży bowiem nieco więcej ponad $\frac{1}{2}$ lub $\frac{1}{3}$ grama. Za Mieszka Starego, który u nas wykształcił system psucia monety i za jego następców denar zawierał 0.10 grama, czyli ważył $\frac{1}{6}$ grama²⁾ i wtedy żalił się Innocenty III na psowanie monety polskiej, gdyż skarb papieski tracił na tem, że płacono świętopietrze w tak podlej monecie. Pod sam koniec XIII wieku i za rządów Łokietka, denar podniósł się na wadze do 0.33 lub 0.34 grama³⁾. Pod koniec rządów Łokietka i za następnich królów do roku 1398 waga denara obniżyła się do 0.27, a nawet 0.24 grama⁴⁾, po roku zaś 1398 wahała się między 0.24, a 0.38 czasem dochodziła do 0.44⁵⁾, lecz waga ta wcale nie wpływała na podniesienie wewnętrznej wartości denara, wyjąwszy bowiem pierwotne denary Bolesławowskie, czystego srebra w późniejszych denarach bywało bardzo nie wiele, a z biegiem lat próba mennicza stale się obniżała. Wskazuje to tabela, jaką od początku XIV aż do początku XVI stulecia przedstawił Piekosiński. Twierdzi on, że moneta denarowa za Łokietka miała 0.875 czystego srebra, za Kazimierza W. spadła gwałtownie na 0.312, za Ludwika chwilowo podniosła się na 0.375, za Jądwię spadła na 0.344, za Władysława Jagielly w latach od 1389 do 1396 spadła na 0.250, potem nieco się podniosła na 0.333, ale w początkach XV stulecia aż do pierwszych lat XVI wieku spadła najniżej, gdyż do 0.125⁶⁾.

Jak niegdyś w początku XIII wieku Innocenty III żądał od wiernych, żeby nie odkładali opłaty denara na chwilę, kiedy

¹⁾ Zobacz Piekosiński: „Moneta polska w dobie Piastowskiej“, str. 399 i 403.

²⁾ Zob. l. c. str. 403 i 406.

³⁾ Z grzywny mennicznej 120 gramowej wybijano 360 denarów, a w ciągu rządów Łokietka z grzywny krakowskiej 198 gramowej wybijano 576 denarów, a denar ważył 0.33, a później 0.34 grama. Zob. Piekosiński: „O monecie i stopie mennicznej w Polsce w XIV i XV wieku“, str. 215, 21.

⁴⁾ Zob. l. c. str. 21 i 215.

⁵⁾ Zob. l. c. str. 215 - 217.

⁶⁾ Zob. l. c.

moneta zostanie pogorszona, lecz żeby w swoim czasie placili denara zanim zostanie pogorszony, podobnie Grzegorz XI 3/2 1375 r. żalił się przed Mikołajem Strosbergiem generalnym kolektorem, że chociaż wszystkie osoby świeckie są obowiązane do placenia świętopietrza w monecie jaka bywała dawniej w obiegu, albo jej wartość, jednak tego nie czynią¹⁾. Grzegorz widocznie wyobrażał sobie, że istnieje obowiązek placenia denara w dawniejszej lepszej monecie, lecz zwyczaj obowiązywał wiernych jedynie do opłaty kursującego denara, oni mieli uiszczać *nummum currentem*, a chociażby im nie zbywało na dobrej woli placenia denarów w lepszej jakości, to ich nie mieli, gdyż z każdą zmianą monety wycofywano ją z obiegu, domaganie się więc papieża musiało pozostać bez skutku siłą faktu, chyba żeby w każdym wypadku obliczano wartość dawniejszych denarów.

W roku 1526 ustalono stosunek srebra do miedzi w monecie denarowej jak 15 do 145²⁾, a podobnej próby bywały też denarki pruskie wybijane za Zygmunta I n. p. denary gdańskie bite po roku 1530³⁾ i denary wybijane w Gdańsku za Zygmunta Augusta⁴⁾.

Z tego widać, że wewnętrzna wartość denara z biegiem czasu ciągle się obniżała i należy przypuszczać, że opłata w denarach coraz mniej dla podatników była uciążliwą. Kiedy za Bolesławów denar przedstawiał wcale nie małą wartość, to już w XIV, XV i XVI w. był to pieniążek, wprawdzie nie co do objętości, ale co do wartości bardzo mały. Że obciążenie podatników z biegiem czasu bywało coraz mniejsze, że coraz mniejszy uszczerbek czyniło dla nich placenie denara, dowodzi cena artykułów spożywczych i do codziennego użytku służących, które odgrywały ważną rolę u niezamożnej ludności. Mieliśmy sposobność wspomnieć jak wysoką relatywną wartość przedstawiał denar Bolesławowski, jeżeli równał się dwu mensurom owsa. Jeszcze później w XIII wieku, można było kupić wołu za 2 grosze to jest za 24 denary⁵⁾. Natomiast już w XIV wieku względna wartość denara znacznie się obniża, jeżeli w r. 1333 i około tego czasu wół kosztował $\frac{1}{2}$ grzywny t. j. 24 groszy = 384 denarom, krowa 8 skojeów czyli 256 denarów, świnia 1 fertona

¹⁾ *unum denarium monete, que curiebat antiquitus solvere camere seu R. E. tencantur.* Zobacz Woelky: „Urkundenbuch des Bisthums Culm“, Nr. 338.

²⁾ Zob. Szelągowski: „Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce“, Lwów, 1902, str. 280.

³⁾ Zob. Stronczyński: „Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów“, Piotrków, 1885, T. III, str. 128.

⁴⁾ Zob. l. c. str. 172.

⁵⁾ Zob. Piekosiński: „Moneta polska w dobie Piastowskiej“, l. c. str. 302.

czyli 192 denarów, baran 2 grosze t. j. 32 denarów, dwie gęsi lub 6 małych kurcząt 1 grosz czyli 16 denarów, szefel pszenicy 2 grosze t. j. 32 denarów, a szefel żyta lub owsa 1 grosz t. j. 16 denarów¹⁾. W roku 1389 bydłę na rzeź *pecus* płaciło się po 14 lub 15 skojców, baran kosztował 3 skojce, 100 jaj kosztowało 2½ groszy, a 12 kur 3 skojce²⁾. W r. 1393 płacono za krowę od 13 do 19 skojców, za wołu od 14 do 15½ skojców, za parę wołów 1 grzywnę i 8 skojców, za 4 barany 14 skojców, za zająca 2 skojce, za 100 jaj 2½ skojców, a za faskę masła 2 skojce. Około r. 1394 kosztowało 12 kurcząt w Krakowie 6 skojców, a mensura owsa 5 groszy. W r. 1405 dwa woly kosztowały 1½ grzywny, za jednego wołu płacono rozmaicie od 16 skojców do 1 grzywny, dwa barany kosztowały 7 skojców, kurczę ½ grosza, 100 jaj 2 skojce, 2 faski masła 6 skojców. W r. 1419 opasły wół kosztował 1 grzywnę i 9 skojców, albo 1 grzywnę 8 groszy, baran 9 groszy, 100 jaj płaciło się raz 3½ groszy, a w innym razie 5 groszy³⁾. Wprawdzie w r. 1428 Andrzej Myszka scholastyk gnieźnieński sprzedając osypy dziesięcinne liczył korzec pszenicy po 8 groszy, korzec żyta po 4 grosze, a korzec owsa po 5 kwartników, ale zauważyć należy, że nie była to cena targowa⁴⁾. Około roku 1565 w Krakowie ćwiertnia żyta kosztowała 42 lub 44 groszy, ćwiertnia pszenicy 46 do 50 groszy, a więc około 1 grzywnę i ponad tę cenę⁵⁾.

Jeżeli denar płacony przez opodatkowanych nie tylko sam w sobie, ale i względnie do cen produktów przedstawiał coraz mniejszą wartość, a zatem też coraz mniej był uciążliwy dla płacących, to natomiast rozłożenie jego na wszystkich opodatkowanych bez różnicy było niewłaściwe, gdyż taką samą kwotę składali niezamożni, a nawet bogaci co i ubodzy, a ta niewłaściwość poczęła tem bardziej być rażąca kiedy w XIV stuleciu stany uprzywilejowane i zamożniejsze zostały uwolnione od opłaty.

Jeżeli naturalny przyrost ludności budził przypuszczenie, że w XVI stuleciu w czasach spokoju i ekonomicznej pomyślności za dwu ostatnich Jagiellonów kwoty ze świętopietrza wpływające będą znacznie wyższe aniżeli w poprzednich wiekach, aniżeli

¹⁾ Zob. Kirmis: „Einleitung in d. poln. Münzkunde“ w „Zeitschrift der histor. Gesellschaft für d. Provinz Posen“ z r. 1889, str. 339, n. 3.

²⁾ Zob. „Rachunki dworu Jagielly i Jadwigi“ w T. XV „Pomników dziejowych polskich“, passim.

³⁾ l. c. passim.

⁴⁾ Zobacz Korytkowski: „Pralaci i kanonicy gnieźnieńscy“, T. III, str. 63.

⁵⁾ Zob. „Archiwum komisji histor.“ T. VI, str. 302. Na prowincyi było taniej, o czem zob. Szelągowski l. c. w dołączonej tabeli cen zboża.

nawet pod koniec XV wieku, w którym tabele nasze wykazują najwyższe kwoty wpływające ze świętopietrza, stulecie to w nielicznych jakie posiadamy relacjach wykazuje stosunkowo znacznie mniejsze kwoty wpływające z tej opłaty. Zjawisko to przypisać należy kilku przyczynom, które równocześnie na nie wpłynęły, o których niżej będzie mowa.

X.

WYBIERANIE DENARA. PRZEMIANA PIENIĘDZY. STRATY SKARBU PAPIESKIEGO NA ŚWIĘTOPIETRZU.

Przy poborze świętopietrza ważną rzeczą był termin opłaty denara, lecz w jakim terminie pierwotnie obowiązani byli podatnicy płacić, tego nie wiemy. W Anglii kwestya ta była wczesnie unormowana przez ustawy królewskie¹⁾, my wogóle ustaw o świętopietrze nie znamy, jakkolwiek domyślać się należy, że one istniały, wzmianki zaś jakie o opłacie posiadamy, milczą o terminie, a jedynie ze względu, iż zamiast denarów można było płacić ekwiwalentem w owsie można przypuszczać, że był zwyczaj płacenia po zbiorach tego produktu, a zatem w jesieni.

Dopiero w XIV stuleciu po reformie Łokietka, kiedy już nie było mowy o płaceniu denara w naturze pojawiają się wiadomości, że parafianie płacili denara we wielkim poście i był to zwyczaj powszechny, który utrzymał się aż do XVI stulecia²⁾. Równocześnie dochodzą nas wiadomości, że w takim terminie placono denara w Szwecyi i na wyspie Islandyi³⁾. Mówiąc wy-

¹⁾ Zob. ustawę Edgara, wydaną w Andower około 959-962, gdzie postanawia: *Et omnis heordpenni reddatur ad festum S. Petri*, ustawę Knuta, wydaną między 1027 a 1034 r., gdzie czytamy: *Pecunia autem S. Petri, quam Angli vocant Romescot, sit persoluta in festo S. Petri in principio augusti mensis. Et Romfeoh id est Rome census... in festo S. Petri reddatur ad Vincula*. Zob. Liebermann: „Die Gesetze der Angelsachsen“, T. I, str. 199, 292 i 293.

²⁾ W r. 1334 Pomorzanie zeznali: *Solvemus denarium b. Petri in quadragesima secundum modum, quem incolae terrae Poloniae etiam solvere consueverunt eundem*, zob. Raynald l. c. ad a. 1334 Nr. 25. W r. 1522 Piotr Tomicki pisał do Jana Bonera: *In Quadragesima ex gratia jubilai et denario S. Petri major, quam reliquis temporibus anni questus provenire solet*, zob. „Acta Tomic.“ T. VI, Nr. 136. Obok tego zob. Muratori l. c. T. VI. fol. 147 i 148, „Liber beneficiorum“ dyecezyi poznańskiej przy parafii Margonin, Theiner l. c. T. I, Nr. 465 i 599, oraz Klose: „Peterspfennig in Schlesien“ l. c. str. 599.

³⁾ Zob. list biskupa z Obslor z r. 1399, jak wyżej; w Islandyi zaś ter-

żej o zmianie denara na pogrówny zauważyliśmy, że zapewne skorzystano z obowiązku przyjmowania Komunii paschalnej, celem przeprowadzenia kontroli uiszczania opłaty, być zatem może, że dopiero kiedy zamieniono denara na pogrówny ustalono ten termin dla opłaty. Całkiem naturalnie przypuszczać należy, że pewien termin istniał dla poboru denara po parafiach, inny był wyznaczony dla plebanów do wręczania subkolektorom, a znowu inny dla subkolektorów do wręczania generalnemu kolektorowi¹⁾.

Jak długo wolno było płacić świętopietrze w ekwiwalencie co trwało do r. 1318, zadaniem kolektorów bywało spieniężanie naturaliów. Z tem połączona była ta niedogodność, że owies w różnych czasach i w różnych okolicach mógł mieć rozmaite ceny, więc z jednej strony *quantum* poboru nie mogło być nigdy do pewnych norm sprowadzone, a z drugiej strony nastęczało się szerokie pole nadużyć dla poborców. Lecz nie mniej wprowadzenie denara pogrównego stawało się powodem trudności. Musiano sporządzać spisy ludności, coś w rodzaju *status animarum*²⁾ i dlatego zapewne oddano pobór w ręce plebanów, co zresztą niezawodnie jeszcze przed XIV w. nastąpiło, ażeby zaś nad nimi pewną kontrolę rozciągnąć w kierunku czy rzetelnie oddawali kwoty zebrane wyższym organom poborczym, a zarazem, żeby i tych kontrolować, generalni kolektorowie zapisywali, ile z poszczególnych parafii wpływało i te kwoty stanowiły dla ich następców podstawę do żądania podobnych kwot na przyszłość. Stąd wytworzył się rodzaj kontyngentu tego podatku po parafiach i zapewne dał impuls do otaksowania parafii, co jak wspomniano, sprowadzało ten skutek, że plebanowie oddawali kontyngent, a resztę inkasowali dla siebie³⁾. Przypuszczamy, że nie tylko parafie, ale także okręgi sub-

min przed Wielkanocą naznaczało: *Ius ecclesiasticum Arnacanum* z r. 1275, gdzie czytamy: *Quilibet romanum solvet tributum nummum numeratum, qui presbytero ante Pascha solvatur*. Zob. Spittler l. c. str. 140 i 141.

¹⁾ O terminach dla subkolektorów nie możemy nic stanowczego powiedzieć. Jedynie „Registrum“ z czasów Tomickiego podaje dokładnie daty wpływów od subkolektorów, ale daty te są najrozmaitsze, o czem można się przekonać, przeglądając rzeczzone „Registrum“, które podajemy niżej w dodatku Nr. VI. Zdaje się, że plebanowie subkolektorom, a subkolektorowie generalnemu kolektorowi wręczali świętopietrze w rozmaitych dogodnych chwilach, jak podczas pobytu w mieście, albo w czasie widzenia się z nimi.

²⁾ Tego wyraźnie domagał się Grzegorz XI w r. 1375. Zob. Theiner l. c. T. I, Nr. 961. Spis parafian, osiadłych na lanach w parafii Książnice Wielkie, zachował się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej Nr. 1815.

³⁾ Dowody na to, że plebanowie pociągali korzyści ze świętopietrza, podaliśmy wyżej. Tu dodatkowo udowadniamy, że reszta dochodu ze świętopietrza po zapłaceniu taksy dla kamery papieskiej *pro iure apostolico*, przypadła plebanom, względnie tym duchownym, którzy sprawowali obowiązki

kolektorskie i dyecezye bywały kontyngentowane, co musiało być następstwem otaksowania parafii, a o czym świadczą kwoty niekiedy identyczne, a niekiedy mało różniące się, które wpływały rok rocznie z dyecezyi, co uwidoczniają tabele poborowe. Niekiedy atoli znachodzą się znaczniejsze różnice w kwotach wpływających z dyecezyi lub z archidyakonatów, to można wytłumaczyć jeżeli się zauważy, że niektóre parafie zaniedbywały się w opłacie, albo na czas nie płaciły, że niektóre okolice nawiedzały elementarne klęski lub wojny, które utrudniały opłatę i pobór denara. Już kontyngenty parafialne opiewały z reguły na wyższą od denarowej monetę, mianowicie na grosze lub skojce, w dyecezyi wrocławskiej i w dekanatach dyecezyi krakowskiej oderwanych od Śląska na skojce groszy praskich, w innych dekanatach dyecezyi krakowskiej na skojce groszy polskich, a w innych dyecezyach również na grosze lub na wyższe, aniżeli denary monety. Z tego wynika, że przemiana denarów na grosze ciążyła na plebanach, zmiana zaś na wyższe sorty pieniędzy należała do subkolektorów i generalnych kolektorów. Zadaniem więc tych ostatnich bywało zamienianie kwot jakie otrzymywali od subkolektorów na monetę jednostajną wyższej wartości, którąby łatwiej można było przesyłać i którąby w kuryi mogła być przyjęta. Niekiedy atoli generalny kolektor nie znalazł na wartości monet w kraju kursujących, żeby więc zbadać w nich zawartość szlachetnego kruszcu i należycie obliczyć pieniądze, używał fachowców, których musiał za tę czynność opłacać¹⁾. Czasem w kraju trudno było zmienić srebro na złoto i trzeba było posyłać pieniądze do zmiany za granicę, co się przytrafiło kolektorowi w Niemczech Piotrowi synowi Duranda, który w tym celu musiał posyłać swego notaryusza do Wenecyi²⁾.

W XIV wieku kursowały grzywny wagi toruńskiej i podobną mające wartość grzywny wagi kujawskiej i grzywny kra-

duszpasterskie. W r. 1422 5/5 biskup krakowski, Wojciech Jastrzębiec, wydał statut dla kapituły kolegiackiej św. Floryana w Krakowie, a wkładając na kanoników obowiązek sprawowania duszpasterstwa, wyraźnie zaznacza, że: *remanentia denarii S. Petri ipsis subveniat*, zob. „Codex diplom. univ. Cracov” Pars I, Nr. 69. Podobnie w roku 1447 Jan Elgot, wikaryusz generalny krakowski, zaświadcza, że Stefan, pleban św. Floryana, pobierał: *vigiliales, testamentu, columbationem et denarium S. Petri* i dodaje, że jeżeli po śmierci rzeczonoego plebana, wikaryusze przyjmą na siebie obowiązki duszpasterskie, wszystkie wymienione dochody mają oni pobierać, zob. l. c. Pars II, Nr. 133. Zważywszy, że parafia św. Floryana płaciła takse za świętopietrze kolektorowi *pro jure apostolico*, gdy tu jest mowa o dochodach ze świętopietrza, świadczy to, że reszta ponad takse, czyli owa *remanentia denarii S. Petri*, miała należeć do duchownych, sprawujących obowiązki duszpasterskie.

¹⁾ Zob. Kirsch: „Die päpstlichen Kollektorien in Deutschland während des XIV Jahrhunderts“, Paderborn, 1894, str. 31.

²⁾ l. c. str. LXXII.

kowskie, prócz tego bywały w użyciu grzywny rozmaitych monet, jak grzywny denarów, kwartników, półgroszy i groszy, takie należało zmieniać na wagę normalną, którą wtedy była waga krakowska. Tu należy zauważyć co powiada Piekosiński, że „in drobniejszą była moneta, tem gorszą była w ziarnie, tak, że n. p. grzywna denarowa znacznie mniej zawierała w sobie czystego srebra, jak grzywna kwartników lub półgroszy, a w obiegu handlowym ściśle odróżniano grzywny groszy od grzywny kwartników lub denarów, żądając na grzywnie drobniejszej monety adzia¹⁾”).

Adzio zaś zależało nietylko od różnicy jaka zachodziła w ilości srebra między grzywną denarów a groszy, ale i od kursu, który zawiślał od zapotrzebowania grubszej monety i od innych okoliczności²⁾). Lecz na tem nie koniec. Grzywny groszy trzeba było zmieniać na monetę złotą a kurs złota bywał bardzo rozmaity a do tego i złoto bywało rozmaitej próby, jakie zaś pod tym względem istniały fluktuacje o tem można wnioskować z epizodycznych wzmianek kolektorów. Kilka przykładów wystarczy jak wysokie bywały opłaty za zmiany. Arcybiskup gnie-

¹⁾ Zob. „O monecie“ l. c. str. 22. Różnicę między grzywną kwartników a grzywną groszy zaznacza rachunek kolektora Piotra, syna Stefanowego, w którym, fol. 37, czytamy: *Receptit a d. archiepiscopo gnesuensi pro anno D. 1371, in quo Cartales currebant duo pro grosse. Et sequenti anno ipsi Cartales fuerunt mutati seu destructi. LXXVI marche Cartalium que reducte ad marchas grossorum et computata marcha grossorum pro XLVIII grossis Boemie faciunt XXXVIII marchas.*

²⁾ Piekosiński podaje tabelę, która daje wyobrażenie o wysokości adzia w różnych czasach:

ROK	Rodzaj grzywny pieniędzy	A ż i o	za grzywnę
1371	2 grzywny kwartników	100%	za 1 grz. gr. prask.
1391	1 grzywna mon. pospolitej	8 groszy	„ „ „ „
1392	„ „ „ „	5	„ „ „ „
1394	„ „ „ kwartnik. denarow.	6—9 $\frac{1}{2}$ gr.	„ „ „ „
1395	„ „ „ „	15—16	„ „ „ „
1399	„ „ „ pospolitej	18—24	„ „ „ „
1401, 1402 i 1403	„ „ „ „	5—8	„ „ „ „
1405	„ „ „ denarowej	6—8	„ „ „ „
1406 i 1407	„ „ „ „	10	„ „ „ „
	„ „ „ półgrosz.	12—13	„ „ „ „
1408	„ „ „ „	8	„ „ „ „
1409	„ „ „ „	7	„ „ „ „
1411	„ „ „ pospolitej	5—7	„ „ „ „
1425	„ „ „ denarowej	9 gr. 11 den.	„ „ „ „
1431	„ „ „ pospolitej	16 gr.	„ „ „ „
1441	2 grzywny denarow	5—6	„ „ „ „
1469	1 grzywna „	100%	„ „ półgroszy
		16 groszy	„ „ groszy pr.

źnieński i biskup kujawski zdając rachunek ze zebranego świętopietrza za lata 1319—1321 przed generalnym kolektorem Andrzejem de Verulae oświadczyli mu, że zebrali 675½ grzywien groszy + 1 grosz oraz 14 grzywien złota, 3 fertony i 3 kwartniki i, że za to wszystko Gerward biskup kujawski kupił 2.382 florenów złotych, 4 grosze turońskie srebra, 15 małych denarów i 1 obola wiennejskiego ¹⁾, tymczasem licząc według ówczesnego kursu gdy jedna grzywna srebra równała się 3 florenom a grzywna złota mieściła w sobie 17 grzywien srebra i równała się 51 florenom powinien był otrzymać 2.743½ florenów, zatem lekko licząc zapłacił za samą zmianę około 340 florenów. Arnald de Caucina notuje, że w r. 1345 grzywna 22 karatowego złota kosztowała 13 grzywien groszy praskich + 3 grosze, karat złota płacił się po 28½ groszy, ale zarazem przytacza, że w tym samym roku tylko w innym czasie kosztowała taka sama grzywna złota 12 grzywien srebra bez 2 skojców a karat płacił się po 26 groszy ²⁾. W r. 1346 biskup wrocławski złożył wspomnianemu kolektorowi Arnaldowi 16 grzywien złota bez 5 skojców jako świętopietrze. Złoto było niejednostajne, było w niem 8½ grzywien + 3 skojce dwudziestokaratowych a 7 grzywien + 4 skojce dwudziestojedenkaratowych. Kiedy to złoto biskup kupował zapłacił za nie 189½ grzywien groszy, ale jeszcze w tym samym roku, kiedy składał je u radnych w Krakowie, notowano jego wartość tylko na 175 grzywien bez 1 skojca ³⁾. Wogóle około tego czasu złoto podlegało znacznemu wahaniu się w cenach od 12 grzywien bez 2 skojców aż do 13 grzywien i 3 groszy ⁴⁾. Podo-

¹⁾ Zob. Theiner l. c. str. 281 i 282.

²⁾ Zob. „Collectoria“ Vol. 181, fol. 86.

³⁾ l. c.

⁴⁾ l. c. fol. 86—88. Relację srebra do złota w różnych czasach określa następująca tabela:

ROK	grzywna złota	równa się	grzywnom srebra	karat	równa się	groszom
1326	1	=	14¾ wagi krakowskiej			
1340—42				1	—	30
1345	1	=	12 bez 2 skojców	1	=	26
ale też	1	—	13 i 3 groszom	1	—	28½
1347	1	=	12 i 7 „	1	—	26½
1348 podobnie ale też	1	—	12 bez 2 skojców			
1340	1	—	12 grz. gr. bez 2 skojc.	1	—	26 lub 26½
albo	1	=	12 „ „ i 9 skojc.	1	—	27
albo	1	—	12 „ groszy			
1350—51	1	—	13 grzyw. groszy			
1352	1	—	12 grz. gr. i 9 skojc.	1	—	27
1353	1	—	12 „ „ bez 2 „	1	—	26

bnie jak grzywny złota tak i floreny podlegały znacznym zmianom w cenie. Aż do drugiej połowy XIV stulecia trzy floreny szły na 1 grzywnę groszy, później wartość florena podniosła się znacznie ¹⁾; floren polski, który jakiś czas był zrównany z wę-

ROK	grzywna złota	równa się	grzywnom srebra	karat	równa się	groszom
albo	1	=	12 grz. gr. i 9 skojc.	1	—	27
1354	1	=	13 " " bez 4 "	1	=	28
1359	1	=	13 " " (zob. „Kod. wielk.“ T. II, Nr. 1404)			
1502	stosunek złota do srebra jak 1 : 12 (zob. Kirmis l. c. str. 339)					

¹⁾ Ceny florena wyświeca następująca tabelka:

ROK	floren		grosze praskie	grosze pospolite		
1326 i 1331	1	równa się	16			
1344	1		16			
1368	1			14—16		
1369	1			14		
1372 — 1374	1		16	16		
1390	1		20			
1391	1		19—20			
1393	1		19—20	24		
1397	1		20—20 ^{1/2}			
1398	1			24		
1399	1	21	24			
1401 i 1402	1	21—22	24			
1403 i 1404	1		24			
1405	1	równa się	22—22 ^{1/2}			
1406	1		22 ^{1/2}	24		
1407	1		23	26 ^{1/2} lub 26 ^{1/3}		
1417	1			34		
1426	1		24			
1432	1			32		
1433	1		27			
1437	1			36		
1438	1				1 grzyw. w mon. półgrosz. albo i grzywnie, 8 groszom i 13 denarom w monecie denarowej	
1439	1				30 grosz. we Wielkopolsce	
1442	1			1 grz. i 13 gr. w mon. den.		
1445	1	równa się	28			
1449	1		28			
1452	1			34		
1455	1			30		
1456	1			31		
1457	1				32 groszy w mon. denar.	
1459, 1462	1		równa się			
i 1463	1			28		17 skojcem, tj. 34 groszom
1460	1					32 groszom
1468	1					
1471	1	24				

gierskim, później znacznie spadł w cenie, a floren węgierski czyli dukat podnosił się.

Trzeba jednak wiedzieć, że pomimo kursu przy zmianie srebra na floreny dopłacało się jeszcze osobne dodatkowe kwoty. Kolektor Mikołaj Gramis w r. 1435 za zmianę srebra na kwotę 91 florenow węgierskich był zmuszony zapłacić 9 florenów za-tem niemal $10\frac{9}{10}$ 1).

Dla wygodniejszego transportu kolektorowie niekiedy mie-niali pieniądze na złoto sproszkowane, albo na lite w sztabach. Sproszkowane złoto zwane *aurum de polhiola* miało cenę niż-szą od złota litego, które bywało najdroższe. Kolektor Andrzej z Verulae, kiedy kazał przetopić 15 grzywien złota i 8 skojców, otrzymał za to tylko 14 grzywien i 5 uncyi bez 3 denarów 2). Na takich więc przemianach tracił skarb papieski bardzo wiele, na tem jednak nie koniec. Wśród zebranych pieniędzy znacho-dziły się często monety fałszywe *denarii v. grossi adulterini, spu-rii*, albo monety obcięte *ninium precisi*, które choć zwykle nie przedstawiały wielkich kwot, ale jednak przy wielkich sumach stanowiły uszczerbek dla skarbu papieskiego. Wspomniany ko-lector Andrzej powiada, że na fałszywych groszach stracił 2 grzy-winy 3). Mikołaj Lanthmann, subkolektor Gramisa, skarżył się, że otrzymał od subkolektora gnieźnieńskiego Mikołaja na 75 grzy-wien, aż 5 grzywien szerokich groszy, których żaden kupiec nie chciał przyjąć 4), a subkolektor Brzostowski zaznaczył, że w roku 1553 stracił 3 grosze na fałszywej monecie 5).

Po zebraniu pieniądze nie odsyłano ich zazwyczaj natychli-miast, lecz czekano okazji, tymczasem zaś trzeba je było w pe-wnem i bezpiecznem miejscu złożyć, aż do czasu, kiedy trans-port będzie mógł odejść. Radzili sobie kolektorowie w ten spo-sób, że albo wypożyczali pieniądze. za pewną poręką 6), albo po-

ROK	floren		grosze praskie	grosze pospolite	
1478	1	równa się		32	w cenie nstawowej
1496	1		30		
1504	1		30		
1505	1		32		
1551	dukat		51		(zob. Kirmis l. c. 305).

1) Zob. „Acta Nicol. Gramis“ Nr. 6.

2) Zob. Theiner l. c. T. I, str. 274, w uwadze.

3) Zob. l. c. str. 287.

4) Zob. „Acta Nicol. Gramis“ Nr. 7.

5) Zob. „Regestum“ fol. 34.

6) Kazimierz W. pożyczyl pieniądze pochodzące ze świętopietrza a zwrot pieniędzy zaręczył Jarosław Skotnicki, późniejszy arcybiskup gnieźnieński, król

wierzali zebrane kwoty rzetelnym firmom kupieckim, które miały w pewnym czasie takowe albo kolektorowi zwrócić, albo odwieść lub odesłać na miejsce przez papieża naznaczone do rąk wskazanych agentów.

Ta praktyka bywała również niekiedy powodem strat dla skarbu papieskiego, bądź przez to, że wypożyczone pieniądze przepadały, bądź przez to, że na oznaczony czas nie bywały zwracane. Właśnie wspomnieliśmy, że w cztery lata po śmierci Kazimierza W., Grzegorz XI upominał się u jego siostry, królowej węgierskiej Elżbiety o zwrot bardzo znacznej kwoty, którą zmarły pożyczył był u kolektora i takowej nie zwrócił. Kupcy krakowscy pomimo, że obracali pieniędzmi u nich złożonemi i w skutek tego bogacili się, bywali niepewni i nigdy nie dotrzymywali zobowiązań, co o nich pisze Galard de Carceribus¹⁾.

Kurya miewała swoich agentów finansowych, którym wręczali lub do których odwozili kolektorowie zebrane pieniądze.

W drugiej połowie XIII wieku, agentami kuryi bywali kupcy florency, mianowicie kompania Alfani i spółka „Pulicum Rimbertainorum“, która miała swój kantor w Bruges²⁾, w pierwszej połowie XIV stulecia dom Bardich w Bruges³⁾, nieco później Azajalich we Flandryi⁴⁾, około połowy XIV w. bracia Malabayla mieszczenie z Asti, którzy również w Bruges mieli swoje kantory⁵⁾, w drugiej połowie XIV w. kupcy florency de Albertis, posiadający swoje kantory w Wenecyi, Bruxeli i Bruges⁶⁾, pod koniec XIV w. Filip de Gwidetis w Bononii, o czem wspomina Registrum Dobrogosta; w drugiej połowie XV w. mieszczenie florency Benedykt de Salvatis i Jan de Frescobaldis, oraz domy bankowe Pazich, de Rabatic i Ricasulich⁷⁾, a w pierwszej połowie XVI w. Fuggerowie, którzy byli agentami Zygmunta I i kuryi⁸⁾. Do tych zatem, albo wprost do kuryi obowiązani byli generalni kolektorowie posyłać lub odwozić pieniądze. Czynni w Polsce kolektorowie tylko chyba wyjątkowo odwozili osobiście zebrane kwoty zapewne w skutek wielkiego oddalenia

jednak nie zwrócił na czas umówiony tej pożyczki i dlatego Skotnicki popadł w klątwę, z której go później uwolnił Klemens VI. Zob. „Encyklopedyi Kościelnej“ T. XXV, str. 491. Grzegorz XI upominał się w r. 1374 15/9 u Elżbiety, siostry Kazimierza W. o zwrot 1555 grzywien i 200 florenów złot. pol., które Kazimierz pożyczył był u kolektora, zob. „Monum. Hungariae“, T. II, Nr. 298.

¹⁾ Zob. Theiner l. c. T. I, Nr. 545.

²⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 183 i Langlois: „Les Registres de Nicolas IV“ Nr. 7084.

³⁾ Theiner l. c. Nr. 460, 505.

⁴⁾ l. c. Nr. 517.

⁵⁾ l. c. Nr. 674, 675 i 784.

⁶⁾ l. c. Nr. 858.

⁷⁾ Zob. Theiner l. c. T. II, Nr. 224 i 246.

⁸⁾ Zob. „Acta Tomicianae“, T. VI, passim.

kraju od Awinionu względnie od Rzymu, poruczali więc innym osobom odwożenie pieniędzy. Z odwożeniem atoli bywały połączone wielkie koszty i równie wielkie niebezpieczeństwa. Że w XIV stuleciu przesyłka pieniędzy kosztowała bardzo wiele, o tem świadczy fakt, że Wrocławianie, którzy przez pewien czas trudnili się odsyłaniem świętopietrza od siebie i od innych miast śląskich, liczyli sobie kosztu transportu kwoty 118 grzywien na 102 grzywiny, tak, że oddawali zaledwo 16 grzywien¹⁾, a choć widocznie na tej przesyłce grubo zarabiali i oszukiwali skarb papieski, to jednak to samo, że się ośmielali tak wielką sumę zaliczać wskazuje, jak bardzo kosztowny musiał być wówczas transport pieniędzy. W r. 1322 przesłanie świętopietrza kosztowało 12 grzywien groszy²⁾. W Rejestrze Dobrogosta generalnego kolektora dziesięciny papieskiej zapisano, że jego wysłańcy policzyli sobie za odwiezienie pieniędzy do kuryi od każdych 1000 florenów po 100 florenów, czyli 10⁰/₁₀. Koszta te w pewnej mierze były usprawiedliwione. Bardzo niebezpiecznie było w średnich wiekach z pieniędzmi podróżować. Istniało w niektórych okolicach, np. na Śląsku zapatrywanie opierające się na podobnej zasadzie co prawo nadbrzeźnictwa, że wóz na drodze wywrócony wraz ze wszystkim, co na nim się znachodziło miał należeć do mieszkańców przydrożnych i dlatego unyślnie pozostawiano gościńce w najgorszym stanie, żeby ograniczyć podróży³⁾. Powtórnie grasowały po gościńcach zorganizowane bandy łotrzyków⁴⁾, np. we Włoszech kapelan biskupa Dobrogosta Mikołaj ze Śremu został napadnięty i zabity przez bandytów, mieszkańcy Śląska, nawet sami Xiążęta czynili zasadzki na kolektora⁵⁾, podróżujący zatem musieli być zaopatrzeni nie tylko w dobre konie, a te bywały wówczas bardzo kosztowne, nietylko winni byli mieć wszystkie przybory celem obrony ze sobą, ale musieli mieć licznych zbrojnych, których przez cały czas podróży trzeba było żywić i opłacać. Gabryel de Fabriano podaje ile zapłacił rozmaitym możnym panom za dostarczenie mu konwoju po dro-

¹⁾ Stenzel w „Geschichte Schlesiens“ I Theil, str. 161 i 162 mylnie podał, jakoby zaliczali sobie kosztu transportu w sumie 134 grzywien, prostuje ten błąd Grünhagen w swej pracy: „Breslau unter den Piasten“ na str. 95 i 96.

²⁾ Zob. Theiner l. c. str. 282.

³⁾ Zob. Grünhagen: „Schlesien unter Kaiser Karl IV“, zam. w „Zeitschrift für Geschichte und Alterthum Schlesiens“ T. XVII, str. 25.

⁴⁾ Przygody Gabryela de Fabriano, oraz napad na kolektora Piotra z Alwernii, opowiedziane przez nich samych, zob. Theiner l. c. Nr. 223 i 501 oraz Kozłowski: „Z Awinionu do Polski“ l. c. str. 160 i 436. Jan XXII wspomina o obrabowaniu opatów z Wąchocka i Sulejowa, którzy wieźli do Awinionu 32 grzywiny złota, powierzone im przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa kujawskiego, kolektorów świętopietrza, zob. Ptaśnik l. c. str. 56, n. 3.

⁵⁾ To samo bywało gdzieindziej. Zob. Kirsch l. c. str. LVII i 180.

dze do Awinionu¹⁾. Oczywiście, że wszystkie te wydatki ponosił skarb papieski.

Lecz nie tylko przemiany i transport pieniędzy uszczuplały zebrane przez kolektorów kwoty, ale i zła wola kontrybucyjistów. Mieliśmy sposobność przekonania się, że wiele osób a niekiedy całe okolice nie płaciły świętopietrza a dopiero po latach zawierały ugody, mocą których za czas upłyniony jedynie jakiś ryczałt płaciły a więc i na tem skarb papieski ponosił uszczerbek. Niekiedy władze miejscowe przeszkadzały kolektorom w wykonywaniu ich urzędowania zapewne w tym celu, iżby utrudniać pobór należności. Dowiadujemy się o tem ze wspomnianego Regestrum Dobrogosta, który podaje, że kiedy przybył do Krakowa w r. 1388 stwierdził, że było tam wówczas zabronione wykonywanie obowiązków kolektorskich przez edykty publiczne: *invenit officium collectorie per edicta publica totaliter prohibitum* a co więcej dom przez subkolektorów zamieszkiwany opustoszały, zamki poodbijane a sprzęty, księgi i rachunki kamery papieskiej rozprószone tak, że przyprowadzenie do porządku i rewindykowanie praw kamery pociągnęły za sobą ogromne koszty 95 grzywien. Podobnie na Mazowszu natrafił na przeszkody w wykonywaniu praw przysługujących kamerze apostołskiej *invenit jura Camere impedita* a negocjacje z tamtejszym biskupem, oczywiście płockim i z książętami i połączone z tem wydatki pochłonęły 21 grzywien. Wnosić stąd należy, że subkolektorowie potrzebowali przynajmniej milczącego zezwolenia ze strony władz miejscowych na wykonywanie swego urzędu. Wszystko to bywało połączone z wydatkami, które ponosił skarb papieski. Rozumie się też, że kwota utrzymania kolektorów, ich pomocników, agentów i służby była znaczna, do tego wszelkie wydatki połączone z odbiorem pieniędzy, również ponosił skarb papieski a te wy-

¹⁾ Burgrabia norymberski otrzymał 70 funtów halskich, tj. 23 grzywien i 2½ uncji srebra, jakiś hrabia de Olloch 60 funtów halskich, czyli 20 grzywien srebra, inni panowie pobrali 113 funtów, tj. 38 grzywien i 5½ uncji, a za dalszy konwój przez dycęcyę moguncką zapłacił aż 240 funtów czyli 80 grzywien srebra, zob. Theiner I. c. str. 145. Ciekawe dane o konwoju i transporcie między Norymbergą a Frankfurtem nad Menem podaje Müller w rozprawie: „Geleitswesen und Güterverkehr zwischen Nürnberg und Frankfurt a. M. im XV Jahrhundert“, zamieszczonej w czasopiśmie: „Vierteljahrschrift für Social und Wirtschaftsgeschichte“ z r. 1907. Osobno kazano płacić za konwój (*Geleitsgeld*), stosownie do ilości jeźdźców i koni, a osobno obliczano utrzymanie ich, czyli strawne (*Fressgeld*). Prawo dostarczania eskorty posiadały pewne osoby albo rodziny na podstawie dzierżawy, lub jako przywilej od książąt terytoryalnych nadany, a bywało ono zyskowe, jeżeli o nie ubiegali się członkowie znakomitych rodów. Zwyczajny konwój bywał tylko w pewnych porach roku dostarczany, ale chociaż książęta oznaczali taksy za człowieka i za konia, dzierżawcy dowolnie podnosili taksy, a znacznie więcej kazali sobie płacić, jeżeli ktoś żądał eskorty poza zwyczajnym terminem.

datki przedstawiały poważne sumy i umniejszały świętopietrze¹⁾. Często trzeba było drogą procesu poszukiwać sum należnych a procesy jak i prowadzenie całej kolektury również pewną część zebranych sum pochłaniało²⁾. Ze sporadycznych wzmianek kolektorów dowiadujemy się, że miesiali oni swoje rezydencje, w których utrzymywali księgi i archiwa, a gdy agendy ich bywały różnorodne, musieli mieć pomocników jak notaryusza i pisarzów a wydatki z tem połączone ponosił skarb papieski.

Jeżeli się tedy zważy wszystkie straty i wydatki przychodzi się do przekonania, że kurya rzymska nie wiele zyskiwała netto na świętopietrze. Niewielkie kwoty, jakie ono przynosiło nie mogły iść w porównanie ze szkodami moralnemi, jakie dla stolicy apostolskiej wypływały z postępowania niewyrozumiałych albo niesumiennych kolektorów, z gorszących sporów trwających całe lata, z nadużywania cenzur kościelnych, które często szafowane nie tylko wywoływały exacerbację u wiernego ludu, ale sprawiały, że stępiało się ostrze kar kościelnych i że one stawały się często bezskutecznemi. Powaga moralna stolicy apostolskiej, która dla wiernych powinna być świętą i nienaruszalną wielce cierpiała przez bezwzględne wymuszanie denara, który wyciskali zazwyczaj obcy przez żadne węzły z krajem nie połączeni agenci kuryi, albo przez procesy, które nieraz całe lata trwały³⁾.

¹⁾ Andrzej z Verulae zaliczył sobie dyet za 1263 dni 1804½ florenów, a wraz z innymi wydatkami policzył skarbowi papieskiemu 2133½ florenów. Zob. Theiner l. c. Nr. 362. Galard de Carceribus wykazał wydatki za 9 lat w sumie 1614 grzywien i 2 skojców, zob. l. c. Nr. 574, oraz Kozłowski l. c. str. 946. Piotr, syn Stefana, wydał za czas od listopada 1372 r. do 15/10 1374 r., nie licząc kwot wydanych w sprawach kolektury we Węgrzech, 1222 florenów złotych, a zebrał ze świętopietrza wszystkiego 2832½ florenów, 5 grzywien i 2 denary, zatem niemal połowę zbioru pochłonęły wydatki, zob. „Archivio Vatic.“, „Collector.“ Vol. 182, fol. 53. Bardzo dokładnie podaje corocznie wydatki na salarya dla siebie i swych 9 subkolektorów generalny kolektor Uriel z Górki. Z jego sprawozdania dowiadujemy się, że on sam pobierał salaryum rocznie 304 flor. węg., a wraz z tem, co zapłacił subkolektorom przez 10 lat, wydał 4495½ flor. węgiersk. i 320 flor. polskich, nie licząc tego, co wydał na procesy, woźnych, na wydatki kancelaryjne i za zmianę pieniędzy; zebrał zaś za te lat 10 od r. 1476 — 1485 wszystkiego 6544 flor. węg., 2544 flor. polsk., 29 groszy w solidach, 57½ groszy monety polskiej i 2 solidy, zatem wielką część zebranej kwoty pochłonęła opłata kolektorów. Zob. Theiner l. c. T. 11, Nr. 224, str. 200. Brzostowski pobierał co roku jako subkolektor po 15 grzywien, czyli 24 flor. co roku, a od r. 1555 zaliczał sobie już tylko 16 flor. dlatego, że z diecezji, okrom krakowskiej, przestało już wpływać świętopietrze, razem zaś z innymi wydatkami za czas swej subkolektoryi, wydał 298 floren. i 20 groszy, a zebrał wszystkiego 5246 florenów, 25 groszy i 14 denarów. Zob. fol. 67.

²⁾ Brzostowski wydał w r. 1552 na rejestr, papier i wosk w spisaniu procesów, groszy 26, a dla woźnych w diecezji krakowskiej, wysyłanych w procesach o należności, florenów 9 i groszy 14. W r. 1551 na woźnych i procesy wydał 3 flor. i 13 groszy. W r. 1552 wydał na ten cel 5 florenów. W r. 1553 flor. 4 i groszy 18, a w r. 1554, 3 flor. i 9 groszy. Zob. l. c.

³⁾ O takich niekończących się procesach wspominał Ostrowski w swoim

Świętopietrze też przyczyniało się częściowo do rozwielmożenia się korcezaństwa i narzucania krajowi na posady duchowne obcokrajowców. Kolektorowie i subkolektorowie, ich krewni lub zaufani otrzymywali wprost od papieża posady duchowne w kraju i często kumulowali takowe, a o ile który z nich był sprężysty i obrotniejszy, o tyle liczniejsze dowody łaski papieskiej go spotykały we formie beneficjów w kraju obcym, z którym go żadne stosunki nie łączyły ¹⁾. Beneficya kolektorów i subkolektorów stawały się z reguły rezerwatami papieskimi, więc nie podlegały przez pewien czas rozdawnictwu biskupów, co wywolywało niezadowolenie i ustawiczne narzekania. Wreszcie system ten doprowadzał do przeciwnej prawu kumulacji beneficjów w jednym ręku. Takie były ujemne strony z pobierania świętopietrza wypływające.

Ale były i dodatnie strony. Nuncyusze i kolektorowie byli w owych czasach pionierami kultury zachodniej w kraju i między nim a zachodem nawiązywali rozliczne stosunki, które znowu w innym kierunku mogły być dla kraju użytkowane.

W interesie kuryi leżało, iżby bywali mianowani kolektorami albo krajowcy, albo obeznani z krajem cudzoziemcy a jedni i drudzy musieli w każdym razie często znosić się z władzami centralnymi w Rzymie lub Awinionie. Stąd utrzymywał się ciągle ruch podróżniczy, w którym z natury rzeczy miewali także udział krajowcy, nie ulega zaś wątpliwości, że te podróże bywały w wysokim stopniu czynnikiem kulturalnym, zwłaszcza jeżeli się zważy, że celem ich bywał dwór papieski, który

memoryale w art. XIII i one dawały mu pochop do zjadliwych uwag, jak np. następująca: *Saepe numero fieri videmus quoties cortisanorum astu vel importunitate litigantium non appellationes solum sed etiam extraordinariae citationes ad curiam Rom. fiunt. Tunc enim tribus quatuorve annis lis pendit indiscussa immo continuis interdum 30 annis in curia litigatur. Sed quia curia romana non petit ovem sine lana, quisque nisi mente captus percipere potest quam ingentem auri summam offerunt litigantes* itd., zob. Pawiński: „Jana Ostroroga Żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej“, Warszawa, 1884, str. 140.

¹⁾ Uriel z Górki został biskupem poznańskim, Jan Muskata został z kanonika wrocławskiego i archidyakona łęczyckiego biskupem krakowskim, inni kolektorowie trzymali równocześnie po kilka kanonikatów lub innych beneficjów kościelnych, obcy zaś otrzymywali beneficja w kraju, jak np. Jacobinus de Rubels, kanonik geneński, został kanonikiem i proboszczem kujawskim, mimo, że posiadał beneficja w diecezyi gnieźnieńskiej, wrocławskiej, ostrzyhomskiej, w Kaloczy na Spizu i w kolegiacie lubelskiej, zob. Theiner II, Nr. 54. Arnald de Caucina został scholastykiem krakowskim, zob. Maciejowski: „Historja prawodawstw słowiańskich“ T. VI, str. 405 i 406 i Łętowski: „Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich“ T. II, 8; Eugeniusz IV zaś wstawił się do biskupa poznańskiego, by kolektorowi Andrzejowi de Palatio nadał jedno lub dwa beneficja, zob. Theiner II, Nr. 60. Rozgoryczenie przeciw korcezanom znachodziło swój wyraz w ustawach przeciw nim wydawanych, jak np. w r. 1521 i w r. 1540. Zob. „Volumina legum“ I, 561.

w owych czasach był ogniskiem wysokiej kultury, w którym skupiał się cały świat intelektualny Europy. Ludzie, którzy się o ten świat ocierali roznosili światło wiedzy i poloru w okolice, w które się udawali i w których działali, dla nich stawała się potrzebą nauka i słusznie można przypuszczać, że nie rozstawali się oni z kodeksami i księgami a gdy ich zaskoczyła śmierć w kraju, w takim razie ich księgozbiory pozostawały niekiedy w miejscu, gdzie zmarli ¹⁾).

Kolektorowie zazwyczaj posiadali stopień naukowy licencyata, magistra albo doktora dekretów i musieli być biegłymi w prawie albowieni ich czynności obracały się przeważnie w sferze prawa, utrzymywali kancelarye, w których kształcili się prawnicy, z reguły miewali przywilej mianowania notaryuszów publicznych, których mogli mianować dopiero po odbytej praktyce i po złożeniu egzaminu, praktykę zaś najczęściej odbywali w kancelaryi kolektora ²⁾).

Samo świętopietrze oddawało krajowi usługi niezmiernie politycznej doniosłości broniąc całości i nienaruszalności jego granic i nieprzedawnionych praw królestwa do oderwanych od niego prowincyi. Ze zebranych ze świętopietrza kwot wielka część zostawała w kraju, gdyż kolektorowie, subkolektorowie, ich towarzysze i służba zaopatrywali swe potrzeby tam gdzie przebywali a wreszcie od połowy XV wieku począwszy świętopietrze wyjąwszy bardzo małe kwoty, papieże zazwyczaj odstępowali królom, na potrzeby kraju, co znowu wobec szczupłych zasobów, jakie królowie na wojsko i na obronę kraju posiadali, miało wielkie znaczenie. Zatem jak każda rzecz, tak też instytucya świętopietrza miała swoje dodatnie i ujemne strony. Dodatnie byłyby bezwątpienia przeważały, gdyby sposób poboru był racjonalny, gdyby pobór pozostawał w ręku duchownych krajowych i nie przybierał form eksakcyi. Poruczenie naczelnego urzędu poborczego obcym, ich bezwzględność i chciwość, czyniły świętopietrze niepopularnem nie tyle u wiernych, ile u plebanów, jako u jednostek opodatkowanych, pomimo, że oni posiadali w niem źródło własnych przychodów. Znamienną jest rzeczą, że w XVI stuleciu, kiedy właśnie generalnymi kolektorami bywali po największej części krajowcy i kiedy z reguły świętopietrze obracano na potrzeby kraju, ze strony duchowieństwa objawiała się niechęć ku niemu. Ten fakt nasuwa przypuszczenie, że niechęć ta tkwiła może bardziej w subiektywności polskiego duchowieństwa.

¹⁾ Zob. Płaśnik l. c. str. 78 n. 3.

²⁾ Zob. artykuł: „Notarius publicus” w „Encyklopedyi kośc.” T. XVI, str. 417 sq.

XI.

ŚLADY DAWNIEJSZYCH SPORÓW O ŚWIĘTOPIETRZE.
ZATARGI NA ŚLĄSKU.

Zawsze się zdarza, że nie wszyscy obowiązani do uiszczenia jakiejś opłaty poczuwają się do tego obowiązku, podobnie też bywało ze świętopietrzem, zwłaszcza kiedy denar przedstawiał wcale pokaźną monetę, która równała się dwom mensurom owsa. Zaniedbanie obowiązku mogło polegać na tem, że niektórzy nie chcieli płacić, ale także i na tem, że nie płacili w swoim czasie, albo płacąc w naturaliach nie dawali tyle, ile się należało. Natomiast poborcy starali się wydobyć należytość w swoim czasie w całości, a to wiodło do zatargów. Niekiedy znowu wybierający denara nie oddawali zebranych kwot kolektorom, którym je oddać należało, a to znowu dawało powód do zatargów między głównymi kolektorami, a ich subkolektorami względnie między plebanami a kolektorami. Stąd niemal do samego końca istnienia świętopietrza rozgrywały się spory o ten podatek o czym świadczą tu i ówdzie relacje kolektorów, którzy często wspominali o procesach w sprawie świętopietrza. Lecz nie wszystkie wzmianki o procesach należy rozumieć w technicznym tego słowa znaczeniu, owszem z tych relacji wypływa, że wszelką czynność zmierzającą do przynaglenia kontrybuentów nazywali oni *processus* jako przypomnienie opłaty, wysyłanie woźnych z nakazem płatniczym i t. p. czynności¹⁾. Nie obchodziło się jednak także bez procesów przed sądem kościelnym, które bywały sporami prawnymi we właściwym znaczeniu, a mogły być wytaczane przez kolektorów takim osobom, które były obowiązane płacić denara, a płacić go nie chciały, ale należy wątpić, żeby przeciw pojedynczym osobom wytaczano procesy kanoniczne dlatego, że taki proces nie zostawał w żadnym stosunku do tak nieznacznej kwoty jak denar. Jeżeli mowa o procesach przeciw renitentom w płaceniu, to z reguły bywały to procesy przeciw osadom lub miejscowościom, dyecezyom i terytoryom, ale nie przeciw pojedynczym wiernym. W celu zmaglenia pojedynczego wiernego do zapłaty denara wystarczały monicze ze strony plebanów, którzy wykonywali jurysdykcję zewnętrzną z pewnego rodzaju przymusem nad parafianami swymi i przykazywali im, żeby w pewnym terminie niezapłaconego denara uiszczała. Nie znaleźliśmy nigdzie śladu, żeby jakiejś pojedynczej osobie wyta-

¹⁾ Słusznie zauważył Kirsch w dziele: „Die päpstlichen Kollektorien in Deutschland während des XIV Jahrhunderts“ na str. 1, że sposób postępowania, jakiego trzymali się kolektorowie w ściąganiu należytości, zwal się *processus*.

czano proces kanoniczny o to, że nie zapłaciła denara, nie znajdziemy takich śladów zapewne także dlatego, że wszystkie relacje kolektorów jakie posiadamy pochodzą już z tego czasu, kiedy wobec kolektorów bywali odpowiedzialnymi za całość kolekty plebanowie, którzy przez to stali się właściwie podmiotem opodatkowania. Procesowali się też generalni kolektorowie z kolektorami niższego rzędu, którzy wybierali denara, ale go im nie oddawali. Forum kompetentnem dla takich procesów bywało niezawodnie forum nuncyatorskie generalnego kolektora, a w ostatniej instancyi kamera apostolska, zatargi zaś między plebanami, którzy bywali najniższym organem poborczym, być może, że toczyły się w pierwszej instancyi przed forum biskupiem, o czym świadczy zapiska w aktach konsystorza kaliskiego z r. 1471, w której Jakób wicepleban w Kalinowej oskarżył wobec oficyała biskupiego, niejakiego Szymona ze Stawu, o to, że będąc poborcą świętopietrza nie złożył rachunku z poboru jednego fertona w tej parafii¹⁾.

Pierwszy ślad zatargu o świętopietrze, który przybrał większe rozmiary znany nam jest za rządów arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza. Od czasów Mieszka Starego począwszy książęta polscy pogarszali monetę, zmieniali ją bardzo często na coraz podlejszą, wybijali nawet po trzykroć w jednym roku coraz gorszą monetę, gdy zaś wierni nie płacili w swoim czasie denara, ale dopiero później, pochodziło stąd, że płacili go w gorszej monecie. Arcybiskup Kietlicz, który był pod koniec XII i w początku XIII wieku głównym kolektorem żądał, by płacili w swoim czasie i monetą lepszą, ale to żądanie nie znalazło posłuchu, uciekł się więc do cenzur kościelnych i prawdopodobnie zdał sprawę o tem Innocentemu III, albowiem ze wspomnianego listu tego papieża do wiernych w Polsce o tem się dowiadujemy²⁾. W liście tym wspomina papież, że już wtedy bywali tacy, którzy wogóle świętopietrza nie chcieli płacić, albo je zatrzymywali. Innocenty wzywa, żeby wierni w czasie właściwym zanim moneta się pogorszy uiszczali świętopietrze.

Prawdopodobnie niechęć do płacenia świętopietrza, o któ-

¹⁾ *Jacobus proposuit contra prefatum Simonem, quomodo idem de annis tribus jam elapsis fuit exactor denarii S. Petri et ultra morem et consuetudinem ecclesie in Kalinowa non fecit rationem de uno fertone.* Zob. Ulanowski: „Acta ecclesiastica“ T. III, str. 358. Zapiska ta, w każdym razie charakterystyczna, nasuwa przypuszczenie, że był to zatarg cywilny o należytość, który jedynie z tego powodu został wytoczony przed oficyała biskupiego.

²⁾ *Cum ex consuetudine regionis usualis moneta per annum apud vos tertio renovetur et que prius in usu fuerat demum reddatur vilior usu alterius succedente vos Eidem Apostolo censum debitum illo differtis tempore persolvendum, in quo monete quam solvitis vilior usus erit... univrsitatem vestram monemus... mandantes quatenus census ipsum sine cuiuslibet fraudis vitio more solito persolvatis,* zob. „Kod. wielkop.“ T. I, Nr. 51.

rej papież wspomina podsycali sami książęta polscy, a nawet sami przeszkadzali i zakazywali je płacić, gdyż w tym samym czasie tylko trzy dni przedtem pisał papież do nich, żeby nie przeszkadzali w uiszczaniu tej opłaty, albowiem popadną w kłótwę¹⁾ jaką ich pokarze arcybiskup za takie postępowanie¹⁾). Jaki obrót przybrał ten zatarg z arcybiskupem nie wiemy, ale usiłowania płacenia lichszą monetą i później się pojawiały, jeżeli w XIV wieku papież się żalił, że na Śląsku płacono świętopietrze w denarach, które kurs straciły²⁾ i jeżeli w ugodzie jaką zawarł z Wrocławianami biskup praski Ernest wyraźnie zostało zastrzeżone, że denary mające być płacone nie mogą pod względem wagi ulegać zmianie³⁾). Natomiast w r. 1375 Grzegorz XI domagał się, żeby płacono w monecie, która dawniej kursowała, lub żeby uiszczano jej ekwiwalent⁴⁾). Z tego wszystkiego można wnioskować, że kurii rzymskiej zależało na tem, żeby świętopietrze płacono w dobrej monecie. Później wybuchły ostrzejsze i długo trwające zatargi, które powstały stąd, że ludność niemiecka osiadła w Polsce, która w swojej ojczyźnie świętopietrza nie płaciła, nie chciała go uiszczać w Polsce, a biskupi polscy opłaty się domagali. Uskarżał się na Niemców o to arcybiskup Jakób we wspomnianym wyżej liście do kardynałów, a przedtem jeszcze Marcin IV w liście do książąt śląskich, w których terytoryach najwięcej Niemców osiadało⁵⁾).

Powody do sporów tkwiły najczęściej w tem, że kurja rzymska wszystkie prowincye należące niegdyś do Polski, a z czasem od królestwa oderwane uważała za obowiązane do opłaty świętopietrza, podczas, gdy ludność tych prowincyi, zwłaszcza niepolaska objawiała dążność do uchylania się od opłaty. Jak długo atoli świętopietrze nie od głowy płacono, ale w ryczałcie od rodzin i jak długo krajowi biskupi sprawowali urząd poborców, tak długo do ostrzejszych sporów nie dochodziło, wyjąwszy chyba spór za czasów Kietlicza. Dopiero odkąd papież zaczęli mianować osobnych kolektorów przeważnie cudzoziemców, a Jan XXII zażądał opłaty po denarze od głowy w prowincyach od Polski oderwanych, gdzie już poprzednio niechętnie świętopietrze płacono, wybuchły groźne zatargi i to już nie na samem tle ekonomicznem, ale i z politycznych względów. Pa-

1) „Codex diplom. Silesiae“ T. VII, Część I, Nr. 109.

2) Zob. Stenzel l. c. str. 162.

3) *Qui denarius non mutatur in pondere*, zob. Muratori l. c. T. VI, col. 149.

4) *unum denarium monete, que currebat antiquitus*, zob. „Urkundenbuch des Bisthums Culm“ Nr. 338. *Denarium de antiqua moneta seu ejus valorem*, zob. Theiner l. c. Nr. 961.

5) Zob. Theiner l. c. T. I, Nr. 173 i „Kod. wielkop.“ T. I, Nr. 616.

nujący w ziemiach od królestwa polskiego oderwanych, jak książęta śląscy oraz ich zwierzchnicy królowie czescy z jednej, a Krzyżacy z drugiej strony niechętnie widzieli płacenie świętopietrza w tych terytoryach, gdyż to umniejszało siłę podatkową ich poddanych, którą oni dla siebie pragnęli wyzyskać, ale daleko więcej zależało im na tem, by poddani nie płacili tej opłaty, gdyż ona ustawicznie przypominała, że te prowincye są polskimi. W szczególności królowie czescy Jan i Karol byli niechętni świętopietrzowi dlatego, że ono zostało podwyższone z okazji koronacyi Łokietka, którą oni uważali za uzurpację czyniącą uszczerbek ich pretensyom do korony polskiej¹⁾.

Rząd polski, mianowicie Łokietek i Kazimierz W. oraz opinia w kraju z podziwienia godną przenikliwością wyzyskiwali opłatę świętopietrza w tych terytoryach na udowodnienie nieprzedawnionych praw korony polskiej do nich, a gdy Krzyżacy nieprawnie zajęli Pomorze, ziemię dobrzyńską, chełmińską i michałowską i wszczął się spór o to przed stolicą apostolską, jako najwালniejszego dowodu na przynależność tych ziem do królestwa, użyli faktu, że ich mieszkańcy płacili świętopietrze²⁾.

Spór o świętopietrze wybuchł niemal równocześnie na Śląsku i w ziemiach nabytych świeżo przez Krzyżaków. Spór na Śląsku przechodził następujące fazy. Jeszcze 3/2 1317 Jan XXII kazał wybierać denara od głowy w ziemiach polskich i w tych dycieczach, które od Polski się oderwały³⁾. W r. 1318 pod

¹⁾ Spółczesny kronikarz zbrasławski dał temu wyraz, gdyż powiada, że koronacya Łokietka była *in prejudicium regis Boemie*, zob. lib. II, c. 9, zam. we „Fontes rer. bohém.” T. III, str. 256.

²⁾ Zob. Kodeks X „Rocznika świętokrzyskiego”, zbieranka skrócona z czasów Jagielly i wiersz o świętopietrzu, zam. w „Monum. Polon.” T. III, str. 288, 289 i 64, a przedewszystkiem: „Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum”, Poznań, T. I, passim. *Ubicumque datur denarius S. Petri tunc fuit Polonia*, pisał autor skróconej zbieranki. Zob. „Mon. Pol.” III, str. 286.

Najbardziej znamieny jest wiersz o świętopietrzu, albowiem wymienia prowincye i miejscowości, poza granicami Polski leżące, obowiązane do opłaty denara, tak w miastach, jak zamkach i wsiach, a opiewa on:

*Wrotslaw cum Slesia, Nyssa, Swednicz,
Glogovia, Opol, Legnicz,
Ratiborz, Nyemodlin, Olavia,
Pomorania chełmensis est Polonia
Hoc bene probatur
Census Petri, quia datur,
Partibus in illis
Opidis, castris, quoque villis,
Sicut mater pia
Solvit tota Polonia.*

³⁾ Zob. „Urkundenbuch des Bisthums Culm“ Nr. 176 i 177 i Abra-

dniem 20/5 wezwał arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława i biskupa wrocławskiego Henryka ponownie do wybierania świętopietrza we wszystkich ziemiach polskich od głowy¹⁾, a kolektor Gabryel de Fabriano na mocy upoważnienia papieskiego zażądał opłaty w tej formie od mieszkańców dyecezyi wrocławskiej i wezwał biskupa wrocławskiego ze swej strony, żeby spowodował swych wiernych do takowej²⁾. To natychmiast wywołało burzę i opór. Wszyscy książęta niższego Śląska wysłali do Awinionu mistrza Bertolda z Raciborza, jako swego prokuratora ze skargą na biskupa za to, że żądał pogłównego świętopietrza i że żądał go na znak podległości względem stolicy apostolskiej z czego można wnosić, że także na tej podstawie stolica apostolska żądała opłaty w nowej formie. W skardze tej wyrażona była prośba, iżby papież wydelegował bezstronnego sędziego w tej kwestyi spornej³⁾. Tymczasem w dyecezyi nie płacono wcale świętopietrza i biskup Henryk był zmuszony uciec się do klątwy na renitentów, a terytorya opornych książąt poddał pod interdykt i wnet potem 23/9 1319 zmarł. Wyrzeczone przez biskupa cenzury dały powód książętom do nowych skarg, które miał osobno wnieść na niego Bertold z Raciborza. Już po śmierci biskupa na dniu 27/6 1320 wniósł on dwa memoriały imieniem swych mocodawców, w których użalał się, że interdykt został nie słusznie przez zmarłego biskupa ogłoszony i że arcybiskup gnieźnieński, który twierdził, że jest uprawniony przez stolicę apostolską do rozstrzygnięcia sporu odmówił petentom wymiaru sprawiedliwości, pisma te atoli nie zostały w kuryi przyjęte⁴⁾. Kapituła wrocławska, która po śmierci biskupa objęła zarząd dyecezyi, doniosła w r. 1320 o faktycznym stanie rzeczy w dyecezyi arcybiskupowi, a z tej relacyi dowiadujemy się, że wielu duchownych nie zachowywało nałożonego interdyktu, że książęta i wierni, a także wielu duchownych wystąpiło przeciw kapitule za to, że polecała szanować interdykt i że książęta utrzymywali, iż najwyżej świętopietrze może być pobierane w ten sposób jak dawniej, ale nie jako pogłowne⁵⁾. W drugim piśmie doniosła kapituła arcybiskupowi, że niektórzy książęta i pewna część du-

ham: „Sprawozdanie“ z r. 1899 str. 38 oraz: Grünhagen und Wuttke l. c. Nr. 3659.

¹⁾ Zob. Abraham: „Sprawozdanie“ z r. 1899, str. 39.

²⁾ Zob. Grünhagen und Wuttke l. c. Nr. 3744.

³⁾ Zob. l. c. Nr. 3916 oraz Wattenbach: „Das Formelbuch des Domherrn Arnold von Protzan“ str. 77, n. 1.

⁴⁾ Zob. Wattenbach l. c., Maydorn w rozprawie: „Der Peterspfennig in Schlesien bis in die Mitte des XIV Jahrhunderts“, zam. w „Zeitschrift für Geschichte und Alterthum Schlesiens“ T. XVII, str. 54 podaje mylnie, jakoby biskup Henryk nie ogłosił w swej dyecezyi interdyktu.

⁵⁾ Zob. Grünhagen und Wuttke l. c. Nr. 4062.

chownych już się skłania do placenia od głowy, tylko że zanoszą protest przeciw temu na tej podstawie, że to było wbrew dawnemu zwyczajowi¹⁾).

Prawdopodobnie wskutek tych przedstawień kapituły arcybiskup uchylił interdykt w r. 1321, a we dwa lata potem jeden z najpotężniejszych książąt śląskich Henryk głogowski i żegański w liście do Jana XXII z 23/6 1323 r. doniósł, że tak on, jak i jego bracia nakazali oddawać w swych ziemiach świętopietrze, chociaż dodał, że bywa ono u nich w sposób niezwykle wybierane²⁾).

Spór ten atoli w ten sposób został jedynie zażegnany, ale nie ukończony, najpotężniejsi książęta jak głogowski, sztywnawski, i oleśnicki (byli to bracia Henryka) uznając, że są w opiece stolicy apostolskiej ustąpili na teraz i przyrzekli płacić świętopietrze od głowy, ale że nie było to rzetelne przyrzeczenie świadczy fakt, iż później kolektor Galard był zmuszony pokarać ich kłutwą za opór w placeniu świętopietrza. Inni książęta śląscy zostający pod interdyktem zdolali na teraz uzyskać jego odwołanie u arcybiskupa przez to, że każdy za swoją ziemię przyobiecwał złożyć *certum quantum* tytułem zaległego świętopietrza³⁾).

Czasowo atoli ukojony spór wybuchł na nowo, a spowodowały go właśnie teraz wysuwające się na pierwszy plan motywy politycznej natury. We wspomnianym liście swym z r. 1323 książę Henryk głogowski pisał do Jana XXII, że ustępuje na punkcie świętopietrza dlatego, że spodziewa się, że jeżeli cesarz lub król rzymski zechce swą władzę nad książętami śląskimi rozpościerać, będzie ich stolica apostolska broniła, obecnie zmienił się stan rzeczy. W r. 1327 książę Henryk VI wrocławski poddał się koronie czeskiej, w tym samym roku uczynił to i brat Henryka głogowsko-żegańskiego, Konrad książę na Oleśnicy, a wnet potem kilku innych książąt i sam Henryk to uczynili, teraz już im przeto nie zależało na obronie przed uroszczeniami cesarzów, a natomiast tak im, jak królowi czeskiemu szło o zatarcie śladu przynależności do korony polskiej jakim było świętopietrze. Przytem Niemcy, których wpływ teraz jeszcze bar-

¹⁾ l. c. Nr. 4063.

²⁾ Ten list zamieszczony u Raynalda pod r. 1324, Nr. 53 i tak samo we „Formelbuch“ Protzana III, 16, pisze zaś książę, że uznaje nad sobą wyższą zwierzchność kościoła rzymskiego i dlatego nakazał płacić świętopietrze: *denarium vero S. Petri, licet modo insolito exigatur, ipsum tamen ego et fratres mei in signum obedientiae, qua sanctissimae paternitati vestrae ac apostolicae Sedi immediate nos recognoscimus esse subjectos in omnibus terris et districtibus nostris solvi dudum mandavimus.*

³⁾ *quod pactacionem pro ipso denario S. Petri quilibet eorum de sua terra in certa summa pecunie faceret,* zob. Maydorn l. c. str. 55.

dziej się wzmógł na Śląsku nie mogli pogodzić się z myślą opłacania świętopietrza w ich mniemaniu niesprawiedliwie wymaganego, a ludność polska takie zapatrywania mniej lub więcej także sobie przyswajała. Że król czeski Jan intrygował w tej sprawie nie ulega wątpliwości ¹⁾, a przyczyniały się do zaostreżenia sprawy pretensje kuryi do niektórych kanoników wrocławskich o zdanie rachunków z administracyi dóbr biskupstwa po śmierci biskupa Henryka i stanowisko księcia Bolka z Brzegu, który wcale świętopietrza nie chciał płacić.

Natomiast dwór awinioński nie tylko nie myślał ustępować, ale z całą energią domagał się płacenia świętopietrza. Stąd agenci jego w pierwszym rzędzie kolektorowie narażeni zostali na przesładowanie tak książąt jak i niemieckiego ludu i kleru, który obstawał za nimi, w szczególności ściągali na siebie niechęć mieszkańców Wrocławia i spór przybrał cechę zatargów z kolektorami. O szczegółach sporu dowiadujemy się z kilku źródeł, a przedewszystkiem z listu kolektora Galarda de Carceribus pisanego 21/9 1338 r. do Benedykta XII ²⁾.

Kiedy tylko Henryk VI wrocławski poddał się koronie czeskiej kolektor Piotr z Alwernii zastrzegł na dniu 7/4 1327 r. wobec króla czeskiego Jana, żeby przez to poddanie skarb papieski na świętopietrzu nie poniósł szkody, a choć król uznał słuszność tego zastrzeżenia ³⁾, Niemcy śląscy poczęli wrogo występować przeciw Piotrowi. Kiedy więc w r. 1328 bawił on u biskupa wrocławskiego Nankera podburzeni przez księcia Henryka wrocławskiego napadli Wrocławianie zbrojnie na dom biskupa, którego również nienawidzili jako przeciwnika króla czeskiego i zmusili tak kolektora jak i biskupa do ratowania się ucieczką. Wnet potem pod Opolem, dokąd się obydwu schronili napadli zbrojni ludzie nasłani przez Bolka księcia münsterberskiego na kolektora, zrabowali go doszczętnie i chcieli zabić, lecz zdołał umknąć. Za to kolektor wyklął Bolka, a jego księstwo ogłosił jako zostające pod interdyktem, a stało się to w r. 1329 i cenzury te trwały aż do roku 1331, w którym Piotr otrzymawszy zadośćuczynienie polecił na dniu 30/1 biskupowi

¹⁾ Wspomina o tem kolektor Galard w liście do Benedykta XII z 21/9 1338 r., Theiner l. c. T. I, str. 417, kiedy pisze, że duchowni wrocławscy nie szanowali interdyktu, ogłoszonego za odmawianie świętopietrza, powołując się na jakieś listy króla Jana.

²⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 545.

³⁾ Zob. Raynald l. c. ad a. 1327, Nr. 49 oraz pismo Piotra z Alwernii z 7/4 1327, ap. Muratori l. c. col. 147. Później w r. 1337 nuncyusz Galard zawarł umowę z królem Janem co do płacenia denara na Śląsku, zob. Palacky: „Italienische Reise“ str. 86.

Nankerowi, by te cenzury odwołał¹⁾. Mimo to, tak poddani Bolka jak mieszkańcy Wrocławia i książe: Bolko walkenburski, Konrad oleśnicki, Waclaw i Ludwik ligniccy, Henryk jaworzeński, Jan sztynowski, Mikołaj raciborski, Henryk żegański i Bolko świdnicki nie płacili od dłuższego czasu świętopietrza. Za to następny kolektor Galard ogłosił na nich klątwę, a na ich ziemie interdykt. Oni jednak uciekli się do wykrętów, żeby sprawę przewlec, a świętopietrza jak najdłużej nie płacić i zaapelowali przeciw cenzurom do Awinionu. Stąd przekazano sprawę do rozsądzenia opatowi Cystersów z Grysowa i wskutek tego sprawa przybrała taki obrót, że Galard działający gorliwie w interesie skarbu papieskiego stał się podsądnym. Opat zapozwał go do Świdnicy na sobotę przed św. Łukaszem w r. 1337, a gdy on nie mógł się na ten termin stawić, wydał przeciw niemu wyrok zaoczny. Od tego wyroku Galard zaapelował do papieża, a tymczasem ani Wrocławianie, ani wymienieni książe i ich poddani nie płacili wcale świętopietrza i owszem szerzyli wieści, że go wcale płacić nie będą.

Kiedy ta sprawa wlokła się w ten sposób niezalutwiona, Galard równocześnie miał do załatwienia inną sprawę ze wspomnianym wyżej księciem Bolkiem, który pojednał się był wprawdzie poprzednio z kolektorem Piotrem, ale jak tenże wykazał, miał do zapłacenia skarbowi papieskiemu 200 grzywien. Galard wezwał go, żeby tę kwotę zapłacił w pewnym terminie lub, żeby się wykazał, że nie jest winien, ale gdy ten wezwanie to lekceważył wyklął go. Od klątwy założył Bolko apelację do Awinionu i uzyskał u Benedykta XII, że sprawę między nim, a Galardem oddał papież do rozsądzenia dziekanowi budziszyńskiemu. Sędzia ten atoli był widocznie stronniczy na korzyść księcia, gdyż wyznaczył Galardowi termin stawienia się przed sobą wówczas, kiedy on bawił w interesach skarbu papieskiego na Węgrzech²⁾. Prokurator więc Galarda zaprotestował przeciw tej cytacyi, mimo to jednak rzeczony dziekan wyklął Galarda jako opornego za niestawienie się. Donosząc o tych nieskończonych sporach papieżowi, prosi Galard w liście z 21/9 1338 r., by mu została nadana władza zawieszania cenzur na nieplacących należytości do skarbu papieskiego z niedopuszczaniem apelacyi i, żeby papież unieważnił wszystkie procesy przeciw niemu wytoczone³⁾. Benedykt XII rzeczywiście w piśmie do biskupów

¹⁾ Szczegóły tego sporu i rekonyliacyi opisuje Galard w liście do Benedykta XII z 15/2 1336 r., zob. Theiner l. c. Nr. 501.

²⁾ Pod d. 15/3 1337 polecił był Benedykt XII Galardowi, żeby był pomocnym jego nuncyuszom na Węgrzech, zob. Theiner „Monum. histor. Hungariae“ T. I, Nr. 914.

³⁾ Zob. Theiner: „Monum. Poloniae“ T. I, Nr. 545.

polskich z 4/1 1339 r. unieważnił wszystkie te procesy¹⁾, a w liście do Galarda z 17/8 t. r., dał mu moc zawieszania cenzur z niedopuszczeniem apelacyi²⁾. Cenzury więc, jakoto kłtawa na winnych, a interdykt na całej dyecezyi wrocławskiej znowu załwisły, ale mimo to, ani mieszkańcy Wrocławia, ani przeważna część książąt śląskich, ani w szczególności Bolko lignicko-brzeski nie płacili świętopietrza od lat kilkunastu, a ten ostatni nie zwracał należących się sum skarbowi papieskiemu. Jest to uderzające, jak mogli książęta dzielnicowi i ich podwładni przez tak długi czas opierać się papieżom, lecz przyczyną tego było, że cenzury często nadużywane straciły swój groźny urok, a w części nie dawały się wiernym uczuwać z powodu, że liczni duchowni Niemcy sami cenzur nie zachowywali, administrowali funkcje duchowne i wiernych w błąd wprowadzali. Przytem podtrzymywała w uporze mieszkańców Śląska nadzieja, że trwając w nim zdołają się od świętopietrza uwolnić. Nie ulega też wątpliwości, że odgrywały tu wielką rolę znowu machinacje dworu czeskiego. W regestach suplik wystosowanych do Klemensa VI znachodzi się pod rokiem 1343 prośba króla Jana czeskiego, by papież zechciał darować królowi świętopietrze od mieszkańców Wrocławia i od wszystkich poddanych króla i książąt jego lenników w dyecezyi wrocławskiej należące za lat 17, odkąd oni przestali je płacić i żeby uchylił procesy przeciw nim przez nuncyuszów wytoczone³⁾. Okoliczność podana, że od lat siedm-nastu zaprzestali płacić świętopietrze jego nowi poddani wskazuje na pewien związek przyczynowy między zaprzestaniem uiszczania świętopietrza, a poddaniem się przeważnej części Śląska

¹⁾ l. c. Nr. 546.

²⁾ l. c. Nr. 555.

³⁾ O ile wiemy nie został wydany dotychczas tekst tej prośby, przeto podajemy go z regestów suplik za czasów Klemensa VI, T. IV, fol. 328, jak następuje: *Significat... Joannes, rex Bohemie, dominus civitatis Wratislaviensis et certe partis dioecesis ipsius, quod incolae civitatis et dioecesis predictorum a solutione denarii S. Petri ecclesie Romane singulis annis debitis jam per decem et septem annos preteritos cassaverunt (sic), cujus occasione nuncii sedis apostolice in partibus illis auctoritate apostolica contra eos nonnullos processus excommunicationis, suspensionis et interdicti sententias continentes fecisse noscuntur. Quare humiliter supplicat idem rex. quatenus sibi speciale gratiam facientes hujusmodi denarium ab incolis dicte civitatis et aliis subditis dicti regis et aliorum ducum ipsius regis vassalorum ejusdem dioecesis pro dictis annis eidem ecclesie debitum de speciali gratia regi donetis eodem ac omnes processus et cet. contra eos civitatem et loca ipsorum habitos relaxari et eos ab illis absolvi mandetis. Et cet. Datum Avinione V Non. Maji a. II.* Prośba ta jest charakterystyczna, świadczy ona dowodnie, że król Jan był w stanie wy dostać od podatników należące się kwoty, a zatem, gdyby miał dobrą wolę, byłby mógł także wpłynąć na nich, iżby je złożyli skarbowi papieskiemu, ale widocznie tego nie chciał uczynić:

koronie czeskiej, z czego jest widoczne, że przejście pod panowanie Czech zachęciło tak Wrocławianów jak i książąt śląskich do zaprzeczenia świętopietrza, a kto wie czy dążenie do uwolnienia się od niego nie było jedną z przyczyn, iż się Czechom poddali, ponieważ świętopietrze było uważane za opłatę ze ziem do korony polskiej należących. Z tego, że księżęta przedewszystkiem wadzili się z nuncyuszami o świętopietrze i że później przy ugodach występowali sami jako obowiązani do opłat za swych poddanych można nawet wnosić, że oni w tych czasach wybierali świętopietrze dla siebie, tak przynajmniej czynił Bolko książę na Brzegu, co niżej poznamy. Z przytoczonej zaś wyżej prośby króla Jana wnosić można, że ten chciwy, a wiecznie potrzebujący pieniędzy monarcha pragnął *pro rata temporis* t. j. za 17 lat niepłacone świętopietrze dla siebie zagarnąć, a nie szło mu o uwolnienie poddanych od tego ciężaru. Już na innym stanowisku stanął Karol IV usiłując drogą układów z Benedyktem XII załatwić spór o świętopietrze i w tym celu udawał się osobiście wraz z ojcem do Awinionu¹⁾. Ale za rządów Benedykta XII pozostały te usiłowania bez skutku. Wspomina jednak Karol w swej autobiografii, że później przyszło do ugody z papieżem w sprawie świętopietrza. Ugodę przeprowadziły bezpośrednio interesowane czynniki to jest przedstawiciele papieża i wiernych dyecezyi wrocławskiej, ale nie ulega wątpliwości, że i Karol odgrywał tu niemałą rolę. Początkowo był on niechętny opłacie świętopietrza, natomiast później zgodził się na to iżby dyecezya wrocławska płaciła takowe, wnosić więc można, że i papież ze swej strony musiał mu jakąś koncesyę zrobić? Karol mianowicie przez pismo z 16/4 1357 r. ogłosił, że świętopietrze z dyecezyi wrocławskiej ma być rzetelnie co roku płacone²⁾ bardzo zatem jest prawdopodobne, że poprzednio przyszedł do skutku tajemny ze względu na Kazimierza W. układ, mocą którego za zagwarantowanie świętopietrza z wrocławskiej dyecezyi papież przyobiecwał, że ta dyecezya zostanie w sposobny czasie wydzielona z metropolii gnieźnieńskiej, a do metropolii praskiej przyłączona, co było gorącym życzeniem Karola.

¹⁾ O tem wspomina Karol w swojej autobiografii pod r. 1340. Czytamy tam: *processi una cum ipso* (t. j. z ojcem) *versus Avinionem ad papam Benedictum duodecimum ad concordandum cum eo de denario S. Petri, qui datur in dioecesi Wratislaviensi. Nec tunc fuit concordatum sed remansit in discordia, tamen in posterum fuit concordata discordatio, que erat inter ecclesiam Romanam et dictam dioecesin pro denario jam dicto*, zob. „Vita“ c. 14. „Fontes rerum bohemicar. T. III. str. 362.

²⁾ Zob. Muratori I. c. col. 149. Garampi w memoryale o świętopietrze zaznacza pod r. 1350, że Innocenty VI dziękował Karolowi za zezwolenie ściągania świętopietrza w kraju polskim, do niego należącym. Zob. „Indice“ 186, fol. 415.

Historycy przywodzą, że taką obietnicę zrobił był Karolowi Klemens VI¹⁾). Byłoby to wbrew interesom państwowym i narodowym Polski i szczęściem nazwać można, że przyrzeczenie to nie przyszło do skutku, a mimo to świętopietrze w dyecezyi wrocławskiej się utrzymało.

Najodpowiedniejszą chwilą do zawarcia paktu z Klemensem VI było utworzenie metropolii praskiej a więc czas około roku 1344, tak też sądzą Palacky²⁾ i Stenzel³⁾), ale uwagi godną rzeczą jest, że opłata denara św. Piotra przez wiernych dyecezyi wrocławskiej a wyłączenie dyecezyi z pod metropolii gnieźnieńskiej były sprawy, które się wzajem wykluczały, gdyż opłata denara była właśnie ustawicznym i niewygasłym dowodem na to, że ta dyecezya należała do organicznego związku z kościołem polskim. Dlatego Karol IV pożałował, iż wydał takie poręczenie papieżowi, i z jednej strony nie przestał dążyć do oderwania dyecezyi od Gniezna, z drugiej strony starał się wycofać z danej obietnicy papieżowi, jeżeliby zaś nie udało się przeprowadzić odłączenia Wrocławia od Gniezna, przynajmniej starał się przeprowadzić rozdział dyecezyi wrocławskiej i część jej przyłączyć do metropolii praskiej. W tym względzie atoli napotkał na trudności u biskupa wrocławskiego Przeclawa i u jego kapituły i musiał na razie ustąpić, albowiem w dokumencie wydanym we Wrocławiu 15/11 1351 roku zobowiązał się wobec biskupa i kapituły w imieniu własnem i swych następców, że nie będzie dążył do rozdziału dyecezyi *pro divisione, seccione seu dismembracione wratislaviensis episcopatus et ecclesie, jurium, prediorum, proventuum et pertinenciarum ipsius ad quoscunque fines vel effectus*⁴⁾). Zagwarantowawszy zaś nierozdzielność dyecezyi wobec biskupa i kapituły starał się tem usilniej w Awinionie uchylić ów dowód przynależności jej do Gniezna, jakim była opłata denara św. Piotra i pod dniem 12/5 1355 założył podczas swego pobytu w Pizie protest przeciw zobowiązaniu jakie na siebie był przyjął, iż nakaże wiernym dyecezyi płacić denara, czyli takowe wobec papieża odwołał⁵⁾). Papież atoli miał od niego zapewnienie na piśmie, że poleci płacić denara swym poddanym zamieszkującym dyecezyą wrocławską i dlatego w na-

¹⁾ Zob. Palacky: „Geschichte von Böhmen“ II, 249 i Caro: „Geschichte Polens“ II, 260 i 261.

²⁾ Zob. „Geschichte von Böhmen“ T. II, str. 255.

³⁾ Zob. „Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau“ str. LXXXVIII.

⁴⁾ Zob. Stenzel l. c. Nr. 280. W rzeczonym dokumencie nie ma wyraźnie mowy o odłączeniu dyecezyi od prowincyi gnieźnieńskiej, czego się w nim dopatruje Stenzel, l. c. str. XC, natomiast wyraźnie jest mowa o podziale i dysmembracyi.

⁵⁾ Zob. Palacky: „Italienische Reise“ str. 86, n. 180.

stępnym roku wysłał on do Awinionu burgrabiego magdebur-
skiego Burkharda, by od Innocentego VI zażądał zwrotu tego
aktu. Burkhard stawiał się przed papieżem na dniu 25/9 1356 r.
i w obecności kardynałów prosił by papież ów akt zwrócił, ale
obecni kardynałowie sprzeciwili się temu i jedynie zezwolili, by
tak zobowiązanie króla polskiego jak i Karola zostało mu od-
czytane i żeby je nadal przechowano w archiwum kościoła rzym-
skiego a papież odpowiedział, że nie może uczynić zadość ży-
czeniu cesarza ¹⁾. Dlatego Karol zmuszony był ogłosić wyżej
wspomniany okólnik pod dniem 16/4 1357 roku polecający
swym poddanym w dyecezyi wrocławskiej, iżby rzetelnie płacili
denara św. Piotra. Nie ulega wątpliwości, że na dwór papieski
naciskał Kazimierz W., iżby się usilnie domagał opłaty denara
w dyecezyi wrocławskiej, albowiem około tego czasu sprzeci-
wiał się on energicznie wydzieleniu dyecezyi z pod związku ko-
ścielnego z Polską i w roku 1360 wymógł na Karolu, iż tenże
przrzekł w imieniu własnem i swoich następców, że nie będzie
nastawał na oddzielenie dyecezyi od Gniezna ²⁾.

Wspomniane wyżej spory na Śląsku nie zakończyły się
o jednym czasie. Zatarg z Wrocławianami doprowadził do końca
delegowany *ad hoc* przez Klemensa VI, Ernest biskup praski
przez ugodę zawartą w dniach 17 i 20 grudnia 1343. Na mocy
tej ugody Wrocławianie zobowiązali się na przyszłość płacić
świętopietrze *de capite* we wielkim poście a za lat ośmnaście,
w których go nie płacili zobowiązali się zapłacić za każdy rok

¹⁾ O tem wspomina Bzovius w „Continuatio Annal. eccles. Baronii”
T. XIV, str. 1240, gdzie czytamy: *Carolus, imperator Burchardum, comitem
burggraviarum magdeburgensem ad Innocentium pontificem miserat, repetitum
litteras a regibus Bohemiae et Poloniae inprimis Sedi apostolicae datas pro
exactione denarii S. Petri in civitate et dioecesi wratislaviensi. Postulatione
imperatoris ad comitum purpuratorum relata literisque regum Polonorum et
Bohemorum praesente Burchardo in coram perfectis decretum est, ne diploma
restituerentur, sed in Archivo S. R. Ecclesiae deponerentur. Excusavit
itaque pontifex, quod sibi integrum per id temporis non esset, ea in re Ca-
rolo satisfacere. Avinion. VII Cal. Octobris.* Do tego zdarzenia odnosi się
notatka Palacký’ego, zamieszczona w: „Italienische Reise“ na str. 87, iż w in-
deksie prałata Mariniego pod Nr. 201, znajdowała się w r. 1347 wystosowana
do Innocentego VI prośba Karola: *Caroli, imperatoris petitio, quod sibi re-
stituerentur litterae in quibus promiserat pontifici nomine suo et successorum
regum Bohemiae favorem in perceptione census, qui dicitur B. Petri denarius
in civitate et dioecesi wratislaviensi.* Zaznaczamy, że uszło uwagi Palacký’ego,
że w r. 1347 nie był papieżem Innocenty VI, lecz Klemens VI, prośba zatem
Karola przedstawiona została widocznie już po misji Burkharda, która się nie
udała, zatem w r. 1357, ale znowu bezskuteczną pozostała, jeżeli Karol w tym
roku 16/4 już wydał był definitywnie okólnik, zobowiązujący do opłaty świę-
topietrza mieszkańców dyecezyi.

²⁾ Zob. Ludewig: „Reliquiae manuscritorum“, Frankfurt, 1720, T. X,
str. 218, oraz: „Kod. wielkop.“ T. III, 170.

po 58 grzywien i 14 skojców a w zamian za to Ernest uwolnił ich od interdyktu ¹⁾).

Z księciem Bolkiem na Świdnicy i Fürstenbergu i z miastami w jego terytoryum przeprowadził ugodę kolektor Arnald de Caucina dopiero 20/2 1352 w ten sposób, że miasta zobowiązały się za ubiegłe 9 lat zapłacić w ciągu lat trzech po 4 denary od osoby a po upływie tych trzech lat miały zawsze płacić po jednym denarze *de quolibet humano capite* wyjąwszy duchownych i szlachtę ²⁾). Spór z księciem Bolkiem na Brzegu włókł się jeszcze; Klemens VI przez pismo z 21/3 1346 nakazał Arnaldowi de Caucina kolektorowi prowadzić dalej proces z księciem ³⁾ i dopiero w r. 1359 przyszło z nim do ugody w ten sposób, że za ściągane przez wiele lat świętopietrze, które on dla siebie zabierał, zobowiązał się zapłacić 200 grzywien skarbowi papieskiemu i 150 natychmiast złożył a 50 został winien ⁴⁾).

O późniejszych sporach na Śląsku nie słyhać, zdaje się, że pod silnym rządem królów czeskich, którzy już stanowczo na opłacanie świętopietrza się zgodzili, ludność nie próbowała sprzeciwić się tej opłacie. Kiedy w tej prowincyi rozszerzył się protestantyzm, protestanci przestali płacić, ale katolicy płacili jeszcze w drugiej połowie XVI wieku o czem świadczą rachunki kolektora Stanisława Borka i jego subkolektora Walentego Brzostowskiego ⁵⁾). Kromer wydał dzieło: „De origine et rebus gestis Polonorum“, które wyszło po raz pierwszy w Bazyleji w r. 1555 bez jego wiedzy z niektórymi błędami, które on poprawiał w późniejszych wydaniach jakoto w r. 1558, 1568 a nawet w tym samym roku, w którym umarł, t. j. 1589. Otóż jeszcze

¹⁾ Muratori l. c. col. 148 i 149 rejestruje dokumenty, wydane w tej sprawie pod datą 17 i 20 grudnia, nie podając roku w ostatnim dokumencie, ale niezawodnie odnosi się to do roku 1343, gdyż Ernest praski nazwany jest jeszcze biskupem, a w r. 1344 został już arcybiskupem. Dlatego właśnie Stenzel w „Gesch. Schlesiens“ na str. 162 odnosi tę ugodę do r. 1343. Streszczenia Muratoriego są bardzo lakoniczne i wspominają jedynie o zobowiązaniu do płacenia na przyszłość, ale Stenzel, oparty na źródłach miejscowych, podaje, że Wrocławianie *pro rata temporis* zobowiązali się za każdy rok, w którym nie płacili, zapłacić po 58 grzywien i 14 skojców.

²⁾ Dokument ugody wydał Worbs w „Neues Archiv für die Geschichte Schlesiens und der Lausitz“ Glogau, 1804, II Theil, str. 144—148, pod datą 22/3 1352 r. Muratori, l. c., wspomina o dwu dokumentach, dotyczących tej ugody, dokładniej streszcza ją Abraham w „Sprawozdaniu“ z r. 1899, str. 14, Nr. XXXIX. Później na Śląsku zostały parafie skontyngentowane, podobnie jak w innych dyecezyach.

³⁾ Zob. Abraham: „Sprawozdanie“ z r. 1899, str. 56.

⁴⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 608 i 623, oraz „Armarium“ XXXIII, Vol. 25, fol. 157, w archiwum watykańskim.

⁵⁾ Zob. Lipiński w „Bibliotece warszaw.“ z r. 1847, T. I, str. 282.

w tem ostatniem wydaniu podaje podobnie jak w poprzednich, że prawie cały Śląsk płacił wtedy denara św. Piotra ¹⁾).

XII.

SPORY W DYECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ.

Równie zacięty spór o świętopietrze toczył się w dyecezyi chełmińskiej i w tej części Pomorza, która należała do zakonu niemieckiego, gdzie podobnie jak w samej Polsce poczęło się od tego, że płacono denara niedbale i niestale a skończyło się na tem, że go przestano płacić. Nie da się określić na pewne, kiedy opłata ustała, ale to jest rzeczą pewną, że ustała ona nie bez winy zakonu, który nietylko z ekonomicznych ale i z politycznych pobudek był opłacie niechętny. Opłata bowiem świętopietrza w prowincyach polskich przez zakon zajętych służyła rządowi polskiemu i opinii publicznej za niezbity dowód, że prowincye te były niegdyś częścią składową państwa polskiego. Kiedy zatem Jan XXII wezwał te prowincye do płacenia świętopietrza i to od głowy, a zatem w znacznie wyższej kwocie aniżeli było to, które tam dawniej płacono, musiał natrafić na opór podobnie jak na Śląsku, zwłaszcza, gdy powołał się na fakt, że te prowincye wchodziły w skład państwa polskiego. Fazy sporu tego, który trwał przez lat kilkanaście były następujące.

Przez pismo z 3/2 1317 do arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa wrocławskiego, a później przez pismo do arcybiskupa i biskupa kujawskiego Gerwarda z 19/5 t. r. wezwał Jan XXII tych prałatów, żeby zażądali świętopietrza od głowy w dyecezyi chełmińskiej ²⁾).

W obydwu pismach zaznaczono, że wierni przestali płacić denara św. Piotra od czasu kiedy rzeczony terytorya oderwały się od prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej, gdy zaś oderwanie nastąpiło wraz z erekcją arcybiskupstwa w Rydze, która przyszła do skutku w r. 1255 ³⁾), przeto można wnosić prawdopodobnie, że od lat

¹⁾ *Retinet etiamnum pleraque omnis Silesia vestigium vetustae originis suae a Polonis deductae, pensionem, quam S. Petri nummum vocant*, zob. lib. XI, str. 195.

²⁾ Pierwszy list zamieszczony u Woelkyego: „Urkundenbuch des Bisthums Culm“ Nr. 176 i u Voigta: „Cod. diplom. Prussiae“ T. II, Nr. 73; drugi zamieszczony u Woelkyego l. c. Nr. 178, Voigt w „Geschichte Preussens“ T. IV, str. 345 n. 2, podaje jego datę na 20/5 1317.

³⁾ Zob. Woelky l. c. Nr. 45. Biskup chełmiński również utrzymywał,

60 nie płacili oni świętopietrza. Zaprzestanie opłaty wraz z uchyleniem się od podlegania arcybiskupowi gnieźnieńskiemu było w tym wypadku znamienne a wskazywało na łączność interesów stolicy apostolskiej z interesem metropolii gnieźnieńskiej dążącej do odzyskania tych utraconych terytoriów. Stosownie do mandatu papieskiego arcybiskup i biskup kujawski wezwali pod dniem 19/2 1320 r. proboszcza i oficyała dyecezyi chełmińskiej, żeby w przeciągu miesiąca upomnieli kapitułę i wiernych, iżby ci, znowu w ciągu miesiąca od dnia upomnienia złożyli denara *de quolibet capite* i wysłali z tem upomnieniem dwu wysłańców¹⁾. Zaznaczyli w tem piśmie, że gdyby kapituła nie usłuchała ich wezwania, jej członkowie popadną w klątwę, a gdyby wierni nie zdecydowali się na opłatę w ciągu miesiąca, ma być w dyecezyi ogłoszony interdykt, stosownie do tego co im polecił papież. Przeciw temu zagrożeniu cenzurami założyli wobec arcybiskupa gnieźnieńskiego apelację opaci Aleksander z Oliwy i Henryk z Pelplina, oraz komturowie krzyżacy Dytrych Lichtenhagen ze Świecia, Henryk Buchholz z Mewy i Dawid Cammerstein z Gdańska i zaprotestowali przeciw żądaniu świętopietrza na tej podstawie, że od niepamiętnych czasów dyecezya chełmińska tej opłaty nie uiszczała. W kilka dni później landmistrz Fryderyk Wildenberg wraz z kapitułą chełmińską i komturami w dyecezyi chełmińskiej założyli podobny protest wobec proboszcza i oficyała chełmińskiego²⁾ a świętopietrza nie płacono.

Krzyżacy opierali się nietylko na tej podstawie, że dyecezya chełmińska nie płaciła denara od niepamiętnych czasów, ale obok tego twierdzili, że nie jest obowiązana płacić z powodu, że do prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej nie należy, opaci zaś z Oliwy i Pelplina sprzeciwiali się opłacie na podstawie, że ich klasztory zostawały w opiece papieskiej i dlatego posiadają immunitet od wszelkich ciężarów. Widocznem było, że przez założenie apelacyi protestujący pragnęli sprawę sprowadzić na przewłękłą drogę prawa, coby dawało nadzieję zawieszenia opłaty a może i całkowitego jej zniesienia, może też i przykład Śląska na nich podziałał gdzie podobnie postępowano i denara nie płacono. Lecz polscy prałaci jako komisarze papiescy nie zważali na apelację i ogłosili na dyecezyę chełmińską interdykt. Krzyżacy, którzy prawdopodobnie opór inscenowali i kapitułę chełmińską skłonili do założenia protestu, nietylko, że interdyktu nie zachowywali, ale podburzali wiernych do łamania go. Obok tego w ku-

że od czasu erekcyi arcybiskupstwa w Rydze nie płacono świętopietrza, zob. Voigt: „Gesch. Preussens“ l. c. str. 345.

¹⁾ Zob. Woelky l. c. Nr. 184 i Voigt l. c. str. 346 n. 1.

²⁾ Zob. Voigt: „Cod. diplom. Prussiae“ l. c. Nr. 91 i 92, tudzież Woelky l. c. Nr. 185.

ry rozpoczęli kroki mające na celu paraliżować działalność polskich biskupów. 6/3 1321 prokurator zakonu Mateusz z Viterbo oświadczył wobec audytora papieskiego Piotra Nogareta w Awinionie, że apelacja została prawnie założona i on ją ponownie zakłada, lecz audytor oświadczył mu, że nie może tej apelacji przyjąć, gdyż papież zabronił jej przyjmować¹⁾ — spór więc nie został przeniesiony do Awinionu, ale toczył się dalej w Polsce. Wymienieni wyżej dwaj polscy biskupi wystosowali pod dniem 24/5 1321 pismo do biskupa chełmińskiego Mikołaja, w którym polecają mu jako subkolektorowi świętopietrza w dyecezyi, żeby proboszcza i kapitułę chełmińską za podburzanie przeciw opłacie denara pokarał interdyktem i suspenzą a gdyby mimo to szkodę wyrządzoną kamerze apostolskiej do miesiąca nie złożyli (a wynosiła ona 600 grzywien czystego srebra), żeby ich wyklął²⁾. Uzupełnieniem tego pisma było pismo drugie wystosowane do tego biskupa pod dniem 9/6 1321, w którym żądali, by do dziesięciu dni ogłosił klątwę i suspenzę na członków kapituły i na tych duchownych, którzy dali powód do interdyktu, żeby szkody, jakie skutkiem wniesienia protestu dla skarbu papieskiego wynikły do miesiąca zwrócili, zarazem wezwali biskupa, żeby skłonił wiernych do zapłacenia zaległego świętopietrza w kwocie 600 grzywien czystego srebra³⁾. Zatarg ten obok innych powodów sprawił, że wielki mistrz Karol z Trewiru przybył w jesieni roku 1323 do Awinionu i na podstawie przedłożonych przez prokuratora zakonu Mateusza z Viterbo dowodów, jakoby kurya nie pobierała z dyecezyi chełmińskiej świętopietrza miał uzyskać uwolnienie dyecezyi od opłaty a jedynie nie zdołał zakwestyonować poboru denara z części Pomorza, która należała do dyecezyi kujawskiej⁴⁾. Dowody atoli przytoczone przez Krzyżaków, tylko częściowo były prawdziwe a o złej woli zakonu świadczył wyraźnie fakt, że nawet z części Pomorza nie należącego do dyecezyi chełmińskiej wzbraniał się on płacić denara. Zdaje się też, że Jan XXII przyszedł do przekonania o bezzasadności tego twierdzenia, jeżeli 22/6 1325 kazał swym nuncyuszom i kolektorom Andrzejowi i Piotrowi, wybierać denara we wszystkich ziemiach w obrębie dawnych granic królestwa polskiego *intra dicti regni antiquos limites* i polecił im, żeby spowodowali wyklęcie Krzyżaków w dyecezyi chełmińskiej się

¹⁾ Zob. Woelky I. c. Nr. 191.

²⁾ Zob. I. c. Nr. 192. Na jakiej podstawie obliczono pretensję skarbu papieskiego na 600 grzywien, tego nie wiemy.

³⁾ Zob. Theimer I. c. Nr. 257. List tu zamieszczony wydaje się jakoby drugą redakcją poprzedniego pisma.

⁴⁾ Zob. Voigt: „Gesch. Preussens“ T. IV, str. 378.

znachodzących i wogóle wszystkich winnych, żeby ponownie starali się o promulgację interdyktu w ziemiach krzyżackich, które były obowiązane do płacenia denara a nie płaciły go, żeby przeciw nim wezwali ramienia świeckiego i zapozwali ich peremptorycznie, iżby się stawili przed nim w Awinionie w pe-wnym terminie i żeby go o tym terminie zawiadomili ¹⁾).

Na podstawie tego pisma nuncyusze spowodowali biskupa kujawskiego Macieja, że w r. 1326 ogłosił imiennie klątwę na wielkiego mistrza, na landmistrza chełmińskiego i na czterech komturów, o czym wspomina sam papież w liście z 23/3 1331, który to list kreśli nam dalszy przebieg sporu tego. Dowiadujemy się z niego, że na kilkakrotne wyklęcie odpowiedzieli Krzyżacy najazdem posiadłości biskupstwa kujawskiego, przyczem złupili i spalili wiele świątyń i pomordowali mnóstwo ludzi, w następnym roku miasto biskupie Raciąż i stolicę biskupstwa Włocławek złupili, katedrę spalili, mieszkanie biskupa i kanoników zburzyli, zabraniając pod karą mutilacji i śmierci budować je napowrót, mieszkańcom majątku biskupiego Ciechocina nakazali, by daniny, jakie mieli oddawać biskupowi, im oddawali. Następnie znowu wrócili i zamek biskupa Raciąż, którego pierwiej nie mogli zdobyć zajęli i na nowo całą okolicę spustoszyli tak, że biskup i kapituła zostali ogołoceni ze wszystkich środków do życia a lud został do stanu dzikości doprowadzony. Dlatego papież nakazuje, by nuncyusze pilnie się wywiadawszy, którzy Krzyżacy mieli udział w tych rabunkach, wyklinali ich imiennie w świątyniach każdej niedzieli i święta, zastrzegł samemu sobie absolucję ich od klątwy, nakazał by zwrócili szkody wyrządzone pod karą klątwy, suspenzy i interdyktu, na całe terytorium krzyżackie i pod grozą wezwania przeciw nim ramienia świeckiego nie dopuszczając żadnej apelacji z ich strony. Gdyby zaś i temu rozporządzeniu okazali się nieposłusznymi, mieli nuncyusze ogłosić peremptoryczny rozkaz papieża, by landmistrz, komturowie i ci rycerze, którzy mieli osobisty udział w napadzie osobiście a wielki mistrz przez zastępcę stawili się w ciągu półroczu wraz z dokumentami przywilejów zakonu do Awinionu. Gdyby zaś i na to nie zważali, natenczas zawiesza ich przywileje, poddaje ich jurysdykcji biskupów a niezależnie od tego mają nuncyusze postępowanie przeciw nim dalej prowadzić ²⁾).

Wobec tego pisma należało spodziewać się, że albo papież chwyci się najostrzejszych środków przeciw zakonowi, który przelewał krew chrześcijańską, choćby nawet przyszło do znie-

¹⁾ Zob. Theiner I. c. Nr. 328.

²⁾ Zob. I. c. Nr. 442.

sienia zakonu, albo, że zakon zastosuje się do żądań papieża, lecz ani papież do ostateczności się nie posunął, ani zakon w zupełności go nie usłuchał, pierwszy wyczekiwał a zakon rozpoczął rokowania. Voigt opowiada, że w. mistrz zwrócił się do papieża z przedstawieniem, jakie już dawniej tylokrotnie czynił, że mieszkańcy ziemi chełmińskiej i Pomorza byli zdawna wolni od wszelkich podatków na rzecz stolicy apostolskiej, i że jako nie dawno nawróconych wypadło było przez udzielenie im wolności od ciężarów raczej do zachowania wiary ich zachęcać a nie odstręczać. Teraz żąda się od nich denara, chociaż go od niepamiętnych czasów nie żądano i oni go nie płacili, na kraj rzucono interdykt i wielu wyklęto. To jest powodem wielkiego rozgoryczenia tak, że nie tylko lud prosty, ale mieszczaństwo i szlachta gotowi są raczej kraj opuścić, jak poddać się temu niezwyklemu dla nich ciężarowi. Obawiać się należy, że niedawno nawróceni mogą popaść w apostazją, że w ustawicznej wojnie jaką zakon wiedzie z pogaństwem, może skutkiem takiego postępowania kuryi zabraknąć ludzi do obrony zamków i potrzebnych środków żywności, a chrześcijanie mogą uleść niewiernym. Dlatego mistrz prosi, by papież klątwę i interdykt zniósł a w sprawie o którą idzie innych bezstronnych sędziów wyznaczył¹⁾. Jak widzimy były to same ogólnikowe wykryty i trudno przypuścić, żeby one usposobiły papieża przychylniej na rzecz zakonu a jednak musiały podziać jakieś wpływy, jeżeli wprawdzie nie bezpośrednio po tym liście w. mistrza, lecz nieco później Jan XXII zmienił swą politykę wobec niegodnego zakonu. Chociaż Voigt zarzuca Janowi XXII niechęć ku Krzyżactwu to jednak przez pismo z 4/8 1328 zawiesił on klątwę i interdykt do następnej wielkiej nocy²⁾ a przez pismo z 23/3 1329 przedłużył to zawieszenie do 1 sierpnia 1329 r.³⁾

Tymczasem na 17 czerwca 1329 r. zwołał w. mistrz do zamku Reden zgromadzenie stanów ziemi chełmińskiej i Pomorza, na które przybyli biskupi pomezkański i chełmiński, rycerze zakonni, przedstawiciele miast i parafii i wyluszczył im, że na dworze papieskim krąży pogłoska jakoby zakon wybierał co roku świętopietrze w diecezji chełmińskiej i na Pomorzu, które do niego należało, w kwocie 2000 florenów złotych, ale ich do skarbu papieskiego nie oddawał. Wszyscy obecni oświadczyli, że to potwarz a rycerstwo dodało, że pogłoski te pochodzą od

1) List ten zamieszczony bez daty u Woelkyego l. c. Nr. 234, wydawca przypuszcza, że pisany był między rokiem 1323 a 1325.

2) Zob. l. c. Nr. 221. Voigt w „Gesch. Preussens“, IV, str. 416, n. 2, mylnie podaje rok 1327.

3) Zob. Woelky l. c. Nr. 222 i Theiner l. c. Nr. 416.

Polaków, śmiertelnych wrogów zakonu. Zastanawiano się następnie nad tem, czy należy być powolnym żądaniu papieża i biskup chełmiński Otto zalecał płacić świętopietrze, ale wszyscy obecni z oburzeniem temu się oparli. Sporządzono więc protokół z przebiegu tej narady a w. mistrz niezawodnie wysłał go do Awinionu¹⁾ zasłaniając się z jednej strony przed zarzutem jakoby zakon przywłaszczał sobie świętopietrze a przedstawiając z drugiej strony wzburzenie umysłów w kraju z powodu żądania jego opłaty.

Zarazem prawdopodobnie prosił o dalsze wstrzymanie cenzur. To nastąpiło, ale dopiero przez pismo papieża z 4/12 1329, w którym zawiesił cenzury do przyszłej wielkiejnocy²⁾ a w datowanym w trzy dni później liście do nuncjusza Piotra z Alwernii polecił zawiesić takowe aż do Wszystkich Świętych r. 1330, pod warunkiem, że w tym czasie będzie zapłacone świętopietrze za rok bieżący a płacący zobowiążą się przez formalny dokument, że w przyszłości będą je płacili³⁾. W piśmie tem było już widoczne, że papież skłania się do ustępstw. Na kilka tygodni przed wielkanocą r. 1330 t. j. na dzień 28/2 t. r. zwołał w. mistrz ponownie przedstawicieli stanów ziemi chełmińskiej i zakonnego Pomorza do katedry w Culmsee na narady w tej sprawie i tu on sam jak i biskup chełmiński w słowach i łagodnych i ostrych wezwali do uiszczania opłaty oświadczając, że papież odstąpił od żądania dziesięćkrotnego denara za ubiegłe lata, którego domagali się kolektorowie na mocy mandatu papieskiego. Po długich naradach stany odpowiedziały przez usta Tiedemanna de Hericke rajcy chełmińskiego, że stosując się do woli głowy Kościoła są gotowe za rok bieżący zapłacić denara i nawet zobowiązać się do płacenia w przyszłości, lecz nie jako powinność, tylko, żeby zadość uczynić woli papieża a czynią to w tej nadziei, że uzyskają za to inne koncesye a papież zostanie lepiej poinformowany o ich prawie⁴⁾. Wysłano więc do Krakowa gdzie przebywał nuncyusz Piotr z Alwernii kanonika warmińskiego Marcina z listami w. mistrza i biskupa Ottona donosząc o zapadłym postanowieniu i wyrażając prośbę, by nuncyusz zechciał być cierpliwy i mimo, że nie składają obecnie jeszcze denara, gdyż do wielkiejnocy zebrać i odesłać go już nie podobną, zezwolił na dalszą prorogacyę kłątwy i interdyktu do WW. Świętych. Ale Piotr znał chytrłość krzyżacką i nie chciał się na to zgodzić, lecz opierał się na osnowie pisma papieskiego z 7/12 1329 r., w którym papież

¹⁾ Zob. Woelky l. c. Nr. 223 i Voigt: „Geschichte Preussens“ l. c. str. 452.

²⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 430 i Woelky l. c. Nr. 224.

³⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 431 i Woelky l. c. Nr. 225.

⁴⁾ Zob. Woelky l. c. Nr. 226.

przyzwalał na prorogację cenzur do WW. Świętych, jeżeli złożą do Wielkiejnocy za rok bieżący należnego denara. Zażądał zatem, by złożyli natychmiast do depozytu 1.000 grzywien, albo, żeby mu wypłacili od razu przynajmniej 500 grzywien. Wobec tego Marcin założył 19/3 1330 w Krakowie apelację do papieża¹⁾ a w kraju chociaż poczęto wybierać denara cenzur nie zachowywano. Wysłano też do Awinionu gońca starając się o całkowite zniesienie cenzur. We wrześniu 1330 r. ukończono kolektę denara i 27/9 t. r. Tiedemann de Hericke złożył zebraną kwotę za rok 1330 do rąk Ottona biskupa chełmińskiego z tem atoli zastrzeżeniem, że jedynie obecnie płacą świętopietrze, że nie należy na nich ciężaru nakładać i że są gotowi udowodnić swe prawa wobec papieża²⁾. Ponieważ złożyli denara za rok 1330 papież przez pismo z 7/10 1330 r. przedłużył znowu zawieszenie cenzur do Wielkiejnocy³⁾ a na podstawie doniesienia, że lud jest już usposobiony lepiej do tej opłaty przedłużył tę prorogację do WW. Świętych 1331 r.⁴⁾ a następnie do WW. Świętych roku 1332⁵⁾. Mimo tej względności papieża poddani zakonu nie płacili świętopietrza po roku 1330, lecz w kuryi trwały układy ze zakonem, które dopiero w r. 1333 zostały zakończone przez unowę, jaką zawarł z kuryą prokurator zakonu Teodoryk de Aureocapite. Na mocy tej umowy zobowiązał się zakon za czas do roku 1330 złożyć pewien ryczałt tytułem nieplaconego świętopietrza, za następne trzy lata t. j. od r. 1331 do 1333 włącznie miało być złożone całe świętopietrze jednorazowo w Boże Narodzenie r. 1333 a od roku 1334 począwszy miało być zawsze regularnie płacone każdego roku we wielkim poście. O treści tej umowy dowiadujemy się z pisma papieża pod datą 13/12 1333 r. wystosowanego do biskupa chełmińskiego, któremu też poleca, żeby wszystkich winnych zostających z powodu tej sprawy pod klątwą od takowej uwolnił, oraz żeby zniósł interdikt w dyecezyi chełmińskiej i w tej części dyecezyi kujawskiej, która zostawała pod władaniem zakonu, zastrzega atoli, że gdyby zakon nie dotrzymał warunków rzeczonyj umowy obowiązani będą wierni złożyć całe świętopietrze za wszystkie ubiegłe lata i *ipso facto* popadną napowrót w cenzury⁶⁾. Umowa

¹⁾ Zob. l. c. Nr. 228.

²⁾ Zob. Woelky l. c. Nr. 231 i Voigt l. c. str. 457.

³⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 437 i Woelky l. c. Nr. 232

⁴⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 444.

⁵⁾ Zob. Woelky l. c. Nr. 234.

⁶⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 465 i Woelky l. c. Nr. 239. Podobnej treści list do biskupa kujawskiego, który tylko zaznacza Theiner, l. c. Nr. 466, wydał w całości Baumgarten: „Untersuchungen und Urkunden über die Camera Collegii Cardinalium“ str. 170—172, Nr. 261 b.

ta obejmowała także resztę Pomorza zostającego pod rządami Krzyżaków, przynajmniej można to wnioskować z dwu pism papieża do nuncjusza Galarda de Carceribus datowanych 1/2 1334 r., a w jednym z tych pism pozwala mu Jan XXII odróczyć termin zapłaty po za czas wielkiego postu, jeżeli to uzna za stosowne¹⁾).

Należytość za trzy lata po roku 1330 została w istocie zapłacona, w części do rąk biskupa Macieja kujawskiego, a w części do rąk biskupa Ottona chełmińskiego. Suma wręczona biskupowi kujawskiemu wynosiła 520 florenów dobrego złota²⁾, ile zaś odebrał biskup chełmiński nie wiemy, faktem jedynie jest, że odebrał jakąś kwotę, ale śnać nie zaraz odesłał gdyż Benedykt XII upominał się o nią w piśmie z 10/9 1335 r.³⁾.

W ten sposób Jan XXII przywrócił opłatę denara dla św. Piotra w dyecezyi chełmińskiej i na Pomorzu pruskim, ale Krzyżacy mimo zobowiązania się do uiszczania tej opłaty działali ze złą wiarą i usiłowali zostawić sobie otwartą furtkę do odwrotu o czym świadczy sam w sobie błąh ale charakterystyczny fakt rzucający cień na ich postępowanie. Biskup kujawski Maciej doniósł Benedyktowi XII, że wystawiając dokument, w którym zgadzali się na płacenie świętopietrza nie dołączyli do niego pieczęci w. mistrza, wymawiając się tem, że tej pieczęci ze sobą nie przywieźli. Otóż papież widocznie znając ich chytrość nakazał przez osobne listy tak biskupowi kujawskiemu, jak i chełmińskiemu, żeby tę pieczęć dołączyli⁴⁾.

Zdawało się, że po zawarciu ostatecznej umowy sprawa o świętopietrze w ziemiach krzyżackich została raz na zawsze załatwiona, alisci zaledwo w cztery lata potem, znowu mieszkańcy dyecezyi chełmińskiej nie chcieli uiszczać denara i z tego powodu winni popadli w kłatwę a dyecezya w interdykt a nawet biskup chełmiński Jan nie chciał tych cenzur przestrzegać o czym świadczy Benedykt XII w liście do nuncyuszów Galarda i Piotra z 28/2 1338 r.⁵⁾, lecz musiała to być jakaś przejściowa faza, jeżeli około tego czasu są dowody, że nuncyusz Galard wybierał świętopietrze w dyecezyi. Jeszcze później Grzegorz XI w liście do nuncjusza i kolektora Mikołaja Strosberga pisał pod datą 3/2 1375, że w prowincyi gnieźnieńskiej i w dyecezyi chełmińskiej szlachta i nie szlachta nie chce płacić denara św. Pio-

¹⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 467 i 468 i Woelky l. c. Nr. 241 i 242.

²⁾ Świadczy o tem Benedykt XII w liście do biskupa Macieja z 30/8 1335 r. ap. Theiner l. c. Nr. 490.

³⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 493 i Woelky l. c. Nr. 250.

⁴⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 492 i 493 i Woelky l. c. Nr. 250.

⁵⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 531 i Woelky Nr. 259.

tra¹⁾, lecz widocznie ten zarzut dotyczył sporadycznych wypadków, a papież nie był dobrze poinformowany, albowiem Piotr syn Stefana bezpośredni przed Strosbergiem kolektor wykazywał kwoty z dyecezyi chełmińskiej zebrane w latach 1373 i 1374 a szlachta świętopietrza płacić nie była obowiązana. Później również dyecezya chełmińska świętopietrze płaciła. Bonifacy IX pokwitował na dniu 1/7 1393 r. biskupa Mikołaja ze złożonych 400 florenów świętopietrza²⁾ a są ślady, że i w XVI wieku dyecezya ta płaciła aż do roku 1552, w którym po raz ostatni zapłaciła³⁾.

XIII.

SPORY W DYECEZYI KAMIEŃSKIEJ.

Jan XXII domagając się opłaty świętopietrza od głów w dyecezyach polskich nie pominął także dyecezyi kamieńskiej raz, że ona pozostawała w sferze wpływów metropolii gnieźnieńskiej a powtórę, że jej terytoryum uznawano za należące niegdyś do państwa polskiego. Bolesław Krzywousty zhołdował był całe Pomorze a w r. 1127 książę zachodniego Pomorza Warcisław złożył mu był ponownie hołd i nawet znaczną kwotę pieniędzy ofiarował u ołtarza św. Wojciecha dla tamtejszych kanoników⁴⁾. Jeżeli zaś będziemy mieli na względzie pierwotną erekcyę biskupstwa kołobrzeskiego, które zostało poddane metropolii gnieźnieńskiej, to nie mogło ulegać wątpliwości, że prawo do zwierzchnictwa kościelnego nad dyecezyą kamieńską posiadał arcybiskup gnieźnieński, albowiem w prawa i obowiązki dawnego biskupstwa kołobrzeskiego weszło biskupstwo kamieńskie, gdyż prze-

¹⁾ Zob. Woelky I. c. Nr. 338. Pod dniem 18/11 1377 r. pozwala Strosbergowi absolwować tych, którzy za niepłacenie popadli w cenzury. Zob. I. c. Nr. 349.

²⁾ Zob. I. c. Nr. 399.

³⁾ Wnosić to można stąd, że Brzostowski już nie podaje kwoty z r. 1553.

⁴⁾ Zob. Ebbonis: „Vita Ottonis, episcopi babenbergensis“ lib. III c. 13, gdzie czytamy: *Dux Pomeranorum in testimonium devotionis suae magnam pecuniae quantitatem super altari b. Adalberti martiris canonicorum illic Deo servientium usibus profuturam obtulit*, w „Mon. Pol.“ T. II, str. 64. Abraham w „Organizacji kościoła w Polsce“ str. 101, uważa ten dar za zobowiązanie się Warcisława do trybutu na rzecz katedry gnieźnieńskiej, lecz jest to za daleko idące przypiszczenie; ze słów Ebbona można jedynie wnioskować, że był to jednorazowy dar Warcisława, który jednak świadczy o pietyzmie jego dla kościoła gnieźnieńskiego.

ważnie na dawnym terytoryum kołobrzeskim istniała dyecezya kamieńska. Jakkolwiek w czasie między upadkiem biskupstwa kołobrzeskiego, które tylko efemerycznie istniało a erekcją dyecezyi pomorskiej, czyli późniejszej kamieńskiej, chwilowo św. Norbert arcybiskup magdeburski zdołał uzyskać przyznanie dla siebie praw metropolitalnych nad biskupstwami polskimi a nawet nad Gnieznem, to jednak zaraz po jego śmierci († 1134) prowincya polska zdołała się uwolnić od tej zależności. Z emancypacją prowincyi gnieźnieńskiej odżyły więc pretensye arcybiskupów gnieźnieńskich do Pomorza, dla którego właśnie agitowała się erekcyja dyecezyi za sprawą Ottona bamberskiego oraz księcia Warcisława i jego zwierzchnika Bolesława Krzywoustego. Nie posiadamy buli erekcyjnej dla biskupstwa pomorskiego, znana nam jest jedynie buła protekcyjna wydana przez Inocentego II 14/10 1140 r.¹⁾

¹⁾ Zob. „Codex diplom. Pomeraniae“ T. I, Nr. 16 i „Mon. Pol.“ T. II str. 19. Kwestya przynależności dyecezyi pomorskiej wywołała różnicę zdań między historykami. Wiesener w rozprawie: „Die Gründung des Bisthums v. Pommern“, zam. w „Zeitschrift für Kirchengeschichte“ z r. 1889, str. 1 sq., oraz Wehrmann w rozprawie: „Camin und Gnesen“, zam. w „Zeitschrift der histor. Gesellschaft für die Provinz Posen“ z r. 1896, str. 139 sq., obstarjają przy twierdzeniu, że podczas erekcyi została dyecezya pomorska poddana bezpośrednio stolicy apostolskiej i opierają swoje twierdzenie na wspomnianej buli z 14/10 1140 r. Natomiast Abraham w krytyce prac Wiesenera, zam. w „Kwartalniku histor.“, Roc. VI z r. 1892, str. 404, utrzymuje, że wymieniona buła nie wyłączała dyecezyi pomorskiej ze związku metropolitalnego gnieźnieńskiego. W tej kwestyi trudno wypowiedzieć stanowcze zdanie właśnie dlatego, że nie posiadamy buli erekcyjnej biskupstwa pomorskiego, buła zaś, którą wspomnieni historycy uważają za erekcyjną jest jedynie i wyłącznie tylko bułą protekcyjną. Wprawdzie w XII stuleciu istniało silne przeświadczenie prawne, że z nadaniem opieki papieskiej dla jakiejś instytucyi kościelnej łączyła się jej egzemcya i poddanie jej pod bezpośrednie zwierzchnictwo stolicy apostolskiej (zob. Blumenstok: „Opieka papieska w średnich wiekach“ str. 117), ale też posiadamy bardzo wiele listów opiekuńczych, wydawanych dla dyecezyi, które niewątpliwie pozostawały nadal w zależności od swych metropolitów. Dowodem na to jest zaledwo w ośm lat później wydana buła protekcyjna dla biskupstwa kujawskiego przez Eugeniusza III (zam. w „Mon.“ Pol.“ T. II, str. 13), w której podobne a niekiedy identyczne zwroty znajdujemy, jak i w buli dla biskupstwa pomorskiego i w której także niema wzmianki o przynależności dyecezyi do związku metropolitalnego, a jednak przez otrzymanie tej buli dyecezya kujawska nie została wyłączona ze związku z prowincją kościelną gnieźnieńską. Dlatego twierdzimy, że ze wspomnianej buli z 14/10 1140 r. wcale nie wypływa, jakoby dyecezya pomorska, posiadająca wówczas rezydencyę biskupią w Wolinie, została wyjęta z pod władzy metropolity. Natomiast ponieważ jej terytoryum w owym czasie pozostawało w sferze wpływów polskich, ponieważ zaliczało się do ziem polskich, obejmowało zakres dawnej dyecezyi kołobrzeskiej, która była polską, ponieważ biskup Wojciech do którego ta buła była wystosowana, został wybrany przez Bolesława Krzywoustego i przez księcia Warcisława, o czem sam wspomina w dokumencie z 3/5 1153 r. (zob. „Mon. Pol.“ T. II, str. 19), nareszcie, ponieważ biskupi po-

Sytuacja dyecezyi była taka, że ona musiała pozostać przedmiotem niezgody między Gniezmem a Magdeburgiem, gdyż leżała na krańcach obu prowincyi i co ważniejsza na granicy dwu państw i szczepów ze sobą rywalizujących a papież w buli protekcyjnej dla dyecezyi choć nie wspomniał o przynależności jej do pewnej prowincyi kościelnej, to jednak wyraźnie nie zniósł pretensyi sąsiednich metropolitów do jej terytorjum. Zawłaszczenie przeto a względnie utrzymanie praw zwierzchnich nad dyecezą leżało już nie tylko w interesie metropolitów, ale stawało się kwestyą polityczną. To też w miarę tego, czy przeważał wpływ Polski, czy Niemiec, dyecezya temu wpływowi ulegała bądź przychylając się ku Magdeburgowi, bądź ku Gnieznu, bądź też starała się wyzwolić z pod jednego i drugiego metropolity.

Nie wiele pozostało źródeł i dokumentów, któreby tę oscylację dyecezyi wykazywały, ale te które nas doszły, wskazują, że w XII stuleciu pojawiali się biskupi pomorscy na synody prowincyi polskiej, w XIII w. chwilowo rościli pretensye do zwierzchnictwa nad dyecezą pomorską metropolici magdeburscy, za czasów Henryka Kietlicza starał się biskup pomorski wyzwolić z pod władzy Gniezna, ale Inocenty III zgał mi to ¹⁾. Później dyecezya pomorska ulegała Gnieznu, a w Rzymie uważano ją za sufraganią stolicy gnieźnieńskiej ²⁾. W początku XIV w. również stolica apostolska uważała dyecezę kamieńską za sufraganię Gniezna, jeżeli Klemens V w sprawie oddania majątku Templaryuszów Joannitom a więc w sprawie obchodzącej prowincyę polską wydelegował obok arcybiskupa gnieźnieńskiego biskupów kamieńskiego i poznańskiego przez pismo z 2/5 1312r. ³⁾. Około tego czasu jednak, uchylała się dyecezya kamieńska od związku z metropolią gnieźnieńską, gdyż Jan XXII wspomina, że ona nieprawnie oderwała się od prowincyi gnieźnieńskiej. Wyraził to przez pismo z 3/2 1317 r. do arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa wrocławskiego ⁴⁾, w którym ich wezwał do łą-

morscy uczestniczyli w synodach prowincyi polskiej w XII wieku, wypływa wniosek, że należeli do związku prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej.

¹⁾ Zob. „Kod. wielkop.“ T. I. Nr. 50.

²⁾ Zob. „Notitia ecclesiae romanae“ u Weidenbacha: „Calendarium“ str. 268.

³⁾ Zob. „Kod. wielkop.“ T. II. Nr. 594. Mógł on być wprawdzie delegować pralata z innej prowincyi kościelnej i papieże czasem to czynili, ale to się rzadko zdarzało.

⁴⁾ Zob. „Codex diplom. Prussiae“ T. II. Nr. 73 i Abrahama: „Sprawozdanie“ z r. 1899, str. 38. Wehrmann l. c., str. 142 i 148 przypuszcza błędnie, że w r. 1318 Jan XXII uznał niezawisłość dyecezyi od metropolii gnieźnieńskiej, opiera się on na „Protocollum“ Augustyanina Angelusa ze Starogrodu,

dania opłaty denara św. Piotra z tej dyecezyi. Żądanie świętopietrza powtórzył w liście z 19/5 1318 r. wystosowanym do arcybiskupa i biskupa kujawskiego Gerwarda, dodając, by wierni nie tylko na przyszłość, ale i za ubiegłe lata, w których denarą św. Piotrowi nie płacili, takowy uiścili. To żądanie sprawiło, że kwestya świętopietrza została wprowadzona w ścisły związek ze sprawą o przynależność dyecezyi kamieńskiej tak do metropolii gnieźnieńskiej jak i do krajów korony polskiej, na tych bowiem obydwu podstawach żądał od jej mieszkańców świętopietrza papież. Wspomnieni więc prałaci polscy wezwali biskupa i kapitułę kamieńską, by swych wiernych skłonili do opłaty, a jak to zwykle bywało zagrozili, że w razie oporu winni popadną w klątwę a dyecezya w interdykt stosownie do mandatu papieskiego. Tymczasem biskup kamieński Konrad utrzymywał, że dyecezya jego nie należy do prowincyi kościelnej polskiej a zatem jest ona wolna od świętopietrza. Na tle tej różnicy w zapatrywaniach spór toczył się z wielką eksacerbacją. Biskup i jego kler przyjęli wezwanie prałatów polskich jak najgorzej, podarli z oburzeniem ich pisma, wysłańców znieważyli czynnie, niektórych wtrącili do więzienia grożąc im śmiercią, z cenzur zaś zagrożonych a następnie orzeczonych nic sobie nie robili. Były to czyny w wysokim stopniu karygodne, same przez się stanowiły one podstawę do karnego postępowania przeciw tym, którzy się ich dopuścili a wspomina o nich Jan XXII w piśmie do swych nuncyuszów Andrzeja i Piotra z dnia 22/6 1325 r. i poleca im tak długo ogłaszać cenzury przez biskupów polskich orzeczone, jak długo winni nie dadzą zadośćuczynienia i jak długo wierni nie staną się powolnymi rozkazom papieża, w razie zaś dalszego oporu kazał wezwać przeciw nim ramienia świeckiego i zapoznać ich do Awinionu¹⁾.

Skutku jednak nawet i to ostre pismo papieża nie osiągnęło, cenzury zostały ogłoszone, ale w dyecezyi nikt ich nie zachowywał i stan ten rozluźniający karność kościelną trwał przez wiele lat, gdyż jeszcze w r. 1337 nuncyusz Galard w relacyi do Benedykta XII pisał, że w dyecezyi ani świętopietrza

które w dwadzieścia lat później zostało zredagowane tendencyjnie na korzyść biskupa kamieńskiego.

¹⁾ Zob. pismo Jana XXII do Galarda z 17/1 r. 1321, zaznaczone w „Sprawozdaniu“ Abrahama z r. 1899, str. 54, szczegóły zaś wymienione opisuje papież w liście do obydwu nuncyuszów, zam. u Theinera l. c. T. I, Nr. 328. Nie wiemy, na jakiej podstawie Wehrmann, l. c. str. 144, podaje w wątpliwość brutalne postąpienie biskupa i jego kapituły. Niezawodnie papież musiał być dokładnie poinformowany o tych zajściach, wszak miał swoich agentów w Polsce, zresztą znana jest brutalność północnych Niemców, która i w tym sporze niejednokrotnie się objawiała.

nie chcą płacić, ani interdyktu nie zachowują, gdyż panuje tam syn Bawarczyka, a biskupem jest Niemiec ¹⁾). Nawet kiedy biskup kamieński zajął nieprawnie dwie parafie i 37 wsi przygranicznych do dyecezyi kujawskiej należących, to i one przestały płacić świętopietrze ²⁾). Wobec tego nuncyuszowi papieskiemu, który był zarazem kolektorem opłat należących się stolicy apostołskiej nie pozostawało nic innego jak uciec się na drogę prawa, by skłonić oporną dyecezyę do opłaty żądanej przez papieża. Zapozwał więc przed swój sąd biskupa kamieńskiego Fryderyka tak o świętopietrze jak i o niezapłaconą dziesięcinę z dóbr kościelnych, którą ongi jeszcze Klemens V był rozpiisał. W Gdańsku 31/8 1343 odbyło się przesłuchanie pełnomocników biskupa i kapituły przez Galarda. Kustosz kapituły Ludbert i syndyk biskupstwa Mateusz Zwetlin usiłowali dowieść, że mieszkańcy dyecezyi nigdy nie byli poddaniemi korony polskiej, a więc do świętopietrza nie są obowiązani, lecz dowody ich nie przekonały Galarda ³⁾) i zapewne zaraz doniósł o tem papieżowi. Ten prawdopodobnie uwolnił Galarda od uciążliwej misyi wybierania świętopietrza oraz celem łatwiejszego ściągania tej opłaty zamianował 10/10 1343 samegoż biskupa kamieńskiego Fryderyka, poborcą i polecił, żeby zebrane kwoty odsyłał arcybiskupowi ⁴⁾), ale Fryderyk nie mógł wykonać tego polecenia, albowiem zrzekł się biskupstwa, a 6/12 t. r. umarł. W tym samym roku 1/12, przyzwolił Klemens VI na rzecz Kazimierza W. w celu obrony królestwa polskiego wybieranie przez dwa lata dziesięcin z dochodów kościelnych w Polsce i w krajach niedgdyś do niej należących okrom dyecezyi wrocławskiej i wymienił dyecezyę kamieńską jako obowiązana do tej opłaty ⁵⁾). Przybyła więc nowa okoliczność rozżarzająca nieskończony jeszcze spór o świętopietrze. Kler niemiecki w dyecezyi opierał się wszelkiemi siłami placeniu świętopietrza dlatego, że ono świadczyło o związku Pomorza z Polską, a tu papież zażądał, iżby na rzecz znenawidzonej Polski dawał on dziesięcinę z majątku kościelnego znachodzącego się w dyecezyi.

¹⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 519. Galard donosił: *Item in dyocesi kamienensi, que notorie est infra antiquos limites regni Polonie: quia ibi filius Bawari dominatur et... episcopus ibidem est Theutonicus, igitur omnia jura Camere totaliter indebite denegantur nam nec clerus aliquid solvit de decima supradicta et populares censum solvere indebite contradicunt, nec clerus nec populus interdictum curant observare*, str. 392.

²⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 524.

³⁾ Zob. Wehrmann l. c., str. 146 i 147 opiera się on na niewydanym dokumentach z archiwum szczecińskiego.

⁴⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 601 i 602.

⁵⁾ Zob. l. c. Nr. 604 i 605. Dziesięcinę miały płacić wszystkie majątki kościelne z wyjątkiem beneficjów posiadanych przez kardynałów i dóbr jakie posiadali Krzyżacy.

Pismo papieskie nadeszło już po śmierci biskupa Fryderyka, ale jego następca Jan książę sasko-lauenburski prowadził dalej spór o świętopietrze, a obecnie także i o rzeczoną dziesięcinę i usiłował wpłynąć na opinię publiczną przez wspomniane wyżej pismo polemiczne „Protocollum“, a właściwie „Notula satis notabilis de Pomeranorum Stetinensium ac Rugie principatu“, które zredagował niejaki Angelus ze Starogrodu lektor Augustyanów tamże i poświęcił je księciu Barnimowi III ze Szczecina chcąc pozyskać dla swej propagandy władzę świecką stosownie do praktyki jakiej wówczas w Niemczech się chwytało przeciw papieżowi.

W piśmie tem autor stara się wykazać że:

a) Pomorze zawsze było niezawisłe od Polski i nigdy do państwa polskiego nie należało;

b) Biskupstwo pomorskie od początku swego istnienia bezpośrednio podlegało stolicy apostolskiej, a nie podlegało żadnemu metropolicie, a zatem

c) Pomorze nie ma obowiązku podlegania ciężarom, jakim podlegają Polacy, a w szczególności nie powinno płacić świętopietrza¹⁾. Zdaje się, że pismo to stanowiło podstawę memoriału jaki przedstawili papieżowi biskup Jan i jego kler dowodząc, że dyecezya kamieńska leży po za granicami królestwa polskiego i, że wymaganie dziesięciny na rzecz króla polskiego wywołało zgorszenie u książąt, w których dzierżawach dyecezya leży i prosili o odwołanie zarządzenia papieskiego.

Klemens VI nie zniósł zarządzenia poboru dziesięcin, ale 12/11 1346 polecił biskupowi hawelberskiemu, proboszczowi głogowskiemu i dziekanowi lubuskiemu zbadać sprawę i, jeżeli się okaże, że dyecezya kamieńska nie podlega metropolii gnieźnieńskiej, a terytorium jej nie należy do państwa polskiego polecił zdecydować, że dziesięciny nie ma płacić²⁾. Jak zwyrokowali ci prałaci nie wiadomo, faktem jest tylko, że ówczesny stan rzeczy był korzystny dla dyecezyi kamieńskiej, gdyż w tym czasie nie leżała ona w obrębie państwa polskiego, a od dawna uchylała się od podlegania metropolii gnieźnieńskiej. Pismo to papieża stanowiło ważny prejudykat dla swobody dyecezyi kamieńskiej także od świętopietrza, gdyż papież na tej samej podstawie domagali się od niej świętopietrza. Dawny historyk biskupstwa kamieńskiego Wuja przytacza ustęp z pisma Klemensa

¹⁾ Pismo to wydał Kosegarten w „Baltische Studien“ w r. 1858 w Cz. I. str. 103—137.

²⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 649. „Prümers“ w „Pommersches Urkbuch“ l. c., str. 66 mylnie sądził, że wydane zostało w r. 1347, papież pisze: *Pontificatus anno V* co wskazuje na rok 1346 na co też zwrócił uwagę Wehrmann l. c., str. 148 n. 2.

VI, w którem on miał orzec, że dyecezya ma być wolna i od dziesięciny i od świętopietrza na tej podstawie, że nie należy do królestwa polskiego, a w szczególności nie jest obowiązana płacić świętopietrza dlatego, że kiedy ono w Polsce za Kazimierza I zostało zaprowadzone, Pomorze było jeszcze w pogaństwie pogrążone¹⁾. Dokument ten podaje Wuję pod datą 12/11, pod którą i wspomniane pismo do owych trzech pralatów zostało wystosowane, lecz podaje fałszywie rok 1356 kiedy Klemens VI już nie żył. Nie możemy sprawdzić autentyczności tego pisma, gdyż ono zostało wydane tylko w excerpście przez Wuję. Papież oparł swe orzeczenie wrzekomo na tej podstawie, że dyecezya kamieńska nie należy do królestwa polskiego, gdyby zatem okazała się jej przynależność do krajów korony polskiej wolność jej od świętopietrza mogła być kwestyonowana. Tak się też stało. Za Innocentego VI arcybiskup gnieźnieński Jarosław wraz z Kazimierzem W. rozpoczęli znowu proces o to, że biskupstwa chełmińskie i kamieńskie jako dotowane przez przodków króla i wchodzące pierwotnie w skład królestwa polskiego zostały nieprawnie oderwane tak od królestwa jak i od kościoła polskiego i powinny napowrót należeć do metropolii polskiej. Proces ten wszczęty około roku 1360 kazał Innocenty prowadzić w Awinionie Mikołajowi Capocci kardynałowi biskupowi tuskułańskiemu i ten zacytował na dniu 9/4 1362 prokuratorów obu stron spór wiodących przed swój sąd²⁾. Po jego śmierci prowadził tę sprawę kardynał Bernard³⁾, któremu prokurator dyecezyi przedłożył bulę Klemensa III z 25/2 1188 r. zatwierdzającą niezawisłość dyecezyi⁴⁾, lecz i ten procesu nie ukończył i dlatego Grzegorz XI zamianował komisarzem do jego prowadzenia kardynała Filipa biskupa sabińskiego i ten orzekł pod dniem 1/9 1371 niezawisłość dyecezyi w pierwszej instancji⁵⁾. Kazimierz W. już nie żył, więc sam arcybiskup przeciw temu założył apelację, a papież polecił prowadzenie sprawy w drugiej instancji kardynałowi Wilhelmowi, który 26/1 1375 r. zatwier-

¹⁾ Zob. „Historia episcopatus Caminensis“ zam. w dziele zbiorowem Ludewiga: „SS. rerum germanicarum“ wydanem we Frankfurcie i Lipsku w r. 1718, w T. II, col. 550. Wymienione pismo wzbudza wątpliwość raz dlatego, że nosi tę samą datę co i pismo do wspomnianych pralatów, a powtóre dlatego, że kwestyę świętopietrza przesądza pomimo, że owi pralaci mieli dopiero zbadać i orzec, czy dziesięcina z beneficjów kościelnych w dyecezyi kamieńskiej miała być płacona Kazimierzowi W.

²⁾ Zob. Lewicki: „Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza W.“, zam. w „Kwartalniku histor.“ z r. 1889, str. 449 sq., gdzie podana została na str. 451—454 kopia cytacyi stron przez kardynała Mikołaja.

³⁾ Zob. Wehrmann l. c., str. 150.

⁴⁾ Zob. „Pommersches Urkundenbuch“ Nr. 111.

⁵⁾ Zob. l. c., str. 66 i Wehrmann l. c., str. 152, n. 4.

dził wyrok pierwszej instancji¹⁾. Gdy arcybiskup ponownie wniósł apelację porucił papież sprawę do rozsądzenia kardynałowi Piotrowi, który w trzeciej instancji orzekł niezawisłość biskupstwa 6/9 1376 r.²⁾, poczem zostało wydane 13/7 1380 r. *executorium*³⁾.

Już po wyroku pierwszej instancji na korzyść dyecezyi kamieńskiej, Grzegorz XI polecił był kolektorowi Piotrowi synowi Stefanowemu pobierać świętopietrze z dyecezyi kamieńskiej⁴⁾, co wskazuje na to, że kurya albo oddzielała sprawę świętopietrza od kwestyi niezawisłości dyecezyi, albo, że jeszcze nie uważała sprawy niezawisłości za ostatecznie rozstrzygniętą, lecz nie ma śladu, żeby kolektor faktycznie świętopietrze z dyecezyi pobierał. Jest to ostatni ślad żądania tej opłaty z terytorjum kamieńskiej dyecezyi, bo wprowadzie jeszcze po ostatecznem załatwieniu sporu Bonifacy IX w r. 1395 ustanowił Mikołaja biskupa chełmińskiego poborcą świętopietrza *in tota Pomerania ac civitate et dioecesi Culmensi*⁵⁾, lecz zdaje się, że te wyrazy oznaczały wschodnie Pomorze częścią do kujawskiej, a częścią do chełmińskiej dyecezyi należące. W r. 1398 kolektor Mateusz de Lamberto ustanawiając subkolektorów w różnych stronach, nie ustanawia ich już w dyecezyi kamieńskiej⁶⁾. Długosz stwierdza, że za jego czasów dyecezya kamieńska nie płaciła świętopietrza na podstawie, że któryś z jej biskupów miał uwolnić jakiegoś legata papieskiego z niewoli, w którą on był zaprzędany i dlatego, któryś z papieży miał uwolnić wiernych od tej opłaty⁷⁾; ale pominąwszy, że imienia papieża, biskupa i legata nie podaje, pominąwszy, że nie powiada, w którym to się czasie stało, opiera się ta narracja na zagmatwanem podaniu w dziełku: „*Translatio et Miracula S. Barbarae*“⁸⁾. Nie mamy śladu, iżby

¹⁾ Zob. Wehrmann l. c., str. 153.

²⁾ l. c., str. 154.

³⁾ Zob. Lewicki l. c., str. 450 i Wehrmann l. c., str. 155.

⁴⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 956.

⁵⁾ Zob. l. c. Nr. 1037.

⁶⁾ l. c. Nr. 1039.

⁷⁾ *Omnes veteres regni Polonici regiones omnesque ecclesiae Polonicae dioeceses... tributum denarii S. Petri ecclesiae rom. pendunt praeter kamyenensem dioecesim speciali apostolico privilegio ad preces legati apostolici capti et ex diuturna servitute opera kamyenensis episcopi in libertatem restituti deoneratam et exemptam.* Zob. „Hist. pol.“ lib. III od a. 1045, T. I, str. 292.

⁸⁾ Zob. „SS. rerum prussicarum“ edit. Hirsch, Töpen, Strehle. Lipsk, 1861, T. II, str. 401. Wuja, l. c. col. 547 i 548, wykazał, że bezpodstawne jest twierdzenie, jakoby za uwolnienie jakiegoś legata dyecezya została zwolniona od świętopietrza. Kozłowski w artykule: „Z Awinionu do Polski“ przypiszcza bez podstawy, że uwolnienie legata nastąpiło jeszcze w XII w. O ścieraniu się wpływów polskich i niemieckich na Pomorzu, z którego wyrobila się niezależność biskupstwa od Gniezna i uwolnienie od świętopietrza. Zob. Abraham:

biskupi kamieńscy na tej podstawie domagali się uwolnienia dyecezyi od świętopietrza, przypuszczać należy, że Długosz nie chcąc wspominać o przegranej przez arcybiskupów procesie podał ten powód jako podstawę zwolnienia dyecezy od tej opłaty. Z tego cośmy powiedzieli wyżej wypływa, że dyecezya zwolniona została od świętopietrza na tej podstawie, że w czasach, kiedy je w Polsce wprowadzono Pomorze do korony nie należało, że wtedy było jeszcze pogańskiem i, że dyecezya przestała podlegać arcybiskupom gnieźnieńskim, a jej terytoryum leżało *extra regnum Poloniae*.

XIV.

DYECEZYA LUBUSKA WOBEC ŚWIĘTOPIETRZA.

Dycezya lubuska obowiązana była płacić świętopietrze na tej podstawie, że należała do prowincyi polskiej i podlegała władzy arcybiskupa gnieźnieńskiego. Mimo to nie ma śladu, iżby je płaciła, a widoczne są tylko usiłowania celem skłonienia jej mieszkańców do opłaty.

Kiedy Jan XXII polecił wybierać świętopietrze w całym polskim kościele i w dyecezyach chełmińskiej i kamieńskiej, polecił je wybierać także w dyecezyi lubuskiej i zażądał, iżby wierni zapłacili należność za ubiegłe lata, w których go nie płacili. Opierał się znowu na tem, że dyecezya była sufraganią Gniezna i, że jej terytoryum niegdyś należało do państwa polskiego, co jedno i drugie było faktem niewątpliwym.

Poborcy papiescy, arcybiskup gnieźnieński i biskup kujawski, wezwali wiernych dyecezyi do opłaty, ale oni nie zastosowali się do tego, a jakkolwiek nie znamy powodów renitencji, możemy się domyślać, że nie usłuchali wezwania dlatego, iż świętopietrze wydawało się im nowością, że dyecezya leżała wówczas w marchii brandenburskiej, która do państwa polskiego nie należała i, że zamieszкана była we wielkiej części przez lu-

„Organizacya kościoła w Polsce“ wydanie II, str. 101 - 103. Inni autorowie, którzy się tą kwestyą zajmowali, oprócz wspomnianego wyżej Wehrmanna, są: Klempin (Die „Exemption des Bisthums Camin“. zam. w „Baltische Studien“ T. XXIII, str. 195 - 276), Wiesener („Die Gründung des Bisthums Pommern“ i t. d. w „Zeitschrift für Kirchengeschichte“ z r. 1889, str. 1 - 53 oraz „Die Geschichte der christl. Kirche in Pommern zur Wendenzeit“, Berlin 1889, zob. także recenzję tych prac przez Abrahama w „Kwartalniku histor.“ R. VI, str. 403 - 404) i Lewicki („Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza W.“), zam. w „Kwartalniku histor.“ R. III, str. 449 sq..

dnosc niemiecka, która byla świętopietrzu niechętna. Niezawodnie atoli najważniejszym powodem nieposłuszeństwa względem papieża byly stosunki polityczne w jakich marchia brandenburska wówczas zostawala. W tym czasie właśnie wygasł byl ród dawnych margrabiów z rodu Ballenstädt, a król niemiecki Ludwik Bawarczyk nadal prawem lennem marchie swemu synowi Ludwikowi, Jan XXII zaś nie uznawal Ludwika i żadnych jego aktów państwowych, a stąd zacięta nieprzyjaźń między nimi powstala i wzajemnie Ludwik żadnych rozporządzeń papieża nie respektowal. Dyecezya więc lubuska w ziemi margrabiiego leżaca znalazła się w takiej sytuacji, że nie stosując się do polecenia papieża narażala się na cenzury kościelne, wypełniając zaś takowe, narażala się na prześladowanie Ludwika. Gdy zaś Ludwik rządził w kraju, a papież mógł jedynie zagrozić cenzurami, których Franciszkanie zwolennicy Ludwika nie wykonywali, przeto mieszkańcy dyecezyi świętopietrza nie płacili. Są to oczywiście przypuszczenia, ale oparte na pewnych podstawach, które właśnie poznamy. Wymienieni wyżej pralaci polscy, stosując się do mandatu papieża ogłosili na nieposłusznym kłatwę, a na dyecezyę interdykt, a ponieważ ówczesny biskup lubuski Stefan II przeważnie mieszkal poza dyecezyą, kapituła miała obowiązek rzeczony cenzury należycie ogłosić i je przestrzegać. Kapituła, jednak przeważnie złożona z Niemców, nie przestrzegala cenzur, a wierni świętopietrza nie płacili. O tem dowiadujemy się z pisma Jana XXII do kolektorów Andrzeja i Piotra wystosowanego 22/6 1325 r., w którym kolektorom poleca, żeby nieposłusznym ponownie wyklęli, a interdykt tak długo ogłaszali, jak długo wierni nie uczynią zadość żądaniu papieża, w razie zaś dłuższego oporu, iżby wezwali pomocy ramienia świeckiego przeciw opornym i zacytowali ich przed sąd papieża do Awinionu¹⁾. Ale nie byly to już czasy Innocentego III, kiedy kłatwy się obawiano — przytem w samej dyecezyi powstaly groźne zamieszki, które sprawę świętopietrza na dalszy plan usunęły. Biskup Stefan z powodu jakichś sporów zostal w r. 1325 napađnięty przez mieszkańców miasta Frankfurtu nad Odrą i więziony przez rok, katedra zaś w Göritz, mieszkanie i kurye kanoników zniszczone i spalone z nakazu margrabiiego Ludwika, który przeciw biskupowi był jak najgorzej usposobiony i posadzał go o konspiracyje z Awinionem i Władysławem Łokietkiem, który właśnie wtedy najechal był zbrojnie i zniszczyl marchie. Ludwik zajal majątki biskupstwa, zmusil biskupa i kanoników do opuszczenia dyecezyi, wypędzil proboszcza z Frankfurtu i sprowadzil takiego, który nie zważając na interdykt, nabożeństwo odprawial, a wier-

¹⁾ Zob. Theiner I. c. N. 328.

nym w dyecezyi zabronił pod karą śmierci spełniać jakiegokolwiek polecenia papieża lub biskupa ¹⁾.

Biskup wprawdzie za te gwałty, a także i z innych powodów ogłosił na winnych interdykt i uzalił się w Awinionie, ale musiał opuścić dyecezyę, zatem świętopietrze wobec anarchii jaką zapanaowała, nie było uiszczane, owszem wobec ważniejszej sprawy, jaką było przerwanie regularnego zarządu dyecezyą, musiało zejść na drugi plan. Kolektor Galard de Carceribus przedstawił w liście do Benedykta XII z 19/6 1337, że dyecezya lubuska nie płaci denara św. Piotra, gdyż tam panuje syn Bawarczyka ²⁾, a później w r. 1342 składając rachunki ze świętopietrza znowu powtarza, że dyecezya go nie płaci i dlatego pokarał ją interdyktem, który biskup chociaż Niemiec i jego kler obserwują, ale Franciszkanie na rozkaz Bawarczyka nie przestrzegają go, a biskup przeciw nim nie występuje ³⁾. Wobec tego było wprawdzie ze strony Klemensa VI aktem politycznym, że zamianował Apeczka następcę biskupa Stefana kolektorem świętopietrza w dyecezyi, polecając mu by zebrane kwoty odsyłał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu ⁴⁾, ale wątpić należy, czy to miało praktyczne następstwa, pomimo, że w tym samym czasie polecił i arcybiskupowi, iżby pod grozą cenzur wybierał w dyecezyi świętopietrze tak *pro praeterito* jak *pro futuro* ⁵⁾, sprawa bowiem świętopietrza mogła być załatwiona dopiero po przywróceniu normalnych stosunków w dyecezyi. Normalne stosunki w dye-

¹⁾ O gwałtach ze strony Ludwika dowiadujemy się z pisma Klemensa VI, z 18/5 1342 r. do biskupów wrocławskiego i poznańskiego i do dziekana praskiego, zamieszczonego u Wohlbrücka: „Geschichte des Bisthums Lebus“ T. I, str. 445–447, lecz nie wiemy, jaki był powód zemsty Ludwika. Wohlbrück na str. 443 przypuszcza, że mieszczanie Frankfurtu mieli zatarg z biskupem o jakieś dziesięciny, ale samą tę wiadomość podaje we wątpiwość, jako opartą na mętnych źródłach z XVI wieku. Tymczasem ze skargi biskupa, wytoczonej przed papieżem w jakie 14 lat później, dowiadujemy się, że powody zemsty Ludwika były donioślejsze, mianowicie, że Ludwik mścił się za to, iż biskup ogłosił interdykt w całej dyecezyi i, że podczas tych zajęć został w najlepszych stosunkach z Awinionem i z Łokietkiem. Biskup zatem stał po stronie papieża, a wobec tego zapewne domagał się płacenia świętopietrza, chociaż o tem nie mamy wyraźnej wskazówki, ale tylko pośrednią w piśmie papieża z 18/5 1342, czytamy tam bowiem: *Idem episcopus Ludovicum et suos officiales et complices processus et sententias et alias penas... latos et promulgatos nuntiavit et promulgavit iucidisse et nihilominus jure ordinario contra eos fecit, diversos alios processus excommunicationis et interdicti sententias continentes.*

²⁾ *In dyocesi Lubuceusi quia filius... Bavari ibidem dominatur et census perditur et decima remanet totaliter non soluta*, zob. Theiner l. c. Nr. 519, str. 392.

³⁾ l. c. Nr. 574.

⁴⁾ l. c. Nr. 601 — 603.

⁵⁾ l. c. Nr. 614.

cezyi nastąpiły dopiero w r. 1354, kiedy przyszło do zgody między następcą Apeczka Henrykiem II, a Ludwikiem Rzymskim margrabią brandenburskim, skutkiem czego, upoważniony *ad hoc* przez stolicę apostolską Mikołaj archidyakon lignicki, zniósł kłótnę i interdykt 27/6 1354 r.¹⁾ W tej ugodzie atoli nie było wzmianki o świętopietrze z czego należy wnosić, że albo już wtedy wierni płacili je, albo papież od żądania odstąpił. Lecz zupełny brak wiadomości o placeniu nasuwa przypuszczenie, że dyecezya opłaty nie uiszczala i że na razie papież się nie upominał, zwłaszcza, że był nim Innocenty VI, który usunął był dotychczasowy zbytek na dworze awiniońskim²⁾, a więc i na utratę dochodów był mniej czuły. Jednakowoż w 20 lat później 21/8 1374 Grzegorz XI kazał wybierać świętopietrze w dyecezyach kamieńskiej i lubuskiej kolektorowi Piotrowi synowi Stefana³⁾, stolica apostolska więc nie zrzekła się świętopietrza, ale w rejestrach opłaty, o ile je znamy, nie spotyka się kwot z tej dyecezyi. Długosz pisze, że wszystkie polskie dyecezye płaciły denara św. Piotra i że jedynie dyecezya kamieńska była od opłaty uwolniona⁴⁾, zdawałoby się więc, że za jego czasów dyecezya lubuska płaciła, ale śladów opłaty nie znajdujemy, a pewną rzeczą jest, że w trzecim dziesiątku XVI stulecia nie wybierano w niej denara⁵⁾.

XV.

KOLEKTOROWIE ŚWIĘTOPIETRZA.

Nie wiemy na pewno, kto w samym początku istnienia świętopietrza wybierał takowe. Jeżeli Bolesław Chrobry użalał się przed papieżem, że nie może odesłać czynszu przyrzeczonego św. Piotrowi z powodu przeszkód, jakie w tym względzie czynił

¹⁾ Zob. Wohlbrück l. c. str. 488.

²⁾ Zob. Maydorn l. c. str. 62.

³⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 956.

⁴⁾ *Ab eo tempore usque in hanc diem omnes veteres regni Polonici regiones omnesque ecclesiae polonicae dioecesis tributum denarii S. Petri ecclesiae romanae pendunt praeter Kamyenensem dioecesim*, zob. „Hist. Pol.“ lib. III, T. I, str. 292.

⁵⁾ O tem świadczy Zygmunt I w liście z 27/10 1522 r., pisanym do Hadryana VI, w którym wspomina, że denar św. Piotra: *in regno et dominiis meis ac ducatu Slezie quotannis camere apostolice pendetur*, zob. „Acta Tomiciana“ T. VI, Nr. 128, o dyecezyi lubuskiej zaś nie wspomina.

mu król niemiecki Henryk II, to można wnioskować, że wówczas książę wysyłał tę opłatę do Rzymu, nie wiemy tylko czy ją wybierał od poddanych, czy wprost ze swego skarbu ją płacił.

Później podobnie jak w innych krajach, które świętopietrze placili, wybierali je biskupi jako poborcze organy papieża, a arcybiskup gnieźnieński odbierał od nich zebrane kwoty i zapewne on był obowiązany odsyłać całą kwotę papieżowi, czyli spełniał urząd późniejszego generalnego kolektora. Że tak bywało przynajmniej w początkach XIII stulecia, o tem można wnosić z pisma Innocentego III do wiernych w Polsce, datowanego 7/1 1207 r. i z pisma pod dniem 12/6 t. r. wystosowanego do arcybiskupa Henryka Kietlicza¹⁾. Również około połowy XIII stulecia biskupi wybierali świętopietrze w swych dycezyach, a świadczy o tem statut synodu prowincjonalnego we Wrocławiu odprawionego w r. 1248, w którym legat Jakób z Leodyum wyraża się, że papież zlecił im urząd kolektorów; wykonywali więc oni obowiązki poborców jako funkcjonariusze papiescy. Dowiadujemy się zarazem z tego statutu, że biskupi ówczesni nie wykonywali gorliwie zleconego im obowiązku, jeżeli legat uważał za stosowne ich upominać²⁾. Jeszcze w kilka dziesiątek lat później wybierali biskupi świętopietrze na rzecz papieża, ale z listów Marcina IV można wnioskować, że je nie energicznie wybierali, albowiem wierni zaniedbywali opłatę, a biskupi ją nieregularnie odsyłali do Rzymu³⁾. Ta okoliczność zatem, a zarazem większe zainteresowanie się w Rzymie dochodami należącymi się kuryi stały się powodem, że od końca XIII w. papieże poczęli regularnie wysyłać do Polski osobnych

¹⁾ Pierwsze pismo jest zamieszczone w „Kodeksie wielkopól.” T. I, Nr. 51, drugie zostało wydane przez kardynała Pitrę w „Analecta novissima Spicilegii Solesmensis — Altera Continuatio” T. I, str. 521.

²⁾ *Cum dominus noster papa de fidelitate vestra confisus vobis, sicut audivimus commiserit vices suas in requirendo denario S. Petri, paternitatem vestram rogandam duximus et moneudam vobis auctoritate predicta precipiendo mandantes, quatinus super collectione dicti denarii vos studeatis adeo sollicitos exhibere, quod vestra diligentia, ab ipso domino nostro papa supra majora constitui mereatur et a vobis culpam et penam requiri aliquando non contingat.* Zob. „Kod. wielk.” T. I, Nr. 274.

³⁾ Zob. pismo z 25/12 1284 i z 9/1 1285 r. do Muskaty, ap. Theiner T. I, Nr. 170 i 172. W piśmie z 9/1 r. 1285, do Muskaty wystosowanym, powiada Jan XXII, że wierni nie spełniali swego obowiązku, albowiem pisze: *Cum denarius in Polonia et Pomerania, debitus elapsis jam annis quam pluribus non fuerit persolutus.* W piśmie zaś z 25/12 1284 r. skarży się, że niektórzy biskupi i prałaci zebrali znaczne kwoty, pochodzące ze zapłaconego przez wiernych denara św. Piotra, ale skarbowi papieskiemu nie zdali rachunków, pisze bowiem: *Cum uonnulli episcopi et archidiaconi sive alii ecclesiarum prelati de denario b. Petri magnam cellegerint sive receperint pecunie quantitatem, nec de ipsu Camere nostre satisfacere procurarint.*

funkcjonaryuszów, którzy mieli ująć w swe ręce całą kolekturę, czuwać nad rzetelnym poborem, zajmować się odbieraniem kwot i rachunków od subkolektorów, sprawdzaniem ich i odsyłaniem pieniędzy do kuryi. Tak bywało już od początku XIII stulecia w Anglii i w innych krajach, które uiszczaly różne opłaty do skarbu papieskiego¹⁾, jednak nie mamy pewności, czy w Polsce już w początku XIII stulecia bywali mianowani regularnie kolektorowie opłat należących się kuryi rzymskiej, owszem można twierdzić na pewne, że system praktykowany w innych krajach został w Polsce wprowadzony w życie dopiero później, to jest w drugiej połowie XIII stulecia. Podobnie jak urząd inkwizytorów *haereticae pravitatis*, który bez energii sprawowali biskupi przeszedł na osobnych funkcjonaryuszy papieskich, tak i urząd poborców opłat należących się skarbowi papieskiemu został oddany osobnym funkcjonaryuszom ustanawianym *ad hoc* z ramienia papieża. Przez to została scentralizowana akcja poborcza w ręku wysłannika papieskiego i zapewniała jednolitość i sprężystość w czynnościach poborczych.

Wierzbowski wspomina, że już w r. 1163 był kolektorem świętopietrza w Polsce Balduinus Gallus, co jednak trudno sprawdzić²⁾, podobnie mamy wiadomość, że w połowie XIII w. legat Innocentego IV Opizo opat z Mezano wybierał zaległe świętopietrze³⁾. W latach 1255 do 1262 bawił w kraju kolektor Piotr de Pontecorvo i wybierał obok innych opłat także świętopietrze⁴⁾, lecz tych funkcjonaryuszów należy uważać jedynie za przygodnych kolektorów, którzy z okazji swego pobytu w kraju odbierali od biskupów zebrane kwoty i dlatego słusznie Długosz powiada o tych czasach, że: *solutio denarii S. Petri perfunctorie reddebatur*⁵⁾. Natomiast są powody do twierdzenia, że dopiero

¹⁾ Zob. Fabre: „Etude sur le Liber censuum“ str. 160 sq. i Kirsch: „Die päpstlichen Kollektorien in Deutschland“ str. XXX.

²⁾ Zob. „O płaconym przez Polskę denarze św. Piotra“ w „Kłosach“ z r. 1881, T. XXXIII, Nr. 848, str. 204.

³⁾ Zob. l. c. oraz pracę Kozłowskiego: „Z Awinionu do Polski“, zam. w „Niwie“ z r. 1875, str. 158. W „Roczniku wielkopolskim“ pod r. 1246 zapisano o Opizomie: *Legatus d. pape et vices ejus gerens denarios per aliquot annos b. Petri collectos a d. Boguphalo, episcopo posnaniensis ecclesie suscepit*, zob. „Mon. Pol.“ III, 12, oraz Grünhagen: „Regesten“ Nr. 3030. Zapiska powyższa świadczy, że w tych czasach biskupi wybierali denara, a Bogufał prawdopodobnie spełniał urząd późniejszych generalnych kolektorów, lecz wido- cznie nie odsyłał regularnie zebranych kwot do Rzymu, a dopiero, kiedy legat przybył, wręczył mu takowe za szereg lat ubiegłych. Podobnie więc, jak w początku XIII wieku Henryk Kietlicz odbierał od biskupów świętopietrze, tak około r. 1246 odbierał je od nich Bogufał.

⁴⁾ Zob. „Reg. Vatic.“ Vol. XXVII, fol. 3 i 145, zaznaczone u Ptaśnika str. 19, n. 7 i str. 26, n. 3.

⁵⁾ Zob. „Histor.“ lib. IX, T. III, str. 86.

pod koniec XIII w. przyszło do ustanowienia stałej kolektoryi w Polsce, mianowicie od czasów zamianowania Jana Muskatory kolektorem, co się stało 28/12 1284 od tego czasu bowiem szereg kolektorów już się nie przerywa, chyba z bardzo małym wyjątkiem i trwa aż do połowy XVI stulecia.

Stalą kolektoryę papieską zatem możemy uważać za urząd papieski w kraju, którego zadaniem bywało załatwianie wszystkich czynności odnoszących się do systematycznego poboru należności płaconych do skarbu papieskiego wyjąwszy te, które sami kontrybuenci byli obowiązani uiszczać do kamery apostolskiej, a temi bywały t. z. *Servitia communia*, opłaty za paliusze, taksy kancelaryjne i dobrowolne ofiary z okazji wizytacyi grobów apostolskich¹⁾. Pod kolektoryą rozumiano również okręg działalności wyznaczony dla naczelnego poborczy należności kamery apostolskiej a w jednym i drugim znaczeniu pojawia się wyraz *Collectoriae* w rachunkach generalnych poborców, jakie się zachowały w archiwach watykańskich²⁾. W XII i w pierwszej połowie XIII wieku opodatkowania kleru przez papieży nie bywały tak częste i różnorodne, jak to bywało później w drugiej połowie XIII i w XIV wieku, dlatego przynajmniej nie wszędzie, dawała się odczuwać potrzeba wprowadzenia w życie stałego papieskiego urzędu kolektoryjnego. W Polsce, jak już wspomniano, aż do drugiej połowy XIII wieku widocznie wystarczał od dawna praktykowany zwyczaj, mocą którego papieże zlecali biskupom, iżby wybierali należności dla skarbu papieskiego i jednemu z pośród siebie wręczali zebrane kwoty celem wysyłki do Rzymu, albo celem doręczania wskazanej przez Rzym osobistości.

Pod koniec XIII wieku okazała się dopiero potrzeba ustanowienia kolektoryi raz dlatego, że biskupi nie wykonywali sprężyście zleconego im zadania poboru denara św. Piotra, a powtóre, że od drugiej połowy XIII wieku, podatki rozpisywane przez papieży, często i znacznie wzrastały. Przedewszystkiem pierwsza okoliczność spowodowała Marcina IV, że powierzył na dłuższy przeciąg czasu pobór denara Janowi Muskacie³⁾.

Kolektorowie, którzy bywali wysyłani przed nim, chociaż nawet bawili dłużej w kraju, jak ów Piotr de Pontecorvo, posiadali misyę wybierania danin dla skarbu papieskiego jedynie przygodnie, zazwyczaj otrzymywali takowe od czynników, do których należał pobór w kraju, ale akcyą poborową nie kiero-

¹⁾ Zob. Kirsch: „Die päpstlichen Kollektorien in Deutschland während des XIV Jahrhunderts“ str. XIII.

²⁾ l. c. str. VIII.

³⁾ Zob. Theiner l. c. T. I, Nr. 170 i 172.

wali, natomiast z pisma uwierzytelniającego Muskata, przekonujemy się, że on miał kierować poborem świętopietrza i w swoim ręku takowy, jakoby scentralizować. Od niego więc rozpoczynamy szereg stałych kolektorów w kraju pomimo, że niektórzy sądzą, jakoby dopiero od roku 1325 stała kolektorya w Polsce została zaprowadzona ¹⁾).

Jakkolwiek Jan Muskata otrzymał wszystkie prerogatywy jakie późniejsi generalni kolektorowie otrzymywali, nie nazywa się on jeszcze generalnym kolektorem ²⁾), ale to nie stanowiło istoty rzeczy, gdyż w Anglii generalni kolektorowie nosili również obok tytułu generalnych kolektorów, nazwę kolektorów ³⁾), nie miał on też jeszcze tytułu posła papieskiego, który późniejsi jego następcy zwykle miewali. Mimo atoli, że urzędowej nazwy posła Muskata nie posiadał, w rzeczywistości miał prerogatywy poselskie, gdyż otrzymał listy polecające do książąt i biskupów oraz kredytywy upoważniające go do działania w interesie skarbu papieskiego. W szczególności otrzymał prawo żądania i wybierania należącego się skarbowi papieskiemu denara, oraz innych wszystkich należytości ⁴⁾), prawo zawieszania cenzur na tych, którzyby należytości nie złożyli i to bez względu na to, jakieby było ich stanowisko, choćby nawet mieli przywilej apostołski na to, że cenzury ich nie mogły dotyczyć i choćby założyli przeciw cenzurom apelację, otrzymał prawo uwalniania od cenzur tych, którzy w takowe popadli za to, że nie uiścili czynszów, otrzymał upoważnienie do ustanawiania swych zastępców, czyli subkolektorów i prawo wydawania pokwitowań za otrzymane kwoty ⁵⁾). Późniejszych jego następców papieże nazywali z reguły *nuntii et collectores* lub *nuntii et generales collectores* ⁶⁾), a ich urząd z biegiem czasu nabrał bardzo doniosłego znaczenia. Jako *nuntii*

¹⁾ Zob. Ptaśnik: „Kolektorzy kamery“ str. 20.

²⁾ Pierwszy, który miał urzędową nazwę generalnego kolektora, był Gabyriel de Fabriano, zob. Theiner T. I, Nr. 223, fol. 140.

³⁾ Piotr Griphus, generalny kolektor w Anglii za czasów Henryka VIII, nazywa się albo: *generalis exactor*, *generalis collector*, albo tylko: *collector*. Zob. jego memoriał o kolektoryi w Anglii w Bibliotece watyk. Ottoboni 2948, który posiadamy w odpisie.

⁴⁾ *denarium b. Petri, census, aliaque jura omnia apostolicae sedi debita in partibus Poloniae et Pomeraniae commiserimus exigendi*. Zob. Theiner I, Nr. 170 sq. Ptaśnik l. c. str. 19 mimo to utrzymuje, że on wybierał tylko denara św. Piotra.

⁵⁾ Zob. Theiner I, Nr. 172.

⁶⁾ Pierwszymi kolektorami, którzy nosili tytuł nuncyuszów, byli Andrzej de Verulae i Piotr de Alvernia, tak ich tytułuje Jan XXII, w piśmie z 22/6 r. 1325, ap. Theiner I, Nr. 323, fol. 209. Ich następcy w XIV i XV wieku bardzo często miewali tytuł nuncyuszów, ale w XVI stuleciu ten tytuł znika. Nawet w XV wieku spotykamy generalnych kolektorów, nie mających tytułu nuncyuszów.

bywali oni posłami papieskimi. Różne bywały kategorie i rozmaity zakres działania posłów papieskich. Według dawniejszego prawa rozróżniano dwie ich kategorie, jedni, których papież wysyłał do zarządu prowincji i ci zwali się *legati*, a jeżeli byli kardynałami *legati a latere*, drudzy, których wysyłał do książąt, nazywali się *nuntii*, a ta ostatnia nazwa sporadycznie pojawia się już za Grzegorza VII¹⁾. Od czasów Grzegorza VII obowiązani byli biskupi przyjmować z wyszczególnieniem posłów papieskich i wspierać ich²⁾, a legaci choćby byli niższymi święceniem od biskupów, mieli przewodniczyć na synodach i mogli biskupów składać z urzędu³⁾.

Później Innocenty IV wspomina o kilku rodzajach posłów papieskich, odróżnia posłów wysłanych przez papieża w jakiejś misji szczegółowej od posłów, którzy bywali wysyłani do kościołów i prowincji kościelnych i od posłów z grona braci, czyli kardynałów⁴⁾, a według tego, co powiada, nuncyuszów, którzy bywali kolektorami, wypada zaliczać do drugiej kategorii. Szczegółowo o posłach, którzy byli kolektorami papieskimi rozwodzi się z całą średniowieczną erudycją Piotr Griphus, który był nuncyuszem i kolektorem papieskim w Anglii w pierwszych latach rządów Henryka VIII. W memoriale o kolektoryi papieskiej w Anglii, nuncyuszami nazywa tych posłów papieża, którzy bywali wysyłani do książąt, chociażby nawet piastowali godność kardynalską⁵⁾. Twierdzi on, że byli oni *ambasciatores* i *Papae vicesgerentes*, a każdy biskup przysięgał przy konsekracji, że będzie ich szanował i godnie podejmował, a gdyby im ktokolwiek stawiał przeszkody, ten na podstawie konstytucji Jana XXII: *Super gentes et regna* wpadał *ipso facto* w klątwę⁶⁾. Jan XXII zabronił występować przeciw nuncyuszom i postępowanie przeciw nim uniemożliwił⁷⁾, co powtórzył później Eugeniusz IV⁸⁾. Bula *Coenae*, którą odczytywano we wielki czwartek, uwal-

¹⁾ Zob. Hinschius: „Das Kirchenrecht der Katholiken und Protestanten“ T. I, str. 508, n. 15.

²⁾ Zob. „Epist. Gregorii VII“ VI, 17, str. 355 i III 17, str. 232 i 233.

³⁾ Zob. „Dictatus Gregorii VII“ l. c. II 55, str. 174.

⁴⁾ Zob. c. I, Lib. I, tit. 10 (VI).

⁵⁾ Zob. fol. 25.

⁶⁾ Zob. c. nn. lib. I, tit. 1 (Extrav. com.).

⁷⁾ W konstytucji: „Quum Matheus“ De haereticis c. 3, Lib. V, tit. 3 (Extrav. com.).

⁸⁾ W konstytucji: „Divine...“ De privileg. c. 3, Lib. V, tit. 7 (Extrav. com.). Mimo to w sporach o świętopietrze zdarzało się niekiedy, że skutkiem odwołania się do papieża tenże polecał osobnemu delegatowi rozsądzenie sporu między generalnym kolektorem a stroną przeciw jego żądaniom występującą. W takich wypadkach kolektor stawał się podsądnym delegata, który go przed swój sąd powoływał i jeżeli się kolektor nie stawiał, nakładał na

nianie od kławy za stawianie przeszkód posłom papieskim, zastrzegła samemu papieżowi, a w r. 1484 Innocenty VIII dodatkowo zastrzegł, że chociażby sam papież kogoś ogólnie od kławy i cenzury uwolnił, to przez to nie ma się rozumieć, jakoby tem samem także uwalniał od kławy za przeszkody stawiane nuncyuszom, lub za krzywdy im wyrządzone.

Nuncyusze też bywali wyposażeni w jurysdykcyonalną władzę, posiadali *officium cum administratione et jurisdictione*¹⁾, mieli moc dyspensowania w pewnych wypadkach i udzielania łask²⁾, zmuszania opornych w sprawach dotyczących ich zakresu działania, okrom tego wykonywali taką władzę, jaką im papież w liście uwierzytelniającym nadał, lub stosownie do zwyczaju. W XIV stuleciu, niektórzy nuncyusze-kolektorowie okrom agend skarbowych, mieli poruczone przez papieża ważne sprawy polityczne i polityczno-kościelne do załatwienia, co wysoce podnosiło ich znaczenie. Takimi byli: Piotr z Alvernii, Galard de Carceribus i Arnald de Caucina, którzy wywierali wpływ na stosunki między Polską a zakonem krzyżackim, Czechami i Węgrami. Listy uwierzytelniające stanowiły o ich charakterze poselskim, czyniły ich nietykalnymi i sprawiały, że chociaż co do niektórych spraw brak im było mandatu apostołskiego, albo o nich nie było mowy w listach uwierzytelniających, mogli je załatwiać w interesie papieża, jako swego mocodawcy, gdyż brak mandatu uzupełniała sama powaga nuncyatorska i pełnomocnictwo³⁾.

Gdy więc kolektorowie papiescy otrzymywali charakter nuncyuszów, wszystkie prerogatywy służące nuncyuszom także im przysługiwały. Ze względu, że byli oni upoważnieni do działania w sprawach fiskalnych, byli oni pod pewnym względem ograniczeni tylko na te sprawy, ale z drugiej strony, ponieważ wykonywali władzę nad biskupami i eksemtami, stali wyżej od innych posłów papieskich, którzy wyjąwszy legatów a *latere* władzy nad biskupami i eksemtami nie posiadali⁴⁾. Podobnie i moc uwalniania od kławy tego, który w nią popadł, za to, że nie zapłacił należności do skarbu papieskiego, wynosiła kolektorów ponad innych zwyczajnych posłów papieskich. Kolektorowie-nuncyusze nie tylko odbierali pieniądze należące się skarbowi papieskiemu, które w niektórych okolicach wprost od ple-

niego cenzury i zaocznie go zasądzał. Takie fakty przytoczyliśmy wyżej omawiając spory na Śląsku, za czasów kolektora Galarda de Carceribus.

¹⁾ Zob. Griphus l. c. fol. 19.

²⁾ Zob. l. c.

³⁾ Griphus powołuje się l. c. na c. 3 „Nobilissimus“ D. XCVII.

⁴⁾ Zob. c. 36 § 1. Lib. I, tit. 6 (VI).

banów i dziekanów, w innych od subkolektorów otrzymywali, ale też wydawali pokwitowania z odebranych kwot, mieli prawo przedłużania terminów opłaty, lecz nie ponad cały rok, badali i sprawdzali rachunki subkolektorów i innych urzędników przez kamerę apostolską wysyłanych, oraz inkwizytorów *haereticae pravitatis*, co do rachunków, jakie takowi przedkładali. Nieuiszczających, jakoteż przeszkadzających bądź im, bądź subkolektorom lub ich agentom, mogli karać przez cenzury po uprzedniej monicy, mogli też uwalniać od cenzur przez siebie ogłoszonych, jak i od nieprawidłowości *propter violatam censuram*, o ile winni orzeczonych przez nich cenzur nie zachowywali. Beneficya, jakie kolektorowie posiadali, były rezerwowane papieżowi, co zastrzegł Grzegorz XI w r. 1370¹⁾ i stąd nie mogły być one nadawane przez kogo innego, jak tylko przez papieża a rezerwacya istniała dopóki kolektor żył, chociażby nawet został z kolektorskiego urzędu odwołany. Urząd kolektorów był uważany jako nadawany *ad beneplacitum Sedis apostolicae* i dlatego kolektor nie tracił go chociaż umarł papież, który go mianował. Zdarzało się jednak, że papież mianował kolektorów tylko na pewien szereg lat, a wtedy albo po upływie tych lat zatwierdzali ich, albo innych mianowali.

Każdy kolektor był obowiązany osobiście wobec podskarbiego papieskiego, albo wobec jego zastępcy złożyć przysięgę na wierność papieżowi i przysięgę, że rzetelnie i sumiennie będzie sprawował swój urząd, a składał ją zanim objął swoje urzędowanie. Theiner przywodzi kilka nominacyi generalnych kolektorów w XV i XVI stuleciu i niemal w każdej nominacyi polecają papieżu mianowanemu składanie przysięgi przed podskarbisem papieskim²⁾. Wyjątkowo jedynie przyzwolił Leon X., żeby Jan, biskup wrocławski, jako generalny kolektor złożył przysięgę przez prokuratora³⁾, a Paweł II. zezwolił, iżby generalny kolektor Mikołaj, syn Spicymira, złożył ją w ręce biskupa krakowskiego⁴⁾. Generalnych kolektorów zawsze mianowali sami papieże, jakkolwiek nie bez zgody kardynałów a w XV w. nie bez zgody kolegium pisarzy archiwum kuryi rzymskiej w r. 1507 zastrzegł, że to kolegium ma wybierać kolektorów i subkolektorów, ale nominacya kolektora zawsze ma należeć do papieża⁵⁾. Nominacya

¹⁾ Zob. Griphus l. c. fol. 21.

²⁾ Zob. l. c. T. II, Nr. 14, 204, 223, 293, 398, 432.

³⁾ Zob. l. c. Nr. 398.

⁴⁾ l. c. Nr. 589 oraz „Monum. medii aeri histor.“ II, b. 123, 124

⁵⁾ To wspomina generalny kolektor Uriel z Górki, ap. Theimer II, str. 183.

⁶⁾ Zob. Griphus l. c. fol. 23 verso. Jest o tem mowa w bulli: „Sicut pru-

bywała wystosowywana do kolektora w formie listu papieskiego, w którym albo był oznaczany czas trwania jego urzędowania, albo znajdowała się wzmianka, że ma spełniać swój urząd aż do odwołania, przytem bywały określane granice terytoryalne, w których jego czynność kolektorska miała się obracać i prerogatywy, jakie posiadał.

Równocześnie papież wystosowywał pisma polecające kolektora do prałatów i książąt w dotyczącem terytoryum, rzeczą zaś kolektora było zawiadomić interesowanych o swoim pełnomocnictwie, czynił on to przez sporządzoną notaryalnie kopię, którą posyłał biskupom i subkolektorom, ci zaś zawiadamiali podwładnych. Jeżeli kolektor uważał za stosowne dawać jakieś wskazówki co do swego postępowania, co się nazywało technicznie *processus*, zawiadamiał o tem subkolektorów i interesowanych, tak bywało w Niemczech a prawdopodobnie i w Polsce¹⁾.

Niekiedy kolektor bywał spowodowany do wysyłania upomnienia do dziekanów i plebanów, żeby mu złożyli zebrany denar w swoich parafiach w pewnym terminie. Wysyłał takie upomnienia wówczas, kiedy oni zalegali z opłatą i ciekawe jest, że jeden pleban drugiemu był obowiązany posyłać takie monitorium, ten zaś, który ostatni go otrzymał winien był rzeczony dokument odesłać na powrót kolektorowi²⁾.

dens“ z 13/12 1507 r., która została wydana w „Bullarium Rom. Pontificum“, wyd. rzymskie, z r. 1739, T. III, str. 299—303.

¹⁾ Zob. Kirsch l. c. str. I.

²⁾ Tego rodzaju „monitorium“, wydane przez Mikołaja syna Spicymirowego, zachowało się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej pod Nr. 2415, między innymi rękopisami i opiewa, jak następuje: *Nicolaus Spicimiri decretorum doctor, cantor cracouiensis et vratislaviensis ecclesiarum in regno Polonie et in prouincia guezuensi nec non ciuitate et dioecesi culmensi fructuum, reddituum, prouentuum aliorumque iurium camere apostolice debitorum collector generalis per sedem apostolicam specialiter deputatus. Honorabilibus et discretis uiris dominis decano et rectoribus parochialium ecclesiarum in decanatu andrzeuensi constitutis cracouiensis diocesis salutem in Domino et nostris ymmo uerius apostolicis firmiter obedire mandatis. Litteras apostolice sedis in facto collecture denarii S. Petri aliorumque fructuum, reddituum et prouentuum dicte apostolice camere debitorum nos dudum audieritis accepisse de quibus dubitantibus fidem in dubium faciamus loco et tempore opportunis, quam quidem apostolicarum litterarum auctoritate et vigore uobis domino decano et rectoribus dicte sedis andrzeuensis in uirtute sancte obediencie et excommunicationis poena mandamus, qua uos et quemlibet uestrum praesenti canonica monicione praenmissa feceritis quod mandamus uolumus esse ligatos quare denarium S. Petri apostolice camere debitum quilibet iuxta taxam sue ecclesie ex antiquo solutam et soluere consuetam nobis aut succollectori nostro per uos in ciuitate cracouiensi deputando secundum prout alias consueuistis infra hinc et proximum festum S. Stanislai in mayo proximi futuro plenarie et cum effectu soluere procuretis seu quilibet uestrum soluere procuret, alioquin si secus feceritis, uel alter uestrum secus fecerit predictum denarium S. Petri continuerit non soluendo extunc dicto termino elapso, quem uobis et culibet uestrum*

Ważną rolę odgrywała kwestya utrzymania kolektorów. Griphus podaje, że kolektorowie w Anglii utrzymywali się z prokuracyi wybieranej przez dwóch subkolektorów, z których jeden wybierał w prowincyi kantuaryjskiej około 110 funtów szterlingów, drugi w prowincyi York 18 funtów szterlingów¹⁾. W Polsce podobnie, jak w innych krajach aż do trzeciego dziesiątka XIV wieku utrzymywali się poborcy papiescy z prokuracyi, których obowiązane im było dostarczać duchowieństwo tego miejsca, w którym przebywali. Wysokość prokuracyi bywała z reguły przez papieży oznaczana na pewną kwotę dziennie np. wspomniany Piotr de Pontecorvo, który w drugiej połowie XIII wieku przez kilka lat wybierał należność dla skarbu papieskiego oraz denara S. Piotra miał wyznaczone dziennie 40 solidów w zwyczajnej monecie, które miały służyć na pokrycie potrzeb jego samego i jego służby²⁾, Muskata miał pobierać dziennie po 16 solidów turońskich a prócz tego miało mu duchowieństwo dostarczać przewodu³⁾, Gabryel de Fabriano miał wyznaczone dziennie po 3 floreny⁴⁾.

Wyjątkowo jedynie papież nie oznaczał wysokości prokuracyi, która w takim razie zależała od dowolności kolektora a gdy on stawiał wyższe żądania ponad potrzeby albo ponad przyzwołą mu kwotę, stawał się powodem żalów i skarg na swoje zdzierstwo. W r. 1287 biskupi polscy gorzko się żalili na prokuracye, jakie na kler nakładali posłowie papiescy i kolektorowie, przyczem wspominali także o prokuracyi dla Muskaty, który wówczas wybierał denara S. Piotra⁵⁾. Żeby zapobiedz uciskowi przez kolektorów papież Aleksander IV. jeszcze w połowie XIII wieku pisał do kleru polskiego, żeby kolektorowi, którym był wtedy Piotr de Pontecorvo nie dostarczał więcej ponad to, co mu się należało, to jest ponad 40 solidów dziennie i ponad przewód, a nawet wprost surowo zabrania dawać mu więcej

pro peremptorio termino prefigimus et assignamus volumus sententiis excommunicationum esse ligatos a nobis vel illicto nostro surcollectore beneficium absolucionis meruerint seu alter vestrum meruerit obtinere. Quare vobis omnibus et singulis et cuilibet vestrum ut praesens districte precipientes mandamus, quatenus presentem nostrum processum unus ad alterum sine mora diriget, ac alter alterius sit in hac parte executor. Quo quidem processu sic ut premittitur per nos ex edicto per ultimum vestrum ipsum precipimus (wyraz nieczytelny), et integrum viceversa remittere procurari. Datum Cracovie XXVI die mensis marcii A. D. M. quadragesimo XXXVIII Ind. 6.

¹⁾ Zob. fol. 50.

²⁾ Zob. Ptaśnik I. c. str. 29. Solidus w Polsce równał się dwóm groszom.

³⁾ Zob. Theiner I. c. Nr. 175.

⁴⁾ Zob. Ptaśnik I. c. str. 30.

⁵⁾ *et nunc etiam gravamur per prorurationes, quas exigit nomine ro-*

czyto pod pozorem potrzeby, czy pod formą podarunku¹⁾, jednak ze samego tego pisma widać, że w żądaniu i w dostarczaniu prokuracyi działy się różne nadużycia. Okrom prokuracyi obowiązany był kler wszystkich miejsc, przez które przejeżdżał kolektor dawać mu przewód, co się nazywało *securus conductus*, co również bywało połączone z kosztami a w dodatku z odpowiedzialnością. Prokuracye i przewód bywały poniekąd uzasadnione, o ile szło o posłów papieskich, lub o kolektorów takich poborów, które skarb papieski ściągał z beneficjów kościelnych, ale nie były one uzasadnione dla kolektorów denara, który płacili wierni a jednak duchowieństwo ponosiło ten ciężar. Ustał on dopiero z rokiem 1325²⁾, odtąd kolektorowie wszelkich poborów papieskich mieli się zadawać tylko wyznaczonem dla nich salarium, które pobierali ze zebranych przez siebie pieniędzy. Pozostał jednak jeszcze obowiązek dostarczania przewodu dla kolektorów, co widać z pisma Jana XXII. do prałatów polskich wydanego pod dniem 22/6 1325³⁾, a jeszcze znacznie później Klemens VI. w r. 1354 udawał się do arcybiskupa Jarosława o dostarczenie przewodu dla Arnalda de Caucina jadącego z pieniędzmi przez jego dyecezyę, ale była to już tylko prośba⁴⁾. W pierwszej zatem połowie XIV wieku duchowieństwo zostało zwolnione od uciążliwego obowiązku utrzymywania kolektorów i dostarczania im przewodu, a kolektorowie mieli się odtąd utrzymywać ze salarium, przyczem koszta połączone z ekspedycyą ponosił skarb papieski. Salarya zaś, o ile o nich wiemy, bywały w XIII i w początkach XIV wieku aż do roku 1325 znacznie wyższe, natomiast od roku 1325 w XIV i XV wieku zostały znacznie zredukowane. Piotr de Pontecorvo w połowie XIII wieku miał oznaczone dziennie po 40 solidów zwykłej monety a osobno należał mu się przewód⁵⁾. Jan Muskata miał wyznaczone po 16 solidów turońskich⁶⁾. Bonajutus de Casentino

mane curie dominus Johannes, archidiaconus lanchiciensis, collector denarii S. Petri, zob. „Kod. wielkop.“ T. I, Nr. 575.

¹⁾ *ita, quod uniuscujusque diei procuratio summam predictam, et procuracionum numerus sive in victualibus, sive in pecunia numerum dierum, quibus moram aut iter fecerit, non excedat et ut ipse ultra vel preter id quocumque pretextu vel modo quidem in pecunia seu vestibus vel rebus quibuslibet exigat aut recipiat a quocumque aut sibi vel alicui familiarium ejus... quicquam detur ab aliquo aut etiam sub spe cujuscumque muneris offeratur districtius inhibemus.* Zob. Ptaśnik I. c. str. 29, n. 1.

²⁾ Zob. I. c. str. 31.

³⁾ Zob. Theiner I. c. T. I, Nr. 324.

⁴⁾ Zob. I. c. Nr. 738.

⁵⁾ Zob. Ptaśnik I. c. str. 29, n. 1.

⁶⁾ Zob. Theiner I. c. Nr. 175.

po 3 floreny¹⁾. Gabryel de Fabriano również po 3 floreny²⁾. Natomiast następni kolektorowie, jak Andrzej z Verulae, Piotr z Alwernii, Galard de Carceribus, Arnald de Caucina, Piotr syn Stefana, pobierali już tylko po 1 $\frac{1}{3}$ florena dziennie³⁾. W XV wieku Uriel z Górki zaliczał sobie po 1 florenie węgierskim dziennie, albowiem rocznie pobierał 364 floreny⁴⁾. Ze względu na okoliczność, że środki utrzymania bywały w dawniejszych czasach znacznie niższe w cenie, wydaje się rzeczą dziwną redukcowanie salariów z biegiem czasu, jednak da się ono wytłómaczyć przez to, że przed rokiem 1325 kolektorowie zmuszeni byli swoje salaria wydobywać sami od kleru w formie prokuracyi, co mogło być połączone z pewnymi kosztami i niedogodnościami, podczas kiedy później skarb papieski dawał im zaliczki na utrzymanie a resztę pokrywali ze zebranych kwot. Można to także tłómaczyć w ten sposób, że po roku 1325 salaria wyłącznie służyły na ich utrzymanie, a wszystkie wydatki poza tem zaliczali na rachunek kamery apostolskiej. O wysokości salariów w XVI wieku nie możemy nic pewnego powiedzieć. Subkolektorowie pobierali wynagrodzenie według uznania generalnego kolektora i stosownie do podejmowanej pracy, za czasów Uriela bywało ono mniej więcej stałe. Brzostowski pobierał początkowo po 24 florenów rocznie, później odkąd przestali mu nadsyłać kolektę inni subkolektorowie, pobierał po 16 florenów.

Zapłaty subkolektorów nazywały się także *salaria* albo *pro fatigis*, a generalny kolektor zaliczał je skarbowi papieskiemu, któremu też zaliczał wydatki na pokrycie kosztów reprezentacyjnych, kancelaryjnych i procesualnych i na opłatę posłańców w rozmaitych sprawach wysyłanych. Wszystkie te wydatki pokrywał generalny kolektor ze zebranych w kraju kwot, a one czasem przekraczały kwoty, jakie przypadały netto skarbowi papieskiemu za świętopietrze.

Jeżeli w średnich wiekach objawiała się niekiedy reakcja przeciw częstemu wysyłaniu legatów, to również niechętnie widziano przysyłanych z kuryi generalnych kolektorów, których niekiedy nazywano eksaktorami wyciskającymi z kraju pieniądze. Powodem tego nie była niechęć ku stolicy apostolskiej, ale przeważnie te względy, że kolektorowie byli organem fiskalnym, że pobierali prokuracye w niektórych krajach, że nieraz nad-

¹⁾ Zob. „Reg. Vatic.“ 50, Nr. 87 przytoczone u Ptaśnika l. c. str. 30, n. 3.

²⁾ Zob. „Reg. Vatic.“ Nr. 311, u Ptaśnika l. c. n. 4.

³⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 362, 574 i „Archiv. Vatic. Collector.“ Vol. 182 passim.

⁴⁾ Zob. Theiner l. c. T. II, Nr. 224.

używali swego stanowiska a przede wszystkim, że bywali obcymi, którzy nie umieli pogodzić interesu kuryi papieskiej z interesem opodatkowanych wiernych. W niektórych krajach władza państwowa starała się przeciwdziałać częstemu wysyłaniu legatów i innych posłów papieskich. Groziło to nawet konfliktem, między papieżem a rządami, jak długo jednak władza papieska była politycznie silną, tak długo nie mogli królowie wzbraniać posłom papieskim wstępu do kraju i wykonywania ich urzędu, a jedynie niektórzy z nich pozyskiwali od samych papieży przywilej na to, że bez ich zezwolenia posel papieski nie będzie wysyłany, lub nie będzie wykonywał swej władzy¹⁾. Kolektorowie już z powodu swego urzędowania bywali tem mniej mile widziani zwłaszcza, jeżeli nimi bywali obcy, z krajem niczem nie połączeni. Dlatego objawiała się dążność, żeby ten urząd piastowali krajowcy, przede wszystkim obawiano się chciwych Włochów. Dlatego n. p. w Anglii w r. 1288 domagano się, by urząd kolektorów sprawowali nie Włosi ale Anglicy²⁾, choć to się nie utrzymało. Natomiast królowie angielscy zdołali przeprowadzić pewną zawisłość kolektorów od siebie i zabezpieczyli się, by oni nie przedsiębrali czegoś na szkodę kraju, lub władzy królewskiej.

W tym duchu sformułowano przysięgę wierności dla króla, jaką każdy przysłany z kuryi kolektor winny był składać, a w niej było zastrzeżone, żeby rozkazów kuryi przeciw państwu i jego ustawom nie wykonywał, żeby złota i srebra bez zezwolenia króla nie wywoził i żeby bez zezwolenia jego kraju nie opuszczał³⁾, i dopiero po złożeniu tej przysięgi, która miała formę aktu homagiinalnego, król dawał mu *exequatur*. Słusznie zauważył Griphus, że przysięga ta zostawała w przeciwieństwie do przysięgi wierności, jaką kolektor zobowiązywał się wobec papieża i dziwna rzecz, że papież na takie ograniczenie swoich funkcyjnaryuszów milczeli, było to bez wątpienia upokorzeniem ich samych. W Polsce, podobnie jak w innych krajach kolektorowie

¹⁾ W Anglii Wilhelm II ułożył się z legatem Urbana II, biskupem Albano, w tym względzie, później Henryk II w r. 1119 uzyskał od Kaliksta II przyrzeczenie, że legat papieski będzie mógł tylko w takim razie być wysyłany do Anglii, jeżeli sprawa będzie tak trudna, iż arcybiskup kantuaryjski i biskupi krajowi nie zdołają jej załatwić, a król poprosi o przysłanie legata i to miało jeszcze w XIII w. być praktykowane; zob. Hinschius l. c. T. I, str. 523.

²⁾ Zob. Jensen: „Der englische Peterspfennig“ str. 97.

³⁾ Zob. Rymer: „Foedera, Conventiones, Literae et cujuscumque generis Acta publica etc.“ wyd. z r. 1704. C. VII, str. 603. Są tu wymienione dziesięć artykułów, które kolektor zaprzysięgał. Przysięgę w całej osnowie podaje Griphus l. c. fol. 20 i 21.

przysięgi królowi nie składali, ale są ślady, że niekiedy królowie wyrażali wobec papieżów życzenie, iżby osobistość im miła, któraby sprawowała urząd kolektora po ich myśli bywała mianowana. Wiemy n. p., że Zygmunt I wstawiał się u Leona X, by Erazm Ciołek, biskup płocki został zamianowany generalnym kolektorem, co się też stało; po śmierci Ciołka wstawiał się za Tomickim ówczesnym biskupem poznańskim¹⁾, później za Janem Łatałskim, biskupem krakowskim²⁾. W piśmie do Adryana VI za Tomickim prosił wyraźnie, żeby nie kto inny jeno Tomicki został zamianowany, a równocześnie w liście do Jana Bonera pisał, że innego do objęcia kolektoryi nie dopuści³⁾. Jest także ślad, że król wykonywał prawo użyczenia *Exequatur* kolektorowi papieskiemu, a przynajmniej ten ostatni miał obowiązek wykazania się przed królem, że jest upoważniony od papieża do poboru denara św. Piotra. Przekonujemy się o tem z faktu, że kiedy zamianowany przez Aleksandra VI kolektorem Michał z Prażmowa, nie wykazał się pełnomocnictwem swoim przed Janem Olbrachtem, król zabronił mu wykonywania urzędu kolektorskiego o czem świadczy pismo namiestnika królewskiego, kardynała Fryderyka Jagiellończyka z dnia 14/7 1497 r.⁴⁾ Pewien wpływ także wywierały na urzędowanie kolektorów władze miejscowe i to znacznie wcześniej, gdyż już w XIV w., albowiem Dobrogost biskup poznański, który był generalnym kolektorem świadczy, że kiedy przybył w r. 1388 do Krakowa, było tam wykonywanie urzędu kolektorskiego wprost całkiem zabronione⁵⁾. Trudno przypuszczać, iżby przeszkody czynione kolektorom były w prawie uzasadnione, zapewne były one nieprawne, ale wskazują, że w Polsce istniała tendencya w tym kierunku, żeby władzom krajowym zapewnić jakiś wpływ na wykonywanie tego ważnego urzędu. Żałować należy, że Regestum Dobrogosta bliżej nie określa, kto zabronił wykonywania urzędu kolektorskiego, może ciekawych rzeczy dowiedzielibyśmy się — domyślać się jedynie możemy, że we wspomnianym wypadku władza świecka miejscowa stawiała na przeszkodzie wykonywaniu kolektoryi, ale też być może, że władza biskupia, lub duchowieństwo oddziaływały na władzę świecką, by ta czyniła wstręty kolekto-

¹⁾ Zob. „Acta Tomiciana“ VI, Nr. 128.

²⁾ Zob. Theiner l. c. T. II, Nr. 573.

³⁾ Zob. „Acta Tomiciana“ l. c. Nr. 146.

⁴⁾ Zob. Ulanowski: „Monumenta res gestas Poloniae illustrantia“ T. XVI, Nr. 1527, str. 685 -686.

⁵⁾ *Venit Cracoviam et invenit... officium Collectorie per edicta publica totaliter prohibitum.* W regestrum nie podano, kto wydał owe *edicta publica*, można się tylko domyślać, że ogłosił je albo starosta imieniem króla, albo urząd miejski.

rom. Duchowieństwo bowiem niechętnem okiem spoglądało na kolektorów¹⁾, a biskupi mogli się również czuć dotkniętymi w swojej powadze, przez stanowisko kolektorów. Biskupi odpowiadali poniekąd przed kolektorami za uiszczanie opłaty z diecezji i stąd często napotykaemy wzmianki w rachunkach kolektorskich, że ten lub ów biskup składał za swoją diecezję pewną kwotę jako świętopietrze. Gdy zaś generalny kolektor skupiał w swem ręku całą akcję kolektorską w kraju, przeto biskupi zniewoleni byli zdawać przed nim sprawę z poboru świętopietrza. Wobec niego zatem, zepchnięci zostali do rzędu subkolektorów, a więc jego podwładnych, pomimo nawet, że osobni subkolektorowie po diecezjach bywali postanawiani. Okrom tego kolektorowie przedstawiali władzę jurysdykcyjną papieską, a zatem wyższą od biskupiej i w moc tej władzy mogli biskupom dawać zlecenia, które oni obowiązani byli spełniać²⁾, a nawet mogli im cenzurami zagrażać³⁾. Zważywszy, że kolektoro-

¹⁾ Kirsch: l. c. str. LI, LIV, LVI sq. podaje dowody na to, że duchowieństwo w Niemczech czyniło przeszkody kolektorom i występowało przeciw nim nieprzyjaźnie.

²⁾ Np. w r. 1326 biskup kujawski Maciej został wezwany przez kolektorów Andrzeja i Piotra, by ogłosił kłatwę na W. mistrza Krzyżaków i na starszyznę zakonu, za co się Krzyżacy srodze na nim pomścili. Zob. Theiner l. c. I, Nr. 257.

³⁾ Np. generalny kolektor Arnald de Caucina przez pismo z 27/9 r. 1355 zagroził biskupowi kujawskiemu cenzurą: *interdictus ab ingressu ecclesiae* w razie nieposłuszeństwa jego poleceniu. Dokument dotyczący podaje Maciejowski w „Historji prawod. słow.” T. VI, str. 402 i 403. Jeszcze groźniej pisał pod d. 10/3 1360 r. do arcybiskupa Jarosława, żądając *in virtute obediencie*, iżby mu w przeciągu trzech miesięcy nadesłał przywileje, dokumenty i wyroki w sprawach kościołów diecezji gnieźnieńskiej, które dotyczyły danin i podatków na rzecz skarbu papieskiego mających się składać. Pisał do niego: *Si negligentes fueritis vel premissa exequi vel adimplere eo cum affectu non curaveritis, quod non credimus, vobis sex dierum spacio pro canonica monicione premissa in hiis scriptis ingressu ecclesie interdictus. Quod si per alios sex dies immediate sequentes predictos sex sustinueritis, vos per presentes suspendimus a divinis. Si vero dictas interdicti et suspensionis penas per alios sex dies prefatos duodecim dies immediate sequentes animo sustinueritis, quod absit, indurato... vos extunc, prout exnunc... in eisdem presentibus excommunicamus.* Zob. Korytkowski: „Prażaci i kanonicy gnieźn.” T. I, str. 20. Jan Grot, biskup krakowski, wpadł w kłatwę za to, iż nie zwrócił na termin sumy wypożyczonej od Piotra z Alwernii i został od niej uwolniony 13/6 r. 1330, zob. Korytkowski: l. c. T. II, str. 146. Kolektor Dobrogost, biskup poznański, wyklął arcybiskupa Bodzantę za to, iż nie zapłacił drugiej raty dziesięciny z dochodów beneficjalnych, którą był Urban VI nałożył na trzy lata na beneficya w Polsce. Kłatwę tę zdjął z arcybiskupa papież 18/5 1387 r. i zarazem opuścił mu ratę z powodu zniszczenia dóbr arcybiskupich we wojnie domowej. Zob. Korytkowski: „Arcybiskupi gnieźn.” T. I, str. 747. Paweł II wprost nadał kolektorowi moc karania biskupów przez cenzury i sekwestrację dóbr i to bez dopuszczenia apelacji, pisze bowiem: *Contradictores et rebelles... etiamsi pontificali praefulgeant dignitate per censuram*

rowie byli z reguły kapłanami władza, jaką posiadali wobec biskupów, podkopywała poniekąd w kraju powagę tych ostatnich pomimo, że była prawnie uzasadniona. Duchowieństwo niższe zazwyczaj nie znosiło się bezpośrednio z generalnym kolektorem, lecz ze subkolektorami, a ci znowu umieli wyciskać od plebanów nieusprawiedliwione prawnie opłaty.

Stanowisko kolektorów, jako przedstawicieli fiskalizmu było trudne wobec ludności, która niechętnie poddawała się ciężarom, zwłaszcza kiedy one za Jana XXII zostały zwiększone przez zaprowadzenie pogłównego świętopietrza, a przykład opierających się tej opłacie Niemców, działał zaraźliwie na polską ludność. Trudności jeszcze większe napotykali oni w tem, że z reguły bywało ich obowiązkiem, ściąganie także innych opłat dla kuryi od duchowieństwa jak, dziesięcin, annat i dochodów z wakujących beneficjów. Dlatego biskupi i kler nie zbyt przychylnem okiem na nich patrzyli, wikłali się oni w rozmaite procesy z opornymi, którzy płacić nie chcieli. Liczne listy i wzmianki o procesach pozostawiły nam ślad działania i trudów podejmowanych przez kolektorów, których zadaniem było baczyć, żeby skarb papieski nie ponosił szkody, ale, którzy zarazem powinni byli liczyć się ze stanem kraju i ze siłą podatkową ludności, zwłaszcza, że najzamożniejsze stany zostały uwolnione od opłaty świętopietrza. Wśród wojen, grabieży, zarazy i pomorów lud wiejski, na którym głównie ciążyła opłata, nie zawsze był w stanie choć tak małą kwotę, jak denara, w zwykłym płacić terminie, albo zmniejszała się liczba płacących denara, to też kolektorowie skąd inąd znani z gorliwości w urzędowaniu, przedłużali terminy opłaty, albo wcale w takich razach świętopietrza nie wybierali¹⁾.

Działalność przeto kolektorów bywała różnorodna i nieraz uciążliwa. Zdarzało się, że kolektor domagał się ustalonej taksy od plebana, a ten nie chciał, albo nie mógł jej zapłacić dlatego, że nie zawsze wybierał od parafian tyle, ile ona wynosiła. Czasem znowu subkolektor znalazłszy w rejestrach, że w dawniejszych czasach parafia płaciła wyższą takse, domagał się na pod-

eccl. et bonorum sequestrationem, appellatioue postposita composcendi, zob. Theiner II, Nr. 189. Jan XXII pisał do kolektorów Andrzeja i Piotra, że arcybiskupa i biskupów mogą karać cenzurami mimo ich apelacyi, zob. l. c. T. I. N. 317.

¹⁾ W rachunkach kolektora Piotra, syna Stefanowego, zaznaczono: *Item recepit ab eodem episcopo (Culmzensi) de dicto denario pro anno 74 in quo fuit magna mortalitas in omnibus partibus illis prestito juramento per ipsum episcopum ac prepositum et custodem ecclesie sue... quod plus non potuerunt habere videlicet LVIII marchas ad computum de Thoronensibus*, zob. „Archiv. Vatic. Collectoria“ vol. 182, fol. 37.

stawie dawniejszego otaksowania, iżby pleban płacił wyższą kwotę aniżeli tę, którą w ostatnich czasach uiszczał. W takich razach na żądanie plebana, generalny kolektor był obowiązany przeprowadzić dochodzenie w tym kierunku, czy świętopietrze rzeczywiście w parafii się zmniejszyło, ażeby wobec kamery apostolskiej, mógł usprawiedliwić znizzenie taksy z dotyczącej parafii. Dochodzenia takie winien on był przeprowadzać albo sam, albo przez delegowanego *ad hoc* komisarza w charakterze sędziego, albowiem on był w tym względzie czynnikiem decydującym, który w imieniu kamery apostolskiej miał prawo zasądzać sprawę i wydawać wyrok. Dochodzenia przeprowadzał przy użyciu całego aparatu prawniczego, czyli *in forma processus*, przeglądał rachunki i pokwitowania, badał ilu było płacących, przesłuchiwał świadków, rozpatrywał dowody przedstawiane przez strony i wreszcie we formie wyroku orzekał, ile na przyszłość dotyczący pleban miał płacić, jako taksę *pro jure apostolico* za świętopietrze. Okoliczność, że generalny kolektor występował w roli sędziego wyrokującego w sprawie obchodzącej skarb papieski mogła się wydawać dziwną z tego powodu, że skarb bywał tu stroną spór wiodącą, ale daje się to wytłómaczyć przez stosunki, jakie w samej kamerze apostolskiej panowały, kamera bowiem była nie tylko organem zawiadującym skarbem papieża, ale także była instancją sądowniczą, postanowioną w celu rozsądzania spraw spornych, między majątkiem kościoła rzymskiego, a prywatnemi stronami. We wspomnianych zatem wypadkach pleban, który się uważał za niesłusznie uciskanego, wytaczał sprawę przed generalnego kolektora i ofiarował przeprowadzenie dowodu prawdy w tym kierunku, że nie należy się żądana kwota.

W bibliotece jagiellońskiej pod Nrem 1815 dochowały się akty podobnego procesu z końca XV stulecia. Około roku 1491 Mikołaj z Koprzywnicy pleban we Wielkich Książnicach w diecezji krakowskiej w dekanacie dobczyckim, później witońskim czyli kosickim, wniósł zażalenie przed ówczesnego generalnego kolektora Uriela z Górki biskupa poznańskiego z powodu, że subkolektor krakowski Andrzej z Kańczugi, żądał od niego pod zagrożeniem cenzur kościelnych, żeby wrzekomo według dawniejszych rejestrów ¹⁾ płacił tytułem świętopietrza 1 grzywnę i 14 skojców pomimo, że tak on sam, jak i jego najbliżsi poprzednicy płacili tylko 14 skojców. Generalny kolektor uwzględniając znaczną odległość Krakowa od Poznania, gdzie wypa-

¹⁾ Subkolektor miał pewną słuszność, albowiem w XIV stuleciu parafia książnicza płaciła 1 grzywnę i 13 skojców, według rachunków kolektorskich, co jest uwidocznione w tabeli, podanej w Dodatku Nr. V.

dałoby sprawę prowadzić, wydelegował Stanisława ze Świradzie proboszcza prepozytury kieleckiej, kanonika i generalnego wikaryusza krakowskiego, by tę sprawę zbadał i akta notaryalnie legalizowane jemu odesłał opieczętowane, celem wydania ostatecznego wyroku. Postępowanie dowodowe wobec Stanisława ze Świradzie jest właśnie podane ze wszystkimi szczegółami we wspomnianym rękopisie.

Jest więc delegacja dana przez generalnego kolektora, Stanisławowi ze Świradzie, co świadczy, że generalny kolektor mógł być delegować w podobnych sprawach pralatów skądinąd sobie nie podlegających, do czego miał prawo na tej podstawie, że piastował władzę jurysdykcyjną papieską. W rzeczonyj delegacji daje on delegowanemu szczegółową instrukcję, jak ma postępować, badając stan rzeczy.

Następują potem twierdzenia powoda, mianowicie, że ani on, ani jego bezpośredni poprzednicy, odkąd sięga pamięć ludzka, nie płacili więcej nad 14 skojców rocznie taksy, że od czasu swej instytucji w roku 1474 nigdy nie zdołał wybrać od parafian świętopietrza po nad pół sexageny (t. j. 30 groszy, czyli 15 skojców), że ani on sam dotychczas, ani jego poprzednicy nie bywali niepokojeni przez kolektorów, iżby okrom owych 14 skojców jeszcze 1 grzywnę płacili, że wreszcie dopiero po wyjeździe generalnego kolektora z Krakowa, został upomniany przez subkolektora Andrzeja, żeby za uplynione trzynaście lat zapłacił co roku po 1 grzywnie. Z tych powodów, prosi Stanisława ze Świradzie, iżby dopuścił przeprowadzenie dowodu na jego twierdzenia. Przedkłada więc pokwitowania za lata od 1476 do 1490 opiewające na płacone każdego roku 14 skojców i przedstawił rejestr parafian, którzy świętopietrze płacili. Rejestr ten jest ciekawy. Obejmuje on jedynie stale osiadłych kmieci i zagrodników w poszczególnych wsiach, które do parafii księżnickiej należały, oraz sumę świętopietrza, które każda wieś płaciła¹⁾. Następuje potem cytacja świadków przedstawionych przez powoda. Byli to księża: Stefan z Buska i Marcin z Andrzejowa

¹⁾ Rejestr wlicza dwanaście wsi, do parafii w Książnicach należących, jak następuje:

a) *Magna Xanschnycze*, w której podaje ośmnastu osiadłych kmieci i zagrodników i kwotę świętopietrza: *quatuor grossi cum quatuor denariis*.

b) *Yayycze*, w której podaje dwudziestu czterech włościan, siedzących na półłanie. *Summa petronalium quatuor grossi cum quatuor denariis*.

c) *Doliany*, podaje siedmiu włościan. *Summa: unus grossus cum septem obolis*.

d) *Modrzany*, ośmiu włościan. *Summa petronalium: minus duobus obolis duo grossi*.

e) *Moykowycze*, ośmiu włościan. *Summa petronalium: duo grossi cum quinque denariis*.

wikaryusze parafii książniczej, ksiądz Jan z Bielán, zostający na usługach przy kościele książniczym, Stanisław wójt w Modrzanych, wsi należącej do parafii i Marcin Rital karczmarz we Wielkich Książnicach. Równocześnie został zacytowany subkolektor Andrzej z Kańczugi i wezwany, iżby tych świadków widział, żeby oświadczył, czy się na nich zgadza i żeby wystosował szereg pytań, jakie mają być im zadawane.

Na dniu 19 września 1491 odbyła się rozprawa sądowa w Krakowie, przed Stanisławem ze Świradziec. Świadkowie zaprzysiężeni zeznawali wobec Andrzeja z Kańczugi wogóle na korzyść powoda, wójt Stanisław i karczmarz Marcin zeznali nawet, że za czterech poprzedników jego, również płacono tylko po 14 skojców, wszyscy zaś twierdzili, że obecny pleban przez parę lat po zarazie, zdołał być zaledwo po 16 groszy wybierać. Na tem kończy się nasz rękopis ujęty we formę legalizacji przez notariusza *auctoritate imperiali* Macieja syna Stanisława z Wielkiego Książa kleryka krakowskiej dyecezyi, nie mamy więc wyroku wydanego w tej sprawie. Ze względu jednak, że generalny kolektor polecił był nadesłanie sobie aktów w tej sprawie, musiał on wydać wyrok, a domyślać się możemy, że wyrok wypadł na korzyść powoda dlatego, że w XVI stuleciu parafia książnicza płaciła tylko po 14 skojców rocznie, co jest uwidocznione w Regestum Brzostowskiego i w naszej tabeli ¹⁾.

f) *Byskupycze*, dziesiętnastu opodatkowanych. *Summa petronalium: quatuor grossi.*

g) *Sdzistawycze*, dwu opodatkowanych. *Summa petronalium: septem denarii.*

h) *Parva Xanschnycze*, trzynastu opodatkowanych. *Summa petr.: duo grossi cum tredecim denariis.*

i) *Lawszow*, piętnastu włościan. *Summa petronalium: tres grossi cum tribus denariis.*

k) *Wroszkow*, dziesięciu włościan. *Summa petr.: duo grossi cum duobus denariis.*

l) *Yankowycze*, siedmiu opodatkowanych. *Summa petr.: grossus cum octo denariis.*

m) *Macziczyna*, czterech podatników. *Summa petronalium: quindecim denarii.*

Summa petron. ex omnibus villis ad Xanschnycze pertinentibus: media sexagena minus quinque denariis, co jest jednak niedokładnym rachunkiem. Długosz w „Liber benef.“ T. II, str. 167 — 169, zalicza jeszcze do tej parafii wsie: Baszków i Płaszów. Rejestr podany wylicza wogóle 109 głów gospodarstw domowych, a podając ogólną sumę płaconego przez nich świętopietrza na pół *sexageny* bez pięciu denarów, wskazuje, że razem płacili oni 535 denarów, oczywiście za siebie, za członków rodziny i domowników, czyli, że każde gospodarstwo liczyło około 5 osób, a wszystkich, płacących denara, było 535 osób.

¹⁾ Jest to jedyny akt, jaki się dochował o sprawdzaniu kwot, pobieranych przez plebana tytułem denara św. Piotra. Stwierdza on, co wyżej powiedzieliśmy, że przy poborze brano w rachubę tylko wiernych, stałe w pa-

Pomimo, że skarb papieski pokrywał wydatki z kolektorya połączone, jak dyety kolektorów i wynagrodzenia dla subkolektorów, rozpowszechnił się z czasem nielegalny zwyczaj, że kolektorowie żądali od najniższych poborców t. j. od plebanów, osobnej zapłaty po groszu za wydawanie pokwitowania z odbioru świętopietrza w parafii. Kwota ta bywała ściągana jako należność *pro quittantia seu pro nota* o czem dowiadujemy się z ksiąg beneficjalnych Żernickiego i Łaskiego, jakoteż z aktów synodu prowincjonalnego łęczyckiego z r. 1523. Wspomniany synod postanowił zwrócić się do ówczesnego generalnego kolektora biskupa wrocławskiego, ewentualnie do Rzymu, o usunięcie tego zwyczaju jako nadużycia¹⁾, lecz nie wiemy, z jakim skutkiem, można jednak wnioskować, że życzenie synodu zostało uwzględnione rychło, albowiem już w końcowej części księgi Łaskiego, która jak można przypuszczać została ukończona po roku 1523 nie ma wzmianki o groszu *pro quittantia seu pro nota*, a w opisie parafii moszczenińskiej wyraźnie dodano *dempta nota*²⁾. Dlatego Brzostowski już wcale nie wspomina o kwotach *pro quittantia*. Okrom opłaty jednego grosza za pokwitowanie, obowiązane były niektóre parafie uiszczać pewną kwotę za posłańca, który odwoził należność subkolektorowi. Kwota ta miewała swą właściwą nazwę *pro portitore* lub *pro portitura*, co w kilku miejscach uwidacznia księga Łaskiego, a w jednym miejscu podano, że ta kwota wynosiła jeden grosz³⁾, było to zatem innego rodzaju obciążenie plebanów zapewne tych, którzy zdala od siedziby subkolektora mieszkali.

Ze zmianą stosunków agrarnych w XVI w. powstały innego rodzaju żale na kolektorów, ze strony duchowieństwa pa-

rafii osiadłych, to jest właściwych parafian. Dowodzi, że jeszcze w r. 1491 był generalnym kolektorem świętopietrza Uriel z Górki, o czem skądinąd nie wiadomo. Wreszcie z pokwitowań, jakie się znachodzą w tem piśmie, dowiadujemy się o charakterystycznym fakcie, że Uriel, jak długo był tylko proboszczem gnieźnieńskim, tytułował się: *nuncius et collector*, skoro zaś został biskupem poznańskim, już tytułu nuncjusza nie używał, z czego możnaby wnioskować, że tytuł ten nie licował wówczas z godnością biskupa dycezyalnego.

¹⁾ *Insuper constituit (Synodus) ut grossi pro quietantiis a dantibus denarium b. Petri per collectores seu succollectores ad id constitutos non exigantur. In quo commisit Sinodus Rev. dominum episcopum wratislaviensem collectorem ejusdem denarii per nuncium D. sue auisari. Alioquin decrevit hoc summo Pontifici aut Camere ap. referendum et rogandum, ut hoc prohibeatur, quia iste grossus nec in ratione computatur apud gentes Camere, nec ad ullam Sedis ap. utilitatem per succollectores exigitur magno cum prejudicio cleri,* zob. „Statuta Provincie gnesnensis antiqua et nova revisa diligenter et emendata“ Cracoviae 1527, tit. „De decimis“.

²⁾ Zob. „Liber benef.“ T. II, str. 174.

³⁾ O tem wspominały w dotychczas tablicach.

rafialnego. Kolektorowie żądali od plebanów kwot według dawniejszych taksacyi, nie zważając na to, że wiele miejscowości, a często całe parafie wyludniały się skutkiem emigracyi włościan, to też w księdze Łaskiego, często znachodzą się wzmianki, iż plebanowie nie byli w stanie zebrać kwot, jakie się kolektorom należały. Stan rzeczy jeszcze się pogorszył, kiedy wielu parafianów przechodziło na protestantyzm i oczywiście wzbraniało się płacić świętopietrze, a kolektorowie domagali się u plebanów po dawnemu taks jakie ich poprzednicy płacili. Skutkiem żalu plebanów, zajmował się tą sprawą synod prowincjonalny warszawski w r. 1561 i wystąpił wprost przeciw uciążliwościom ze strony kolektorów ¹⁾).

Uchwała synodu pośrednio występowała przeciw samemu świętopietrzu, które już wówczas zanikało, a również świadczy, iż duchowieństwo nie było przychylne tej opłacie. Powierzenie urzędu kolektorskiego bywało uważane za wyszczególnienie ze strony papieża, za dowód jego łaski i zaufania ²⁾). Kolektorowie uważali swój urząd przeważnie za stopień dopięcia wyższych godności kościelnych, jakoż rzeczywiście gorliwych w spełnianiu obowiązków, wynagradzali papieża licznymi beneficjami i promocyą na wyższe godności, ale znachodzili się wśród kolektorów także i tacy, którzy mniej gorliwie lub nierzetelnie urząd swój sprawowali, albo wskutek swego temperamentu szkodzili sprawie papiestwa. Muskata przedstawia się jako człowiek lichego charakteru ³⁾). Nierzetelnym był kolektor Piotr z Alwernii, który na tle spółczesnych dokumentów niekorzystnie się przedstawia, jako dbający przedewszystkiem o własne interesy, sumy będące własnością kamery apostołskiej przenosił na swoje imię, praktykował lichwę i bywał nieposłuszny poleceniom papieża. Przytem był gwałtownym, nieroztropnym i umarł nie załatwiwszy rachunków ze skarbem papieskim, przyczyniwszy wiele kłopotów

¹⁾ *Clerus petit, ut non molestaretur per exactores petronalium... maxime cum jam multae sunt ab haereticis occupatae parochiae, nec sunt in plerisque locis, qui denarium ipsum solvant*, zob. Ulanowski: „Materiały do historii ustawodawstwa synod.“ Kraków, 1893, str. 144.

²⁾ Papież w nominacyi kolektorów z reguły to zaznaczali, używając stosownych wyrażań, jak np.: *Puritas devotionis et fidei, quam te circa nos et R. E.... habere accepimus, nos hortatur, ut personam tuam sincera in Domino caritate fiducialiter requiramus*, albo: *Nos de vestre circumspectionis industria plenam in Domino fiduciam obtinentes*, albo: *Nos attendentes, quod de fidelitate hujusmodi apud nos tibi laudabile testimonium perhibeatur*, lub: *Cum te, de cujus diligencia, fidelitate et prudencia experientia certa nobis innotuit* itp. Dlatego np. kolektor Uriel z Górki pisał o sobie, że został zamianowany kolektorem *de gratia et liberalitate pape*, zob. Theiner I. c. T. II, Nr. 224.

³⁾ Zob. Abraham: „Sprawa Muskaty“ passim.

swemu następcy Galardowi de Carceribus, a strat kamerze apostolskiej¹⁾. Jego kolega w urzędzie kolektorskim, Andrzej de Verulæ, wróciwszy do Awimionu stał się posiadaczem wielu domów tamże i zostawił wielki majątek²⁾.

W niedobrem świetle przedstawia się także kolektor Mikołaj Strosberg, o którym kronikarz Janko z Czarnkowa opowiada, że kiedy w r. 1381 składał rachunki przed nuncyuszem apostolskim, Tomaszem biskupem luceryńskim pokazało się, że oszukał skarb papieski na 1.500 florenów. To spowodowało, że nuncyusz zatrzymał go przy sobie, a tymczasem zażądał pokwitowania od wszystkich subkolektorów i stwierdził, że on pofalszował kwity i rachunki, oszukując kamerę na 12.000 florenów i za to skazał go na dożywotnie więzienie, jako złodzieja i krzywoprzysięcę³⁾. Korytkowski umniejsza jego winę podając, że zdefraudowana kwota wynosiła tylko 5.600 florenów węgierskich i, że Mikołaj 600 florenów zaraz oddał, a na spłaceniu reszty ofiarował swój majątek i dochody z beneficjów jakie posiadał i, że biskup wypuścił go z więzienia⁴⁾, ale to go wcale nie uwalnia od zarzutu nierzetelności.

W niepoehlebnem świetle przedstawia się Mikołaj Gramis kolektor upoważniony przez sobór bazyłejski do poboru świętopietrza i innych opłat. Wypożyczał on zebrane sumy na procenta, prowadził rachunki niedbale, chciał nawet uciec ze zbraniami pieniędzmi, wreszcie doprowadził do tego, że nietylko stronnik Eugeniusza IV biskup wrocławski Konrad wykłął go i pozbawił beneficjum w kapitule wrocławskiej, ale i sobór bazyłejski pokarał go kłatwą⁵⁾.

¹⁾ Kapituła wrocławska skarżyła go o to, że w gniewie uderzył pięścią w twarz kanonika Jana Wisnera, zob. Wattenbach: „Das Formelbuch des Arnold von Protzan, str. 257. Benedykt XII pisał o nim do Galarda de Carceribus 24/9 1335 r.: *Propriis lucris turpibus et prophanis inhians et intentus multas pecunias et nonnulla alia extorsit indebite... non in utilitatem Camere dicte Sedis, sed in commodum proprium convertendo. In nonnullos etiam manus injecerit temere violentas, aliquos manibus propriis carceri mancipando et vinculis ferreis alligando*. Dodaje, że biskupa krakowskiego, który był zawsze dla niego uprzejmym i gościnnym czernił przed królem, pralacami i magnatami. W innym liście z 21/10 t. r. pisał, że biskup wrocławski, Nanker, zalił się na niego, iż musiał się zobowiązać, że za każde 12 grzywien groszy czeskich, które mu był winien, zwróci mu 1 grzywnę dobrego złota, która wówczas przedstawiała wartość czternastu i piętnastu grzywien groszy. Zob. Theiner l. c. Nr. 495 i 496.

²⁾ Zob. wzmiankę u Theinera l. c. Nr. 482.

³⁾ *Ipsum ad perpetuos carceres tamquam furem, falsarium, mendacem et perjurum condemnando*, zob. „Chronica“ c. 54, w „Monum. Polon.“ T. II, str. 700—701.

⁴⁾ Zob. „Pralaci i kanonicy gmeźnieńscy“ T. IV, str. 16 i 17.

⁵⁾ Zob. „Acta Nicolai Gramis“ w „Cod. diplom. Silesiae“ T. XV, Nr. 166, 179, 180. Udowodniono mu, że z pieniędzy odpustowych pobrał różne

Podobnie kolektor Uriel z Górki powiada o swoim poprzedniku Andrzeju Róży, że tenże w roku 1476, kiedy już przestał być kolektorem zarwał część świętopietrza w dekanacie łączyskim, tak, że Uriel był zmuszony pokarać cenzurami plebanów, którzy mu świętopietrze złożyli i dopiero za wdaniem się arcybiskupa i biskupów cofnął te cenzury, ale nie wspomina, czy Róża zwrócił zabrane pieniądze¹⁾.

Nawet Piotr Tomicki nie wahał się obracać na swoje potrzeby kwot zebranych ze świętopietrza, o czym wspomina Regestrum z jego czasu. Tem bardziej przeto zasługują na uznanie kolektorowie, którzy zachowali czyste ręce sprawując swój urząd, a zwłaszcza ci, którzy zdołali zaskarbić sobie zasługi, tak w kuryi jak i w kraju. Niektórzy z nich okazali się przenikliwymi politykami. Galard de Carceribus doskonale pojmował identyczność interesów dworu awiniońskiego z interesami rządu polskiego i przedstawia się jako stale niechętny Czechom, Niemcom i Krzyżakom, podawał zdrowe rady papieżom i o ile mógł, starał się popierać w kuryi politykę Kazimierza W. Nawet czynnie pomagał temu królowi, wypożyczając mu znaczne kwoty ze zebranych pieniędzy na potrzeby krajowe, raz 62 grzywny 9½ skojców w złocie, a drugi raz posuwa swą powolność wobec Kazimierza do tego stopnia, że naraża się na gniew Innocentego VI, gdy bez wiedzy papieża pożyczył mu wielką sumę 166 grzywien złota i 1576 grzywien srebra, z czego nawet część przepadła dla skarbu papieskiego²⁾. Arnald de Caucina bawił przez długie lata w kraju, a umierając w Krakowie w r. 1371 zostawił kapitulę, w której był scholastykiem dom mурowany i jakiś stały dochód³⁾.

Urząd kolektorów był pełny odpowiedzialności, jednak jeżeli uczciwie z taktem i wyrozumiałością bywał wykonywany, zapewniał kolektorom wdzięczność w kraju, a promocję w kuryi, ale dla ludzi o nieustalonych zasadach etycznych nastęrczał sposobność do wielu nadużyć, prowadził ich na bezdroża, stawał się powodem, że stolica apostolska ponosiła nie tylko materialne straty, ale co gorsza, wielorakie straty moralne. Wybierano ich

kwoty i zataił je. Zob. l. c. Nr. 100 i 101. Barwnie kreśli jego działalność i charakter Kloze w listach w Wrocławiu, zob. „Von Breslau“ T. II, część II, str. 91—152.

¹⁾ Zob. Theiner l. c. T. II, Nr. 224.

²⁾ Szczegóły te przytacza Ptaśnik z archiwum watykańskiego, zob l. c. str. 75 i 76.

³⁾ Zob. „Kalendarz krakowski“ w „Mon. Pol.“ T. II, str. 935. Czy to był ten sam dom, o którym wspomina Urban VI, jako o pozostałym po Arnaldzie, a należącym do kamery, kiedy go darowuje szlachcicowi, Stanisławowi Gradowi za zasługi, świadczone kamerze, tego nie wiemy. Zob. Theiner l. c. T. I, Nr. 1027, pismo Urbana VI z 30/4 r. 1388.

zazwyczaj z pomiędzy kortezanów, których w kraju nie lubiano i przeciw którym niejednokrotnie występowano ¹⁾, to też kolektorowie nie odznacжали się puryzmem, przyzwyczajeni byli chwycić godności kościelne i kumulowali je, a niektórzy ponad to wszystko lubili złoto, z małymi wyjątkami możnaby ich podzielić na dwie klasy, jedni dlatego powstrzymywali się od nadużyć i sprzeniewierzeń, ponieważ dbali o promocję, inni dla miłości grosza nie cofali się przed nadużyciem, a jedni i drudzy własne interesy miewali na względzie.

Kolektorowie czyli jak ich zwano generalni kolektorowie mieli zleconą od papieżów ogólną akcję poborczą w całym kraju i w dyecezyach przygranicznych, które do świętopietrza były obowiązane, pomocnikami ich byli subkolektorowie, którzy z reguły od plebanów wybierali kwoty, należące się z poszczególnych parafii według otaksowania. Ustanawiał i usuwał ich generalny kolektor, a w moc konstytucji Grzegorza XI, mógł ustanawiać tylko po jednym w każdej dyecezy ²⁾, lecz w Polsce zapewne wskutek sytuacji niektórych dyecezyi bywało ich pod koniec XIV i w XV i XVI stuleciu więcej, aniżeli bywało dyecezyi obowiązanych do świętopietrza ³⁾. Każdy subkolektor musiał być duchownym, zazwyczaj bywali kanonikami katedralnymi lub kolegiackimi, albo miewali przy kapitułach jakiś niższy urząd. Imię i nazwisko subkolektora musiało być podane do wiadomości podskarbiego papieskiego, lub jego zastępcy. Składał on przed kolektorem przysięgę taką samą, jaką tenże składał przed podskarbiem papieskim. Kolektor mógł go usunąć, a jeżeli nie usunąwszy go formalnie zamianował w jego miejsce innego, tem samem poprzedni tracił swój mandat. Beneficya subkolektorów podlegały także rezerwacyi papieskiej, podobnie jak beneficya kolektorów z tą różnicą, że rezerwacya obejmowała tylko te beneficya, które oni po swej nominacyi na subkolektorów pozyskali ⁴⁾. Subkolektorowie w dyecezyi mieli podobną władzę, co kolektor w kraju, tylko, że ich władzę ograniczała podległość względem kolektora i ich niższe stanowisko w hierarchii kościelnej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że urząd osobnych subkolektorów, którzy nie byli biskupami, wyrobił się dopiero w drugiej połowie XIV w., albowiem znane nam rachunki kolektorów zaznaczają z reguły

¹⁾ Ustawy krajowe przeciw kortezanom począwszy od XV wieku raz po raz ponawiano, zob. „Volum. legum.“ I, 264, 306, 510, 526, 561. W kraju nazywano ich: *Harpiae romanae*, zob. Łętowski: „Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich“ T. II, str. 85.

²⁾ Zob. Griphus, str. 22 verso.

³⁾ Na to mieli generalni kolektorowie w Polsce osobne upoważnienie o którym wspomina Ptaśnik l. c. str. 35 n. 3.

⁴⁾ Zob. Griphus l. c. str. 23.

iż otrzymywali oni kwoty ze świętopietrza od biskupów, niekiedy od dziekanów, lub od archidyakonów, o subkolektorach zaś nie ma wzmianki. Taki stan rzeczy znajdujemy jeszcze w rachunkach Piotra syna Stefana, który był kolektorem w latach 1373 i 1374, a dopiero w *Registrum Dobrogosta* jest mowa o subkolektorach w poszczególnych dyecezyach; zdaje się więc, że subkolektorye jako osobne urzędy stałe istniejące powstały dopiero w ósmym dziesięcioleciu XIV w.¹⁾ Czy powstanie tych urzędów jako rzecz dotychczas nowa i niebywała stała się powodem nieprzyjaznego stanowiska względem subkolektorów nie wiemy, ale charakterystyczną jest rzeczą, co czytamy w *Registrum Dobrogosta*, że przeciw subkolektorom występowano. W Krakowie nie tylko dom, który subkolektor zajmował znalazł Dobrogost w r. 1388 obrabowany i księgi i rachunki zabrane, ale nawet przez edykty publiczne wykonywanie urzędu kolektorskiego było zakazane tak, że odzyskanie praw kamery apostołskiej kosztowało go 95 grzywien. Wspomina dalej *Registrum*, że i w innych miejscach miał Dobrogost trudności z powodu, że urząd kolektorski był zakazany. Wspomniano tam, że dziekan gnieźnieński Jarand, który był subkolektorem gnieźnieńskim, kujawskim i chełmińskim został zamordowany, rozciartowany i psom na pożarcie rzucony, a księgi, rachunki, pokwitowania i rozmaite kwoty zebrane wszystkie zginęły. Wzmianki te świadczą o jakiejś niezwyklej eksacerbacji przeciw subkolektorom, a może przeciw ich urzędowi i wskazują, że w kraju nieprzyjaźnie na nich patrzono.

Już w *Registrum Dobrogosta* wspomniano o istnieniu w kraju kilku subkolektoryi czyli urzędów subkolektorskich. Mieściły się one w domach na to przeznaczonych, w których znajdowała się pieczęć, kasa, archiwum i utensylia kancelaryjne, co było rzeczą naturalną, gdyż pieniądze chwilowo bywały tu przechowywane, rachunki musiały być należycie prowadzone, pokwitowania bywały wydawane i księgi przynajmniej jako tako w porządku utrzymywane. Za czasów Dobrogosta subkolektorye istniały z reguły w miastach, które były stolicami biskupimi, przynajmniej można to wnioskować z tego, co czytamy w Re-

¹⁾ Subkolektor Jarand, dziekan katedralny gnieźnieński, pokwitował w r. 1384 arcybiskupa Bodzantę z odbioru 20 grzywien, zob. „Kod. wielkop.“ T. III, 540. Wprawdzie Jan XXII jeszcze w r. 1325 pisał do generalnych kolektorów w Polsce: *mandamus quatinus a quibuscumque collectoribus et subcollectoribus... hactenus deputatis de receptis per eos et ipsorum quemlibet ratione census hujusmodi rationes exigatis legitimas*, zob. Theiner T. I, Nr. 320, ale to świadczy jedynie o tem, że generalni kolektorowie mogli ustanawiać subkolektorów, ale niekoniecznie dowodzi, że oni ustanawiali subkolektorów z poza członków episkopatu.

gistrum. Sam Dobrogost zawiadomił o tem kamerę apostolską w roku 1386¹⁾. Według jego relacji, nie licząc dyecezy lubuskiej i kamieńskiej, było wtedy siedm subkolektoryi, subkolektorami zostali zamianowani duchowni, którzy na mocy swego kościelnego stanowiska rezydowali w stolicach biskupich, wyjąwszy subkolektora chełmińskiego, który był proboszczem w Toruniu.

Kiedy Bonifacy IX w r. 1395 zamianował Mikołaja biskupa chełmińskiego kolektorem denara w dyecezy chełmińskiej i na całym Pomorzu polecił mu ustanawiać w każdej dyecezy jednego subkolektora, a w razie, gdyby dyecezye były mniejsze i nierozległe, mógł ustanawiać dla dwóch dyecezy jednego subkolektora²⁾. Postanowienie to było zastosowane do praktyki powszechnej w kuryi. Później również stolice biskupie z reguły pozostały rezydencjami subkolektorów, ale gdy rozległość lub sytuacja dyecezy niektórych tego wymagała, powstawały subkolektorye także po za siedzibami biskupów. W roku 1398 kolektor Mateusz de Lamberto zamianował subkolektorów w stolicach biskupich, ale osobno wyznaczył subkolektora w Łęczycy dla południowej części dyecezy gnieźnieńskiej i w Gdańsku dla Pomorza należącego częściowo do dyecezy gnieźnieńskiej, a częścią do dyecezy kujawskiej³⁾.

W drugiej połowie XV wieku istniały subkolektorye w Poznaniu, Gnieźnie, Krakowie, Płocku, Włocławku, Wrocławiu, na Pomorzu dla dyecezy chełmińskiej i dla części dyecezy gnieźnieńskiej i kujawskiej, położonych na Pomorzu, okrom tego w Łęczycy, która należała do dyecezy gnieźnieńskiej i w Kaliszu dla okręgów kaliskiego, wieluńskiego i uniejowskiego, które także należały do dyecezy gnieźnieńskiej, oraz w Warszawie, która należała do dyecezy poznańskiej⁴⁾. Za czasów Tomickiego funkcjonowali subkolektorowie w archidyakonatach: gnieźnieńskim, krakowskim, a zarazem w kurzelowskim, poznańskim, wrocławskim, płockim czyli pułtuskim, chełmińskim, łeczyckim zarazem dla łowickiego i uniejowskiego, w kaliskim zarazem dla wieluńskiego, w warszawskim i w opolskim na Śląsku⁵⁾. Za czasów Brzostowskiego, a więc w połowie XVI wieku wnosić można z jego Regestrum o istnieniu subkolektoryi dla dyecezy gnieźnieńskiej w Gnieźnie i w Łęczycy w tej ostatniej dla archidyakonatów kaliskiego, wieluńskiego, łeczyckiego, łowickiego

1) Zob. Theiner T. I, Nr. 1024.

2) Zob. l. c. Nr. 1037.

3) Zob. Theiner l. c. Nr. 1039.

4) Zob. Theiner T. II, Nr. 224.

5) Zob. „Rejestr wpływów świętopietrza“ z tego czasu, zam. w Dodatku Nr. VI.

i uniejowskiego, dla dyecezyi krakowskiej w Krakowie, do której subkolektoryi należała większa część dyecezyi krakowskiej i archidyakoniat kurzelowski z dyecezyi gnieźnieńskiej, dla dyecezyi poznańskiej w Poznaniu i w Warszawie, dla dyecezyi kujawskiej we Włocławku, dla dyecezyi wrocławskiej we Wrocławiu i w Opolu, dla dyecezyi płockiej w Płocku i w Pułtusku i dla dyecezyi chełmińskiej w Chełmnie. Widocznie subkolektorye pomnażano dla wygody plebanów, dziekanów i archidyakonów, iżby nie potrzebowali odwozić pieniądze do zbyt oddalonych okolic, oraz celem ułatwienia czynności kolektorskich.

XVI.

PRZEZNACZENIE ŚWIĘTOPIETRZA W KURYI. ODSTĘPOWANIE GO NA RZECZ KRAJU.

Przeważna część źródeł kronikarskich, które wspominają o zaprowadzeniu denara św. Piotra utrzymuje, że został przeznaczony na światło do świątyni św. Piotra w Rzymie¹⁾. Częściowo takie przeznaczenie otrzymało także świętopietrze angielskie, o czem świadczą obok kronik późniejszych, wiarygodne świadectwa spółczesne²⁾. Cel ten, na który miało być użyte tak polskie jak i angielskie świętopietrze, wskazuje obok innych cech wspólnych na analogią między jedną a drugą opłatą. Według niektórych naszych kronik miało być polskie świętopietrze także przeznaczone na fabrykę świątyni św. Piotra³⁾ a zaznaczyć wypada, że także angielskie świętopietrze obok wspomnianego wyżej swego przeznaczenia, miało służyć na potrzeby gospody angielskiej w Rzymie zwanej *schola Saxonum* i na świątynię przy rzeczonyj gospodzie istniejącą pod wezwaniem N. P. Maryi⁴⁾.

¹⁾ Zob. „Kronikę książąt polskich“ w „Mon. Pol.“ III, 446, „Kronikę wielkop.“ w „Mon. Pol.“ II, 485, „Kronikę o Piotrze Właście“ w „Mon. Pol.“ III, 784, „Kronikę śląskopolską“ l. c. 621, „Rocznik świętokrzyski“ l. c. 65 i „Żywoty św. Stanisława“ w „Mon. Pol.“ IV, 272 i 382.

²⁾ Zob. „Pismo Leona III z r. 797“ ap. Jaffé-Loewenfeld: „Regesta Pontif. rom.“ Nr. 2494 i Asserius: „De rebus gestis Aelfredi regis“ ap., „Petrie-Sharpe“: „Monum. histor. Britan.“ str. 472.

³⁾ Zob. „Rocznik świętokrzyski“ w kodeksie X, t. z. witowskim, w „Mon. Pol.“ III, 64 i „Kronikę wielkopolską“ w „Mon. Pol.“ II, 485.

⁴⁾ Obok źródeł kronikarskich, które tu pomijamy, wspomina o tem Aleksander II w piśmie do Wilhelma Zdobywcy ap. Migne: „Patrol. latina“ T. 146, col. 1413, zob. także T. 179, col. 1058.

Co do przeznaczenia jednak polskiego świętopietrza na fabrykę świątyni św. Piotra zachodzi poważna wątpliwość, którą podniósł już Naruszewicz, gdy zauważył, że restauracja tej świątyni znacznie później została rozpoczęta, aniżeli powstało nasze świętopietrze¹⁾. Widocznie szło o jakiś tytuł, który wypadło nadać opłacie z kraju do Rzymu wpływającej i bardzo prawdopodobną jest rzeczą, że wymienione tytuły podali sami kronikarze opierając się na precedensie podobnej opłaty w Anglii; należy bowiem pamiętać, że najdawniejsza wiadomość o świętopietrze polkiem za Bolesława Chrobrego, nazywa je tylko po prostu czynszem *census* a w urzędowych źródłach XIII w., jakie nas doszły, nie ma wcale mowy o przeznaczeniu świętopietrza, czyto na światło do świątyni św. Piotra, czy na jej fabrykę, lecz również bywało nazywane podobnie, jak za czasów Chrobrego *census b. Petri, census b. Petro debitus*²⁾.

Fabre, zastanawiając się nad rozmaitem przeznaczeniem angielskiego świętopietrza domyśla się różnorodnego początku tej opłaty i sądzi, że rozmaite w różnych czasach przeznaczenia i tytuły jego zwały się w jedno³⁾; polskie świętopietrze przechodziło również rozmaite koleje — istniało za czasów Chrobrego, później wznowione zostało przez Kazimierza I, po Kazimierzu podlegało zmianom, ale w każdym razie, czy bywało ono obracane na potrzebę świątyni św. Piotra, czy nie, pewną jest rzeczą, że wpływało do skarbu papieskiego i prawnie należało się papieżom, zaliczane bywało do czynszów przypadających papieżowi, a ten stan trwał dopóty, dopóki papieże nie ustąpili tego dochodu na inne cele.

Pierwszy ślad ustępstwa czynszów należących się kościołowi rzymskiemu czyli papieżowi, a to na korzyść kolegium kardynalskiego pojawia się za Mikołaja IV. który przez bullę z 18/7 1289 r. *Coelestis altitudo* odstąpił dla kardynałów połowę z nich i zastrzegł, że kolektorowie tych czynszów mogą być ustanawiani i usuwani jedynie za radą kardynałów *de consilio cardinalium*⁴⁾. Wobec osnowy tej bulli zdawałoby się, że każde świętopietrze, a zatem i polskie miało w połowie wpływać na rzecz kardynałów, albowiem zaliczano je do kategorii czynszów. Uczony Baumgarten opierając się na często używanym zwrocie: *denarium b. Petri cameram nostram contingentem* sądzi, że udział kardyna-

¹⁾ „Historia narodu polskiego“, wyd. z r. 1803, T. II, str. 390, w nocie 19 do księgi III

²⁾ Zob. Pitra: „Analecta Spicilegii solesmensis“ T. I, str. 521 i „Kodeks wielkop.“ T. I, Nr. 51.

³⁾ Zob. „Recherches sur le Denier de Saint Pierre en Angleterre“, wydane w Mélanges G. B. de Rossi à Rome, str. 104 i 105.

⁴⁾ Zob. Potthast: „Regesta Rom. Pontif.“ Nr. 23010.

łów w korzyściach ze świętopietrza płynących bywał przez to jasno określony¹⁾). Lecz twierdzenie to wydaje nam się za śmiałe, wspomniane wyrażanie się papieży świadczy raczej o tem, że świętopietrze bywało zaliczane do dochodów skarbu papieskiego, zwłaszcza, że można stwierdzić, że jeszcze dłuższy czas upłynął po wydaniu wspomnianej bulli, w którym świętopietrze należało prawnie i wyłącznie do skarbu papieskiego, powiadamy prawnie należało, jakkolwiek zdaje się, że papież dobrowolnie jakąś część z niego ustępowali kardynałom, ale nie *ex lege*. W każdym razie kwestya, czy świętopietrze *ex lege* należało się w części kardynałom, była jeszcze sporną w początku XIV w., jeżeli Klemens V był we wątpliwości, czy im się część ze świętopietrza angielskiego należała i dlatego w dodatku do swego testamentu wyraził życzenie, by z jego masy wydano odpowiednią kwotę pobraną z angielskiego świętopietrza dla nich, jeżeli się okaże, że jego poprzednicy częściowo takową kardynałom ustępowali²⁾. Rzeczywiście w r. 1316 wypłacono kardynałom ze świętopietrza pobranego z Anglii przez Klemensa V 1192 grzywien i 7 szylingów³⁾, zatem nasuwa się przypuszczenie, że zbadano, iż poprzednicy tego papieża dzielili się dochodami ze świętopietrza angielskiego z kardynałami. Lecz to wiemy o świętopietrze z Anglii, o świętopietrze atoli z Polski nie było tu mowy — więc nie wiemy, czy sam papież je pobierał, czy też i kardynałowie mieli w niem udział, zdaje się atoli, że podobnie jak świętopietrze ze Skandynawii sam papież je pobierał, jeżeli Klemens wspominał jedynie o świętopietrze angielskiem.

Później Benedykt XIII na dniu 13/12 1334 r. *oraculo vive vocis* rozporządził, że połowa wszystkich czynszów i denarów św. Piotra ma należeć za jego życia do kardynałów, że skarbnik kolegium kardynalskiego ma być obecny przy składaniu rachunków i, że ma mu być wręczona kopia księgi czynszów kościoła rzymskiego⁴⁾, a wobec tego, że Benedykt XII mówi o denarach,

¹⁾ Zob. „Untersuchungen und Urkunden über die Camera Collegii Cardinalium für die Zeit von 1295 bis 1437“ Lipsk 1898, str. CXLIX.

²⁾ Zob. Kirsch: „Die Finanzverwaltung des Kardinalkollegiums im XIII und XIV Jahrhundert“ Münster i W. 1895, str. 36.

³⁾ Zob. l. c. n. 2.

⁴⁾ *Benedictus P. XII collegio dictorum dominorum cardinalium presentium et futurorum donavit et concessit prout ibidem d. papa expressit oraculo vive vocis pro tempore vite sue medietatem omnium censuum, visitationum et denariorum S. Petri, qui per quascumque personas quarumcumque terrarum locorum ecclesie Romane debentur et debebuntur imposterum... deductis expensis. Ad hujusmodi computum sive rationem reddendam camerarius collegii... sive clerici collegii debeant vocari et etiam interesse. Item voluit et mandavit, quod camerario collegii detur copia libri censualis ex integro sicut habetur in camera domini pape.* Zob. l. c. str. 71 i 72.

sądzić wypada, że za jego życia także polskie świętopietrze w połowie przeznaczane bywało na rzecz kardynałów, o ile czysty dochód po odliczeniu kosztów *deductis expensis* wpływał do Kuryi. Rozporządzenie Benedykta XII dochowane w akcie notaryalnym wspomina jedynie o prawie poboru kardynałów za jego życia, zatem po jego śmierci, kardynałowie znowu prawnie nie mogli żądać połowy z wymienionych dochodów, celem ich dążeń zatem było, żeby połowa z tych dochodów mogła im na zawsze być przyznana. W tym celu w kapitulacyi wyborczej przed wyborem Innocentego VI zastrzegli sobie ową połowę ze wspomnianych dochodów, a między innymi i to, że papież nie może przyzwać żadnemu księżęciu pobierania dziesięcin lub dochodów kościoła rzymskiego bez ważnego powodu i bez zezwolenia dwu trzecich części kardynałów¹⁾. Wprawdzie Innocenty VI rzeszoną kapitulację odwołał jako wymuszoną na nim, ale potem częściowo ją przywrócił, a przy wielkim wpływie kardynałów i wobec stałego ich dążenia do zachowania praw, jakie przez nią nabyli, należy przypuszczać, że ich żądaniu stało się zadosyć. W każdym razie dla nas są ważne fakty, że za czasów Benedykta XII świętopietrze w połowie czystego dochodu pobierali kardynałowie w kuryi zamieszkałi, gdyż dla takich tylko zastrzegł Benedykt połowę czynszów, że od czasów Mikołaja IV kolektorowie czynszów należących się kościołowi rzymskiemu, a więc prawdopodobnie także świętopietrza mieli być mianowani i usuwani za radą kardynałów; że od czasów Benedykta XII przy składaniu rachunków przez kolektorów miał być obecny skarbnik kolegium kardynalskiego, albo klerycy kamery kardynalskiej.

W pismach papieży atoli z reguły nie wymieniano, że nominacye generalnych kolektorów w Polsce przychodziły do skutku za radą kardynałów, nominacye bywały w ten sposób stylizowane, jakoby sami papieże bez jakiegokolwiek interwencji ich mianowali. Jedyny wyjątek w tym względzie stanowi oświadczenie Uriela z Górki, że został zamianowany z łaski Sykstusa IV i kleryków kamery a i to wątpliwe, czy o klerykach kamery kardynalskiej w tem miejscu mówi²⁾.

W pismach papieskich nadających urząd kolektorski nie wymieniano też, jakoby kolektorowie mieli obowiązek zdawania

¹⁾ Zob. Kirsch: l. c. str. 41, który stwierdza, że później Innocenty VI z własnej woli zgodził się częściowo na żądanie kardynałów, ale w jakich rozmiarach się zgodził, tego nie powiada.

²⁾ *Ego Uriel de Górka... de gratia et liberalitate SS. domini Sixti pape quartii, nec non dominorum et patrum clericorum Camere creatus fui et constitutus in generalem Collectorem*, zob. Theiner T. II, Nr. 224.

sprawy z poborów podskarbiemu kolegium kardynalskiego a jedynie akcentowano, że przed podskarbiem kościoła rzymskiego mają składać rachunki, zapewne więc dopiero w kurii zdawanie sprawy z poborów odbywało się wobec jednego i drugiego podskarbiego, a rzecz ta zapewne uważana była za sprawę wewnętrzną kurii. Natomiast często bywała mowa o świętopietrze i to jeszcze od czasów Marcina IV, że jest ono własnością papieża i kościoła rzymskiego, papieża i kamery apostolskiej, albo kamery papieskiej i kościoła rzymskiego¹⁾.

W początku XVI stulecia utworzone zostało w Rzymie *collegium scriptorum archivii romanae Curiae*²⁾, a w pierwszej połowie tego wieku zostało dla tego kolegium przyznane całkiem jasno i wyraźnie świętopietrze z Polski³⁾, zatem bez uszczerbku członków tego kolegium nie mogli papieże odstąpić świętopietrza, chyba za zgodą rzeczzonego kolegium, tem więcej, że *scriptores archivii* kupowali swoje urzędy i grubo za nie płacili⁴⁾. Odstąpienie więc świętopietrza najpierw w połowie na rzecz kardynałów, a później w całości na rzecz *scriptores archivii* krępowało papieży w swobodnem rozporządzaniu tym dochodem, a właśnie już w XV w. nastąpiły stosunki, które wymagały, iżby papież niektórych dochodów kościoła rzymskiego się zrzekał albo ustępował je na inne cele w krajach chrześcijańskich. Kiedy bowiem schyzma zachodnia zachwiała w wysokim stopniu powagą stolicy apostolskiej, poczęła u rządów i narodów objawiać się tendencya uwalniania się od opłat płaconych do Rzymu a od tej tendencji nie pozostała wolna i Polska. Na zgromadzeniach szlachty głośno utyskiwano nie tylko na prestacje świadczone duchowieństwu, ale i na to, że wiele pieniędzy wychodzi z kraju, a Jan Ostroróg w memoryale o naprawie rzeczypospolitej wprost powstawał na różne opłaty do kurii⁵⁾, pismo zaś Ostroroga było wyrazem życzeń szerokiej kół społeczeństwa polskiego. Pod naciskiem opinii w krajach, a żądań książąt stolica apostolska już w XV w. poczęła czynić doniosłe ustępstwa fiskalne, a u nas

¹⁾ Zob. l. c. T. I, Nr. Nr. 170, 223, 324, 329, 467, 956 i passim.

²⁾ Wprowadził w życie to kolegium Juliusz II przez bullę konsystoryalną *Sicut prudens*, z 13/12 1507 r., zam. w „Bullarum R. R. P. P. Collectio“ Romae 1739, T. III, fol. 299—304.

³⁾ O tem wspomina nuncyusz, Wincenty Portico, w piśmie do papieża (bez daty), o czem niżej będzie mowa, oraz zob. Moroni: „Dizionario di erudizione storico-ecclesiastica“ Venezia 1841, Vol. XI, p. 82. Klemens VII w r. 1524 pisze, że do rzeczzonego kolegium należały sprawy kolektoryi w Polsce. Zob. Theiner T. II, Nr. 432.

⁴⁾ Zob. Gottlob: „Aus der Camera apostolica des XV Jahrhunderts“ Innsbruck 1889, str. 250.

⁵⁾ Zob. Pawiński: „Żywot i pisma Jana Ostroroga“, Warszawa 1884, str. 136—138.

obejmowały one i świętopietrze. Jeszcze w XIV w., jak wyżej wspomnieliśmy, Klemens VI ustąpił był na dwa lata Kazimierzowi W. dziesięcinę z beneficjów kościelnych¹⁾, lecz było to zjawisko epizodyczne. W XV stuleciu rozpoczyna się odstępowanie świętopietrza, a pierwszy znany nam wypadek miał miejsce w r. 1444. Na rzecz wojny tureckiej Eugeniusz IV odstąpił Warneńczykowi świętopietrze, które miało przypaść Rzymowi w ciągu dwu lat tak w Polsce, jak i w ziemiach od niej zawisłych²⁾, a zaraz tego roku zebrał takowe Mikołaj Piznir, kantor krakowski i doręczył je królowi³⁾, lecz czy po śmierci króla zbierano dalej świętopietrze na rzecz kraju nie wiemy. W każdym razie fakt ustąpienia tej opłaty stał się precedensem dalszych żądań. W r. 1446 ten sam papież przez pismo z 13/5 ustąpił jednorazowo 1000 florenów złotych ze świętopietrza księciu Bolesławowi mazowieckiemu na cele obrony jego księstwa⁴⁾, a w r. 1447 prosił Kazimierz Jagiellończyk Mikołaja V o odstąpienie tego podatku dla siebie na pewien czas⁵⁾, lecz nie wiemy, jaki był skutek tej prośby, później król nie pobierał świętopietrza, gdyż w roku 1465 zamianował Paweł II ponownie kolektorem Mikołaja, syna Spycymirowego, a z okazji tej nominacji nie wspomina, jakoby on miał świętopietrze oddawać królowi⁶⁾.

W XVI w. Juliusz II przez pismo z 12/5 1505 odstąpił świętopietrze królowi na dziesięć lat następnych *per decem annos continuos succedentes*, w celu odbudowania zburzonych przez Tatarów świątyń i zamków, i w celu fortyfikowania twierdzy kamienieckiej⁷⁾, a zatem Aleksander, a po nim Zygmunt I mieli

¹⁾ Zob. Theiner l. c. T. I. Nr. 604 i 605.

²⁾ Zob. pismo papieża do generalnego kolektora Andrzeja de Palatio z 11/3 1444 r. u Theinera l. c. T. II, Nr. 58.

³⁾ Zob. l. c. Nr. 73.

⁴⁾ l. c. Nr. 67.

⁵⁾ Zob. Długosz: „Histor.“ lib. XII, wyd. Przeździeckiego T. XIV, str. 35. Uzupełnia tę wiadomość Korytkowski; podaje on, że w r. 1447 Kazimierz Jagiellończyk po naradach z biskupami i panami królestwa postanowił uznać Mikołaja V i wysłać do niego poselstwo z obedyencyą jako posłów przeznaczono Wysotę z Górki, proboszcza poznańskiego i Piotra ze Szamotuł, kasztelana kaliskiego i ci mieli się starać, żeby Mikołaj ustąpił świętopietrza na sześć lat na rzecz królestwa oraz, żeby zezwolił, iżby duchowieństwo w Polsce złożyło 10.000 złotych na rzecz wyprawy przeciw Tatarom (zob. Korytkowski: „Arcybiskupi gnieźnieńscy“ T. II, str. 200). Do tej ostatniej prośby przychylił się Mikołaj V (zob. Paprocki: „Herby królestwa polskiego“ str. 803), ale czy ustąpił świętopietrza, o tem nie wiemy.

⁶⁾ Zob. Theiner l. c. T. II, Nr. 189. W „Słowniku geograficznym“ T. III, str. 756, wspomniano, że w r. 1450 Mikołaj V ustąpił świętopietrza królowi na rzecz twierdzy kamienieckiej, ale nie wiemy, na czem się ta wiadomość opiera.

⁷⁾ Zob. l. c. Nr. 327.

niezaprzeczone prawo poboru świętopietrza do r. 1515. Czacki pisze, że posiadał w oryginale *breve* Leona X wydane w r. 1513, w którym przedłuża Zygmuntovi I prawo poboru świętopietrza znowu na lat 10¹⁾. Tego pisma dziś nie posiadamy i dlatego nie możemy wiedzieć, czy Leon X liczył od roku 1513 owe dziesięć lat, czy od roku 1515, w którym dawniejsze dziesięciolecie się kończyło. W każdym razie nadanie z r. 1513 nie było identyczne z owym nadaniem, które Zygmunt I uzyskał później za interwencją Erazma Ciołka, biskupa płockiego, swego posła, o czym wspomina w piśmie do Stanisława z Krakowa, proboszcza pułtuskiego, z dnia 16/11 1522, wydanem z okazji śmierci Erazma, który umarł w Rzymie na poselstwie 9/9 1522 r.²⁾ Prawo poboru na lat dziesięć, które królowi nadał Leon X, potwierdził Hadryan VI³⁾, następnie Klemens VII przez pismo z 19/6 1531 r. przedłużył prawo poboru królowi na dalszych lat dziesięć i wspomina, że poprzednie prawo, jakie miał nadane przez Leona X expiruje w październiku 1531 r.⁴⁾ Kiedy się to dziesięciolecie kończyło, Zygmunt I znowu począł się starać o dalsze ustępstwo przez swego posła Jędrzeja Czarnkowskiego, kanonika gnieźnieńskiego, prócz tego sam pisał w tej sprawie do Pawła III 13/11 1538 r. i 29/4 1539 r. i w tem ostatniem piśmie prosił o ustąpienie świętopietrza na zawsze na rzecz kraju⁵⁾, lecz Paweł III ustąpił mu jedynie prawo poboru znowu na lat dziesięć, przez pismo z 14/4 1540 r., ale warunkowo, jeżeli się zgodzi na to kolegium archiwaryuszów rzymskich⁶⁾.

W tym celu Zygmunt I umówił się przez swego posła z archiwaryuszami i ci zgodzili się na to, iżby pobierał świętopietrze, a za to każdego roku na 1 stycznia wypłacał im ryczałt w kwocie 80 dukatów jako indemnizację⁷⁾, dlatego nuncyusz Wincenty Portico uważał ten układ za rodzaj wydzierżawienia

¹⁾ Zob. „Dziela Czackiego“ wyd. Raczyńskiego T. III, str. 57, n. 82 W „Słowniku geograficznym“ l. c. znowu podano, że w r. 1515 Juliusz II, odstąpił świętopietrze królowi, lecz zaznaczamy, że w r. 1515 był papieżem nie Juliusz II, ale Leon X.

²⁾ O tem piśmie zob. poniżej.

³⁾ Zob. „Acta Tomiciana“ T. VI, Nr. 189.

⁴⁾ *Quod proximo mensis octobris finire et expirare debet*, zob. Theiner l. c. T. II, Nr. 520.

⁵⁾ Zob. l. c. Nr. 584 i 585. Lipiński w „Bibliot. warszaw.“ T. I. str. 282 twierdzi, że Czarnkowski uzyskał odstąpienie świętopietrza na zawsze dla króla, co jest nieprawdziwe.

⁶⁾ Zob. Abraham: „Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzym.“, wyd. w r. 1899, str. 20. Że w tym roku przyzwolono królowi świętopietrze, wspomina o tem niżej podana notatka.

⁷⁾ Zob. notatkę, pochodzącą z archiwum niegdyś Barberinich, fol. 10 i 11, gdzie data pisma Pawła III podana pod dniem 23/4 1540 r.

świętopietrza królowi¹⁾. Zygmunt I więc uzyskał po czterykroć ustępstwa świętopietrza każdym razem na dziesięć lat, a mianowicie po raz pierwszy u Leona X w r. 1513 po raz drugi u tegoż papieża w r. 1521, po raz trzeci w r. 1531 u Klemensa VII, a po raz czwarty w r. 1540 u Pawła III. Wymienione daty nie dają należytego wyobrażenia o tem, kiedy się zaczynały i kiedy się kończyły terminy ustępstw dla króla. Wspomniane wyżej pismo Klemensa VII z dnia 19/6 1531 r. wyraźnie zaznacza, że termin dziesięciolecia trwał do października 1531 r., poprzednie więc dziesięciolecie miało obejmować czas od 1511 do 1521, a następne od 1531 do 1541, to zaś, które później nastąpiło miało trwać od 1541 do 1551 roku. Tymczasem umarł (1548). Zygmunt I, Zygmunt August wnet po śmierci ojca polecił swemu posłowi Kromerowi, żeby się starał u Pawła III o ponowne przedłużenie prawa poboru na lat dziesięć²⁾, ale znamienne jest, że król liczył dziesięciolecie tylko do roku 1560, przyczem wspomina, iż poseł ma prosić, by królowi zezwolono pobierać ten podatek do końca poprzedniego dziesięciolecia, albowiem on już ojcu jego został ustąpiony, a on w prawa ojca wchodzi³⁾. Widocznie w Rzymie kwestyonowano, czy on może pobierać świętopietrze aż do r. 1550, albo może król sądził, że to zechcą kwestyonować i dlatego stanął od razu na stanowisku przesądzonej sprawy. Kromer poczynił starania w tym kierunku i otrzymał na dniu 6/10 1548 odpowiedź w imieniu papieża, że tenże zgadza się na dalszą prolongatę świętopietrza na tak długo na jak długo zmarły król ją był otrzymał z warunkiem, że opłata jaka się należy archiwaryuszom kuryi będzie im wypłacana, a jeżeli nie została za dawniejsze lata zapłacona, będzie im uiszczona.

Odpowiedź, jaką kazał dać Paweł III, Klemensowi nie wydaje się całkiem jasną⁴⁾, można ją było dwojako interpretować,

¹⁾ Zob. jego instrukcyę do Wincentego Laureo z r. 1574 w archiwum watyk. Cod. 29, Arm. 64, fol. 86, którą wydał Ehrenberg w „Akten und Urkundenstücke“ Nr. 171.

²⁾ Wierzbowski sądzi, że to było w końcu maja 1548 r., zob. „Uchańsciana“ T. III, str. 258.

³⁾ Król pisał: *Quoniam vero pecunia, quam denarium vocant S. Petri donata fuit ad decennium divo parenti olim nostro, cujus decennii tres adhuc propemodum anni restant sicut aliarum facultatum divi parentis nostri ita et pecuniae hujus donatae nos haeredes et successores legitimos esse persuasum habemus, ita ut minime necessarium judicamus reliquos annos hos pro nobis peti. Verum tamen illud faciet nuntius noster, ut exacto decennio hoc petat aliud decennium, ut usque ad annum sexagesimum vectigal hoc eisdem ex causis ex quibus divo parenti nostro datum est, percipere nobis licent.* Zob. l. c. str. 259. Z pisma tego wypływa, że król sobie liczył prawo poboru jedynie do r. 1550.

⁴⁾ Odpowiedź opiewała: *Denarium S. Petri, de quo in alio capitulo*

albo w ten sposób, że papież zgadzał się na pobór przez króla tylko do tego czasu, do którego zmarły król miał prawo świętopietrze pobierać, albo w ten sposób, że przyznawał królowi po upływie pierwszego terminu na pobór świętopietrza przez następne dziesięciolecie, to jest do r. 1561, a właściwie do roku 1560, ten rok bowiem król wyraził jako *terminus ad quem*. Przychylamy się do tej drugiej interpretacji z tego powodu, że w późniejszej prośbie o prolongatę poboru Zygmunt August wspominał, iż podobnie jak jego ojciec także i on sam otrzymał był to prawo poprzednio¹⁾. Atoli jeszcze na długo przed upływem ostatniego dziesięciolecia, gdyż w r. 1555 i 1556 troskał się Zygmunt August o dalsze pozostawienie mu prawa poboru, jeżeli nie na zawsze to przynajmniej znowu na dziesięć lat. Pozostały instrukcje jego dawane upatrzonemu na posła do Rzymu Stanisławowi Maciejowskiemu kasztelanowi sandomierskiemu i marszałkowi nadwornemu, w których jest o tem mowa. Stanisław Maciejowski został przeznaczony na posła do Rzymu już w pierwszej połowie r. 1555, ale przez kilka miesięcy zwlekał podróż, tak, że król miał sposobność dawać mu, a raczej stylizować po dwakroć instrukcję dla niego, w tym kierunku jak ma w Rzymie postępować i czego się ma u papieża domagać. Dwie stylizacje instrukcyi wydał Szujski²⁾, wcześniejsza zdaniem jego została napisana w czerwcu r. 1555, druga pod koniec tego roku. Znamienne jest, że w pierwszej instrukcyi poleca król, by się domagał świętopietrza, jeżeli nie na zawsze to przynajmniej na dziesięć lat, podobnie jak ojciec króla i on sam otrzymywali to ustępstwo od poprzedników Pawła IV, przyczem dołączony jest rodzaj upomnienia, a nawet groźby pod adresem papieża, by nie szukał własnych korzyści, a wtedy i wierni będą mu zobowiązani³⁾, w drugiej zaś instrukcyi ten dodatek się nie zna-

dicitur Sua Sanctitas est contenta Majestati suae juxta concessionem (alias ejus genitori, ut asseritur) factam gratiose ad itidem tempus donare, salva tamen portione officialibus archivi Romanae curiae debita, ita ut ea portio etiam pro retroactis annis si soluta non fuerit, eisdem officialibus solvatur ac de illa in futurum solvenda idonee caveatur. Zob. „Uchansciana“ T. III, str. 270.

¹⁾ Zob. niżej przytoczony ustęp instrukcyi dla Stanisława Maciejowskiego, gdzie zaznaczono, iż król otrzymał świętopietrze wówczas na lat dziesięć.

²⁾ Zob. „SS. rerum polonicarum“ T. I, str. 107 sq.

³⁾ Dotyczący ustęp opiewa: *Precari vero illud, ut ipsi Sanctitas Sua etiam nummum sive denarium S. Petri, quem vocant in eundem usum* (tj. na restaurację pogranicznych zamków) *concedat si non in perpetuum, certe vel in decem annos... Faciet autem ea benignitas Ser. regem meum et subditos ejus S. Sedi ap. et Sanctitati V. in omne tempus obnoxios et ad capessenda jura et instituta ejus alacriores cum expioratum habebunt homines non sua sed se*

chodzi. W samej zaś prośbie, którą imieniem króla wręczył Maciejowski w lutym lub w marcu 1556 kardynałowi Aleksandrowi Farneze protektorowi królestwa polskiego była wyrażona sama prośba o odstąpienie świętopietrza, ale już bez poprzedniego dodatku¹⁾. Czy Maciejowski uzyskał prolongatę na dalsze pobieranie świętopietrza nie wiemy, ale rzeczą pewną jest, że król nie posiadał prawa poboru, na całe dziesięciolecie po upływie r. 1560, albowiem sam przyznawał, że tylko do roku 1563 prawnie wybierano świętopietrze, a nuncyusz Ruggiero powiada, że kiedy on był w Polsce (1566—1568) król tego prawa nie miał²⁾.

Zwracamy uwagę na to, że właśnie około roku 1556 sprawa świętopietrza uległa pewnej komplikacji, w tym roku bowiem w dniu 20/8 umarł generalny poborca jego ustanowiony przez stolicę apostolską wspomniany wyżej Stanisław Borek, a w jego miejsce nie został zamianowany inny kolektor. Stało się to wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, według którego nawet wówczas, kiedy król pobierał świętopietrze, mianowany bywał kolektor generalny dla zabezpieczenia praw stolicy apostolskiej do tej opłaty i król od niego odbierał zebraną kwotę i jego kwitował. Jeżeli obecnie stolica apostolska nie zamianowała generalnego poborca przypuszczać należy, że stało się to z jakiegoś powodu, ale niestety powodu nie znamy. W każdym razie zaniedbanie zamianowania kolektora stało się jedną z przyczyn, że stolica apostolska z czasem utraciła ten podatek. Król zaś miał prawo, aż do roku 1560 pobierania świętopietrza, ale ci, którzy je dla niego wybierali nie mieli upoważnienia papieskiego do poboru, a stąd podstawa dla tej opłaty została nadwreżona, mimo to jednak król jeszcze po r. 1560 pobierał świętopietrze, a nawet uważał, że do r. 1563 pobierane było prawnie i co jest zastanowienia godne twierdził, że także prawnie było odsyłane do kurii³⁾, ale co król rozumiał pod prawnem wybieraniem i wysyłaniem świętopietrza, tego nie wiemy. Przypuszczać jedynie możnaby, że król otrzymał przedłużenie prawa poboru do r. 1563 włącznie, ale o takim przedłużeniu nie wia-

quaeri et vere paterno animo secum agi. Aliter metuendum esset ne Sanctitas V. alienaret a se ac dispergeret quae exemplo Christi Cujus vic:s gerit etiam abalienatos quaerere dispersosque congregare debet. Zob. l. c. str. 109.

¹⁾ *Item petit Sua Majestas pro reparatione arcium et reprimendis infidelibus a finibus sui regni denarium, qui vocatur S. Petri si non in perpetuum, saltem ad decem annos, quemadmodum ab antecessoribus Suae Sanctitatis Suae Majestati fuit concessum. Zob. „Uchansiana“ T. II, Nr. 33, str. 50. Wierzbowski zowie Maciejowskiego kasztelanem lubelskim.*

²⁾ Zob. „Relacye nuncyuszów“ T. I, str. 197.

³⁾ Zob. instrukcyę króla, daną Hozyszowski w r. 1569, zam. w „Bibliot. ordynacyi Krasniskich“ 1869, str. 129—130.

domo, a gdy w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu, papieże odstępowali królom świętopietrze na lat dziesięć, odstąpienie opłaty na trzy lata po r. 1560 wydaje się nieprawdopodobnem. Wspomnieliśmy wyżej, że po r. 1560 król na całe dziesięciolecie nie posiadał prawa poboru świętopietrza¹⁾, a zatem przypuszczać należy, że po raz ostatni ustąpił królowi na dziesięć lat tę opłatę Paweł III w r. 1548, licząc od r. 1551 do 1560 o czem sam król wspominał i o co był prosił. Nieusprawiedliwionym więc wydaje się być pobór świętopietrza przez króla w latach 1561, 1562 i 1563, a jeszcze bardziej zadziwia, że król w instrukcyi dla Hozjusza pisał, iż prawidłowo wysyłano świętopietrze do kuryi, albowiem król je pobierał. Można więc tylko domyślać się, że król chciał powiedzieć, iż odsyłano archiwaryuszom rzymskim należąca im się kwotę ze świętopietrza, ale w *Regestum* Brzostowskiego notowano o wypłacie dla archiwaryuszów rzymskich 80 dukatów tylko do r. 1555 włącznie, później niema o tem wzmianki²⁾.

Jednak z drugiej strony godność króla nie pozwalałaby mu na to, iżby twierdził nieprawdę i żeby narażał Hozjusza na przykre dementowanie ze strony papieża. Przypuszczać więc można dwie ewentualności, mianowicie, że albo król miał milczące zezwolenie na pobór świętopietrza aż do roku 1563, albo przynajmniej, jeżeli go nie miał, to płacił aż po rok 1563 po 80 dukatów archiwaryuszom, jak to czynił poprzednio, a sam pobierał świętopietrze. Ta druga ewentualność wydaje się być prawdopodobną dlatego, że rachunki Brzostowskiego aż do roku 1563 doprowadzone, posłane zostały do Rzymu, gdzie dotychczas w archiwum watykańskiem się znajdują, a dokąd je posłano widocznie w celach ewidencyi, podobnie jak to poprzednio się praktykowało.

Odstępowanie świętopietrza królom pociągało za sobą niewątpliwie możliwość utraty jego dla stolicy apostolskiej. Gdy bowiem przez pół wieku królowie pobierali świętopietrze zmienił się podmiot, na rzecz którego je pobierano pomimo nawet, że królowie płacili za nie ryczałt archiwaryuszom rzymskim, a poborcy papiescy je wybierali dla królów. Chociaż więc w sferach kuryalnych utrzymywano, że Zygmunt I i Zygmunt August wydzierżawiali tę opłatę od pisarzy archiwum rzymskiego za roczny ryczałt 80 dukatów, to nie zmieniało zapłaty w kraju,

¹⁾ Wypływa to z instrukcyi dla Hozjusza, w której król poleca prosić papieża, iżby świętopietrze zebrane po r. 1563, aż do r. 1569 jemu było pozostawione, nie potrzebowałby bowiem o to prosić, gdyby po r. 1560 miał był prawo poboru na dziesięć lat sobie przyznane.

²⁾ Zob. fol. 60 verso i 61.

w którym przyzwyczajano się powoli do tego, że królowie ją pobierali. Obok tego słusznie zwracał uwagę Commendone na to, iż skutkiem tego, że świętopietrzu nadawano nową nazwę, zapomniano o dawnej jego nazwie, a tem samem istotę jego zmieniono¹⁾. Zapewne miał on na myśli fakt, iż zacierała się dawniejsza jego nazwa *census seu denarius S. Petri*, a nazywano je w Polsce *Petronale*, który to wyraz już w XV wieku często bywał w użyciu, gdyż zmiana nazwy nie była tu obojętną, świadczyła ona, że zerwano ze zapatrywaniem, jakoby świętopietrze było czynszem z kraju, który był znakiem zwierzchnictwa nad nim stolicy apostolskiej. W istocie czasy się zmieniły, dawniejsze zapatrywania na stosunek kraju do stolicy apostolskiej ustępowały nowszym zapatrywaniom o wszechstronnej niezawisłości państwa, a już sam Commendone daje wyraz obawie, iżby przywracając świętopietrze na rzecz stolicy apostolskiej, nie wzięto tej akcyi za chęć przywłaszczenia ze strony papieża zwierzchnictwa politycznego nad królestwem polskiem i dlatego przezornie daje radę, iżby raczej papież tą opłatą obdarował kogoś z Polaków oddanego stolicy apostolskiej²⁾. Tymczasem w sferach kuryalnych jeszcze ciągle obstawano przy tem, że świętopietrze jest znakiem zwierzchnictwa papieskiego nad krajem, a co najmniej, że jest dowodem opieki papieskiej nad królestwem, co znowu w Polsce bardzo niechętnie widziano³⁾, stąd też pochodziło, że kierujące koła w kraju, gdzie sekciarze rej wodzili, sprawę przywrócenia świętopietrza na rzecz stolicy apo-

¹⁾ Zob. list jego do Boromeusza z 15/11 1564 r., zamieszcz. u Malinowskiego; „Listy Commendoniego“ T. I, str. 224, niestety bardzo lichy tłumaczone.

²⁾ Zob. l. c. str. 225.

³⁾ Commendone pisał do sekretarza stanu, kardynała di Como, 25/6 1572 r.: *Et mi sono ingegnato in quanto ho potuto di risuscitare questa superiorità de la sede apostolica*, zob. „Uchansiana“ IV, str. 12.

Portico w relacji z r. 1574 pisał: *Per conservare la giurisdizione apostolica et la preheminentia di questa santa sede in quel regno*, zob. Ehrenberg: „Urkunden und Aktenstücke“ Nr. 171, str. 360.

Wyraźnie pisał nuncyusz Laureo do kardynała di Como 25/7 1578 r. o tem, że źle przyjęto w Polsce pretensye stolicy apostolskiej do zwierzchnictwa nad królestwem, donosi on mianowicie: *Il cancelliere e quasi tutti gli altri non vedono volentieri che la sede apostolica si conosca aver alcuna superiorità in questo regno* i dlatego radzi porzucić to zapatrywanie, zob. Wierzbowski: „Vincent Laureo“ Nr. 200. To też później koła rzymskie poczęły inaczej zapatrywać się na świętopietrze, twierdząc, że ono jest znakiem posłuszeństwa i petyzmu dla św. Piotra, wypływającego z opieki Apostoła nad krajem. Widać to z dodatkowej instrukcyi, danej przez Grzegorza XIII nuncyuszowi Bolognetto w r. 1581, w której czytamy: *Ma è solito pagarsi da' que popoli per segno di obedientia e di divotione e per mostrare con questo di esser sotto la tutela di questo gloriosissimo s. Principe degli Apostoli e della s. sede apostolica*. Zob. Ciampi: „Bibliographia critica“ T. I, str. 245.

stolskiej ozięble przyjmowały do wiadomości, zwłaszcza kiedy po roku 1556 papież nie zamianował od siebie kolektora świętopietrza.

Zyskiwanie prawa poboru świętopietrza, chociaż tylko na dziesięciolecie nie przychodziło królom zbyt łatwo w kuryi rzymskiej. Zygmunt I sam i jego kanclerze narzekali nieraz na fiskalizm, jaki wówczas w Rzymie panował¹⁾, a na punkcie opłat utrudniał jakiegokolwiek ustępstwa. Świadczą o tem zabiegi Zygmunta I, by uzyskać u Adryana VI uznanie nadania świętopietrza dla kraju, które uczynił był przed samą śmiercią swoją Leon X. Rzecz się tak miała: Kiedy się kończyło dziesięciolecie, zdołał był Erazm Ciołek, biskup płocki i poseł królewski uzyskać u Leona X ponowne przyznanie na dalszych lat dziesięć dla króla tej opłaty, ale już nie zdołał uzyskać i przesłać królowi dotyczącego dokumentu, gdyż Leon X 1/12 1521 umarł. Nadanie więc papieskie było, ale król nie miał w ręku dowodu na to nadanie. Dowód taki zaś był mu potrzebny raz dlatego, żeby Adryan VI, który nastąpił po Leonie X nie cofnął nadania pod wpływem kardynałów, którzy byli niechętni takim ustępstwom dochodów kuryalnych, a powtóre dlatego, że wśród samych Polaków odzywały się głosy, by papież przeznaczył świętopietrze polskie na rzecz Węgier walczących z Turkami²⁾. Sprawa stała się krytyczną zwłaszcza wówczas, kiedy Ciołek nagle w Rzymie umarł 9/9 1522 r. Królowi należało działać szybko i bardzo dyskretnie, akcyja zaś jego w Rzymie była wskazana w dwojakim kierunku, raz żeby papież zamianował kolektorem świętopietrza osobę taką, któraby mu nie czyniła wstrętów w poborze świętopietrza, a powtóre, by jak najprędzej wydostać dokument nadania świętopietrza przez Leona X, żeby na tej podstawie postawić Adryana VI wobec faktu dokonanego. W pierwszej sprawie okazały się trudności. Leon X właśnie przed swą śmiercią na usilne starania króla zamianował był kolektorem Ciołka, ale Ciołek we wrześniu 1522 r. umarł, kolektoryę zaś widocznie z polecenia papieża objął ponownie poprzedni kolektor Jan, biskup wrocławski³⁾, osoba królowi nie koniecznie miła, i której nie ufał. Roz-

¹⁾ O tem można się przekonać przeglądając korespondencję Zygmunta I, oraz Tomickiego, Chojeńskiego i Maciejowskiego, z wybitnemi osobistościami na dworze papieskim w niewydanych dotąd tomach „Acta Tomiciana“ passim.

²⁾ O tem król wspomina w liście do Jana Bonera, żupnika krakowskiego, swego agenta w Rzymie pod d. 28/10 1522 r. słowy: *Cognosces ex literis episcopi plocensis quas tibi mittet episcopus posnaniensis, ut nostri istinc suggesterint, quo ipse denarius S. Petri concederetur regno Hungarie*, zob. „Acta Tomic.“ T. VI, Nr. 146.

³⁾ Ponownej nominacji biskupa wrocławskiego na urząd kolektorski nie znamy, ale że on około r. 1523 był kolektorem, dowiadujemy się o tem

począł więc starania, by Adryan VI powierzył urząd kolektorski Piotrowi Tomickiemu, biskupowi poznańskiemu i zwrócił się z prośbą o to do niego pod dniem 27/10 1522 r.¹⁾ W tej sprawie pisał również 28/10 t. r. do kardynałów²⁾, a tak dalece zależało mu na zamianowaniu Tomickiego, iż w liście do Jana Bonera pod tą samą datą, odgrażał się, że kogo innego jako kolektora nie wpuści w granice królestwa³⁾. Mimo to Adryan VI Tomickiego nie zamianował, lecz prawdopodobnie zlecił obowiązek kolektora biskupowi wrocławskiemu i dopiero jego następcą Klemens VII uczynił zadość życzeniu króla mianując Tomickiego w r. 1524⁴⁾. W obawie, aby nowy kolektor zamianowany po Ciolku nie zabrał kwot, które Ciołek był zebrał ze świętopietrza, wystosował król do Stanisława z Krakowa, proboszcza pułtuskiego, który zarządzał masą zmarłego Ciolka, pismo pod d. 16/11 1522, w którym pod surową groźbą wygnania i konfiskaty majątku zabrania mu wydawać z masy zmarłego kwot, które on zebrał jako świętopietrze za rok 1521, nowemu przez papieża mianowanemu kolektorowi, lecz żeby mu oświadczył, iż z polecenia zmarłego wręczył takowe królowi⁵⁾.

Gdy na razie król nie zdołał przeprowadzić zamianowania kolektorem Tomickiego, na co się uzał w piśmie do kardynała protektora Polski z r. 1523⁶⁾, tem energiczniej zabrał się do wydobycia dokumentu stwierdzającego nadanie mu świętopietrza przez Leona X. Z listu zmarłego Ciolka do Tomickiego wiedział król, że dokument dotyczący został wydany, lecz zarzucono go gdzieś po śmierci Leona i dlatego Ciołek nie nadesłał go królowi, później się odnalazł, ale król go nie otrzymał, więc zwrócił się do bawiącego w Rzymie Jana Bonera, i polecił mu, żeby wybał służbę zmarłego Ciolka w tym kierunku, gdzieby się ten dokument mógł znachodzić i u którego podkomorzego, lub sekretarza zmarłego Leona X tego rodzaju tajne dokumenty zwykle

z aktów synodu łączyckiego, odprawionego około tego roku. Zob. „Statuta provincie gneznensis“, wydane w r. 1527, bez paginacyi.

¹⁾ Zob. „Acta Tomic.“ T. VI, Nr. 128.

²⁾ Zob. l. c. Nr. 129.

³⁾ Zob. l. c. Nr. 146.

⁴⁾ Zob. Theiner T. II, Nr. 432 i 520.

⁵⁾ Król pisał: *Mandamus tibi, quod pecuniam denarii S. Petri anni preteriti minime extradere audeas, scilicet si quis forte novus collector ejusdem denarii te pro ea ipsa pecunia moneret dicas illam de mandato ipsius domini episcopi defuncti collectoris nobis tradidisse, qui eundem denarium S. Petri a dive memorie Leone Pontifice nobis et regno nostro ad decennium impetravit sub predictis exilii et confiscacionis bonorum penis tibi irremissibiliter subituris aliter non facturis.* Zob. Ulanowski: „Acta capitulorum cracov. et plocensis selecta“ Nr. 603, str. 154. Widocznie król obawiał się, że zostanie kolektorem osoba jemu nieprzychylna.

⁶⁾ Zob. „Acta Tomic.“ T. VI, Nr. 189.

pozostawały, gdyż należało go wydostać. W tym celu miał się porozumieć z agentami króla Fuggerami, dla których na jego ręce król przesłał listy uwierzytelniające, a ich rzeczą było uzyskać u Adryana VI zgodę na przyznanie królowi świętopietrza na lat dziesięć. Z pisma króla do Bonera wypływa, że Leon X w tajemnicy przyznał królowi świętopietrze na dziesięć lat, co zapewne uczynił obawiając się opozycji kardynałów. Obok starań o zatwierdzenie nadania Leonowego mieli także Fuggerowie przeprowadzić zamianowanie kolektorem Tomickiego ¹⁾, ale udała im się jedynie pierwsza sprawa, drugiej nie zdołali załatwić, Tomicki bowiem, jak powiedzieliśmy wyżej, został dopiero przez Klemensa VII w r. 1524 zamianowany kolektorem ²⁾.

XVII.

PRZYCZYNY ZMNIEJSZANIA SIĘ ŚWIĘTOPIETRZA POD KONIEC JEGO ISTNIENIA.

W pierwszych dziesiątkach XVI wieku nie zmniejszało się jeszcze świętopietrze zbyt w porównaniu z tem, co wpływało w drugiej połowie XV w., a już w 1538 r. pisał Zygmunt I do Pawła III, że świętopietrze jest podatkiem szczupłym, *vectigal satis tenue* ³⁾. Zapewne, że pisząc to, wyrażał się król dyplomatycznie, szło mu o to, żeby Paweł III odstąpił mu ten podatek, więc przedstawiał go jako taki, którego ustąpienie nie przyniesie stolicy apostolskiej wielkiego uszczerbku, jednak mimo to miał Zygmunt I słusność, gdyż ogółem wzięwszy, kwoty, jakie przynosiło świętopietrze, były nie wielkie, jeżeli się je zestawi z innymi podatkami w owych czasach wybieranymi. Podatki państwowe w XVI stuleciu nakładano już według wyższej skali, a nie po denarze, dlatego kwoty ze świętopietrza w porównaniu z tem, co inne podatki przynosiły, były wcale nie wielkie. Przytem w XVI w. obniżyła się znacznie wartość pieniędzy, względnie do wartości i cen produktów, co wyżej wykazano, zatem chociaż nawet kwoty, otrzymywane ze świętopietrza, liczebnie nie różniły się od kwot, jakie ono przynosiło w dawniejszych

¹⁾ Zob. list króla do Bonera w „Acta Tomic.“ l. c. Nr. 134 i list Tomickiego do Bonera, *ibid.* Nr. 146.

²⁾ Zob. Theiner l. c. T. II, Nr. 432.

³⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 584.

wiekach, to zmniejszyły się one wielce pod względem swego znaczenia.

Lecz niewątpliwym faktem jest, że w XVI wieku, a zwłaszcza od piątego dziesięciolecia w tem stuleciu, kwoty te umniejszały się progresywnie, przynajmniej o ile nam wiadomo.

W r. 1510 otrzymał król *netto*, to jest po odciążeniu wydatków ze zbiorem połączonych, jedynie 420 grzywien srebra, czyli 630 florenów.

W siedmioleciu od roku 1524 do 1530, dołączając remanenty za rok 1523 i częściowo kwoty za rok 1531, przyniosło świętopietrze przeszło 5806 florenów, czyli na każdy rok przeciętnie około 829 florenów *brutto*.

W roku, w którym Zygmunt I pisał do Pawła III wspomniany list, t. j. 1538 r., pokwitował generalnego kolektora Borka za pięć lat z otrzymanego świętopietrza w kwocie 4232 florenów, co przeciętnie w jednym roku czyniło około 846 florenów, czyli 630 grzywien. To wskazuje, że jeszcze wtedy zbyt gwałtownie nie spadał dochód ze świętopietrza. Lecz następnie od połowy XVI stulecia, jak to tablice nasze wykazują, z każdym rokiem świętopietrze dawało mniejsze dochody.

W r. 1550, o ile znamy, wynosił dochód *brutto* około 476 flor.

W r. 1551 " " " " 457 "

W r. 1552 z powodu, że 3 dyecezye nie zapłaciły
spadł na 246 "

W r. 1553, ponieważ z owych trzech, dwie dyecezye zapłaciły za dwa lata, podniósł się na 524 florenów i tak szło dalej; zachodzi więc pytanie, jakie przyczyny składały się na to?

Że niechęć do płacenia mogła istnieć u podatników, to rzecz zrozumiała, ona istniała także w poprzednich wiekach, ale gdy to był tak mały podatek, że w XVI w. nie mógł przynosić uszczerbku płacącym, gdyż denar wtedy przedstawiał już bardzo małą wartość, przeto mogli się sprzeciwić opłacie, chyba tylko ci, którzy ze zasady płacić go nie chcieli. Właśnie zaś w XVI wieku spostrzegamy, że pewne warstwy ludności i niektóre okoliczności zaraziły się błędami heretyckimi i dlatego odmawiały płacenia denara. Wcześniej herezje szerzyły się po miastach, a w Pruszech, na Pomorzu i na Śląsku także i po wsiach ludność niemiecka Iгнаła do protestantyzmu¹⁾. To był jeden ważny powód,

¹⁾ Zob. listy biskupa wrocławskiego Jakóba do Klemensa VII, podobnie list Jana, księcia opolskiego, z r. 1524 do tego papieża, ap. Theiner l. c. Nr. 458, 519 i 448. Nuncyusz Bernard Bongiovanni w swej relacji pisał: *Multae sunt civitates et integra oppida, quae a fide apostatarunt, veluti Gedanum, Elbinga, Torunium*. Zob. „Relacye nuncyuszów” T, I, str. 98.

dla którego świętopietrze się zmniejszało. Niepłacący protestanci oddziaływali pośrednio na katolików, którym się znowu nie podobało, iż królestwo płaci czynsz papieżowi na dowód jego zwierzchnictwa nad krajem¹⁾. Zresztą z katolickich okolic i osad często świętopietrze nie wpływało także z innych powodów, gdyż albo panowie heretycy wypędzali plebanów, a gdy tych nie stało, nie było komu wybierać świętopietrza, albo co gorsza ustanawiali w miejsce plebanów, protestanckich predykantów, którzy się nie troszczyli o świętopietrze. Sporadycznie także zdarzało się, że plebanowie przechodzili na protestantyzm i świętopietrza nie wybierali, albo wybierali je dla siebie. Wśród szlachty, która przeważnie po wsiach mieszkała, bywało wielu protestantów, a ci nieomieszkiwali wpływać na wiernych, iżby wogóle żadnych kościelnych opłat nie uiszczali, renitentów czynnie osławiali a tych, którzy gotowi byli płacić, przemocą nieraz od tego odwodzili. Niżej podamy dowody na to, że protestanci świętopietrza nie chcieli płacić, podobnie i na to, że panowie heretycy wiernych od opłat odwodzili. W r. 1556 stan rzeczy jeszcze się pogorszył przez to, że wtedy umarł generalny kolektor Stanisław Borek, który miał upoważnienie do pobierania świętopietrza od stolicy apostolskiej, a po nim nie został generalny kolektor zamianowany. Stąd subkolektorowie, którzy po r. 1556 wybierali świętopietrze nie mieli upoważnienia papieskiego na pobieranie takowego, o czym wspominają nuncjusze Commendone i Ruggiero²⁾. Inne jeszcze zjawiska przyczyniały się do umniejszenia dochodu ze świętopietrza. Włościanie, na których przeważnie ciążył obowiązek opłaty bądź sporadycznie, bądź nawet gromadnie opuszczali role i przenosili się w strony, gdzie świętopietrza nie wybierano, po największej części na Ruś tak, że całe osady pustoszały. W poznańskiej księdze beneficjów i w innych raz po raz notowano, że *villa est desertata*, ubywało więc podatników, a stąd umniejszało się świętopietrze. Grunta włościańskie w takich wypadkach przechodziły w posiadanie szlachty, która nie była obowiązana do opłaty, a partykularne ustawodawstwo kościelne na synodzie prowincjonalnym piotrkowskim, odprawionym w trzecim dziesiątku XVI w. stwierdziło wolność szlachty od opłaty na podstawie, że świętopietrze

¹⁾ Zob. list legata Commendonego, zam. u Malinowskiego: „Listy Commendonego“ T. I, str. 224, z 15/11 1564 r. W kurii ciągle uważano świętopietrze za znak zwierzchnictwa stolicy apostolskiej nad krajem, o czym zob. także i inny list Commendonego do kardynała Ptolomeusza Galli z 15/6 1572 r., zam. u Wierzbowskiego: „Uchansciana“ T. IV, str. 12 i 13,

²⁾ Zob. list Commendonego do Boromeusza z 15/2 1565 r., zam. u Malinowskiego l. c. T. II, str. 62—63 oraz relację Ruggiera z r. 1568, zamieszcz. w „Relacjach nuncjuszów“ T. I, str. 196 sq.

było cechą *rusticitatis*, któremu szlachta nie podlega i w dotyczącej uchwale synodu widoczna była jedynie dążność do ograniczenia owego zwolnienia szlachty w tym kierunku, że synod uznał jej wolność od opłaty tylko w takim wypadku, jeżeli kmieć sam porzucił rolę, a szlachcic nie oddał jej innemu kmieciowi i jeżeli lokalny zwyczaj nie przynaglał szlachcica do płacenia świętopietrza z dotyczącej roli¹⁾.

W drugiej połowie XV w. dla względów administracyjno-gospodarczych rozpoczęła szlachta wykupiać soltystwa, w XVI w. praktyka ta stała się powszechną, gdy zaś na soltystwach siedzieli ci, którzy obowiązani byli płacić denara św. Piotra, wykup soltystw miał ten skutek, że obszerne role, z których placono denara, przestawały go opłacać, powiadamy role, rozumiejąc nie tyle ziemię, ile osiadłych na nich soltysów i włościan. Oni wprawdzie *de jure* nie przestawali być nadal obowiązanyymi do opłaty denara, ale gdy sprzedawszy role stawali się ludnością ruchomą przeto *de facto* nie wchodzili już w kombinację, jako stały czynnik przy opłacie świętopietrza.

Ze względu na to, że świętopietrze na długo przedtem zostało po parafiach zryczałtowane i opiewało na pewne stałe kwoty usuwanie się wiernych od opłaty, nie powinno było pociągać za sobą umniejszenia ogólnych kwot wpływających z tego podatku, gdyż opodatkowanymi byli właściwie plebanowie, ale plebanowie już w końcu XV i z początku XVI w. poczęli się żalić, że ryczałtu naznaczonego na parafie nie są w stanie wybrać od parafian²⁾, zaczęli domagać się u kolektorów, iżby im ryczałt obniżali³⁾, ci w pewnych wypadkach zmuszeni byli takowy obniżyć, za obniżaniem zaś jego szło umniejszenie ogólnej kwoty świętopietrza. Jak długo wypadki powodujące umniejszenie świętopietrza po parafiach byłyby sporadycznymi, nie mogły one wpływać na znaczne umniejszenie kwot ogólnych ze świętopietrza, ale około połowy XVI w. stały się one zbyt częstymi i spowodowały znaczne umniejszenie dochodu ze świętopietrza. Obok tego pociągały za sobą inne skutki, dla tej opłaty niekorzystne, albowiem doprowadzały do konfliktu między kolektorami a klerem parafialnym. Pierwsi domagali się całej kwoty, na jaką były otaksowane parafie, kler parafialny nie chciał jej uiszczać, gdyż nie wybierał tyle, na ile opiewały taksy, a gdy

¹⁾ Zob. wyżej przytoczony statut tego synodu w: „Statuta provincie gnesnensis“ wyd. z r. 1527, F. F. 11.

²⁾ O tem znachodzimy wzmianki w „Liber benef.“ Żernickiego i Łaskiego oraz w „Regestum“ Brzostowskiego passim.

³⁾ Napotykanmy pewne ślady tego w wymienionych wyżej księgach beneficjalnych i u Brzostowskiego.

kolektorowie zmuszali go do uiszczania, wystąpił na synodzie prowincjonalnym warszawskim w r. 1561 z ogólną skargą na nich¹⁾). Ponieważ ówczesni kolektorowie nie posiadali upoważnienia od stolicy apostolskiej do wybierania świętopietrza i wybierali je jedynie mocą zwyczaju dla króla, stąd poszło, że musieli się cierpliwie zadawać takimi kwotami, jakie im plebanowie nadsyłali, a wstrzymywali się od przynaglania do opłaty całych kwot według dawniejszych taksacyi, co stwierdził Commendone w liście do Boromeusza z 15/12 1565²⁾). Jeżeli zaś kiedy gorliwi kolektorowie ośmielali się naciskać na plebanów, iżby cały rycałt płacili, to doprowadzało do exacerbacyi i powodowało wśród samego kleru parafialnego niechęć do świętopietrza, a ta niechęć nie przyczyniała się wcale do powiększenia wpływów z tej opłaty. Zresztą powody niechęci kleru do kolektorów pochodziły jeszcze z dawniejszych czasów, kiedyto kolektorowie domagali się od plebanów bezprawnie po groszu za pokwitowanie, a chociaż żale kleru nie zwracały się przeciw świętopietrzowi, lecz przeciw kolektorom i subkolektorom, to jednak nie sprawiły, iżby świętopietrze było dla kleru sympatycznym. Niewątpliwie, że gorliwi a zgodnie działający biskupi mogli byli przyczynić się do rzetelnego i powszechnego opłacania świętopietrza, ale niestety ówczesni biskupi nie wszyscy odznaczali się gorliwością, a między sobą nie byli zgodni. Wiadoma rzecz, że nawet utrzymanie katolickiej wiary w narodzie raczej zawdzięczamy kapitułom, aniżeli biskupom, a współczesny Commendone daje bardzo niepoehlebne świadectwo większości ówczesnego episkopatu i zaznacza, że rozwijali gorliwość jedynie, kiedy chodziło o ich dochody³⁾). Oczywiście, że świętopietrze nie wiele

¹⁾ Zob. „Materiały do historii ustawod. synod. w Polsce“, wyd. Ulanowski, str. 148, jak wyżej.

²⁾ Pisał on: „Odszczepieńczy nie płacą, katolików opornych nikt nie nagli i słusznie, gdyż poborcy, nie mając do tego upoważnienia, lękają się, aby ich nie obwiniono, że gnębią wiernych z własnego domysłu, lub w przewrotnym celu“. Zob. „Listy Commendonego“, T. II. str. 62.

³⁾ W liście do Boromeusza z 27/3 1564 r. pisał on: „Niezgoda biskupów w tym kraju przechodzi wszelkie granice... Stąd pochodzi, że król mało na nich zważa, widząc, że nie można od nich ani skutecznej pomocy oczekiwać, ani silnego oporu lękać się w rzeczach, które chciałby w senacie otrzytać... Ze wspomnianej niezgody biskupów i to jeszcze wynika, że poszli już w pogardę i, że jawnie heretycy zarzucają im... że jeżeli się teraz ruszają dla utrzymania sprawy duchowieństwa, to tylko przez wzgląd na dochody i, że więcej teraz narobili hałasu o garść zboża, niż w dawniejszych latach o Ewangelię“. Zob. „Listy“ T. I, str. 79. Pius V starał się usilnie nakłaniać biskupów do zgodnego postępowania, o czem świadczą jego listy z r. 1566 do Hozjusza, Uchańskiego i Padniewskiego, zamieszczone u Theinera l. c. T. II, Nr. 754, 755, 756, oraz list do Piotra Myszkowskiego, który wydał Lader-

ich obchodzilo jako oplata, która nie szła na ich korzyść, a gdy na ich zgodną akcyę również nie można było liczyć, przeto nie można było spodziewać się energicznego poparcia z ich strony w kierunku prawidłowego poboru świętopietrza.

Wspomniane okoliczności wpływające na zmniejszenie się dochodu ze świętopietrza, były tego rodzaju, że wobec stanowczego i energicznego działania czynników w jego poborze interesowanych i przy sprężystości organów poborczych dochód ze świętopietrza nie tylko dałby się być utrzymać, ale mógłby być wpływać w podobnej wysokości jak w XV stuleciu, gdyż płacenie denara nie tylko przez kary kościelne, ale także przez władzę świecką mogło być wymuszane, zwłaszcza, że od szeregu lat pobierał tę opłatę król na rzecz kraju, a więc interes króla przemawiał za tem, by zapewnić jej sprężysty pobór. Tego spodziewali się kolektorowie jak n. p. subkolektor Maciej Bogdański, o którym zanotował Brzostowski pod r. 1558, że *recurrit ad brachium regale et petit cogi rebelles potestate saeculari*¹⁾. Jeżeli subkolektor wezwał był wówczas ramienia świeckiego przeciw renitentom, to widocznie sądził, że to odniesie skutek, jednak niestety nie zanotowano, czy to wezwanie okazało się skutecznem. Celem poznania czy i o ile istniało współdziałanie władzy świeckiej z władzą duchowną w XVI stuleciu co do wymuszania opłaty denara od tych, którzy byli do niej obowiązani, należy pamiętać, że właściwie podmiotem opodatkowania bywały parafie, względnie ich plebanowie, co się datowało od tego czasu, kiedy parafie zostały otaksowane na pewien stały ryczałt. Otóż w parafiach mogły się zdarzać wypadki, że jakiś pojedynczy wierny nie płacił denara, w takim razie, jeżeli go nie płacił z umysłu, to pleban posiadał w zakresie swojej jurysdykcji wystarczające środki na to, by go do opłaty zniewolić, bądź przez to, że go ogłaszał publicznie jako renitenta w opłacie, bądź przez to, że odmawiał mu posług parafialnych.

Nie zdarzyło się nam ani razu natrafić na jakiś ślad, iżby pleban poszczególnego parafianina skarżył przed sądem kościelnym, o niezaplacenie denara, lub żeby uciekał się przeciw niemu do władzy świeckiej, by takowa wymusiła na nim zapłatę denara. Trudno nawet przypuszczać, iżby pojedynczego renitenta spotykały cenzury kościelne, mianowicie najwyższa z nich kłątwa za niezaplacenie denara, gdyż tak surowa kara nie zostawała

chius w „Annales ecclesiastici“ T. XXIII, fol. 120, w wydaniu kolońskiem z r. 1733.

¹⁾ Zob. „Regestrum“ fol. 22 verso. Wiadomość o „Regestrum“ i jego opis znajdzie się niżej w Dodatku Nr. VIII.

w żadnym stosunku, do tak nieznacznej opłaty jak denar raz w rok mający być zapłaconym.

Wiadomy nam jest natomiast wypadek skargi przed ofi-
całem kaliskim na poborcę denara w parafii Kalinowa, o to,
że nie zwrócił wybranej od parafian kwoty, co jedynie wskazuje,
że plebanowie miewali niekiedy tak zw. *exactores denarii S. Pe-
tri*, przez których wybierali od parafian denara i tych oskarżali
w razie nierzetelności.

W rachunkach i sprawozdaniach kolektorów, o ile są nam
znane, znachodzą się wzmianki o kursorach i o procesach, co
wskazuje, że pobór denara dawał powód do postępowania prze-
ciw opornym, atoli zdaniem naszym procesy bywały wytaczane
albo ogółowi renitentów, albo plebanom, którzy ryczałtów na
nich przypadających nie składali, albo subkolektorom, którzy
zebrawszy świętopietrze, takowe generalnemu kolektorowi nie
oddawali. Wobec plebanów i subkolektorów zadanie general-
nych kolektorów bywało łatwiejsze, albowiem tak jedni, jak dru-
dzy byli duchownymi, a wobec nich generalni kolektorowie
posiadali wystarczające środki po temu, żeby ich zmusić do
zwrócenia należących się kwot. Środkami tymi bywały cenzury
kościelne, po przeprowadzonym procesie odjęcie beneficjów,
wyjątkowo nawet uwięzienie, a były one w stanie złamać opór
osób duchownych, nawet bez uciekania się do interwencji wła-
dzy świeckiej. Trudniejsza bywała sprawa, kiedy ogół ludności
w jakiejś okolicy *ex contumacia* nie chciał płacić denara. Właśnie
w XVI w., takie wypadki bywały częste. Przeciw ogółowi reni-
tentów trzeba było wytaczać procesy, a nie rzadko wypadało
wzywać przeciw nim pomocy władzy świeckiej, jeżeli kary ko-
ścielne nie były w stanie złamać ich upor. Skuteczność zatem
występowania przeciw renitentom, którzy w takich wypadkach
przedstawiali się jako buntownicy *rebelles*, zależała od stosunku władzy
świeckiej do władzy kościelnej w kraju, w danej chwili.

W XVI w. mianowicie około r. 1560 istniały jak pisze
Commendone, dwie kategorie renitentów: akatolicy i katolicy,
którzy płacić denara nie chcieli¹⁾. Wypada więc poznać, jak po-
stępowali z renitentami władze kościelne, oraz jakie stanowisko
wobec nich zajmowały władze świeckie. Sposób postępowania
przeciw opornym w opłacie denara św. Piotra nie był szczegó-
lowo wyłuszczone, świętopietrze więc w tym względzie podzielało
los innych opłat kościelnych, w szczególności dziesięcin, któ-
rym było pokrewne.

¹⁾ Zob. jego listy do Boromeusza z 15/11 1564 i z 15/2 1565 r. u Ma-
linowskiego T. I, str. 224 i T. II, str. 62.

Kto dziesięciu nie chciał dawać, narażał się na cenzury kościelne, w które popadali uporni, a zatem ci, którzy po trzykrotnem albo po jednokrotnem peremptorycznem upomnieniu trwali w uporze i tak bywało od najdawniejszych czasów. W początku XV w. statut Mikołaja Trąby postanowił, iżby w przyszłości każdy, o kim duchowny doniesie, że mu krzywdę wyrządził, a do trzech dni takowej nie wynagrodził, był uważany *ipso facto* za wyklętego ¹⁾, lecz postanowienie to było niesprawiedliwe, a przytem było naruszeniem kardynalnych zasad prawa powszechnego i dlatego w pierwszych latach XVI w. Jan Łaski w powszechnej księdze ustaw królestwa zmodyfikował je w ten sposób, że żądał, iżby poprzednio miała miejsce cytacja obwinionego, a tem samem usiłował wprowadzić spór na tory procesu kanonicznego, przynajmniej sumarycznego ²⁾. Nie znany wypadku, żeby ustawa Trąby bywała stosowaną w sprawach o denara św. Piotra przeciw pojedynczej osobie, która tej małoznacznej opłaty nie uiściła, a gdy w relacjach kolektorów bywała mowa o kursorach i procesach *ex re denarii S. Petri*, przypuszczamy, że względem renitentów wdrażano postępowanie sądowe dopiero w takich wypadkach, kiedy osady lub okolice jakieś wzbraśniały się płacić denara ³⁾. Ale sądy kościelne wyrokowały tylko *in foro ecclesiastico* i rozporządzały jedynie karami kościelnymi, wśród których bywała najwyższą kłątwa, a mogły znachodzić się wypadki, że nawet z kłątwy ktoś sobie nie robił i w takim razie sądy kościelne wobec niego bywały bezsilne, zależało więc na tem, iżby wobec takich zastosować środki egzekutywy materialnej, które posiadała tylko władza państwowa.

Papieże nie darmo w instrukcyach, dawanych kolektorom, polecali im wzywać ramienia świeckiego *contra inobedientes*, przypuszczać więc należy, że jeżeli cenzura kościelna nie doprowadzała do celu, subkolektor, względnie generalny kolektor, udawał się do króla, lub do przedstawicieli władzy państwowej, ze zażaleniem na opornych, którzy nie płacili denara i obwiniał ich

¹⁾ Zob. „De raptoribus“ lib. V, „Starodawne prawa polskiego pomniki“ T. IV, str. 243.

²⁾ Zob. Romanowski: „Otia cornicensia“ Poznań 1861, str. 191.

³⁾ Nie należy tego rozumieć w ten sposób, jakoby postępowanie sądowe kierowano przeciw miejscowościom, albowiem ono zawsze odnosiło się do osób, ale chcemy przez to powiedzieć, że dopiero wówczas uciekano się do kroków sądowych i wprawiano w ruch cały aparat procesualny, kiedy renitencya była ogólna, jak wyżej wykazaliśmy. Zresztą wyrazy: *cursores et processus* miały także znaczenie ogólniejsze. W takim razie owych: *cursores* można uważać za woźnych, którzy upominali nie płacących należności, że popadną w cenzury, jeżeli do oznaczonego terminu nie złożą takowych, a *processus* oznaczało wogóle postępowanie urzędowe kolektorów, o czem zresztą wyżej wspomniano.

o pokrzywdzenie kościoła rzymskiego i o kontumacyę wobec cenzur kościelnych. Ale gdy w Polsce przez wieki całe nie istniała krajowa ustawa, polecająca wyraźnie organom państwowym wymuszanie opłat kościelnych, lub karanie tych, którzy upornie trwali w cenzurach, mianowicie w kłątwie, przeto w wypadkach, kiedy kolektorowie wzywali pomocy ramienia świeckiego, sprawa dostawała się pod sąd króla lub sędziego świeckiego i dopiero na mocy jego wyroku władza państwowa występowała przeciw opornym¹⁾.

To przewlekła egzekucyę wyroków kościelnych, a w każdym razie czyniło je zawisłymi od uznania sędziego świeckiego, który w swoim *forum* badał słuszność sprawy. Dlatego też, kiedy o dziesięciny zaostrzyły się spory między szlachtą a duchowieństwem w początku XV w., tu i ówdzie skłaniało się duchowieństwo raczej do kompromisów ze szlachtą, aniżeli do wywalczenia swych praw w sądach państwowych. Uchwały zjazdów w Piotrkowie w r. 1406 i 1407²⁾ i około tego czasu³⁾ miały charakter lokalnych umów między obydwoima tymi stanami w Małopolsce, ale chociaż miały one znaczenie tylko partykularne⁴⁾, to były ważnemi już z tego względu, że rozgraniczały kompetencyę sądów świeckich i duchownych, a przez to samo pośrednio uznawały wyroki tych ostatnich, jako obowiązujące. Jednak do czwartego dziesięciolecia XV w. nie istniała ustawa wyraźna o obowiązku władzy świeckiej, egzekwowania wyroków, ferowanych w sądach kościelnych⁵⁾. Dopiero Jagiello, w edyktie wydanym 30/1 1433 r. we Wieluniu, nakazał starostom, iżby występowali przeciw takim osobom, które zostały wyklęte za przywłaszczenie sobie dziesięcin kościelnych, za zajmowanie innej własności kościelnej, za występki przeciw wierze, albo za opór prawom i przykazom kościoła, a dłużej jak rok trwali w kłątwie i nie chcieli pojednać się z kościołem. Starostowie zostali zobowiązani w takich wypadkach zajmować upornym dobra ruchome i nieruchome i zatrzymywać je tak długo, póki nie wynagrodzą szkody kościołowi wyrządzonej i nie wystarają się o uwolnienie od kłątwy; gdyby zaś starosta do rzezonego edyktu się nie zastosował, sam ma być przez miejsco-

¹⁾ Jako przykład, zob. wyrok sądu ziemskiego krakowskiego, wydany w sprawie dziesięcin w r. 1367, zam. w „Kodeksie katedry krak.“ w T. II, Nr. 263.

²⁾ Zob. „Codex epistolaris saec. XV“ T. I, Nr. 34 i 35.

³⁾ Zob. „Landum Vartense“, wyd. Ulanowski w r. 1837.

⁴⁾ Zob. Recenzyę Balzera o „Landum Vartense“, zam. w „Kwartalniku histor.“ z r. 1888, str. 261.

⁵⁾ Zob. Abraham: „Statuta synodu prow. w Kaliszu“, Kraków 1888, str. 86 i passim.

wego biskupa lub jego zastępcę wykłety¹⁾. Edykt ten niezawodnie mógł być stosowany do tych, którzy *ex contumacia* odmawiali opłaty denara św. Piotra i popadali wskutek tego w klątwę kościelną, lecz początkowo nie wszedł on do księgi ustaw, ale był uważany za komunikat królewski do starostów i dlatego nie wszyscy starostowie go przestrzegali; z tego powodu Kazimierz Jagiellończyk ponowił go w r. 1458 i wtedy został pomieszczony między ustawy²⁾. Ponieważ jednak nie był on ustawą przez sejm uchwaloną, przeto u szlachty był niepopularnym, starostowie i nadal niechętnie go wykonywali, a o ile go wykonywali, uważali, że do nich należy rozpoznawanie, czy w danym wypadku klątwa została słusznie orzeczona³⁾. Zygmunt I zabronił im rozpoznawania słuszności klątwy, ale to na niewiele się przydało, gdyż przeciw szlachcie występowali oni niechętnie, a przeciw nieszlachcie żadnych kroków nie podejmowali⁴⁾, właśnie zaś osoby nieszlacheckiego pochodzenia obowiązane były do opłaty denara. Bądź co bądź jednak, edykt istniał a procesy w sądach kościelnych mogły być wytaczane tym, którzy upornie zaprzeczali opłaty denara, to też w sprawozdaniach kolektorów tak w XV jak i w XVI stuleciu znachodzą się o nich niejednokrotnie wzmianki, po zapadnięciu więc wyroków w sądach kościelnych władze duchowne były uprawnione do żądania od starostów egzekucyi takowych, a jedynie było pożądanem, żeby król przestrzegał, iżby starostowie wyroki te wykonywali.

Lecz w czasach Zygmunta I herezy zarażały coraz liczniejsze koła wiernych, a król, chociaż początkowo energicznie przeciw nim występował, w późniejszych latach zwątpił o skuteczności swej akcyi przeciw nim i osłabł w gorliwym ich ściganiu. Rozszerzanie się więc herezyi bywało dla świętopietrza fatalnem, gdyż ludność heretycka odmawiała opłaty denara, a w dodatku oddziaływała na ludność katolicką w tym kierunku, żeby denara nie płaciła. W tym samym czasie sejmy poczęły kwestyonować ważność edyktu wieluńskiego Jagielly na tej zasadzie, że on się sprzeciwiał poprzednio wydanemu w r. 1422, edyktowi tego króla w Czerwińsku dla wszystkich poddanych, w którym zapewnił, że nie będzie konfiskował ani sekwestrował ich dóbr bez uprzedniego sądu prałatów i baronów królestwa⁵⁾, oraz, że zo-

¹⁾ Zob. „Volumina legum“ I, fol. 193.

²⁾ Zob. I. c. 193 sq.

³⁾ Zob. Romanowski I. c. str. 191.

⁴⁾ Zob. I. c. str. 196. Korektorowie ustaw w statucie z r. 1532 (fol. XII i XIII) to samo powtórzyli.

⁵⁾ *Promittimus, quod ex nunc et de cetero unquam alicujus subditi regni nostri cujuscumque dignitatis, eminentiae, status aut gradus fuerit bonu haereditaria recipimus, confiscabimus, recipi vel confiscari faciemus, nec se de*

stawał w sprzeczności z innym przywilejem tego króla, wydanym w Jedlnie dla possessyonatów, którym osobno to zagwarantował¹⁾. Podniesiono więc hasło t. zw. egzekucyi praw, z którego wprawdzie szlachta dokładnie sobie sprawy nie zdała, ale w którym między innymi szło jej o to, żeby uwolnić się od opłat kościelnych i żeby sądy kościelne przestały ją niepokoić. Około tej kwestyi obracała się akcja sejmów w pierwszej połowie i w początku drugiej połowy XVI w. Wobec ataków ze strony szlachty, duchowieństwo wyęczało siły przedewszystkiem w obronie dziesięcin kościelnych, gdyż one stanowiły jego dochód; o świętopietrze się nie troszczyło, gdyż ono wpływało wówczas częściowo dla kurji rzymskiej, a przeważnie na rzecz skarbu królewskiego. Mimo to sprawy o świętopietrze niewątpliwie należały wówczas do kompetencyi sądów duchownych. Konstytucya sejmu krakowskiego z r. 1543 wyluszczyła sprawy, należące do sądów kościelnych, stosownie do żądania synodu prowincjonalnego, odprawionego w Łęczycy w r. 1542, w ten sposób, że nie mogło być wątpliwości, iż kwestye o świętopietrze miały należeć do *forum* kościoła, lecz w tej konstytucyi dodano zastrzeżenia, że ona ma obowiązywać przez jeden rok, albo do następnego sejmu, póki posłowie ze szlachtą się nie porozumieją, a przytem połowicznie i nie dość jasno została ona sformułowana²⁾. Moc jej obowiązującą inaczej pojmowali świeccy, a inaczej duchowni, przeto nie zakończyła ona sporu o granice jurysdykcyi kościelnej i spór włókł się dalej, aż wreszcie na sejmie w Piotrkowie 13/3 1563 r. król zadecydował: „Rozkazujemy wszystkim starostom, aby inakszej exekucy nie czynili ni na kim jedno jak w statucie Jagiełłowym *in Jedlna* stogi, a cobykolwiek inaczej uczynili *sit irritum et inane*³⁾).

W kraju tłómaczono sobie tę decyzję króla w ten sposób, jakoby biskupi postradali prawo wymuszania opłat kościelnych przez cenzury, mianowicie przez kłatwę⁴⁾. ażeby więc to zapatrywanie uchylić, król wydał na dniu 3/5 1564 r. z Łomży okólnik, w którym oświadczył: „Jeśliby kto sądził, że uchwała 1563

eis per nos vel officiales nostros vel alios quoscumque homines intronittemus vel intromitti faciemus... nisi prius super hoc praecedet iudicium nostrorum, quos ad hoc deputaverimus cum nostris praelatis, baronibus matura cognitio et sententia sequatur. Zob. „Volum. legum.“ I, fol. 83.

¹⁾ Zob. l. c. fol. 93.

²⁾ Zob. „Volum. legum.“ I, fol. 566 sq., ale ważne jest, co z metryki koronnej podaje Zakrzewski: „Powstanie i wzrost reformacyi w Polsce“ str. 240, n. 16; zob. także str. 46, oraz Romanowski l. c. str. 206 i 212.

³⁾ Zob. Romanowski l. c. str. 326 i Zakrzewski l. c. 172.

⁴⁾ Zob. list Commendonego do Boromeusza z 28/3 1564, zam. u Malinowskiego l. c. T. I, str. 104.

roku ma tak rozciągle znaczenie, iż może duchowne także sprawy i prawny ich przewód burzyć, przeto objawiamy, że jak zawsze w każdym czasie tak i w tej chwili dalecy byliśmy od tej myśli i zawsze będziemy¹⁾. Orzeczenie zatem królewskie z r. 1563 nie znosiło jurysdykcji biskupiej nad katolikami, owszem biskupi mogli byli przeprowadzać procesy w swoich sądach i mogli karami kościelnymi, nawet klątwą karać opornych, ale odmówiono *auxilium brachii regalis* dla ich wyroków. Zauważyć należy, że w decyzji króla z r. 1563 nie było mowy o edykcie Jagielly wydanym w Czerwińsku dla wszystkich poddanych królestwa, a jedynie o edykcie wydanym na korzyść szlachty posessyonatów *in favorem terrigenarum possessionatorum*, świętopietrza zaś szlachta nie płaciła, a płaciła je tylko nieszlachta, przeto ściśle biorąc orzeczenie króla nie powinno było wpływać ujemnie na opłatę świętopietrza. Tak niezawodnie było, ale orzeczenie to obok innych powodów przyczyniało się w wysokim stopniu do tego, iż sama ludność katolicka przestawała je płacić. Szlachta bowiem protestancka była czynnikiem podburzającym włościan, iżby nie płacili, często wprost zabraniała płacić, a niepłacących ochraniała, a ona nie mogła być zmuszana obecnie do zaniechania tej destruktywnej roboty. Gdy zaś jak wyżej nadmieniono, starostowie wstrzymywali się od egzekucji wyroków kościelnych przeciw nieszlachcie, świętopietrze faktycznie postradało ochronę prawną.

Jeszcze poprzednio w sądach kościelnych przestano zmuszać innowierców do uiszczania opłat kościelnych, a zostawało to w związku ze sprawą sądownictwa kościelnego nad heretykami. Na podstawie dawniejszych ustaw, mianowicie na zasadzie edyktu Jagielly wydanego we Wieluniu, o którym wyżej wspomniano, mieli urzędnicy królewscy obowiązek występować przeciw heretykom, podobnie jak przeciw winnym zbrodni obrazy majestatu²⁾. W XVI w., kiedy luteranizm zaczął się wciskać do kraju wydał Zygmunt I kilka surowych edyktów przeciw zwoleńnikom nowin luterskich, mianowicie w Krakowie i w Gdańsku³⁾, a we wszystkich edyktach król stał na stanowisku, że uznanie kogoś za heretyka należy do władzy kościelnej. Mimo

¹⁾ Zob. Romanowski l. c. str. 138.

²⁾ Zob. „Volum. legum.“ I, fol. 85.

³⁾ Taki edykt został wydany 24/7 1520 r. w Toruniu, odnosił się on przedewszystkiem do Krakowa, zob. „Acta Tomic.“ T. V, fol. 284 i Zakrzewski l. c. str. 23 i 226, n. 2. Inny edykt został wydany 7/2 1523 r. w Krakowie do miast, wreszcie edykt wydany do wszystkich poddanych królestwa w Krakowie 22/8 1523 r. Dwa ostatnie edykty podaje Zakrzewski l. c. str. 229, n. 4 i 5. Dla Mazowsza wydał podobne rozporządzenie książę Janusz w r. 1525, zam. w „Volum. legum.“ T. I, fol. 448.

to heretycy mnożyli się w zastraszający sposób, a już w pierwszej połowie XVI w. sejmy poczęły powstawać przeciw wykonywaniu jurysdykcji kościoła nad heretykami i kwestyonowały ważność dotyczących edyktów królewskich. Na sejmie w Piotrkowie w r. 1552 powstały wrzaski o to, że biskupi wykonują sąd nad heretykami, a kiedy Zygmunt August mimo to zawyrokował, że sąd należy do nich¹⁾, posłowie ich uprosili, iżby tę jurysdykcję na rok zawiesili. Kto więc został akatolikiem uchylał się z pod jurysdykcji sądów kościelnych, to też powiada Zakrzewski: „odtąd zaczyna protestantyzm przechodzić na stanowisko zaczepne, szlachta protestancka posiadająca w swych dobrach probostwa z prawem przedstawiania na nie kandydatów biskupom, obsadza je teraz przez kapłanów swego wyznania nie troszcząc się o potwierdzenie władzy duchownej i wyganiając dotychczasowych proboszczów, zaprowadza po kościołach katolickich obrzędy protestanckie, wreszcie mimo obietnic zaczyna podawać w powątpiewanie prawność i słusność dziesięcin i innych dochodów duchowieństwa i takowe powstrzymywać²⁾. Wprawdzie po upływie roku biskupi usiłowali napowrót wykonywać jurysdykcję nad innowiercami, ale wyroki przeciw nim pozostały bez egzekucji. Wreszcie na sejmie w Piotrkowie w r. 1555 postanowiono, iż sądy o herezję wykonywane przez biskupów mają być zawieszane, a dotychczas wydane wyroki nie mają nikomu szkody przynosić³⁾. To też po roku 1555 protestantyzm rozrzerzał się dalej bez przeszkody, zajmowano kościoły, wypędzano księży, powstrzymywano dziesięciny i dochody duchowne⁴⁾, a kiedy na sejmie w Warszawie r. 1557 Zygmunt August wydał edykt, że zabory kościołów katolickich, wypędzenie księży i przyjmowanie bez zgody biskupów innych będzie uważał za zbrodnię obrazy majestatu⁵⁾, to edykt ten był jedynie dowodem, iż król nie zgadzał się z takim postępowaniem, ale nie przywracał on jurysdykcji biskupów nad innowiercami, a co najwyżej edykt ten mógł być uważany za częściowe przeniesienie poprzedniej jurysdykcji biskupów na króla. Wmoc tego edyktu pokrzywdzone kościoły i duchowni zostali uprawnieni do tego, iż mogli się zwracać o swoje krzywdy do króla. Wspomniany wyżej sejm w Piotrkowie odprawiony w roku 1563

¹⁾ Zob. Romanowski l. c. str. 259.

²⁾ Zob. Zakrzewski l. c. str. 71.

³⁾ Zob. l. c. str. 91. Zakrzewski opiera się na dyaryuszu tego sejmu, wydanym p. t.: „Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta“, str. 29 i 30.

⁴⁾ Zob. Zakrzewski l. c. str. 105.

⁵⁾ Zob. l. c. str. 308.

cofnął *auxilium brachii regalis* nie tylko przeciw zasądzonym przez biskupów innowiercom, ale i przeciw katolikom, a kiedy duchowni mimo to, domagali się od starostów, by ci egzekwowali wyroki sądów kościelnych, a odmawiających egzekucyi zapozywali o to, król na sejmie w Piotrkowie w r. 1565 odprawionym pozwy te unieważnił¹⁾.

Naszkicowany wyżej stan rzeczy na tle ogólnych stosunków w państwie nie mógł sprzyjać świętopietrzu, jest to jasne, że on musiał oddziaływać na to, że ono powoli wychodziło z użycia. Wyemancypowanie innowierców z pod władzy karnej kościoła sprawiało, iż oni mogli bezkarnie wstrzymywać się od opłaty denara św. Piotra, a odmówienie *auxilii brachii saecularis* wyrokiem ferowanym przez władzę kościelną nie dozwalało używać materialnego przymusu przeciw samym katolikom, którzy go płacić nie chcieli. Dodajmy jeszcze, że właśnie w tych czasach poborcy denara utracili autoryzację do wybierania go, a przekonamy się jak smutne nastąpiły czasy dla tej opłaty. Cenne są jakkolwiek tylko urywkowe zapiski o świętopietrzu, jakie się zachowały właśnie z tych czasów od r. 1550 do 1563 w Regestum Brzostowskiego. One dokładnie wskazują, jak fatalnie oddziaływały na tę opłatę uchwały sejmów i brak prawnego upoważnienia u poborców do ściągania świętopietrza.

Jeszcze za życia generalnego kolektora Borka w r. 1552 dyecezya chełmińska, w której najbardziej szerzył się protestantyzm, przestała nadsyłać świętopietrze Brzostowskiemu, chociaż on był upoważniony przez Borka do odbierania świętopietrza ze wszystkich dyecezyi²⁾.

W roku 1554 zanotował Brzostowski, że panowie heretycy Ostroróg i Leszczyński zabronili swoim poddanym płacić denara św. Piotra i dlatego ci nie zapłacili przypadającej na nich kwoty³⁾. a nie trudno się domyślić, że fakt ten zostawał w związku z zawieszeniem jurysdykcji biskupów na sejmie w Piotrkowie której oni już nie odzyskali.

Parafię Barcice należącą do prepozytury sądeckiej zajął jakiś intruz Garyński i dlatego parafianie nie złożyli denara św.

¹⁾ Król orzekł: „Skarzyli się posiwie ziemscy, iż przeciw constitucyi piotrkowskiej dwunletniej spozywani są niektórzy starostowie od stanu duchownego o to, iż exequucyjej czynić nie chcą *imo* ta constitucya. My, constitucyą przerzeczoną w mocy zostawując y dosyć jej czyniąc, takie pozwy, którebykolwiek były y teraz y na potym na stronę odkładamy y w niwecz obracamy“. Zob. „Constitutycye, Statuta y przywileje na walnych sejmiech koronnych od roku Pańskiego 1550, aż do roku 1625 uchwalone“. W Krakowie, w r. 1625, str. 99.

²⁾ Zob. „Regestum“ fol. 37.

³⁾ Zob. l. c. fol. 27 verso.

Piotra¹⁾. Inne zapiski wykazują jak fatalnemi dla świętopietrza były lata 1555 i 1556. W r. 1555 sejm piotrkowski uchwalił definitywne zawieszenie jurysdykcji kościelnej nad innowiercami i pod tym właśnie rokiem notuje Brzostowski, że z innych dycezyi wyjąwszy okręg, który do jego subkolektoryi należał przestano mu nadsyłać świętopietrze²⁾. W r. 1556 umarł generalny kolektor Borek, a skutki tego znowu są uwidocznione w Regeſtum. Wicekolektor kaliski Stanisław Golański donosi mu, iż jest we wątpliwości, komu ma złożyć zebrane przez siebie kwoty ze świętopietrza³⁾, a wicekolektor wieluński Maciej, skarży się, iż nie ma upoważnienia do odbioru denara św. Piotra⁴⁾. Pod rokiem 1556 zanotowawszy, że wówczas umarł Borek dodaje, że *nihil in cursores expositum fuit*⁵⁾ i w następnych latach nie podaje wydatku na owych *cursores*, a zapiska ta jest łatwo zrozumiała. Poborcy nie będący upoważnionymi od stolicy apostolskiej do wybierania denara nie mogli wytaczać procesów *in foro ecclesiastico renitentom*, ani katolikom, ani akatolikom o to, że nie placili denara, ani nie mogli ich upominać sądownie o zapłatę, a gdy przestali wytaczać procesy i upominać ich, zbytecznymi stali się owi *cursores* czyli woźni, roznoszący pozwy i upominający do placenia. Wobec niemożliwości wytaczania skarg na renitentów *in foro ecclesiastico* pozostawała wicekolektorom jeszcze tylko władza królewska, do której mogli się uciekać o pomoc przeciw nieplacącym denara, który król w owym czasie pobierał. Po śmierci Borka znajdujemy o tem dwie wzmianki u Brzostowskiego. Pod r. 1558 jak wspomniano wyżej zanotował on, że wicekolektor kurzelowski Maciej Bogdański zwrócił się do króla o użyczenie *auxilii brachii regalis* przeciw nieplacącym denara Lutrom⁶⁾, ale nie podaje czy to odniosło jaki skutek. Pod rokiem 1560 notuje, że wicekolektor wieluński Maciej skarżył się na niedbalość fiskusa królewskiego w występowaniu przeciwrenitentom⁷⁾.

Przyczyny zatem wyżej wymienione, zwłaszcza zaś niezamianowanie po śmierci Borka nowego kolektora przez stolicę apostolską sprawiły, że świętopietrze przeobrażało się powoli z opłaty obowiązkowej, w daninę dobrowolną, którą uiszczał

¹⁾ Zob. l. c. fol. 56.

²⁾ *a dioecesisibus jam desinebat adferri pecunia.* Zob. l. c. fol. 67.

³⁾ *De anno 1555 idem d. Golański perscripsit clare, se anni hujus pecuniam habere, verum nescire se, in cuius manus sit eam soluturus.* Zob. l. c. fol. 28.

⁴⁾ Zob. l. c. fol. 30 verso.

⁵⁾ Zob. l. c. fol. 67.

⁶⁾ Zob. l. c. fol. 22, jak wyżej.

⁷⁾ Zob. l. c. fol. 30.

kto miał dobrą wolę po temu, gdy zaś nie powrócono do dawniejszej energii w jego poborze, musiało z czasem całkiem zaniknąć.

XVIII.

USIŁOWANIA CO DO UTRZYMANIA ŚWIĘTOPIETRZA NIE UDAJĄ SIĘ. JEGO KONIEC.

Jak długo żył Borek, tak długo pobór świętopietrza był zupełnie legalny, a gdy wówczas król miał sobie przyznane świętopietrze, pod warunkiem opłaty 80 dukatów rocznie dla archiwaryuszów rzymskich, przeto pobieranie świętopietrza na rzecz kraju było również legalne. Kiedy Borek umarł w r. 1556 należało było zamianować innego generalnego poborcę, co powinien był uczynić papież, a o co winien był się postarać król, lecz to się nie stało, niestety nie wiemy z jakiego powodu¹⁾. Wskutek tego chociaż jeszcze król miał prawo pociągania korzyści ze świętopietrza, jednak nie posiadał organu, przez któryby to swoje prawo mógł być legalnie wykonywać. Można więc powiedzieć, że tylko siłą zwyczaju subkolektorowie niegdyś przez Borka zamianowani jak n. p. Walenty Brzostowski wybierali w dalszym ciągu świętopietrze i oddawali je do skarbu królewskiego, a więc ten sposób poboru można było nazwać nielegalnym. Ale z rokiem 1560 kończyło się prawo króla do korzystania ze świętopietrza na rzecz kraju, albowiem chociaż król przez posła swego Maciejowskiego starał się w r. 1556 o dalsze przyznanie sobie świętopietrza przynajmniej na lat 10 po roku 1560 nie uzyskał tego przyznania na całe dziesięciolecie²⁾. Gdy król utrzymywał, że do r. 1563 włącznie legalnie odbywał się pobór świętopietrza i legalnie odsyłało je do Rzymu³⁾, możnaby przypuszczać, że jeszcze do tego roku zdołał on być uzyskać prawo korzystania ze świętopietrza, jakkolwiek o przyznaniu mu tego prawa przez stolicę apostolską nie znaleźliśmy nigdzie śladu.

¹⁾ W instrukcjach dla Stanisława Maciejowskiego niema wzmianki o tem, żeby on się domagał zamianowania kolektora u papieża, ale prawda, że wtedy jeszcze żył Borek.

²⁾ Ruggiero powiada, że za czasów jego nuncjatury (1566 — 1568 r.) król nie posiadał prawa poboru. Zobacz „Relacye nuncyuszów“ T. I, str. 196 — 197.

³⁾ Zob. niżej instrukcję króla, daną Hozyszowi w r. 1569, jak niżej.

Po r. 1560, względnie po r. 1563 stan rzeczy przedstawia się tak, że nie było upoważnionego przez stolicę apostolską poborcy świętopietrza i że król nie miał już prawa do korzystania z tej opłaty. Ale mimo to, jakby siłą ciężkości świętopietrze jeszcze płacono i król opłatę pobierał¹⁾, jakkolwiek już wielu obywateli związanych do opłaty zaniedbywało jej, niekatolicy z reguły nie płacili, a wielu katolików także nie chciało płacić²⁾. Na tych, którzy nie płacili nie było sposobu, by ich zmusić do płacenia, gdyż nie istniał legalny organ poborczy przez stolicę apostolską ustanowiony, a król, gdyby chciał używać siły do ściągania tego podatku, musiałby mieć przyznane świętopietrze dla siebie, względnie dla kraju, czego nie miał. Naturalną więc rzeczą było, że świętopietrze coraz bardziej się zmniejszało, wychodziło z użycia, zanikało.

W tym czasie był nuncyuszem w Polsce Juliusz Ruggiero. Ten skoro stwierdził, że król nie posiadał prawa poboru zniósł się w tej sprawie ze Rzymem i na mocy upoważnienia papieża, polecił poborcom królewskim, by się wstrzymali od poboru, a ci jako duchowni natychmiast go usłuchali. Opowiada on o tem obszernie w swej relacji do Piusa V temi słowy: „Kiedy się namnożyło różnowierców, a zatem ubyło pobożności i posłuszeństwa, powiększyły się także trudności w składaniu tej daniny (to jest świętopietrza), którą przybywszy do Polski zupełnie zaniechaną przez stolicę apostolską zastałem i wybieraną tylko dla króla przez królewskich poborców. Zdawało mi się tedy, że obowiązkiem moim jako niegodnego podówczas ministra Waszej Świątobliwości było dowiedzieć się, jakim prawem król tę daninę na siebie wybiera; jeżeli mu była darowana, było moją powinnością pochwalić go i dopomódz mu w zbieraniu onej, lecz jeżeli płacono z rozkazu tylko króla nie sądziłem za rzecz stósowną, aby się to działo w mojej obecności. Co, gdy zostało pochwalone przez Waszą Świątobliwość i, gdy na koniec nie ukazano mi żadnego na to pozwolenia stolicy apostolskiej, objaśniony we wszystkim, postanowiłem nie znosić dłużej takiego nadużycia i tym końcem poleciłem poborcom królewskim, którzy byli duchowni, nie wybierać więcej tej daniny i ci mnie natychmiast usłuchali. Miałem w tem więcej na względzie służbę Waszej Świątobliwości, niżeli próżną chęć przypodobania się królowi, który jako sprawiedliwy i powolny dla stolicy apostolskiej przyznał słusność moich powodów będąc zresztą pewnym, że otrzyma

¹⁾ O tem świadczy Ruggiero w swojej relacji do Piusa V; to samo świadczy król w instrukcyi danej Hozyuszowi, o której będzie później mowa.

²⁾ To stwierdza Commendone w wyżej przytoczonych listach, a to samo pisze Ruggiero.

z łaski Waszej Świątobliwości, do czego sam z siebie nie ma żadnego prawa“¹⁾). Nie wiemy dokładnie, kiedy Ruggiero wstrzymał pobór świętopietrza, jedynie w przybliżeniu można tę chwilę oznaczyć. W połowie czerwca roku 1566 przybył do Polski, a gdy jak sam powiada, czynił poszukiwania w tej sprawie, odnosił się do Rzymu i wyczekiwał stamtąd odpowiedzi, a z wiosną roku 1568 wyjechał, można fakt zasystowania poboru odnieść do roku 1567. Zasystosowanie poboru stało się dla świętopietrza fatalnem, gdyż skoro raz przestało być wybieraniem, trudno je było napowrót w życie wprowadzać, a łatwiej dało się go utrzymać jak długo jeszcze istniało. Nie usprawiedliwia wcale Ruggiera to, że papież jego postępowanie approbował, gdyż papież zdecydował rzecz w świetle i pod wpływem jego relacji, dlatego chociaż się szczycił ze swego postępowania, jakoby z pewnego rodzaju heroizmu, przyczynił się w znacznej mierze do tego, że stolica apostolska ten podatek utraciła, a spowodował, że i kraj go utracił. Przedstawia się on nam jak owa niewiasta biblijna w sądzie Salomonowym przyzwalająca na uśmiercenie dziecięcia, iżby ono ani jej, ani jej rywalce się nie dostało²⁾).

Polecenie jakie dał Ruggiero poborcom świętopietrza jakkolwiek było bardzo niefortunne nie oznaczało jeszcze bynajmniej zniesienia samej opłaty, jedynie zmierzało do tego, iżby król nieprawnie nie pobierał tego, co się należało stolicy apostolskiej, a sam Ruggiero był tego zdania, że król z łatwością może uzyskać ten podatek od papieża na rzecz kraju i jak widać z jego relacji zabronił poboru świętopietrza za zgodą, a przynajmniej za wiedzą króla. Obecnie więc w dalszem utrzymaniu świętopietrza dwa czynniki były w jednakiej mierze interesowane, mianowicie król, który je pobierał i stolica apostolska, której ono prawnie się należało. Ruggiero donosił w r. 1568, że król nie wątpił, iż stolica apostolska ustąpi mu świętopietrze, dlatego w interesie kraju powinien był starać się o jego zachowanie. Akcja królewska wskazana była w dwu kierunkach, raz iżby świętopietrze nie wychodziło z użycia, albowiem, gdyby wyszło z użycia, byłoby je trudno napowrót zaprowadzać, a powtórę,

¹⁾ Zob. „Relacye nuncyuszów“ T. I, str. 197. Tłómacz oddał wiernie treść relacji, ale język polski nie jest wcale poprawny.

²⁾ Commendone w liście do Boromeusza z 15/11 1564 r., podawał racjonalny plan utrzymania świętopietrza, mianowicie radził, iżby stolica apostolska odstąpiła je któremu z wpływowych, a wybitnie katolickich mężów i upoważniła go do poboru tej opłaty. Jako takiego polecał kasztelana przemyskiego Piotra Barzego, gdyż on obracałby świętopietrze na korzyść stolicy apostolskiej. Papież w takim razie uchyliłby od siebie podejrzenie chciwości, a jednak miałby zapewnione korzyści z tej opłaty. Zob. „Listy Commendonego“ T. I, str. 224—226.

winien był starać się, żeby mu je papież odstąpił. Natomiast z relacji Ruggiera wypływa, że król nic nie miał przeciw temu, żeby Ruggiero dał polecenie kolektorom, by przestali na razie wybierać denara, a więc ze strony króla był to błąd, który przyczynił się do tego, że świętopietrze wyszło z użycia. Jednak wnet potem zostały podjęte ze strony króla pewne usiłowania w tym kierunku, żeby wierni nie zaniedbywali tej opłaty. Jakób Laderchius w rocznikach kościelnych pisze: „Utrzymują, że na sejmie w Lublinie zostało postanowione, by podatki, które zdawna należały do patrimonium św. Piotra, łatwiej i bezpieczniej mogły być wybierane. Zygmunt więc, za zgodą wszystkich ludzi dobrej woli postanowił płacić takowe papieżowi“¹⁾.

Nie możemy sprawdzić czy sejm w Lublinie, o którym tu autor mówi, a który rozpoczął się w r. 1568, a został ukończony w r. 1569 wydał jakieś postanowienie celem utrzymania świętopietrza, wydaje się to jednak prawdopodobnem z tego powodu, że w interesie króla, względnie w interesie kraju, było utrzymanie tej opłaty w żywotności.

Obok tego król rozpoczął starania w Rzymie, iżby mu świętopietrze zostało ustąpione. W r. 1569 wybierał się Hozyusz do Rzymu w poselstwie. Król pod dniem 13/8 t. r. dał mu w tym kierunku instrukcję. Miał on oświadczyć, że denar św. Piotra aż do r. 1563 był prawidłowo wybierany w kraju i prawidłowo do kuryi wysyłany. Po roku 1563 nieco zwolniono w jego poborze i w jego wysyłce i dlatego król prosi papieża, by tego, co zostało po r. 1563 zebrane nie domagał się, lecz owszem, iżby na kilka lat przyzwolił, by król w imieniu papieża wybierał go w granicach królestwa na korzyść kraju²⁾. Król

¹⁾ Zob. „Annales ecclesiastici“ T. XXIII, Rzym 1733, str. 290. Z kontekstu wypływa wyraźnie, że autor mówi o świętopietrze.

²⁾ Rzeczony ustęp instrukcyi znajduje się w publikacyi p. t.: „Biblioteka ordynacyi Krasińskich“ Rok 1869, str. 129 — 130 i opiewa: *De denario S. Petri dicit, ad annum usque 1563 legitime collectum intra regnum Majestatis regiae et legitime etiam exportatum fuisse ad curiam Sanctitatis suae. Nunc quae fere tempora consequuta sunt, in iis nonnihil de legitima tam exigendi quam exportandi ratione remissum fuisse. Petere igitur Majestatem ejus, ut ea pecunia, quae post id tempus pro denario S. Petri quocumque collecta est, eam hinc Sanctitas sua repeti ne jubeat, quin potius sic illam ad aliquot praeterea annos nomine Sanctitatis suae colligi permittat, ut possit intra regnum ad usus reipublicae remanere.* Zauważyć należy, że jak długo bywali mianowani poborcy przez papieża, król pobierał świętopietrze nietylko ze swego kraju, ale i ze Śląska; obecnie król prosił, żeby mu było wolno wybierać je w imieniu papieża tylko w obrębie granic Polski, a zatem rezygnował z kwoty, jaka powinna była wpływać ze Śląska. Zarazem ze słów instrukcyi należy wnioskować, że po roku 1563, aż do roku 1569, wybierano świętopietrze jakkolwiek nie tak gorliwie jak przedtem, jeżeli król prosi, żeby papież zebranych kwot się nie domagał. Z tego też można wnosić, że kazak Ruggiera, dany subkolektorom, nie został w zupełności przeprowadzony.

więc nie prosił o zamianowanie generalnego kolektora z ramienia stolicy apostolskiej, jak ongi czynił jego ojciec, lecz widocznie pragnął jedynie iżby jego poborcy świętopietrze wybierali¹⁾. Taka polityka króla zapewne była uzasadniona przez to, że generalny kolektor mógł niekiedy stać się niewygodnym królowi, z tego powodu Zygmunt I tak usilnie się starał, iżby kolektorami mianowano osoby jemu mile, ale z drugiej strony prowadziła ona do utraty świętopietrza wpływającego ze Śląska, co wyżej nadmieniliśmy, albowiem trudno przypuszczać, iżby tam rząd cesarski dozwolił na pobieranie denara przez organy króla polskiego. Zanim atoli Hozyusz zdołał być sprawę w kurii poruszyć, już Pius V przez brewe z 14/9 1569 r. poruczył urząd kolektora nuncyuszowi w Polsce Wincentemu Portico, a to zapewne za sprawą samego nuncjusza, który był zdania, że świętopietrze da się łatwo utrzymać na rzecz stolicy apostolskiej²⁾. Nadał mn więc papież szerokie pełnomocnictwo na wzór tych, jakie poprzedni kolektorowie otrzymywali, polecił mu upomnieć osoby obowiązane do placenia, by za czas przeszły, w którym nie płaciły, oraz na przyszłość uiszczaly denara i, żeby od nich należności wydobył i odzyskał w imieniu papieża i kościoła rzymskiego. Wspomina, że gotów jest dodać mu pomocnika lub pomocników, w celu wybierania tego podatku, zachowywania zebranych kwot, układania się z dłużnikami i kwitowania ich, daje mu moc karania cenzurami niepłacących i wzywania pomocy króla i jego urzędników przeciw renitentom. Nadaje mu owo szerokie pełnomocnictwo, bez względu na jakiegokolwiek zwolnienia, choćby one pochodziły od urzędników kurii rzymskiej, albo nawet od samej stolicy apostolskiej i dołącza polecenie, iżby złożył rzetelne sprawozdanie o odzyskanych kwotach podskarbiemu papieża i kościoła rzymskiego i, żeby doręczył zebrane pieniądze temu, komu papież lub podskarbi poleci wy-

¹⁾ Podaje to samo Wincenty Portico w swej relacji o świętopietrze do Grzegorza XIII w mss. Biblioteki watyk., w której pisze: *Di poi parlai con la Maestà del Ré, il quale si contento, che li essattori del Pobor Regio, che onote dire un grosso per manzo di terra del entrata sua se ne pigliassero un poco di cura.* Zob. „Mss. Ex archivio arcis S. Angeli Arm.“ XIV, Cap. VI. Zdaje się, iż król nie życzył sobie zamianowania kolektora ze strony Rzymu i dlatego zapewne po śmierci Borka papież nie mianował kolektora.

²⁾ O tem pisał pod d. 2/12 1568 r. do Commendonego: *Del denaro di S. Pietro, si è trovato l'intero dè quanto si desiderava, et non vi sarà molta fatica a reintegrato.* Zob. Theiner l. c. T. II, Nr. 813, str. 770. Laderchius l. c. podaje, że w skutek zgody króla na opłatę świętopietrza stolicy apostolskiej, papież wydał rzeczzone *breve*, tego jednak nie można sprawdzić, jakkolwiek słowa Ruggiera, iż król uznał słuszność zasystowania poboru przez poborców królewskich, o czem mówi w swej relacji z r. 1568, przemawiałyby za tem.

płacić¹⁾. Brewe papieskiego nie chciano zrazu przyjąć w Polsce i przyjęto je dopiero kiedy Portico wyszukał i okazał dokumenty odnoszące się do świętopietrza. Ale na poszukiwaniach zeszedł cały rok 1570 i 1571 poczem Portico został odwołany i nic się w tej sprawie nie zrobiło²⁾. Wprawdzie pisze on, że udał się do króla i król okazał się skłonny do przyzwolenia, iżby on wybierał świętopietrze, a w celu sprężystego wykonywania władzy nuncyatorskiej przyzwolił mu, by utrzymywał zbrojnych ludzi, a on sądził, że wykonując władzę nuncyatorską będzie mógł z łatwością wybierać świętopietrze, lecz mimo to go nie wybierał³⁾. Zapewne przyczyniło się do tego jego odwołanie z Polski, ale zdaje się, że inne także trudności stanęły na przeszkodzie poborowi, a władza nuncyatorska nie zdołała świętopietrza utrzymać.

Jurysdykcya nuncyuszów w Polsce zaczęła się rozwijać za czasów Zygmunta Augusta. Nie mamy zamiaru szczegółowo wyłuszczać prawa i zakres działania nuncyuszów apostolskich w Polsce w XVI w., pragniemy tu jedynie zaznaczyć różnicę między dawniejszymi nuncyuszami-kolektorami, a nuncyuszami apostolskimi od połowy XVI w. Stała nuncyatura w Polsce, o której tu jest mowa, była znacznie odmienną od urzędu owych nuncyuszów, którzy w XIV i w XV wieku bywali zarazem generalnymi kolektorami poborów należących się skarbowi papieskiemu. Nuncyatura ta, którą można nazwać nowszą, datuje się od roku 1555, istniała ona aż do końca istnienia Rzeczypospolitej, a została wprowadzona w życie na wzór istniejącej już wówczas nuncyatury wiedeńskiej przy cesarzu.

Różnica uwydatniała się w rozmaitych kierunkach, które tu zaznaczamy. Po pierwsze zupełnie inne powody zniewalały papieży do ustanawiania owych dawniejszych *nuntii et generales collectores*, aniżeli te, które dały początek powstaniu nowszej nuncyatury. Powtórnie nowsi nuncyusze bywali stałymi przedstawicielami papieży przy boku królów i mieli obowiązek rezydowania przy dworze, podczas gdy dawniejsi nuncyusze-kolektorowie nie mieli tego obowiązku. Po trzecie nowsi nuncyusze posiadali daleko obszerniejszy zakres działania, aniżeli poprzedni nuncyusze-kolektorowie, którzy w zasadzie miewali poruczone tylko sprawy fiskalne, podczas gdy nowsi nuncyusze

¹⁾ *Breve* rzeczzone nie zostało ogłoszone drukiem, przytaczamy je w Dodatku Nr. IX.

²⁾ *et poi fui chiamato à Roma, et non si fece altro*, pisze Portico w wyżej wspomnianej relacji do Grzegorza XIII.

³⁾ W relacji o Polsce przyznaje Portico, że od r. 1563 stolica apostolska nie pobierała świętopietrza z Polski; zob. „Archiv. vatic.“ Cod. 29, Arm. LXIV, fol. 86, publikował ją Ehrenberg: „Urkunden und Aktenstücke“ str. 360.

spraw tych nie załatwiali, ale natomiast miewali do załatwiania sprawy daleko ważniejsze i żywotniejsze, jakoto:

czuwanie nad wszystkimi sprawami religii, kościoła i stolicy apostolskiej w kraju;

przedwstępne i w pierwszym stadyum urządzenie hierarchiczne kościoła;

zaprowadzanie reform w kościele;

wyjątkowo zwoływanie i odprowadzanie synodów;

wyjątkowo nawet wizytowanie dycjezy, kapituł i zakonów;

godzenie powaśnionych biskupów, opatów i wyższych duchownych;

przeprowadzanie procesów informacyjnych przy obsadzaniu prałatur konsystoryalnych;

załatwianie spraw politycznych i polityczno-kościelnych;

przedewszystkiem zaś sprawowanie sądów nuncyatorskich w zakresie wszystkich spraw do forum kościelnego należących w wyższej instancyi. Stosownie do tak rozszerzonego zakresu działania nowsi nuncyusze z reguły posiadali władzę na wzór legatów, bywali oni *nuntii cum protestate legati a latere* i posiadali wyższe godności w hierarchii kościelnej, aniżeli dawniejsi nuncyusze-kolektorowie, bywali biskupami, lub tytularnymi arcybiskupami, a co najmniej protonotaryuszami.

Jurysdykcyja ich została uznana przez Zygmunta Augusta, który zapewnił nuncyuszom za czasów nuncyusza Wincentego Portico prawo wzywania *brachium regale* w celu wykonywania takowej, a nawet przyzwolił nuncyuszowi utrzymywać zbrojny dwór w tym celu, o czem wspomina rzeczony Portico w swoich relacjach¹⁾. Do utwierdzenia władzy sądowniczej nuncyuszów przyczynił się okólnik Zygmunta Augusta, wydany w Warszawie pod dniem 20/10 1568 r., w którym pod nielaską swoją i pod przywłą 5000 florenów nakazał swoim urzędnikom używać po-

¹⁾ W relacyi wcześniejszej, kiedy był on jeszcze protonotaryuszem, pisze: *Appresso per conservare la giurisdizione apostolica et la preheminentia di questa santa sede apostolica in quel regno, potrà domandare la confirmatione della facultà di essercitare jurisdictione, di essercitare con il famulatio curiale con poter invocare l' ajuto del braccio regio in tutti i luoghi del regno per osservanza delli decreti fatti, come si ottenne della buona memoria del serenissimo rè morto* (mówi o Zygmuncie Auguście) *(cosa utilissima). Et con questa maestà doveria vedersene l' integra essecutione, la quel cosa essendo concessa anche alli vescovi li toglie ogni senza d' importanza o impedimento regio.* Zob. Ehrenberg: „Akten und Urkundenstücke“ str. 360. Podobnie pisał w późniejszej relacyi o denarze św. Piotra do Grzegorza XIII, słowy: *In oltre faccio sapere a V. Sta et questo importa et se lei vorrà ricuperarlo facilmente che il re a mia richiesta concesse la facultà di tener corte etiam armata per essecutione della facultà del Nuncio, la quale fu data altra volta alla Sta S. Zob. „Ex Archiv. S. Angeli“ Armar. XIV, cap. VI.*

mocy nuncyuszowi i biskupom na wykraczających przeciw kar-ności kościelnej ich podwładnych i przeciw obcym różnowiercom¹⁾. We wspomnianym okólniku nie spotykamy wzmianki o denarze św. Piotra, lecz można przypuszczać, że na jego podstawie mógł być nuncyusz wywierać nacisk na plebanów, żeby denara wybierali i takowy płacili, zwłaszcza, że jak z relacji Portica niewątpliwie wypływa, król sam zgodził się być na to, żeby on wybierał denara, zaś co najmniej mógł być wybierając go od tych, którzy go dobrowolnie chcieli płacić, a jednak nawet od nich go nie wybierał. Portico donosił, jak wyżej wspomnieliśmy, że wnet potem wyjechał i nic się w sprawie poboru denara nie zrobiło, lecz jego następcą mógł być korzystać ze swobody wybierania i pobierać ten podatek, a jednak nie pobierał go.

Przyczyną tego było, że Pius V postępując za radą niektórych osób cofnął polecenie wybierania świętopietrza, iżby usunąć od siebie podejrzenie jakoby był chciwym²⁾. Cofnięcie polecenia

¹⁾ Okólnik znachodzi się zamieszczony w całości w „Relacjach nuncyuszów“ w T. I, str. 219—221. O nowszych nuncyuszach zob. „Dzieła Czackiego“ T. I, str. 325 sq., „Encyklopedyę“ Orgelbranda w T. XIX, pod wyrazem: „Nuncyusze i Nuncyatura w Polsce“, „Wielką Encyklopedyę powszechną“ w T. III, str. 409—411. O sądownictwie zaś nuncyatorskim zob. „Encyklop. kośc.“ T. XXIV, str. 467 sq.

²⁾ Podaję to bliskoczesna krótka relacja o królestwie polskiem, która się znachodzi w rękopisie Barberini LVI, fol. 16. Czytamy tu: *Mando il Pontefice in Polonia faculta di riscuoterlo, ma poi consigliato da alcuni ritardo la esatione per non dar d' intender à Polachi di esser avido nel che fù fatto errore perche per rimediar à cio, si potera applicar il detto denaro à lochi pii di quel regno.*

To samo wspomina Laderchius l. c.: *Sigismundus igitur bonis omnibus annuentibus ea (vectigalia) pontifici pendit statuit, ideoque pontifex illa exigendi eo misit facultatem, tamen ne res ad exitum perduceretur variis intercedentibus hominum studiis mox fuisse impeditum, tradunt: nonnullis Pio subjicientibus cavendum esse, ne id avaritiae specimen apud eas gentes praeferret. Itaque id damni Pius dissimulare maluit, quam vel ullam licet injustam cupiditatis notam subire vel pusillis animis querendi occasionem dari.* Wyżej podana krótka relacja wspomina, że Pius V początkowo odstąpił był od zamiaru żądania świętopietrza za ubiegłe lata, w których go nie płacono, a później zupełnie cofnął polecenie wybierania. W przytoczonych relacjach nie podano wyraźnie, kto wpłynął na Piusa V, że cofnął polecenie poboru denara, jednak można się domyślać, że wpłynął na to Commendone, albowiem obawiał się, żeby stolica apostolska nie była pomawiana o chciwość. W liście z 15/11 1564 r. do Karola Boromeusza, pisał on: „Nie wpadłem na żaden środek, ani na zręczną drogę ku wzmocnieniu i wprowadzeniu (tego podatku) znowu bez hałasu, ażeby przy takiej złośliwości dzisiejszych czasów nie padła ciężka plama na stolicę apostolską zbytniej chciwości w rzeczy tak małych i nieznaczających dochodów“. „Ustąpienie denara zależy od J. Świętobliwości i nie wiele jest, jak powiedziałem, warte“. W liście z 15/2 1565 r. podobnie się wyraża, że korzyść z tego podatku jest blaha; zob. „Listy“ T. I, str. 225—226 i T. II, str. 62—63. Zapewne też dlatego Portico w relacji z roku 1574

poboru było znowu w sprawie utrzymania świętopietrza bardzo niekorzystnym zjawiskiem, utrudniało w wysokim stopniu jego przywrócenie w przyszłości, pomimo że po śmierci Piusa V († 1/5 1572) Grzegorz XIII wybrany 13/5 t. r. pragnął świętopietrze utrzymać. Widocznie z jego polecenia sekretarz stanu Ptolomeusz Galli zwrócił się do bawiącego w Polsce Commendonego i poruszył myśl reaktywowania świętopietrza i to jako znaku zwierzchnictwa stolicy apostolskiej nad krajem, albowiem Commendone odpisał mu pod datą 25/6 1572 r. między innymi także w tej sprawie, ale bardzo dyplomatycznie i niejasno. Pisał, że jeszcze za życia Piusa IV, kiedy był w Polsce czynił zabiegi o przywrócenie denara św. Piotra, ale potem nastąpiła śmierć Piusa IV i sprawa doznała zwłoki. Obecnie pisze, że o ile mógł zadał sobie trudu, żeby na nowo podnieść zwierzchnictwo stolicy apostolskiej nad królestwem polskiem i ma nadzieję, że sprawa przywrócenia denara będzie załatwiona jak najlepiej z powodu roztropności i doświadczenia sekretarza stanu ¹⁾, ale właśnie te słowa wskazują, że akcyę tę pozostawiał sekretarzowi stanu.

Motyw, dla którego stolica apostolska obecnie domagała się denara, mianowicie, że był on znakiem zwierzchnictwa nad Polską został w kraju niechętnie przyjęty, a zresztą stosunki były niesprzyjające do podjęcia tej sprawy. Najpierw bezkrólewie po śmierci Zygmunta Augusta, potem epizodyczne rządy Henryka Walezego, a po jego wyjeździe znowu długie bezkrólewie nie pozwalało na poruszanie sprawy świętopietrza. Można było jedynie pertraktować z królem, a podczas bezkrólewioń było to niemożliwem. W tym czasie był nuncyuszem w Polsce Wincenty Laureo biskup Mondovi, którego objaśniał o stosunkach w kraju jego poprzednik Portico i któremu także wspominał o świętopietrze ²⁾. Nuncyuszowi Laureo poruczono starania o reaktywowanie świętopietrza. Ten w czasach bezkrólewia nie miał sposobności mówić o tej sprawie, kiedy zaś nastąpił Batory, w początku jego rządów również trudno mu było ją poruszać. Donosi on o tem w liście do Ptolomeusza Galli pod datą 1/9 1577 r.

znacząco się wyraża, że o powodach, dlaczego denar nie bywa pobierany, można zaczerpnąć wiadomość od Commendonego, albo od jego sekretarza. *Di questo si ne potrà dare piena chiarezza, quando l' illustrissimo et reverendissimo Commendone o suo segretario non l' habbino fatto, et in modo che non havrà difficoltà, nec in exigendo, nec in modo exigendi et si saprà l' origine et la causa perchè non si riscuota da quel tempo in quà.* Zob. Ehrenberg l. c. str. 360.

¹⁾ Zob. Wierzbowski: „Uchansciana“ T. IV, str. 12—13. Commendone był przeciwny podnoszeniu sprawy zwierzchnictwa stolicy apostolskiej i dał temu wyraz w liście z 15/11 1564 r. do Boromeusza.

²⁾ Zob. wspomnianą wyżej relacyę, wydaną przez Ehrenberga l. c.

w następujących słowach: „Co do poboru denara św. Piotra w Polsce, o którym W. Wysokość mnie zawiadomiłeś skoro tu przybyłem, podczas ciągłego bezkrólewia nie miałem sposobności, iżby to prawo przywrócić do pierwotnego zastosowania, a teraz pod panowaniem tego króla nie będzie można otrzymać nic stanowczego w tej sprawie, ponieważ ludy zamieszkujące Polskę są wielce obciążone na tę wojnę (gdańską), a skoroby się próbowało nałożenia nawet najmniejszego podatku, pominąwszy to, iżby się go nie mogło wyegzekwować, stałoby się to jeszcze *odiosum* i sprowadziłoby nieukontentowanie i szemranie najbardziej z powodu swobód jakimi się cieszą innowiercy. Wypada zatem, żeby nuncyusz apostolski wyczekiwał czasu bardziej odpowiedniego i, żeby król miał tę możliwość, a nuncyusz, żeby postarał się z pomocą władzy królewskiej o przywrócenie tego tak chwalebego i świętego zwyczaju, a z mojej strony będę się starał o uspokojenie tego królestwa¹⁾“.

W innym liście z dnia 25/7 1578 donosi Laureo kardynałowi Ptolomeuszowi Galli że: „Kanclerz i prawie wszyscy inni widzą niechętnie, że stolica apostolska uważa, iż posiada jakiegokolwiek zwierzchnictwo nad tem królestwem w sprawach doczesnych takich, jak odzyskanie denara św. Piotra; potrzeba postępować w tej rzeczy ze zręcznością i postarać się o zaliczenie jej do świadczeń na rzecz twierdzy kamienieckiej, którą niegdyś nazywano ziemią papieską. Co mnie dotyczy instancyonowałem o to w Warszawie w czasie sejmu przez starostę kamienieckiego²⁾, pana gorliwego i zasad katolickich, ale wtedy nie było czasu na wchodzenie w układy z królem, który przykładał wagę do tego, iżby nie zajmować się sprawą, która mogłaby stać się przeszkodą w kontrybucyi³⁾“.

Z tych listów okazuje się, że sprawa świętopietrza stała źle, raz że czasy dla jej poruszenia były niesprzyjające, a powtóre, że w Polsce nie zgadzano się ze zapatrywaniem kurii, jakoby ta opłata była znakiem zwierzchnictwa papieskiego nad krajem. Dlatego Laureo doradzał, iżby stolica apostolska zrezygnowała z poboru jej na rzecz swoją, a zgodziła się, iżby ona była użyta na fortyfikację twierdzy kamienieckiej, lecz obecnie nawet o tem z królem trudno było wchodzić w rokowania, gdyż mogły one

¹⁾ Zob. Wierzbowski: „Vincent Laureo“. Warszawa 1887, Nr. 164, str. 595.

²⁾ Około tego czasu był generalnym starostą podolskim, do którego jurysdykcji należała ziemia kamieniecka, Mikołaj Brzeski z Brześcia, który w Kamieńcu wybudował kaplicę zamkową. Zob. „Słownik geograficzny“ T. III, str. 756 i zapewne o nim nuncyusz wspomina.

³⁾ Zob. Wierzbowski l. c. Nr. 200, str. 718–719.

stać się przeszkodą w rozpisanej przez niego kontrybucyi na cele wojenne. Wnioskować też należy, że wówczas świętopietrze już w wysokim stopniu musiało zaniknąć, jeżeli uważał je Lauro jakoby za nowy podatek, któryby mógł stać się przeszkodą dla kontrybucyi na rzecz wojny.

Po nuncyuszu Lauro nastąpił Caligari. W instrukcyi pisemnej dla niego nie ma wzmianki o świętopietrze¹⁾, ale należy przypuszczać, że papież dał mu ustne polecenie, by się starał o jego reaktywowanie, albowiem zajmował się tą sprawą. Pod datą 15/4 1580 r. pisał do Ptolomeusza Galli: „Sprawę denara św. Piotra zawsze mam na względzie nie ma jeszcze jednak czasu, gdyż kontrybucya wojenna wielce uciska ubogich wieśniaków, na których cały ciężar denara polega, gdyż szlachta jest od niego wyjęta... W biskupstwie płockiem płaci się jeszcze obecnie pewną część (świętopietrza), a kanonicy zabierają ją sobie bez żadnego upoważnienia. W. Wysokość może się dowiedzieć o tem od biskupa płockiego, jak się ma rzecz, co do mnie wyznali oni, że mają stąd 30 do 40 florenów i żądali odemnie tego jako podarunku. Nie zgodziłem się na to i odesłałem ich z tą sprawą do Rzymu, by ją z Jego Świątobliwością traktowano²⁾“.

Nie wiemy co po za tem Caligari zdziałał w sprawie świętopietrza, zresztą został on wnet odwołany, a następcą jego został Bolognetto. W dodatkowej instrukcyi udzielonej mu w r. 1581 czytamy co następuje: „Kościół rzymski posiada w Polsce podatek bardzo dawny, który się zowie denarem św. Piotra, o którego powstaniu zatarta się pamięć. Zwykł go płacić ten naród na znak posłuszeństwa i uległości, żeby przez to okazać, że jest w opiece św. Piotra. Denar ten z powodu smutnych czasów odkąd rozszerzyły się herezye zaniechano płacić, lecz ma się rozumieć, że u ludu trwa dawna pamięć i pobożność i nie byłoby rzeczą trudną przywrócić opłatę. Dlatego będzie dobrze, iżby W. P. kiedy przybędziesz do Polski, powziął natychmiast informacye o tem i w odpowiednim czasie pomówił z J. Król.

¹⁾ Zob. Archiv. vatic. „Nunziatura di Polonia“ T. XVI, gdzie jest zamieszczona pisemna instrukcyja dla niego.

²⁾ Zob. „Nunziatura di Polonia“ T. XVII, fol. 197–199. Korespondencya Caligari'ego dotychczas nie została wydana, przeto dotyczący ustęp przytaczamy. Opiewa on: *Circa al denaro di S. Pietro io sto sempre con l' orecchio aperto, ne per ancora non è tempo, perche questa contributione della guerra tranaglia molto li poveri uillani, sopra quali nà tutta la grauezza del denaro di S. Pietro, sendo la Nobiltà essenta... Nel vescoto di Plozca si paga anco hoggi di una certa parte et li canonici se la imborsano senza facultà niuna, V. S. S. Ill-ma potra intenderc del vesc. di Plozca come il fatto stà, u me? confessorono di tenere in mano 30 e 40 fiorini et ne li dimandarono in dono, iè riuasi il negotio alla neuuta del loco Vesc. in Roma, che ne trattasse con S. Beat-ne.*

Mością i z niektórymi innymi, którzy mogą być pomocni w odzyskaniu tego denara, oświadczając J. K. Mości, że nie czyni się tego dla interesu, gdyż to jest mała rzecz i że J. Ś., jeżeli się będzie płacić ma zamiar obrócić go na pobożne dzieła w kraju, lecz żeby go płacono dla uspokojenia sumień tych ludzi i dla ich większego dobra, iżby wraz z J. K. Mością otrzymali poparcie i opiekę św. Piotra, co było w intencji tych, którzy przez to zobowiązanie i przez ten zwyczaj zabezpieczyli sobie najpewniejsze dziedzictwo. To wystarczy W. Przewielebności, iżby ułatwić sprawę. Możesz W. P. oświadczyć, iż Jego Świątobliwość postanowił to co się zbierze użyć na rzecz jakiegoś już istniejącego kolegium, albo na rzecz takiego, które się urządzi w owych stronach, a może się obróci na to, o którym się traktowało w Calatuar w Siedmiogrodzie, a o którym W. Przew. poweźmiesz informację od monsignora Caligariego i z którym będziesz konferował, jak to było powiedziano, gdyż już się do niego napisało o odzyskanie tego denara. Opowie mu W. Przewielebność, coś uczynił, jakie znalazłeś trudności i jak się zachować, ażeby go płacono ¹⁾“.

Przytoczona instrukcja wskazuje, że w sferach kuryalnych przekonano się, iż pobór świętopietrza nie da się z łatwością przeprowadzić na rzecz stolicy apostolskiej, żeby więc przynajmniej ten podatek zachować, Grzegorz XIII pragnął obrócić go na rzecz instytucji, która była dla niego sympatyczną, t. j. na utrzymanie kolegium dla kształcenia polskiej młodzieży duchownej. Za jego czasów i za jego inicjatywą powstawały w Rzymie kolegia dla młodzieży rozmaitych nacji, przypuszczać więc można, że z jego inicjatywy myśl ta została podjęta. Z przytoczonego wyżej pisma wypływa, że już Caligari sprawę tę wentyłował według myśli papieża, a obecnie polecono to Bolognettemu.

Zamiar przeznaczenia świętopietrza na rzecz kolegium było daleko idącym ustępstwem ze strony papieża, świadczyło ono, że gotów rzec się własnej korzyści dla dobra religii i kraju, dla którego powstanie podobnego kolegium było sprawą wielkiej doniosłości. Jednak rzecz okazała się trudną do przeprowadzenia.

Bolognetto wyjechał do Polski i stosownie do polecenia

¹⁾ Zob. Ciampi: „Bibliographia critica“ T. I, str. 245–246. Zakończenie tej dodatkowej instrukcji u Ciampiego nie zamieszczone, znachodzi się w Archiv. vatic. „Miscellan. Arm.“ II, f. 49 i opiewa: *perchè essendosi, già scritto a lui de la ricuperatione di questo medesimo danaro, le dirà quel che ha fatto et la difficoltà, che ha trovata et come havrà da governarsi per farlo riscuotere*. Widocznie Caligari prowadził jakieś rokowania w tej sprawie.

porozumiewał się z Caligarim we wszystkich sprawach, jakie miał do załatwienia w nowym swoim urzędzie. Posiadamy jego list datowany z Warszawy pod datą 9/9 1581 r. do kardynała sekretarza stanu wymienionego wyżej Ptolomeusza Galli. Pisze on: „Czytałem z mons. Caligarim całą moją instrukcyę, żeby się poinformować o każdym szczególe. Co się tyczy denara św. Piotra powiedział Caligari, że nie ma co tej sprawy poruszać przed królem, gdyż to już rzecz stracona, a może byłoby szkodliwem jej dotykać. Mimo to proszę o radę czy mam tę sprawę poruszyć na audyencyi u króla czy nie¹⁾“. Na to odpisał mu sekretarz stanu pod datą 6/1 1582 r.: „Co dotyczy odzyskania denara św. Piotra, gdy to jest sprawa bardzo trudna i czasy mało odpowiednie W. Przewielebność zaniecha jej na razie i nie będzie się o nią troskał, wyjąwszy, gdyby się okoliczności zmieniły o tyle, iżbyś widział dobrą sposobność i miał nadzieję pomyślnego skutku“²⁾. Pod datą 22/9 t. r. znowu pisał mu, że papież jest za przywróceniem denara i poleca Bolognettemu, żeby się naradził z arcybiskupem (Karnkowskim), w jaki sposób należałoby królowi tę sprawę przedstawić, iżby na cel pobożny użyć tego dochodu, mianowicie na utrzymanie kolegium i seminarium, któreby zostało założone³⁾.

Bolognetto rozmówił się zaraz z arcybiskupem i pod datą 22/11 1582 r. doniósł sekretarzowi stanu, że arcybiskup jest zdania, iż obecnie tej kwestyi nie należy poruszać, jeżeli pragnie pomyślnego wyniku spraw o wiele ważniejszych, jednak nuncyusz nie omieszką jej poruszyć, kiedy osądzi, że będzie można to uczynić z nadzieją dobrego skutku i będzie się starał równocześnie ułożyć tę rzecz z królem jak się da najlepiej⁴⁾. Ponowił

¹⁾ List ten znachodzi się w mss. w Archiv. vatic. „Nunziatura di Polonia“ T. XVIII, fol. 269—273.

²⁾ Zob. Mss. w Archiv. vatic. „Nunziatura di Polonia“ T. XV, fol. 161. Dosłownie ustęp ten opiewa: *Circa la recuperatione del danaro di S. Pietro poichè è tenuta impresa difficilissima et li tempi poco a proposito V. S. la lascerà da cauto et non ne farà motto, salvo se le cose si mutassero in modo, che ve desse buona dispositione et sperasse di far frutto.*

³⁾ *Nel quel proposito* (w sprawie zwierzchnictwa stolicy apostolskiej nad Inflantami) S. Santità dice che saria ancor molto a proposito di non lassar più invecchiare la cosa del danaro di S. Pietro et V. S. potera consigliar con l' Arcivescovo per trovar tra ambidui qualche buon modo di insinuarlo al Re et rimetter in uso questo pio et debito pagamento et ottenendosi S. Santità l' applicherà per la sostentatione di collegii et seminarii che si vanno institueudo in coteste parti. Zob. l. c. fol. 200—201.

⁴⁾ *Questo al danaro di S. Pietro ho comunicato subito quel che V. S. Ill-ma me ne scrive, à Mons. R-mo Arcive-co, il quale m' ha pregato, che per hora io non nuova dicio parola, per quanto, desidero il buon successo dell' altre cose nostre piu importanti. Tuttavia io non mancherò di promover ancora questo uegocio, quauda giudicherò poterlo fare con speranza di*

więc w kilka miesięcy później starania, celem odzyskania świętopietrza i rozmawiał z królem w tej sprawie o czem donosi w depeszy do sekretarza stanu z dnia 6/8 1583 temi słowy: „Nie znalazłem nigdy sposobności, któraby mi dawała jakąś nadzieję, iżbym spełnił tak trudne zadanie z wyjątkiem, że teraz przyszło mi na myśl, iżby może pomogło sprawie, gdyby oświadczyć, że się te pieniądze ofiaruje na kolegium polskie wspomniane tamże pod kierunkiem ojców z Navicella¹⁾. Mówiłem o tem z J. K. Mością i znalazłem go dobrze usposobionym, choć z początku czynił nieco trudności co do dóbr królewskich powiadając, że nie może ich obciążać innymi warunkami ponad te z jakimi od początku były dane. Na to odpowiedziałem, że to nie byłoby ciężarem, (gdyż to jest bardzo mała rzecz), ani nie jest nowy zwyczaj, lecz bardzo dawny. Widząc jednak, że król jeszcze nie był zdecydowany oświadczyłem, że spodziewam się, że biskupi i duchowni zrobią początek, a o reszcie się pomyśli. Podobało się to J. K. Mości i powiedział, że w rozmowie z biskupami będzie zawsze pochwalał to przedsięwzięcie i będzie zachęcał do jego wykonania. Teraz rozpocząłem rzecz z arcybiskupem i z monsigniorem Reszką, gdyż jest tu i pragnie rozwoju kolegium i dlatego może przy swej prawości i pilności przyczynić się wielce do dobrego skutku. Oto jest droga, którą rozpocząłem postępować, po której też pójde, jeżeli W. Wysokość mi nie wskaże, bym inaczej postąpił, gdyż nie widzę innej drogi, któraby nam mogła dać nadzieję pożądanego skutku. Nie mogę przemilczeć, że J. K. Mość pochwalając myśl założenia kolegium dla Polaków wyraził powątpiewanie, czy będzie ono zawsze istniało i przytoczył mi przykład kolegium węgierskiego, o którym powiedział, że przestało istnieć²⁾“.

qualche profitto, non lasciando fra tanto di tenerne proposito con S. Majestà per andare disponendo la materia più che si può. Zob. „Nunz. di Polonia“ T. XIX, f. 410 sq.

¹⁾ Prawdopodobnie jest tu mowa o ojcach ze zakonu Jezuitów, którzy przy ulicy tej nazwy w Rzymie mieli swoje kolegium.

²⁾ Zob. Archiv. vatic. „Nunziatura di Polonia“ T. XX, fol. 430. Bolognetto pisał: *Ho avuto sempre a cuore quanto mi diede V. S. Ill-ma nell' istruzioni et di poi anco mi ha scritto alcuna volta circa il dinaro di S. Pietro. Ma non ho trovato mai cosa che mi dia alcuna speranza d' occupar un negotio tanto difficile, se non che hora m' e venuto in pensiero, che farse gioverebbe il dire di (voler) applicare questi dinari al collegio di Polacchi comenciato certi? da Rev. Pri della Navicella. Ne ho fatto parola con S. M-ta et P ho trovata convenientemente disposta selen da principio fece un poco di difficoltà quanto alli beni regali, dicendo che non gli potera gravare oltre le conditioni con le quali da principio erano stati dati. Al che io risposi che questo non era ne gravezza (essendo cosa leggerissima) ne uso nuovo ma antichissimo. Tuttavia vedendo che il Re stava ancor sospeso dissi che spe-*

Na to odpisał Bolognettemu sekretarz stanu pod dniem 10/9 1583 r.: „Podana przez W. P. propozycya odnosząca się do denara św. Piotra podobala się J. Świątobliwości. Chociaż mógłby ją odrzucić, jednak zadowoli się, iżby (denar św. Piotra) został obrócony na rzecz kolegium, o którym W. P. wspominasz, skutkiem czego będziesz mógł spróbować i zobaczyć, czy ta praktyka będzie mogła być ustaloną. Odnośnie zaś do tego co J. K. Mość twierdził o kolegium węgierskiem tu w Rzymie, to był J. K. Mość źle poinformowany, gdyż nie było to kolegium, ale klasztor¹⁾).

Wobec tego, że król oświadczył, iżby biskupi zrobili początek zaprowadzając napowrót opłatę denara w swoich dobrach, Bolognetto jeszcze raz usiłował porozumieć się z arcybiskupem Karnkowskim w tej rzeczy i pod dniem 15/10 1583 r. pisał do sekretarza stanu: „Co do denara św. Piotra arcybiskup w pierwszej odpowiedzi okazał się bardzo nieprzychylnym, co może powiedzieć Mons. Reszka, lecz potem mi przyrzekł, że przedłoży sprawę na tym synodzie dyecezyalnym, który miał odprawić 4/10. Przytem wszystkiem mam mało nadziei²⁾“. Okazało się, że miał słuszość. Synod wspomniany odbył się w Łowiczu 4/10 i zajmował się sprawą założenia seminaryum, ale tylko dla dycezyi gnieźnieńskiej w Kaliszu, lecz w artykułach jego uchwał nie ma mowy ani o seminaryum dla Polaków w Rzymie, ani o denarze

ravo che i vescovi et gl' altri eccles-ci dessero essi principio et che al resto poi si pensaria. Il che piacque a S. M-tà et disse che parlando coi vescovi loderia sempre l' impresa et gl' essortaria ad eseguirla. Hor io ho partecipato il negotio con Mons. R-mo Arcivescovo et con Mons. Reski (Reszka) poiche é qui et desidera assai il progresso di quel collegio. Onde puo con la destrezza et diligenza sua aiutare assai l' effetto. Questa è la strada ch' io ho tentato per rinovare quest' uso del denaro di S. Pietro, la quale seguirò se da V. S. Ill-ma non mi vien scritto altro in contrario, non vedendo altra strada, che ci possa dare alcuna speranza di buon successo.

Non lascerò di dire, che S. M-ta lodando questo pensiero dell' ertitione di questo collegio di Polacchi, ma mostrando di dubitare che non avesse ad esser perpetuo, n' allego essempla del collegio degl' Ongari, qual disse essere stato estinto.

¹⁾ Zob. Archiv. vatic. „Nunziatura di Polonia“ T. XV, fol. 260. Sekretarz stanu pisał: *Il motivo fatto da V. S. sopra il danaro di S. Pietro è piaciuto a N-ro S-re et potendosi riscuotere, si contenterò che si applichi a questo collegio di Polacchi, che V. S. dice, per il che potrà V. S. tirar inanzi la pratica et veder se può stabitirla.*

Quanto a quello che ha detto S. M-tà del collegio Ugario qui di Roma, la M-tà Sua è stato male informata, perchè non era collegio, ma un monasterio di frati itd.

²⁾ *Quanto al denaro di S. Pietro Mons. Arciv-o nella prima risposta se ne mostrò molto alieno, come potria referir Mons. Reszka, ma poi m' ha promesso di proporre le cose in questa sinodo diocesana, che dovea fare alli 4 dell' ottobre. Con tutto ciò io vi ho poca speranza. Zob. „Nunziatura di Polonia“ T. XX, f. 571.*

św. Piotra ¹⁾, z czego można wnosić, że biskupi nie chcieli obciążać poddanych w swych dobrach stołowych tym podatkiem. Również w listach Reszki, które zostały wydane ²⁾ nie ma o świętopietrze żadnej wzmianki.

Ostatnią znaną nam wiadomość o świętopietrze podaje Spannochi sekretarz Bolognetta, który pozostawił relację o jego działalności w Polsce, zredagowaną około r. 1585. Píše on, że Bolognetto „usiłował odzyskać denara św. Piotra, ale w rzeczywistości z małą nadzieją skutku z powodu najbardziej niesprzyjających stosunków czasu i dlatego, ponieważ od wielu lat wyszedł ze zwyczaju. Naród ten (mówiąc o niedobrych) jest bardziej skłonny do tego, żeby zabierać ten pieniądz, aniżeli, żeby dawać ze swego stolicy świętej tak jakby rozumieli, że czynić to należy, ci którzyby obowiązkowi płacenia tego starodawnego długu zadość chcieli czynić... Obecnie bardzo mało jest takich, którzyby wypełniali zobowiązanie z powodu trudności, które mają w innych sprawach większej doniosłości i znajdują się w tem położeniu, że obecnie nie można spodziewać się dobrego rezultatu z jakiegokolwiek działalności, którąby się podjęło w tym kierunku. W ten sposób odpowiedział sam król w tej sprawie ³⁾“.

Z relacji rzeczony wyływa, że jeszcze wtedy, kiedy Bolognetto bawił w Polsce i kiedy Spannochi swą relację pisał, znachodzili się tacy, którzy płacili denara św. Piotra, jakkolwiek ich było już bardzo mało ⁴⁾.

Wówczas tak przedstawiciel stolicy apostołskiej, jak i król byli zdania, że świętopietrze nie da się utrzymać. Wychodziło ono ze zwyczaju z rozmaitych, wyżej wspomnianych przyczyn, z których najważniejsze były, że przez szereg lat stolica apostołska nie mianowała kolektorów ze swego ramienia, że nuncyusz Ruggiero polecił poborcom królewskim zaprzestać wybierania denara, że Pius V polecił go nie wybierać, że czasy okazały się niesprzyjającymi dla wznowienia poboru, a król Stefan Batory nie był chętny tej opłacie. Urzędownie jednak świętopietrze nie zostało zniesione, jak się to stało w Anglii ⁵⁾, nie zostało też zaniechane z powodu, że kraj odpadł od wiary katolickiej i zer-

¹⁾ Akty tego synodu wydał ks. Zeno Chodyński w Warszawie w r. 1872, str. 12—44.

²⁾ Wyszia w Neapolu pierwsza część w roku 1594, a druga tamże w r. 1598.

³⁾ Zob. „Analekta rzymskie“ w T. XV, „SS. rerum polonicarum“ str. 282 i 283.

⁴⁾ Relacja z wizyty kanonicznej w dyecezyi kujawskiej podaje, że jeszcze w r. 1584 pleban wsi Grabkowo pobierał denara św. Piotra; zob. „Museum. histor. dioecesis Wladislaviensis“ Wladislaviae 1903, str. 9.

⁵⁾ W Anglii w r. 1534 parlament zabronił posyłać do Rzymu denara

wał łączność z Rzymem, jak w Skandynawii¹⁾, dlatego sączyło ono i włókło mizerny żywot jeszcze w czasach Batorego, dopóki nie wyszło zupełnie z użycia. Wyjątkowy ten sposób jego zakończenia uwydatnił trafnie zdrowy instynkt narodu przez przysłowie, które już w początku XVII w. było rozpowszechnione, a opiewało: „podrwił świętopietrze“²⁾. Wyrazowi: podrwić, przypisują lingwiści dwojakie znaczenie; ma ono oznaczać: „poszkapać się, pokawić“³⁾, albo też: „wydrwić lub wykręcić się z jakowej powinności na siebie włożonej“⁴⁾. Lipiński podaje, że go upewniano, że lud używa tego przysłowia w celu oznaczenia, że ktoś wykręcił się od powinności, do jakiej jest obowiązany⁵⁾. Jedno i drugie znaczenie, nadane temu przysłowiu, jest usprawiedliwione, kiedy jest mowa o ustaniu opłaty denara św. Piotra. Podrwił sprawę ci, którzy powinni byli przestrzegać, iżby opłata nie wychodziła z użycia. Zygmunt August nie okazał należytej energii w utrzymaniu jej, a stolica apostolska okazała się niezdecydowaną i chwiejną w użyciu środków zapobiegających jej zanikaniu. Nie zamianowała przez długi czas poborcy po śmierci Borka, jej przedstawiciel Ruggiero wprost zabronił poborcom wybierać denara, Pius V zamianował poborcą Wincentego Portico, a później polecił denara nie ściągać, Grzegorz XIII pierwotnie domagał się go na rzecz stolicy apostolskiej, później przystawał na to, iżby obracano go na inne cele, a tymczasem opłata wychodziła z użycia. Niedoleństwo więc i niezdecydowanie, raz żądanie, drugi raz cofanie się, było przyczyną, że wykręcili się od opłaty ci, którzy byli do niej obowiązani.

św. Piotra. Za czasów Maryi Tudor usiłowano go przywrócić, ale niema śladu, żeby go płacono. Zob. Jensen l. c. str. 100 i 102.

¹⁾ W Szwecyi ustalo wraz ze zaprowadzeniem luteranizmu; zob. Spittler l. c. str. 123 i 156. W Norwegii również ustalo po wprowadzeniu protestantyzmu, ale w niektórych okolicach wybierali je protestancy duchowni przez pewien czas, n. p. luterski biskup Gissurus w Islandyi wybierał je dla siebie, zob. l. c. str. 126 i 143. Natomiast w Danii jeszcze, jak się zdaje, przed wprowadzeniem protestantyzmu, powoli wychodziło z użycia; zob. l. c. str. 125.

²⁾ Zob. Samuela Rysińskiego: *Proverbiorum polonicorum Centuria XIII*, prov. 72.

³⁾ Zob. Linde: „Słownik języka polskiego“ T. IV, Lwów 1858, str. 242.

⁴⁾ Zob. Wójcicki: „Przysłowia narodowe“ T. II, str. 243.

⁵⁾ Zob. „Biblioteka warszaw.“ z r. 1847, T. I, str. 286.

DODATKI.

DODATEK Nr. I.

LITERATURA O ŚWIĘTOPIETRZU. MATERIAŁ ŹRÓDŁOWY.

Wyczerpującej monografii o świętopietrze polskiem nikt dotychczas nie napisał, podobnie jak gruntownej pracy o świętopietrze wogóle dotąd nie posiadamy; przytaczamy jednak w tem miejscu prace autorów obcych i polskich, w których znachodzą się mniej lub więcej obszerne wzmianki o świętopietrze.

Rzecz o świętopietrze z ogólnego stanowiska omawiają:

„De denario S. Petri“, rozprawa Andrzeja Arnolda, zamieszczona w dziele Fabriciusa p. t.: „Amoenitates theologicae“, wydanem w Helmstadzie w r. 1690, a powtórnie w r. 1699 na str. 1 – 86.

Thomassinus: „Vetus et nova ecclesiae disciplina“, wyd. w Wenecyi w r. 1773, w T. III, lib. I, c. 32, n. 4.

Spittler: „Von der ehemaligen Zinsbarkeit der nordischen Reiche an den römischen Stuhl“, wyd. w r. 1795 w Hanowerze, a przedrukowane w zbiorowym wydaniu dzieł Spittlera w r. 1836, które uskutecznił Wächter w T. IX, na str. 99 – 166.

Garampi: „Il denario di San Pietro“, wydał Uccelli w dziele: „Il papato“ w r. 1875 w T. I, na str. 484 – 514.

Cancellieri: „La visita de' sacri Limini e sul danaro di San Pietro“, wydana w Giornale Arcadico w r. 1821 w T. X, str. 264 sq.

Fabre: „Etude sur le Liber Censuum de l'eglise romaine“, wyd. w Paryżu w r. 1892, na str. 129 sq. i passim. To samo w: „Recherches sur le denier de Saint Pierre en Angleterre au moyen âge“, zamieszczone w: „Mélanges d' Archeologie et d' Histoire“ G. B. de Rossi á Rome 1892, str. 159 – 182.

Woker: „Das kirchliche Finanzwesen der Päpste“, wyd. w Nördlingen w r. 1878, na str. 33 sq.

Gottlob: „Aus der Camera apostolica des XV Jahrhunderts“, wyd. w Innsbrucku w r. 1889, na str. 214 sq.

Niektóre szczegóły, odnoszące się do świętopietrza w Polsce, znachodzą się w pracach następujących:

Maydorn: „Der Peterspfennig in Schlesien bis in die Mitte des XIV Jahrhunderts“, zam. w „Zeitschrift des Vereines für die Geschichte und Alterthum Schlesiens“ w T. XVII z r. 1883.

Grünhagen: „König Johann von Böhmen und Bischof Nanker von Breslau“, zam. w: „Sitzungsberichte der Akademie der Wissenschaften in Wien“ w T. XLVII.

Fabre: „La Pologne et le Saint-Siège du X au XIII siècle“, rozprawa wydana w Paryżu 1896 r. Wypada tu nadmienić recenzję tej rozprawy, podaną przez Abrahama w „Kwartalniku histor.“ z r. 1897, str. 839 — 840.

Naruszewicz: w „Historyi narodu polskiego“, Warszawa 1803, T. II, nota 19, do księgi III i passim.

Czacki: w zbiorowem wydaniu dzieł przez Raczyńskiego; Poznań 1844, w T. I, str. 131, n. 34 i 35 i w T. III, str. 57, n. 81 i 82.

Lipiński: „Niec o świętopietrze w Polsce“, zam. w „Bibliotece warszawskiej“ z r. 1847, T. I, ogólnego zbioru T. XXV, str. 276 — 286.

Kozłowski: „Z Awinionu do Polski“, rozprawa zam. w „Niwie“ z r. 1875 passim.

Wierzbowski: „O płaconym przez Polskę denarze św. Piotra“, zam. w czasopiśmie „Kłosy“ z roku 1881, w T. XXXIII, Nr. 886.

Ptaśnik: „Kollektorzy kamery apostolskiej w Polsce piastowskiej“, Kraków 1907.

Materyał źródłowy znachodzimy w następujących publikacjach:

„Liber beneficiorum dyecezyi gnieźnieńskiej“ Jana Łaskiego, wyd. Łukowski, Gniezno 1880.

„Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis“ Długosza, wyd. w Krakowie 1863.

„Registrum domini Dobrogostij, episcopi Poznaniensis, collectoris in regno Polonie“, wydał ks. Korytkowski w T. I „Żywotów arcybiskupów gnieźnieńskich“ na str. 748, n. 4 i 5.

Muratori: „De censibus ac redditibus olim ad ecclesiam romanam spectantibus“ w dziele: „Antiquitates italicae“ w T. V, dissert. 69.

Klose: „Peterspfennig in Schlesien“, zam. w „Neue litterarische Unterhaltungen“ z r. 1775, T. II, str. 579 — 599.

Von Breslau. „Dokumentirte Geschichte und Beschreibung“, wyd. we Wrocławiu 1781 r. bezimiennie przez Klosego.

Worbs: „Neues Archiv für die Geschichte Schlesiens und der Lausitz“, wyd. w Głogowie w r. 1804, Cz. II, str. 144 — 148.

Stenzel: „Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter“, Wrocław 1845, str. XXI, XXXV, LXXXVII sq., oraz 151 sq., 229, 293.

Woelky: „Urkundenbuch des Bisthums Culm“ passim.

„Notula satis notabilis de Pomeranorum, Stetinensium ac Rugie principatu“, wyd. z objaśnieniem przez Kosegartena w czasopiśmie: „Baltische Studien“ w Roc. XVII z r. 1858, w Zesz. I, str. 103 — 140.

Theiner: „Monumenta Poloniae historica“ w Tomie I i II passim.

Wattenbach: „Das Formelbuch des Domherrn Arnold von Protzan“, wyd. w r. 1862 we Wrocławiu, passim.

„Codex diplomaticus Silesiae“, T. V i T. XV „Acta Nicolai Gramis“ passim.

Altmann: „Zur Geschichte der Erhebung des Peterspfennigs im Königreiche Polen“, zam. w „Zeitschrift des Gesellschaft für die Provinz Posen“ z r. 1890, str. 26—34.

Baumgarten: „Untersuchungen und Urkunden über die Camera Collegii Cardinalium für die Zeit von 1295 — 1437“, Lipsk 1898, str. 168 — 174 i passim.

Źródła rękopiśmienne:

„Rachunki kolektora Arnalda de Caucina z lat 1346—1358 z remanentami“, znachodzące się w archiwum watyk. „Collectoria“ Vol. 181.

„Rachunki Piotra, syna Stefanowego, z lat 1373 i 1374 wraz z remanentami“, znachodzące się tamże w „Collectoria“ Vol. 182.

„Regestrum perceptorum pecuniarum prouentuum denarii Sancti Petri sub collectore generali Sedis apostolice R-mo viderelicet in Christo patre et d-no d-no Petro, Dei gratia episcopo cracoviensi et vicecancellario regni Poloniae“ za lata od r. 1524 do 1530, które, odpisane z archiwum kapituły krakowskiej, podajemy w Dodatku Nr. VI; oraz wykaz zebranego świętopietrza w dyecezyi krakowskiej w latach 1531—1537, o których wspomina ks. Polkowski w opisie archiwum kapituły krakowskiej¹⁾, którego atoli w archiwum kapituły już obecnie nie znachodzimy.

„Attestationes testium coram ven. viro domino Stanislao de Świradzycze preposito kielcensi, canonico et in spiritualibus vicario generali cracoviensi iudiceque commissario... per Rev. in Christo patrem et d-num Urielem Dei gratia episcopum poznaniensem... collectorem generalem per Sedem apostolicam specialiter deputatum, deputato. De et super intentione solutionis et quantitate summe denarii S. Petri de ecclesia et parochia in Xanschycze solvi consueta“. Rękopis o sześciu kartach papierowych *in folio*, pisany w r. 1491. Znachodzi się w Bibliotece Jagiellońskiej pod N-rem 1815.

¹⁾ Zob. „Rozprawy wydziału histor. filoz.“ Akademii umiej. w Krakowie, T. XVIII, str. XLII.

„Monitoryum generalnego kolektora świętopietrza Mikołaja syna Spycymirowego“, wydane w Krakowie w r. 1438 do plebanów w dziekanacie andrzejewskim, w dyecezyi krakowskiej, znachodzi się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej pod N-rem 2415, na karcie 343, które zamieściliśmy wyżej w przypisku.

Fragmentaryczny „Liber beneficiorum“ dyecezyi gnieźnieńskiej, zwany księgą Żernickiego, spisany około roku 1510, który podaje kwoty wpływające jako świętopietrze z poszczególnych parafii w dekanatach: szczawińskim, bedleńskim, tuszyńskim i rawskim, znachodzi się w archiwum kapituły gnieźnieńskiej, który zużytkowaliśmy w dodatku Nr. V.

„Regestrum exactionis seu collectoriae denarii Sancti Petri juxta veterem taxam ex antiquis regestris dyocesis cracoviensis descriptum per me Valentinum Brzostowski mansionarium ecclesiae majoris cracoviensis protunc familiarem R. D. Stanislai Borek decani cracov. ejusdemque denarii S. Petri generalis collectoris a Sede apostolica specialiter deputati fidei commissarium“. Rękopis w Bibliotece Jagiellońskiej pod N-rem 18. Podaje kwoty, jakie wpływały z parafii we wielkiej części dyecezyi krakowskiej i sumarycznie kwoty przesyłane z innych dyecezyi w latach od 1551—1563, zużytkowaliśmy je w dodatku Nr. IV i Nr. V, a osobno o nim mówimy w dodatku Nr. VIII.

„Brewe Piusa V z 14/9 1569“, w którym mianuje nuncyusza Wincentego Portico kolektorem świętopietrza w Polsce, znachodzące się w archiwum papieskim Barberini LVII 81 f. 5—6, podajemy je w osobnym dodatku pod N-rem IX.

„Relacya Wincentego Portico o świętopietrze w Polsce“, zredagowana dla Grzegorza XIII, wówczas kiedy Portico był już arcybiskupem Raguzu, nie ma daty¹⁾ oraz

„Krótka wiadomość o królestwie polskiem“, napisana przez niewiadomego autora w XVI wieku, w której znachodzą się szczegóły odnoszące się do świętopietrza. Zachowała się ona w rękopisie w Bibliotece watyk. Barberini LVI f. 14—16. Obydwa te źródła zużytkowaliśmy w odpowiednich miejscach.

Korespondencye nuncyuszów Wincentego Portico, Caligario i Bolognetta ze sekretarzami stanu²⁾, dotyczące usiłowań

¹⁾ Jest ona obszerna i w szczegółach odmienna od dotyczącego ustępu relacyi tego nuncyusza, którą wydał Ehrenberg w Lipsku w r. 1892 w zbiorze: „Akten und Urkundenstücke der Provinz Posen“ pod N-rem 171 na str. 360. Omawia wyłącznie kwestyę denara S. Piotra, znachodzi się w rękopisie w Bibliotece watykańskiej zaznaczona sygnaturą: „Archiv. arcis S. Angeli“, Armar. XIV Cap VI zaczyna się od słów: „Secondo la promessa“.

²⁾ „Korespondencyę nuncyusza Wincentego Laureo, który nastąpił po Wincentym Portico“, wydał w Warszawie w r. 1887 Wierzbowski p. t.: „Vincent Laureo eveque de Mondovi“. Niektóre inne akty odnoszące się do dzia-

utrzymania opłaty świętopietrza. Znachodzą się one tu i ówdzie w zbiorach watykańskich „Nunziatura di Polonia“ w T. T. XV, XVI, XVIII, XIX i XX; tomy te zostały częściowo odpisane i złożone w Akademii umiejętności, lecz niestety mimo ponawianych usiłowań nie mogliśmy z tych odpisów w pełnej mierze korzystać i dlatego w Rzymie staraliśmy się o uskutecznienie odpisów tych ustępów, które były w naszej pracy potrzebne i takowe w odpowiednich miejscach podajemy. Inne nie wymienione tu wiadomości rękopiśmienne podajemy w miejscach, gązie o nich jest mowa.

Celem oryentacji w materyale złożonym w archiwach rzymskich służą trzy: „Sprawozdania z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich“, wydane przez Abrahama jedno w r. 1888, drugie w r. 1899 trzecie w „Archiwum komisji historycznej“, T. IX, w Krakowie, r. 1902, str. 1—232. Również do tego celu służą Korzeniowskiego: „Catalogus actorum et documentorum res gestas Poloniae illustrantium quae... expeditionis romanae cura 1886 — 1888 deprompta sunt“; wydany w roku 1889, a zamieszczony w „SS. rerum polonicarum“ T. XV, oraz Dembińskiego: „Sprawozdania z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich“, zamieszczone w „SS. rerum polonicarum“, T. XII, Kraków 1888.

łałości nuncyuszów znaleźć można w dziele: „Bibliographia critica“, wydaniem przez Ciampi'ego. W kwestyi denara św. Piotra zaznaczamy w tem dziele: „Aggiunte alla istruzione data a monsign. Bolognetti“, zam. w T. I na str. 245—246.

DODATEK Nr. II.

ŚWIADECTWA KRONIKARSKIE O OPLĄCIE DENARA ZA KAZIMIERZA I.

Denara za Kazimierza przedstawiają jako czynsz pogłówny:

a) „Kronika Książąt polskich“, w której czytamy: *Obtinuerunt dispensacionem cum eo tali pacto videlicet, quod habitum non mutaret cum uxorem duceret et Poloni similiter in tonsura et habitu se suo domino conformarent, a dominica septuagesime usque pascha ab esu carniū abstinentes et singulis annis de capite solveretur unus denarius pro lumine S. Petri Rome.* „Mon. P.“ III, str. 446.

b) „Kronika wielkopols.“ podaje: *Ratione cuius dispensationis dux Kazimirus cum gente polonica pro luminariis S. Petri et fabrica ecclesiae Eiusdem denarium de quolibet capite se soluturos perpetue submiserunt.*

„Mon. Pol.“ II, 485.

c) „Rocznik świętokrzyski“ w kodeksie X, t. zw. witoskim, który pochodzi z drugiej połowy XV w., powiada: *Racione cuius dispensationis Poloni cum re-*

Jako czynsz podymny przedstawiają go:

a) „Kronika polska“, czyli śląsko-polska, słowy: *Dominum suum obtinuerunt et reduxerunt tali pacto, ut videlicet habitum non mutaret, sed uxore ducta heredem terre generaret, et ut ipsi Poloni dominum suum in tonsura et in amplitudine vestium imitantes semper a dominica septuagesime usque in pascha ab esu carniū abstinerent et ut singulis annis de singulis familiis unum denarium cum impressione capitis S. Johannis vel duas mensuras avene darent S. Petro Rome pro lumine.* „Mon. Pol.“ III, 620—621.

b) Długosz w „Historii“ pod r. 1318 pisze: *Licet ab exordio institutionis ipsius de domo et de familia quolibet tres tantum modo denarii usuales et avenae cribrum solverentur, hu-*

Ogólnie o zaprowadzeniu denara, nie mówiąc, czy on był podymnym, czy pogłównym, wspominają:

a) Żywoty większy i mniejszy św. Stanisława, w których czytamy: *Ob cuius dispensacionis beneficium ac recordacionis memorabile signum indictum est Polonis ut in tonsura rotunda conformarent se moribus religiosorum. Statutum est nihilominus ut census solverent, quod vocatur svatopetrse b. Petri ecclesie Rome pro alendo lumine* (w Żywocie większym to ostatnie zdanie opiewa: *Statutum est nihilominus, ut pro alendo lumine ecclesie b. Petri Rome census solverent, quod vocatur Swatopetre id est sanctum b. Petri*). Zob. „Mon. Pol.“ IV, str. 272 i 382.

b) „Rocznik świętokrzyski w kodeksach I—VIII powiada zupełnie tak sa-

ge Casimiro voverunt pro fabrica ecclesie S. Petri denarium de quolibet capite solvere uniuersum per regnum et perpetuo se obligauerunt de anno ad annum dare, quod in aliis regionibus non inuenitur. Constat ergo ubicumque soluitur denarius Petri, quod illa regio fuit regnum Polonie. „Mon. Pol.“ III, 64.

d) „Kronika o Piotrze Właście“ w przeróbce z XVI w. podaje: *Polonia autem ob hoc beneficium denarium a quolibet capite pro alendo lumine ante sepulcrum S. Petri dare quotannis spoponderunt, quod usque ad haec tempora seruatum est per omnes terras, ubi tuuc Poloni imperabant.* „Monum. Pol.“ III, 764.

e) Długosz w „Hist.“ pod r. 1045 pisze, że Polacy zobowiązali się wobec Benedykta IX do placenia denara od głowy i Benedykt wysłał do Kazimierza legatą, by tenże przyzwoilił na pobór; Kazimierz miał zwołać zgromadzenie i na niem *uniuersali mandato solutio unius usualis denariide capite tam civitates et oppida, quam vicos et rura colentium... imperata*; zob. T. I, str. 291.

jusmodi tamen consuetudine abrogata sancitum est, ut de quolibet capite coloni et rusticani homines unum denarium annuatim exsolvant usualem, quae etiam in diem hanc et usque in aetatem nostram continuatur; zob. l. c. T. III, str. 86.

c) Rocznikarz miechowski zapisuje pod r. 1318, że przed tym rokiem: *soluerentur tres denarii de familia aut cribrum avenae.* „Mon. Pol.“ II, 883.

mo, jak w Żywocie mniejszym św. Stanisława podano, wyjąwszy słowa: *ac recordacionis*, które opuszcza i zamiast: *Rome*, podaje: *Romane.* „Mon. Pol.“ III, 65.

DODATEK Nr. III.

O MENZURACH.

Kronikarz polski powiada: *ut singulis annis de singulis familiis unum denarium cum impressione capitis S. Johannis vel duas mensuras avene darent S. Petro Rome pro lumine*¹⁾. Denary z wyobrażeniem głowy św. Jana kursowały na Śląsku, a gdy rzeczona kronika powstała w tej prowicyi, nie można się dziwić, że mówi o takich denarach, które tam były w obiegu. Denary te jak wyżej wspomniano wybijano w XI stuleciu, co także świadczy o starożytności podania kronikarskiego, a ważyły 11 $\frac{1}{2}$ gran²⁾ pod względem monety zatem w jakiej płacono świętopietrze nie ma trudności. Ale zachodzi pytanie, co to były za miary, które kronikarz nazywa *mensurae*. Że ten wyraz nie oznacza jakiejś dowolnej miary, ale miał znaczenie prawnie określone, to nie ulega wątpliwości, równie, jak nie ulega wątpliwości, że to były jakieś miary nie wielkie, jeżeli ich dwie uważa kronikarz za ekwiwalent denara, niestety jednak nie możemy na pewne oznaczyć jakiej one były objętości.

Mensura owsa w XIV stuleciu z reguły oznaczała porcyę dzienną dla jednego konia, a dwie mensury dla dwu koni, o czem można się przekonać we wielu miejscach, przeglądając rachunki dworu króla Władysława Jagielly i Jadwigi, wydane w T. XV. Pomników dziejowych średnich wieków. Zatem miara tak nazwana nie mogła zawierać w sobie więcej jak 2 do 3 garncy owsa. W XV i XVI w. była to dość obszerna miara do mierzenia produktów sypkich, w szczególności ziarna i miała rozmaite znaczenie, a najmniejszym jej równoznacznikiem bywał *coretus* t. j. korczyk czyli korzeczek, o którym powiada Helcel, że gościnnie składał go w owsie i że taką miarę otrzymywał, jako porcyę żywności koń ze stajni królewskiej³⁾. Jeżeli więc przypuścimy, że *mensura* była owym korzeczkim, to mogła ona

¹⁾ Zob. „Mon. Pol.“ T. III, 621.

²⁾ Zob. Stronczyński l. c., T. II, str. 23, typ. 11.

³⁾ Zob. „Starod. prawa pol. pomniki“, T. I, str. 220.

mieścić w sobie parę garncy owsa. Bliżej określa nam tę miarę wielka encyklopedia Larousse'a, z którego wywodów można przypuszczać, że objętość *mensury* wahała się między $2\frac{1}{2}$, a 5 garncami¹⁾). W takim razie dwie *mensury* wahałyby się między 5 a 10 garncami, a to oznaczenie zbliżałoby się do tego, co powiada Helcel o korzeczk. Przypuszczając zatem, że dwie *mensury* przedstawiały w najniższym swym wymiarze 5 albo 6 garncy owsa, nasuwa się pytanie, czy w XI stuleciu lub około tego czasu mógł ten owies przedstawiać wartość tylko jednego denara. Otóż zdaje nam się, że to jest możliwe, albowiem wartość pieniądza była wówczas bardzo wysoka. Jeżeli znacznie później w XIII wieku wół kosztował 2 grosze t. j. 24 denarów²⁾ to można bezpiecznie przyjąć, że w XI stuleciu kilka garncy owsa mogły nie więcej kosztować, jak jednego denara. Oczywiście, że są to tylko przypuszczenia i zastrzegamy się, iż bardzo łatwo możemy się mylić w tym naszym wywodzie.

¹⁾ Zob. „Grand Dictionnaire universel“, T. II, ad v. Bichet.

²⁾ Zob. Piekosiński: „Moneta polska w dobie piastowskiej“ w „Rozprawach Akad. umiej.“, T. 35, str. 392.

DODATEK Nr. IV.

TABELA OPLAT W DYECEZYACH I ARCHIDYAKONATACH.

Tabela, którą podajemy, służy przede wszystkim do wykazania, jakie kwoty tytułem świętopietrza złożyły w niektórych latach poszczególne dyecezye i archidyakonaty. Pomimo, że przez kilka wieków wybierano świętopietrze, to jednak posiadamy zaledwo sporadycznie wykazywane kwoty, jakie ono przynosiło, a nawet nie mamy pewności, czy podawane kwoty stanowiły całą perceptę. Mimo to jednak ułożyliśmy tabelę, którą podajemy niżej, albowiem ona chociaż częściowo daje pogląd na przychody wpływające ze świętopietrza z poszczególnych części kraju. Podstawą dla ułożenia jej były znane nam publikacye i niektóre źródła rękopiśmienne. Z publikacyi wymieniamy rachunki kolektorów, które niestety z błędami wydał Theiner. Znachodzą się tu wykazy zbioru świętopietrza przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława i jego towarzyszków w urzędzie kolektorskim biskupa kujawskiego Gerwarda i jego następcy Macieja, którzy wybierali świętopietrze przez lat sześć od r. 1319 do 1324. Wykaz zbioru kolektorów Andrzeja de Verulae i Piotra z Alwernii za następne trzy lata od r. 1325 do 1328¹⁾. Wykaz kolektora Galarda de Carceribus za lata od 1335 do 1342²⁾ i wykaz kolektora Uriela z Górki za lata od r. 1476 do 1485³⁾. Opieramy się także na pokwitowaniach z percepty w dyecezyi wrocławskiej z różnych lat, które podał Sebastian Benjamin Klose w artykule: *Peterspfennig in Schlesien*, zamieszczonym w „*Neue litterarische Unterhaltungen*“ z r. 1775, w T. II, str. 590—599. Jako częściowe uzupełnienie tej publikacyi o ile szło o kwoty zebrane w czasach soboru bazylejskiego służyły nam dokumenty, które podał Altmann w T. XV kodeksu dyplomatycznego Śląskiego p. t. „*Acta Nicolai Gramis*“ odnoszące się do działalności wspomnianego kolektora.

¹⁾ Zob. „*Monum. Pol.*“, T. I, Nr. 360, 361 i 362.

²⁾ I. c., Nr. 574.

³⁾ I. c., T. II, Nr. 224. Kwoty wpływające z Pomorza znachodzą się podane osobno w „*Pommersches Urkundenbuch*“, Nr. 690.

Zużytkowaliśmy odpisy rachunków kolektorskich z archiwum watykańskiego, złożone w depozycie w Akademii umiejętności, mianowicie rachunki kolektora Arnalda de Caucina od r. 1345 do 1358 włącznie¹⁾, tudzież wykazy kolektora Piotra syna Stefanowego co do remanentów za lata 1371 i 1372, a w zupełności za lata 1373 i 1374²⁾. Wpływy z poszczególnych archidyakonatów za czas od r. 1524 do r. 1530, podaje Registrum z czasów kolektora Tomickiego³⁾.

Wreszcie oparliśmy się na regestrum generalnego subkolektora Brzostowskiego, które znajduje się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej pod N-rem 18. Okrom tego wciągnęliśmy luźne wiadomości o kwotach z różnych dyecezyi płaconych, które się znajdują podane w rozmaitych publikacjach⁴⁾. Zaznaczamy tu, że w osobnej tabeli podajemy kwoty, które w pewnych latach wpływały z poszczególnych parafii we wielkiej części dyecezyi krakowskiej i w części dyecezyi gnieźnieńskiej, a z podanych tam wykazów będzie można powziąć wyobrażenie, ile w różnych latach wynosiły kwoty ze świętopietrza w tych dyecezyach:

¹⁾ Zob. „*Collectoria Volum.*“ 25 i 181.

²⁾ Zob. „*Collectoria Vol.*“ 182.

³⁾ Registrum podajemy w osobnym dodatku pod N-rem VI.

⁴⁾ np. „*Antiquitates ital.*“ Muratoriego, T. VI, fol. 76 i passim Maciejowskiego: „*Historia prawodawstw słow.*“, T. VI, str. 405 sq. Stenzla: „*Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau*“, str. LXXXVIII i dokument CCLXXI. Ptaśnika: „*Kollektorzy kamery apostolskiej w Polsce piastowskiej*“ passim i inne.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1312	diecezye polskie, bli- zej nie wymienione	22 grzywien, 3 $\frac{1}{2}$ uncyi złota w proszku na wagę awinińską	Janisław arcy- bis. gnieźniński	znaczyło to <i>ad pondus curiae</i> 23 $\frac{1}{2}$ grzywien
1319, 1320 i 1321	gnieźnińska, krakow- ska, wrocławska, plo- cka, kujawska i po- znańska	675 $\frac{1}{2}$ grzywien srebra i 1 grosz + 14 " złota, 3 fertony i 3 kwartniki wagi krakowskiej	Janisław, arcybi- skup gnieźniń- ski i Gerward, bi- skup kujawski	
1322	te same dyecezye	277 grzywien groszy, 18 $\frac{1}{2}$ skoj- ców + 10 $\frac{1}{2}$ grzywien złota i 1 skojec	ci sami	
1323	te same dyecezye	414 grzywien, 7 $\frac{1}{2}$ skojców gro- szy + 5 $\frac{1}{2}$ grzywien złota i 1 floreń	ci sami	
1324	te same dyecezye	282 grzywien i 4 skojce groszy + 10 grzywien złota, 7 skoj- ców i 89 florenów	arcybiskup Jani- sław i biskup ku- jawski Maciej	
1325	gnieźnińska dyecezya krakowska " " kujawska " " płocka " "	57 grzywien wagi krakowskiej 5 grzyw. złota + 75 grz. wagi krak. 33 grzywien, 16 skojców, 1 kwar- tnik wagi kujawskiej 18 grzywien groszy obciętych wagi krakowskiej	Andrzej z Ve- rulae i Piotr z Alwernii	

LATA	Dycezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1325	wrocławska dycezya	10 grzywien i 8 skojców złota w proszku + 31 grzywien, 18 skojców srebra	Andrzej z Ve- rulae i Piotr z Alwernii	
1326	dycezya krakowska " wrocławska archidyaconat opolski dycezya kujawska " plocka	188 grzyw., 15 skoj. i 1 kwar. 1 grzyw. złota + 36 grzyw gro- szy 10 skojców i 6 denar. 38 grzyw. i 9 skojców 36 grzyw. 13 skojców wagi ku- jawskiej 15 grzyw. wagi kujawskiej	ci sami	
1327	dycezya krakowska " kujawska " Plocka	455 grzyw., 16 skojców, 43 gro- sze i 4 denary 38 grzyw. groszy i 3 skojce bar- dzo obciętych 15 grzywien groszy i 9 skojców bardzo obciętych	ci sami	
1328	dycezya krakowska " plocka	222 grzyw., 35 groszy 18 grzywien; bardzo obciętych	ci sami	

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1328	diecezya kujawska w diecezyi poznańskiej	nie nadesłała nie wiadomo, ile wynosił zbiór, gdyż zesumowano go wraz z dziesięciną od beneficjów	Andrzej z Verulae i Piotr z Alwernii ¹⁾	¹⁾ Razem za lata 1325, 1326, 1327 i 1328 zebrali obaj: 831 grzyw., 19 skojc. groszy i 20 małych groszy + 15 grzywien, 8 skojców złota, lecz jest to podanie błędne, albowiem zesumowawzy podane w poszczególnych latach kwoty, otrzymamy daleko większą sumę.
1331— 1333	diecezya chelmińska złożyła część świętopietrza za te 3 lata do rąk Macieja, biskupa kujawskiego	520 florenów dobrego złota	Generalnym kolektorem był w tych latach Piotr z Alwernii	
1335	Remanenty z diecezyi krakowskiej, lecz nie wiadomo za jakie lata diecezya gnieźnieńska " poznańska " plocka	37 grzywien, 34 groszy, 12 denarów ¹⁾ 75 grzywien, 13 ¹ / ₂ skojców 33 " 29 grzyw. toruńskich = 21 grzyw. i 3 ferton. wagi krakowskiej	Galard de Carceribus	¹⁾ Galard zapisuje, że 16 małych denarów szło na 1 grosz.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1335	diecezya kujawska za rok 1334 i 1335 Archidyaconat opolski w diecezyi wrocław- skiej diecezya krakowska	150 grzyw., 13 skojców, 4 de- nary wagi toruńskiej ¹⁾ + 22 grzyw. wagi toruńskiej, co na wagę krakowską zna- czyło: 130 grzyw. i 20 skojc. małych groszy 20 grzywien 203 grzyw., 11 groszy, 13 de- narów ²⁾	Galard de Carceribus	¹⁾ Grzywna toruńska liczyła 36 groszy, a każdy grosz li- czył 20 denarzków, grzywna za tem miała 720 denarzków. ²⁾ Razem zebrat w r. 1335: 484 grzywny, 9 skojców i 13 denarów.
1336 ¹⁾	diecezya gnieźnieńska " poznańska " krakowska " płocka " kujawska za Pomorze " kujawska za Kujawy " chełmińska za r. 1334, 1335 i 1336	75 grzywien, 13 1/2 skojców 33 " " 11 groszy 13 den. 30 grzywien toruńskich 81 grzywien, 3 skojce, 21 de- narów wagi toruńskiej 28 grzywien, 7 skoj. tejże wagi, co razem na wagę krakowską znaczyło 83 grzywien, 1 skoj., 1 kwartnik 212 grzyw. bez 2 skojców i 8 denarzków co znaczyło na wagę krak.: 159 grz. bez 3 gr. ²⁾	Galard de Carceribus	¹⁾ Pod tym rokiem zapisuje, że 62 małych groszy szło na grzywnę krakowską w Kra- kowie, ale to jest prawdopo- dobnie pomyłka, gdyż zaraz w następnych latach notuje, że 72 małych groszy szło na grzywnę zob. Piekosiński: "O monete", str. 182 n. 1. ²⁾ Razem zebrat w tym ro- ku: 640 grzywien, 10 skoj- ców, 11 denarów na wagę krakowską, ale oii sam po- daje w "Collector." Vol 180 fol. 62, że zebrat w tym ro- ku tylko 611 grzywien, 10 skojców i 11 denarów.

L A T A	Dycezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1337	dycezya gnieźnieńska osobno za r. 1337 i za 4 lata poprzednie ze 6 kościołów na Pomorzu dycezya kujawska " płocka " chełmińska " poznańska archidyaconiat opolski dycezya krakowska	74 grzywien we florenach i 1 grosz 150 florenów 107 grzyw. toruń. = 66 grzyw., 21 skojcom wagi krakowskiej 30 grzywien toruńsk. = 19 grzy- wien groszy bez 1 fert. wagi krakowskiej 77 grzyw. bez 2 skojc. wagi to- ruńsk, co znaczyło 48 grzyw., 3 grosze wagi krakowskiej 33 grzyw. w małych groszach 20 grzywien około 190 grzyw., 2 grosze, 22 denarów ¹⁾ .	Galard de Carceribus	1) Galard notuje, że 48 gro- szy szło na grzywnę. Razem zebrał na wagę krakowską, jak podaje: 515 grzywien, 18 skojców, 22 denarów + 150 florenów (zob. "Colle- ctor." Vol. 180, fol. 63), ale to podanie jest widocznie błędne.
1338	dycezya gnieźnieńska osobno za 6 kościo- łów na Pomorzu	76 grzywien, 4 skojce w ma- łych groszach ¹⁾ , t. j. na wagę krakowską 50 grzyw., 18 skoj- ców, 22 denarów. 29 florenów	Galard de Carceribus	1) Zapisuje, że 72 małych groszy szło na grzywnę kra- kowska, gdy zaś grzywna ma- łych groszy zawierała 48 gro- szy, a grosz zawierał 12 dena- rów, przeto grzywna małych groszy mieściła w sobie 576 denarów.

L A T A	Diecezye i okręgi konytrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1338	dycezya poznańska " kujawska " plocka ze ziemi nissejskiej z archidyak. opolskiego ze ziemi nissejskiej za 2 lata dawniej-sze dycezya chełmińska " krakowska proboszcz buski z dycezyi krakowskiej za 2 lata	33 grzyw. w małych groszach co się = 25 grzywnom krakowskim 107 grzywien toruńskich ¹⁾ = 66 grzyw., 22 skoj. krakow. 23 grzyw. tor. = 20 grzywnom 15 skoj. krakow. 1 grzyw. złota ²⁾ bez 3 1/2 kwart. 20 grzyw. groszy 2 1/2 grzyw. złota ³⁾ bez 1/2 kwart. 68 grzyw. toruńskich = 43 1/2 grzyw. krak. 196 grzyw. 1 1/2 skojca, 9 denarów 2 grzywny ⁴⁾	Galard de Carceribus	1) Zapisuje, że 30 groszy szło na grzywnę toruńska, a 24 denarkow na grosz, zatem grzywna toruńska liczyła 720 denarków. 2) Notuje, że złoto miało 22 karatów bez 1 grana. 3) To było złoto 20 karatowe. 4) Razem w tym roku zebrał: 420 grzywien 21 1/2 skojców w wadze krakowskiej i 3 grzywny złota bez 1 skojca i 1/2 kwartnika, lecz nie wiadomo za ile złoto było kupowane, natomiast on sam podaje jakoby zebrał: 420 grzywien, 21 skojców, 17 denarów, 29 florenów + 1 grzywnę złota 22 karatowego bez 1 grana.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1339	Dycezya wrocławska Pleban wąsowski za lata od 1327 — 1339 po 3 fertony groszy rocznie złożył razem Archidyaakonat o- polski Okręg gliwicki za 5 lat tj. od r. 1335 do 1339 włącznie za każdy rok po 3 grzyw. bez 9 groszy dyecezya gnieźnińska	9 grzywien, 3 fertony 20 grzywien 14 grzywien, 3 grosze 75 grzyw., 1 grosz w mał. grosz. = 50 grzyw. wagi krakowskiej. 33 grzywien w małych groszach = 22 grzyw. wagi krakowskiej 37 grzyw. toruńskich = 23 grzyw. 3 skojcom wagi krakowskiej 62 grzyw. toruńskich = 38 grzyw. 3 fertonom wagi krakowskiej 119 grzyw., 5 skojc. toruńskich = 74 grzyw., 9 skojcom wagi krakowskiej 186 ¹ / ₂ grzywien bez 12 dena- rów ¹).	Galard de Carceribus	1) Zebral zatem razem w r. 1339 w monecie wagi kra- kowskiej: 438 grzywien 13 ¹ / ₂ skojców bez 1 denara, on zaś podaje że zebral: 438 grzywien 13 skojców 15 denarów + 2 grzywiny złota 20-kara- towego.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1340	diecezya gnieźnieńska	76 grzyw. małych groszy = 50 grzywnom, 16 skoj. wagi krak.	Galard de Carceribus	
	" poznańska	33 grzyw. małych groszy = 22 grzywnom wagi krak.		
	" chełmińska	82 grzyw. toruńskich = 51 grzywnom, 6 skoj. wagi krak.		
	okręg nissejski za 4 lata	4 grzyw. złota 20 karatowego bez 1 kwartnika		
	archidyaconat opolski	20 grzywien		
	okręg gliwicki	3 grzywiny bez 9 groszy		
	diecezya kujawska	35 grzyw. toruń. = 21 grzyw., 21 skoj. wagi krak.		
	" oraz	72 grzyw. toruńskich złożonych w r. 1342		
	" plocka	37 grzyw. toruń. = 23 grzyw., 6 grosz. krakow.		
	" krakowska	155 grzyw., 15 1/2 skojców ¹⁾		

¹⁾ Galard sam podaje ja-
koby razem zebrał w r. 1340:
357 grzywien, 9 skoj. w wa-
dze krakowskiej i 4 grzyw.
złota 20 karatowego bez 1
grana, co jednak nie było
prawdą.

L A T A	Dycezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pleniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1341	Dycezya krakowska prócz tego remanen- tów za rok przeszły i inne	130 grzywien 12 grzywien, 8 skojców		
	dycezya gnieźnieńska	76 grzywien małych groszy — 50 grzywnom, 16 skojcom wagi krakowskiej	Galard de Carceribus	
	a z Pomorza do dycy- cezyi gnieźnieńskiej należącego za 3 lata	23 grzywien, 13 1/2 skojców		
	Archidyakonat opolski w dycezyi wrocław- skiej	20 grzywien		1 Zatem zebrał w r. 1341: 332 grzywien, 25 groszy wa- gi krakowskiej, on podaje jednak, że zebrał 261 grzy- wien i 9 skojców.
	okręg gliwicki w dycy- cezyi wrocławskiej	3 grzywiny bez 9 groszy		
	dycezya poznańska	33 grzywiny małych groszy — 22 grzywnom wagi krakow- skiej		
	" kujawska	107 grzywien toruńskich — 60 1/2 grzywnom, 1 1/2 fertonom wagi krakowskiej 1)		

LATA	Diecezje i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1342	Diecezja wrocławska (Biskup wrocławski złożył za dawniej- sze 5 lat z okręgu Nissy za poprzednie 3 lata i za rok 1342 z o- kręgu nissejskiego z archidjak. opol- skiego i z okręgu gliwickiego)	5 grzywien złota o 20 karatach bez 4 denarów 4 grzywien złota o 20 karatach 1½ skoj. i 1 denara 23 grzyw. bez 9 groszy	Galard de Carceribus	
	diecezja kujawska " plocka za rok 1341 i 1342	107 grzyw. toruńskich = 66½ grzyw. 1½ fert. wagi krak. 70 grzyw., 8 skoj. toruńsk. = 44 grzyw. 2 skojcom wagi krak.		
	diecezja chełmińska za rok 1341 i 1342	139 grzyw., 9 skoj. toruńsk. = 87 grzyw. bez 2 skoj. wagi krak.		
	diecezja krakowska	188 grzywien, 17 skojców bez 1 lertona		

L A T A	Dycezye i okręgi kontynuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1342	Pleban z Koniuszy w dycezyi krakowskiej za rok 1340, 1341 i 1342 po 1 grzywnie, 8 skojców razem: Skarbnik biskupa krakowsk., lecz nie podano z jakiej dycezyi i za jakie lata złożył: Niejaki dziekan Wirchostaw za rok 1342:	4 grzywiny 127 grzywien, 4 ¹ / ₂ skojca 4 grzywiny, 4 skojce i 5 denarów ¹⁾	Galard de Carceribus	¹⁾ Zatem zebrał w r. 1342: 9 grzywien złota 20 karatów. i 1 ¹ / ₂ skojca złota bez 3 denarów oraz 544 grzywien, 18 groszy i 5 denarów w wadze krakowskiej; on natomiast podaje, że zebrał: 767 grzyw. 5 skojców, 5 denarów + 9 grzywien i 32 denarów w złocie dwudziestokaradowem. (Zob. "Collector." Vol. 180, fol. 67).
1343	Dycezya krakowska złożyła remanent Arnałdowi de Caucina	26 grzywien, 18 skojc. i 11 denarów wagi krakowskiej		
1344	Dycezya krakowska złożyła remanent dycezya wrocławska a za okręg nissejski	80 grzyw., 3 skojce i 13 denarów wagi krakowskiej 179 grzyw., 22 skojce i 3 den. 12 ¹ / ₂ grzywiny	Arnałd de Caucina	

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1345	Diecezya krakowska złożyła ze świętopie- trza i dochód z wa- kansów	769 grzywien, 13 1/2 skojców, 11 denarów, 7 fertonów ¹⁾	Arnald de Caucina	1) Fertoni znaczyl 12 groszy.
	diecezye: gnieźnień- ska i poznańska ra- zem:	271 grzywien groszy		
	diecezye: kujawska, chelmińska i plocka razem:	412 grzywien, 5 skojców, wagi toruńskiej ²⁾		2) Grzywna toruńska liczyła wtedy 30 groszy, a grosz 20 denarów.
	diecezya wroclawska	192 grzywien, 7 1/2 skojca, 9 de- narów.		

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1346	Diecezya krakowska	211 grzywien, 6 groszy, 8 denarów, 1 fertona, 3 kwartniki	Arnald de Caucina	<p>¹⁾ W r. 1346 grosz toruński liczył 21 denarów. Diecezya kujawska przez 13 lat, tj. od r. 1340 do 1358 włącznie zawsze placila po 100¹/₂ grzyw. toruńskich, zob. Maciejowski „Hist. praw. słow.” T. IV, str. 405 i 406, nie wieny dla czego w tym roku zaznaczono 123 grzyw. W każdym razie suma 123 grzyw. musiała być w tym roku zapłacona, a suma 100¹/₂ grzyw. została dopiero później przez biskupa Macieja złożona wraz z całą kwotą za lat 10 w ilości 1005 grzyw. toruń., z czego 25/9 1355, dodając zarazem, że grzywny te liczono po 30 groszy. Zapisując kwotę 123 grzyw. tor., otrzymaliśmy w tym r. od biskupa kujawsk., dodaje, że grosz liczył po 21 denarów. Cała kwota, jaką zebrał w tym roku, miała wynosić 466 grzyw., 2 skójce 10 den. + 29 floren. Zob. „Colledor.” Vol. 181, ale zwracamy uwagę, że tak w tym roku jak w następnych, aż do 1358 r. włącznie nie wliczono kwot z diecezyi wrocławskiej, które dopiero później zostały zapłacone.</p>
	" kujawska	123 grzywien wagi toruńskiej ¹⁾		
	" chelmińska	79 grzywien ¹ / ₂ fertona wagi toruńskiej		
	" plocka	27 ¹ / ₂ grzywien wagi toruńskiej		
	" gnieźnieńska	76 grzywien groszy wagi krakowskiej		
	" wrocławska	190 grzywien, 19 skójców, 10 denarów wagi, krakowskiej		

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1347	Diecezya krakowska " gnieźnińska " poznańska " wrocławska " kujawska	213 grzywien 19 groszy 3 kwartniki 51 denarów 76 grzywien 29 florenów ¹⁾ 33 grzywien groszy 186 grzywien 10 ¹ / ₂ skojeów 10 denarów 100 ¹ / ₂ grzywien toruńskich ²⁾	Arnald de Caucina	1) Floren około tego czasu zawierał 13 groszy. 2) Z tego co wyżej powiedziano przyjmujemy, że diecezya kujawska złożyła świętopietrze w kwocie 100 ¹ / ₂ grz. toruńskich. Arnald podaje ogólną kwotę zebraną w tym roku na 464 grzyw. 6 skojeów, 4 denary + 29 florenów.
1348	Diecezya krakowska " gnieźnińska " poznańska " wrocławska " kujawska	203 grzywien 33 groszy 59 denarów, 7 fertonów 3 kwartniki 76 grzywien 29 florenów 30 grzywien groszy 179 grzywien 16 skojeów 1 denara ¹⁾ 100 ¹ / ₂ grzywien toruńskich	Arnald de Caucina	1) Klose podaje: 179 grzywien, 15 skojeów i ¹ / ₂ denara. Jest to ciekawa wiadomość o półdenarze, gdyż wiadomo, że denar był najniższą monetą obiegową. Jako ogólną sumę w tym roku podaje Arnald: 456 grzywien, 19 skojeów, 6 denarów i 29 florenów.
1349	Diecezya krakowska " gnieźnińska " wrocławska " kujawska	320 grzyw. 3 grosze 113 den. 76 grzyw. groszy 29 florenów 182 ¹ / ₂ grzyw. 10 denarów 100 ¹ / ₂ grzyw. toruńskich	Arnald de Caucina	Arnald mylnie podał jakoby zebrat w tym roku tylko 459 grzywien, 18 ¹ / ₂ skojeów, 6 denarów i 29 florenów.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujaące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1350	<p>Diecezya poznańska</p> <p>" wrocławska</p> <p>" gnieźnińska</p> <p>" krakowska</p> <p>" kujawska</p> <p>Z diecezji płockiej wliczono świętopietrze do dziesięciny</p>	<p>33 grzywny bez 1 fertona</p> <p>20 grzywien groszy + 192 grzy- wien groszy, 6$\frac{1}{2}$ skojca, 10 denarów¹⁾</p> <p>76 grzywien groszy, 29 flo- now</p> <p>206 grzywien, 3 grosze, 80 dena- rów, 1 kwartnik</p> <p>100$\frac{1}{2}$ grzywien toruńskich</p>	<p>Arnald de Caucina</p>	<p>¹⁾ Klose podaje 192 grzy- wien, 5$\frac{1}{2}$ skojca i 10 de- narów.</p> <p>Arnald podaje znowu ja- koby zebrał jedynie 454 grzy- wien, 11 skojców, 8 dena- rów + 29 florenów.</p>
1351	<p>Diecezya krakowska</p> <p>" wrocławska</p> <p>" kujawska</p>	<p>137 grzywien, 34 grosze, 83 de- narów</p> <p>193 grzywien, 7$\frac{1}{2}$ skojców, 8 denarów</p> <p>100$\frac{1}{2}$ grzywien toruńskich</p>	<p>Arnald de Caucina</p>	<p>Arnald podaje zbiór na 425 grzywien, 10$\frac{1}{2}$ skojców, 10 denarów, + 29 florenów.</p>
1352	<p>Diecezya krakowska</p>	<p>175 grzywien, 31 groszy, 8 de- narów¹⁾</p>	<p>Arnald de Caucina</p>	<p>¹⁾ Wtedy 16 denarów szło na grosz według wagi kra- kowskiej.</p>

LATA	Dycezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1352	Dycezya wrocławska " kujawska	100 grzywien groszy + 189 grzywien, 19 skojców 7 denarów ¹⁾ 100 ¹ / ₂ grzywien toruńskich	Arnald de Caucina	¹⁾ Nie wiemy na pewne, czy 100 grzywien, o których wspomina Arnald w "Collectoria" Vol. 181 zostało osobno złożone, a osobno 189 grzywien, 19 skojców i 7 denarów, o których mówi w "Volum" 25 fol. 156 verso, przeto podajemy obie te sumy. Kłose, na którym można polegać z całą pewnością podaje jedynie 189 grzywien, 19 skoj., 7 den. Ze wszystkich dyec. razem miał zebrać w tym roku 441 grzyw., 2 den. i 29 flor., taką kwotę podaje w "Collectoria" Vol. 181.
1353	Dycezya krakowska " gnieźnieńska " wrocławska " kujawska " chelmińska " plocka Okręg świdn. w dycezyi wrocławskiej za ten rok i za poprzednie 3 lata płacił po 4 denary od głowy co razem wyniosło:	154 grzywien, 19 skoj., 7 groszy, 2 kwartniki 63 denarów 76 grzywien groszy 29 florenów 191 grzywien, 20 skojców ²⁾ 100 ¹ / ₂ grzywien wagi toruńskiej 75 grzywien wagi toruńskiej 30 " " " 39 grzywien, 13 skojców bez 2 denarów ³⁾	Arnald de Caucina	²⁾ Kłose podaje: 189 grzywien, 20 ¹ / ₂ skoj., 4 denary. ³⁾ W. "Volum." 25 fol. 110 podaje Arnald, że za rok 1353 razem zebrał: 404 grzywien, 9 ¹ / ₂ skoj., 12 den. i 29 flor. wagi krakow., natomiast w "Volum" 181 podaje o jednej grzywnie mniej, a jedno i drugie jest błędem, gdyż zebrał mniej, jeżeli zaś doliczymy kwotę zebrałą w dycecz. wrocł. zebrał daleko więcej. Zdarzało się to kolektorom bardzo często, że się mylili.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1354	diecezya gnieźnieńska	76 grzywien groszy i 29 floren- nów	Arnald de Caucina	1) Jest to błędne — prosiuje ten błąd Klose, podając zbiór z diecezyi wrocławskiej na: 19½ grzywien, 14 skojców, 4 denary. 2) Razem wraz z krakowską diecezyą złożyły wymienione diecezye za rok 1354: 436 grzywien, 9 skojców, 6 denarów + 29 florenów.
	" poznańska	33 grzywien groszy		
	" kujawska	100½ grzywien toruńskich = 62 grzywnom groszy i 19½ skojcom		
	" chełmińska	69 grzywien toruńskich = 43 grzywnom groszy i 3 skoj- com		
	" plocka	40 grzywien toruńskich = 25 grzywnom groszy		
	" krakowska	176 grzywien, 19½ skojców, 13 denarów		
	" wrocławska	89 grzywien, 14 skojców, 4 de- nary 1)		
	Okręg świdnicki, jak wyżej, po 4 denary od głowy	39 grzywien, 13 skojców, bez 2 denarów 2)		

L A T A	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
	diecezya gnieźnieńska	76 grzywien, 29 florenów	Arnald de Caucina	
	" poznańska	33 grzywien		
	" kujawska	100 ¹ / ₂ grzywien wagi toruńskiej = 62 grzywnom groszy, 19 ¹ / ₂ skojcom		
	" chełmińska	78 ¹ / ₂ grzywien wagi toruńskiej = 49 grzywnom groszy bez 6 skojców		
1355	" plocka	40 grzywien wagi toruńskiej = 25 grzywnom groszy		
	" wroclawska	197 grzywien groszy, 8 ¹ / ₃ skoj- ców		
	Okreg świdnicki, jak wyżej, po 4 denary od głowy	39 grzywien groszy, 13 skojców bez 2 denarów		
	diecezya krakowska	199 grzywien groszy, 2 ¹ / ₂ skoj- ców bez 4 denarów		

Arnald podaje, jakoby ze-
brał 444 grzywien, 15 skoj-
ców, 13 denarów i 29 flo-
renów.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1356	diecezya gnieźnieńska	76 grzyw. groszy i 29 florenów	Arnald de Caucina	Arnald podaje, że zbiór denara w tym roku przyniósł 408 grzywien, 16 skojców, 10 denarów i 29 florenów.
	" kujawska	100 ¹ / ₂ grzyw. toruń. = 62 grzyw. groszy i 19 ¹ / ₂ skoj.		
	" chełmińska	73 grzyw. toruń. = 45 grzywnom groszy i 15 skoj.		
	" plocka	40 grzyw. toruń. = 25 grzywnom groszy		
	" wrocławska	203 ¹ / ₂ grzywien groszy		
	Okręg świdnicki już tylko po 1 denarze od głowy	16 grzywien groszy 4 skoj.		
	diecezya krakowska	194 grzywien groszy, 11 skojców, 13 denarów		
1357	diecezya gnieźnieńska	76 grzywien groszy, 29 florenów	Arnald de Caucina	
	" kujawska	100 ¹ / ₂ " toruń. = 62 grzyw. groszy, 19 ¹ / ₂ skoj.		

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1357	diecezya chelmińska " plocka " krakowska " wroclawska Okręg świdnicki	73 $\frac{1}{2}$ grzywien toruńskich = 45 grzywnom groszy i 22 $\frac{1}{2}$ skojcom 40 grzywien toruńskich = 25 grzywnom groszy 196 grzywien groszy, 18 skojc. bez 1 denara 243 grzywien groszy, 13 skojc. 16 grzywien, 4 skojce	Arnald de Caucina	Arnald podaje, że zebrał: 406 grzywien, 11 $\frac{1}{2}$ skojców, 6 denarów i 29 florenów wi- docznie nie wlicza kwoty z diecezyi wroclawskiej.
1358	diecezya kujawska " chelmińska " plocka " krakowska " wroclawska Okręg świdnicki	100 $\frac{1}{2}$ grzywien toruńskich = 62 grzywnom groszy 19 $\frac{1}{2}$ skojcom 74 grzyw. toruń. = 46 grzyw. groszy i 6 skojcom 40 grzyw. toruń. = 25 grzyw. groszy 164 grzywien groszy, 10 $\frac{1}{2}$ skojc. 7 denarów 243 grzywien, 14 skojców 16 grzywien, 4 skojce	Arnald de Caucina	Arnald podaje, jakoby ze- brał razem: 409 grzywien, 15 $\frac{1}{2}$ skojców, 7 denarów i 29 florenów.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1361	diecezya wroclawska	226 grzywien, 20 ¹ / ₂ skojców	Arnald de Caucina	
1362	diecezya wroclawska	190 grzywien, 3 fertony	Arnald de Caucina	
1363	diecezya wroclawska	223 grzywien, 8 groszy	Arnald de Caucina	
1364	Diecezya wroclawska Archidyakonat wro- clawski archidyakonat li- gnicki archidyakonat glo- gowski archidyakonat o- polski Okręg świniński za rok 1363 i 1464 Okręg Nissy	76 grzywien, 10 skojców	Arnald de Caucina) Razem za r. 1364 według podania Arnalda: 240 grzywien, 7 skojców
		40 "		
		40 " 21 "		
		48 "		
		20 "		
15 "	groszy czeskich			

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1365	Archidyakonat wro- cławski archidyakonat li- gnicki archidyakonat opol- ski archidyakonat gło- gowski Okręg świdnicki " Nissy Restaneya za rok 1364	80 grzywien bez 21 groszy 40 " " 50 " " 44 " 5 skojców 21 1/2 " " 15 " " 4 grzywien 1)	Arnald de Caucina	1) Razem za rok 1365 we- dlug jego podania: 244 grzy- wien groszy praskich.
1367	Archidyakonat wro- cławski archidyakonat li- gnicki archidyakonat gło- gowski Okręg świdnicki " Nissy	78 grzywien 3 fert. 8 denarów 40 " 18 1/2 skojców 43 1/2 " " 13 1/2 " " 17 1/2 " 3 denary 1)	Arnald de Caucina	1) Według jego obliczenia razem za rok 1367: 195 grzy- wien, 2 skojec.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1368	archidyakonat wro- clawski archidyakonat li- gnicki archidyakonat o- polski za r. 1367 archidyakonat o- polski za r. 1368 Okreg Nissy	78 grzywien, 22 $\frac{1}{2}$ skojców 40 " 5 " 50 " groszy praskich 48 " 5 skojców 18 " 1 skojec ¹⁾	Arnald de Caucina	¹⁾ Według jego podania razem za r. 1368: 236 grzywien, 8 $\frac{1}{2}$ skojców groszy praskich.
1369	archidyakonat wro- clawski i okreg swidnicki archidyakonat li- gnicki archidyakonat glo- gowski archidyakonat o- polski Okreg Nissy	91 $\frac{1}{2}$ grzywien razem 40 $\frac{1}{2}$ " 44 " 16 skojców 50 " 20 " 17 " 20 " 16 denarów ¹⁾	Arnald de Caucina	¹⁾ Według podania razem za r. 1369: 245 grzywien, 8 skojców i 16 denarów.
1371	diecezya gnieźnińska	76 grzyw. kwartn., 29 florenów	Arnald de Caucina	

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1372	Diecez. gnieźnieńska	76 grzyw. kwartników, 29 flor.	Arnald de Caucina	
1373	Diecezya gnieźnień- ska	76 grzyw. kwartników, 29 flor.	Piotr syn Stefana	
	diecezya krakowska	119 " 21 groszy, 1 denara		
	Remanent z diecezyi krakowskiej	247 " 36 " 16 "		
	diecezya płocka	40 " toruńskich		
	diecezya chełmińska	73 " "		
1374	(Archidyakoniat wro- clawski wraz z o- kręgi świnińskim	80 grzywien	Piotr syn Stefana	1) Wszystko razem z dye- cezyi wrocławskiej wynosiło: 223 grzywien, 12 groszy. Kłose jednak podaje: 224 grzywien, 12 groszy, więc jest widocznie jakaś pomyłka. W tekach watykańskich po- dano również 224 grzyw. 12 groszy, a oprócz tego podano osobno z archidyakonatu li- gnickiego 5 grzyw. groszy, co zapewne było remanentem z poprzednich lat.
	archidyakoniat li- gnicki	35 "		
	archidyakoniat gło- gowski	38 " 20 groszy		
	archidyak. opolski	50 " bez 6 groszy		
	Okręg nissejski	16 " 17 skojców		
	Grotków	3 " 6 skojców ¹⁾		
	Diecezya krakowska	96 " 20 groszy, 5 den.		

LATA	Dycezye i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1374	Wykazany remanent z dyec. krakowskiej należący się Dycezya kujawska " płocka " chełmińska	141 grzyw., 5 groszy, 9 denarów 101 " toruńskich 40 " " 58 " "	Piotr syn Stefana	¹⁾ Między niemi było 5 grzywien szer. groszy złych, których kupcy nie chcieli przyjąć. ²⁾ Reszta miała być złożona na św. Marcin, lecz nie po- dano, czy została złożona, nie podano też kwoty owej reszły.
1434	Dycezya gnieźnień- ska częściowo jak się zdaje Dycezya poznańska	75 grzywien ¹⁾ 30 " ²⁾	Mikołaj Gramis	³⁾ Taką kwotę podał Gramis wobec biskupa wrocławskie- go, Konrada. Kłose podaje 1117 florenów węgierskich, 20 groszy, lecz jest to wido- cznie jakaś pomyłka. ⁴⁾ Gramis przedstawił no- vatkę, w której była podana kwota zebranego przez niego świętopietrza z r. 1434 na 1435 i z r. 1435 na 1436: 840 florenów węgierskich. Zob. Altmann: „Acta Nicol. Gramis“ str. 100.
1435	Cała dycezya wro- clawska za rok 1434 i 1435 razem Archidyakonat opolski przeważnie za świę- topietrze	1097 floren. węg., 20 groszy ³⁾ 38 grzyw., 3 fert. szer. groszy, 8 groszy szer., 11 flor. w złocie, 3 grzyw. i 3 fertony w denar.	Mikołaj Gramis kolektor Soboru bazylijskiego. Jacobinus de Rubeis. kolektor Eugeniusza IV.	
1436	Parafia św. Ducha we Wrocławiu Okręg nissejski	1 grzywne 10 ¹ / ₂ grzyw., 1 grosz, ¹ / ₂ sexag. ⁴⁾		

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1438	Archidyakonat opolski	70 flor. złotych, 1 sexagenę bez 2 groszy i 4 grzyw., 17 gro- szy w denarach	Mikołaj Wolff lektor papieski z ramienia Konrada biskupa wrocławskiego.	
1439	Archidyakonat opolski	35 flor. węgier., 4 $\frac{1}{2}$ grzyw. szer. gr., 6 grzyw. 3 fert., 5 gr. i 2 den. w denarach		
1440	Archidyakonat opolski	37 flor. węg., 15 $\frac{1}{2}$ grzyw. szero- kich groszy + 15 grzyw., 22 gr., 10 den. w denarach		
1447	Archidyakonat opolski	57 grzyw., 1 fert., 2 gr., 10 de- narów i $\frac{1}{2}$ grzyw. szer. groszy		
1476	diecezya gnieźnieńska Archidyak: Kalisz, Uniejów, Wieluń w diecezyi gnieźnień- skiej:	45 florenów węgierskich 40 grzyw. monety polskiej = 60 florenom węgierskim ¹⁾		

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
	Częściowo archidya- konat łączycy w dye- cezyi gnieźnińskiej	24 grzywien, 8 groszy = 37 floreńom ¹⁾		
	diecezya poznańska	70 grzywien = 105 florenom		
	" plocka	26 " + 6 florenów = 45 florenom		
	" krakowska	300 florenów węgierskich		
	" wroclawska	260 "		
1476	Okręg warszawski w dyecezyi poznań- skiej	28 " "		
	Diecezya kujawska	64 ¹ / ₂ " "		
	Pomorze	156 grzywien, 13 groszy w mo- necie pruskiej = 90 florenom węgierskim i 13 groszom w so- lidach	Uriel z Górki, generalny kolektor	<p>¹⁾ Resztę świętopietrza z ar- chidyaikonatu łączycykiego po- brał nieprawnie poprzedni kolektor, Andrzeja Róża.</p> <p>²⁾ Floren węgierski zawierał 36 groszy, grzywna pruska 20 groszy, grosz 18 denarów, 3 solidy szło na 1 grosz. W rachunkach z Pomorza prawdopodobnie za chłodzi błąd. Uriel podaje, że 156 grzywien w monacie pruskiej równało się 90 florenom wē- gierskim, co jest niepraw- dziwe.</p>
	Razem	632 ¹ / ₂ florenów węgierskich, 302 floreń, zwykłych i 13 groszy w solidach ²⁾		

LATA	Diecezye i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1477 ¹⁾	Okręg łęczycki w diecezyi gnieźnieńskiej	25 grzyw., 12 groszy = 37 flor. i 28 gr.	!	
	Diecezya poznańska	70 grzyw. w półgroszach = 105 flor. węgierskim	!	
	Pomorze	17 grzyw. pruskich = 9 flor. węg. + 83 flor. węg. razem: 92 flor. węg.	!	
	diecezya gnieźnieńska	30 grzyw. = 45 flor.	!	
	" płocka	26 " w półgroszach = 39 flor. węg. + 3 grzyw. solidach = 4 flor. węg. + 2 flor. węg. czyli razem: 45 flor. węg.	!	
	W dyec. gnieźn. okręgi: Kalisz, Uniejów, Wieruś	39 grzyw. = 58 1/2 flor. węg.	!	
	Diecezya krakowska	197 grzyw. 40 gr. = 290 1/2 flor. i 8 grosz.	!	
	" kujawska	48 grzyw. mon. pruskiej w sol. = 58 flor., 24 groszom w sol.	!	
	Okręg warszawski w dyec. poznańskiej	28 florenów	!	
	Razem	300 1/2 flor. węg. i 465 1/2 flor. zwykłych	!	

¹⁾ Z wrocławskiej diecezyi nie pobierał świętopietrza, gdyż iami zbierał takowe legat papieski Balazar de Pissia w imię króla węgierskiego, który przesiadaował subkolektora Urielowego i zdołał go nawet pozbawić beneficjów i wypędzić z kraju, a sam pobierał świętopietrze aż do roku 1480.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1478 ¹⁾	Diecezya krakowska	301 ¹ / ₂ florenów węgierskich	i k r o k o z l e r i e	
	" plocka	24 grzywien w solidach = 32 florenom węgierskim		
	Pomorze	86 florenów węgierskich		
	Okręg łączycycki	21 grzywien polskich = 31 ¹ / ₂ florenom		
	Diecezya kujawska	55 florenów		
	" poznańska	67 grzywien polskich = 100 ¹ / ₂ florenom węgierskim		
	Okręg warszawski	28 florenów węgierskich		
	diecezya gnieźnieńska	27 grzywien polskich = 41 ¹ / ₂ florenom węgierskim		
	Okręgi: Kalisz, Uniejów i Wieluń	40 grzywien polskich = 60 florenom węgierskim		
	Razem	649 ¹ / ₂ florenów węgierskich i 86 ¹ / ₂ " zwykłych		

¹⁾ Z diecezyi plockiej, chełmińskiej i kujawskiej, jakoteż z Pomorza, poza diecezyą chełmińską, i z okręgu łączycyckiego, zebrał tak małe kwoty z powodu wojny między królem a Mikołajem Tungenem, elektym kapituły warmińskiej; z diecezyi zaś poznańskiej powiada, że mało zebrał z powodu, że bieda przyciskała wówczas plebanów.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1479	Diecezya krakowska	302 $\frac{1}{2}$ florenów węgierskich	U r t i e l n z G o r k i	
	W diecezji gnieźnień- skiej okręg łęczycki	37 "		
	Diecezya kujawska	65 flor.		
	W diecezji poznań- skiej okręg warszaw- ski	28 "		
	Pomorze	86 " + 16 groszy w solidach		
	Diecezya plocka	45 florenów węgierskich		
	" poznańska	96 "		
	" gnieźnieńska	43 " węgierskich + 5 $\frac{1}{2}$ groszy monety polskiej		
	Okręgi: Kalisz, Unie- jów i Wieluń	61 $\frac{1}{2}$ florenów		
	Razem	541 $\frac{1}{2}$ flor. węg. 16 gr. w soli- dach i 5 $\frac{1}{2}$ groszy monety pol- skiej + 222 $\frac{1}{2}$ flor. zwykłych		

LATA	Diecezye i okręgi konytrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1480	Diecezya poznańska	71 grzyw. bądź w półgr., bądź w drobniejszej mon. = 106 ¹ / ₂ florenom węgierskim	K o l e k t o r o w i e	
	Okręg łączycycki	25 grzyw. w półgr. = 37 ¹ / ₂ florenom		
	Okręgi: Kalisz, Uniejów, Wieluń	40 grzywien polskich = 60 flor.		
	Okręg warszawski	28 florenów węgierskich:		
	Diecezya krakowska	290 " ¹⁾		
	" płocka	28 ¹ / ₂ grzyw. + 1 floren monety polskiej = 43 floren. węgier. 20 groszom		
	Pomorze	60 flor. złotych + 55 grzywien prusk. ²⁾ = 90 floren. węg.		
	Diecezya kujawska	64 floren. węg. ³⁾		
	" gnieźnieńska	28 grzyw. i 13 gr. = 42 floren. i 13 groszom		
	Razem	331 ¹ / ₂ florenów węgierskich i 20 groszy + 429 flor. zwykł. 40 groszy		

¹⁾ Z diecezyi krakowskiej nie mógł więcej zebrać z powodu wojny.

²⁾ Na jedną grzywnę pruska szło 20 groszy.

³⁾ Floren węgierski liczył 36 groszy i 2 solidy.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
	Pomorze	75 flor. węg. i 11 grzyw. pruskich = 69 flor. + 21 grzyw. pruskich = 11 flor. 12 groszom i 2 solidom		
	Diecezya kujawska	Razem = 92 flor. węg. 12 groszom, 2 solidom		
	" gnieźnieńska	65 flor. węgierskich		
	" płocka	45 " "		
	Okręg warszawski	42 "		
	" łęczycki	28 " "		
1481	Okręgi: Kalisz, U- niejów, Wieluń	24 grzyw. pol. = 36 flor. węg.		
	Diecezya poznańska	40 " " = 60 " "		
	" krakowska	106 flor. węgierskich		
	" wrocławska	301 1/2 florenów		
	Razem	260 flor. węgierskich		
		692 flor. węgier, 12 gr. i 2 solidy + 343 1/2 flor. zwykłych	U r t i e l i z G o t r k i !	

LATA	Diecezyc i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1482	Diecezja krakowska	298 florenów węgierskich	K O L E K T O R O W I E	1) Floren zwykły czyli polski szedt po 32 grosze.
	3 wyżej wymienione okręgi	60 " "		
	Diecezja poznańska	70 grzywien polskich = 105 florenom 1)		
	" gnieźnińska	45 florenów węgierskich		
	" płocka	45 1/2 florenów (zebrane w mo- necie polskiej i pruskiej)		
	Pomorze	90 florenów węgierskich		
	Diecezja kujawska	64 " "		
	Okręg łączycycki	25 grzywien polskich = 37 1/2 florenom		
	" warszawski	28 florenów węgierskich		
	Diecezja wrocławska	260 " "		
Razem	843 florenów węgierskich + 188 florenów zwykłych			

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1483	Diecezya krakowska	300 florenów węgierskich	U r t i e l z G ó r k i	
	3 wymienione okręgi	60 " "		
	diecezya poznańska	105 " "		
	" gnieźnieńska	45 " "		
	" płocka	45 1/2 " "		
	Pomorze	90 " "		
	" kujawska	64 " "		
	Okręg łączący	38 " "		
	" warszawski	28 " "		
	diecezya wrocławska	260 " "		
	Razem	945 " " + 90 1/2 florenów zwykłych		

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1484	Diecezya poznańska	105 florenów węgierskich	K o l e k t o r i U r i e l	1) U Theinera „Mon. Pol.“ T. II, Nr. 224 podano, iż z Pomorza otrzymał w tym roku 90 florenów; w dyploma- tarynszu zaś biskupstwa chełmińskiego, Nr. 690, Uriel z Górki kwituje subkolektora pomorskiego ze sumy 90 flo- renów węgierskich, zatem przyjmujemy tę ostatnią kwo- tę. Być może, że i inne kwoty, oznaczone tylko flo- renami, należy uważać jako kwoty we florenach węgier- skich.
	„ gnieźnieńska	45 „		
	„ krakowska	300 „		
	3 wymienione okręgi	60 „		
	Diecezya płocka	45 1/2 „		
	Pomorze	90 „		
	Diecezya kujawska	64 „		
	Okręg łęczycki	38 „		
	„ warszawski	28 „		
	Diecezya wroclawska	260 „		
Razem	626 florenów węgierskich + 409 1/2 florenów zwykłych			

LATA	Diecezje i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1485	diecezja gnieźnieńska	45 florenów węgierskich	U r i e l z G ó r k i	
	" poznańska	105 "		
	3 wspomniane okręgi	60 "		
	diecezja krakowska	298 "		
	" wrocławska	265 "		
	Okręg warszawski	28 "		
	" łęczycki	37 ¹ / ₂ "		
	diecezja kujawska	64 "		
	Pomorze	90 "		
	diecezja płocka	45 ¹ / ₂ "		
	Razem	992 ¹ / ₂ flor. węgierskich + 37 ¹ / ₂ florenów zwykłych		
1510	Wszystkie diecezje wówczas placące	420 grzywien ¹⁾	Jan Konarski biskup krickowski	¹⁾ Grzywna obejmowała wtedy 864 denarów.

LATA	Diecezycy i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I	
1524	Archidyakonat gnieźnieński	30 grzywien	P i o t r T o m i c k i		
	archidyak. krakowski i kurzelowski resztę za rok 1523	7 "			
	za rok 1524	230 "			
	archidyak. poznański remanenty oraz za rok 1524	75 "			
	archidyak. kujawski	29 "		18 groszy	
	" płocki remanenty i za rok 1524	38 "		6 "	
	archidyak. chełmiński za rok 1523	40 "		18 "	
	za rok 1524	28 "		21 "	
	archidyak. łęczycki, łowicki i uniejowski w dyec. gnieźnieńskiej za lata 1523 i 1524	84 "			
	archidyakonat kaliski	16 grzywien			
	" wieluński	6 "			
	" warszawski	21 "		39 groszy	
	Razem	606 grzywien		6 groszy	

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1525	archidyak. krakowski i kurzelowski	230 grzywien	P i o t r T o m i c k i	
	archidyak. kujawski	30 " 24 groszy		
	" plocki	33 " 4 ¹ / ₂ "		
	" chełmiński	7 " 1 ¹ / ₂ "		
	" łączycy, Iowicki i uniejowski	43 " 29 "		
	archidyakonat kaliski i wieluński	22 "		
	archidyakonat warszawski	21 " 39 "		
	Razem	388 grzywien 2 grosze		

LATA	Diecezje i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1526	Archidyakonat kra- kowski i kurzelowski	301 grzywien 12 groszy	P i o t r T o m i c k i	
	archidyakonat poznai- ski za rok 1525 i 1526	144 "		
	Archidyakonat kujaw- ski za rok 1525 i 1526	57 " 17 "		
	Archidyakonat płocki	30 " 30 "		
	" cheł- miński	8 " 13 " 1 solidus		
	Archidyakonat łącz- cki, łowicki i unie- jowski	43 "		
	Archidyakonat kaliski i wieluński	22 " bez 1 grosza		
	Razem	606 grzywien 23 grosze 1 solidus		

LATA	Diecezje i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI	
1527	Archidyakonat gnieźnieński za lata: 1525, 1526 i 1527	77 grzywien	P i o t r T o m i c k i	<p>¹⁾ Książęta śląscy wybijali monetę podobną do tej, która kursowała w Polsce, ale podłą i puszczała ją w obieg po kraju, a z tego powodu podciągali znaczne zyski, podobnie jak to czynił później Fryderyk II król pruski. Dla tego właśnie w r. 1527 Zygmunt I wywołał z kraju tę fałszowaną monetę, którą nazywano świdnicką; później wywołał także monetę lignicką. Zob. Czacki: Dzieła, T. I, str. 158.</p>	
	prócz tego osobno za rok 1527	30 "			
	archidyakonat krakowski i kurzelowski	228 " 36 groszy			
	archidyakonat poznański	70 "			
	archidyakonat chełmiński	20 " 30 " lecz w tem 5 grzywien zabronionej monety świdnickiej ¹⁾			
	archidyakonat łączyccki, łowicki i uniejowski	40 grzywien			
	a za lata ubiegłe resztę	40 "			
	Razem	516 grzywien 18 groszy, w czem 5 grzywien zakazanej monety świdnickiej.			

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1528	Archidyakonat gnieź- mieński	29 grzywien	P i o t r T o m i c k i	
	Archidyakonat kra- kowski	206 " 12 groszy		
	Archidyakonat po- znański	72 "		
	Archidyakonat płocki za rok 1527 i 1528	62 " 24 "		
	Archidyakonat cheł- miński i ziemia po- morska	16 " 46 "		
	Archidyakonat kaliski i wieluński	22 "		
	Archidyakonat war- szawski za lata 1526, 1527 i 1528	65 " 18 "		
	Archidyakonat opol- ski i Śląsk za lata przed rokiem 1528	56 " 29 " 1 ternara		
	Razem	532 grzywien 29 groszy 3 denary		

LATA	Diecezje i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1529	Archidyaconat krakowski i kurzelowski	230 grzywien	P i o t r T o m i c k i	
	Archidyaconat poznański	71 " 5 groszy		
	Archid. kujawski za lata 1527, 1528 i 1529	62 " 24 "		
	Archidyaconat płocki za lata 1528 i 1529	36 " 12 "		
	Archidyaconat chełmiński	12 " 40 "		
	Archidyaconat łączyccki, łowicki i uniejowski za lata poprzednie	40 "		
	Archidyaconat warszawski	21 " 43 "		
	Razem	474 grzywien 28 groszy		
1530	Archid. gnieźnieński za rok 1529 i 1530	56 grzyw., 9 groszy, 4 fert.	P i o t r T o m i c k i	
	archidyak. krakowski i kurzelowski	165 " 30 "		
	archidyak. poznański	72 " 37 "		

LATA	Diecezys i okręgi kontrybuujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1530	archid. pozn. resztu- jącą kwotę za lata od 1525 — 1528	6 " 9 "	P i o t r T o m i c k i	
	archid. kujawski za rok 1530 i remanenty za lata od 1524 — 1530	73 " 40 ¹ / ₂ "		
	archid. akonaty płocki	33 " 28 "		
	" chełmiński	7 " "		
	" łęczycki,			
	łowicki i uniejowski	80 " "		
	archid. kaliski i wielun- ski za lata 1529 i 1530	32 " "		
archid. opolski i Śląsk za lata poprzednie	102 flor. 3 ¹ / ₄ groszy			
	Razem	535 grzyw., 13 gr. + 102 flor.		
1531	Archid. krakowski i kurzelowski	201 florenów	P i o t r T o m i c k i	
	archid. akonaty płocki	52 "		
	" warszawski	43 grzywien 38 groszy		
1531 do 1535	Wysłano do Rzymu po odciążeniu sala- ryów dla kolektorów i wydatków na kur- sorów i na procesy	4234 florenów ¹⁾	Stanisław Borek generałny kolektor	¹⁾ Floren liczone po 30 graczy, a grosz po 18 de- narów.

L A T A	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I	
1550	archidyak. gnieź- mieński	50 florenów 25 groszy	Stanisław Borek, generałny kolektor Walenty Brzostowski, generałny subkolektor	1) W dyec. gnieźmieńskiej za- płacono: 150 flor. i 2 grosze lecz nie wliczono tu archi- dykonatu kurzelowskiego, gdź ten płacił świętopietrze wraz z archidyakonatem kra- kowskim. Floren zawierał 30 groszy.	
	archidyak. kaliski	23 " 12 "			
	" wie- łuński	9 " 18 "			
	archidyak. łącz- cki łowicki i unie- jowski	66 " 7 "			
	W dyec. poznańskiej ²⁾ archid. poznański	116 " 16 "			
	W dyec. poznańskiej archid. warszawski	34 " 20 "			
	W dyec. kujawskiej ³⁾ archid. włocławski	70 " 20 "			
	W dyec. wrocław- skiej ⁴⁾ archid. opolski	28 " 18 "			
	W dyec. płockiej ⁵⁾ archid. pultuski	52 " 15 " 4 denary			
	W dyec. chełmiń- skiej ⁶⁾ archid. cheł- miński	17 " 6 "			

LATA	Dycezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1550	W dycec. krakowskiej zebrał restancyi z archidyak. sandomierskiego zar. 1549 i 1550	8 grzywien, 2 1/2 groszy		Archidyakonat sandomierski złożył za rok 1549 i 1550: 8 grzywien 2 1/2 groszy.
	Razem	bez dycezyi krakowskiej w roku 1550: 470 flor., 7 gr., 4 denary i za archidyakonat sandomierski 8 grzyw. 2 1/2 gr.	Stanisław Borek, generalny kolektor Walenty Brzostowski, generalny subkolektor	
1551	Archidyak. gnieźnieński Archidyakonat łeczycki, łowicki i ujemowski Archidyak. kaliski Archidyakonat wiełuński Dycezya poznańska ¹⁾ Archidyak. poznański ²⁾ Archidyak. warszawski Dycezya kujawska ³⁾ Archidyak. włocławski	50 florenów 69 " 19 groszy 24 " " 9 " 18 " 105 " " 35 " " 69 " 14 "		1) Dycezya gnieźnieńska zapłaciła: 153 flor., 7 gr. Brzostowski liczył flor. wtedy po 30 gr., a grzywnę po 48 groszy. 2) Dyec. poznańska 140 flor. 3) Dyec. kujawska 69 flor., 14 groszy.

LATA	Dycezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1551	Dycezya płocka ¹⁾ Archidyak. pułtuski Dyec. wrodławska ²⁾ Archidyak. opolski Dyec. chełmińska ³⁾ Archidyak. chełmiński	50 florenów 5 groszy 4 denary 27 " 15 " 16 " 20 "	Stanisław Borek, generalny kolektor Walenty Brzostowski, generalny subkolektor	¹⁾ Dycezya płocka 50 florenów, 5 groszy, 4 denary. ²⁾ Dycezya wrodławska 27 florenów, 15 groszy. ³⁾ Dycezya chełmińska 16 florenów 20 groszy. Zatem razem dycezye wymienione złożyły w r. 1551 457 florenów 1 grosz 4 denary.
1552	Archidyak. gnieźniński Archidyak. łączycki, łowicki i uniejowski Archidyak. kaliski Archidyak. wielunski Dyec. poznańska ²⁾ Archidyak. warszawski Dyec. płocka ³⁾ Archid. pułtuski Dyec. wrodławska ⁴⁾ Archidyak. opolski	40 florenów 18 groszy 68 " 25 " 24 " 9 " 18 " 35 " 48 " 6 " 4 denary 20 "		¹⁾ Dycezya gnieźnińska zapłaciła w r. 1552: 143 floreny 1 grosz. ²⁾ Dycezya poznańska 35 floreny. ³⁾ Dycezya płocka 48 florenów 6 groszy 4 denary. ⁴⁾ Dycezya wrodławska 20 florenów. Razem 246 florenów 7 groszy 4 denary.

LATA	Dycezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1553	Archidyak. gnieź- nieński	32 florentów 12 groszy	Stanisław Borek, generalny kolektor Walenty Brzostowski, generalny subkolektor	1) Dycezya gnieźnieńska w r. 1553 zapłaciła 128 flo- rentów 17 groszy.
	Archidyak. łęcz- cki, łowicki i unie- jowski	63 " 11 "		
	Archidyak. kaliski	23 " 6 "		
	Archidyak. wieluń- ski	9 " 18 "		
	Dyec. poznańska ²⁾	34 " 19 " 15 denar.		
	Archidyak. warszawski	34 " 19 " 15 denar.		
	Dyec. poznańska	171 " 3 "		
	Archidyak. poznański za rok 1552 i 1553	171 " 3 "		
	Dycezya kujawska ³⁾	140 "		
	Archidyak. włocławski za rok 1552 i 1553	140 "		
Dycezya płocka ⁴⁾	40 "	Razem 524 florenty 6 gro- szy, 15 denarów.		
Archidyak. pultuski	40 "	27		

L A T A	Dycezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
	Dycezya gnieźnińska	44 flor., 10 groszy + 12 flor. ¹⁾		
	Archidyakonat gnieźniński			
	Dycezya gnieźnińska	9 flor., 18 groszy		
	Archidyakonat wiełuński			
1554	Dycezya poznańska ²⁾			
	Archidyakonat warszawski	32 "		
	Dyec. wrocławska ³⁾			
	Archidyak. opolski za rok 1553 i 1554	22 "		
	Dycezya płocka ⁴⁾			
	Archidyakonat pułtuski prawdopodobnie za rok 1554	50 "		

¹⁾ Te 12 florenów jak Brzostowski sądzi przysłane zostały z archidyakonatu gnieźnińskiego. Z archidyakonatu łęczyckiego, łowickiego i uniejowskiego nie została podana kwota, z archidyakonatu kaliskiego zaznaczono, że nie wiadomo, ile złożono. Dycezya gnieźnińska w r. 1554 złożyła: 65 flor., 28 groszy.

²⁾ Dycezya poznańska złożyła 32 floreny.

³⁾ Dycezya wrocławska złożyła 22 floreny, która to kwota za 2 lata została złożona.

⁴⁾ Dycezya płocka 50 flor. Razem 169 flor., 28 groszy.

Stanisław Borek, generalny kolektor
Walenty Brzostowski, generalny subkolektor

L A T A	Diecezje i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
	Archidyakonat gnieźnieński	42 flor., 25 groszy	Stanisław Borek, generalny kolektor	
	Archidyakonat kamiński	12 "	Walenty Brzostowski, generalny subkolektor	1) Z archidyakonatu łęczyckiego, łowickiego i uniejowskiego kwota nie podana, z archidyakonatu kaliskiego podano, że nie wiadomo jakkolwiek świętopietrze zostało wybrane za lata 1554 i 1555. Brzostowski podaje fol. 67, że od r. 1555 <i>ex dioecesisibus Janu dtsinebat adferri pecunia</i> , jakkolwiek jeszcze niektóre archidyakonaty placły świętopietrze.
1555	Archidyakonat wieluniński	9 " 18 "		Diecezja gnieźnieńska złożyła w r. 1555: 64 floreny 13 groszy.
	Diecezja poznańska ²⁾ Archidyakonat poznański za lata 1554 i 1555	196 "		2) Diecezja poznańska złożyła za r. 1554 i 1555: 196 flor.

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	UWAGI
1550	Diecezya kujawska ¹⁾ Archid. włocławski za 1554, 1555, 1556. Dyec. Gnieźnińska ²⁾ Archidyak. kaliski Dyec. krakowska Archid. krakowski ³⁾ za 1551—1556 włą- cznie	202 florenów 20 groszy 22 " 883 " 20 " 10 denar.	Stanisław Borek, generały ko- lektor, + 20/8 Walenty Brzostowski, generały ko- subkolektor	1) W r. 1556 z dyecezyi kujawskiej wpłynęło za lata 1554, 1555 i 1556: 202 florenów 20 groszy. 2) z malej części z dyecezyi gnieźnińskiej 22 florenów. 3) z niecałej dyecezyi krakowskiej za lata od 1551—1556 włącznie 883 grzywien 20 groszy 10 denarów. Wpłynęło zatem razem 224 floreny 20 groszy + 883 grzywien, 20 groszy, 10 denarów.
1557	Dyec. gnieźnińska Archidyak. kaliski Dyec. gnieźnińska Archid. wieluński za lata 1556 i 1557	21 florenów 13 ¹ / ₂ groszy 17 " 18 "	Walenty Brzostowski, gene- ralny subkole- ktor	

LATA	Diecezye i okręgi kontrybujące	Rodzaj zebranych pieniędzy	Kolektorowie	U W A G I
1558	Dyec. gnieźnińska Archidyak. wieluński	8 florenów 20 groszy	Walenty Brzostowski, generalny subkolektor	
1559	Dyec. gnieźnińska Archidyak. wieluński	8 florenów		
1560	Dyec. gnieźnińska Archidyak. wieluński	8 florenów		
	Dyec. gnieźnińska Archidyak. kurzelo- wski za lata od 1551— 1560 włącznie	110 grzywien 45 groszy		
Od roku 1557 do 1563 włą- cznie	zebrano w archidya- konacie krakowskim w diecezyi krakow-	361 grzywien 20 groszy 17 den.		

DODATEK Nr. V.

TABELA OPŁAT W PARAFIACH DYECEZYI GNIEŹNIEŃSKIEJ I KRAKOWSKIEJ.

Podajemy tabelę świętopietrza rozłożonego na parafie w części dyecezyi gnieźnieńskiej i w dyecezyi krakowskiej. Są one bliższem określeniem tabeli podanych w dodatku pod Nrem IV i takowe uzupełniają, niestety jednak tylko częściowo, gdyż podają kwoty wpływające z parafii w XVI wieku w dyecezyi gnieźnieńskiej a w XIV i XVI wieku w dyecezyi krakowskiej, ale nie na całym jej obszarze. Ile parafie płaciły w innych czasach i w innych dyecezyach, tego nie wiemy. Z tego powodu jednak, że są niezupełne, nie można im odmawiać doniosłego znaczenia i dlatego zestawiliśmy je i poniżej podajemy.

Dycezya gnieźnieńska w drugim dziesiątku XVI stulecia, kiedy powstała księga beneficjalna Łaskiego podzielona była na siedm archidyakonatów, które były następujące:

I. Archidyakonát gnieźnieński obejmował dekanaty: gnieźnieński, łekneński, żniński, zbarski, koniński i słupski.

II. Archidyakonát uniejowski obejmował dekanaty: uniejowski, wartski, szadkowski i brzeźnicki.

III. Archidyakonát kurzelowski, w którym nie uwidoczniła księga Łaskiego osobnych dekanatów.

IV. Archidyakonát kaliski również bez podziału na dekanaty podany.

V. Archidyakonát czyli ziemia wieluńska, także bez podziału na dekanaty podana.

VI i VII. Archidyakonaty łączycycki i łowicki wówczas jeszcze nie całkiem rozgraniczone obejmowały dekanaty: tuszyński, rawski, szczawiński i bedlnieński.

Księga Łaskiego obejmuje kościoły we wszystkich tych archidyakonatach istniejące i dlatego przyjmujemy ją za podstawę do ułożenia naszej tabeli, zaznaczamy jednak, że nie podaje ona wpływu świętopietrza z parafii w archidyakonacie kaliskim i wieluńskim, przeto nasz wykaz nie podaje ryczałtów z tych archidyakonatów. Inny wykaz parafii płacących stałą takse za świętopietrze podaje niewydana dotychczas fragmentaryczna

księga beneficjów dyecezyi gnieźnieńskiej, zwana księgą Żernickiego, która również sporządzoną została w początku XVI w. około r. 1510. Opisał ją wydawca księgi Łaskiego, X. Łukowski; ¹⁾ korzystaliśmy z niej za uprzejmem przyzwoleniem Prześwientej kapituły gnieźnieńskiej, w której archiwum się zachodzi, lecz w niej zaznaczone są wpływy świętopietrza jedynie z parafii w dekanatach: szczawińskim, bedleńskim, tuszyńskim i rawskim. Uwzględniając więc kwoty w obydwu księgach podane, ułożyliśmy tabelę dyecezyi gnieźnieńskiej w ten sposób, że podajemy poszczególne parafie i zaznaczamy kwoty, jakie one płaciły za świętopietrze, przyczem w dekanatach szczawińskim, bedleńskim, tuszyńskim i rawskim obok kwot podanych w księdze Łaskiego podajemy kwoty, które są podane w księdze Żernickiego.

Porównując taksy parafii według księgi Żernickiego z taksami podanemi w księdze Łaskiego, spostrzegamy, że w całym dekanacie rawskim nie zanotowano ani przy jednej parafii należytości za pokwitowanie, tak u Żernickiego, jak u Łaskiego. W dekanacie tuszyńskim niektóre parafie płaciły za pokwitowanie pogroszu, co uwidocznia księga Żernickiego, w księdze Łaskiego natomiast zaznaczono tylko przy dwóch parafiach kwoty za pokwitowanie, przy innych parafiach nie podano jej. W dekanatach szczawińskim i bedleńskim, Żernicki podaje, iż niemal każda parafia płaciła grosz za pokwitowanie, u Łaskiego zaś nie ma o tej opłacie wzmianki, lecz z jakiego powodu Łaski o pokwitowaniu nie wspomina, tego nie wiemy. Można by jedynie przypuszczać, że kiedy w księdze Łaskiego sporządzano spis parafii w tych dwóch dekanatach, opłata za pokwitowanie była już uchylona. Natomiast księga Łaskiego we wszystkich innych dekanatach podaje przy parafiach wzmiankę, że płaciły po 1 groszu za pokwitowanie, z czego można wnosić, że spis tych parafii został skuteczniejszy przed rokiem 1523, w którym synod prowincjonalny łęczycki sprzeciwił się poborowi opłat za pokwitowanie.

Podobnie zestawiając kwoty płacone przez plebanów jako taksę za świętopietrze u Żernickiego, z taksami podanemi w księdze Łaskiego spostrzegamy dość często różnice w wysokości kwot płaconych. Niektóre parafie w wykazie Łaskiego płaciły mniej, ale też znajdziemy wiele parafii, które płaciły więcej, nawet znacznie więcej aniżeli to było zanotowane u Żernickiego. Wskazuje to na fakt, że około tego czasu przeprowadzono rewizję owych taks i niektóre parafie pozyskały niższe taksy, ale wiele parafii zostało otaksowanych na wyższe kwoty. Wypadałoby z tego wnosić, że w dyecezyi gnieźnieńskiej w począt-

¹⁾ Zob. „Liber benef.“ Łaskiego. T. I. str. VII.

kach szesnastego stulecia nie umniejszała się liczba stałej ludności zamieszkałej po parafiach, lecz owszem raczej się powiększała a tłumaczmy sobie to zjawisko w ten sposób, że dyecezya gnieźnieńska nie była narażona na umniejszenie swego zaludnienia przez emigrację włościan w inne strony kraju, co w szesnastym stuleciu bywało częstym zjawiskiem w innych częściach kraju, że więc stosunki gospodarcze musiały tu być więcej ustalone, aniżeli gdzieindziej, oraz że dyecezya ta nie była narażona na ubytek ludności wskutek wojen i napadów nieprzyjacielskich, które nawiedzały inne części kraju.

Tabelę świętopietrza płaconego przez parafie w dyecezyi krakowskiej ułożyliśmy na podstawie wykazów podanych przez kolektorów, Andrzeja de Verulis z r. 1328, Galarda de Carceribus z r. 1335, które podaje Theiner ¹⁾, na podstawie wykazu kolektora Arnalda de Caucina za lata 1373 i 1374, których odpisy złożone są w krakowskiej Akademii umiejętności. Wykaz wpływów z poszczególnych parafii w latach od 1551—1563 zaczerpnęliśmy z Regestrum ostatniego subkolektora Walentego Brzostowskiego, gdy zaś podział dyecezyi na archidyakonaty, prepozytury i dekanaty, jaki on podaje, jest co do czasu ostatni i najpełniejszy, trzymamy się w naszej tabeli jego podziału. Wszystkich jednak archidyakonatów on nie podaje ²⁾, mianowicie nie wyszczególnia parafii w archidyakonatach: lubelskim, radomskim, sandomierskim i zawichostskim, przyczem pomija dekanat spiski, który świętopietrza nie płacił. Parafie w czterech wspomnianych archidyakonatach okrom spiskiego podają jednak poprzedni kolektorowie z XIV w., zaznaczając ile płaciły wówczas, to też o ile są tam podane wpływy ze świętopietrza, zaznaczamy to w naszej tabeli, podobnie jak zaznaczamy, ile w XIV w. płaciły te parafie, które są wymienione w Regestrum Brzostowskiego.

Piotr, syn Stefana, notował przy każdej parafii kwotę, jaka się należała tytułem świętopietrza i która parafia zapłaciła tę kwotę zaznaczał „solvit“, przeto przy parafiach, przy których on dodał wyraz „solvit“ podajemy kwotę jaką on podaje, przy parafiach zaś, przy których on nie dopisał „solvit“ podajemy kwotę, jaką on podaje, ale dodajemy literę „n“, co ma znaczyć, że on taką kwotę zanotował, jako należącą się za świętopietrze. Podobnie postąpił w swoim wykazie Brzostowski, przy której więc parafii on zaznacza „solvit“, tam my podajemy kwotę, przy której zaś nie dodano „solvit“, przy tej pozostawiamy miejsce nie wypełnione.

¹⁾ Zob. „Monum. Polon.“ T. I. Nr. 360 i 574.

²⁾ On wyszczególnia tylko parafie w archidyakonacie krakowskim, w prepozyturach: sądeckiej, tarnowskiej, kieleckiej, oświęcimskiej i wiślickiej.

Przeglądając tabelę dyecezyi krakowskiej czytelnik spostrzeże, że kolektorowie z XIV w. nie wspominają o wielu parafiach, które za czasów Brzostowskiego płaciły świętopietrze, co łatwo wytłómaczyć przez to, że owe parafie zapewne w XIV w. jeszcze nie istniały. Natomiast w wykazach kolektorów z XIV w. znachodzimy nie mało takich parafii, o których wykaz Brzostowskiego nie wspomina, co znowu zapewne pochodziło stąd, że albo parafie te z biegiem czasu przestały istnieć, albo siedziby ich zostały przeniesione do innych miejscowości, albo miejscowości pozostały te same, ale ich nazwy zostały zmienione. Zdarzało się także często, że kolektorowie cudzoziemcy Włosi lub Francuzi przekręcali czasem w niemożliwy sposób nazwy miejscowości, a których oni nie przekręcili, poprzekręcali przepisywacze tak, że mieliśmy wiele trudności w ustaleniu nazw niektórych parafii przez nich podanych. Oryentowaliśmy się przy pomocy księgi beneficyjalnej Długosza, jednakowoż wszystkich nazw nie zdołaliśmy odgadnąć i dlatego z góry oświadczamy, że pod tym względem są pewne niedokładności, wypadło nieraz domyślać się jaka to miejscowość mogła być, która została podana w zmienionej pisowni, albo, która niegdyś miała inną nazwę.

Wiele też miejscowości jednakowo się nazywały, gdy zaś obszar i granice dekanatów ciągle się zmieniały, mogło się zdarzyć, że przypisujemy jakiejś parafii inną kwotę, aniżeli tę, którą ona uiszczala, co nam czytelnik w obec trudności, jakie mieliśmy do zwalczenia, zechce wybaczyć.

Kwoty, które płaciły parafie, podawali kolektorowie najczęściej w skojcach, groszach i denarach dlatego, że ryczałt bywał nie wielki, rzadziej podawano go w kwartnikach i fertonach, niektóre większe parafie płaciły w grzywnach. W innem miejscu podaliśmy znaczenie tych pieniędzy, w naszej tabeli oznaczamy skojce przez literę *s*, grosze przez *g*, denary przez *d*, kwartniki *q*, (co ma oznaczać quarta), fertony przez *f*, a grzywny przez *m* (marca). W kilku miejscach zaznaczono $\frac{1}{2}$ sexageny co oznaczało 30 groszy czyli 15 skojców.

W tabeli dyecezyi tak gnieźnieńskiej jak i krakowskiej często podawany w naszym wykazie znak „ wskazuje, że ta sama kwota która poprzedniego roku była płacona, została także w dotyczącym roku uiszczona, albo że grosz *pro nota seu pro quittancia* został zapłacony przez parafie w dyecezyi gnieźnieńskiej.

DYCECZYA GNIEŹNIEŃSKA

(według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanały	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
G n i e ź n i e ń s k i	G n i e ź n i e ń s k i	Gniezno: Kościół św. Wawrzyńca	8 g	1 g	
		Św. Michała za murami	16 g	"	
		Św. Pawła za murami	9 s	"	
		Kędzierzyn	4 g	"	
		Niechanowo	8 g	"	
		Jarząbkowo	6 g	"	
		Marzenin	10 g	"	
		Września	12 g	"	
		Czarniejewo	1 f.	"	
		Pawłowo			10 g. wraz z pokwitowaniem.
		Żydowo	7 g	"	
		Łebowo	6 g	"	
		Dzieskanowice			9 g. wraz z pokwitowaniem.
Dębica	14 g				
Waliszewo			7 grossos et cum quittantia.		

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekaniaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
G n i e ż e ż e ż e ż e ż e ż e ż	G n i e ż e ż e ż e ż e ż e ż e ż	Sławno			<i>in toto 19 grossos</i>
		Węglewo			<i>11 grossos cum quitantia</i>
		Koczanowo	3 g		
		Wronczyn			19 „ „ „
		Dąbrówka			13 „ „ „
		Kiszkowo			9 „ et „ „
		Łagiewniki			4 „ „ „
		Pomorzany			4 „ „ „ nota
		Popowo ko- ścielne			9 „ et cum quitantia
		Podlesie ko- ścielne			5 „ „ „ nota
		Mieścisko			5 „ et „ „
		Łopienno	1 f	1 g	
		Klecko	1/2 m	„	
		Sokolniki	6 g	„	
		Modliszewo	„	„	
Kruchowo	4 g	„			

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
G n i e ż n i e ń s k i	Gnieźniński	Czaszewo	5 g	1 g	
		Śrebrnogórka	6 g	"	
		Kozielsko	4 g	"	
	Ż n i e ń s k i	Żnin	8 g	"	
		Góra pod Żni- nem	14 s	"	
		Brzyskorzystew			<i>6 grossos cum quittantia</i>
		Gorzyce	4 g	"	
		Jancewo			nie podano kwoty, tylko zazna- czono, że parafianie placą ple- banowi denara św. Piotra.
		Świątkowo	5 g	"	
		Cerekwica	6 g	"	
		Żerniki	6 g	"	
		Izdebno			<i>2 grossos cum medio</i>
		Rogowo	6 g	"	
		Lubcz	12 s	"	
		Parlin	18 g	"	
		Gąsawa	5 s	"	

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
G n i e ż n i e s k i	Ż n i ń s k i	Wenecya	2 s	1 g	
		Ostroszec	3 g	„	
		Szczepanowo	6 g	„	
		Wilatowo	6 g		
		Mogilno	7 g	1 g	
		Pabędzie	4 g	„	
		Kleczew	10 g	„	
	Z b a r s k i	Budziśław kościelny	5 g	„	
		Orchowo	4 g	„	
		Rękawczyn	2 g	„	
		Kamieniec	4 g	„	
		Linówek	5 g	„	
		Wilczyn	12 g	„	
		Wójcin	6 g	„	
		Ostrowąż	10 g	„	
		Śleszyn	6 g	„	

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego).

Archi-dya-konaty	Dekunaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi-towanie	U W A G I
G n i e ż n i e ń s k i	Z b a r s k i	Lubstów	12 g	1 g	
		Dęby szla- checkie	4 g	"	
		Dębno króiewskie	3 g	"	
		Wrzęca wielka	6 g	"	
		Grzegorzew	18 g	"	
		Osiek wielki			<i>9 grossos cum quittantia.</i>
		Lubstówek	3 g	"	
		Licheń	4 g	"	
		Wąsosze	4 g	"	
		Gosławice	4 g	"	
		Kazimierz biskupi	11 g	"	
	Morzysław	10 g	"		
	K o n i ń s k i	Konin	20 g	"	
		Krzyków			<i>6 " et cum quittantia.</i>
		Białków	6 g	"	
Kościelec		6 g	"		

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego).

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
G n i e ź n i e ń s k i	K o n i	Koło	6 g	1 g	
		Brudzewo			<i>17 grossos et cum quittantia.</i>
		Psary	4 g		
		Turek i cztery filie	20 g	"	
		Rusocice			6 " " "
		Wyszyna			5 " "
		Tuliszkowo			9 " "
		Lisice	3 g	"	
		Dobroszyn	"	"	
		Grochowo	2 g	"	
		Grodziec	3 g	"	
		Królików	12 g	"	
		Trąbczyn	4 g	"	
		Zagorów	16 g	"	
		Rzgów	12 g	"	
Grabienica	16 g	"			

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
G n i e ź n i e ń s k i	Koniński	Kuchary	12 g	1 g	
		Sławsk	5 g	„	
	S t u p s k i	Golinna	4 g	„	
		Myślibórz	6 g	„	
		Kowalewo	12 g	„	
		Dobrosłowo	2 g	„	
		Ostrowite ka- pitulne	12 g	„	
		Giewartów	5 g	„	
		Młodziejewo	6 g	„	
		Słupcza	1 m	„	
		Graboszewo	6 g	„	
		Strzałkowo	5 g	„	
		Staw	12 g		
		Brudzewo	3 g	„	
		Mielżyn	7 g	„	
		Kwieciszewo	15 g	„	

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego).

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
U n i e j o w s k i	W a r t s k i	Wielenin	7 g	1 g	
		Chwalborzyn			<i>4 gr. cum quittantia.</i>
		Wielanów			<i>solvit 8 gr. pro denario S. Petri plebano villanorum in Uniejów ex eo, quia est filialis Unycoviensis.</i>
		Świnice (Świeńcze)			<i>7 gr. cum quittantia solvit.</i>
		Baldrzychów	6 s	„	
		Pabianice	6 s	„	
		Mikołajewice	4 s	„	
		Wierzchy	2 g	„	
		Rossoszyca	2 s	„	
		Pięcniew	11 g	„	
		Drużbin	6 g	„	
		Dobra	7 s	„	
		Jeziorsko	9 s	„	
		Tubędzin	3 s	„	
		Borszewice	3 s	„	
Łask			<i>* 9 grossos praeter quittantiam.</i>		

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
U n i e j o w s k i	W a r t s k i	Buczek i Wy- gielzów			<i>18 grossos cum quitantia</i>
		Szczerców	2 s		
		Grochowice	2 s		
		Drużbice			nie podano
		Parzno	6 s		
		Restarczew	6 s		
		Sędziejewice	3 s		
		Grabno			nie podano
		Brzyków i Ry- chłocice (filia)	2 s		
		Strońsk	11 s		
	Korczew	5 s			
	B r e ż n i c k i	Brzeźnica	1 f		
		Jedlno	1 s	1 g	
		Wiewiec	3 s	„	
		Lgota			nie podano
		Krempa	2 s		

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
U n i e j o w s k i	B r z e ż n i c k i	Nowy Radomsk	12 s		
		Dobryszyn	3 s		
		Kamińsk	6 g		
		Kodrąb	2 s		
		Dmenin	3 s		
		Kobielec	3 s		
		Żytno	6 s		
		Borzykowo	6 s		
		Soborzyce	2 s		
		Dąbrowa	3 s		
		Gidlec	3 s		
		Kłomnice			nie podano
		Borówno	7 s		
		Kruszyna	3½ s		
		Mękanów	2 s		
Dworszewice	1 s				

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokw- towanie	U W A G I
U n i e j o w s k i	B r z e ż n i c k i	Makowiska	3 s		
		Wąsosz	1 s		
		Pajęczno	4 s		
		Trębaczew	3 s		
		Działoszyn	2 s		
		Siemkowice	1 s		
		Rząśnia	3 s		
K u r z e l o w s k i		Chrzastów	6 s	1 g	
		Kuczków	4 g	"	<i>cogitur de proprio apponere, quia non proveniunt 5 grossi quos cogitur solvere.</i>
		Secemin	6 s	"	
		Czarńca	2 s	"	
		Konieczno			<i>Osadnicy płacili plebanowi świętopietrze razem z opłatą za admistrowanie św. Sakramentów od lana 1 grosz, a od pół lana 1/2 gr., zagrodnicy zaś 1/2 gr., et aestimatur valor hujusmodi grossorum in toto ad 1 marcam cum dimidio, solvunt contributionem denarii S. Petri collectori in Curzelów 3 fer-tones et 1 gr. ratione quitantiae.</i>
		Węgleszyn	6 s	"	
Ciernia	6 s	"			

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
K u r z e l o w s k i		Złotniki	2 g	1 g	
		Rembieszyce	2 g	„	
		Małogoszcz	17 s	„	
		Chęciny nowe i stare			<i>1) scottos una cum quittantla</i>
		Pękoszew	5 s	1 g	
		Chełmce	5 s	„	
		Łopuszno	3 s	„	
		Minin	2 g	„	
		Radoszyce	3 s	„	
		Lipa	3 s	„	
		Falków i Czer- mno	8 s	„	Pleban z Falkowa pobierał de- nara św. Piotra tak z parafii swojej, jakoteż i z parafii Czer- mna, która została wydzielona i uposażona z parafii Falkowa.
		Pilczyca	2 s	„	
		Krasocin	2 s	„	
		Kozłów	5 g	„	
	Chotów	5 s	„		

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
K u r z e l o w s k i		Januszowice	5 s	"	<i>Vix dimidiam partem colligit, cogitur de propriis apponere et supplere, quia desertatae sunt villae.</i>
		Żeleźnica	1 s	"	<i>cogitur supplere de propriis, quia non potest colligere tantum ex parochia hujusmodi 3 grossos, quos contribuit.</i>
		Stanowiska	3 s	"	
		Przedborz i Po- liczko	6 s	2 g	2 grosze za pokwitowanie płacono widocznie z tego powodu, że za dwie parafie płacono.
		Skórkowice	8 s	1 g	
		Żarnów	14 s	"	
		Wójcin	2 s	"	
		Blogie	4 s	"	
		Dąbrowa	3 s	"	
		Białobrzegi	2 s	1 g	<i>et alium pro portitore.</i>
		Sławno	12 s	"	
		Kunice wielkie	1 s	"	
	Opoczno	9 s	"		

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
K u r z e l o w s k i		Damniewice			Pleban płacił 2 grosze za świętopietrze plebanowi w Drzewicy, gdyż w Drzewicy był kościół macierzysty.
		Libiszów	2 s	1 g	
		Kraśnica	2 s	„	
		Brudzewice	3 s	„	
		Drzewica	12 s	„	lecz pleban w Niezmirowicach dawał tytułem świętopietrza 4 gr., a pleban w Damniewicach 2 gr. plebanowi w Drzewicy. Prawdopodobnie błędnie podano, że mieszkańcy Drzewicy i wsi należących do parafii, płacą: <i>denarium S. Petri a qualibet persona per unum grossum.</i>
		Niezmirowice	2 s	„	Tę kwotę płacił pleban mimo, że 4 grosze płacił plebanowi w Drzewicy.
		Odrzywół	3 s	„	
		Klwów			<i>contribuebat semper ex antiquo 5 scotos et 1 gr. pro quitlantia, sed modernus vicecollector oneravit eum de novo super duobus grossis.</i>
		Potworów	2 s	„	
		Wrzeszczów	6 s	„	
		Bukowno	1½ s	„	
		Radzanów	3 s	„	

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
K u r z e c i o w s k i		Wyśmierzyce	1 s	1 gr	
		Jasionna wraz ze Stromcem	5 s	"	Jest tu niedokładność, gdyż raz podano, że obie parafie płacą 5 s. i 1 gr., a drugi raz poda- no, że płacą 1 f. i 1 gr. oprócz kwoty za odwiezienie, czyli <i>praeter portituras.</i>
		Stromiec, filia parafii Jasionna, wraz z parafią macierzystą	1 f	"	<i>praeter portituras.</i>
		Goryń	2 s	"	
		Lisów (dawniej Lisówek)	1 s	"	
		Jankowice	2 s	"	
		Blotnica	3 s	"	
		Kaszów	4 s	"	
		Przytyk	1 s	"	
		Wrzos	5 s	"	
		Wieniawa	1½ g	"	
		Skrzyn (Skrzynno)	10 s	"	
		Wielki Skrzyn (Skrzyńsko)	10 s	"	
	Smogorzew	2 s	"		

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
K u r z c i o w s k i		Gowarczów	9 s	1 g	
	Odrowąż	2½ s	„		
	Końskie	9 s	„		
	Bedlna	3 s	„		
	Białaczów	7 s	„		
	Petrykozy	3 s	„		
	Gielniów	2 s	„		
	Bieliny	1 s	„		

DYCECZVA G NIEŻNIĘSKA

(Według „Księgi beneficjów” Żernickiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L o w i c k i W i e l u ń s k i	T u s z y ń s k i	Ruda			
		Rzgów	3 g		<i>ecclesiae parochiali in Tuszyu uti jilia.</i>
		Tuszyn	1 f	1 g	
		Srocko	11 g	„	
		Moszczenica	4 g	„	
		Wolborz	3 f		
		Chorzęcin	6 g	„	
		Tobiaszec	5 g	„	
		Nagórzyce	6 g	„	
		Sulejów	1 f		
		Witów	1 f		za siebie i za parafię Milejow.
		Milejów	8 g	„	
		Rosprza	10 g	„	

DYCECZYA GNIEŹNIEŃSKA

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I	
Wieluński	Wieluński	Ruda	$\frac{1}{2}$ sexa- geny		Wsi Raduszyce i Drobnice, leżące w parafii Ossyaków, pla- ciły denara św. Piotra pleba- nowi w Rudzie.	
		Rzgów			<i>pro denario S. Petri solvit ex quadam compositione cum plebano in Thuschyn 4 gros- sos.</i>	
L o w c y k i c k i s u n y z s u l e j ó w z y c k i T	i k s u n y z s u l e j ó w z y c k i	Tuszyn	1 f	1 g		
		Srocko	5 s	"		
		Moszczenica				<i>3 scotos dempta nota.</i>
		Wolborz	18 s			
		Chorzecin	3 s			
		Tobiaszec	2 s			
		Nagórzyce	3 s			
		Sulejów	6 s			
		Witów				
		Milejów	4 s			
Rosprza	5 s					

(Według „Księgi beneficjów” Żernickiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L o w i c k i	T u s z y ń s k i	Mierzyn			nie podano kwoty.
		Bęczkowice	4 g		
		Ręczno	1 f		
		Bąkowa góra	6 g		
		Chelmo	$\frac{1}{2}$ m		
		Wielgomłynny	10 g		
		Maluszyn	6 g		
		Niedospielin	4 g		
		Rzejowice	6 g		
		Gorzkowice	10 g		
		Bogdanów	6 g		
		Piotrków	$\frac{1}{2}$ m		
		Czarnocin	16 g		
		Rosocha (<i>mater ecclesiae in Bętków</i>)	3 s		
		Łaznów	$3\frac{1}{2}$ g		
św. Ducha w Łowiczu	$\frac{1}{2}$ sexag.				

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
Ł o w i c k i	T u s z y ń s k i	Mierzyn	3 s		
		Bęczkowice	2 s		
		Ręczno	6 s		
		Bąkowa góra	3 s		
		Chełmo	12 s		
		Wielgomłynny	5 s		
		Maluszyn	3 s		
		Niedospielin	3 s		
		Rzejowice	3 s		
		Gorzkowice	5 s		
		Bogdanów	3 s		
		Piotrków	12 s		
		Czarnocin	8 s		
		Rosocha (<i>mater ecclesiae in Bętków</i>)	3 s		
		Łaznów	1½ s		
św. Ducha w Łowiczu	15 s				

(Według „Księgi beneficjów“ Żernickiego)

Archi-dya-konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi-towanie	U W A G I
L ę c z y c k i	R a w s k i	Złaków	10 g		
		Kompina	18 g		
		Bednary	6 g		
		Nieborów	8 g		
		Bolimów	"		
		Skierniewice	"		
		Maków	"		
		Pszczonów	10 g		
		Godzianów	1 f		
		Żelazna			nie podano
		Stara Rawa	1 f		
		Kurzeszyn	6 g		
		Rawa			nie podano
		Boguszyce	6 g		
		Czerniewice	2 g		
Wysokienice	8 g				

(Według „Księgi” beneficjów Łaskiego)

Archi- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L ę c c z y c k i	R a w a	Złaków	5 s		
		Kompina	8 s		
		Bednary	3 s		
		Nieborów	5 s		
		Bolimów	4 s		
		Skierniewice	„		
		Maków	„		
		Pszczonów	5 s		
		Godzianów	4 s		
		Żelazna	„		
		Stara Rawa	5 s		
		Kurzeszyn	3 s		
		Rawa			nie podane
		Boguszyce	3 s		
		Czerniewice	1 s		
Wysokienice	4 s				

(Według „Księgi beneficjów“ Żernickiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L e c z y c k i	R a w s k i	Kocierzew	1 f		
		Krzemienica	8 g		
		Sierzchowy	4 g		
		Nowe miasto (z Górą)	1 f		
		Michałowice	6 g		
		Łegonice	9 g		
		Łegonice miasto	2 g		
		Rzeczyca	10 g		
		Inowłódz	8 g		
		Lubochnia	4 g		
		Malecz	"		
		Ujazd	3 g		
		Budziszewice	7 g		
		Żelechlinek	4 g		
		Głuchów	"		
Janisławice	8 g				

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
K ę c z w c ę k i y s k i	R a w s k i	Kocierzew			nie podano.
		Krzemienica	4 s		
		Sierzchowy	2 s		
		Nowe miasto (z Górą)	6 s		
		Michałowice	4 s		
		Łęgonice	4 $\frac{1}{2}$ s		
		Łęgonice miasto	1 s		
		Rzeczyca	5 s		
		Inowlodz	6 s		
		Lubochnia	2 s		
		Malecz	"		
		Ujazd	1 $\frac{1}{2}$ s		
		Budziszewice	3 s		
		Żelechlinek	2 s		
		Głuchów	"		
Janisławice	4 s				

(Według „Księgi beneficjów” Żernickiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L ę c z y c k i s k i R a w s k i S	i k s i a w s k i R a w s k i S	Białynin	8 g		
		Jeżów	20 g		
		Słupia	10 g		
		Lipce	8 g		
		Kołacinek	6 g		
		Dmosin	8 g		
		Domaniewice			nie podano.
		Chroślin	10 g		
		Łęczycza	$\frac{1}{2}$ sexag.	1 g	
		Solca wielka	10 g		
		Chociszew			nie podano.
		Parczęcew	6 g		
		Leźnica wielka	8 s		
		Leźnica mała	4 g		
		Chodów	8 g		
Tur	"				

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archi- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L ę c z y c k i	R a w s k i	Bialynin	4 s		
		Jeżów	10 s		
		Słupia	5 s		
		Lipce	4 s		
		Kolacinek	3 s		
		Dniosin	"		
		Domaniewice	6 s		
	S z c z i s k i	Chroślin	5 s		
		Łęczyci	15 s		
		Solca wielka	5 s		
		Chociszew	1 s		
		Parczęcew	3 s		
		Leźnica wielka	8 s		
		Leźnica mała	2 s		
		Chodów	4 s		
Tur	"				

(Według „Księgi beneficjów“ Żernickiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L ę c z c z z y c k i s k i	S z c z a w i ń s k i	Domaniew			nie podano
		Poddebice	2 g	1 g	
		Kalów	"	"	
		Dalików	4 g	"	
		Beldów	10 g		
		Kazimierz	"		
		Lódź	2 g	"	
		Mileszki	7 g	"	
		Zgierz	10 g	"	
		Szczawin	5 g	"	
		Koźle	2 g	"	
		Stryków	4 g	"	
		Dobra	"	"	
		Skoczewy	"	"	
		Brzeziny (Brze- zin)	22 g	"	
Niesułków	5 g	"			

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L ę c z a z y c k i	S z c z a w i ń s k i	Domaniew	2 s		
		Poddębice	"		
		Kałów	"		
		Dalików	"		
		Bełdów	"		
		Kazimierz	5 s		
		Łódź	1 s		
		Mieszki	3 ¹ / ₂ s		
		Zgierz	5 s		
		Szczawin	2 ¹ / ₂ s		
		Koźle	1 s		
		Stryków	2 s		
		Dobra	"		
		Skoczewy	"		
Brzeziny (Brze- zin)	11 s				
Niestulków	2 ¹ / ₂ s				

(Według „Księgi beneficjów“ Żernickiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L ę c z y c k i	S z c z a w i s k i	Bartoszewice	2 g	1 g	
		Mąkolice	"	"	
		Gieczno	10 g	"	
		Módlna	7 g	"	
		Góra św. Mał- gorzaty	$\frac{1}{2}$ se- xag.	"	
		Piątek	10 g	"	
		Oszkowice	8 g	"	
		Waliszewo	"	"	
		Bielawy	6 g	"	
		Kościół i To- pola	16 g	"	
		Blonie	4 g	"	
		Siedlec	10 g	"	
		Goraj	2 g	"	
		Grabów	12 g	"	
		Pieczew	4 g	"	
Dąbie	6 g	"			

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archiidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
Ł ę c z y c k i	S z c z a w i ń s k i	Bartoszewice	1 s		
		Mąkolice	"		
		Gieczno	5 s		
		Módlina	3 1/2		nie podano, jakie pieniądze, lecz zapewne skojce.
		Góra św. Mał- gorzaty	15 s		
		Piątek	20 s		
		Oszkowice	4 s		
		Waliszewo	"		
		Bielawy	3 s		
		Kościół i To- pola	8 s		
		Błonie	2 s		
		Siedlec	5 s		
		Goraj	1 s		
		Grabów	6 s		
Pieczew	2 s				
Dąbie	3 s				

(Według „Księgi beneficjów” Żernickiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L e c y z c ę d B	i k s i k s i k s i k s i k s i k	Chelm	9 g	1 g	
		Unienie	4 g	„	
		Borysławice			nie podano.
		Korzecznik	6 g		
		Bierzwienna (<i>mater de Korze- cznik</i>)	16 g	1 g	
		Kłodawa	40 g	„	
		Dzierzbica	3 g	„	poprawiono na 2 s.
		Dąbrowice	2 g	„	
		Chodów	8 g	„	
		Rdułtowo (<i>filia de Chodów</i>)	10 g	„	
		Sobótka	4 g	„	
		Mazew (<i>Mazowo</i>)	2 g	„	
		Sławoszewo	12 g	„	
		Milonice	3 g		
Krośniewice	1 f	1 g			
Nowe	12 g	„			

(Według „Księgi beneficjów” Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
L ę c z y c k i	B e d l i n s k i	Chelm	4 ¹ / ₂ s		
		Unienie	2 s		
		Boryslawice	„		
		Korzecznik	3 s		
		Bierzwienna (<i>mater de Korze- cznik</i>)	8 s		
		Kłodawa	20 s		
		Dzierzbica	2 s		
		Dąbrowice	1 s		
		Chodów	4 s		
		Rdułtowo (<i>filia de Chodów</i>)	5 s		
		Sobótka	2 s		
		Mazew (<i>Mazowo</i>)	1 s		
		Sławoszewo	6 s		
		Milonice	1 s		
Krośniewice	6 s				
Nowe	„				

(Według „Księgi beneficjów” Żernickiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towania	U W A G I
L ę c z c i k s y c i k i	B e d n i k s y c i k i	Grochowo	8 g	1 g	
		Głogowiec	4 g	"	
		Kutno	"	"	
		Łąkoszyn	7 g	"	
		Kaszewy	4 g	"	
		Strzegocin	5 s		
		Witunia (Wi- tonia)	10 g	"	
		Łęki	8 g	"	
		Orłów	1 f		poprawiono na 5 s. et 1 g. a nota.
		Bedno	6 g		
		Oporów	9 g	"	
		Żychlin	17 g	"	
		Śleszyn (Solec)	4 g	"	
		Plecka Dąbrowa	6 g	"	
		Bąków			nie podano
Sobota	1 f				
Zduny	5 s				

(Według „Księgi beneficjów“ Łaskiego)

Archidya- konaty	Dekanaty	PARAFIE	Kwoty	Za pokwi- towanie	U W A G I
Ł ę c z y c k i	B e d n i s k i	Grochowo	4 s		
		Głogowiec	2 s		
		Kutno	„		
		Łąkoszyn	3 s		
		Kaszewy	2 s		
		Strzegocin	5 s		
		Witunia (Wito- nia)	„		
		Łęki	4 s		
		Orłów	5 s		
		Beldno	3 s		
		Oporów	4 s		
		Żychlin	8 s		
		Śleszyn (Solec)	2 s		
		Plecka Dąbrowa	3 s		
		Bąków			zapisano: <i>ignoratur.</i>
Sobota	6 s				
Zduny	5 s				

DODATEK
D Y E C Z Y A

	PARAFIE	1325	1327	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354
1	S. Mariae		5 m 11 1/2 s	4 m 4 s 20 d	5 m 11 1/2 s	5 1/2 m	5 1/2 m	5 1/2 m	5 1/2 m	5 1/2 m	5 1/2 m	5 1/2 m	5 1/2 m	5 1/2 m
2	S. Omnium		2 m 2 1/2 s	1 m	2 m 5 s	2 m 5 g	2 m 2 s	2 m 2 1/2 s	2 m 2 1/2 s	2 m 2 1/2 s	1 m 21 s	dto	dto	dto
3	S. Stephani ¹⁾		1 m 6 s	1 m 6 s 4 d	1 m 11 s	dto	dto	dto	dto			1 m 10 s	1 m 11 s	dto
4	S. Annae													
5	S. Crucis		1 m 4 s 8 d	10 s 4 d	1 m 4 g	dto	1 m 4 s		dto	dto	dto	dto	dto	dto
6	S. Floriani													
7	S. Nicolai		5 1/2 s 6 d	5 1/2 s	7 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto
8	Corporis Christi					12 s	"	"	"	"	"	"	"	"
9	S. Stanisłai Rupella		6 s 6 d	6 s 10 d	9 s	dto	"	"	"	"		dto	"	dto
10	S. Jacobi		16 s 9 d		16 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"
11	Zwierzyniec		6 s	dto	8 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"
12	Skalmirz	1 m 2 s	1 m 10 s	18 s 1 q	2 m 5 1/2 s	dto	2 m 5 s	2 m 5 1/2 s	"	"	"	"	1 m 5 1/2 s	"
13	Wieliczka			2 m 2 1/2 s	2 m 9 s	dto	"	2 m 6 s	"	"	"	"	"	1 m 6 s
14	Niegowieć			12 s	1 m	"	"	"	"	"	"	"	"	"
15	Dobczyce			7 g	22 s	"	"	"	"	16 s	22 1/2 s	20 1/2 s	"	"
16	Badzanów			12 s	15 s 1 q	"	16 s 1 q	15 s 1 q	"	"	"	"	"	"

Nr. V. B).

KRAKOWSKA

1355	1356	1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561
5 ¹ / ₂ m	5 ¹ / ₂ m	5 ¹ / ₂ m		n 5 ¹ / ₂ m	n dto	6 m										
dto	1 m 2 ¹ / ₂ s	dto	dto	2 m 2 s	dto	dto	dto	dto	dto							
dto	dto	dto		dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto		
					14 s 11 d	14 s	dto	dto	dto							
dto	dto	dto	dto	1 m 1 s	dto	23 s	"	"	"							
				5 s	dto	6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto			
dto	dto	dto	dto	n 8 s	n 5 s	8 s	"	"	"							
12 s	"	"	"	dto	dto	dto	"	"	"							
dto	"	"	"	"	"	6 s	dto	"								
"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
"	"	"	"	n 8 s	n dto	8 s	"	"	"	"	"	"	"	"	dto	
"	2 m 5 ¹ / ₂ s	1 m 5 ¹ / ₂ s	"	2 m 5 ¹ / ₂ s	dto	2 m 6 s	"	"								
1 m 6 s	2 m 6 s	"	1 m 6 s	2 m 1 f	dto	2 m 6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
"	"	"	"	n 1 m	n dto	1 m	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
20 s	20 ¹ / ₂ s	"	"	n 22 ¹ / ₂ s	n 20 s	15 s	"									
dto	"	"	"	15 s 1 f	16 s 1 q	15 s 9 d	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"

1) Długosz podaje, że plehan placit kolektorowi apostołskiemu ¹/₂ grzyw.; zob. „Liber benef.” T. II, str. 17.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16

		PARAFIE												
		1325	1327	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354
D e c y n i e k a t o l i c y z e c y b o g o s k o s t o l e c y	1			6 s	8 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto		8 s	
	2			7 s	9 s 8 d	dto	dto	"	"	"	"	dto	dto	dto
	3			3 g	2 s	"	"	"	"	"	"	12 s	"	"
	4			5 ¹ / ₂ s	8 s	"	"	"	"	"	"	7 s	8 s	"
	5			9 s	20 s	14 s	"	"	"	"	"	dto	dto	"
	6			1/2 f	10 ¹ / ₂ s 4 d	10 ¹ / ₂ s 3 d	10 ¹ / ₂ s 4 d	10 ¹ / ₂ s 4 d	"	"	"	"	"	"
	7			15 s 7 d	1 m 5 ¹ / ₂ s	dto	dto	dto	"	"	"	5 ¹ / ₂ s	1 m 5 ¹ / ₂ s	"
	8					8 s	"	"	"	"	"	dto	dto	"
	9			3 g	3 s									
	10					3 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto
	11													
	12				4 s	6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto
	13													
	14				1 s	2 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	2 s
	15				9 s		16 s	"	"	"	"	"	"	"
	16													
	17								3 s	dto	dto	dto		

1355	1356	1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	
				n 8 s	n dto	6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto					1
dto	dto	dto	dto	n 9 s 1 q	n dto	9 s	"	"									2
2 s	"	2 s	2 s	n 2 s	n dto	2 s	"	"	dto	dto							3
dto	"	dto	dto	n 8 s	n dto	8 s	"	"	"	"	dto	dto	—	dto	dto	dto	4
"	"	"	"	n 14 s	n dto	14 s	"	"	"	"	"	"			"	1561 1562 dto	5
"	10 s 4 d	10 1/2 s 4 d	"	n 10 1/2 s 4 d	n dto	11 s 4 d	"	"	"	"	"	"	"				6
"	"	"	"	1 m 5 1/2 s	n dto	Brzostowski notuje 1 m.											7
"	"	"	"	n 8 s	n dto	8 s	dto	dto	dto	dto	dto						8
						9 s	"	"	"								9
dto	dto	dto	dto	n 3 s	3 s	3 s	"	"	"	dto							10
						2 s	"	"	"	"	dto	dto					11
dto	dto	dto	dto	n 6 s	n dto	9 s	"	"	"	"	"	"	dto	dto	1560 1561 dto	1561 1562 dto	12
						3 g	3 s	"	"	"	"						13
dto	dto	dto	dto	n 2 s	2 s	1 s	"	"	"	"	"						14
"	"	12 s	"	12 s	12 s	12 s	"	"									15
				za Kłaj 4 s	za Kłaj 4 s	4 s	"										16
dto				n 3 s	n dto		3 s	dto	dto								17

1355	1356	1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	
						3 s	3 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto			1
				ⁿ 3 s 11 d	³ / ₇ 11 d	2 s	2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	1561 1562 dto	2
dto	dto	dto	dto	ⁿ 5 g	ⁿ dto	3 s	3 s	"	"	"	"	"	"	"			3
"	"	"	"	8 s	8 s	n Brzostowskiego zanotowano 8 s											4
4 s	"	"	"	ⁿ 4 s	ⁿ dto	4 s	4 s	dto	dto								5
dto	"	"	"	5 s	5 s	5 s	5 s	"	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto	1561 1562 dto	6
						4 s	4 s	"	"	"	"	"	"				7
						3 s	3 s	"	"	"	"	"	"	dto	dto	dto	8
				ⁿ 3 1/2 s	^{3 1/2} / _s	4 s	4 s	"	"	"	"						9
						3 s	3 s	"									10
dto	dto	dto	dto		12 s	12 s	12 s	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto		11
"	"	"	"	4 s	ⁿ dto	4 s	4 s	"	"	"	"	"	"	"	"		12
								13 s	"								13
				^{6 1/2} / _s	ⁿ dto	6 s	dto	dto	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto		14
dto	dto	dto	dto	ⁿ 12 s	12 s	12 s	"	"	"	"	"	"	"	"	dto	1561 1562 dto	15
				ⁿ 6 1/2 s	ⁿ 6 1/2 s	6 s	"	"	"	"							16
dto	dto	dto	dto	ⁿ 3 s	ⁿ 3 s	5 s	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto			17

		PARAFIE														
		1325	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356		
D z i e k a n a t o r s k i	1	Przytkowice				3 s		dto	dto	dto	dto		3 s	3 g?	3 s	
	2	Lanckorona														
	3	Zebrzydowice														
	4	Palcza														
	5	Villa Herbordi Herbutowice		2 s 1 q	3 s 1 q	dto	dto	4 s 1 q	3 s 1 q	dto	"	dto	dto	dto		
	6	Maków														
	7	Sułkowice	4 s	6 s 1 q	dto		dto	dto	dto	"	"	"	"	"	"	"
	8	Izdebnik			6 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	dto
	9	Krzywaczka														
	10	Jawornik	2 ¹ / ₂ s 4 d	3 ¹ / ₂ s	dto	"	"	"	"	"	"	"	4 ¹ / ₂ s	3 ¹ / ₂ s	dto	"
	11	Głogoczów	3 g	2 s	dto	"	"	"	3 s	2 s	"	dto	dto	"	"	"
	12	Mogilany	3 s	4 s	dto	"	"	"	dto	dto	"	"	"	"	"	"
	13	Gaj	4 s	6 ¹ / ₂ s 7 d	6 ¹ / ₂ s 2 d	6 ¹ / ₂ s 2 d	6 ¹ / ₂ s 1 d	5 ¹ / ₂ s 2 d	6 ¹ / ₂ s 2 d					6 ¹ / ₂ s 2 d	6 s 2 d	6 ¹ / ₂ s 2 d
	14	Villa Hermani?		3 s						3 s	"	"	dto	dto		
	15	Tincia?	10 s	18 s	18 s			18 s	"	dto	"		18 s	"	dto	
	16	Zebrzydowice Villa Zifridi						5 s	"					5 s	"	
	17	Bachowice											7 s		7 s	

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563		
dto																	1	
-		ⁿ 1 m 3 s	ⁿ 3 s ?	Brzostowski notuje 1 m 4 s														2
	12 s	ⁿ 12 s	ⁿ dto	12 s	dto	dto	dto											3
	^{3 s} 3 d	ⁿ 3 s 3 d	ⁿ dto															4
dto	dto	6 s	ⁿ 6 s	6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	5
"	"	ⁿ 6 s	ⁿ dto	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	6
"	"	6 s	ⁿ 6 s	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	7
"	5 s	ⁿ 6 1/2 s	ⁿ dto	5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	8
"	dto	ⁿ 7 s	ⁿ dto	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	dto	"	"	"	"	9
"	"	^{8 1/2} s	^{8 1/2} s	8 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	10
"	"	^{9 1/2} s	ⁿ dto	10 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	11
"	"	ⁿ 6 s	6 s	6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	12
				2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	13
				3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	14
dto	dto	ⁿ 2 1/2 s	ⁿ dto	3 s	"	"	"	"										15
^{7 s} 9 d	^{8 s} 9 d	ⁿ 7 s 9 d	ⁿ dto	7 s	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	16
dto	dto	3 s	3 s	W r. 1356 nova plantatio. Brzostowski notuje 3 s.														17

	PARAFIE	1328	1335	1316	1317	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
D z i e k a n i a	1 Nidek			2 s	dto	dto	1 s					2 s	dto	dto	
	2 Andrychów			3 r	"		dto	dto		dto					
	3 Wadowice	3 1/2 s	4 1/2 s		"		"	"		"	dto	4 s	4 1/2 s	"	
	4 Woźniki (Bachowice)	5 1/2 s		3 g	"		"	"		"	"	dto	dto	"	
	5 Inwałd												3 g	"	
	6 Chocznia													3 g	
	7 Strzyżów (Stryszów)														
	8 Palczowice	4 s		dto				4 1/2 s	dto		dto		dto	dto	"
	9 Klecza (Jarossin)												2 1/2 s	1 q	dto
	10 Villa Zybocho- nis?	2 s	dto					dto	"	"	"		dto	"	"
	11 Krzczów													2 s	
	12 Marcyporeba			4 1/2 s	4 s						"	"	"	dto	"
	13 Ślemień			Brzostowski notuje 6 s											
	14 Wysoka													1 s	"
	15 Radozca														2 1/2 s 3 d
	16 (Ciidlna) Anti- qua Rudel				9 s	dto	dto	dto	"		"				
	17 Nova Rudel			4 s	dto	"	"	"	"	dto	"	"	dto	"	dto

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563			
dto	dto	ⁿ 2 s	ⁿ dto	2 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto			1		
		ⁿ 3 s	ⁿ 3 g	3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"			2		
"	"	ⁿ 4 s	dto	9 s	"	"	"	"	"								3		
"	"	ⁿ 3 g	ⁿ dto	1365	1566	1367	1368	1369	1370	1371	1372	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	4
				2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	5 s	dto	dto	dto	dto	5
		ⁿ 3 g	ⁿ dto	3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"					6
		ⁿ 5 s	"	5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	7
"	"	dto	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	8
"	"			4 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	9
"	"																		10
2 s		ⁿ 2 s	ⁿ dto	2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	11
dto	"	ⁿ 4 s	ⁿ dto	4 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	12
																			13
		ⁿ 1 s	ⁿ dto	2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	14
3 s											"	"	"	"					15
		"	"																16
dto	"	"	ⁿ 4 s																17

	PARAFIE	1328	1335	1316	1317	1318	1319	1350	1351	1352	1353	1351	1355	1356
1	Dziedkanat zatorski													
	Plaza													
2	Villa Conradi	9 s -2 d	9 ¹ / ₂ s	7 g 1 q	7 g 6 d	7 g 4 d	7 g 7 d				9 s	2 ¹ / ₂ s 11 d	dto	2 ¹ / ₂ s 12 d
3	Oświęcim	1 m	1 ¹ / ₂ m			1 ¹ / ₂ m	dto	dto	dto	dto	dto		1 ¹ / ₂ m	dto
4	Jawiszowice	3 s		3 s		3 s	"							
5	Grodzice (Grojec)	3 s	3 ¹ / ₂ s	dto		dto	"	"	"	"	"		dto	dto
6	Lipnik	7 s	7 s	dto	8 s	7 s	"	"	"					
7	Osiek	7 ¹ / ₂ s	8 s	dto		dto	"	"	"	"	"	8 s	"	"
8	Mosgront (Witkowiec)	3 s	3 ¹ / ₂ s	dto		dto	"	"	"	"	"	3 ¹ / ₂ s	"	"
9	Nowe Wilanowice	6 s	dto	"		"	6 s	"	"	"	"			6 s
10	Stare Wilanowice	3 s	dto	"		"		3 s	"	"	"	4 s	3 s	3 s
11	Bulowice													
12	Kęty (Kant)	20 s	dto	dto		"	dto	dto	"	"	"	20 s	dto	dto
13	Duae Caprae Kczy (Dvecoz)	3 ¹ / ₂ s	3 ¹ / ₂ s	dto		4 ¹ / ₂ s	4 ¹ / ₂ s	3 ¹ / ₂ s	3 ¹ / ₂ s	"	"	dto	"	"
14	Bestwina	3 ¹ / ₂ s		6 s		dto	dto	dto	dto	"	"	6 s	"	"
15	Bertoldowice (Villa Bertholdi)	5 s	dto	dto			5 s	"			5 s			5 s
16	Żywiec			8 s		8 s	dto	"		8 s	8 s	dto	"	dto
17	Stare Dankowice (Dumpeowicz)	2 ¹ / ₂ s	3 s	dto		dto	"	"	"	dto	dto	6 s	"	"

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1552	1563		
		4 ^{1/2} s	dto														1	
2 ^{1/2} s	2d	n 9s	n dto														2	
dto	dto	1 ^{1/2} m	1 ^{1/2} m	2m	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	3	
		n 2s	n 3s	2s	dto	„											4	
		n 3 ^{1/2} s	n dto	4s	dto	„	„	„	„	„	„	„	„				5	
		7s	7s	6s	dto	„	„		„	„							6	
„	„	n 8s	8s	8s	dto	„	„	„	„	„							7	
„		3 ^{1/2} s	3 ^{1/2} s	3s	dto	„	„	„	„	„	„	„	„				8	
		n 6s	n dto	6s	dto		„	„									9	
„	„	n 3s	n dto	3s													10	
				2s	dto	„											11	
„	„	20s	n dto	20s	dto	„						20s	20s	Brzostowski podaje Kęty wraz z filią Czańcem			12	
„	„	n 3 ^{1/2} s	n dto	4s	dto	„	„	„	„								13	
„	„	n 6s	n dto	5s	dto	„	„	„	„	„	„	„					14	
„		5s	5s	5s	dto												15	
„	„	n 8s	n dto	8s	dto	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	16	
„	„	n 3s	n dto	Brzostowski notuje 5s														17

		PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
1	Dziedkanat oświęcimski i prepozytura oświęcimska	Pisarzowice (Villa Scriptoris)	3 s	6 s	dto		dto	dto	dto	dto	dto	dto	6 s	dto	dto	
2		Cięcina														
3		Rychwałd					3 s									
4		Radziechowy														
5		Poręba		3 g	dto		dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto		3 g	
6		(Lithenwald?)			3 s			3 s	"	"	"			3 s	dto	
7		Lodygowice (Villa Ludovici)														
8		Słemień														
9		Lękawica (Lętkowice?)						2 g 1 q								
10		Gilowice (Girovitz?)		4 s		4 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	5 s
11		Lesina (Leśna)	4 s		6 s		6 s	6 s								
12		Plessina (Pleśna)	11 ¹ / ₂ s		11 ¹ / ₂ s			11 ¹ / ₂ s	"	"	"	"				
13		Raławice			1 s 1 q											
14		Sironik?														
15		Nova fundatio Dziedzwiedz?														
16		Nova fundatio Czedwecz														
17		Lipowa								5 g	dto	dto	dto		2 ¹ / ₂ s	dto

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563		
dto	dto	ⁿ 6 s	ⁿ dto	5 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	1	
	2 s	ⁿ 2 s	ⁿ dto	2 s	"	"	"	"									2	
				3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	3	
				5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	4	
		ⁿ 3 g	ⁿ dto	3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	5	
																	6	
		ⁿ 3 g	ⁿ dto	2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	7	
				2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	8	
		ⁿ 2 s	ⁿ dto	2 s	"	"	"	"	"	"	"	"					9	
"	"	ⁿ 5 s	5 s	2 s	"	"	"	"	"	"	"	"					10	
		ⁿ 6 s	ⁿ dto														11	
																	12	
																	13	
		5 s															14	
																	15	
																	16	
		5 g	"	2 s	dto	dto	dto	dto								2 s	2 s	17

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
"		ⁿ 11 1/2 s	ⁿ 11 1/2 s	11 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto					1
		ⁿ 5 s	ⁿ dto	5 s	"	"	"	"				"	dto	dto	dto	dto	2
		ⁿ 4 1/2 s	ⁿ 3 1/2 s	5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	3
dto	dto	ⁿ 5 s	ⁿ dto	5 s	"	"	"										4
				5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	5
"	"	ⁿ 5 s	ⁿ dto	5 s	"	"				"	"						6
				3 s	"												7
				6 s	"	"	"										8
"	"	6 s	6 s	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	9
"		ⁿ 3 s	ⁿ dto	3 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	10
				3 g	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	11
"	"			Brzostowski notuje 3 g												12	
				Brzostowski notuje 4 s												13	
		ⁿ 6 s	ⁿ dto	7 s	"	"	"										14
	6 s	6 s	ⁿ 6 s	Brzostowski notuje 5 s												15	
"	"	ⁿ 5 f	5 f	Brzostowski notuje 5 f												16	
"	"	6 s	6 s	Brzostowski notuje 6 s												17	

		PARAFIE			132s	133s	1346	1317	134s	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356		
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17	i k s m o t y b t a n a k e i z D	Siewior (Siewierz)	6 s	8 s	dto			8 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto		
		Koziegłowy		4 s	4 s			4 s		4 s	"	"	"	"	"	"	"	"	
		Mysłowice	3 $\frac{1}{2}$ s	9 $\frac{1}{2}$ s	9 s			9 s	"	"	"								
		(Sączów) (Naucon?) Sączów (Sanców)		5 s	5 s			5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
		Czeladź		5 s	dto			5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
		Kamień		6 s	6 s			6 s	"	"	"	"	"	"		6 s	"	"	"
		Grodzic		4 $\frac{1}{2}$ s	dto			4 $\frac{1}{2}$ s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
		Bogucice																	
		Siemunia		3 s		5 s			5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
		Będzin				5 s			dto	"	"	"	"						
		Wojkowice		1 $\frac{1}{2}$ s 4 d	2 s	dto			2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
		Repti?			6 s	dto			6 s	5 s	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"
		(Sanczkowicz?) Cięgowice			7 s	dto			7 s	dto	dto	"	"	"	"	"	"	"	"
		Piekary		4 $\frac{1}{2}$ s	5 s	6 s			6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
		Radziłków				9 s			9 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
		Charzów (Carov?)																	
		(Mieulezicz?) Michałkowice?			3 g	dto			3 g	"	"	"	"	"	"		3 g	"	"

		PARAFIE													
		1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
Dziękanski nowogórski nawiejski Dziękanski	1	Wozniki				2 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	
	2	Lubeza?													
	3	(Mycowicz?) Miechonicze?		2 s	2 s		2 s	"	"	"	"	"	"	"	"
	4	Gorze?	1 1/2 s												
	5	Targoszyce													
	6	Tarnowice													
	7	Biskupice						4 1/2 s	dto	dto	3 1/2 s	4 1/2 s	dto		4 1/2 s
	8	Żegliny (Żyglin)													
	9	Panów			8 s			4 s	8 s	4 s				8 s	8 s
	10	Michałowice											3 g	dto	
	11	Nowa Góra	8 s			12 s	12 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto
	12	Olkusz	22 s 5 d	5 f		18 s	18 s	3 f	1 m 7 s	"	"			1 m 7 s	"
	13	Sławków	19 s	1 m 9 s		1 m 5 s	1 m 5 s	9 s	1 m 5 s	"	"	dto	dto	"	"
	14	Chechel (Chechło)	3 s												
	15	Kszeszowice	8 1/2 s	9 s		9 s	9 s	dto	dto	"	"	"	"	"	"
	16	Rudawa	9 s 10 d	12 s		12 s	12 s	"	"	"	"	"	"	"	"
	17	Zabł	5 s 7 d		5 s	7 s	7 s	"	5 s	7 s				7 s	"

		PARAFIE	1325	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
1	Dziękuję	Babice			5 s	dto					dto	dto	dto	dto	dto	
2		Płoki	3 s 1 q	5 s	dto	"	dto	dto	dto	dto	"	"	"	"	"	"
3		(Crosnicz?) Gorynice			3 s	"	"	4 s	3 s	"	"					
4		(Magna) Przegonia	6 s	14 s	dto	"	"	5 s	14 s	"		"	4 s ²	14 s		"
5		Poręba Żegota			3 s	"		dto	dto		"	"	dto	"	"	"
6		Liszki	5 s		6 ¹ / ₂ s	"			5 s			6 ¹ / ₂ s	"	"	"	"
7		Sosnka (Sanka)			5 s	"					2 ¹ / ₂ s	"	"	"	"	"
8		Czernichów	6 s 3 q		9 s	"	"	"	"		dto	"	"	"	"	"
9		Płaza														
10		(Regula) Regulice	4 s	5 s	dto			"	"		"	"	"	"	"	"
11		Rybna			8 s			"	7 s		8 s		"	"	"	"
12		Morawica	14 s	20 ¹ / ₂ s	dto	"		"	"		dto		"	"	"	"
13		(Paczoldi villa) Paczółtowie			6 s			"	"	"	"	"	"	"	"	"
14		Jaworzno			8 s			"			"		"	"	"	"
15		Trzebinia	5 s item 4 s	5 s	"	"	"	"	14 s	5 s	"	"				
16		Raławice	5 ¹ / ₂ s 5 ¹ / ₂ d	10 s	"						9 s	10 s				
17		Chrzanów	15 s		19 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	20 s	19 s

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
dto	dto	ⁿ 5 s	ⁿ dto	ⁿ 5 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto			1
		ⁿ 5 s	ⁿ dto	5 s	"	"	"	"	"								2
		ⁿ 3 s		3 s	"	"	"	"	"								3
dto	dto	ⁿ 14 s	ⁿ 3 s	13 s	"	"	"	"	"								4
"	"	3 s	ⁿ 14 s	3 s	"	"	"	"	"				dto	dto	dto	dto	5
"	^{5 1/2} s	ⁿ 6 s	ⁿ dto	6 s	"	"	"										6
"	dto	ⁿ 2 1/2 s	ⁿ dto	3 s	"	"	"	"									7
"	"			9 s	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	10g	8
				2 s	"	"											9
"	"			5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"			10
"	"			8 s	"	"	"	"	"								11
^{10 1/2} s	^{20 1/2} s			20 s	"	"											12
		ⁿ 6 s	ⁿ dto	6 s	"	"											13
dto	dto	ⁿ 8 s	ⁿ dto	7 s	"	"											14
		ⁿ 5 s	ⁿ dto														15
	10 s	ⁿ 10 s	ⁿ dto	5 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto				dto	dto	16
dto	dto	ⁿ 19 s	ⁿ dto														17

Brzostowski notuje 5 s.

Brzostowski notuje 10 s.

	PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	Kościelec													
2	(Tenczyn) Tenczynek		9 s	2 s	dto	dto	dto	dto	dto			2 s	dto	dto
3	Wesoła góra?													
4	Solecz?		7 s											
5	Tarnovia?		15 s											
6	Miechów	1 m 1 g 3 d	1 m 15 s	15 s	dto	"	"	"	"	1 m 15 s	dto	dto	"	"
7	Prandocin	18 s	1 m 8 s	1 m	1 m 2 s	"	"	"	"	dto	"	"	"	"
8	Raciborowice	19 s	25 s	dto	"	"	"	"	"	1 m 1 s	"	"	25 s	"
9	Thezteza (Tczyca)	12 s	16 s	"	"	"	"	"	"	dto	"	"	dto	"
10	Golcza	17 s	24 s	22 s		23 s	"	"	"	24 s	23 s	"	"	"
11	Śreniawa	17 s	1 m	dto	dto	dto	"	"	"	dto	dto		18 ¹ / ₂ s	"
12	Sieciechowice	6 ¹ / ₂ s	9 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
13	Uniejów	8 s 3 q 1 d	13 s	"	"	"	"	8 s	13 s	"	"	"	dto	"
14	Wysoczyce	16 s	21 s 8 d	12 s 1 q	"	"	"	dto	dto	"	"	"	"	"
15	Słumniki						5 g	"	"	5 q	"	"	3 s	6 s
16	Minoga	13 s 3 d	17 s	dto	dto	dto	dto	"	"	dto	"	"	dto	dto
17	Niedzwiedź	9 s	12 s	"	"		9 s 1 q	"	"	"	"	"	"	"

		PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
Dziękuję	1	Chłina												1 ¹ / ₂ s 7 d	dto	dto
	2	Porabka zdzi- czicza														
	3	Jangrot													16 s	8 ¹ / ₂ s 5 d
	4	Zazdrość		14 s	dto	14 ¹ / ₂ s		1 ¹ / ₂ s	14 ¹ / ₂ s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto
	5	Skąła		10 s	"	dto	dto	dto	dto	"	"	"	"	"	"	"
	6	Imbramowie	10 s	13 s 12 d	"	"	"	"	"		12 s 12 d	13 s 12 d	13 s 13 d	13 s 12 d	"	"
	7	Bolechowice	14 ¹ / ₂ s -1 d	16 s 8 d	16 s	"	"	16 s 1 q	"	dto	dto	dto	dto	dto	"	"
	8	Golecowa (Gola- czowi)														
	9	Czaple			15 s	"	"	dto	"	"	"	"	26 s	15 s	"	"
	10	Sanspów (Są- spów)	3 s 3 q	6 s	dto		"	"	"	"	"	"			"	"
	11	Poręba górna														
	12	Suloszowa	7 s 5 d	10 s 1 q	"	"	"	"	"	"	"	"	dto	dto	"	"
	13	Zielonki	12 s 2 d	16 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
	14	Giebułtów		5 s	"	"	"	"	"	"	"	"			"	"
	15	(Jerzmanowice) (Villa Hermani) Jeżmanowice		4 s	"		"	4 ¹ / ₂ s	4 s	"	"	"	"	"	"	"
	16	Modlnica	1 ¹ / ₂ s	dto	4 s	"	"	dto	"	"	4 ¹ / ₂ s	"	"	"	"	"
	17	Biały Kościół	3 s 1 d	8 s	dto	4 s	"	"	"	"	dto	"	"	"	"	"

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
dto	dto			3 s 7 d	dto	dto	dto										1
				2 s 7 d	"	"	"	"	"								2
"	"	ⁿ 8 1/2 s 5 d	ⁿ 8 1/2 s 5 d	8 s	"	"	"										3
13 1/2 s	14 1/2 s	dto	dto	13 s	"	"	"	"									4
dto	dto	ⁿ 10 s	ⁿ dto	10 s	"	"	"	"									5
"	"	13 s 13 d	ⁿ 13 s 12 d	13 s 13 d	"	"	"	"	"	22 g	Brzostowski zapisuje od r. 1567 tylko 22 g.					6	
"	"	ⁿ 16 s 1 q	ⁿ dto	16 s													7
		ⁿ 6 s	ⁿ 6 s	6 s	"	"											8
"	"	ⁿ 15 s	ⁿ dto	15 s	"	"	"										9
		ⁿ 6 s	ⁿ dto	Brzostowski notuje 6 s.													10
				3 s	dto	dto	dto	dto	dto								11
dto	dto	ⁿ 10 s 1 q	ⁿ dto	10 s 9 d	"	"	"	"	Później Brzostowski notuje 8 s.							12	
"	"	ⁿ 16 s	ⁿ dto	14 s	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	13
"		ⁿ 5 s	ⁿ dto	5 s	"	"	"										14
"	"	ⁿ 4 1/2 s	ⁿ dto	4 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	15
3 1/2 s	4 1/2 s	ⁿ 4 1/2 s	ⁿ dto	5 s	"		"	"	"								16
dto	dto	ⁿ 3 s	ⁿ dto	4 s	"	"	"		"								17

		PARAFIE												
		1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
Dziękana t wrocimowski	1	(Ułina wielka) Włina	2 s	4 s	4 s	dto		4 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto
	2	Wolbrom						1 m	"	"	"		1 m	"
	3	(Goszeza w r. 1373 od Wię- cławie oddzielona i fundowana)												
	4	Smarzowice	1 8 d	5 s	5 s	dto	dto	dto	"	"	"	dto	dto	1 1/2 s
	5	(Poręba Pribon- nis) Villa Pribon- nis										5 1/2 s	"	"
	6	Ventzslawicz (Więclawice)	15 s		20 s							20 s	20 s	"
	7	Iwanowicz (Iwanowice)	5 s 1 q	8 s	8 s	"	"	"	"	"	dto	8 s	8 s	8 s
	8	Polanowicz (Pola- nowice) fundata de Niedzwiedz												
	9	Wrocimowice	8 s	10 s	7 s	"	7 s	"	"	"	"	dto	dto	7 s
	10	(Palcznica) Peleznica		9 s 8 d	dto	9 s 1 q	9 s 8 d	9 s 1 q	9 s 8 d	"	"	9 s 1 q	"	"
	11	Raławice	5 s	6 1/2 s	"	dto	dto	6 1/2 s	dto	"	"	dto	6 1/2 s	6 1/2 s
	12	Nasiechowice		7 s	6 s	"	5 s	5 s	6 s	"	"	"	"	"
	13	Kalina		4 s	dto	4 s	4 s	dto	dto	"	"	"	"	"
	14	Wielki Xiąż	7 s	14 s	14 s	dto	14 s	"	"	"	"	"	"	"
	15	Mstyczów		12 s	dto	"	dto	"	"	"	"	"	"	"
	16	Słaboszow		12 s	12 s	"	12 s	"	"	"	"	"	"	"
	17	W r. 1346 nova plantatio Zie- lenice			7 s	7 s	7 s	"	"	"	"	"	"	"

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
"	"	ⁿ 4 s	ⁿ dto	4 s	dto												1
		ⁿ 1 m	ⁿ dto				15 s										2
		ⁿ 5 1/2 s	ⁿ dto	6 s	dto	dto											3
dto	"	ⁿ 5 g	ⁿ dto														4
		ⁿ 5 1/2 s	ⁿ dto														5
"	"	14 1/2 s	ⁿ dto														6
8 s	8 s	7 s	ⁿ 8 s	8 s	dto	dto	dto	dto									7
		ⁿ 3 s	3 s														8
		Za czasów Długosza należały Polanowice do parafii Goszcza															
"	7 1/2 s	ⁿ 7 s	ⁿ 7 s	7 s	dto	"	"	"	"	"	"						9
"	"	9 s 1 q	dto	9 s													10
"	6 s	6 1/2 s	6 1/2 s	8 s	dto	"	"										11
"	"	6 s	ⁿ 6 s	6 s	dto	"											12
"	"	ⁿ 4 s	4 s	4 s	dto	"	"	"									13
"	"	ⁿ 14 s	14 s	14 s	dto		"										14
"	"	ⁿ 12 s	12 s	12 s	dto												15
"	"	ⁿ 12 s	ⁿ dto	12 s	dto	"											16
"	"	7 s	4 s	4 s													17

		PARAFIE											1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	Dziekanat pleszowski	Igołomia	14 s	14 s	dto	14 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto
		Stare Brzesko	10 s	14 s	14 s	14 s	14 s	"																14 s	"
3	K	Kazimierza W.	17 s	1 m	1 m	1 m	1 m	"	"	"					1 m								1 m		
4		Kazimierza M.	14 s		18 ¹ / ₂ s	dto	dto	"	"	"	"				8 ¹ / ₂ s										
5	W	Bobin	7 ¹ / ₂ s	10 s	10 s	10 s	10 s	"	"	"	"	"	"	"									10 s	"	
6		Mikluszowice	4 s	4 s	4 s	4 s	4 s	"	"	"	"	3 s	3 s										4 s	"	
7	T	Kościelec	18 s	1 m	1 m	1 m	1 m	"	"	"	"	"	"	"									1 m	"	
8		W	Xiążnice (Xegnis)	1 m 4 s	1 m 13 s	dto	1 m 13 s	1 m 13 s	"	"					1 m 13 s	9 s								1 m 13 s	
9	T	Szczurowa																							
10		A	(Gorchow) Gorzków (Gorstow)	15 ¹ / ₂ s	20 s	20 s	20 s	20 s	"	"	"				dto	dto								20 s	"
11	A	Witów Kosice (Vichov)	10 s	14 s	14 s	14 s	14 s	13 s	14 s	"	"	"	"	18 s									14 s	"	
12		K	Przemanków	8 s	13 s	13 s	13 s	13 s	dto	dto	"	"			dto								13 s	14 s	
13	E	(Raphalowicz) Rachwałowice	6 s	8 s	8 s	8 s	8 s	"																8 s	
14		I	Nowe Brzesko	7 ¹ / ₂ s	16 s	16 s	16 s	16 s	"	"	"	"			dto								16 s	dto	
15	D	(Laurentiez olim de Czimiria) Wawrzencyce	8 ¹ / ₂ s	16 s	16 s	16 s	16 s	"	"	"	"												16 s	"	
16		Czadzimowice	1 s	1 s	1 s	1 s	2 g	2 g	"	"					1 s	1 s							1 s	"	
17	D	(S. Laurentio) Kościół św. Wawrzyńca	3 ¹ / ₂ s	6 s	6 s	6 s	6 s	dto	"					5 s	6 s	6 s						6 s	"		

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563		
dto		8 s	8 s	8 s 9 d	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto			1	
"		14 s	14 s	14 s	"	"	"										2	
1 m	dto	1 m	dto	Brzostowski notuje 1 m														3
18 ¹ / ₂ s		18 ¹ / ₂ s	"	18 s	dto		dto										4	
dto	dto	10 ¹ / ₂ s	"	11 s	"	dto	"										5	
"	"	4 s	"	4 s	"	"	"	dto	dto	dto							6	
"	"	1 m	"	1 m	"	"	"	"	"	"	dto						7	
"	"	1 m 13 s	"	14 s	"	"	"	"	"	"	"	dto	dto				8	
				4 s	"	"	"	"	"	"	"						9	
"	"	n 20 s	20 s	20 s	"	"	"	"	"	30 g	W II części Regestum Brzostowskiego t. j. od r. 1557 zaznaczono 30 g solvit.					10		
	14 s	dto	14 s	dto	"	"	"	"	"	dto							11	
13 s	dto	n 13 s	n dto	13 s	"	"	"	"	"								12	
	8 s	8 s	dto	8 s	"	"	"	"	"								13	
dto	dto	16 s	dto	16 s	"	"	"	"	"								14	
"	"	n 16 s	n 16 s	16 s	"	"	"	"	"								15	
"	"	1 s	dto	1 s	"	"	"	"	"	dto							16	
"	"	n 6 s	6 s		6 s	"	"	"	"								17	

W r. 1353 zapisa-
 no pod rubryką
 Nizaniec 9 marca
 fantom, skąd
 wnosimy, że tylko
 9 s zapłacono

	PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	Uście													
2	Inanevicz?													
3	Czarnocin	6 s	8 s	8 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto
4	Dzierżyna	16 s	18 s	18 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
5	Swadów (Stradow)	6 s	12 s	12 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
6	Dąbrowa	5 ¹ / ₂ s												
7	(Probołowicz) Prchołowice	6 s	8 s	8 s	"	"	"	"	"	"	"		8 s	"
8	Sokolina	16 s		18 s	17 s	"	"	"	"	"	"			
9	(U Thiemera: Wola Działo- szyce	14 s	19 s	19 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
10	Beszczce (Brzeecz)	18 s	3 f	18 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
11	Chroberz	16 s	21 s 8 d	21 s 8 d	21 s 1 q	"	"	"	"	"	"	"	"	"
12	Młodzowy	4 s	8 s	8 s	"	"	7 s	8 s	"	"	"	"	"	"
13	(Pelciszcz) Pel- czyska	20 s	1 m 3 s	1 m 3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
14	Wiślica	15 ¹ / ₂ s	3 f	20 s	dto	"	"	"	"	"		20 s	"	"
15	Św. Wawrzyńca		2 s	dto	"	"	"	"	"	"		2 s	"	"
16	Busko	17 s	1 m	1 m	"	"	"	"	"	1 s ²		1 m	"	"
17	(Nova Civitas) Korezyn Nowy	1 m 3 s 2 d		1 m 3 s 2 d	1 m 3 s 2 d	dto	4 s 2 d ²	1 m 4 s 2 d	"	"	"	1 m 4 s 2 d	"	"

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
				3 s	dto	dto	dto	dto									1
		7 s															2
dto	dto	ⁿ 8 s	8 s	8 s													3
18 s	"	18 s	dto	18 s	dto	"	"	"									4
"	"	12 s	dto	12 s				"	dto								5
				7 s	dto	"	"										6
"	"	8 s	dto	8 s	dto	"	"	"									7
17 s	"	17 s	dto	18 s	dto	"	"	"	"	dto							8
"	"	19 s	dto														9
"	"	18 s	dto	18 s	dto	"											10
"	"	21 s 1 q	dto	20 s 9 d	dto	"	"	"	"								11
"	"	8 s	dto	8 s	dto	"	"	"	"	"							12
"		ⁿ 1 m 3 s	ⁿ dto														13
"	"	14 s	ⁿ 20 s	20 s	dto	"	"	"	"								14
"	"	ⁿ 2 s	ⁿ dto	2 s	dto	"	"	"	"	"	"						15
"	"	ⁿ 1 m	ⁿ dto														16
1 m 4 s 3 d	1 m 4 s 2 d	ⁿ 1 m 4 s 2 d	ⁿ dto	1 m 4 s	dto	"	"	"	"	"							17

Brzostowski notuje 19 s

Brzostowski notuje 22 s

Brzostowski notuje 1 m

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
dto	dto	n 1 m 3 s	n dto	1 m 4 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto			1
	2 m 6 s	1 m	n 2 m 1 f	2 m 6 s	dto	"	"	"	"	"	"						2
					1 m 4 s	dto	"	"									3
"	"	n 6 s	n dto	5 s	dto	"	"										4
				2 s	dto	"	"	"	"	"							5
"	"	22 s	dto	10 s	dto	"	"										6
		n 5 s	5 s	5 s	dto	"	"	"	"	"	"	"					7
"	"	n 6 1/2 s	dto		7 s	dto	"	"			"	"	"				8
"	"	n 12 1/2 s	n dto	12 s	dto	"	"										9
"	"	n 11 1/2 s	11 1/2 s	12 s	dto	"	"										10
"	"	11 s	n 11 s	11 s	dto	"	"	"	"	"							11
"	"	4 s	n 4 s	4 s	"	"											12
		n 5 1/2 s	n 5 1/2 s	6 s	"	"	"	"	"								13
"	"	n 1 m	1 m														14
"	"																15
"	"	16 s	dto	16 s	"	"	"	"	"	Kije 13 Chome- tów 3 s	"	"	"	"			16
"	"	6 s	dto	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"		17

Od r. 1557 kwo'a
3 s z Chomętowa
jest tylko zarzą-
czona u Brzosto-
wskiego

		PARAFIE														
		1328	1335	1346	1317	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356		
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17	i k s j i k t a n a k e i D z i k o l e c k a	Lissów	4 $\frac{1}{2}$ s	7 s 4 d	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto		
		Saniec (Saucza)	11 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	
		Chotel		5 s 8 d	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	
		Janina	4 s	6 s	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	
		(Szczawaziec) Szczeworzisz (Szczaworyż)	4 s		5 s	"	"	"		5 s	"	"	"	"	"	
		Pinezów														
		Drugna														
		(Sandzinowicz) Sędziejowice	3 s	6 s	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	
		Pierzchnica		3 s	3 s	"	"	"	"	"	"		3 s	"	"	
		Korytnica														
		Chmielnik													4 s	
		Piotrowice														
		Bogucice														
		Zagość		12 s	12 s	dto								12 s	"	10 s
		Werciezow ?	4 $\frac{1}{2}$ s	6 s	6 s	"	"	"		6 s	"	"	"	"	"	dto
		Kielce	20 s	3 f		20 s	"	"	"	dto				20 s	"	
		Ilża (Islicza ?)	23 s		16 s	1 m 2 s	"	"	"	"	2 s?	1 m 2 s	"	"	"	"

PARAFIE		1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	Dąbrowa	12 s		7 s	7 s	dto	dto	dto	dto	dto	8 s	8 s	7 s	dto
2	a Nowy Tarczek	16 s		7 s	16 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"
3	k (Stary Tarczek) Świętomarza	7 s			17 s	"	"	"	"	"	"	"	"	16 s
4	e Borzęcin			6 $\frac{1}{2}$ s										
5	l Mirza	9 s		1 $\frac{1}{2}$ 2 s	9 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"
6	e Jastrząb													
7	k Manina (Mantia)	14 s		8 s	14 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"
8	a Pawłów	8 s		19 s	7 s	8 s	"	"	18 s	8 s		18 s	8 s	8 s
9	r Szumsko	9 s		14 s	9 s	"	"	"	"	"		9 s	"	"
10	u Lagow	10 s		9 s	10 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"
11	y Stary Słup	10 s		10 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
12	z Kunów	5 s		3 s	5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"
13	o Dembno			9 s	3 $\frac{1}{2}$ s	2 $\frac{1}{2}$ s	"	"						
14	e (Muthow?) Miechów (Mi- chów)	8 s		8 s	"	"	"	"	"	"	8 s	"	"	"
15	r Daleszyce	10 s		10 s	"	"	"	"	10 s	"	"	"	"	"
16	P Potok			6 s	6 s	3 s	3 s	"	"	"	"	"	"	"
17	Grzegorzowice			3 s	"		3 s							

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
dto	dto																1
					3 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	2
"		19 s	dto														3
"	"	n $1\frac{1}{2}$ m	n dto	2 m	dto	dto	dto	dto	dto	dto							4
"	"	n 8 s	n dto	8 s	"	"	"										5
"	"	n 8 s	n dto	3 s	"												6
"	"	6 s	6 s	6 s	"	"	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	7
"	"	3 s	n 3 s	3 s	"	"	"	"	"								8
"	"	n 3 s	3 s	3 s	3 s	3 s	3 s										9
"	"	9 s	dto	9 s													10
				2 s													11
4 s	4 s	4 s	dto	4 s	dto	dto											12
dto	dto	5 s	dto	5 s	"	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto					13
"	"	n 5 s	5 s	5 s	"	"	"										14
"	"	$4\frac{1}{2}$ 4 d	dto														15
"	"	$5\frac{1}{2}$ s	"	6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto							16
																	17

		PARAFIE												
		1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	i	Włodowice												
2	k		6 s	5 s	6 s		6 s	dto	dto	dto	dto	6 s	dto	dto
3	s	Kydów (Chir-dov)												
4	w	Dłużec (Clusicz)												
5	o	Bydlin												
6	l	Wilkowiecko												
7	e	Strzegowa												
8	l	Nowa Pileza												
9	t	Stara Pileza												
10	a	Zdrabice (Zdrambice)												
11	n	Ogrodzieniec												
12	a	Obichów												
13	k	Wielwiescha												
14	e	Mrzyglód												
15	i	Zarnowiec												
16	z	Rokitno												
17	D	Gbel (Kepl)												

1857	1858	1873	1874	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
		ⁿ 3 1/2 s	ⁿ 3 1/2 s	4 s		4 s											1
dto	dto	6 s	dto				Brzostowski notuje 6 s.										2
		4 s	ⁿ 4 s	4 s	4 s		4 s										3
"	"	ⁿ 6 s	ⁿ dto	3 s	3 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	4
				2 s	dto												5
2 1/2 s	"	5 g	dto	3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	6
				2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	7
9 s 4 d	"	ⁿ 9 s 4 d	ⁿ 9 1/2 s 4 d	9 s	"	"	"										8
				9 s	"	"	"										9
dto	"	3 g	2 g	2 s	"	"	"										10
"	"	2 s	3 s	2 s	"	"	"	dto	dto	dto	dto						11
"	"	6 s	dto	5 s	"	"	"	"	"	"	"	dto					12
				Brzostowski notuje 5 s.										13			
		ⁿ 3 g	ⁿ dto	2 s	dto	dto	dto	dto	dto	"	"						14
dto		ⁿ 1 1/2 m	ⁿ dto	1 m	"	"	"	"									15
dto	dto	ⁿ 3 s	3 s	3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	16
"	"	3 s	ⁿ 3 s	3 s	"	"											17

	PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	Krocice													
2	Żóraw													
3	Żarki													
4	Lesniów		4 s	4 s	dto	4 s	2 s	4 s	dto	dto	dto	4 s	dto	dto
5	Szarbin													
6	Przerów													
7	Porąbka													
8	Głogoczów?													6 s
9	Andrzejów	3 s	4 s	4 s	4 s	8 s	dto	dto	dto	dto	dto		8 s	dto
10	Dzierzków	6 s	8 s	8 s	8 s	8 s	"	"	"	"	"		8 s	"
11	Sędziszów	8 s	12 s	12 s	12 s	12 s	"	"	"	"	"		12 s	
12	Chlewice		$13\frac{37}{2}$ 17 $\frac{1}{2}$ s											
13	Mokrsko (Moerescov)	13 s	17 s	17 s	17 s	17 s	"	"	"	"	"		17 s	"
14	Jemielno (Gemelnów)	9 s		10 s	10 s	10 s	"	"		10 s	"		10 s	"
15	Wrocziřs (Wrocław)	13 s	17 s	17 s	17 s	17 s	"	"	"	dto	"		17 s	16 s
16	Piotrkowice (Petrawicz)	4 $\frac{1}{2}$ s	8 s	4 s	4 s	4 s	"	"	"	"	"		14 s ²	4 s
17	Mironice (Mironiwicz)	4 $\frac{1}{2}$ s	8 s 8 d	8 s 8 d	dto	dto	8 s 1 q	"	"	"	"		4 s 1 q	4 s

		PARAFIE												1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
Dziekanat pacanowski	1 i k i	Słup	6 s	8 s	8 s	8 s	8 1/2 s		8 s	dto	dto	dto		8 s	dto											
	2 s	Nagłowice	4 s	5 1/2 s	5 1/2 s	5 1/2 s	5 s	5 1/2 s	"	"	"	"		5 1/2 s	"											
	3 o w	Grodzina	8 1/2 s	12 s	12 s	dto	16 s	12 s	"	"	"	"		12 s	"											
	4 e j	(Chranicz) Chrzęcięcice	4 1/2 s	6 1/2 s	dto	"	"	"	"	"	"	"		6 1/2 s	"											
	5 r z	Rakoszyn (Ra- paszko)		3 s	dto	"	"		3 s	"	"	"		3 s	"											
	6 a n	Włodzisław		3 g	2 s	dto	"	"	"	"	"	"		6 s	"											
	7 a	Nawarzyce			4 s	dto	"	"	"	"	"	"		4 s	"											
	8 t	Górze Jawrzyno- wice?																								
	9 a n	Trzcienica																								
	10 k a	Lubcza (Lupssa)	7 s	9 s 8 d	dto	dto	9 s 1 q	"	"		9 s 1 q	"		9 s 1 q	"											
	11 i e	Moskorzów			2 s	2 s		2 s	"	"	"	"		2 s	"											
	12 z	Romanowicz cum Zawada												Zawada da 3 s	"											
	13	Villa Yuonis						4 s	"	"	"	"		4 s	"											
	14	Pacanów	1 m	1 m -1 s	1 m -1 s	"	"	"	"	"	"	"		dto	"											
	15	Stobnica (Steb- nitia)	1 m 6 s	1 m	1 m 6 s	dto	"	"	"	"	"	"		1 m 6 s	"											
	16	Połaniec (Pola- necz)	1 m 4 s	1 m 5 g	1 m 4 s	dto	1 m 4 s	1 m 3 s	1 m 4 s	"	"	"		"	"											
	17	(Beszowa) Ben- schowa biskupia	Beszowa 26 s	21 s	10 s	dto	"	"	"	"	"	"		"	"											

		PARAFIE													
		132s	133s	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
Dziękuję	1	Benschowa szlachecka			16 s	dto	dto	dto	dto	17 s	16 s	15 s	16 s	dto	dto
	2	Zborówek													
	3	Biechów	5 s	dto	"	"	10 s	"		5 s	5 s		5 s	"	"
	4	Tuczempy	12 s	dto	"	"	"	"		12 s	"	"	"	"	"
	5	Koniecmloty	20 s	"	"	"	"	16 $\frac{1}{2}$ _s	"	17 $\frac{1}{2}$ _s	16 $\frac{1}{2}$ _s	"	"	"	"
	6	Oleśnica	4 $\frac{1}{2}$ s	5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
	7	Kotuszów (Kotuzów)		12 s	"	9 $\frac{1}{2}$ s	"	"	"	"	10 $\frac{1}{2}$ _s	9 $\frac{1}{2}$ _s	"	"	"
	8	Potoczek	12 s												
	9	Gawłuszowice	18 s	20 $\frac{1}{2}$ _s	20 s	"	"			20 s	"		20 s	"	"
	10	Starzów			3 s	"	5 s						3 s	"	"
	11	Szczucin	3 s		3 s	"	3 s	3 s	"				3 s	"	"
	12	Sidlów (Szydłów)	12 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
	13	Kurów													
	14	Kurozwięki				5 g	"	6 s	"	"			6 s		
	15	Czyrmin (Czermin)													
	16	Kargów	4 $\frac{1}{2}$ s	5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
	17	Chorzelów	5 s 7 d		5 $\frac{1}{2}$ _s										5 $\frac{1}{2}$ _s

	PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	Niążnice	7 s	6 s		6 s	dto	dto	dto	dto	5 s	5 s	6 s	dto	dto
2	Zarnovecz?												5 s	"
3	Bochnia	1 m 8 s	2 m	2 m	dto			dto	"	"	"	1 m	"	2 m
4	Lipnica	13 s	19 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
5	Wisnicz	9 s	12 s	10 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"
6	(Villa regis) Królewka		10 ^{1/2} s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
7	Rajbrod (Ro- thembrod)	4 s	2 s?	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
8	Brzeźnica	15 s	20 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	11 s	"
9	Czechów	7 ^{1/2} s	1337 8 s	8 s	"	"	5 s	8 s	"	"	"	8 s	"	"
10	Olchawa			2 g	2 s	"	"		"	"	"	"	"	2 s 1 q
11	Libichowa (Trzciana)	12 s	18 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
12	Żegočina (Villa Žegothe)		3 s	dto	"			3 s		2 s	3 s	"	"	"
13	Pogwizdów		5 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
14	Sobolów	3 s	5 ^{1/2} s	dto	"	"	5 s	5 ^{1/2} s	"	5 s	5 ^{1/2} s	"	"	"
15	Lapczyca	10 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
16	(Libertas Got- fridi) Gosprzy- dowa	5 ^{1/2} s		6 s 1 q	dto	"	"	"	"	"	"	6 s 1 q	6 s 1 q	"
17	(Zirzava) Żyra- wa (Rzezawa)												6 s	12 s

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
dto	dto	6 s	5 s	6 s	dto	dto	dto	dto	dto	6 s							1
"																	2
"		2 m		2 m	dto	dto	dto										3
20 s	19 s	19 s	ⁿ 19 s	19 s	"	"	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto	dto		4
		ⁿ 10 s	ⁿ 10 s	10 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	5
"	"	ⁿ 9 1/2 s	ⁿ 10 1/2 s	11 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	6
"	"	ⁿ 4 s	ⁿ 4 s	4 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	7
12 s	"	ⁿ 12 s	ⁿ dto	12 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	8
"	"	8 s	ⁿ 8 s	8 s	"	"	"	"	"	"				8 s	8 s		9
	² s 1 q	ⁿ 18 s	ⁿ 2 s 1 q	2 s 9 d	"	"	"	"	"	"				"	"	dto	10
"	"	ⁿ 3 s	ⁿ 18 s	18 s	dto	"	"										11
"	"	ⁿ 5 s	3 s	3 s	dto	"	"	"	"	"	"	"					12
"	"	ⁿ 5 1/2 s	ⁿ 5 s	5 s	dto	"	"							5 s			13
"	"	ⁿ 5 s 1 q	ⁿ 5 1/2 s	5 s	dto	"	"	"	"	"	"	"					14
"	"	10 s		11 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	15
6 s 1 q		7 1/2 s	ⁿ 6 s 1 q	6 s	dto	"	"			W r. 1337	4 s						16
6 s	12 s			12 s	dto	"	12 s	"		W r. 1355	nova plantacio						17

Długosz podaje
 8 s (zob. II, 238).

		PARAFIE													
		1328	1337	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
1	D z i e k a n a t r a d l o w s k i	Uszwa	4 ¹ / ₂ s	5 s 1 q	5 s 1 q	dto	dto	dto	dto	dto	dto	5 s	5 s 1 q	dto	
2		Poreba wielka (Spilconis)	4 ¹ / ₂ s			8 s	"			8 s					
3		Złota			4 s	4 s	"		4 s	dto	"	"	4 s	dto	"
4		(Libertas Ywo- nis) Iwkowa		W r. 1335 4 ¹ / ₂ s									4 ¹ / ₂		
5		Biesiadki	7 s	4 s 1 q	8 s 1 q	dto			8 s 1 q	dto	"	"	"	dto	"
6		(Libertas Timo- nis) Tymowa	6 s	7 s	7 s 1 q	"	dto	dto	"	"	"	"	"	"	"
7		Wojakowa													
8		Krzyżanowice	4 s								8 s		8 s	4 s	"
9		Hylmanowa													
10		Gnojnik	6 ¹ / ₂ s		8 s 1 q	8 s -1 q	8 s 1 q	7 s -1 q	8 s -1 q	dto	dto	dto	dto	dto	"
11		Libertas Joan- nis?													
12		Kamionka													
13		Radłów	1 m 3 s	1 m	1 m	dto	dto	dto	dto	"	"	"	"	"	"
14		Wojnicz	18 s	20 s	20 s	"	"	"		20 s	"	"	20 s	"	"
15		Opatkowice	6 ¹ / ₂ s	7 ¹ / ₂ s 1 q	7 ¹ / ₂ s 1 q	"	"	7 ¹ / ₂ s	7 ¹ / ₂ s 1 q	8 ¹ / ₂ s 1 q	7 ¹ / ₂ s 1 q	"	dto	"	"
16		Wierzchosławice	4 s		5 s	"	"	3 g 5 d	5 s	dto	"	"	5 s	"	"
17		Jasień	5 ¹ / ₂ s	6 s	6 s	"	"	dto	dto	"	"	"	6 s	"	"

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563		
dto	dto	8 s 1 q	5 s 1 q	5 s	dto	dto	dto	dto	dto								1	
		8 s	ⁿ 8 s	8 s	"	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto				2	
"	"	ⁿ 4 s	ⁿ 4 s	4 s													3	
		4 1/2 s	ⁿ 4 1/2 s	4 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	dto	dto	4	
"	"	ⁿ 8 1/2 s	ⁿ 8 1/2 s	8 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	5	
		ⁿ 6 s 1 q	ⁿ 7 s 1 q	7 s	"	"	"	"	W roku 1563 złożył pleban od razu za rok 1563 i za dziewięć lat poprzednich.							"	dto	6
				3 s	3 s	3 s	3 s	3 s	3 s	3 s	3 s						7	
dto	"			4 s		4 s											8	
				2 s	dto												9	
"	"		7 1/2 s 1 q	8 s 9 d	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto						10	
		3 s	ⁿ 3 s														11	
		ⁿ 2 s 1 q	ⁿ 2 s														12	
"	"	ⁿ 1 m	ⁿ dto	1 m	"	"	"										13	
"	"	20 s	20 s			20 s	"										14	
"	"	ⁿ 7 1/2 s 1 q	ⁿ dto	5 s						5 s	dto						15	
"	"	ⁿ 5 s	ⁿ 5 s	5 s													16	
"	"	ⁿ 6 s	ⁿ dto	6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	"	dto	dto				17	

		Dziekanat radłowski													
		PARAFIE	1328	1337	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	Dembno	6 ¹ / ₂ s	7 ¹ / ₂ s	7 ¹ / ₂ s	dto	dto	dto	dto	dto						
2	Porąbka (Doły)														
3	Goździec	4 s 6 d	3 s	4 s	dto	4 s	4 s	"	"	3 s	3 s	4 s	dto	dto	
4	Szczepanów	5 s		7 s	"	dto	dto	"	"				7 s		
5	Płęsna	2 s		2 s 1 q	"	"	"	"	"	dto	dto	2 s	2 s 1 q	"	
6	Siemiechów						2 g	1 s	"	"	"				
7	Borzęcinek														
8	Tarnów nowa civitas	2 ¹ / ₂ s			3 g 5 d	"		3 g 5 d	"	21 s	21 s	21 s	dto	"	
9	Tarnowiec		3 ¹ / ₂ s		3 s		3 ¹ / ₂ s			3 ¹ / ₂ s	3 g 5 d?	3 ¹ / ₂ s	"		
10	Tuchów	10s	11 ¹ / ₂ s	11 ¹ / ₂ s	dto	"	dto	dto	"	dto		11 ¹ / ₂ s	dto	"	
11	Zalaszoła														
12	Jurków	7 ¹ / ₂ s	8 ¹ / ₂ s 1 q	8 ¹ / ₂ s 1 q	"	"	8 ¹ / ₂ s	8 ¹ / ₂ s 1 q	"	"	dto	dto	dto	dto	
13	Ryglice								3 ¹ / ₂ s		3 ¹ / ₂ s				
14	Poręba radna (Spiteonis)		8 s	8 s	"		8 s	dto	dto	"	dto	8 s	"	"	
15	Łękawica									9 s	9 s	9 s	"	"	
16	Skrzyszów									7 s	7 s	7 s	"	"	
17	Góra (Zbylitowska?)	4 ¹ / ₂ s	5 s	5 s	"	"	1 m	5 s	"	dto	dto	5 s	"	"	

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
dto	dto	dto	ⁿ dto	dto	dto	dto											1
				3 s	"	"	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	2
"	"																3
				12 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	4
				18 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	5
		ⁿ 11 ¹ / ₂ s	ⁿ 9 ¹ / ₂ s	10 s	"	"											6
		4 s	dto	dto	"	"	"	"	"	"	"						7
				8 s	"	"											8
13 s	14 s	ⁿ 14 s	ⁿ 14 s	dto	"	"	"										9
				2 s	"	"	"	"	"	"	"						10
8 s	dto	ⁿ 1 m 7 s 9 d	ⁿ dto	1 m 7 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	11
		ⁿ 4 s	ⁿ dto	4 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	12
		ⁿ 8 s	ⁿ dto	8 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	13
				7 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	14
				3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	15
dto	dto	ⁿ 6 s	ⁿ dto	7 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	16
				6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	17

W r. 1373 jako
"nova fundatio"
podana.

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563		
				3 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto					1	
				4 s	"	"	"	"	"	"							2	
		8 s	dto	Brzostowski notuje 4 s.														3
			ⁿ 6 s	Brzostowski notuje tylko 3 s.														4
				7 s	dto	dto		dto	dto	dto							5	
				5 s	"	"	dto	"									6	
				5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto	7
				5 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"		8	
								4 s	"								9	
				10 s													10	
				2 s	"	"	"	dto	"	"	"						11	
dto	dto	ⁿ 12 s	ⁿ 20 s		12 s												12	
17 s	18 s	ⁿ 18 s	ⁿ dto	18 s	dto	"	"	"	"	"	"						13	
		ⁿ 14 s	dto	6 s	"	"	"	"	"	"							14	
		ⁿ 4 s 3 d	ⁿ dto	3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	15	
				4 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"		16	
				4 s	"	"	"	"	"	"							17	

	PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356			
1	Dziekanat pilźnieński i strzyżowski	Trzciana															
2		Zgłobień															
3		Połomyja															
4		Dąbrowa	5 $\frac{1}{2}$ s					7 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto			
5		Konieckowa															
6		Zassów (Bzasów)			2 s	dto	dto	dto	"	"				5 s	5 q		
7		Zdrzarzec	4 $\frac{1}{2}$ s ?														
8		Zwiernik (Istenik?)															
9		Mrowla															
10		Niewodna															
11		Zarzeszów?	4 s											dto			
12		Mucharza? (Micharza)		$\frac{1337}{2s 1q}$	2 s 1 q			"	"	"	"			"	dto		
13		Dziekanat biecki	Biecz	10 s	11 $\frac{1}{2}$ s	dto	"	"	"	9 $\frac{1}{2}$ s	11 $\frac{1}{2}$ s	9 $\frac{1}{2}$ s	9 s		11 $\frac{1}{2}$ s	11 s	
14			Jasło	12 s	13 s	13 $\frac{1}{2}$ s	13 s	10 s	"	dto	dto	10 $\frac{1}{2}$ s	10 s		dto	dto	
15			Brzostek														
16			Sławęcın (Sławencicz)	9 s	$\frac{1337}{10 s}$	10 s	dto	dto	"	"	"				"	"	
17			Zalęże	6 s	$\frac{1337}{7 s}$	4 s	"	"	"	"		dto	dto		"	"	

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
				6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	1
				8 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	2
				2 s	"	"	"	"	"	"							3
	7 s	ⁿ 7 s	ⁿ 7 s														4
				4 s	"	"	"										5
5 s	5 q	ⁿ 5 m?	ⁿ 5 q	2 s	"	"	"	"	"	"	"						6
		ⁿ 5 s	ⁿ dto	2 s	"	"	"	"	"	"	"					2 s ¹⁾	7
		ⁿ 7 s	ⁿ dto	1 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"				8
Brzostowski notuje 10 s.																	9
Brzostowski notuje 3 s.																	10
		ⁿ 4 s	ⁿ dto														11
2 s	1 q																12
11 ¹ / ₂ s	dto	ⁿ 11 ¹ / ₂ s	ⁿ dto	12 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	13
10 s	"	ⁿ 10 s	ⁿ dto	7 s	"	"	"										14
				6 s	"	"	"										15
10 s	"	dto	dto	dto	"	"	"	"									16
7 s		ⁿ 7 s	ⁿ dto	7 s	"												17

¹⁾ Brzostowski podaje, że parafia zapła-
 cila tylko 2 g daciego, że umniejszła się,
 gdyż w Zgórsku wybudowano kościół.

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563		
				5 s	5 s												A 1	
dto	dto	ⁿ 8 s	ⁿ dto	8 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto						2	
9 ¹ / ₂ s	dto	dto	dto	10 s	"	"	"	"	"								3	
dto	Brzostowski notuje 18 s.															4		
"	dto	ⁿ 9 s ?	ⁿ 9 s	9 s	dto	dto	dto										5	
				2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	dto				6	
"	"	ⁿ 3 g ⁿ 5 d	ⁿ dto	2 s	"	"	"										7	
				3 s	"	"	"	"	"	"	"						8	
				3 s	"	"	"	"	"				dto	dto	dto	dto	9	
^{czen} 17 ¹ / ₂ s				3 s	"	"	Arnald de Cauçua podaje 17 ¹ / ₂ s et pro ecclesia de Klezie (Klesze)											10
				3 s	"	-											11	
		ⁿ 6 s	5 s	3 s	"	"	dto	dto	dto	dto	dto						12	
								4 s	"	"							13	
"		5 ¹ / ₂ s	5 s	6 s	"	"	"	dto									14	
				4 s	"	"	"	"	"	"	"	"					15	
				3 s	"	"	"					3 s					16	
				2 s	"	"	"	"	"	"	"	dto	dto	dto			17	

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
$\frac{3}{5}g$ $\frac{5}{5}d$	dto	$\frac{3}{5}g$ $\frac{5}{5}d$	n dto	$\frac{2}{5}s$ $\frac{5}{5}d$	dto	dto	dto	dto	dto								1
$\frac{4}{2}s$	"	$\frac{4}{2}s$	n dto	5 s	"	"	"										2
8 s	"	n 8 s	n dto	8 s	"	"	"	"	"	dto	Okolo r. 1335 i 1346 połączone ze Siedliskami płaciły razem 15 s.					3	
2 s		n 2 s	n dto	2 s	"	"	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto	dto		4
	$\frac{3}{2}s$	n $\frac{3}{2}s$	n dto	4 s	"	"	"	"	"	"	"						5
7 s		n 7 s	n dto	7 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"		6
Zanotowana w dziekanacie wysoczykim.																	7
				6 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto							8
		$\frac{3}{3}g$	n $\frac{3}{3}g$	2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"		9
4 s	n 3 s	n 3 s	n dto	3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"		10
	n 3 s	n 3 s		3 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"		11
				2 s	"	"	"										12
	n 3 g	n 3 g		2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	"				13
				$\frac{4}{9}s$ $\frac{9}{9}d$	"	"	"	"	"	"							14
				2 s	"	"	"	"	"								15
				8 s	"	"	"										16
Brzostowski podaje ją jako nową parafię i pisze, że w r. 1563 złożyła za trzy poprzednie lata 6 g.																	17

		PARAFIE															
		1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356			
P r o z y m o s c k a	1	Nowy Sącz	3 m 5 s	3 m 5 1/2 s	dto	dto	dto		dto	dto	3 m 6 1/2 s	3 m 5 1/2 s	dto	dto	dto		
	2	Stary Sącz	20 s 3 d	22 1/2 s	"	"	"				dto			22 s	22 1/2 s		
	3	Podgrodzie	3 m -1 g	dto	"	"	3 m 1 g			3 m -1 g	"		"				
	4	Żeleźnikowa (Ferrea Villa)	24 1/2 s 7 d	15 s	"	"	"			dto		9 s	15 s	dto	dto		
	5	Męcina (Mancina)	7 s 8 d	8 s	"	"	"			"	"	dto	dto	"	"		
	6	Wielogłowy (Wilgłowy)	16 s	14 s	20 s	"	"			"	"	"	"	"	"	"	
	7	S. Suiradus (Tropie)	5 s	9 1/2 s	9 s	9 1/2 s	"			"	"	"	"	"	"	"	
	8	Jakubkowice	9 s 4 d	9 1/2 s 4 d	dto	dto											
	9	Mystków (Mysliczoń)		6 s	"	"	5 s			6 s	"		"	"	"	"	
	10	Chomranice		8 s	"	"	dto			5 1/2 s	8 s	5 s	8 s	"	"		
	11	Przyszowa	4 s 13 d	5 s	"	"	"			5 s	dto	"	dto	"	"		
	12	Czarny Potok	4 s -1 q	4 s	"	"								4 s			
	13	Baxcice (Barzicz)	2 1/2 s	4 s	"	"				4 s	"		"	"	"		
	14	Nawojowa (Nenoyowi)	5 s		"	"	5 s				5 s		"	"	"		
	15	Łukawica ¹⁾	7 s 5 d	9 s	"	"				dto	dto	"	"	"	"		
	16	Łącko (Lanzow)	1 m 14 s	1 m 15 s	"	"	"			"	"	"	1 m	1 m 15 s	dto		
	17	Bieganica	6 s 7 d	6 s	7 s	"	"			9 g	"	7 s	8 s	7 s	dto		

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563		
dto	dto	$\frac{n}{5\frac{1}{2}s}$ 3 m	$\frac{n}{s}$ dto	$\frac{3 m}{6 s}$	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	1	
"	"	$\frac{n}{s}$ 22 $\frac{1}{2}$	$\frac{22\frac{1}{2}}{s}$	23 s	"	"	"	"	"								2	
3 m -1 g		dto	$\frac{n}{s}$ dto	3 m	"	"											3	
dto	dto	$\frac{n}{15 s}$	$\frac{n}{s}$ dto	15 s	"	"	"	"	"	"	"	"					4	
"	"	$\frac{n}{8 s}$	$\frac{n}{s}$ dto	8 s	"	"	"										5	
"	"	$\frac{n}{20 s}$	20 s	dto	"	"	"	"	"	"							6	
"	"	9 $\frac{1}{2}$ s	$\frac{n}{s}$ dto	Brzostowski notuje 9 s														7
		9 $\frac{1}{2}$ s	$\frac{n}{4 d}$ dto	9 s	dto	dto	dto	dto	dto	"							8	
"	"	6 s	$\frac{n}{s}$ dto	6 s	"	"	"										9	
"		5 s	dto	Brzostowski notuje 5 s														10
"	"	$\frac{n}{7 s}$	dto	5 s	dto	dto	dto										11	
		4 s	4 s	Brzostowski notuje 3 s														12
"	"	4 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	"	"		dto		dto	dto	13	
"	"	5 s	dto	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	14	
"	"	9 s	dto	"	"	"	"	6 s	"	"	"	"	"	"	"	"	15	
		1 m 5 s	$\frac{n}{15 s}$ 1 m	15 s	"	"	"	dto	"	"	Wr. 1373 notowano 1 m 15 s						16	
"	"	7 s	dto	dto	"	"	"	"	"	"	dto	dto					17	

¹⁾ Brzostowski pisze, że pleban oświadczył, iż nie może więcej zebrać, jak 6 s, dlatego od r. 1555 do 1559 r. złożył po fertonie.

1357	1358	1373	1374	1351	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563		
"		n 4 1/2 s	n dto	4 s	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto	dto					A	I
				3 s	"	"	"											2
Brzostowski notuje 18 s																	3	
"	"	5 s	dto	dto	dto													4
"	"			6 s	dto	dto												5
		n 5 1/2 s	dto	2 s	"	"	"	"	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto		6
				2 s	"	"	"	"	"									7
				1 s	"	"	"	"	"	Zob. Libertas Yvonis zamieszczoną w dziekanacie lipnickim.							8	
8 1/2 s	dto	dto	dto	Brzostowski notuje 8 s													9	
		n 6 s	n dto	Brzostowski notuje 6 s i powiada, że w Długiej Łące nie ma kościoła, lecz należy do Podgrodzia.													10	
4 s 12 d	"	4 s 10 d	n 4 s 12 d	4 s 12 d	dto	dto	dto	dto	dto	dto								11
4 s 7 d	"	n 4 s 7 d	n dto															12
4 s	"																	13
"	"	Zob. miejscowość tej samej nazwy w dziekanacie lipnickim.														14		
2 1/2 s 6 d	"																	15
				3 s														16
				3 s	"													17

		PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17	D z i c k a n a t o w o s k i	Ludzimierz														
		Mszana														
		Dembno														
		Kliskowice														
		Czarna Maniowa														
		Sromowice (Sromowce)														
		Kamienica														
		Szczawnica														
		Tylmanowa														
		Hartłowa														
		Sromowice białe														
		Krościenko														
		Grynwald														
		Villa Martini?		3 s												
		(Targowisko) Targowice					3 q		dto	dto	dto					
		Zawichost		14 s		15 s	16 s	dto	"	"	"	dto	dto		4 ¹ / ₂ s	16 s
		Pkanów (Ptka- nów)		18 s		20 s	dto	"	"	"	"	"	"	dto	dto	dto

1357	1358	1373	1374	1551	1552	1553	1554	1555	1556	1557	1558	1559	1560	1561	1562	1563	
				2 s	dto												1
				2 s	,	dto	dto	dto									2
Brzostowski notuje 2 s.																	3
				2 s	dto	,	,	,	dto	dto							4
				2 s	,	"	"	"	"	"							5
				3 s	"	"	"	"	"	"							6
				4 s	,	"	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto			7
				3 s	,	"	"	"	"	dto					dto	dto	8
				3 s	,	"	"	"	"	"	"	"	"	"			9
Brzostowski notuje 1 s.																	10
				2 s	dto	dto	,										11
				3 s	"	"							"	"	"		12
															3 s	"	13
W r. 1335 zanotowana jako należąca do dziekanatu szczyrzyckiego.																	14
				3 q	dto												15
dto	dto	15 s	dto														16
dto	dto	20 s	dto														17

	PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356
1	Archiidjakonat zawichoeski Dzierzkowice (Dzierków)	5 g		3 s	dto	dto	dto	dto	dto					
		20 s		2 ¹ / ₂ s	"	"	"	"	"	dto	dto	dto	dto	dto
		3 g		5 g	"	"	"	"	"	"	5 s	2 ¹ / ₂ s	"	"
4	Sandomierz			2 m 6 s	2 ¹ / ₂ m	"	2 m 12 s	2 ¹ / ₂ m	"	"	dto	dto	"	"
				6 s	dto	"		dto	"	"			"	"
6	Koprzywnica			1 m 14 s 7 d	dto	dto	"	"	1 m 13 s 7 d	1 m 14 s 7 d	"	"	"	"
				1 m 1 s	21 s			20 s	1 m 1 s	dto	"	1 m 9 s	1 m 1 s	"
8	Gorycz? (Gorzycyca)			7 s	dto	"	"	dto	dto	2 s	7 s	dto	dto	"
				1 m	"	"	"	"	"	dto	dto	"	"	"
10	Miechocin			8 s			12 s	"	"					
				6 s	"		dto	5 s	6 s	7 g		6 s	"	"
12	Samborzec			9 s	10 s	"	"	6 s		10 s	"	"	"	"
				10 s	dto	"	"	dto	dto	dto		"	"	"
14	Niekrasów			2 s				10 s	5 s	"		"	"	"
				6 s	"	"	"	4 s				6 s	"	"
16	Olbierzowice			10 s	"	"	"	6 s		10 s	"	dto	"	"
				5 ¹ / ₂ s	6 s	"	7 s	10 s		7 s	"	"	"	"
17	Szczeglice			5 ¹ / ₂ s	6 s	"	7 s	10 s		7 s	"	"	"	"

		PARAFIE														
		1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356		
1	A r c h i d y a k o n a i s a n d o m i e r s k i	Kielczyna			8 s	dto			7 s	6 s		dto	dto	dto	dto	
2		Ujazd			3 s			6 s								
3		Modliborzyce			3 s	„	dto	dto			4 s	„	„	„	„	„
4		Strzyżowice			4 s	5 ¹ / ₂ s	4 s	„	6 s	5 ¹ / ₂ s	dto	„	„	„	„	„
5		Włostów			10 s	dto	dto	„	dto	dto	„	„	„	„	„	„
6		Libertas Pelcze					3 q									
7		Bieliny (Byliny)														
8		Chrobrzany				9 s							„	„	„	„
9		Strzegom					3 s	„	5 s		4 s	„	„	„	„	„
10		Malice			23 s	19 s	5 ¹ / ₂ s	23 s	22 s	23 s	dto		„			„
11		Obrazów			20 s	1 m	dto	1 m 6 s	5 f	dto		„	1 m 6 s	„	„	„
12		Dynitów (Dmytrów)			4 s	8 s		4 s		„		„	dto	„	„	„
13		Cięcina (Częsna?)			11 s	dto	„	dto	8 s	13 s	3 s		6 s	„	„	„
14		Wrzawy			6 s	„	5 s	„	„	6 s			1 s?	1 s	„	„
15		Zaleszany			11 s	2 s	2 ¹ / ₂ s	„		dto			dto	2 s	2 ¹ / ₂ s	„
16		Charzewice			5 s	dto	6 s	„	„							
17		Raławice			6 s	„	„	„	„							

		PARAFIE	1328	1335	1346	1347	1348	1349	1350	1351	1352	1353	1354	1355	1356	
1	Archi dyako nat radomski	Wargoczyn (Wargocin)			2 $\frac{1}{2}$	dto	dto			dto						
		Lancize? (Lancowce)			3 s											
		Chzelechów? (Czelechów)			3 $\frac{3}{4}$											
		(Chlemszcze Chłowicze) Chle- wice (Chlewiska)	1 s													
		Jedlnia (Gelna)														
		Gressov?														
		Mirolawicz?													4 s	
		Kowale	6 $\frac{1}{2}$ s			7 $\frac{1}{2}$ s	"				"			dto	dto	dto
		Krzywa Dąbrowa	6 $\frac{3}{4}$ 8 d													
10	Archi dyako nat lubelski	Lublin			11 s	dto	"	dto	dto	9 s	11 s		"	"	"	
		(Krzesinice) Gro- źnica Crossin- cia?			2 s	"	"	"	"							
		Choteza			5 s	"	"	"	"	3 s	dto					
		Kazimierza			3 s	"	"	"	"	"						
		Solec			11 s	5 s	"	6 s	"	8 s	"					
		Jarossin (Jaro- szyn)			6 s	dto	"	"	"							
		Krępe			5 s	3 $\frac{1}{2}$ s	"	5 s	"							
17				2 s			dto	"								

DODATEK Nr. VI.

REJESTR WPŁYWÓW ŚWIĘTOPIETRZA ZA CZASÓW PIOTRA TOMICZKIEGO.

W archiwum kapituły katedralnej krakowskiej znachodzi się kodeks papierowy oprawiony w inkunabuł we formie okta-wki, spisany przeważnie jedną ręką, pismem XVI wieku. Na pierwszej karcie jego znachodzi się napis: „Anno Domini nostri Saluatoris millesimo quingentesimo vigesimo quarto. Regestrum perceptorum pecuniarum proventuum Denarii Sancti Petri sub collectore generali Sedis apostolice R-mo videlicet in Christo patre et domino, domino Petro Dei gratia episcopo cracoviensi et vicecancellario Regni Polonie in eodem regno Polonie et provincia gnesnensi obvenientis sequitur.

Zawiera nienumerowanych kart 68, ale między tymi jest 36 kart próżnych, a 32 zaledwo zapisanych w ten sposób, że po kilku kartach zapisanych pozostawiono kilka kart niezapisanych, z czego można wnosić, że pozostawione czyste karty miały służyć do zapisywania na nich kwot, mających jeszcze wpłynąć tytułem świętopietrza z archidyakonatów wymienionych, albo z tych, które w niniejszym rejestrze zostały pominięte. Na ostatnich 8 kartach wykazano szczegółowo cele przeznaczenia zebranych kwot. Autor rejestru nie podaje swego imienia ani nazwiska, jednak z jego sposobu wyrażania się widać, że był dworzanninem lub domownikiem Tomickiego.

O rzeczonym rękopisie wspominali z większą lub mniejszą dokładnością pisarze, podający wzmianki o świętopietrze, jakoto: Łętowski¹⁾ i Korytkowski²⁾ (zaznacza go także ks. Polkowski³⁾, ale dotychczas nikt go nie wydał; dlatego przepisawszy takowy, podajemy go dosłownie.

Bezpośrednio po wyżej przytoczonym nadpisie następuje:

¹⁾ Zob. „Katalog biskupów“ itd. T. II, str. 68.

²⁾ Zob. „Pralaci i kanonicy katedry metrop. gnieźnieńskiej“ T. IV, str. 107, n. 3.

³⁾ Zobacz „Rozprawy wydziału historyczno-filozoficznego“ T. XVIII, str. XLII.

ET PRIMO ARCHIDIAONCATUS GNESNENSIS INCIPIT.

Ex quo quidem archidiaconatu gnesnensi Eodem anno Domini 1524 feria quinta post festum Sancti Francisci proxima, Succollector ejusdem archidiaconatus gnesnensis pro tempore existens honorabilis videlicet d-nus Andreas de Rimanou vicarius ecclesie Metropolitane gnesnensis succollector proventuum denarii Sancti Petri attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni presentis, videlicet 1524 triginta marcas pecuniarum per 48 grossos computatas.

Item usque anno? domini 1528, feria secunda in Octava festi Epifanie Domini nostri Prenominatus d-nus Andreas de Rimanow, vicarius et succollector gnesnensis ad rationem eorundem prouentuum denarii S. Petri, trium videlicet annorum preteritorum. Anni scilicet Domini 1525, item anni Domini 1526 et etiam anni 1527, ex eodem archidiaconatu gnesnensi Misit per d-num Splawski judicem posnaniensem et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi Septuaginta septem marcas pecuniarum per 48 grossos computatas.

Item eodem anno Domini 1528 feria quarta post festum S-cti Laurentii proxima Venerabilis d-nus Nicolaus de Thuliskow artium doctor, canonicus gnesnensis et exequutor testamenti olim honorabilis d-ni Andree de Rimanow vicarii et succollectoris gnesnensis proventuum denarii S. Petri dum viveret, suo et suorum coexequutorum ejusdem testamenti nomine veniens huc Cracoviam attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni Domini 1527 triginta marcas pecuniarum per 48 grossos computatas, de quibus ipse et sui coexequutores sciunt ac et de omnibus annis preteritis per d-num meum R-mum Cracoviensem uti collectorem eorundem proventuum generalem quitati sunt.

Item anno domini 1529 Sabato ante festum Sancti Vitti d-nus Andreas Przewczlawski, plebanus in Parzuija et d-ni mei R-mi notarius veniens ex Polonia adduxit secum et dedit in thesaurum eiusdem domini mei R-mi cracoviensis ab honorabili d-no Andrea de Pakost, vicedecano et succollectore moderno novo gnesnensi proventuum denarii Sancti Petri ad rationem eorundem proventuum denarii Sancti Petri predicti anni Domini Mille-mi quingentesimi vigesimi octavi proxime preteriti, ex eodem archidiaconatu gnesnensi viginti novem marcas pecuniarum.

Anno D-ni 1531 ¹⁾

Feria sexta post festum S. Margarethe dedit et reposuit ad thesaurum sue R-me p. d-nus Andreas de Pakosth, succollector

¹⁾ Ustęp pisany inną ręką.

gnesnensis denarii b. Petri duorum videlicet annorum anni 1529 et anni Domini 1530 per manus d-ni custodis Opalijnsski marcas 50, 9, g. 4.

Summa marce 222 g 9, 4.

Sequitur archidiaconatus Cracouiensis et Curzeloviensis perceptorum proventuum denarii Sancti Petri.

Ex quo anno eodem Domini nostri 1524 feria quinta post festum Sancti Francisci proxima succollector ejusdem archidiaconatus videlicet honorabilis d. Stanislaus de Bodzanow, mansionarius in ecclesia cracouiensi attulit et dedit in thesaurum domini mei R-mi ad rationem eorundem proventuum denarii Sancti Petri predictorum. Anni presentis videlicet Millesimi quingentesimi vigesimi quarti. Ducentas viginti marcas pecuniarum per 48 g-s computatas.

1525

Item anno Domini 1525 prenominatus d. Stanislaus de Bodzanow succollector cracoviensis ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni Domini 1523 attulit et dedit in thesaurum domini mei R-mi septem marcas pecuniarum.

Item eodem anno Domini 1525 dominica Judica Idem d-nus Stanislaus succollector cracoviensis prefatus dedit ad rationem proventuum anni Domini 1524 decem marcas pecuniarum.

Item eodem anno dedit idem ipse d. Stanislaus ad rationem feria tertia intra octavam festi S. Corporis Christi eorundem proventuum anni presentis 160 marcas.

Summa laterum marce 177.

Item anno Domini 1526 feria sexta ante festum S. Calixti. Idem d. Stanislaus de Bodzanow succollector predictus ad rationem proventuum denarii S. Petri anni preteriti videlicet 1525 dedit centum duodecem florenos pecuniarum in moneta per 30 grossos computatos — que faciunt 70 marcas.

Item eodem die dedit idem succollector cracouiensis d-nus Stanislaus de Bodzanow ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni presentis videlicet Millesimi quingentesimi vigesimi sexti trecentos viginti florenos pecuniarum.

Summa laterum facit 270 marcas.

1527

Item anno Domini 1527 feria quarta ante festum Natiuitatis Gloriose Virginis Marie ipse idem d. Stanislaus succollector cra-

couiensis dedit ad rationem eorundem proventuum anni preteriti videlicet 1526 quinquaginta florenos pecuniarum in moneta. facit marcas pecuniarum 31 grossos 12.

Item eodem anno et die quibus supra dedit ipse d. Stanislaus de Bodzanow succollector ad rationem proventuum denarii S. Petri anni presentis videlicet Millesimi quingentesimi vigesimi septimi centum quinquaginta sex marcas et duodecem gr. pecuniarum per 48 gr. computatas.

1528

Item anno Domini M-o D-o vigesimo octavo feria quarta in crastino festi Natiuitatis gloriose Virginis Marie idem d. Stanislaus de Bodzanow succollector cracouiensis ad rationem proventuum eorundem anni preteriti videlicet 1527 dedit ad thesaurum D-ni mei R-mi cracouiensis septuaginta duas marcas et viginti quatuor grossos numeri et monete polonicalis.

Item eodem die idem succollector cracouiensis prenomi-natus ad rationem proventuum anni currentis 1528 dedit etiam centum quadraginta tres marcas et triginta sex grossos pecuniarum.

1529

Item anno Domini nostri 1529 feria secunda in vigilia festi Sancte Margarethe virginis prenomi-natus d. Stanislaus succollector cracouiensis ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri predicti anni 1528¹⁾ dedit in thesaurum D-ni mei R-mi sexaginta duas marcas et viginti quatuor grossos pecuniarum numeri et monete polonicalis.

Item ibidem dedit idem d. Stanislaus succollector cracouiensis ad rationem proventuum anni presentis 1529 centum septuaginta unam²⁾ et quadraginta duos grossos pecuniarum.

Item eodem die idem d. Stanislaus succollector cracouiensis memoratus attulit et dedit de retentis annorum preteriorum videlicet anni 1524 decem marcas et decem septem grossos, denarios 4.

Item retentorum anni D-ni 1525 dedit ibidem seorsive etiam alias decem marcas et triginta quatuor grossos.

Item aliorum retentorum anni sequentis videlicet 1526 dedit octo marcas et triginta quatuor grossos pecuniarum.

Item ibidem de aliis retentis Anni 1527 dedit idem succollector predictus cracoviensis etiam alias octo marcas et 32 grossos, denarios 13.

¹⁾ Tu następują słowa: *hoc est anni presentis*, które pisarz przekreślił.

²⁾ Tu dodano: *marcas*.

Ex quibus quidem retentis predictis ad mandatum D-ni R-mi et rev. D-ni doctoris Borek dedi eidem succollectori cracouiensi prenominato decem florenos pecuniarum in moneta.

Item anno domini M-o D-o trigesimo die decima nona mensis Julii D-nus Stanislaus de Bodzanow mansionarius et succollector cracouiensis prenominatus attulit et dedit in thesaurum D-ni mei R-mi Cracouiensis ad rationem proventuum corundem denarii S. Petri residuitatem ut asseruit anni proxime preteriti videlicet millesimi quingentesimi vigesimi noni nonaginta tres florenos pecuniarum in moneta per 30 grossos computatos ¹⁾).

Item eodem anno Domini Mille-mo quingentesimo trigesimo die ultima mensis Julii idem d-nus Stanislaus succollector proventuum denarii S. Petri in diöcesi Cracouiensi prenomi-natus—attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni presentis videlicet Mille-mi quingen-mi tricesimi Ducentos florenos pecuniarum monete et numeri in regno consueti per 30 videlicet grossos computatos ²⁾).

Anno D-ni 1531

Item feria quinta ante festum Pentecostes dedit in manus meas d-nus Stanislaus de Bodzanow, succollector denarii S. Petri anni d-ni 1530 florenos 65, qui faciunt marcas 40 gr. 30.

Summa marcarum 1567 gr. 15 d. 17.

Item eodem die idem d-nus Stanislaus de Bodzanow dedit in manus meas anni 1531 florenos 201.

DEINDE ARCHIDIACONATUS POSNANIENSIS PERCEPTORUM
SEQUITUR.

In primis Anno Domini 1525 Pijothrkouie in conuentu generali. Nobilis d. Andreas Nijeschkowski veniens ex Posnania de archidiaconatu posnaniensi a succollectore proventuum denarii S. Petri posnan. videlicet honorabili d-no Gregorio de Wijelun adduxit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi ad rationem proventuum anni Domini 1524 et partem aliorum annorum Septuaginta quinque marcas pecuniarum per 48 grossos computatas.

Item usque Anno? Domini 1527 feria tertia in crastino festi S. Agnetis Nobilis d. Petrus Conarzewski iudex Calissiensis adduxit et dedit a prenominato succollectore posnaniensi dno Gregorio de Wielun ad rationem proventuum denarii S. Petri duorum annorum preteriorum videlicet anni domini 1525 et anni 1526 Centum quadraginta quatuor marcas pecuniarum per 48 gr. computatas.

¹⁾ Na marginesie zapisano: *marcas 58 gr. 6.*

²⁾ Na marginesie zanotowano: *marcas 125.*

Item anno Domini 1528 feria secunda in octaua festi Epifanie D-ni nostri D. Splawski iudex posnan. ab eodem succollectore posnaniens. d-no Gregorio de Wijelun prefato adduxit Pijotrkwiam ad conuentum generalem veniens in thesaurum, que d-ni mei R-mi dedit ad rationem anni Domini 1527 Septuaginta marcas pecuniarum numeri et monete polonicalis.

Item Anno Domini 1529 Sabato ante festum S. Vitti proximo hon-lis d. Andreas Przewczlawski, notarius d-ni mei R-mi veniens de Polonia attulit et dedit ad rationem proventuum denarii Sancti Petri predicti anni preteriti videlicet 1528 Septuaginta duas marcas.

Feria sexta post festum S. Margarethe d-nus Gregorius de Wijelun succollector posnaniensis dedit de anno 1529 denarii S. Petri marcas pecuniarum 71 gr. 5 per manus d-ni Opalijenski, custodis posnan.

Item idem d-nus Gregorius posnan. succollector dedit ad annum 1530 denarii S. Petri marcas pecuniarum 72 gr. 37 per manus d-ni Opalijnski, custodis posnan.

Item idem d-nus Gregorius dedit ad rationem annorum 1525 et 1526, 1527 et 1528 de retentis ejusdem denarii S. Petri marcas 6 gross. 9 per manus d-ni custodis Opalijnski.

Summa Marcae 511 gr. 3.

ARCHIDIACONATUS WLADISLAWIENSIS SEU CUJAWIENSIS.

Anno Domini nostri 1525 die decima nona mensis februarii succollector wladislawiensis videlicet hon-lis d. Joannes Marszjiborski arcium bacalaureus ad rationem prouentuum denarii S. Petri anni preteriti videlicet 1524 dedit viginti novem marcas et decem octo grossos pecuniarum.

Item idem succollector wladislawiensis prenomiatus Pijotr-kouie feria tertia post octauam festi S. Corporis Ch-ti ad rationem anni presentis 1525 dedit triginta marcas et viginti quatuor grossos.

Item anno Domini 1527 feria quinta in crastino festi S. Alexii ven-lis d. Joannes Naropijnski custos wladislawiensis et canonicus cracoviensis attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi a prefato succollectore wladislawiensi ad rationem proventuum denarii S. Petri duorum annorum videlicet anni D-ni 1525 et anni D-ni 1526 quinquaginta septem marcas et decem septem grossos pecuniarum.

Item anno Domini 1530 die vigesima mensis maji. Idem ven-lis d. Joannes Naropijnski custos et canonicus prenomiatus adduxit et dedit a prefato succollectore wladislawiensi d-no Joanne Marszjiborski bacalaureo et plebano in Siedlecz ad ratio-

nem eorundem proventuum denarii S. Petri annorum trium preteritorum videlicet anni Domini 1527 item anni Domini 1528 et etiam anni D-ni 1529 proxime preteriti Centum florenos pecuniarum in moneta per triginta grossos computatos, faciunt marcas sexaginta duas et viginti quatuor grossos monete et numeri polonicalis¹⁾.

Item eodem anno Domini 1530 die ultima mensis decembris honorabilis d-nus Joannes Marszjiborski arcium baccalaueus, succollector proventuum denarii Sancti Petri dioc. wladislawien. veniens hunc Pijothrkowiam ad conuentum generale attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi cracouiensis collectoris eorundem proventuum denarii S. Petri generalis ad rationem proventuum eorundem anni presentis 1530 et retenta preteritorum annorum incipiendo ab anno D-ni 1524 usque ad annum presentem 1530 inclusiue dedit centum decem octo florenos pecuniarum per 30 gr. computatos et quatuor cum medio grossos²⁾. De quibus annis facta ratione cum illo per d. cancellarium. D-num Mischkowski quitatus est

Summa Marcarum 253 gr. 27¹/₂.

ARCHIDIACONATUS PLOCENSIS SEU POTIUS POLTHOUIENSIS.

Anno Domini 1525 feria tertia post festum Epifanie D-ni proxima ven-lis d. Nicolaus Broliński, archidiaconus polthouien. attulit et dedit ab Ven-li d. Jacobo de Costen, doctore canonico et succollectore polthouien. ad rationem proventuum denarii S. Petri anni Domini 1524 et aliorum annorum retenta triginta octo marcas et sex grossos pecuniarum.

Item anno Domini 1526 Sabato ante dominicam septuagesime proximo ven-lis d. Julianus Chelmskij canonicus cracouiien. veniens Piothrkouiam ad conuentum generalem ex Poltowsk attulit et dedit a prefato succollectore polthouiensi anni preteriti 1525 triginta tres marcas et quatuor cum medio grossos ad rationem proventuum denarii Sancti Petri.

Item eodem anno D-ni 1526 feria quinta in vigilia festi S. Mathei Apostoli et Evangeliste prenomiatus succollector polthowien. ad rationem proventuum denarii S. Petri anni presentis 1526 misit et dedit per suum nuntium Warschowie triginta marcas et triginta grossos pecuniarum.

Item anno Domini 1529 feria sexta proxima ante festum Sancti Valentini prenomiatus d. succollector poltowie. ad rationem proventuum denarii S. Petri duorum annorum preteri-

¹⁾ Na marginesie zaznaczone: *Marce 62 gros. 24.*

²⁾ Na marginesie zapisano: *Marce 73 gros. 40¹/₂.*

torum vz-t Anni Domini 1527 et anni 1528 proxime preteriti dedit sexaginta duas marcas et viginti quatuor grossos pecuniarum Warschowie.

Item eodem anno D-ni 1529 die 21 mensis decembris Pi-jothrkouie in conuentu generali idem succollector poltowiensis ad rationem proventuum duorum annorum hoc est presentis anni 1529 et anni preteriti videlicet 1528 dedit triginta sex marcas et 12 gross. pecuniarum.

Item anno D-ni 1530 die vigesima nona mensis decembris Magister Jacobus de Ilsza predicator et capellanus R-mi d-ni e-pi plocen. attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi cracouien. uti collectoris generalis ad rationem proventuum denarii Sancti Petri de diocesi plocensi anni presentis 1530 a ven-li d-no Jacobo de Costen decretorum doctore can-co polthowiensi succollectore florenos pecuniarum in moneta 54 minus 8 grossos¹⁾.

Summa marcas 234 gr. 8 cum $\frac{1}{2}$.

Item anno Domini Millesimo quingentesimo trigesimo primo die secunda mensis decembris d-nus Carolus canonicus plocensis, Italus, attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi cracouien. proventuum denarii Sancti Petri collectoris generalis a ven-li d-no Jacobo de Costen can-co et succollectore polthowiensi de diocesi plocensi ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni presentis videlicet Millesimi quingentesimi trecesimi primi quinquaginta duos florenos pecuniarum in moneta per 30 grossos computandos.

ARCHIDIACONATUS CULMENSIS.

Anno Domini 1525 die ultima mensis januarii ven-lis d. Franciscus canonicus culmensis attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi proventuum denarii S. Petri de terris Prussie hoc est a succollectore archidiaconatus culmensis videlicet ven-li d-no Nicolao Crapijcz canonico culmensi ad rationem proventuum anni D-ni 1523 quadraginta marcas et decem octo grossos pecuniarum, preter denarios minutos pomeranienses centum sexaginta sex simul datos.

Item ibidem idem d-nus Cancellarius d-nus Franciscus pre-nominatus attulit et dedit ab eodem succollectore culmensi d-no Crapijcz ad rationem proventuum denarii S. Petri anni D-ni 1524 in moneta polonicali viginti quinque florenos²⁾ computando quatuor grossos prutenicales in tres grossos polonicales, facit summam 28 marcas et 21 grossos.

¹⁾ Na marginesie zapisano. *Marcas 33 gr. 28.*

²⁾ Na marginesie dopisano: *et 15 cum medio grossos.*

Item anno Domini 1526 sabato proximo ante dominicam palmarum ven-lis d. Nicolaus Crapijcz succollector prenomina- tus culmensis dedit ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni preteriti videlicet 1525 septem marcas et 1 cum $\frac{1}{2}$ grossos, ad quarum rationem dedit duos florenos in auro hun- garicales et octo florenos rinenses in auro. Item unum florenum cornicularem¹⁾, qui valet unam marcam prutenicam minus 10 solidos.

Item feria sexta post festum S. Petri ad vincula. Idem d. Nicolaus Crapijcz canonicus et succollector ad rationem anni presentis 1526 dedit novem florenos in auro hungaricales et unum pijessek etiam in auro computando quemlicet florenum in auro hungaricalem per 42 cum $\frac{1}{2}$ grossos et 1 solido.

Summa facit octo marcas et 13 grossos, solidum unum.

Item anno Domini 1527 feria secunda post festum S. Lucie proxima. Idem succollector prenomina- tus ad rationem prouen- tuum anni presentis 1527 dedit viginti marcas et triginta gros- sos pecuniarum in quibus dedit monete Swjdnicensis prohibite quinque marcas.

Item anno Domini 1529. Idem d. succollector dedit per d. Jodocum Derin ciuem et consulem cracouiensem ad rationem prouentuum ejusdem denarii S. Petri de anni preteriti videlicet 1528 de archidiaconatu culmensi et territorio pomeraniensi de- cem novem florenos in auro hungaricales in quibus dedit unum leuem quemlibet computando per 43 grossos. Faciunt marcas 16 et 46 grossos.

Item anno Domini 1530 Die octaua mensis marcij Ven-lis d. Franciscus canonicus culmensis attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi a prefato succollectore culmensi ad rationem prouentuum anni preteriti 1529 quatuordecem florenos in auro hungaricales per 44 grossos computatos.

Faciunt marcas 12 grossos 40.

Item anno Domini 1531 Die tertia mensis Januarii. Idem d. Franciscus canonicus culmensis prenomina- tus attulit et dedit in thesaurum ejusdem d-ni mei R-mi cracouiensis ab eodem succollectore culmensi d-no Nicolao Crapijcz ad rationem pro- ventuum anni proxime preteriti videlicet M. D. tricesimi septem florenos pecuniarum in moneta per triginta grossos computatos et tres florenos in auro hungaricales per quadraginta quinque grossos computatos²⁾ faciunt marcas 7 grossorum.

Summa 141 marcas et grossos 37 $\frac{1}{2}$ solidum 1.

¹⁾ Nie wiemy, co ten wyraz oznacza, można się tylko domyślać, że ozna- czał florena po brzegach obciętego, które wówczas często kursowały.

²⁾ Mamy dowód na to, jak wartość florena węgierskiego podnosiła się z roku na rok.

ARCHIDIACONATUS ET TERRITORIA LANCITIENSE, LOWICENSE
ET UNIEJOWIENSE.

Anno D-ni 1525 die decima mensis februarii hon-lis d-nus Stanislaus Sboijnski plebanus et succollector lancitiensis ad rationem prouentuum denarii S. Petri duorum annorum videlicet anni D-ni 1523 et 1524 dedit octoginta quatuor marcas pecuniarum per 48 grossos computatas.

PIJOTHRKOUIE.

Item anno eodem feria secunda intra octauam festi Conceptionis S-me D-ne nostre Virginis Marie prenominatus succollector lancitiensis ad rationem eorundem prouentuum denarii S. Petri anni presentis 1525 dedit per d-num Nicolaum Russoczki castellanum bijechowiensem et capitaneum lancitiensem quadraginta tres marcas et viginti nouem pecuniarum.

Item anno Domini 1526 ¹⁾ feria tertia proxima post festum Sancti Mathie Apostoli idem succollector prenominatus lancitiensis ad rationem prouentuum denarii S. Petri misit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi per Ven-lem d. Mathiam Slijwniczki canonicum gnesnensem quadraginta marcas.

Item eodem anno D-ni 1527 feria sexta post festum S. Alexii proxima idem d. succollector prenominatus ad rationem anni preteriti 1526 misit et dedit per d. doctorem Borek canonicum crac. tres marcas. Ad rationem vero anni presentis 1527 dedit quadraginta marcas pecuniarum per 48 g-s computatas.

Item anno Domini 1529 Sabato ante festum S. Vitti. Idem succollector lancitiensis misit et dedit ad rationem annorum preteriorum quadraginta marcas pecuniarum.

1530

Item Anno Domini nostri M-o D-o trigesimo die decima-octaua mensis iulii Ven-lis d-nus Stanislaus Borek doctor juris pontificii custos sandomiriensis et canonicus cracouien. veniens ex Sinodo provinciali pijothrkowien. pro festo S. Margarethe Virginis illic celebrata ²⁾ adduxit et dedit in thesaurum d-ni mei

¹⁾ Pierwotnie stalo 1527, następnie pisarz przemienił siódemkę na szóstkę i nie zważając, że w ten sposób rok 1527 poprawił na 1526, pisze w dalszym ustępie: *Item eodem anno D-ni 1527.*

²⁾ Ten ustęp podał Korytkowski w dziele: „Arcybiskupi gnieźnieńscy“ T. II, str. 772, n. 1, na dowód, że wtedy w Piotrkowie odprawiony był synod prowincjonalny.

R-mi prouentuum denarii S. Petri ab hon-li d-no Laurentio Curosch? mansionario et succollectore lancitiensi et plebano in Bedlno de archidiaconatibus lancitiensi uniejowiensi et lowicensi ad rationem annorum preteritorum octoginta marcas pecuniarum numeri in regno consueti.

Summa Marcas pecuniarum 330 gr. 29.

CALISSIEN ET WIJELUNEN. ARCHIDIACONATUS.

Anno Domini 1525 die quarta mensis februarii Ven-lis d-nus Petrus de Godacze canonicus et succollector calissien. et wijelunen. prouentuum denarii S. Petri dedit ad rationem eorundem prouentuum denarii S. Petri anni D-ni 1524 de archidiaconatu calissiensi sedecem marcas, de archidiaconatu vero wijelunenensi dedit sex marcas pecuniarum monete et numeri polonialis.

Item eodem anno D-ni 1525 feria tertia proxima post octavam festi Epifanie Domini. Idem succollector prenominatus calissien. et wielunen. ad rationem anni presentis domini 1525 dedit viginti duas marcas pecuniarum prouentuum denarii S. Petri.

Item anno Domini 1527 feria quarta proxima post festum S-ti Valentini prenominatus d-nus succollector calissien. et wielunen. ad rationem anni preteriti D-ni videlicet 1526 dedit etiam prouentuum denarii S. Petri similiter viginti duas marcas pecuniarum monete et numeri in regno consuetarum minus 1 grosso.

Item eodem anno D-ni 1527 sabato in octaua festi S. Innocentium. Idem succollector calissien. et wielunen. prenominatus ad rationem prouentuum eorundem denarii S. Petri anni presentis 1527 dedit etiam viginti duas marcas pecuniarum minus duobus grossis.

Item anno Domini 1529 sabato proximo ante festum S. Vitti idem succollector calissien. et wielunen. supranominatus ad rationem eorundem prouentuum denarii S. Petri anni proxime preteriti videlicet 1528 dedit similiter viginti duas marcas pecuniarum quamlibet per 48 grossos computando.

Anno D-ni 1531.

Feria sexta post festum S. Margarethe d-nus Petrus de Godacze succollector calissiensis dedit ad rationem denarii S. Petri duorum annorum videlicet 1529 et anni 1530 marcas pecuniarum 32 per manus d-ni Opalijnsski custodis posnaniensis.

Summa 141 marcas gr. 45.

ARCHIDIACONATUS WARSCHOWIENSIS.

Anno Domini 1525 feria tertia ante festum S. Trinitatis proxima honorabilis d. Joannes de Xiągijenijcze succollector archidiaconatus warschoviensis proventuum denarii S. Petri ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni preteriti Domini videlicet 1524 dedit viginti unam marcas et triginta novem grossos pecuniarum monete et numeri in regno consuetorum.

Item anno Domini 1526 feria quarta proxima ante festa pentecostes idem d. Joannes succollector warsch. prenominatus ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni preteriti Domini videlicet 1525 similiter dedit viginti unam marcas et triginta novem grossos pecuniarum.

Item anno Domini 1529 die festi S. Agnetis virginis et martiris honorabilis d-nus Baltazar, arcium magister altarista et succollector modernus proventuum denarii S. Petri in eodem archidiaconatu warschoviensi ad rationem eorundem proventuum denarii S-ti Petri trium annorum preteriorum, videlicet 1526, 1527 et 1528 dedit sexaginta quinque marcas et decem octo grossos pecuniarum numeri et monete in regno consuetarum. Marcam per 48 grossos computando.

Item eodem anno Domini 1529 in vigilia festi presentationis Scti-me virginis Marie idem d. Baltazar, altarista et succollector warschoviensis proventuum denarii S. Petri prenominatus ad rationem eorundem proventuum denarii S. Petri anni presentis videlicet 1529 dedit viginti unam marcas et quadraginta tres grossos pecuniarum monete et numeri polonicalis.

Item anno D-ni 1531 die festi S. Jacobi Apostoli d. Joannes Lubowijzki, canonicus posnaniensis veniens ex Masovia attulit a succollectore proventuum denarii S. Petri de archidiaconatu warschoviensi ad rationem duorum annorum videlicet proxime preteriti anni 1530 et etiam anni presentis 1531 florenos 70 grossos 2 pecuniarum in moneta per 30 grossos quoslibet? florenos? computando

faciunt marcas 43 gr. 38.

Summa summarum facit marcas 174 gross. 31.

Ad computum. summe: suprascripte vzt flor. 70 gr. 2 solute per duos annos vzt 1530 et 1531, dumtaxat date sunt d. doctori Boregk flor. 35 ad computum anni 1531. De aliis vero flor. 35 anni 1530 non apparet cui respondent, quia in registro Ni-jesskouski non sunt scripti.

ARCHIDIACONATUS OPOLIENSIS.

Anno Domini nostri 1528 Vene-lis d-nus Stanislaus Borek juris pontificii doctor, canonicus cracouiensis et custos sandomi-rien. etc. attulit et dedit in thesaurum d-ni mei R-mi cracouiensis prouentum denarii S. Petri ex Slesia hoc est ex archidiaconatu opoliensi ad rationem annorum preteritorum septuaginta quatuor florenos et sedecem grossos pecuniarum, in antiquis grossis bohemicilibus quemlibet grossum latum bohemicalem numerando seu computando per unum etiam grossum polonicalem, qui grossi et floreni ita computati faciunt marcas polonicales 46 et 28 grossos.

Computati grossi predicti lati per septem ternarios, faciunt marcas 56, grossos 29, ternarium 1.

Item ex eodem archidiaconatu opoliensi seu aliis de Slesia. Idem d-nus doctor Borek canonicus cracouiensis ad rationem prouentuum denarii S. Petri dedit iterum in thesaurum d-ni mei R-mi cracoui. in moneta hungarica minuta, numerando seu computando tres denarios hungaricos in unum grossum polonicalem, de episcopatu wratislawiensi ducentos tres florenos per 30 grossos computandos et decemocto cum medio grossos. Numerando vero eandem monetam hungaricam per sex denarios in grossum unum polonicalem, tunc facit tantum centum duos florenos et tres grossos cum medio polonicales.

Inna ręką zapisano:

Summa in proxime preterito latere scripta per d. doctorem Boreg data, cum solueretur et numeraretur ad thesaurum regium computabantur sex denarii sheerlink (shederlink?) nuncupati pro grosso uno faciunt itaque summam in qua sunt suscepti flor. 101, gr. 10.

† JESUS, MARIA. J. N. R. J.

Exposita pecuniarum prouentuum denarii Sancti Petri jussu et mandato domini mei R-mi Episcopi cracoui. et regni Polonie vicecancellarii ejusdem denarii S. Petri collectoris generalis sequitur.

In primis anno Domini nostri 1524 ad mandatum ejusdem d-ni mei R-mi proprium, pro sex marcas argenti per d-num Andream Marstella aurifabrum de platea S. Trinitatis Cracovie apud Judeum tunc ad lucibularia magna argentea pro mensa sue paternitatis necessaria emtas triginta novem florenos in moneta per 30 grossos computatos et 6 grossos facit Marcas 24, grossos 24.

Item anno Do-ni 1525 pro fabrica ecclesie cathedralis cracoui. in manus d-ni doctoris Bijel canonici cracoui. tunc

procuratoris capituli. dedi ad mandatum ejusdem d-ni mei R-mi proprium centum quatuor marcas pecuniarum per quadraginta octo grossos computatas.

Item eodem anno ad nonnulla necessaria precipue coquine, d-ni mei R-mi distribute et exposite per me octoginta marce pecuniarum per 48 grossos compute prout in Registro expositorum jam calculato continetur.

Item ad mandatum ejusdem d-ni mei R-mi proprium, d-no Janussio Wrzessijenski familiari sue paternitatis R-me dedi ad soluenda quedam vulnera et percussiones¹⁾ dedi quinquaginta florenos in moneta per 30 grossos computatos, faciunt marcas pecuniarum in moneta per 48 gr. computatos, triginta unam et duodecem grossos.

Item eodem anno et die videlicet die Cinerum ad mandatum ejusdem d-ni mei R-mi proprium. Nobilibus de Conari pro litore fluvii bonorum Biscupijcze, dedi viginti marcas pecuniarum.

1525

Item eodem anno D-ni 1525 ad quatuor tempora Cinerum ad mandatum d-ni mei R-mi proprium distribute familie et seruatoribus sue paternitatis R-me, nonaginta octo marce et novem grossi pecuniarum.

Item eodem anno. Ad alia quatuor tempora festi pentecostes. d-nus Andreas Nijeschkowski in absentia mea exposuit et distribuit inter familiam et seruitores sue p-tis R-me nonaginta octo marcas et triginta tres cum medio grossos pecuniarum.

Item eodem anno. Idem d-nus Andreas Nijeschkowski soluendo quoddam pannum d-no Hanns Heichler mercatori cracouien. pro d-no R-mo apud eum acceptum exposuit et dedit eidem Hanns Heichler quadraginta tres florenos in moneta per triginta grossos computatos et decemnovem grossos

faciunt marcas 27, grossos 13.

Summa summarum expositorum a principio usque huc, Marce 483, grossi 43 cum $\frac{1}{2}$.

Item anno Domini 1526 sodalis meus d. Andreas Nijeschkowski accepit in absentia mea pro d-no R-mo meo sexaginta quinque marcas pecuniarum proventuum denarii S. Petri.

Item eodem anno D-ni 1526 in Gdano. Idem sodalis meus d-nus Andreas Nijeschkowski predictus, ad quatuor tempora familie et seruatoribus d-ni mei R-mi de pecuniis eorundem proventuum denarii S. Petri distribuit et exposuit jussu et mandato

¹⁾ Tu dodano: Dobrostaski.

sue p-tis R-me centum viginti octo marcas et 36 gross. pecuniarum.

Item idem d-nus Andreas Nijeschkowski ibidem de pecuniis denarii S. Petri accepit et d-no R-mo dedit pro capsula sue p-tis R-me viginti marcas pecuniarum.

Item ego dum eram Warschouie missus illic per d-num meum R-mum ad inuisendam Illu-mam d-nam duce[m] Masouie tunc merore et dolore ex obitu fratris egritudine non mediocri affectam, exposui ad necessaria hoc est pro equo in curru, panno lugubri ad currum et vestiendo famulicio. Marcas viginti 1, gr. 39.

Quas dederat mihi succollector proventuum denarii Sancti Petri warschowien. ad rationem eorundem prouentuum anni D-ni 1525.

Item eodem anno Domini 1526. Ad mandatum d-ni mei R-mi proprium sodalis meus d-nus Nijeschkowski de eisdem pecuniis proventuum denarii S. Petri accepit et dedit spectabili d-no Severino Bonar burgrabio et zuppario cracouien. Sexcentos florenos in moneta per triginta grossos florenum quemlibet computando.

Faciunt marcas 375.

Item ad mandatum ejusdem d-ni mei R-mi proprium de pecuniis prouentuum denarii S. Petri date sunt ciuitati camenecensi in manus cuiusdam d-ni Valentini ciuis et notarii illius ciuitatis camenecensis centum marce pecuniarum monete et numeri in regno consueti.

Item anno D-ni 1527 de eisdem pecuniis dati d-no R-mo per d. Nijeschkowski ad crucem et catenulam auream pro d-no suffraganeo moderno novo d-no Dominico laborandam septem floreni Rinenses in auro computati per 28 gr. faciunt marcas 4, gross. 4.

Item anno Domini nostri M-o D-o vigesimo nono feria quinta in vigilia festi S. Adalberti. De hiisdem pecuniis prouentuum denarii S-ti Petri. Ad mandatum d-ni mei R-mi proprium numeravi et accepi sexcentos sedecem florenos et viginti duos grossos pecuniarum in moneta, quemlibet florenum per triginta grossos computandum. Quosquidem sexcentos sedecem florenos et viginti duos grossos predictos ad mandatum ejusdem d-ni mei R-mi apposui ad pecunias olim d-ni Vincentii Swidwa castellani gnesnensis. hoc est ad duo millia centum octoginta quatuor florenos etiam in moneta minus viginti duobus grossis, que pecunia tota sic juncta data est magnifico d-no Andree de Thanczijn palatino cracouien. in manus d-ni Sebastiani Branski decani curzelowien. et canonici lowicen.

faciunt marcas 385, gr. 22.

Item eodem anno D-ni 1529. Ad mandatum ejusdem d-ni mei R-mi. De eisdem pecuniis denarii S. Petri D-no Erasmo notario Ser-mi d-ni regis Joannis pro duobus candelabris seu lucibulariis argenteis cum tribus (nieczytelne) laboris hungarici pro ecclesia, que habent continentque in se argenti decem septem cum media marcas, centum tredecem florenos et 22 cum $\frac{1}{2}$ grossos — faciunt marcas 71 gr. 4 cum $\frac{1}{2}$.

Item eodem anno D-ni 1529 feria secunda in vigilia festi S. Margarethe. Ad relacionem Ven-lis d-ni doctoris Borek canonici cracouien. etc. D. Stanislao de Bodzanow succollectori denarii S. Petri cracouien. de pecuniis denarii S. Petri quas tunc attulit et dedit, dedi pro ejus diligentia decem florenos in moneta per 30 gross. computatos.

Item eodem anno. Ad mandatum ejusdem D-ni mei R-mi de eisdem pecuniis denarii S. Petri Ven-li d-no doctori Borek, canonico cracouien. prenominato restitui triginta unum florenos in moneta per quadraginta tres grossos florenum quemlibet computando, quos sua d-natio dederat in thesaurum sue p-tis R-me uti collectoris generalis proventuum camere apostolice satisfaciendo seu volens satisfacere juribus camere apostolice et annatam de canonicatu et prebenda fundi Krzanowska in ecclesia sandomirien et hoc nomine Ven-lis d-ni Kauffan arcium magistri ejusdem fundi Krzanowska canonici sandomirien. soluere cum protestacione debita circa hunc et talem actum necessaria.

Item anno presenti videlicet M-o quingentesimo trigesimo die tertia mensis februarii. De predictis pecuniis denarii Sancti Petri ad mandatum ejusdem d-ni mei R-mi proprium Magnifico d-no Nicolao de Schidlowiecz castellano sandomirien. et regni Polonie thesaurario etc. dati in mutuum mille floreni in moneta per triginta grossos computati pro suscipiendis nunc militibus mercenariis ad presidia terrarum Russie, et ibidem de aliis pecuniis ejusdem d-ni mei R-mi cracouien. eidem Magnifico d-no Nicolao de Schidlowiecz, castellano et thesaurario prenominato numerati et dati sunt etiam pro suscipiendis militibus mercenariis predictis alii mille floreni in moneta per 30 gross. computati similiter in mutuum, quas quidem duo millia florenos numeraverunt et acceperunt nobiles Zagorski, Zawaczki et quidam Wargawski seruitores d-ni thesaurarii regni.

Mille floreni faciunt marcas 625.

Mamy więc podane dokładnie kwoty, które wpłynęły z poszczególnych archidyakonatów, które podajemy w dotyczącej tabeli. Poza tem rejestrum podaje wiele drobnych szczegółów, odnoszących się do czynności subkolektorów. Dowiadujemy się o nazwach subkolektorów, którzy w różnych czasach składali

zebrane kwoty, a często zaległości spłacali w następnych latach. Pieniądze przywozili sami albo przesyłali przez zaufane osoby bądź do Krakowa, bądź tam, gdzie chwilowo znachodził się Tomicki, ówczesny generalny kolektor. Znachodzimy cenne wzmianki o wartości poszczególnego rodzaju monet. Najciekawsze są atoli wiadomości, na jakie cele obracano kwoty zebrane jako świętopietrze.

Wiadomo, że królowie domagali się u stolicy apostolskiej odstąpienia świętopietrza na potrzeby kraju. Zygmunt I uzyskał je był na konserwację kościołów, na cele obrony granic i na fortyfikację twierdzy Kamieńca. Tymczasem podane tu *Exposita* okazują, że zaledwo małą część zebranych kwot użyto na powyższe cele, natomiast wielka część została obrócona na zaspokojenie potrzeb generalnego kolektora, którym był tak hojnie uposażony, biskup krakowski, Tomicki. Zesuniowane wpływy z wymienionych archidyakonatów od roku 1524 do 1530, doliczając 52 florenów za rok 1531 z archidyakonatu plockiego i 22 grzywien za taki sam rok z archidyakonatu poznańskiego, oraz niektóre drobniejsze kwoty za rok 1523 wynosiły: 3.636 grzywien, $\frac{1}{2}$ grosza i 26 denarów, jakoteż 355 florenów. Otóż z tej kwoty wypłacono 616 florenów i 29 groszy Andrzejowi Tęczyńskiemu, wojewodzie krakowskiemu, 600 florenów Sewerynowi Bonerowi, żupnikowi i burgrabiemu krakowskiemu, jak się można domyślać na rzecz skarbu królewskiego, natomiast jedynie wypożyczono 2.000 florenów, czyli 1250 grzywien podskarbiemu państwa, Mikołajowi Szydłowieckiemu, na obronę granic. Oprócz tego jako usprawiedliwiony wydatek figurują 100 grzywien na rzecz Kamieńca, 31 florenów na zaspokojenie kamery apostolskiej, 10 florenów wypłacono jednemu ze subkolektorów za fatywę i 104 grzywien *pro fabrica* dla katedry krakowskiej. Resztę natomiast zużyto na potrzeby Tomickiego i jego dworu, a pozycje tych wydatków są wcale ciekawe. 24 grzywien i 6 groszy użyto na zapłatę srebrnych kandelabrow do stołu biskupiego, 71 grzywien i $4\frac{1}{2}$ groszy zapłacono za dwa kandelabry dla króla Jana, zapewne dla Jana Zapolyi, króla węgierskiego, 80 grzywien dano na wydatki dla kuchni biskupa, 31 grzywien i 12 groszy dano domownikowi biskupa Wrześnińskiemu, 20 grzywien dla szlachty z Konar, dla służby i domowników biskupa rozdano raz 98 grzywien $33\frac{1}{2}$ groszy, drugi raz 128 grzywien i 36 groszy, trzeci raz 98 grzywien i 9 groszy; zapłacono kupcowi za sukno dla biskupa 27 grzywien i 13 groszy, na opłacenie kosztów dla wysłańca biskupiego z kondolencją do księżnej mazowieckiej wyasygnowano 21 grzywien i 39 groszy, wreszcie na osobiste potrzeby biskupa wzięto raz 65, a drugi raz 20 grzywien.

Przypuściwszy nawet, że Tomicki później zwrócił te wydatki skarbowi królewskiemu, to w każdym razie było niewłaściwym choćby chwilowo obracać na własne potrzeby grosz publiczny — widocznie już w owych czasach u możnowładców zacierano się rozróżnianie między pieniędzmi na cele publiczne a własną szkatułą.

DODATEK Nr. VII.

SZEREG KOLEKTORÓW ŚWIĘTOPIETRZA.

Od czternastego wieku począwszy generalni kolektorowie bywali często uprawnionymi do wybierania wszelkich opłat, jakie się należały stolicy apostolskiej w terytoryach im poruczonych. Terytorya te rozciągały się co najmniej na jakąś prowincję kościelną, ale częściej obejmowały cały kraj, niekiedy kilka krajów sąsiednich¹⁾. Ogół więc opłat, które wybierali jakoteż rozległość terytoryów, w których rozwijali swą działalność sprawiały, że dawano im nazwę generalnych kolektorów. Niekiedy jednak papieże mianowali generalnych kolektorów do wybierania tylko pewnych poszczególnych opłat²⁾, a w takim razie nazwę generalnych kolektorów usprawiedliwiała sama rozległość terytoryum, w którym działali. Do zakresu kompetencji generalnego kolektora należało prawo dobierania sobie pomocników, czyli subkolektorów. Wyżej wyraziliśmy zdanie, że subkolektorye jako osobne stałe urzędy ustanowione zostały prawdo-

¹⁾ N. p. za czasów Honorjusza IV. Huguitius był wysłany do Danii i Szwecyi, żeby zbierał pieniądze na rzecz zdobycia ziemi świętej (zob. „Regesta diplom. historiae danicae“ T. I. Nr. 1362). W początku XIV. wieku był kolektorem w Polsce i we Węgrzech Bonajutus de Casentino (zob. „Potthast R. P. R. Nr. 25073) a wybierał dziesięciny na rzecz ziemi świętej i „pro subsidio ecclesiae romanae“ także we wschodnich Niemczech (zob. Kirsch: „Die päpstl. Kollektorien in Deutschland“ str. XXXI.). Piotr syn Stefana był kolektorem w Polsce i Węgrzech (zob. Theiner: „Monum. Slavorum meridionalium“ T. I. 404, 407, 415). Arnald de Caucina był mianowany kolektorem we Węgrzech i w Polsce (zob. Theiner: „Monum. Pol.“, I. Nr. 889) i wiele innych podobnych przykładów można przytoczyć.

²⁾ N. p. Bernard biskup Bolonii został upoważniony do poboru subsydyów dla papieża od beneficjów w Polsce, Węgrzech i Dalmacyi (zob. I. c. Nr. 1000), Elias de Vodronio był generalnym poborcą dziesięciny od beneficjów w Polsce i w Niemczech za czasów Inocentego IV. (zob. I. c. Nr. 177 i 961).

podobnie w drugiej połowie czternastego wieku a rozumieliśmy to w tem znaczeniu, że wówczas subkolektorowie poczeli mie- wać stałe rezydencye w pewnych miejscowościach, ale nie było naszym zamiarem podawania we wątpliwosc istnienia przedtem jeszcze subkolektorów w ogóle. Owszem rzeczą naturalną było, że kolektor musiał się posługiwać pomocnikami, gdyż sam żadną miarą nie był w stanie podolać zadaniu a fakt istnienia subkolektorów w dawniejszych czasach nie ulega wątpliwosci. Jan XXII. w r. 1325 wspominał o subkolektorach ¹⁾, a około tego czasu Piotr kanonik gnieźniński i kujawski był subkolektorem dziesięciny wiennejskiej w dyecezyi gnieźnińskiej ²⁾, zatem także subkolektorowie świętopietrza zapewne wówczas istnieli, ale przypuszczamy, że jeszcze wtedy urzędy subkolektorskie nie były prawdopodobnie przywiązane do pewnych miejscowości, co dopiero później nastąpiło.

Spis, który poniżej podajemy obejmuje samych tylko generalnych kolektorów świętopietrza, pominięci zaś są w nim subkolektorowie dlatego, że ich imiona nas nie doszły, chyba sporadycznie o nich coś wiemy, przytem często się zmieniali stosownie do uznania generalnych kolektorów. Szereg tych ostatnich ułożyliśmy na podstawie Theinera, ale nie wyłącznie, albowiem korzystaliśmy ze wszystkich znanych nam źródłowych wiadomości, o ile one są pewne i wiarygodne, co okażą przypiski. Poniekąd jako kontrola rozmaitych wiadomości o kolektorach służą nam sprawozdania Abrahama z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich wydane w archiwum komisji historycznej w T. V. i IX. W drugiej połowie XVIII. wieku ułożył Garampi, który był nuncyuszem w Polsce spis legatów i nuncyuszów wysyłanych do Polski p. t. „Synopsis legatorum et nuntiorum in Polonia“ dla użytku swych następców, spis ten nie był wydany ale na niego powołuje się Fabisz, lecz obecnie nie wiadomo gdzie się znachodzi, co jest bardzo pożałowania godne w obec pilności i skrupulatności Garampiego. Wykaz funkcyonaryuszów papieskich w Polsce znachodzi się w dziele Ciampi'ego: „Bibliografia critica“ wydanem we Florencyi w r. 1839 w T. II. str. 9 sq. Wyżej wspomniany Fabisz wydał Wiadomość o legatach i nuncyuszach apostolskich w dawnej Polsce, pierwszy raz w Oleśnicy w r. 1859, drugi raz poprawioną w r. 1864 w Ostrowie, w której wymienia wielu kolektorów papieskich. Później Wierzbowski podał sam spis funkcyonaryuszów kuryi rzymskiej w Polsce p. t. „Synopsis legatorum a latere, legatorum, nuntiorum etc. in Polonia terrisque adiacen-

¹⁾ Zob. Theiner „Monum Pol.“ I. Nr. 320.

²⁾ Zob. Korytkowski: „Prałaci i kanonicy“ T. III. str. 214.

tibus“ 1073 - 1794, w którym wprawdzie opiera się na zapiskach Garampiego, ale nie na jego Synopsis, lecz na notatkach zamieszczonych w innej jego pracy p. t. „Index rerum praecipue ecclesiasticarum regni Poloniae et Magni ducatus Lithuaniae“, która się znajduje w archiwum watykańskim. Wierzbowski rejestruje także imiona tych, których podaje Fabisz, ale zarzucano mu, że jego spis nie jest oparty bezpośrednio na źródłach¹⁾. Rejestry Fabisza i Wierzbowskiego mają dla nas pewne znaczenie z tego powodu, że od czternastego stulecia generalni kolektorowie często bywali zarazem nuncyuszami, a zatem ich rejestry obejmują pokazną liczbę generalnych kolektorów, jednak w ciągu naszej pracy mieliśmy sposobność przekonania się, że obydwaj autorowie podają niedokładne wiadomości. Ptaśnik w pracy p. t. Kolektorzy kamery apostołskiej w Polsce piastowskiej na str. 19 sq. podaje niektórych kolektorów, ale tylko do roku 1371. W naszym spisie przy każdej osobistości podajemy notatki, skąd zaczerpnięliśmy o niej wiadomość, lecz z góry się zastrzegamy, że nie jest on ani wyczerpujący, ani całkiem dokładny, gdyż materiał, jakim rozporządzamy nie jest zupełny, czego dowodem są luki chronologiczne między poszczególnymi osobistościami.

Wyżej wspomnieliśmy, że generalna kolektorya w Polsce jako urząd papieski stale i ciągle funkcjonujący rozpoczyna się dopiero z Janem Muskatą i dlatego jeżeli się mówi o kolektorach świętopietrza należy rozróżnić dwa okresy, z których jeden dochodzi do Muskaty a drugi rozpoczyna się z jego nominacją. Z pierwszego okresu da się wymienić zaledwie kilka osobistości, które w charakterze czy to posłów czy okolicznościowych wysłanników papieża odbierały od biskupów, którzy byli właściwymi poborcami denara Św. Piotra zebrane przez nich kwoty i odwoziły je do Rzymu. Pominąwszy bliżej nieznanego Szymona, który wybierał dziesięciny w Polsce i w Czechach około roku 1230 a którego spotkał przykry wypadek, że go w drodze obrabowano²⁾, pierwszy ślad o poborcy świętopietrza wysłanego do Polski znachodzi się w roku 1246. Wówczas legat papieski Opizo opat z Mezano odebrał od biskupów polskich denara Św. Piotra za kilka lat i zawiózł otrzymaną kwotę Inocentemu IV.³⁾, lecz sama

¹⁾ Zob. Abraham: „Sprawozdanie z roku 1888“ str. 3, n. 2.

²⁾ Zob. Klempin: „Pommersches Urkundenbuch“ I. Nr. 247, i Kod. wielkop. T. I. Nr. 112.

³⁾ „Pecunias denarii S. Petri in singulis diocesibus ecclesiae polonicae per annos aliquot recollectas accipiens ad papam Innocentium rediit“ zob. Grünhagen: „Regesten zur schlesischen Geschichte Nr. 3030.

ta wiadomość wskazuje, że nie był on kolektorem tej opłaty, jeno przygodnie to co zebrali biskupi odebrał od nich i zawiózł do Rzymu. Niektórzy uważają za kolektora Gotfryda dominikanina¹⁾, do którego pisał Inocenty IV. ³⁰/₄ 1248 r. żeby zbadał z jakiego tytułu arcybiskup gnieźnieński posłał do Rzymu 20 grzywien złota²⁾, ale tego Gotfryda papież nie nazywa kolektorem, lecz kapelanem i penitencyarzem swoim a z pisma papieża wypływa, że sprawa poborów należytości do skarbu papieskiego jeszcze wówczas nie była uregulowana. Dopiero Piotr de Pontecorvo mógłby być uważany za wysłanego kolektora, albowiem od r. 1255 do 1262 bawił w kraju i wybierał należytości dla skarbu papieskiego a między niemi świętopietrze³⁾. Po kilkunastoletniej przerwie znachodzimy wiadomość, że od roku 1275 do 1286 wybierał w Polsce i we Węgrzech dziesięcinę papieską Gerard z Modeny⁴⁾, ale nie ma śladu, żeby wybierał denara Św. Piotra. Kilka zatem wymienionych osobistości, z pomiędzy których jedynie o Opizonie i o Piotrze de Pontecorvo wiemy, że odbierali od biskupów denara Św. Piotra stwierdza regułę, że biskupi wybierali takowy i dopiero z Janem Muskatą rozpoczyna się szereg mianowanych przez papieżów osobnych kolektorów tej opłaty.

W długim szeregu od Muskaty aż do połowy XVI. wieku spotykamy osobistości, które wybierały albo samego denara Św. Piotra, albo inne należytości kamery papieskiej, albo bywały uprawnione w ogóle do poboru wszelkich należytości to jest tak denara jak i innych opłat dla kamery apostolskiej. Ta atoli okoliczność stanowi dla nas nie małą trudność w oznaczeniu osób, które zajmowały się poborem denara a trudność tę nie łatwo można pokonać w obec tego, że w nominacyi niemal każdy generalny kolektor pozyskiwał moc wybierania ogółu należytości: *fructuum, reddituum, proventuum, censuum, decimarum et aliorum jurium, omnium reddituum et censuum, omnium fructuum, proventuum*, i t. p., a tylko wyjątkowo wyrażał papież pewną kategorię należytości, które miał kolektor wybierać. W szeregu kolektorów zatem podajemy obok tych, którzy bywali wymienieni wyraźnie jako poborcy denara także tych, którzy bywali upoważnieni do poboru wszelkich należytości i czynszów, denar bowiem zaliczał się do czynszów i miał urzędową nazwę czyn-

1) Zob. Ptaśnik l. c. str. 19.

2) Zob. „Kod, wielkop.“ l. c. Nr. 270.

3) Zob. „Regesta Vatic.“ XXVII. fol. 3 i 145, które podaje Ptaśnik l. c. u. 7.

4) Zob. Theiner l. c. T. I. Nr. 182 i 183.

szu¹⁾ a pomijamy jedynie tych, o których wiemy na pewne, że wyłącznie inne opłaty wybierali. Od trzeciego dziesiątka XIV. wieku spotykamy w rzędzie kolektorów bardzo wielu takich, którzy bywali zarazem nuncyuszami, ale bywali także tacy, którzy charakteru nuncyuszów nie posiadali, przyczem znamienneą była ta okoliczność, że ta sama osobistość czasami nosiła tytuł nuncyusza, czasami zaś tego tytułu nie używała, lub go jej nie dawano, co zapewne pochodziło stąd, że papież na pewien przeciąg czasu tę godność nadawali, po upływie zaś terminu chociaż ponownie nadawali tej samej osobie urząd kolektorski, tej godności już jej nie powierzali; niekiedy zaś zdarzało się, że kolektor był nuncyuszem, ale tego tytułu nie używał. Podając szereg kolektorów zaznaczamy, którzy byli zarazem nuncyuszami, przyczem wspominamy o godnościach kościelnych, jakie piastowali. Od końca XIII. wieku znani są nam następujący generalni kolektorowie.

Jan Muskata archidyakon łączycki, kanonik gnieźnieński i wrocławski²⁾, później biskup krakowski został zamianowany kolektorem świętopietrza w całej Polsce i na Pomorzu 28/12, 1284 roku przez Marcina IV.³⁾ a następnie zatwierdzony przez Honorusza IV. 11/7, 1285⁴⁾ lecz jak długo był kolektorem nie wiemy, można się tylko domyślać, że do roku 1295, w którym został biskupem krakowskim.

Bonajutus de Casentino kanonik akwilejski zamianowany przez Bonifacego VIII. 17/9 1301 r., a później zatwierdzony przez Benedykta XI. 11/2, 1304 r.⁵⁾

Janisław arcybiskup gnieźnieński i Gerward biskup kujawski byli kolektorami przed rokiem 1319⁶⁾, lecz bliżej nie da się oznaczyć czas ich urzędowania, przypuszczać jednak

¹⁾ „census, qui denarius b. Petri vocatur“. Wspomniany wyżej Kamil Daux w świeżo wydanej broszurze p. t. „Le denier de Saint Pierre“, Paryż 1907 na str. 8, zaznacza wprawdzie genetyczną różnicę między denarem Św. Piotra a innymi czynszami istniejącą, jednak sam stwierdza, że w skarbie papieskim łączono denara z innymi czynszami, jakie wpływały na rzecz papieża.

²⁾ Korytkowski: „Prałaci i kanonicy“ T. III. str. 52—53, przypuszcza, że był także kanonikiem krakowskim.

³⁾ Zob. Theiner l. c. I. Nr. 170.

⁴⁾ Zob. l. c. Nr. 178.

⁵⁾ Zob. Potthast Reg. R. P. Nr. 25073, Grandjean: Registes de Benoit XI. Nr. 1155 sq. i Palacky: „Italienische Reise“ str. 50 i 52.

⁶⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 320 i 360 tudzież Abraham: „Sprawozdanie z r. 1899“ str. 216.

można, że Janisław był kolektorem już w roku 1312, albowiem na dniu 12/7 1313 złożył skarbowi papieskiemu za upłyniony rok 22 grzywien + 3¹/₂ uncyi złota w proszku wagi awiniońskiej¹⁾.

Andrzej de Verulis pisarz papieski, kanonik w Trani, w roku 1322 był kanonikiem wrocławskim, kujawskim i kapelanem biskupa Gerwarda²⁾ w roku 1334 był proboszczem kościoła NP. Maryi w Krakowie³⁾ a wraz z nim Piotr de Alvernia duchowny dyecezyi lemańskiej byli nuncyuszami i generalnymi kolektorami świętopietrza i innych opłat kuryalnych od roku 1325 do 1328⁴⁾. Jan XXII. przez pismo z 23/12 1327 r., odwołał Andrzeja⁵⁾ a pozostał sam Piotr do roku 1333, w którym został wezwany do powrotu, ale mimo to jeszcze został aż ostatecznie został odwołany 24/4 1335 r.⁶⁾. Byli to pierwsi nuncyusze-kolektorowie.

Galard de Carceribus duchowny dyecezyi Cahors, nuncyusz i generalny kolektor zamianowany 1/2, 1334 r.⁷⁾ zatwierdzony przez Benedykta XII. 5/3, 1335⁸⁾, od roku 1337 działał równocześnie jako kolektor na Węgrzech⁹⁾, pozostawał na urzędzie kolektorskim do roku 1342¹⁰⁾. Obok niego zamianował Benedykt XII. w roku 1338 nuncyuszem i generalnym kolektorem dziesięcin i denara Św. Piotra, Piotra syna Gerwazego kanonika z Viviers¹¹⁾, który sprawował ten urząd wraz z Galardem do roku 1342.

Galard wracając do Awinionu poruczył sprawę poboru denara arcybiskupowi Janisławowi w dyecezyi gnieźnieńskiej a innym biskupom w ich dyecezyach, co zatwierdził Klemens VI. w roku 1343¹²⁾.

Arnald de Caucina, kanonik w dyecezyi Calocsa na Węgrzech, później kanonik gnieźnieński a od roku 1356 scho-

1) Zob. Baumgarten l. c. Nr. 261.

2) Zob. l. c. Nr. 260.

3) Tak go tytułował Jan XXII. zob. Abraham: „Sprawozdanie z r. 1901“ str. 96.

4) Zob. Theiner l. c. Nr. 320.

5) Zob. l. c. Nr. 395.

6) Zob. l. c. Nr. 397, 459, 486.

7) Zob. l. c. Nr. 467.

8) Zob. l. c. Nr. 483.

9) Zob. „Monum. histor. Hungariae“ T. I. Nr. 914.

10) Zob. Theiner l. c. Nr. 573 i 574.

11) Zob. l. c. Nr. 529—531, i Ptaśnik l. c. str. 20, n. 3.

12) Zob. Theiner l. c. Nr. 593—598, i 601—603.

lastyk krakowski¹⁾ zamianowany został nuncyuszem i generalnym kolektorem przez Klemensa VI. w r. 1344, sprawował urząd kolektorski przez długie lata. Inocenty VI. rozszerzył jego władzę nuncyatorską w r. 1356, w następnym roku przez pismo z 17/12, wezwany został do powrotu, ale pozostał w kraju a 10/3, 1371 Grzegorz XII. ponownie zamianował go generalnym kolektorem²⁾, ale w tym samym roku umarł on w Krakowie³⁾. Jeszcze przed odwołaniem Arnalda w roku 1357, 31/1 Inocenty VI. wysłał jako nuncyusza i generalnego kolektora do Polski Mikołaja Strosberga proboszcza gnieźnieńskiego⁴⁾, który obok probostwa gnieźnieńskiego posiadał inne liczne beneficja jako to: dziekanat poznański i kanonikaty krakowski, wrocławski, plocki i kruszwicki. Działal on w interesach skarbu papieskiego jako generalny kolektor należności kuryalnych a także świętopietrza, za czasów Inocentego VI, Urbana V. i Grzegorza XI.⁵⁾, aż do roku 1372 gdyż w latach 1373 i 1374 był nuncyuszem i generalnym kolektorem Piotr syn Stefana. Następnie Grzegorz XI. pod datą 26 i 31 stycznia oraz 3 lutego 1375 roku zwraca się do niego ponownie jako do nuncyusza i generalnego kolektora⁶⁾ i na tym urzędzie pozostawał prawdopodobnie aż do roku 1381, w którym spotkała go niemiła sprawa z nuncyuszem i kontrolerem kolektorów Tomaszem biskupem luceńskim, o czym wyżej wspomniano.

Piotr syn Stefana kanonik w Erlau o którym wyżej była mowa został zamianowany nuncyuszem i generalnym kolektorem przez Grzegorza XI. we Węgrzech i w Polsce 10/5, 1372 r.⁷⁾, sprawował ten urząd w latach 1373 i 1374 i pozostawił rachunki z pobranego świętopietrza w tym czasie⁸⁾ a nawet został zatwierdzony przez tego papieża 21/8, 1374⁹⁾, ale nie

¹⁾ Zob. Korytkowski l. c. T. I. str. 3, 20 i 21, oraz Łętowski „Katalog“ T. II. str. 8.

²⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 607, 635, 744, 773, 782, 857, 858, 889, oraz Archiv. Vatic. Collector. Armar. XXXIII. vol. 25 i 181.

³⁾ Zob. Kalendarz krakowski w Mon. Pol. II. str. 935.

⁴⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 582.

⁵⁾ Zob. l. c. Nr. 777, 961 i 1010 gdzie wyraźnie Grzegorz XI. wspomina o nim jako o generalnym kolektorze denara Św. Piotra. Życie jego podaje Korytkowski l. c. T. IV. str. 13 sq.

⁶⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 959 - 961, i Kod. wielkop. T. III. Nr. 429, 960—961.

⁷⁾ Zob. „Monum. Hungar.“ II. Nr. 229.

⁸⁾ Zob. Archiv. Vatic. Collector. vol. 182 f. 13 sq. 50 sq. i 101 sq.

⁹⁾ Zob. Theiner l. c. Nr. 956.

wiemy czy po roku 1374 wybierał denara w obec tego że jako jego poborca funkcyonował Mikołaj Strosberg.

Świętosław kustosz krakowski i Piotr de Suessa syn Franciszka kanonik gnieźnieński i kantor a następnie archidyakon w Pięciukościolach zostali ustanowieni przez Urbana VI. 15/3, 1382 r., generalnymi kolektorami *omnium fructuum censuum et proventuum*, kamery apostolskiej¹⁾ i prawdopodobnie sprawowali swój urząd do roku 1386, w którym pod dniem 19/5, Urban VI. polecił wybierać denara jako swoim nuncyuszom i generalnym kolektorom: Bandellusowi i Mikołajowi de Schiffenburg²⁾.

Piotr z Radoliny proboszcz kujawski został zamianowany nuncyuszem i generalnym kolektorem w Polsce i Węgrzech przez Urbana VI. 24/8, 1389 r.³⁾ lecz nie wiemy na pewne czy wybierał świętopietrze, z pisma Urbana VI. można jedynie wnioskować że był on kontrolorem kolektorów. W roku 1393 był kolektorem papieskim w dyecezyi chełmińskiej i na Pomorzu Mikołaj de Schippenbeyl biskup chełmiński⁴⁾, którego Bonifacy IX. zamianował nadal kolektorem tamże 14/10, 1395 r.⁵⁾ ale właściwie należałoby go zaliczać do subkolektorów, gdyż nie był uprawniony do wybierania denara w całej prowincyi gnieźnieńskiej. W tym samym czasie był generalnym kolektorem, ale nie nazwany nuncyuszem Jakób syn Filipa de Guidonis duchowny dyecezyi bonońskiej, którego zamianował Bonifacy IX. 4/7, 1393 r., *usque ad beneplacitum nostrum*⁶⁾, ale w akcie nominacyi nie wspomina szczegółowo, jakoby miał wybierać denara.

Mateusz de Lamberto klyryk kamery apostolskiej później archidyakon wrocławski ustanowiony został nuncyuszem i generalnym kolektorem na trzy lata przez Bonifacego IX. 22/4, 1399 r.⁷⁾ urzędował później za Inocentego VII. i Grzegorza XII.⁸⁾, oraz za Jana XXIII.⁹⁾, zamianował w roku 1399 dziewięciu sub-

1) l. c. Nr. 1019. O działalności Piotra pozostały ślady w archiwum kapituły gnieźn., zob. Korytkowski l. c. T. IV. str. 40, tudzież: Ryszczewskiego i Muczkowskiego: „Cod. diplom. Polon“. T. II. 338.

2) Zob. Klose: „Neue litterarische Unterhaltungen“ T. II. str. 596—597.

3) Zob. Theiner l. c. Nr. 1030 i 1031.

4) Zob. l. c. Nr. 1035.

5) Zob. l. c. Nr. 1037.

6) Zob. l. c. Nr. 1036.

7) Zob. l. c. Nr. 1038.

8) Zob. l. c. Nr. 1052 i 1053.

9) Zob. l. c. T. II. Nr. 2 i 6.

kolektorów¹⁾, był on upoważniony do poboru *fructuum et proventuum apostolice Camere debitorum*, ale na pewne nie wiemy, czy wybierał denara.

Leonard syn Jana z Florencyi akolita i podkomorz papieski zamianowany nuncyuszem i kolektorem *fructuum, reddituum, proventuum, censuum, decimarum, subsidiorum et aliorum jurium, ad beneplacitum Sedis apostolice*, przez Jana XXIII 16/3, 1414 r.²⁾

Mikołaj Pieniążek (Nicolaus Penesconis) kanonik a następnie kanclerz gnieźnieński, archipresbyter kościoła N. P. Maryi w Krakowie został zamianowany generalnym kolektorem, *fructuum et proventuum, censuum, decimarum et aliorum reddituum ad nostrum beneplacitum*, przez Inocentego VII. 1/8, 1405 r.³⁾ z czego można wnosić, że wybierał także denara Św. Piotra, zdaje się jednak, że funkcyę kolektora sprawował niedługo, albowiem 12/3, 1407 r. zamianował Grzegorz XII. ponownie generalnym kolektorem wspomnianego wyżej Mateusza de Lamberto.

Piotr syn Fabiana Wolfram licencyat prawa, kantor wiślicki, pleban w Prandocinie, scholastyk gnieźnieński i kanonik krakowski został zamianowany przez sobór konstancyjski generalnym kolektorem w Polsce. Ludwik Alamandi zastępca podskarbiego papieskiego poświadczył na dniu 18/4, 1418, że widział rachunki jakie on kamerze przedłożył z pobranego denara Św. Piotra za czas od 18/12, 1416 do 12/4. 1418 r.⁴⁾ Marcin V. 3/1, 1418 ponownie ustanowił go nuncyuszem i generalnym kolektorem, *omnium, reddituum et censuum, ad nostrum et Sedis apostolice beneplacitum*⁵⁾. Ślady jego działalności kolektorskiej w roku 1419 pozostały w zapisce znachodzącej się w archiwum konsystorza w Gnieźnie⁶⁾.

Jacobinus de Rubeis kanonik kościoła N. P. Maryi de Castello w dyecezyi genueńskiej, później kanonik i proboszcz kujawski mianowany został nuncyuszem i generalnym kolektorem przez Eugeniusza IV. 12/2, 1432 roku w celu poboru, *omnium fructuum, proventuum ac denarii S. Petri ad nostrae et Sedis apostolice beneplacitum*⁷⁾, następnie sobór

¹⁾ Są oni wymienieni u Theinera l. c. T. I. Nr. 1039.

²⁾ Zob. Theiner II. Nr. 14.

³⁾ Zob. l. c. T. I. Nr. 1049.

⁴⁾ Zob. Theiner II. Nr. 22.

⁵⁾ Zob. l. c. T. II. Nr. 21.

⁶⁾ Zob. Korytkowski: „Pralaci i kanonicy“ T. IV. str. 337, n. 3.

⁷⁾ Zob. Theiner l. c. 54.

bazylejski mianował go ze swojej strony kolektorem 26/3, 1436 roku¹⁾.

Kiedy Jacobinus funkcjonował jako generalny kolektor ze strony Eugeniusza IV. sobór bazylejski ustanowił był ze swojej strony kolektorem tak denara Św. Piotra jak i składek odpustowych Mikołaja Gramisa kanonika a następnie proboszcza wrocławskiego, który wybierał rzeczony pieniądze w latach 1434 i 1435 wytwarzając konkurencyę Jacobinusowi. Z powodu niezrzetelności w sprawowaniu tego urzędu sobór na dniu 6/3, 1436 odwołał Gramisa²⁾, ale go potem znowu zamianował kolektorem na dniu 22/11, 1436 roku dla Polski i Czech³⁾ i nie ulega wątpliwości, że wybierał on odpustowe składki, ale czy wybierał denara nie wiemy na pewne⁴⁾. W czasie kiedy tak Jacobinus jak i Gramis byli kolektorami, pierwszy ze strony Eugeniusza IV. a drugi ze strony Bazylejczyków, funkcjonował jako subkolektor naznaczony przez Jacobinusa B. (to jest Benedykt syn Macieja) kanonik i officyał gnieźnieński i zdarzyło się, że jego zamianował także Gramis swoim subkolektorem. Otóż w obec tej kolizyi, w jaką go wprowadziła nominacya Gramisa zrzekł się on na dniu 2/1, 1434 roku urzędu subkolektorskiego nie chcąc być subkolektorem ani jednego ani drugiego, co oświadczył w konsystorzu gnieźnieńskim⁵⁾.

Mikołaj syn Spicymira Morsztynu doktor dekretów kanonik kruszwicki, wrocławski, kujawski i gnieźnieński, kantor krakowski i proboszcz poznański, był już w roku 1438 nuncyuszem i generalnym kolektorem należytości skarbu papieskiego i denara Św. Piotra gdyż jako taki zapisany jest pod wymienionym rokiem w spisie rektorów uniwersytetu jagiellońskiego⁶⁾ i w tym samym roku wysłał monitoryum do piebanów w dziekanacie andrzejewskim⁷⁾. Później został zamianowany general-

1) Zob. „Acta Nicolai Gramis“ Nr. 9. Nie wiemy na jakiej podstawie Wierzbowski w Synopsis na str. 52 podaje jego działalność w roku 1426.

2) Zob. „Acta Nicolai Gramis“ Nr. 5 i 104.

3) Zob. l. c. Nr. 17.

4) Abraham w Sprawozdaniu z r. 1888 na str. 22, powątpiewa czy urząd kolektora ponownie sprawował, ale to jest pewne, że wybierał składki odpustowe.

5) Zob. Ulanowski: „Acta iudicii ecclesiastici gnesnensis“ — Kraków 1902 str. 93 Nr. 292.

6) Zob. „Codex diplom. universitatis Cracov“. P. I. str. 204.

7) Zob. mss. Nr. 2415 w bibliotece jagiellońskiej „Monitoryum“ wspomniane podaliśmy już powyżej.

nym kolektorem przez sobór bazylejski¹⁾, a następnie Mikołaj V. zamianował go nuncyuszem i generalnym kolektorem denara Św. Piotra i wszelkich przychodów kamery apostołskiej w Polsce, upoważniwszy Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego, iżby od niego odebrał jako od kolektora służbową przysięgę, o czym tenże doniósł papieżowi w r. 1451²⁾. Urząd ten sprawował w roku 1454³⁾ i w 1458 albowiem Kalixt III. wystosował do niego w tym roku pod dniem 18/4, bulę, w której stwierdza jego upoważnienie do poboru denara i należitości skarbu papieskiego w dycezyji wrocławskiej. Powód do wydania rzeczonyj buli był ten iż Kalixt III. w r. 1457 polecił był pobór dochodów kamery apostołskiej w prowincyi praskiej i w dycezyji wrocławskiej Henrykowi Roraw elektowi na biskupstwo w Litomyślu, przeciw czemu zaremonstrował był Kazimierz Jagiellończyk na tej podstawie, że dycezyja wrocławska niegdyś należała do królestwa polskiego a zachowała przynależność do prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej i że jeżeli Henryk Roraw zechce w niej wykonywać urząd kolektora, należy się spodziewać niesnasek i zgorszenia z tego powodu. Dlatego papież jak się sam wyraził nawet nie ze względu na prośbę króla Kazimierza, ale motu proprio zabrania w rzeczonyj buli Henrykowi i jego subkolektorom wykonywania w dycezyji wrocławskiej funkcji kolektorskich pod najsurowszemi karami klątwy, utraty urzędu kolektorskiego, pozbawienia wszystkich beneficjów i niezdolności pozyskania w przyszłości jakichkolwiek urzędów kościelnych, a upoważnia jedynie do pobierania opłat dla kamery i denara Św. Piotra Mikołaja syna Spycymirowego⁴⁾. Paweł II. przez pismo z 17/5, 1465 r. znowu ustanowił go nuncyuszem i generalnym kolektorem denara Św. Piotra i wszystkich opłat do kamery należących i polecił mu ponownie złożyć przysięgę służbową w ręce biskupa krakowskiego⁵⁾. Urząd ten sprawował on prawdopodobnie do śmierci, która nastąpiła w roku 1469⁶⁾.

¹⁾ Zob. „Acta Nicolai Gramis“ str. 73 i 74, oraz Nr. 84.

²⁾ Zob. „Monum. medii aevi historica“ II.-b 123 i 124.

³⁾ W tym roku pod dniem 7/2, podpisał się na przywileju Zbigniewa Oleśnickiego dla uniwersytetu krakowskiego jako: *Sedis apostolice denarii S. Petri in regno Polonie collector*“, zob. „Cod diplom. univ. Cracov. P. II. str. 143.

⁴⁾ Bulę tę wydał Korytkowski z rękopisu w archiwum kapituły gnieźnieńskiej w dziele: „Arcybiskupi gnieźnieńscy T. II. str. 287, n. 1.

⁵⁾ Zob. Theiner II. c. Nr. 189.

⁶⁾ Zob. Korytkowski: „Prażci i kanonicy“ T. III. str. 577.

W czasie kiedy Mikołaj syn Spicymira nie sprawował urzędu kolektora, funkcyonował jako nuncyusz i generalny kolektor Andrzej de Palatio podkomorzy Eugeniusza IV., który też miał zlecone wybieranie denara Św. Piotra przez rzezonego papieża w piśmie z 11/3, 1444 roku i miał obowiązek zebrane kwoty przez dwa lata oddawać królowi Władysławowi Warneńczykowi na cele wojny tureckiej¹⁾.

Po nim został zamianowany nuncyuszem i generalnym kolektorem, *fructuum, redituum, proventuum, censuum et omnium jurium camere apostolice*, w Polsce i w Czechach Zygmunt de Gisericze (de Gispicze) dziekan płocki przez pismo Eugeniusza IV. z 16/12, 1445 r., *ad nostrum et Sedis ejusdem beneplacitum*²⁾, i zdaje się, że funkcyonował jeszcze w roku 1448³⁾.

Po śmierci Mikołaja Morsztyna zamianował Paweł II. nuncyuszem i generalnym kolektorem Dzierzśława syna Mikołaja de Carmeze (de Carnicze) scholastyka płockiego i kanonika krakowskiego na dniu 18/5, 1470 roku i polecił mu wybierać denara Św. Piotra i wszelkie należności do kamery apostołskiej, *ad nostrum et apostolice Sedis beneplacitum*⁴⁾, ten jednak nie był długo kolektorem, albowiem już około roku 1471 był nuncyuszem i kolektorem Andrzej Róża podkomorzy Syxtusa IV. proboszcz łączycki⁵⁾, który pozostał na tym urzędzie aż do zamianowania Uryela z Górki to jest do roku 1475, co wypływa z relacyi Górki⁶⁾.

W tym czasie kiedy Dzierzśław i Andrzej Róża sprawowali urząd kolektorów w Polsce posiadał tytuł kolektora w Polsce i w Czechach Wawrzyniec biskup Ferrary, który był upoważniony przez Pawła II, iżby kwoty zebrane dla kamery papieskiej doręczał Maciejowi Korwinowi królowi węgierskiemu i książętom walczącym z Jerzym Podjebradem królem czeskim⁷⁾, prawdopodobnie więc wspomniani kolektorowie odsyłali mu zebrane w kraju pieniądze.

Uryel z Górki proboszcz gnieźnieński i poznański, kanonik krakowski, kanclerz wielki koronny później biskup poznań-

1) Zob. Theiner I. c. Nr. 58.

2) I. c. Nr. 66. Nie wiemy na pewne czy wybierał denara, jedynie przypuszczamy to.

3) Abraham w „Sprawozdaniu z roku 1901“ na str. 162 wspomina o nim w tym roku jako o kolektorze.

4) Zob. Theiner I. c. Nr. 203.

5) Zob. I. c. Nr. 212.

6) Zob. I. c. Nr. 224.

7) Wspomina o nim Paweł II. zob. „Monum. histor. Hungariae“ T. II. Nr. 594.

ski został zamianowany nuncyuszem i generalnym kolektorem denara Św. Piotra i poborów kamery apostolskiej, *ad nostrum et Sedis apostolice beneplacitum*, przez Syxtusa IV. 21/7, 1475 roku¹⁾ i sprawował ten urząd jeszcze w roku 1491²⁾ a może i dłużej, albowiem o nominacyi następnej dowiadujemy się pod sam koniec roku 1496.

Michał z Prażmowa archidyakon a następnie proboszcz płocki, kanonik gnieźnieński i krakowski, akolita i domownik Aleksandra VI. został zamianowany przez niego nuncyuszem i generalnym kolektorem dochodów kamery i denara Św. Piotra 18/12, 1496, *ad nostrum et apostolice Sedis beneplacitum*³⁾. Wiemy na pewne, że w roku 1498 sprawował urząd generalnego kolektora⁴⁾, ale nie wiemy, czy pismo Juliusza II. z dnia 12/5, 1505 roku, w którym poleca kolektorowi, iżby świętopietrze doręczał pełnomocnikom króla Aleksandra⁵⁾ zostało wystosowane do niego czy do kogo innego i w ogóle nie wiemy, jak długo był kolektorem. Przed rokiem 1516 zamianował był Leon X. swego tajnego podkomorzego i notaryusza Filipa de Adumariis generalnym kolektorem w Polsce, ale następnie zatrzymał go przy sobie a zamianował nuncyuszem i generalnym kolektorem Marcina Rambiewskiego, który był wówczas kanonikiem gnieźnieńskim, lecz ustąpił dobrowolnie z urzędu kolektora na rzecz Jana Turzona biskupa wrocławskiego, którego Leon X. zamianował nuncyuszem i generalnym kolektorem denara Św. Piotra i innych opłat wpływających do skarbu papieskiego, *ad nostrum et dicte Sedis beneplacitum*, przez pismo z dnia 10/7, 1516 roku⁶⁾. Prawdopodobnie był on kolektorem aż do śmierci, która nastąpiła w sierpniu roku 1520⁷⁾.

Leon X. nie długo przed swoją śmiercią, a więc pod koniec roku 1521 zamianował był generalnym kolektorem biskupa

1) Zob. Theiner „Mon. Pol. histor.“ T. II. Nr. 223.

2) W tym roku występuje jako generalny kolektor w sporze o świętopietrze między plebanem we Wielkich Książnicach, a subkolektorem krakowskim, zob. Mss. w bibliotece jagiell. Nr. 1815.

3) Zob. Theiner l. c. T. II. Nr. 293.

4) Fryderyk Jagiellończyk kardynał i arcybiskup gnieźnieński w dokumencie instalacyjnym na kanonikat gnieźnieński z 23/7, 1498 daje mu tytuł: „Nuntius Sedis et Collector fructuum Camere apostolice in provincia nostra gneznensi“ zob. Korytkowski „Prałaci“ T. III. str. 279, n. 6.

5) Zob. Theiner l. c. Nr. 327.

6) Zob. l. c. Nr. 398.

7) Zob. Korytkowski l. c. T. IV. str. 170.

płockiego Erazma Ciołka¹⁾, ale ten w kraju nie był, lecz prawdopodobnie przez subkolektorów sprawował swój urząd, we wrześniu zaś 1522 roku umarł w Rzymie.

Po jego śmierci sprawował urząd kolektora świętopietrza ówczesny biskup wrocławski Jakób de Salza, albowiem o nim jako o kolektorze denara wspomina synod prowincjonalny łęczycki w roku 1523 odprawiony, o czym wyżej była mowa, lecz już dnia 15/2 1524 zamianował Klemens VII. na życzenie króla Zygmunta I. Piotra Tomickiego biskupa poznańskiego a następnie krakowskiego nuncyuszem i generalnym kolektorem denara Św. Piotra i wszelkich należytości do kamery apostolskiej wpływających na ośm lat i nadal według uznania stolicy świętej²⁾. Tomicki sprawował urząd generalnego kolektora osobiście przez ośm lat niewątpliwie³⁾, ale zachodzi wątpliwość, czy agendy kolektorskie spełniał we własnej osobie po roku 1533 a to z tego powodu, że król Zygmunt I. w roku 1538 pokwitował ze złożonego świętopietrza za pięć lat Stanisława Borka kanonika krakowskiego⁴⁾, z czego wypadaloby wnioskować, że Borek jeszcze za życia Tomickiego został generalnym kolektorem świętopietrza. Natomiast tenże król w liście do Pawła III. z 22/1, 1536 roku wyraża się w ten sposób jakoby Tomicki aż do śmierci swojej († 29/10, 1535 roku) był kolektorem i prosi, żeby Jan Latałski, którego zamianował biskupem krakowskim został przez papieża ustanowiony generalnym kolektorem w miejsce Tomickiego⁵⁾. Z tego powodu uważamy, że Tomicki aż do swej śmierci pozostał generalnym kolektorem a tylko za życia swego używał Borka jako swego powiernika do wybierania denara, zapewne w charakterze swego pełnomocnika. Nie wiemy, czy Paweł III. przychylił się do życzenia Zygmunta I. i czy zamianował Latałskiego generalnym kolektorem, przynajmniej nie posiadamy o tem żadnej wiadomości, natomiast wiemy na pewne, że około tego czasu był już generalnym kolektorem świętopietrza Stanisław Borek kanonik a później dziekan katedralny krakowski, kantor gnieźnieński, kanonik poznański, kujawski i sandomierski a prawdopodobnie

1) Zob. „Acta Tomiciana“ T. VI. Nr. 128.

2) Zob. Theiner I. c. Nr. 432.

3) Zob. I. c. Nr. 520. W piśmie z dnia 19/6, 1531 poleca mu Klemens VII., żeby świętopietrze wręczał osobie, którą król wyznaczy do jego odbioru.

4) Zob. Łętowski: „Katalog biskupów“ itd. T. II. str. 68.

5) Zob. Theiner I. c. Nr. 573.

także wrocławski¹⁾. Nie posiadamy aktu jego nominacji na urząd generalnego kolektora, ale jest rzeczą niewątpliwą, że był on przez stolicę apostolską ustanowiony generalnym kolektorem denara Św. Piotra²⁾ i że pozostał nim przez długie lata aż do śmierci która nastąpiła 20/8, 1556 roku.

Ponieważ Borek sprawował rozliczne czynności kościelne i wysyłany bywał w rozmaitych poselstwach, przeto zastępował się od roku 1550 w urzędowaniu przez Wincentego Brzostowskiego mansjonarza katedry krakowskiej, który jak się sam wyraża, był jego generalnym subkolektorem i pełnomocnikiem, *generalis subcollector et fidei commissarius*³⁾. Z urzędem generalnego subkolektora spotykamy się tu po raz pierwszy a zwłaszcza, że tylko generalny kolektor odpowiadał kamerze apostolskiej za rzetelny odbiór należytości, urząd ten nie pochodził z ustanowienia papieskiego, lecz był wyłącznie wpływem woli Borka jako generalnego kolektora, który polecił Brzostowskiemu sprawowanie agend połączonych z generalną kolekturą. Po śmierci Borka jednak sprawował Brzostowski ten urząd nadal aż do roku 1563, jeżeli nie dłużej, lecz prawdopodobnie bez upoważnienia stolicy apostolskiej.

W roku 1569, 14/9 zamianował Pius V. ówczesnego nuncjusza w Polsce Wincentego Portico generalnym kolektorem denara Św. Piotra⁴⁾, ale ten nie wybierał go z powodów wyżej wyłuszczonych. Był to ostatni przez stolicę apostolską zamianowany generalny kolektor świętopietrza.

¹⁾ zob. Kronikę Książąt polskich zam. w „Mon. Pol.“ T. III. str. 578 gdzie wspomniano, że elekt wrocławski Jakób de Salza wysłał dektora Burg kanonika krakowskiego i wrocławskiego do Rzymu w sprawie zatwierdzenia elekcyi, przypuszczamy, że jest tu mowa o Stanisławie Borku, którego spótcześni nazywali Borg albo Burg.

²⁾ Wyraźnie o tem mówi Brzostowski w „Regestrum“ fol. 1.

³⁾ Zob. l. c.

⁴⁾ Zob. dotyczące brewe zam. w „Dodatku“ Nr. IX.

DODATEK Nr. VIII.

REGESTRUM WALENTEGO BRZOSTOWSKIEGO.

W bibliotece uniwersytetu Jagiellońskiego znachodzi się pod Nrem 18 spory rękopis o 74 kartach folio, między niemi 9 kart niezapisanych a niektóre nie numerowane, niektóre zaś są zapisane tylko po jednej stronie. Cały rękopis pisany jednolitym bardzo pięknym charakterem XVI wieku, ma na marginesie notatki inną ręką dopisywane, ale spólcześnie. Oprawiony w deski powleczone skórą z bardzo pięknymi lecz zniszczonymi wyciskami, które były złożone. Na wierzchniej stronie oprawy przedstawiona postać mocno zatarta prawdopodobnie Chrystusa Pana z podpisem: „Ego lux mundi“ oraz napis: „Regestrum Petronalium ab anno Domini 1551 ad annos sequentes continuatur.“ Na odwrotnej stronie postać króla w zbroji i w koronie z berłem w prawej ręce a pod nią napis „Deus iudicium tuum regi da“ Psal. 71. Pod figurą króla odmiana herbu Jastrzębiec bez korony i hełmu i litery V. B., które rozpoczynały imię i nazwisko autora Regestrum Walentego Brzostowskiego, gdyż do autorstwa Regestrum on sam się przyznaje zaraz na wstępie, gdzie czytamy: „Regestum exactionis seu Collectoriae denarii S. Petri juxta veterem taxam ex antiquis regestis dyocesis cracoviensis descriptum per me Valentinum Brzostowski mansionarium ecclesiae majoris Cracoviensis protunc familiarem R. D. Stanislai Borek decani cracov.... ejusdemque denarii S. Petri generalis collectoris a Sede apostolica specialiter deputati fidei commissarium.“ O osobie Brzostowskiego domyślać się więc możemy, że pochodził z rodziny szlacheckiej i pieczętował się odmianą herbu Jastrzębiec, zresztą wiemy o nim nie wiele więcej nad to, co sam o sobie powiada, że był mansyonarzem przy katedrze krakowskiej i że spełniał urząd subkolektora krakowskiego od roku 1550 do 1563 a może jeszcze dłużej, z aktów zaś kapituły wiemy, że pochodził z dyecezyi przemyskiej, że był notaryuszem utraque auctoritate i że został zamianowany notaryuszem kapituły krakowskiej w dniu 3/8 1543 roku, notaryuszem kapituły nazywa go też Zygmunt August w pokwitowaniu jakie mu wystawił, o którym będzie niżej mowa. Sprawował urząd subkolektora krakowskiego.

po księdzu Franciszku z Miechowa wikaryuszu i podkustoszym katedry krakowskiej na mocy upoważnienia i z mandatu generalnego kolektora świętopietrza postanowionego z ramienia stolicy apostolskiej Stanisława Borka dziekana kapituły. Rozpoczął swoje urzędowanie w maju roku 1550 i urzędował do końca życia Borka († 1556 r.) i po jego śmierci a rejestrum jego obejmuje rachunki ze świętopietrza od roku 1551 wraz z remanentami za rok 1550 aż do roku 1563 włącznie.

Jak długo żył Borek, tak długo działalność Brzostowskiego była legalna, albowiem generalny kolektor miał z reguły prawo ustanawiania subkolektorów, a jedynie ich imiona i nazwiska był obowiązany podawać podskarbiemu kościoła rzymskiego, to też sam Brzostowski twierdzi, że Borek nie doręczył mu mandatu apostolskiego na wykonywanie urzędu subkolektora, po śmierci zaś Borka nie miał prawdopodobnie upoważnienia do poboru świętopietrza od stolicy apostolskiej, chyba tylko od samego króla. Z drugiej strony atoli pomimo, że był tylko subkolektorem zajmował on wyjątkowe stanowisko wśród rzeszy innych subkolektorów dlatego, że oni jeszcze za życia Borka byli obowiązani jemu oddawać zebrane ze świętopietrza kwoty a to na mocy osobnego upoważnienia „ex speciali commissione“ generalnego kolektora Borka, którego był on pełnomocnym zastępcą „fidei commissarius“¹⁾ i dlatego nazywa się sam subkolektorem generalnym.²⁾ Bezpośrednio wybierał on świętopietrze w mieście Krakowie i w parafiach przedmiejskich oraz w dziekanatach:

dobczyckim,
skawińskim,
zatorskim,
pszczyńskim,
bytomskim,
nowogórskim,
wysoczyckim,
wrocimowskim,
pleszowskim,
witowskim,
sokolińskim,
kijskim,
lelowskim,
andrzejowskim,
pacanowskim,
lipnickim,
radłowskim,

¹⁾ Zob. fol. 1.

²⁾ Zob. fol. 59.

które wówczas należały do archidyakonatu krakowskiego, tudzież w obrębie prepozytury wiślickiej, kieleckiej, tarnowskiej, sądeckiej i oświęcimskiej i w dekanatach:

 pilźnieńsko-strzyżowskim,
 bieckim,
 bobowskim,
 i nowotarskim,

które wtedy należały do archidyakonatu sądeckiego. Regestrum jego zatem wyszczególnia jedynie parafie w wyżej przytoczonych dekanatach i prepozyturach leżące, a szczegółowo nie wylicza parafii w archidyakonatach: sandomierskim, zawichoskim i lubelskim, oraz w dekanatach zostających pod władzą dziekana kieleckiego i w dekanacie spiskim, nie podaje więc spisu wszystkich parafii w dyecezyi krakowskiej. W ogólnych kwotach podaje tylko wpływy z archidyakonatu sandomierskiego, które mu odsyłało, nie wykazuje zaś nawet ogólnikowo kwot z archidyakonatu zawichoskiego i lubelskiego, z okręgu podlegającego dziekanowi kieleckiemu i z dekanatu spiskiego. Z dyecezyi gnieźnieńskiej odsyłali mu zebrane kwoty subkolektorowie z archidyakonatów: gnieźnieńskiego, kurzelowskiego, łączyckiego, łowickiego, uniejowskiego, kaliskiego i wieluńskiego, a zatem z całego obszaru dyecezyi gnieźnieńskiej. Natomiast z dyecezyi płockiej, w której istniały wówczas trzy archidyakonaty: płocki, dobrzyński i pułtusi,¹⁾ podaje jedynie kwoty z archidyakonatu pułtuskiego, być może jednak, że subkolektor pułtusi przysyłał mu kwoty z całej dyecezyi płockiej. W dyecezyi kujawskiej było wtedy trzy archidyakonaty, mianowicie: włocławski, kruszwicki i pomorski²⁾, on zaś podaje tylko kwoty z archidyakonatu włocławskiego. Dyecezya poznańska była podzielona na cztery archidyakonaty jako na: poznański większy, poznański średni czyli szremski, poznański mniejszy czyli tczewski i warszawski,³⁾ on podaje tylko kwoty z warszawskiego i poznańskiego archidyakonatu, lecz być może, że wszystkie trzy poznańskie archidyakonaty policzył za jeden. Z dyecezyi wrocławskiej podaje jedynie kwoty z archidyakonatu opolskiego chociaż obok niego w tej dyecezyi istniały jeszcze inne archidyakonaty, podobnie z dyecezyi chełmińskiej wymienia tylko archidyakonat chełmiński. Regestrum zatem jak się zdaje nie podaje zbioru z całego obszaru obowiązane do opłaty świętopietrza. Zaznacza na wstępie, że według dawniejszej taksy wszystkie parafie w dye-

1) Zob. „Encyklopedia kościelna“ T. XIX str. 578.

2) Zob. Zeno Chodyński: „Statuta synodalia dioecesis Wladislawiensis et Pomeraniae“ fol. IX.

3) Zob. „Encyklopedia kościelna“ T. XX Str. 566.

cezyi krakowskiej były otaksowane na skojce groszy polskich, a jedynie parafie znajdujące się na Śląsku otaksowano na skojce szerokich groszy praskich.

Subkolektorowie, którzy mu zebrane kwoty nadsyłali, byli następujący:

W archidyakonacie sandomierskim w latach od 1550 do 1556. Jędrzej wiceprepozyt sandomierski.

W archidyakonacie kurzelowskim w latach od 1550 do 1561 Maciej Bogdański podkustorzy kurzelowski.

W archidyakonacie gnieźnieńskim w latach od 1550 do 1553 Feliks Warka, podkustoszy gnieźnieński.

W archidyakonatach: łączyckim, łowickim i uniejowskim od roku 1550 do 1553 Maciej Sobański, wikaryusz łączycki.

W archidyakonacie kaliskim od roku 1550 do 1557 Stanisław Golański, kanonik i officyał kaliski.

W archidyakonacie wieluńskim od roku 1550 do 1557 Mikołaj, altarysta, a od roku 1558 do 1560 Maciej, kanonik i officyał wieluński.

W archidyakonacie poznańskim od roku 1550 do 1556 Grzegorz Nadarzycki (Nadaricius), kustosz kościoła N. P. Maryi w Poznaniu.

W archidyakonacie warszawskim od roku 1550 do 1555. Łukasz ze Sieradza, poddziekani warszawski.

W archidyakonacie wrocławskim od roku 1550 do 1559. Jan z Orłowa, poddziekani wrocławski.

W archidyakonacie pultuskim w latach 1550 do 1552 Andrzej Pobieg, penitencyarz, w roku zaś 1553 Bartłomiej Opacki, kanonik tamże.

W archidyakonacie opolskim od roku 1550 do 1554 Franciszek Rudolphi, archidyakon lwowski.

W archidyakonacie chełmińskim w latach 1550 i 1551 Baltazar, kanonik tamtejszy.

Podane przez Brzostowskiego opłaty z poszczególnych parafii mogą służyć za podstawę do wniosków wypływających ze zestawienia jego rejestru z rachunkami kolektorów z XIV wieku, które nas doszły. Spostrzegamy mianowicie, że niektóre parafie w XVI wieku płaciły taki sam ryczałt jaki płaciły jeszcze w XIV wieku, przypuszczać więc można, że przez trzy stulecia płaciły tę samą kwotę, wiele parafii płaciło w XVI wieku wyższe kwoty, niektóre płaciły mniej, co zresztą można sobie łatwo wytlómaczyć przez zmiany, jakim parafie ulegały. Zjawisko, że niektóre parafie uwidocznione w rachunkach z XIV wieku już się nie znachodzą w Regestrum Brzostowskiego wyjaśniono powyżej, natomiast Brzostowski podaje cały szereg nowych parafii, które w XIV wieku nie istniały.

Układ Regestrum jest tego rodzaju, że podano na jaką kwotę każda parafia była otaksowana i w tem Regestrum podobne jest do Liber beneficiorum Zernickiego i Łaskiego, ale różni się od wspomnianych ksiąg beneficyalnych przez to, że wykazuje, które parafie w ciągu trzynastu lat zapłaciły takse na nie przypadającą a które nie zapłaciły. Znachodzą się niektóre parafie, które w ciągu lat trzynastu ani razu nie zapłaciły należącej się taksy, inne składały ją każdego roku, inne sporadycznie, a wiele podano takich parafii, które w początku trzynastolecia płaciły, ale potem płacić przestawały. Na ogół parafie w dyecezyi krakowskiej płaciły najdłużej, natomiast w innych dyecezyach snać wcześniej opłata ustawała, o czem można wnioskować stąd, że coraz mniej archidyakonatów przesyłało zebrane kwoty, tak że Regestrum jest wybitnym dowodem na to, że świętopietrze wychodziło z użycia. Brzostowski podaje, że z archidyakonatu sandomierskiego przysłano mu świętopietrze tylko po rok 1556 włącznie,

z archidyakonatu kurzelowskiego po rok 1560,

z gnieźnieńskiego po rok 1555,

z archidyakonatów: łęczyckiego, łowickiego i uniejowskiego tylko po rok 1553.

z kaliskiego po rok 1557, ale za lata 1554 i 1555 nie przysłano tego co zebrano,

z wieluńskiego archidyakonatu po rok 1560,

z poznańskiego po rok 1555,

z warszawskiego po rok 1554,

z wrocławskiego po rok 1556,

z pułtuskiego po rok 1554,

z opolskiego tak samo,

a z chełmińskiego tylko po rok 1551.

Podobnie w wykazanych parafiach dyecezyi krakowskiej spostrzegamy zaniedbywanie opłaty. Na przykład w pierwszych sześciu latach to jest od roku 1551 do 1556 w mieście Krakowie prawie wszystkie parafie zapłaciły swój ryczałt, w następnem siedmioletniu to jest od roku 1557 do 1563 żadna z parafii nie zapłaciła, wyjąwszy parafię Ś. Szczepana i na Zwierzyńcu, które zapłaciły za lata 1557, 1558 i 1559, parafia Ś. Floryana zapłaciła za rok 1557 i 1558, a inne parafie nic nie zapłaciły. Dwadzieścia jeden parafii w prepozyturze kieleckiej za pierwsze sześciolecie złożyły 37 grzywien i 21 groszy, za następne siedmioletnie złożyły już tylko 27 grzywien i 16 groszy i tak mniej więcej bywało we wszystkich dekanatach. Zaznaczyliśmy już wyżej, że Regestrum Brzostowskiego posłużyło nam za podstawę w tabelarycznym układzie wpływów świętopietrza w przeważnej części dyecezyi krakowskiej według parafii, a uzupełniliśmy wyżej podaną tabelę przez kwoty, które wpływały z poszczególnych pa-

rafii według podania kilku kolektorów z XIV stulecia. Niektóre parafie płaciły takie same kwoty w XVI, co i w XIV wieku, ale takich parafii znachodzimy nie wiele, natomiast uderza różnica w kwotach między XIV a XVI wiekiem, należy jednak pamiętać, że kolektorowie z XIV wieku wyjąwszy jedynie Piotra syna Stefanowego nie uwidocznili ryczałtów przeznaczonych na poszczególne parafie, lecz podawali tylko to, co wpływało. Brzostowski zaś podaje ile każda parafia była obowiązana płacić, a osobno zapisuje, w którym roku zapłaciła i tu jest rzeczą znamionną, że parafia o ile płaciła, płaciła zawsze całą kwotę na nią przypadającą, zaledwo tylko kilka parafii zapłaciło mniej ponad to, co się należało, chociaż wiele parafii nie płaciły wcale ryczałtu na nie przypadającego.

W rękopisie znachodzą się tu i ówdzie zapiski na marginesie prawdopodobnie ręką samego Brzostowskiego skreślone, które odnoszą się bądź do świętopietrza, bądź do zmian zaszytych w niektórych parafiach. Na przykład podaje, że w drugiej połowie XVI wieku parafie Bobowa i Siedliska były złączone, że około tego czasu powstały niektóre nowe parafie jak Jastrząb i Ptaszkowa¹⁾. Zapisuje, że w Barcicach jakiś Garyński „parochiales occupavit, proinde retenta substituti non solvunt“²⁾. Wspomina, że około roku 1560 subkolektor wieluński Maciej skarżył się na brak upoważnienia od stolicy apostolskiej do pobierania świętopietrza i na niedbałość fiskusa królewskiego w obec popadłych w luteranizm wiernych odmawiających opłaty³⁾. W roku 1554 wykazał subkolektor kaliski Golański że się należało 24 groszy z miasteczka panów Ostroroga i Leszczyńskiego heretyków, którzy zabronili płacić świętopietrze⁴⁾ i t. p.

Na kartach od 64 do 68 znachodzi się podany rozdział zebranych kwot. Od roku 1550 do 1555 oddawał Brzostowski co roku Borkowi 80 dukatów dla archiwaryszów rzymskich, w obec których Borek był zaręczył dochodami ze swego beneficjum, że wspomniana kwota będzie im wypłacana. Prócz tego co roku „ratione cambii“ to jest z tytułu przemiany pieniędzy doręczał Borkowi w tych latach po 5 dukatów rocznie, co wszystko łącznie wyniosło sumę: 895 flor. i 10 groszy. Skarbowi królewskiemu na ręce podskarbiego królewskiego Spytka Jordana ze Zakliczyna złożył 27/10 1551 roku 600 florenów,
24/5 1552 złożył również 600 florenów,

¹⁾ Zob. fol. 55.

²⁾ Zob. fol. 56.

³⁾ Zob. fol. 30 verso.

⁴⁾ Zob. fol. 27 verso.

22/3 1555 xiędzu Rafałowi Wargawskiemu, notaryuszowi skarbu królewskiego złożył 1000 florenów.

W roku 1557 również tysiąc florenów.

W roku 1559 toż samo 1000 florenów.

Z tytułu zapłaty wicekolektorskiej, oraz na woźnych, na procesy i na wydatki kancelaryjne za czas od roku 1550 do 1563 zaliczył 298 florenów i 20 groszy. Na samym końcu rękopisu dołączone jest pokwitowanie króla Zygmunta Augusta wydane sabato post festum Exaltationis S. Crusis r. 1552 dla Stanisława Borka z poboru świętopietrza za czas od r. 1536 do 1549 włącznie¹⁾. Pokwitowania wydanego Brzostowskiemu nie ma w naszym rękopisie, skądinąd jednak wiemy, że zosił on pokwitowany przez króla 20/3 1564 r. na sejmie w Warszawie²⁾.

¹⁾ Pokwitowanie dla Borka wydał Lipiński w Bibliotece warszawskiej z roku 1847 T. I str. 282 n. 3. jest ono równobrzmiące z pokwitowaniem znachodzącem się w naszym rękopisie.

²⁾ Wydał je Lipiński l. c. str. 282 i 283.

DODATEK Nr. IX.

BREWE PIUSA V DO WINCENTEGO PORTICO.

Dilecto filio Magistro Vincentio a Porticu Notario, et apud charissimum in Christo filium nostrum Sigismundum Augustum Poloniae Regem Illustrem nostro et apostolicae Sedis Nuncio.

PIUS PAPA V.

Dilecte fili Salutem, et Apostolicam benedictionem. Cupientes ex pastoralis nostri officii nobis divinitus iniuncti sollicitudine res et iura Sanctae Romanae Ecclesiae per universum christianum orbem existentia quantum cum Deo possumus, salva, et illaesa conservari, et quae forsitan per incuriam ac locorum et temporum longinquitatem inexacta remanserunt, et remanent de praesenti, honestis modis et rationibus exigi, et recuperari, Tibi, de cuius fide, prudentia, dexteritate et experientia plurimum in Domino confidimus, tenore praesentium committimus et mandamus, ut acceptis praesentibus, ab omnibus et singulis istius Regni eiusque Dominiorum personis Denarium Sancti Petri nuncupatum pro tempore debentibus, eis prius debite monitis, et requisitis, quicquid occasione eiusdem Denarii eos debere tibi constiterit tam pro tempore praeterito, et hactenus decurso, quam pro futuro, et in posterum decurrendo, nostro, et eiusdem Ecclesiae nomine exigas et recuperes, et tibi tradi et consignari cures et facies. Nos enim tibi unum vel plures per te eligendos cum pari vel limitata potestate deputandos Denarium huiusmodi tam debitum quam debendum, ut praefertur, suis temporibus exigendi, levandi et recuperandi, exactumque et recuperatum conservandi et custodiendi, et quo, ad praeterita cum debitoribus concordandi, et transigendi, solventes de solutis et habitis quietandi, et liberandi, nec non solvere recusantes et subterfugientes ad solvendum per poenas etiam pecuniarias arbitrio vestro infligendas, et applicandas, ac demum per sententias et censuras ecclesiasticas, aliaque opportuna iuris, et facti remedia cogendi, et compellendi, brachii quoque saecularis auxilium ad hoc si opus fuerit ab ipso Serenissimo Rege Poloniae, eiusque Magistratibus, et Ministris, et

aliis, quos requirendos duxeris invocandi, et implorandi, caeteraque ad exactionem Denarii huiusmodi, necessarita seu quomodolibet opportuna faciendi, gerendi, et exequendi, plenam, liberam et omnimodam, auctoritate apostolica tenore praesentium facultatem concedimus et potestatem. Non obstantibus constitutionibus apostolicis, statutisque et consuetudinibus etiam iuramento, confirmatione apostolica, vel quavis firmitate alia roboratis privilegiis quoque, indultis, et litteris apostolicis nec non quibusvis aliis deputationibus per quoscumque etiam officialium Romanae Curiae Collegia de quibusvis personis ad exactionem huiusmodi factis et faciendis. Quibus omnibus etiam si de illis, eorumque totis tenoribus specialis, individua, ac de verbo ad verbum mentio, seu quevis alia expressio habenda, aut aliqua exquisita forma, ad hoc servanda foret, eorum tenores presentibus pro sufficienter expressis habendis, illis, alias in suo robore permansuris hac vice dumtaxat ad effectum praesentium specialiter, et expresse, derogamus, caeterisque contrariis quibuscumque. Volumus autem quod de exactis, et recuperatis, ut praefertur, nostro et dictae Romanae Ecclesiae Camerario bonum compositum, et fidelem ractionem reddere, et pecunias inde collectas, cui nos, seu idem Camerarius noster ordinaverimus, vel ordinaverit fideliter cum effectu solvere, et tradere debeas, ac tenearis.

Datum Romae, apud Sanctum Petrum sub Annulo Piscatoris Die XIII Septembris MDLXVIII Pontificatus nostri anno quarto.

Caesar Glorierius.

Dopełnienia i sprostowania.

Na str. 173 powiedziano, że po śmierci Erazma Ciołka pełnił urząd generalnego kolektora Jan, biskup wrocławski. Należy sprostować tę wiadomość, albowiem wówczas biskupem wrocławskim był Jakób.

Na str. 196 i 197 wspomniano o okólniku Zygmunta Augusta, zapewniającym biskupom i nuncyuszowi *auxilium brachii regalis* w sprawach, należących do ich jurysdykcji. Okólnik ten zamieścił Theiner w „Monum. Pol.” w T. II, Nr. 687 pod datą 20/10 1569 r.

Do str. 203 dodać należy, że Stefan Batory był dobrze poinformowany, kiedy twierdził, iż kolegium węgierskie w Rzymie przestało istnieć, albowiem Stefan Szanto (Araten), jezuita, postarał się, iż klasztor pustelników św. Pawła przy świątyni S. Stephano Rotondo, został zamieniony na *collegium hungaricum*, celem kształcenia w niem duchownych z Węgier. Grzegorz XIII polecił 28/5 1579 r. otworzyć rzeczone kolegium, ale później przyłączył je do *collegium germanicum*, zob. Steinhuber: „Geschichte des Collegiums german.-hungaricum”. Freiburg 1895.

Do str. 206 dołączamy, że sprawa przywrócenia opłaty denara miała być jeszcze raz poruszona przez kardynała Borghese w instrukcyi danej nuncyuszowi w Polsce, Franciszkowi Simonecie, biskupowi z Foligno, na dniu 11/11 1606 roku. W instrukcyi rzeczony miał mu polecić, iżby się starał o wznowienie opłaty denara na pożytek kraju polskiego. Wspomina o tem Przeździecki we „Wiadomości bibliograficznej” na str. 115, a za nim Fabisz we „Wiadomości o legatach i nuncyuszach w dawnej Polsce” na str. 203 i obaj podają, że instrukcyja wspomniana znachodziła się w bibliotece medyolańskiej Brera w mss. IX, 17, Nr. 13 i w bibliotece Albanich pod Nrem 453. Pomimo najusilniejsze nasze starania instrukcyi tej nie mogliśmy wydostać. W korespondencyach z czasów nuncyatury Simonetty, które się znachodzą w odpisie w Krakowie, troskliwie poszukiwaliśmy choćby śladu starań o przywrócenie denara,

ale nie znaleźliśmy go nigdzie, nie wątpimy jednak, że Simonetta mógł być otrzymać podobne polecenie, zwłaszcza, że około tego czasu Zygmunt III domagał się natarczywie u Stolicy apostołskiej zasiłków pieniężnych, a Paweł V ustawicznie się tłómaczył, że nie może ich użyczyć (zob. „Vaticana“, Barberini lat. 5932 passim), mógł więc być zwrócić uwagę na to, że gdyby opłata denara została wznowiona, kwoty stąd pozyskane mogłyby być obrócone na pożytek kraju, lecz niestety już na długo przedtem podrwiono świętopietrze na szkodę samego kraju.

Do str. 422. W szeregu generalnych kolektorów pominieliśmy Borzysława, który wraz ze zatwierdzeniem swego wyboru na arcybiskupa gnieźnieńskiego został zamianowany generalnym kolektorem (zob. „Kod. wielkop.“ II, Nr. 991), ale zanim wyjechał do Polski umarł w Awinionie.

Tamże należy sprostować domniemanie, jakoby Janisław następcą Borzysława na stolicy arcybiskupiej, który dopiero w roku 1317 został zamianowany arcybiskupem i kolektorem świętopietrza, miał być już kolektorem w roku 1312. Domniemanie nasze oparliśmy na zapisce w „Reg. avin. Johannis XXII“ Tom XXXVI, Nr. 47, fol. 574 verso, którą wydrukował Baumgarten w dziele: „Untersuchungen und Urkunden über die Camera Collegii Cardinalium“ pod Nrem 261, na str. 170, a która opiewa: *1313. Jul. 12. Die XII Jul. dominus Genislabus, archiepiscopus guesseniensis collector census, qui dicitur denarius beati Petri in regno Polonie per sedem apostolicam deputatus assignavit camere per manus domini fratris Tudes, episcopi methelien. de censu ipso, per ipsum collecto, pro uno anno terminato in festo Circumcisionis Domini proxime preterito XXII marchas III unc. auri cum dimidia ad pondus avinion. quod aurum est in pulvere, qui dicitur de palholia.*

Zważywszy, że w roku 1313 Janisław nie był jeszcze arcybiskupem gnieźnieńskim, przypuszczamy, że tu zaszła pomyłka co do roku, mianowicie zamiast roku 1313, należało położyć rok 1323. Za tem przemawia tom XXXVI rejestów Jana XII i foliał, w jakim ta zapiska we wspomnianym tomie się znajduje.

Zamieszczona jest ona na karcie 574 pod Nrem 47, podczas gdy pod tym samym Nrem, ale poprzednio, na karcie 572 znajdujemy zapiskę o złożeniu świętopietrza z Polski przez biskupa kujawskiego Gerwarda na dniu 5/11 1322 roku; gdy zapiski podawano w porządku chronologicznym, wypływa z tego, że pisarz przez pomyłkę napisał zamiast roku 1323 rok 1313. Baumgarten nie sprostował daty, przeto na jego zapisce oparliśmy przypuszczenie, jakoby Janisław już w roku 1312 był kolektorem świętopietrza, co niniejszem prostujemy, albowiem Ja-

niślaw został zamianowany dopiero 3/2 1317 roku przez Jana XXII (zob. Abraham „Sprawozdanie z roku 1896/7 i 1897/8“ str. 38).

Nominacja Gerwarda, biskupa kujawskiego, na kolektora i towarzysza Janisławowego nastąpiła właściwie 20/5 1318 roku, gdyż w roku 1317 w instrumencie nominacyjnym napisano przez pomyłkę zamiast: *vladislaviensi episcopo, vratislaviensi episcopo* i ówczesny biskup wrocławski Henryk, otrzymał w ten sposób nominację na kolektora i rozpoczął był akcję kolektorską, gdyż oczywiście jemu instrument posłano, a dopiero 20/5 1318 roku po spostrzeżeniu omyłki, mandat kolektorski dany mu cofnięto, a posłano go Gerwardowi (zob. Heinemann: „Codex dipl. Pomeraniae“ Nr. 3189). Przez to wyjaśnia się fakt, że w r. 1317 wezwania do opłaty denara pochodziły od arcybiskupa Janisława i od biskupa wrocławskiego Henryka.

WYKAZ

osób, rzeczy i miejscowości.

A.

- Adryan VI, papież str. 148, 167, 173, 174, 175.
- Agenci finansowi. kuryi str. 97.
- Akt poddania Polski w opiekę Stolicy Apostolskiej str. 39, 40, 42.
- Alamandi Ludwik, zastępca podskarbiego pap., str. 426.
- De Albertis, kupiec florencki, str. 97.
- Albinus, scholar, str. 39, 40.
- Aleksander II domaga się świętopietrza z Danii str. 31, 161.
- Aleksander III str. 35.
- Aleksander IV str. 32, 144.
- Aleksander VI str. 148, 430.
- Aleksander Jagiellończyk str. 166, 430.
- Aleksander, opat z Oliwy, str. 117.
- Alfani, kompania kupiecka, str. 97.
- Alfons, ks. portugalski, zostawał w c-piecie papieskiej str. 34, płacił czynsz Stolicy apostolskiej str. 37.
- Altenbergen, klasztor, str. 7.
- Anastazy IV, papież, str. 51.
- Andrychów, parafia, str. 320.
- Andrzej de Verulae, kolektor w Polsce, r. 1319 — 1321, str. 80, 81, 94, 96, 100, 118, 127, 133, 139, 146, 152, 156, 219, 221, 222, 223, 273, 423.
- Andrzejów, parafia, str. 356, andrzejowski dekanat, str. 358, 359, 427, 434.
- Andrzej z Kańczugi, subkolektor, str. 151, 153.
- Angelus ze Starogrodu, lektor Augustyanów, ogłasza przeciw świętopietrzu „Protocollum“, str. 129.
- Angielskie świętopietrze, str. 35, 90, 147,
było najwcześniej zaprowadzone str. 10,
było podymnem w kwocie jednego denara str. 12, 23,
było przeznaczone na fabrykę kościola św. Piotra, str. 162,
Klemens V ustąpił je kardynałom str. 163,
jego kolektorowie w Anglii składają przysięgę, że nie będą działać na szkodę kraju str. 147,
jego kolektorowie utrzymują się z prokuracji str. 144, 147,
płacono je między 29 czerwca a 1 sierpnia str. 64,
oznaczano na stałą kwotę str. 67, 79, 137.
płacą wszvstkie stany w wieku XI str. 56, 57,
w XII wieku tylko przywiązani do gleby str. 57, 61,
płacono je w denarach str. 67,
było prototypem świętopietrza winnych krajach str. 9, 10, 12, 23, 51, 139,
bywało przeznaczone na światło do świątyni św. Piotra str. 24, 161,
pierwotnie obracane na potrzeby Schola Saxonum w Rzymie, str. 161,
sposób pobierania i cechy jego str. 11,
termin płacenia oznaczały ustawy państwowe str. 90,

- Angielskie świętopietrze ustalo w r. 1534 str. 205.
 bylo zagwarantowane przez państwo str. 80.
 nazywalo się własnością św. Piotra str. 8.
- Apeczko, biskup lubuski, kolektor świętopietrza str. 134, 135.
- Araten zob. Szanto.
- Archidyakonowie byli kolektorami partykularnymi świętopietrza str. 70, 400.
- Arnold de Caucina, kolektor generalny w Polsce i Węgrzech r. 1316 — 58, str. 68, 82, 91, 101, 115, 141, 145, 146, 149, 157, 220, 230, 231, 232—242, 243, 273, 375, 397, 418, 423, 424.
 przeprowadza prawdopodobnie otakowanie parafii str. 82, 94,
 rachunki jego str. 82, 94.
- Arnold Andrzej, autor rozprawy „De denario S. Petri. str. 209.
- Asti, miasto we Włoszech, str. 97.
- Augustyn, bp. z Obslor, każe płacić denara wiernym przystępującym do komunii św., str. 66, 90.
- Awinion: poselstwo polskie 1317 r. 48, 49, 52, zob. także str. 54, 57, 98, 99, 101, 109, 110, 112, 113, 114, 118, 119, 121, 122, 127, 133, 134, 156.

B.

- Babice, parafia, str. 332
- Bachowice (Woźniki), parafia, str. 316, str. 320.
- Baldrzychów, parafia, str. 283.
- Ballenstädt, ród panujący w marchii brand., str. 133.
- Baltazar de Piscia, legat 1477—1480, wybiera świętopietrze w dyecezyi wrocławskiej str. 84, 247.
- Baltazar, subkolektor. 411, 436.
- Bałtów, parafia, str. 390.
- Bamberskie biskupstwo w opiece papieskiej str. 41.
- Bandellus, kolektor 1386 r., str. 65, 71, 425.
- Barcelona, hrabstwo przyjęte w komendacyę str. 38.
- Barcice, parafia, str. 188, 438.
- Bardi, dom handlowy, str. 97.
- Barnim III, książę szczeciński, str. 129.
- Bartoszewice, parafia, str. 304, 305.
- Barwald, parafia, str. 318.
- Barzy Piotr, kasztelan przemyski, str. 192.
- Batory Stefan, król, str. 198, 205, 206, 442.
- Basków, wieś w parafii Książnicy Wielkiej, str. 153.
- Bazyleja str. 115.
- Bazylejski sobór wysyła do Polski poborców denara str. 83, 84, 425, 427, 428.
- Bączal, parafia, str. 378.
- Bąkowa Góra, parafia, str. 294, 295.
- Bąków, parafia, str. 308, 309.
- Baxcice (Bareczicz), parafia, str. 382.
- Bedlna, parafia, str. 291.
- Bedneński dekanat str. 271, 272, 304 do 309.
- Bellno, parafia, str. 308, 309.
- Bednary, parafia, str. 296, 297.
- Beldów, parafia, str. 302, 303.
- Benedykt VIII, papież, str. 13.
- Benedykt IX, papież, str. 28.
- Benedykt XI, papież, str. 422.
- Benedykt XII, papież, nie godzi się na uwolnienie miast od świętopietrza i zamiarę świętopietrza głównego na podymne str. 63, 64, 79, 109, 110, 112, 123, 127, 134, 156, 163, 164, 423.
- Benedykt XIII, papież, str. 163.
- Benignus św. str. 14.
- Bernard, kardynał, str. 130.
- Bertold z Raciborza, prokurator książąt śląskich w Awinionie, str. 52, 107.
- Bertoldowice, parafia, str. 322.
- Bertrand, hr. Prowancyi, pod opieką Stol. Apost., str. 38.
- Bestwina, parafia, str. 322.
- Beszece, parafia, str. 344.
- Beszowa (Benschowa biskupia), parafia, str. 358, 360.
- Benschowa szlachecka, parafia, str. 300.
- Bęczkowice, parafia, str. 294, 295.
- Będzin, parafia, str. 328.
- Białaczów, parafia, str. 291.
- Biały Kościół, parafia, str. 336
- Białw Tarezek, parafia, str. 75.
- Białków, parafia, str. 280.
- Białobrzegi, parafia, str. 288.
- Białyniec, parafia, str. 300, 301.
- Bidziny, parafia, str. 388.
- Biechów, parafia, str. 360.
- Biecki dekanat str. 372—378, 430
- Biecz, parafia, str. 372.
- Biedzwiadza, parafia, str. 378.

- Bieganica (Biegonice), parafia, str. 382.
 Bielawy, parafia, str. 304, 305.
 Bieliny, parafia w archidyakonacie kurzelowskim, str. 291.
 Bieliny, parafia w archidyakonacie sandomierskim, str. 392.
 Bierzwienna, parafia, str. 306, 307.
 Biesiadki, parafia, str. 364.
 Bijel, kanonik krakowski, str. 412.
 Binarowa, parafia, str. 376.
 Birków, parafia, str. 340.
 Biskupi w Polsce niedbają o świętopietrze str. 179, 180,
 wykonują sądy nad heretykami str. 186, 187,
 tracą jurysdykcję nad nimi str. 187,
 bywali kolektorami partykularnymi str. 21, 423.
 Biskupice, parafia w dekanacie dobezyckim, str. 312.
 Biskupice, parafia w dekanacie bytomskim, str. 330, 331.
 Biskupice, wieś w parafii Radłów str. 77. w parafii Xiążnice Wielkie str. 153.
 Błogie, parafia, str. 288.
 Błonie, parafia, str. 304, 305.
 Błotnica, parafia, str. 290.
 Bobin, parafia, str. 342.
 Bobiednik (Pobiednik), parafia, str. 340.
 Bobowa, parafia, str. 378, 379.
 Bobowski dekanat str. 74, 378 — 381, 435, 438.
 Bóbrka, parafia, str. 378.
 Bochnia, parafia, str. 362.
 Bodzanów, parafia, str. 76, 310.
 de Bodzanów Stanislaus str. 402, subkolektor str. 403. (rachunki ze świętopietrza) str. 404, 415.
 Bodzanta, arcybiskup gnieźnieński, str. 149, 159.
 Bogdanów, parafia, str. 294, 295.
 Bogdański Maciej, subkolektor, str. 180, 181, 189, 436.
 Bogucice, parafia, str. 328.
 Boguła, biskup poznański, kolektor, str. 137.
 Boguszyce, parafia, str. 296, 297.
 Bolechowice, parafia, str. 336.
 Bolesław Chrobry płaci świętopietrze str. 13, 20, 39, 162,
 płaci w denarach str. 15, 16, 42, 87.
 koronuje się za zgodą Stol. Apost. str. 47,
 uważa się za trybutariusza św. Piotra str. 14, 15, 17, 18, 19, 40, 41, 42.
 Bolesław Śmiały koronuje się za zgodą Stolicy Apost., str. 8, 20, 30, 31, 39, 40, 47.
 Bolesław mazowiecki, książę, str. 166.
 Bolesław Krzywousty str. 19, 124.
 Bolesław, parafia, str. 346.
 Bolimów, parafia, str. 296, 297.
 Bolko, książę na Brzegu, str. 109, 111, 112, 115.
 Bolko, książę münsterberski, str. 109, 110.
 Bolko, książę świdnicki, str. 53, 58, 82, 110, 115.
 Bolko, książę walkenburski, str. 110.
 Bolognetto, nuncyusz, str. 200, 201, 202, 204, 205, 212.
 Bonajutus de Casentino, kolektor, str. 145, 418, 422.
 Bonar Jan, agent króla Zygmunta I. w Rzymie, str. 90, 173, 174, 175.
 Bonar Seweryn, burgrabia krakowski, str. 414, 416.
 Bonifacy VIII, papież, str. 422.
 Bonifacy IX, papież, str. 124, 131, 160, 425.
 Bononia str. 97.
 Borek Stanisław, generalny kolektor, kanonik krakowski, str. 15, 33, 56, 85, 115, 170, 177, 188, 189, 190, 194, 206, 212, 262 — 269, 404, 409, 412, 415, 431, 432, 433, 434, 438, 439.
 Borghese, kardynał, str. 442.
 Borowa, parafia, str. 74, 361.
 Borówno, parafia, str. 285.
 Borszewice, parafia, str. 283.
 Borysławice, parafia, str. 306, 307.
 Borzęcin, parafia, str. 77, 350.
 Borzęcinek, parafia, str. 366.
 Borzykowo, parafia, str. 285.
 Borzysław, arcybiskup gnieźnieński, str. 443.
 Brandenburska marchia str. 132, 133.
 Brański Sebastyan, dziekan kurzelowski i kanonik łowicki, str. 414.
 Breakspeare Mikołaj, legat w Norwegii, str. 11.
 Breve Piusa V wznawia urząd kolektorski w Polsce str. 194, 195, 212, 440.
 Broliński Mikołaj, archidyakon pułtuski, str. 406.
 Brudzewice, parafia, str. 289.
 Brudzewo, parafia w dekan. konińskim str. 281, w dekan. słupskim str. 282.
 Bruges, miasto, str. 97.
 Sw. Bruno, biskup i męczennik, staje w obronie Bolesława Chrobrego str. 13, 14, 15.

- Bruśnik, parafia, str. 380.
 Brzeski Mikołaj, generalny starosta podolski, str. 199.
 Brzeszcze, parafia, str. 326.
 Brzetysław, książę czeski najeżdża Polskę, własność św. Piotra, za co też ukarany, str. 18, 38, 40.
 Brzeziny, parafia w dyecezyi gnieźnieńskiej, str. 302, 303.
 Brzeziny (dekanat strzyżowski) w dyecezyi krak., str. 370.
 Brzeźnica, parafia w dyecezyi gnieźnieńskiej, str. 284.
 Brzeźnica, parafia w dyecezyi krakowskiej, str. 370.
 Brzeźnica, parafia w dyecezyi krakowskiej, w dekanacie lipnickim, str. 362.
 Brzeźnicki dekanat str. 271, 284, 285, 286.
 Brzostek, parafia, str. 372.
 Brzostowski Wacław, generalny subkolector, str. 8, 67, 70, 74, 78, 94, 100, 115, 146, 153, 154, 171, 178, 180, 188, 189, 190, 212, 220, 263—270, 273, 274, 353, 355, 357, 359, 361, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 432, Brzostowski Regestrum 433—439.
 Brzyków, parafia, str. 76.
 Brzyski, parafia, str. 374.
 Brzyskorzystew, parafia, str. 278.
 Buchholtz Henryk, komtur z Mewy, str. 117.
 Buczek, parafia, str. 76, 284.
 Budaewus, str. 13.
 Budziszlaw kościelny, parafia, str. 279.
 Budziszewice, parafia, str. 298, 299.
 Bukowno, parafia, str. 289.
 Bulowice, parafia, str. 322.
 Burg (Borek), kanonik wrocławski i krakowski, str. 432.
 Burkhard, burgrabia magdeburski, str. 114.
 Busko, parafia, str. 344.
 Buszkowice, parafia, str. 77.
 Bychawa, parafia, str. 398.
 Bychowice (Bytom), parafia, str. 326.
 Bystrzyca, parafia, str. 396.
 Bytom, miasto i parafia, str. 326.
 Bytomski dekanat str. 326, 330, 431.
 Bydlin, parafia, str. 354.
 Bzovius, annalista, str. 141.

C.

- Caesar Glorierius, sekretarz brewiów za czasów Piusa V, str. 441.
 Calatuar (Colosvar?) miasto w Siedmiogrodzie, str. 201.
 Caligari, nuncyusz w Polsce, str. 60, 62, 200, 201, 202, 212.
 Cammerstein Dawid, komtur w Gdańsku, str. 117.
 Capitatio, czyli pogłówna, str. 57, 58.
 Capocci, bp. tuskulański, kardynał, str. 130.
 De Carmeze Dzierżaw, syn Mikołaja, generalny kolector w Polsce r. 1470 str. 429.
 Charzewice, parafia, str. 392.
 Charzów, parafia, str. 328.
 Chatów, parafia, str. 394.
 Chechel (Chechło), parafia, str. 330.
 Chelm, parafia, str. 312.
 Chelnce, parafia, str. 287.
 Chelmiński archidyakoniat str. 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 265, 435, 436, 437.
 Chelmińska dyecezya ma płacić świętopietrze pogłówna str. 47, 48, 66, 82, 84, 86, 116, 117, 223, 224, 225, 226, 227, 229, 231, 232, 235, 236, 237, 238, 239, 243, 244, 407, 408, 435.
 przestaje płacić denara str. 188.
 Chelmińskie duchowieństwo opera się opłacie denara, za co pokarane cenzurami, str. 118, 124.
 Chelmo, parafia, str. 294, 295.
 Chelmski Julian, subkol. kan. krak., str. 406.
 Chęciny nowe i stare, parafia, str. 287.
 Chlevice, parafia w dekanacie andrzejskim, str. 356.
 Chlevice, parafia w dekanacie radomskim, str. 396.
 Chlina, parafia, str. 336.
 Chmielnik, parafia, str. 348.
 Chociszew, parafia, str. 300, 301.
 Chocznia, parafia, str. 320.
 Chodów, parafia w dekanacie bedleńskim, str. 306, 307.
 Chodów, parafia w dekanacie szczawińskim, str. 300, 301.
 Chojenski biskup krakowski, str. 173.
 Chojna, parafia, str. 277.
 Chomentów, parafia, str. 346, 347.
 Chomranice, parafia, str. 382.
 Chorzęcin, parafia, str. 292, 293.

- Chorzewów, parafia, str. 300.
 Choteża, parafia, str. 396.
 Chotel, parafia, str. 348.
 Chotów, parafia, str. 287.
 Chotseco, parafia, str. 394.
 Chrobrzany, parafia, str. 392.
 Chroberz, parafia, str. 344.
 Chroślin, parafia, str. 300, 301.
 Chrzanów, parafia, str. 332.
 Chrzastowice, wieś w parafii Thuczań, str. 77.
 Chrzastów, parafia, str. 286.
 Chrzęcięce (Chraniez), parafia, str. 358.
 Chwałborzyn, parafia, str. 283.
 Cencius, autor „Libri censuum Eccles. Rom.“, 25, 37, 39, 40.
 Censu w starożytności był opisem dóbr str. 13, 51,
 w wiekach średnich był znakiem podległości str. 14, 172.
 Polskę chronił od zawisłości niemieckiej str. 37, 46.
 Cerekwica, parafia, str. 278.
 Ciampi, autor dzieła: „Bibliographia critica“, str. 201, 213, 419.
 Ciechocin, parafia; str. 119.
 Ciernia, parafia, str. 286.
 Ciecina, parafia w dekanacie oświęcimskim, str. 324.
 Ciecina, parafia w dekanacie sandomierskim, str. 392.
 Ciegowice, parafia, str. 328.
 Ciężkowice, parafia, str. 386.
 Ciołek Erazm, bp. płocki, kolektor † 1522, str. 148, 167, 173, 174, 430, 431, 442.
 Cmolas, parafia, str. 370.
 de Conary, szlachta, str. 413, 416
 Coelestis attitudo (bula) — str. 162, 163.
 Coenae Donini (bula) — str. 140, 141.
 Collegium scriptorum archivii Romanae Curiae pobiera świętopietrze z Polski str. 165, 167, 168, 171, 190.
 Coloni, tj. osadnicy, płacą denara str. 29, 54, 55, 56, 59.
 znaczenie tego wyrazu str. 55, 56, 59, 60.
 Commendone, nuncyusz w Polsce, str. 85, 172, 177, 179, 185, 191, 194, 197, 198.
 Di Como, kard., sekretarz stanu, str. 172.
 Conarzewski Piotr, sędzia kaliski, str. 404.
 Corus, miara zboża, str. 30.
 de Costen Jakób, subkolektor, str. 406, 407.
 Crapijez Mikołaj, subkolektor chełmiński, str. 407, 408.
 Cribrum: miara owsa, w której płacono świętopietrze zamiast denara, str. 26, 28, 29, 87.
 Culmsee (katedra chełmińska), str. 121.
 Curosch Wawrzyniec, subkolektor, str. 410.
 Curores, woźni sądów duchownych, str. 189.
 Czacki, str. 60, 210.
 Czapla, parafia, str. 394.
 Czaple, parafia, str. 336.
 Czarna, parafia, str. 78.
 Czarna Maniowa, parafia, str. 386.
 Czarnca, parafia, str. 286.
 Czarnkowski Jerzy, kanonik gnieźn. poseł Zygmunta I., str. 167.
 Czarnocin, parafia w dekanacie sokołińskim, str. 344.
 Czarnocin, parafia w dekanacie tuszyńskim, str. 294.
 Czarnolas, parafia, str. 74
 Czarny Potok, parafia, str. 382.
 Czaszewo, parafia, str. 278.
 Czehów, parafia, str. 68, 362.
 Czedwecz, parafia, str. 324.
 Czeladź, parafia, str. 328.
 Czelechów, parafia, str. 396.
 Czemerzyn, parafia, str. 398.
 Czermno, parafia, str. 74, 287.
 Czernichów, parafia, str. 332.
 Czerniejewo, parafia, str. 275.
 Czerniewice, parafia, str. 296, 297.
 Częstoborowice, parafia, str. 398.
 Częstochowa, parafia, str. 352.
 Czudec, parafia, str. 368.
 Czudziec, parafia, str. 77.
 Czudzinowice, parafia, str. 342.
 Czulice, parafia, str. 340.
 Czysz: Bolesława Chrobrego, str. 15, 41, 162.
 płacono w denarach, str. 16.
 poczyna płacić Polska od nawrócenia, str. 37.
 wznowiony za Kazimierza I., str. 17, 19.
 Czynnin, parafia, str. 360.
 Czynnina, parafia, str. 276
 Ćwiklica, parafia, str. 326.

D.

- Daleszyce, parafia, str. 350.
 Dalików, parafia, str. 302, 303.
 Daniewice, parafia, str. 75, 289.
 Dania płaci świętopietrze od XI wieku
 str. 11, 19, 20, 31, 35, 46, 52, 205.
 Z Danii świętopietrze dowodem opieki
 pap. nad tym krajem str. 35, 37.
 Dankowice stare, parafia, str. 322.
 Dąbie, parafia, str. 77, 304, 305.
 Dąbroszyn, parafia, str. 281.
 Dąbrowa, parafia, dekan. sokoliński,
 str. 344.
 Dąbrowa, parafia w dekanacie kurze-
 lowskim, str. 288.
 Dąbrowa, parafia w prepozyturze kie-
 leckiej, str. 350.
 Dąbrowa, parafia w dekanacie brze-
 zińskim, str. 285.
 Dąbrowa, parafia w dekanacie pільneń-
 skim, str. 372.
 Dąbrowa Plecka, parafia, str. 308, 309.
 Dąbrowice, parafia, str. 306, 307.
 Dąbrówka, parafia, str. 276.
 Decimaliter płacono denara t j. na
 sposób dziesięcin, str. 50, 51.
 Dembica, parafia, str. 368.
 Dembno, parafia w dekanacie radłow-
 skim, str. 366.
 Dembno, parafia w dek. nowotarskim,
 str. 385.
 Demboszyn, parafia, str. 77.
 Denar i jego wartość, str. 169, 170.
 Denar opłatą roczną, str. 20.
 Denar podatkiem z ziemi, str. 52.
 Denar opłatą podymną, str. 21, 23, 24,
 86, 214.
 Denar opłatą pogłówną, str. 214, de
 jure był przed rokiem 1318, str. 26,
 27, 30.
 Denar przeznaczony na światło do św.
 Piotra str. 23 24.
 Denar staje się opłatą pogłówną za
 Łokietka, str. 21, 23, 25, 26, 27, 28,
 48, 91.
 a nie za Kazimierza I., str. 23, 24,
 25.
 równa się dwom menzurom owsa,
 str. 87, 103, 217.
 z głową św. Jana, str. 23, 31, 217
 Derin Jodocus, rajca krakowski, str.
 408
 Deusdedit, kardynał, zbiór kanonów,
 str. 39, 40, 41.
 Dębica, parafia, str. 275.
 Dębno królewskie, parafia, str. 280.
 Dębowice, parafia, str. 374.
 Dęby szlacheckie, parafia, str. 280.
 Długa Łąka, parafia, str. 384.
 Długosz, str. 19, 131, 166, 217, 361,
 368.
 niejasno przedstawia początek świę-
 topietrza, str. 28, 29, 46, 53, 54,
 56, 70, 86, 215, 216.
 podaje sposób płacenia; str. 76.
 podaje taksy płacone pro jure apo-
 stolico str. 71, 72.
 Dłużec (Glusicz), parafia, str. 354.
 Dmenin, parafia, str. 285.
 Dmosin, parafia, str. 300, 301.
 Dobczyce, parafia, str. 310.
 Dobczycki dekanat, str. 310—314, 377,
 434.
 Dobra, parafia w dek. warskim, str.
 283.
 Dobra, parafia w dek. dobczyckim str.
 314.
 Dobrków, parafia, str. 368.
 Dobrogosta Registrum, str. 71, 72, 97,
 98, 99, 148.
 kolektor Urbana VI. str. 71.
 wyklina Bodzantę, str. 149, 159, 160.
 Dobrosłowo, parafia, str. 282.
 Dobrostaski, str. 413.
 Dobryszyn, parafia, str. 285.
 Dobrzeczków, parafia, str. 370.
 Dobrzyński archidykanat, str. 435.
 Dogiel, Codex diplomaticus, str. 8.
 Dokument komendanejny, str. 40.
 Doliiany, miejscowość w parafii Nią-
 żnice W., str. 152.
 Domaniew, parafia, str. 302, 303.
 Domaniewice, parafia, str. 300, 301.
 Dominik, sufragan krakowski, str. 414.
 Dranzgow (Drzongłowa) parafia, str.
 394.
 Drobnice, parafia, str. 74.
 Drochlin, parafia, str. 352.
 Drogina, parafia, str. 312.
 Drohicz, wieś w parafii Radłów, str. 77.
 Dróżbice, parafia, str. 284.
 Dróżbin, parafia, str. 283.
 Drugnya, parafia, str. 348.
 Drużyn, parafia, str. 77.
 Drzewica, parafia, str. 75, 289.
 Duchowni płać do XIV w. w Polsce
 denara, str. 52, 53.
 występują przeciw świętopietru, str.
 52, 53, 102, 148, 149, 150, 155.
 Dukla, parafia, str. 374.
 Duranda syn Piotr, kolektor w Niem-
 czech, str. 92.
 Du Cange (Glossarium), str. 9, 14.

Dworszewice, parafia, str. 285.
Dycezye płacą stałą takse, str. 68, 69, 221, 222.
Dycezya gnieźń. płaci świętopietrze, str. 69, 76, 112, 221.
krakowska, str. 221.
kujawska, str. 69, 221.
płocka, str. 221.
poznańska, str. 221.
wrocławska, str. 221.
Dym czynsz od dymu, str. 24.
Dymitrów, parafia, str. 392.
Dyplomaty opiekuńcze, str. 43.

Działoszyce, parafia, str. 344.
Działoszyn, parafia, str. 286.
Dzieczwikowice, parafia, str. 326.
Dziedziedz, parafia, 324.
Dzieskanowice, parafia, str. 312.
Dzierażna, parafia, str. 344.
Dzierzbica, parafia, str. 306, 307.
Dzierzkowice, parafia, str. 390.
Dzierzków, parafia, str. 358.
Dziesięciny płacą z płodów ziemi, str. 50, 51.
Dziewierzewo, parafia, str. 277.

E.

Edgar, król angielski, str. 23, 90.
Edykt Czerwiński (r. 1422), str. 184, 186.
Edykt Krakowski (r. 1523), str. 186.
Edykt Toruński (r. 1520), str. 186.
Edykt Warszawski (r. 1557), str. 187.
Edykt Wieluński, str. 183, 184, 186.
Eliasz de Vodronio, generalny poborca dziesięcin, str. 418.
Elgot Jan, wikaryusz gener. krakowski, str. 92.
Erazm notaryusz króla węgierskiego Jana, str. 415.

Ernest, biskup praski, str. 64.
zawiera ugodę z Wrocławianami w sprawie placenia świętopietrza, str. 105, 114, 115.
Eugeniusz III papież, str. 125.
Eugeniusz IV. papież, str. 101, 140, 156, 426, 427, 429.
odstępuje świętopietrze Warneńczykowi str. 166.
Exequatur na pobieranie świętopietrza, str. 147, 148.

F.

Fabisz, str. 419, 442.
Fabriano Gabriel de kolektor, str. 98, 107, 139, 144, 146.
Fabricius, str. 209.
Falków, str. 74, 287.
Farneze Alexander, kardynał, protektor Polski, str. 170.
Ferraris Lucius, str. 13.
Ferton, str. 8, 68, 81, 231.
Filip de Adumariis, mianowany kolektorem w Polsce, str. 430.
Filip de Gwidetis, str. 97.
Filip bp. Sabiński, str. 130.
Firtel, miara zboża, str. 30.
Floren, pieniądz, str. 81, 233, 245, 246, 250.
Florenicy kupcy bywali agentami kurii, str. 97.
Floriana św. kolegiata, str. 92.
Franciszek subkolektor, str. 407, 408.

Franciszek z Miechowa, wik. kat. krak. subkolektor, str. 434.
Franciszkanie w marchii Brandenb. nie przestrzegają cenzur, str. 133.
Francya. Oplatę denara usiłuje wprowadzić Grzegorz VII, str. 24, 65.
Frankfurcki sejm z r. 1427, str. 64, 65.
Frankfurt, str. 133, 134.
Frankonia płaci dziesięcinę z płodów ziemi, str. 50.
Frescobaldi Jan, mieszczanin florencki, str. 97.
Fryderyk, biskup kamiński, str. 128.
Fryderyk Jagiellończyk, kardynał, arcybiskup gnieźnieński, str. 148, 430.
Frydrychowice, parafia, str. 318.
Fuggerowie, agenci Zygmunta I, str. 97, 175.
Frysztak, parafia, str. 378.

G.

- Gaj, parafia, str. 316.
 Gallus Anonim, kronikarz, str. 17.
 Gallus Balduin, kolektor 1163 r., str. 137.
 Garaup, nuncyusz w Polsce, str. 209, 419, 420.
 Garyński, intruz w parafii Barceice str. 188, 438.
 Garbow, parafia, str. 398.
 Gawłuszowice, parafia, str. 74, 360, 361.
 Gasawa, parafia, str. 278.
 Gbel (Kepl), parafia, 354.
 Gdów, parafia, str. 314.
 Galard de Carceribus, nuncyusz i kolektor generalny w Polsce (1331—1342), str. 53, 58, 69, 79, 81, 82, 97, 100, 108, 110, 111, 123, 127, 128, 131, 141, 146, 156, 157, 209, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 273, 423.
 Gerard z Modeny, kolektor dziesięciny, str. 421.
 Gerward, biskup kujawski, kolektor świętopietrza, str. 47, 49, 52, 54, 80, 81, 94, 116, 127, 219, 221, 422, 443.
 Giewartów, parafia, str. 282.
 Gidlec, parafia, str. 285.
 Giebultowice, parafia, str. 209.
 Giebułtów, parafia, str. 336.
 Gieczno, parafia, str. 304, 305.
 Gielniów, parafia, str. 291.
 Gieraltowice, parafia, 318, 319.
 Gilowice, parafia, str. 324.
 Gissurus, biskup luterski w Islandyi, str. 206.
 Gliwice, okręg, str. 226, 227, 228, 229.
 Głębowice, parafia, str. 318.
 Głogoczków, parafia w dekanacie skawińskim, str. 316.
 Głogoczków, parafia w dekanacie lelewskim, str. 356.
 Głogowiec, parafia, str. 308, 309.
 Głogowski archidyakoniat, str. 240, 241, 242, 243.
 Głuchów, parafia, s r. 298, 299.
 Gniezno, kościoły św. Wawrzyńca, Michała, Pawła, str. 275.
 Gnieźnieńskie arcybiskupstwo dąży do odzyskania utraconych terytoriów, str. 117, 125.
 Gnieźnieńska diecezja podzielona na siedm archidyakoniatów, str. 271.
 Gnieźnieńska diecezja płaci denara, str. 80, 83, 84, 86, 113, 221, 223, 224, 226, 227, 228, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 242, 243, 244, 245, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 269, 270, 271, 273, 435.
 Gnieźnieński archidyakoniat, str. 259, 260, 261, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 271, 275, 276, 277, 282, świętopietrze (z r. 1531), str. 401, 435, 437.
 Gnieźnieński dekanat, str. 276, 277, 278.
 Gnieźnieńska subkolektorya, str. 160.
 Gnojnik, parafia, str. 364.
 Gnojno, parafia, str. 346.
 Goczałkowice, parafia, str. 326.
 De Godacze Petrus, subkolektor, str. 410.
 Godzianów, parafia, str. 296, 297.
 Gogolów, parafia, str. 374.
 Golański Stanisław, wicekolektor kaliski, str. 189, 436, 438.
 Golecowa, parafia, str. 336.
 Goleza, parafia, str. 334.
 Goleniowy, parafia, str. 352.
 Golina, parafia, str. 282.
 Gołab, parafia, str. 398.
 Góra pod Żninem, parafia, str. 278.
 Góra, rawski dekanat, parafia, str. 298.
 Góra królewska, Mons regalis, parafia, str. 370.
 Góra św. Małgorzaty, parafia, str. 304, 305.
 Góra na Śląsku, str. 8.
 Góra Szczyrzyce, parafia, str. 312.
 Góra Zbyłtowska, parafia, str. 306.
 Goraj, parafia, str. 304, 305.
 Gori Jawrznynowice, parafia, str. 358.
 Górka, parafia, str. 340.
 Gorlice, parafia, str. 376.
 Gorycz? (Gorzyca), parafia, str. 390.
 Gorynice, parafia, str. 332.
 Goryń, parafia, str. 290.
 Gorze?, parafia, str. 330.
 Gorzkowice, parafia, str. 294, 295.
 Gorzków, parafia, str. 342, 343.
 Görzyce, parafia, str. 278.
 Görzitz, katedra biskupstwa lubuskiego, str. 133.
 Gosławice, parafia, str. 280.
 Gosprzydowa, parafia, str. 362.
 Goszcza, parafia, str. 73, 138.
 Gotfryd, kolektor, str. 421.
 Gotlib, str. 209.
 Gowarczów, parafia, str. 291.
 Goza (Góry) parafia 388.
 Gozlice, parafia, str. 390.

Goździec, parafia, str. 366.
Grabienica, parafia, str. 281.
Grabkowo, parafia, str. 205.
Grabno, parafia, str. 284.
Graboszewo, parafia, str. 282.
Graboszyce, parafia, str. 318.
Grabów, parafia, str. 304, 305.
Grad Stanisław, str. 157.
Gramis Mikołaj, kolektor, str. 84,
96, 156, 244, 427
Gręboszów, parafia, str. 346.
Grenstal, parafia, str. 384.
Gressov, parafia, str. 396.
Griphus Piotr, kolektor w Anglii, str.
139, 140, 144, 147.
Grochowice, parafia, str. 284.
Grochowo, parafia, dekanat bedlnieński,
str. 308, 309
Grochowo, parafia, dekanat koniński,
str. 281.
Grodziec, parafia, dek. bytomski, str.
328.
Grodziec, parafia, dek. koniński, str.
281.
Grodzina, parafia, str. 358
Grodzisko, parafia, str. 75.
Grojec, parafia, str. 322.
Gromnik, parafia, str. 374.
Grosz polski, str. 32, 92.

Grosz pragski, str. 32, 92.
Grotków, parafia, str. 243.
Gruszczyński Jan, arcybiskup gnieźnieński, str. 75.
Gruszów, parafia, str. 312.
Grünhagen, str. 7, 210.
Grybów, parafia, str. 378.
Grylewo, parafia, str. 277.
Grynwald, parafia, str. 386.
Grysów, klasztor Cystersów, str. 110.
Grzegorz de Wijeluń, subkolektor, str.
404, 405.
Grzegorz VII, papież, str. 8, 14, 19,
24, 31, 140.
Grzegorz XI, papież, 57, 59, 70, 88,
91, 97—105, 123, 130, 135, 139, 142,
158.
Grzegorz XII, papież, str. 424, 425,
426.
Grzegorz XIII., papież, 9, 63, 172, 194,
195, 196, 198, 201, 206, 442.
Grzegorzew, parafia, str. 280.
Grzegorzowice, parafia, 77, 350.
Grzywna i jej wartość, str. 87, 92, 93,
94, 95, 224, 231, 232, 245, 246, 250,
256.
Grzywna srebra i złota, str. 80.
Gumni-ka, parafia, str. 370.
Gutanów, parafia, str. 352.

H.

Hartłowa, parafia w dekanacie bieckim,
str. 376.
Hartłowa, parafia w dekanacie nowotarskim,
str. 386
Heichler Jan, kupiec krak. str. 413.
Hemming, arcybiskup Upsali, str.
24, 61.
Henryk, biskup wrocławski, kolektor
Jana XXII, 47, 48, 107, 109, 444.
Henryk I, król angielski, str. 35.
Henryk II, król angielski, str. 147.
Henryk Brodaty, książę śląski uwalnia
hospites klasztoru w Altenbergen od
świętopietrza, str. 7, 42, 66.
Henryk, książę głogowski, str. 19, 32,
33, 36, 108.
Henryk Kietlicz, arcybiskup gnieźnieński,
kolektor denara, str. 52, 104,
105, 126, 136, 137.
Henryk, biskup lubuski, str. 135.
Henryk Walezyusz, król polski, str.
198.

Henryk, książę wrocławski, str. 108,
109.
Henryk, książę Żegański, str. 110
Henryk II., cesarz przeszkadza Bolesławowi Chrobremu w odsyłaniu
świętopietrza do Rzymu, str. 13, 15,
41, 136
Henryk, opat z Pelplina, str. 117.
Herbutowice, parafia, str. 316.
Heretycy występują przeciw jurysdykcji
biskupów, str. 137.
Honoryusz III., papież, str. 35, 37.
Honoryusz IV., papież, str. 27, 418,
422.
Hospites, t. j. nowi osadnicy uwalniani
od świętopietrza, str. 7.
Hozyusz, biskup warmiński, kardynał,
170, 171, 190, 190, 191, 193, 194.
Huguitius, kolektor w Danii i Szwecyi,
str. 418.
Hylmanowa, parafia, str. 364.

I.

Igolomia, parafia, str. 342.
Iłża, parafia, str. 77, 348.
Imbramowice, parafia, str. 336.
Inanewicz?, parafia, str. 344.
Inkwizytorski urząd str. 137.
Inocenty II, papież, str. 35, 125.
Inocenty III, papież, str. 35, 52, 59.
 pisze o świętopietrze polskiem, str.
 8, 19, 35, 40, 87, 104,
 występuje w obronie praw arcybi-
 skupa gnieźnieńskiego str. 126,
 133, 136.
Inocenty IV, papież, str. 8, 16, 32,
33, 35, 36, 44, 56, 61, 137, 140, 420,
421.
Inocenty VI, papież, 112, 114, 130,
135, 157, 164, 424.
Inocenty VII, papież, str. 425, 426,

Inocenty VIII, papież, str. 141.
Inowłódz, parafia, str. 298.
Interdykt na ksiąząt śląskich za nie-
płacenie świętopietrza str. 51, 107,
108, 109, 110, 111.
Interdykt na Krzyżaków str. 120, 121,
122.
Interdykt na dyecezyę lubuską 133,
134.
Inwałd, parafia, str. 320, 321.
Irzandze, parafia, str. 352.
Islandya, uprawiający rolę płacą de-
nara 61, 90, 206.
Iwanowice, parafia, str. 338.
Iwkowa, parafia, str. 364.
Izdebnik, parafia, str. 316.
Izdeбно, parafia, str. 278.

J.

Jacobinus de Rubeis, nuncyusz i gene-
ralny kolektor, str. 244, 426, 427.
Jadwiga, królowa, str. 217.
Jakób Świnka, arcybiskup gnieźnieński
str. 16, 32, 33, 36,
 list jego do kardynałów str. 26, 27,
 105,
 występuje przeciw Minorytom Niem-
 com str. 26, 27, 36, 61.
Jakób ze Sienna, arcybiskup gnieźnień-
ski, str. 75.
Jakób de Salza, biskup wrocławski,
kolektor denara św. Piotra w r. 1523,
str. 176, 431, 432, 442.
Jakób, syn Filipa de Guidonis, gener.
kolektor, str. 425.
Jakób z Ilży, kapelan biskupa płockie-
go, str. 407.
Jaktorowo, parafia, str. 177.
Jakubkowice, parafia, str. 382.
Jan VIII, papież, str. 35.
Jan XV, papież, str. 39, 42.
Jan XXII, papież, występuje wobec
Krzyżaków str. 120, 123, 124, 126,
127, 132, 133, 136, 139, 145, 150,
159.
 mianuje kolektorów obcokrajowych
 str. 105, 108, 116, 118,
 szuka oparcia w Polsce str. 46, 48,
 98,
 zezwała na koronację Łokietka, str.
 21, 33, 34, 36, 45, 47, 49, 57, 64,
 419, 423.
Jan XXIII, papież, str. 425, 426.

Jan Olbracht, król polski, zabrania
wykonywania urzędu kolektorskiego
str. 148, 416.
Jan, król czeski, str. 106, 109, 111,
112.
Jan, książę opolski, str. 176.
Jan, książę szląwowski, str. 110
Jan, książę sasko-lauenburski, biskup
kamiński, str. 129.
Jan z Bielán, ksiądz, str. 153.
Jan z Orłowa, subkolektor, str. 436.
Jancewo, parafia, str. 278.
Janina, parafia, str. 348.
Janisław, arcybiskup gnieźnieński, ko-
lektor denara św. Piotra, str. 48,
52, 54, 80, 81, 94, 107, 219, 221,
422, 423, 443.
Janisławice, parafia, str. 298.
Janko z Czarnkowa, kronikarz, str.
156.
Jankowice, wieś w parafii Książnice
Wielkie, str. 153.
Jankowice, parafia w archidyakonacie
kurzelowskim, str. 290.
Jankowice, parafia w archidyakonacie
zawichostskim, str. 388.
Janusz, książę mazowiecki, str. 186.
Januszowice, parafia, str. 78, 288.
Jarand, subkolektor gnieźnieński, str.
59.
Jarosław, arcybiskup gnieźnieński, str.
96, 97, 145, 149.
Jarossin, zob. Klecza.
Jaroszyn (Jarossin), parafia, str. 396.

Jarząbkowo, parafia, str. 275.
 Jasiień, parafia, str. 364.
 Jasionna, parafia, str. 290.
 Jasło, parafia, str. 372.
 Jastrząb, parafia, str. 77, 350, 351, 438.
 Jastrzębie, parafia, str. 380.
 Jastrzębiec Wojciech, biskup krakowski, str. 92.
 Jawiszowice, parafia, str. 322.
 Jawornik, parafia, str. 316.
 Jaworsko, parafia, str. 77.
 Jaworzno, parafia, str. 332.
 Jazowsko (Jasonnisce), parafia, str. 384.
 Jedlanka, wieś w parafii Krzyżanowice, str. 77.

Jedlicze, parafia, str. 374.
 Jedlnia (Gelna), parafia, str. 396.
 Jedlno, parafia, str. 284.
 Jędrzej; subkolektor, str. 436.
 Jemielno, parafia, str. 356.
 Jerzmanowice, parafia, str. 336.
 Jeziorsko, parafia, str. 283.
 Jezuici, str. 203.
 Jeżów, parafia, str. 300.
 Joanicysz, książę bułgarski, pod opieką papieską, str. 35.
 Jodłowa, parafia, str. 370.
 Juliusz II, papież, str. 142, 165, 166, 430.
 Jurków, parafia, str. 365.

K.

Kalixt II, papież, str. 147.
 Kalixt III, papież, str. 33, 428.
 Kalina, parafia, str. 338.
 Kalinowa, parafia, str. 104, 181.
 Kalisz, archidyaconat, str. 245, 247, 248, 249, 250, 251, 256, 257, 258, 260, 262, 263, 264, 265, 266, 269, 271, 410, 435, 436, 437.
 Kalisz, konsystorz, str. 104.
 Kalisz, subkolektorya, str. 160.
 Kalocza, archidiecezya na Węgrzech, str. 101.
 Kałów, parafia, str. 302, 303.
 Kamienica, parafia, str. 386.
 Kamień, parafia, str. 328.
 Kamieniec, parafia, 279.
 Kamieniec, twierdza, str. 166, 416, ziemia kamieniecka, str. 199, miasto, str. 414.
 Kamiński archidyaconat, str. 268.
 Kamińska diecezya ma płacić denara, str. 47, 48, 124, 125, 126, 127, 129, 131, wolna od świętopietrza, str. 131, 132, 135, chce się wyzwolić od związku z metropolią gnieźnieńską, str. 125, 126, 127, 128.
 Kamiński, parafia, str. 285.
 Kamionka, parafia w dekanacie lipnickim, str. 364.
 Kamionka, parafia w prepozyturze sądeckiej, str. 384.
 Kanina, parafia, str. 384.
 Kanonicy gnieźnieńscy nie chcą płacić denara, str. 52.
 Kantuarijska prowincya, str. 144.

Kapituła krakowska, str. 53, 66, 400.
 orzeka uwolnienie od świętopietrza Świątniczan, str. 53, 66, 67.
 Kapituła wrocławska sprzeciwia się opłacie denara, str. 52.
 Kargów, parafia, str. 360.
 Karnkowski, arcybiskup gnieźnieński, str. 202, 203, 204.
 Karol IV cesarz, godzi się na świętopietrze w Śląsku, str. 112, 114.
 nastaje na oddzielenie diecezyi wrocławskiej od metrop. gnieźnieńskiej, str. 112, 113, 114,
 przeciwny opłacie świętopietrza ze Śląska, str. 106, 112, 113, 114.
 Karol z Trewiru, W. mistrz Krzyżaków, str. 118.
 Kaszewy, parafia, str. 308, 309.
 Kaszów, parafia, str. 290.
 Kauffan, kanonik sandomierski, str. 415.
 Kawęczyn, parafia, str. 77.
 Kazimierz Jagiellończyk zakazuje brać za pokwitowanie t. zw. „spisne“, str. 33, 78, 79, 166,
 ponawia edykt wieluński, str. 184, 428.
 Kazimierz, parafia, str. 302, 303.
 Kazimierz biskupi, parafia, str. 280.
 Kazimierz I, książę polski, str. 16, 17, 18, 20, 23, 25,
 przywrócił czynsz płacony do Rzymu, 20, 130, 162,
 za jego rządów mieli mieszkańcy Polski płacić świętopietrze, str. 28, 31, 39, 40, 56.

- Kazimierz W. stara się o reformę świętopietrza str. 33, 44, 63, 70, 87, 96, 97, 130.
 świętopietrze ze Śląska uważa za dowód przynależności tego kraju do Polski str. 44, 106, 112,
 pożycza pieniądze płynące ze świętopietrza str. 96, 97, 149, 157.
- Kazimierza, parafia w archidjakonacie lubelskim, str. 396.
- Kazimierza Wielka, parafia, str. 342.
- Kazimierza Mała, parafia, str. 342.
- Kędzierzyn, parafia, str. 275.
- Kęty, parafia, str. 322.
- Kielce, parafia, str. 348.
- Kielecka prepozytura str. 349, 350, 353, 435, 437. dekanat str. 435.
- Kielczyna, parafia, str. 392.
- Kije, parafia, str. 316.
- Kijski dekanat str. 346—349, 434.
- Kiszkowo, parafia, str. 276.
- Klecko, parafia, str. 276.
- Klecza, parafia, str. 320.
- Kleczew, parafia, str. 278.
- Klemens III, papież, str. 130, 167, 168, 174, 175, 176.
- Klemens IV, papież, str. 39.
- Klemens V, papież, 126, 128, 163.
- Klemens VI, papież, str. 97, 111, 112, 114, 115, 129, 130, 134, 145, 146, 423, 424.
- Klemens VII, papież, str. 431.
- Klesze (Klezie), parafia, str. 375.
- Klienci papiescy str. 35.
- Kliszkowice, parafia, str. 386.
- Klwów, parafia, str. 279.
- Kłobucko, parafia, str. 352.
- Kłodawa, parafia, str. 306, 307.
- Kłomnice, parafia, str. 285.
- Knut, król duński i angielski, str. 90.
- Knyszynska Wola, parafia, str. 340.
- Kobielec, parafia str. 285.
- Kobylanka, parafia, str. 374.
- Kobylany, parafia, str. 376.
- Kocierzew, parafia, str. 298, 299.
- Koczanowo, parafia, str. 276.
- Kodrąb, parafia, str. 285.
- Kolbuszowa, parafia, str. 370.
- Kolektorowie: ich zdzierstwa str. 146, 147,
 wydają pokwitowania str. 139, 154, 179, 440,
 generalni, ich prerogatywy str. 139, 158,
 ich obowiązki str. 151, 152, 153, 418,
- Kolektorowie generalni ciągną zyski i są nierzetelni str. 155, 156, 157, 158, 416, 417,
 kształcą w swych kancelaryach prawników str. 102,
 mają charakter nuncyuszów str. 141, 154, 195, 420, 422, (od XIV wieku) 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431,
 mają władzę mianowania subkolektorów str. 152, 153, 158, 159, 418, 425, 426, 432, 434,
 trwanie ich urzędowania str. 143,
 granice terytorjalne ich władzy str. 94, 418,
 oznaczony zakres ich władzy str. 421, 440, 441,
 mają prerogatywy posłów papieskich str. 139, 158,
 wykonują władzę nad biskupami str. 139, 140, 141, 142, 149, 150, 194, 195,
 mianowani za radą kardynałów str. 164,
 odsyłają pieniądze do domów bankowych str. 97,
 pobierają denara i należności do kamery papieskiej str. 421,
 posiadają stopnie naukowe str. 102,
 procesują się ze subkolektorami o świętopietrze str. 103, 104, 150, 151, 152,
 podkopują powagę biskupów, stąd niechęć i skargi str. 149, 150,
 są duchownymi str. 181, 191, 400, 416,
 są krajowcami od XVI wieku str. 103,
 obcekrajowcy niechętnie widziani str. 145, 146, 147, 150, 155, 158,
 składają przysięgę str. 12, 135, 136, 137, 142, 428,
 składają rachunki podskarbiemu kolegium kardynałów str. 164, 165, 426, 441,
 skargi na nich str. 155, 179,
 urząd ich zapewnia im promocję w kurii str. 101, 157, 158,
 ich utrzymanie str. 144, 145, 146, 416,
 wypożyczają pieniądze ze świętopietrza str. 149, 156, 157, 416.
- Kolektorya papieska jako urząd poboru należności płaconych do skarbu papieskiego str. 138.
- Kolektorya w Polsce ustanowiona od r. 1284 str. 138, 139.
- Kolacinek, parafia, str. 300, 301.

- Kolaczyce, parafia, str. 374.
 Kolobrzesckie biskupstwo str. 124, u-
 pada str. 125.
 Kolo, parafia, str. 231.
 Kompina, parafia, str. 296, 297.
 Komendacya, dokument oddajacy zie-
 mię w opiekę Stolicy Apostolskiej,
 str. 43.
 Komendacya Polski za Jana XV str.
 39, 42.
 Konarski Jan, biskup krakowski, kole-
 ktor, 1510 r. str. 85.
 Koniczkowa, parafia, str. 372.
 Koniecmoty, parafia, str. 360.
 Konieczno, parafia, str. 286.
 Konin, parafia, str. 280.
 Koniński dekanat str. 271, 289, 282.
 Koniusza, parafia, str. 340.
 Końskie, parafia, str. 291.
 Konrad, biskup kamieński, nie chce
 płacić denara, str. 127, 128.
 Konrad, biskup wrocławski, str. 156.
 Konrad, książę na Olesnicy, poddaje
 się Czechom, str. 108.
 Konstancyński sobór str. 420.
 Konstytucye apostolskie żądają dzie-
 sięcin str. 50.
 Koprzywnica, parafia, str. 390.
 Korczew, parafia, str. 284.
 Korczyk (Coretus), miara produktów
 sypkich, str. 217.
 Korczyn nowy, parafia, str. 344.
 Korczyn stary, parafia, str. 346.
 Koronacya królów Bolesława Chrobrego,
 Śmiałego, Przemysława II, Ło-
 kietka odbywa się za zgodą Stolicy
 Apost. str. 46, 47.
 Korteżanie str. 101, 157, 158.
 Korytnica, parafia w archidjakonacie
 radomskim, str. 394.
 Korytnica, parafia w dekanacie kijskim,
 str. 348.
 Korzecznik, parafia, str. 306.
 Korzenne, parafia, str. 380.
 Kościelec, parafia w dyecezyi gnieź-
 nińskiej, str. 280.
 Kościelec, parafia w dekanacie nowo-
 górskim, str. 334.
 Kościelec, parafia w dekanacie witow-
 skim, str. 342.
 Kościół św. Wawrzyńca, parafia, str.
 342.
 Kosice (Witów), parafia, str. 342.
 Kosmas, kronikarz czeski, str. 18.
 Kossocice, parafia, str. 312.
 Kotuszów, parafia, str. 360.
 Kowale, parafia, str. 396.
 Kowalewo, parafia, str. 282.
 Koziegłowy, parafia, str. 328.
 Kozielesko, parafia, str. 278.
 Koźle, parafia, str. 302.
 Kozłów, parafia, str. 287.
 Kozy (Duae Caprae), parafia, str. 322.
 Krajcowa (Krzigowa), parafia, str. 384.
 Kraków Archidjakonat str. 85, 256—
 262, 270, 402, 435,
 dyecezya: parafie płacą stałą kwotę
 tytułem świętopietrza str. 68, 71,
 221—239, 243, 244, 246—256, 271,
 435, 436,
 kapituła orzeka uwolnienie od świę-
 topietrza Świątliczan str. 53, 65,
 67,
 parafie: N. M. Panny, s. s. Omnium,
 s. Stephani, s. Annae, s. Crucis,
 s. Floriani, s. Nicolai, Corporis
 Christi, s. Stanislai (Rupella), s.
 Jacobi, Zwierzyniec, Skalmierz str.
 310, 311, 434, 437.
 W Krakowie sejm wyniszcza sprawy
 należące do kompetencji sądów du-
 chownych str. 185
 Krakowska subkolektorya str. 160, 161,
 433.
 Kraśnica, parafia, str. 289.
 Krasocin, parafia, str. 287.
 Krempa, parafia, str. 281.
 Krępe, parafia, str. 396.
 Krocice, parafia, str. 356.
 Królewka, parafia, str. 362.
 Królików, parafia, str. 281.
 Kromer, biskup warmiński, kronika
 str. 115, posłuje do Rzymu str. 163.
 Kromolów, parafia, str. 352.
 Kronikarz śląsko-polski o świętopie-
 trza str. 16, 31,
 miechowski str. 23, 25, 53,
 zbrasławski podaje, że denara po-
 głównego zaprowadzono za Ło-
 kietka str. 51, 53.
 Kroniki czeskie o najeździe Brzetysła-
 wa na Polskę str. 18.
 Krościenko, parafia, str. 386.
 Krośniewice, parafia, str. 306, 307.
 Kruchowo, parafia, str. 276.
 Kruszowice, parafia, str. 435.
 Kruszyna, parafia, str. 285.
 Krużłowa, parafia, str. 386.
 Krzanowska prebenda w kolegiacie san-
 domierskiej str. 415.
 Krzeczów, parafia, str. 320.
 Krzęcin, parafia, str. 314.
 Krzenienica, parafia, str. 298, 299.
 Krzesińce, parafia, str. 396.
 Krzeszowice, parafia, str. 330.
 Krzymów, parafia, str. 280.

Krzywaczka, parafia, str. 316.
 Krzywa Dąbrowa, parafia, str. 396.
 Krzyżacy: krętaćwa ich w sprawie świętopietrza str. 120, 123,
 mszcza się na biskupie kujawskim,
 iż rzucił kłatwę na nich, str. 119,
 149,
 niechętnie patrzą na opłatę świętopietrza w swych terytorych str. 106, 107, 118, 128,
 protestują przeciw opłacie świętopietrza str. 117, 118,
 sprzeciwiają się opłacie str. 119,
 za co pokarani cenzurami str. 120,
 121, 122, 123.
 Krzyżanowice, parafia, str. 364.
 Książęta słańscy płacą denara na znak uległości Stolicy św. str. 51, 52.
 Książęta polscy przeskadzają w płaceniu świętopietrza, str. 105.
 Książnice Wielkie, parafia, str. 77, 151, 152, 153, 211, 342, 343, 430.
 Książnice Małe, wieś należąca do parafii Książnice Wielkie, str. 153
 Książnice, parafia w dekanacie pacanowskim, str. 362.
 Książnice, parafia w dekanacie pilznieskim str. 370.
 Książ Wielki, parafia, str. 338.
 Książ Mały, parafia, str. 340.
 Księga beneficjów poznańska str. 55, 76, 77.

Księga beneficjów Długosza str. 76, 77, 274.
 Księga beneficjów Łaskiego str. 78, 79, 271, 272, 275—291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309.
 Księga beneficjów Żernickiego str. 272, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308
 Kuchary, parafia, str. 282.
 Kuczków, parafia, str. 78, 286.
 Kujawska dycecyza płaci świętopietrze str. 221—229, 231—239, 244—255, 263—266, 269.
 Kujawski archidykonat str. 256—258, 261, 262, 269, 405, 406, 435.
 Kumulacya beneficjów str. 101, 158.
 Kunice Wielkie, parafia, str. 288.
 Kunów, parafia, str. 350.
 Kupcy krakowscy nie dotrzymują zobowiązań w spłacie pożyczek ze świętopietrza str. 97.
 Kurów, parafia, str. 360.
 Kurozwęki, parafia, str. 360.
 Kurzelowski archidykonat str. 160, 161, 256, 257, 258, 259, 261, 262, 270, 271, 286—289, 291, 402, 433, 436, 437.
 Kurzeszyn, parafia, str. 296, 297.
 Kutno, parafia, str. 308, 309.
 Kwieciszewo, parafia, str. 282.
 Kydów (Chirdów), parafia, str. 354.

L.

Laderchius Jakób, (Annales), str. 193, 194, 197.
 Łagów, parafia, str. 350.
 Lanckorona, parafia, str. 316.
 Lanczowce, (Lanzicza), parafia, str. 396.
 Lanthmann Mikołaj, subkolektor, str. 96.
 Lanziny, parafia, str. 376.
 Latański Jan, biskup krak., 148, 431.
 Lawsów, wieś w parafii Książnice Wielkie str. 153.
 Lauro Wincenty. nuncyusz, str. 168, 172, 198, 199, 200, 212.
 Legati, str. 140, 141.
 Lelów, parafia, str. 352.
 Lelowski dekanat, str. 352, 353, 354—357, 434.
 Leon X., papież, str. 142, 145, 167, 168, 173, 174, 175, 430.
 Leonard, syn Jana z Florencyi, nuncyusz i kolektor, str. 426.
 Lesina, (Lesna), parafia, str. 324.
 Lesniów, parafia, str. 356.

Leszczyński, akatolik, str. 188, 438.
 Leszek Biały, prosi o opiekę Stol. Apost. str. 35.
 Łędziny, parafia, str. 326.
 Leźnica wielka, parafia, str. 300, 301.
 Leźnica mała, parafia, 300, 301.
 Łgota, parafia, str. 284.
 Libertas Yvonis, (Ujanowice), parafia, str. 384.
 Libertas Johannis, parafia w dekanacie nowotarskim, str. 384.
 Libertas Joannis, parafia w dekanacie lipnickim, str. 364.
 Libertas Pelce, parafia, str. 392
 Libichowa, parafia, str. 362.
 Libiszów, parafia, str. 289.
 Lichen, parafia, str. 280.
 Lichtenhagen, komtur krzyżacki, str. 117.
 Lignicki archidykonat, str. 240, 241, 242, 243.
 Linowiec, parafia, str. 279.

Lipa, parafia, str. 287.
 Lipce, parafia, str. 300, 301.
 Lipinki, parafia, str. 376.
 Lipiński, str. 206, 210.
 Lipnicki dekanat, str. 362—364, 385, 434.
 Lipnica, parafia w dekanacie lipnickim, str. 362.
 Lipnica, parafia w dekanacie bobowskim, str. 380.
 Lipnik, parafia, str. 322.
 Lípowa, parafia, str. 324.
 Lisice, parafia, str. 281.
 Lisów, parafia, str. 290.
 Lissów, parafia, str. 348.
 Liszki, parafia, str. 332.
 Lithenwald, parafia, str. 324.
 Lubcz, parafia, str. 278.
 Lubcza, (Luppsa), parafia w dekanacie andrzejewskim, str. 358.
 Lubcza, parafia w dekanacie bytomskim, str. 330, 331.
 Lubcza, parafia w dekanacie pilźnieńskim, str. 368.
 Lubla, parafia, str. 376.
 Lublin, parafia, str. 396.

Lublin, sejm, r. 1568—1569, str. 193.
 Lubelski archidyakoniat, str. 273, 396, 397, 435.
 Lubochnia, parafia, str. 298, 299.
 Luborzycza, parafia, str. 340.
 Lubstów, parafia, str. 280.
 Lubowijski Jan, kanonik poznański, str. 411.
 Lubstówek, parafia, str. 280.
 Lubuska dyecezya, str. 47, 48, 132, 133, 134, 135, 136.
 Lubuski rocznikarz, s'r. 25.
 Lubzina, parafia, str. 370.
 Lucyusz II, papież, 34, 39.
 Ludbert kustosz kapituły kamińskiej, str. 128.
 Ludwik bawarski, król niemiecki, str. 45, 133.
 Ludwik margrabia brandenburski, str. 133, 134, 135.
 Ludwik Xiąże lignicki, str. 110.
 Ludwik św., król Francyi, str. 39.
 Ludwik król Węgier i Polski, str. 70.
 Ludzimierz, parafia, str. 386.
 Lunów, (Łoniów), str. 390.
 Luteza, parafia, str. 370.
 Lutycy, str. 13.

Ł.

Łącko (Lanzsów), parafia, str. 382.
 Łączki, parafia, str. 368.
 Łączki Zawisza, parafia, str. 378.
 Łagiewniki, parafia, str. 276.
 Łąki, parafia, str. 368.
 Łanięta, parafia, str. 75.
 Łapanów, parafia, str. 312.
 Łapczyca, parafia, str. 362.
 Łask, parafia, str. 283.
 Łaski Jan, arcybiskup gnieźnieński (księga beneficjów), 30, 67, 69, 71, 75, 154, 155, 178, 182, 271, 272, 275, 276, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 437.
 Łazany, parafia, str. 312.
 Łaznów, parafia, str. 294, 295.
 Łąka, parafia, str. 326.
 Łąkoszyn, parafia, str. 308, 309.
 Łebowo, parafia, str. 275.
 Łekneński, dekanat, str. 271.
 Łęczycza, parafia, str. 300, 301.
 synod (r. 1542) str. 185,
 synod (r. 1523) str. 79,
 stara się o zniesienie opłaty za pokwitowanie odbioru świętopietrza 154, 272, 431.

Łęczycza subkolektorya, 160.
 Łęczycycki, archidyakoniat, 246, 247, 259, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 271, 296, 297, 298, 299, 300—309, 409, 435, 436, 437.
 Łęgonice, parafia, str. 298, 299.
 Łękawica, parafia, str. 366.
 Łękawica, (Łętkowice) parafia, str. 324.
 Łęki, parafia, str. 308, 309.
 Łętkowice, parafia w dekanacie wrocimowskim str. 340.
 Łętowski (Katalog biskupów i t. d.) str. 85, 400.
 Łodygowice (Villa Ludovici) parafia, str. 324.
 Łokietek, 36, 45, 46, 70.
 koronuje się za zgodą Jana XXII i zmienia z tego powodu świętopietrze z podymnego na pogłówne str. 22, 22, 25, 30, 32, 33, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 57, 58, 60, 61, 63, 87, 106, 133.
 Łomża, okólnik króla Zygmunta Augusta (1563 r.) str. 185, 186.
 Łopienno, parafia, str. 276.
 Łopuszno, parafia str. 287.

Lossosina, parafia, str. 312.
 Łowicki archidyakoniat str. 253, 257,
 258, 259, 261, 262, 263, 264, 265,
 266, 271, 292—295 409, 435, 436, 437.
 Łowicz synod. str. 201.
 Łódź, parafia, str. 302, 303.
 Łukasz ze Sieradza, subkolector, str.
 436.

Lukawa, (Lukowa) parafia, str. 388.
 Łukawica, parafia, str. 78, 382.
 Łukowski str. 272.
 Luniowa, wieś w parafii Poręba bis-
 kupia, str. 77
 Łużna, parafia, str. 378.
 Łysa Góra, parafia, str. 368.

M.

Macieczyna, wieś w parafii Książnice
 Wielkie, str. 153.
 Maciej, biskup kujawski, str. 119, 123,
 149, 219, 221, 223.
 Maciej Korwin, król węgierski, str.
 429.
 Maciej, wicekolector wieluński, str. 189,
 436, 438.
 Maciejowski (H storya prawodawstw
 słowiańskich) str. 10, 149, 232.
 Maciejowski Stanisław, kasztelan san-
 domierski, poseł króla w Rzymie, str.
 169, 170, 173, 190.
 Maków, parafia w dyecezyi gnieźnień-
 skiej, str. 296, 297.
 Maków, parafia w dyecezyi krakow-
 skiej, str. 316.
 Małolice, parafia, str. 304, 305.
 Małowska, parafia, str. 286.
 Małowska, parafia, str. 376
 Malabayla, mieszczanie z Asti, str. 97.
 Malecz, parafia, str. 298, 299.
 Malice, parafia, str. 392
 Malinowice, wieś w parafii Wojkowice,
 str. 77.
 Malinowski (Listy Commendonego) str
 177, 181, 185.
 Maluszyn, parafia, str. 294, 295.
 Małogoszcz, parafia, 287.
 Manina, parafia, str. 350.
 Marcin IV, papież, str. 42, 51, 136,
 138, 165, 422.
 Marcin V, papież, str. 426.
 Marcin, kanonik warmiński, str. 121,
 122.
 Marcin z Andrzejowa, ksiądz, wika-
 ryusz w Książnicach, str. 152.
 Marcin Riłal, karczmarz w Książnicach,
 str. 153.
 Marcyporęba, parafia, str. 320.
 Margonin, parafia, str. 64, 75, 77.
 Marstella Andrzej, złotnik, str. 412.
 Marszylborski Jan, subkolector, str.
 405, 406.
 Marya Tudor, królowa angielska, str.
 206.

Marzenin, parafia, str. 275.
 Mateusz de Lamberto, nuncyusz i ge-
 neralnykolector, str. 131, 160, 425, 426.
 Mateusz z Wilerbo, prokurator Krzy-
 żaków, str. 118.
 Św. Maurycy, parafia, str. 383.
 Maydorn (Peterspfennig in Schlesien)
 str. 107, 210.
 Mazew, parafia, str. 306, 307.
 Menzura owsa str. 24, 25, 31, 217,
 oznacza porcyę dla konia dziennie
 str. 3, 218.
 Męcina, parafia, str. 382.
 Mękanów, parafia, str. 285.
 Michał z Prażmowa, nuncyusz i gene-
 ralny kolektor, str. 148, 430.
 Michałkowice, parafia, 328.
 Michałowice, parafia w dekanacie by-
 tomskim, 330.
 Michałowice, parafia w dyecezyi gnieź-
 nieńskiej, str. 298, 299.
 Miechocin, parafia, str. 390.
 Miechonice, parafia, str. 330.
 Miechów, parafia w dekanacie wyso-
 czyckim, str. 334.
 Miechów, parafia w prepozyturze kie-
 leckiej, str. 350.
 Miedzwna (Miedzunia), parafia, str. 326
 Mielec, parafia, str. 368.
 Mielinki, wieś w parafii Zazdrość str. 76.
 Mieliszki, parafia, str. 302, 303.
 Mielżyn, parafia, str. 282.
 Mierzyn, parafia, str. 294, 295.
 Mieścisko, parafia, str. 271.
 Mieszko I, książę polski, str. 15.
 Mieszko II, książę polski, str. 17, 38.
 Mieszko Stary, książę polski, str. 87,
 104.
 Mikłuszowice, parafia, str. 342.
 Mikołaj, altarysta, str. 436.
 Mikołaj, archidyakon ligniecki, str. 135.
 Mikołaj, biskup chełmiński, str. 118,
 124, 131, kolektor świętopietrza str.
 160.
 Mikołaj IV, papież, str. 162, 164.
 Mikołaj V, papież, str. 166, 428.

Mikołaj, książę raciborski, str. 110.
 Mikołaj z Koprzywnicy, pleban w Książnicach, str. 151.
 Mikołaj, syn Spicymira, nuncyusz i kolektor generalny, str. 69, 142, 143, 166, 212, 427, 428.
 Mikołaj ze Śremu, kapelan biskupa Dobrogosta, str. 98.
 Mikołaj de Thulisków, kanonik gnieźnieński, str. 401.
 Mikołajewice, parafia, str. 283.
 Mikułów, parafia, str. 526.
 Milejów, parafia, str. 292, 293.
 Miłonice, parafia, str. 306, 307.
 Minin, parafia, str. 287.
 Minoga, parafia, str. 334.
 Mircza, parafia, str. 74, 350.
 Mironice (Mironiewicz), parafia, str. 356.
 Mirosławicz, parafia, str. 396.
 Mischkowski, kanclerz biskupa Tomimickiego, str. 406.
 Młodziejewo, parafia, str. 282.
 Młodzowo, parafia, str. 344.
 Modlibożyce, parafia, str. 392.
 Modliszewo, parafia, str. 276.
 Medlnica, parafia, str. 336.
 Młodna, parafia, str. 304, 305.
 Modrzany, wieś w parafii Książnice Wielkie, str. 152.
 Mogilany, parafia, str. 316.
 Mogilno, parafia w diecezji gnieźnieńskiej, str. 279.
 Mogilno, parafia w diecezji krakowskiej, str. 378.
 Mokra, parafia, str. 326.
 Mokrsko, parafia, str. 356.

Moniakowice, wieś w parafii Prandocin, str. 76.
 Monitorium, kolektora Mikołaja syna Spicymirowego, str. 143—144, 427.
 Morsztyn Mikołaj, syn Spicymira, nuncyusz i generalny kolektor, str. 427, 428, 429.
 Mosgront (Witkowice), parafia, str. 322.
 Morawica, parafia, str. 332.
 Morzysław, parafia, str. 280.
 Moskorzów, parafia, str. 358.
 Moszczenica, parafia w diecezji gnieźnieńskiej, str. 292, 293.
 Moszczenica, parafia w dekanacie bobrowskim, str. 380.
 Moszczenica, parafia w dekanacie nowotarskim, str. 384.
 Moykowie, wieś w parafii Książnice Wielkie, str. 152.
 Mrowla, parafia, str. 372.
 Mrzylgód, parafia, str. 354.
 Mstów, parafia, str. 352.
 Mstyczów, parafia, str. 338.
 Mszana, parafia, str. 386.
 Mucharza, parafia, str. 318.
 Mucharza, parafia, str. 372.
 Muskata Jan, biskup krakowski, str. 101, 136, kolektor str. 138, 139, 144, 145, 155, 420, 421, 422.
 Mydlów, parafia, str. 394.
 Myślenice, parafia, str. 312.
 Mysłibórz, parafia, str. 282.
 Mysłowice, parafia, str. 74, 77, 328.
 Mystków (Myślichów), parafia, str. 382.
 Myszka Andrzej, scholastyk gnieźnieński, str. 89.

N.

Nadarzycki Grzegorz, kustosz kościoła N. P. Maryi w Poznaniu, subkolektor, str. 436.
 Nagłowice, parafia, str. 358.
 Nagłowa, parafia, str. 398.
 Nagorzyce, parafia, str. 292, 293.
 Nakło, parafia, str. 352.
 Nauker, biskup wrocławski, str. 109, 110, 156, 157.
 Napyszne, opłata za pokwitowanie str. 78.
 Naropiński Jan, kustosz wrocławski, kanonik krakowski, str. 405.
 Naruszewicz, str. 25, 210.
 Nasiechowice, parafia, str. 338.
 Nawarzyce, parafia, str. 358.
 Nawojowa, parafia, str. 382.

Nidek, parafia, str. 320.
 Nieborów, parafia, str. 296, 297.
 Niechanowo, parafia, str. 275.
 Niedoślęcin, parafia, str. 291, 295.
 Niedźwiedź, parafia, str. 77, 334, 338.
 Niegardów, parafia, str. 340.
 Niegowa, parafia, str. 352.
 Niegowiec, parafia, str. 310.
 Niekraśów, parafia, str. 390.
 Niemcy w Polsce zamieszkali nie chcą płacić świętopietrza, str. 26, 27, 36, 42, 51, 61, 105, 108, 109, 128, 129, 133, 149, 150.
 Nienachów, parafia, str. 376.
 Niepołomice, parafia, str. 312.
 Niesulków, parafia, str. 302, 303.
 Nieszawa, parafia, str. 79.

Niewodna, parafia, str. 372.
 Nieznamirówce, parafia, str. 75, 289.
 Njeschkowski Andrzej, str. 404, 413, 414
 Nisseńska ziemia, str. 225, 227, 229, 230, 240, 241, 242, 243, 244.
 Nockowa, parafia, str. 370.
 Nogaret Piotr audytor papieski, str. 118.
 Norbert Sw., arcybiskup magdeburgski, str. 125.
 W Norwegii świętopietrze. str. 8, 9, 11, 12, 23, 52, 61, 66, 206.
 Nostowice, parafia, str. 346.
 Nowagóra, parafia, str. 330.
 Nowa Pileza, parafia str. 354.
 Nowe, parafia, str. 306, 307.
 Nowe Brzesko, parafia, 342.
 Nowe miasto, parafia, str. 298, 299.

Nowogórski dekanat, str. 330—333, 434.
 Nowy Kościół, parafia, str. 394.
 Nowy Radomsk, parafia, str. 285
 Nowy Sącz, kolegiata, str. 68.
 prepozytura, 382—384.
 Nowy Tarczek, parafia: str. 350.
 Nowy Targ, parafia, str. 384.
 dekanat 384—386.
 Nowy Żmigród, parafia, 374.
 Nuda proprietas, str. 44.
 Nuncyusze: ich atrybucye, str. 196.
 ich zakres działania, mogą dyspenzować i zmuszać opornych str. 141, 142,
 w Polsce str. 195,
 cum potestate legatorum a latere str. 196.

O.

Obichów, parafia, str. 354.
 Obrazów, parafia, str. 392.
 Odoniec Władysław, książę wielkopolski, str. 7, 42, 66.
 Odrowąż, parafia, str. 291.
 Odrywoł, parafia, str. 299.
 Ogrodzieniec, parafia, str. 354.
 Olibierzowice, parafia, str. 390.
 Olchawa, parafia, str. 362.
 Oleśnica, parafia, str. 360.
 Oleśnicki Zbigniew, kardynał biskup krakowski, str. 68, 428.
 Oleszów, parafia, str. 398.
 Oliwa, klasztor Cystersów, str. 117.
 Olkusz, parafia, str. 330.
 Olloch hr. str. 99.
 Olpiny, parafia, str. 376.
 Opacki Bartłomiej, kanonik pultuski, subkolektor, str. 436.
 Opizo, opat z Mezano, str. 16, 56, 137, odbiera świętopietrze od biskupów, str. 420, 421.
 Opaliński kustosz poznański, str. 402, 405, 410.
 Opatkowice, parafia, str. 77, 364.
 Opatowice, parafia, str. 346.
 Opatów, parafia, str. 388.
 Opieka papieska, nadaje klientom charakter synów kościoła rzymskiego, str. 35.
 gwarantuje nietykalność posiadłości klientów, str. 43.
 ma cechę umowy, str. 42, 43.
 nad Polską istnieje od Bolesława Chrobrego, str. 9, 42.

Opieka papieska: pociąga za sobą opłatę świętopietrza, str. 43.
 pogwałcenie posiadłości klienta pociąga klątwę str. 44.
 Opoczna, parafia, str. 288.
 Opol, miasto na Śląsku, str. 109.
 Opole, parafia, str. 395. (lubelski dekanat).
 Opolska subkolektorya, str. 161.
 Opolski archidykanat, str. 222, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 260, 262, 263, 265, 267, 412, 435, 436, 437.
 Oporów, parafia, str. 308, 309.
 Oporyszów, parafia, str. 346.
 Opór w placeniu świętopietrza str. 71, 72,
 stawiają w Polsce książęta, str. 104, 105, 147,
 szlachta str. 185.
 Orchowo, parafia, str. 279.
 Orłów, parafia, str. 308, 309.
 O-iek, parafia w prepozyturze oświęcimskiej, str. 322.
 Osiek, parafia w archidykanacie sandomierskim, str. 390
 Osiek, parafia w dekanacie bieckim, str. 374
 Osiek Wielki, parafia w diecezji gnieźnieńskiej, str. 280.
 Ossownica, parafia, str. 376.
 Ossyaków, parafia w diecezji gnieźnieńskiej, str. 74.
 Ostroróg (Pismo o naprawie rzeczypo-
 spolitej) str. 100, 101, Heretyk str. 188, 438.

Ostroszec, parafia, str. 279.
 Ostrowąż, parafia, str. 279.
 Ostrowce, parafia, str. 346.
 Ostrowite kapitulne, parafia, str. 282.
 Ostrowite prymasowskie, parafia, str. 277.
 Oświęcim, parafia, str. 322.
 Oświęcimski dekanat str. 312 — 325, 435.

Oszkowice, parafia, str. 304, 305.
 Otakowanie parafii str. 64, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 76, 79, 91, 92, 151, 178 272, 436, 437.
 Otto, biskup hamburski, str. 125.
 Otto, biskup chełmiński, str. 121, 122, 123
 Otwinów, parafia, str. 346.

P.

Pabędzie, parafia, str. 279.
 Pabianice, parafia, str. 283.
 Pacanowski dekanat, str. 358. 359, 360, 361, 362, 363, 434.
 Pacanów, parafia, str. 358.
 Paczółtowice, parafia, str. 332.
 Padew, parafia, str. 79, 361.
 Padniewski, biskup krakowski, str. 179.
 Pajeczno, parafia, str. 286.
 De Pakosth Andrzej, subkolek., str. 401.
 De Palatio Andrzej, nuncyusz i generalny kolektor, str. 64, 101, 166, 429.
 Palcza, parafia, str. 316.
 Palczowice, parafia, str. 329.
 Panów, parafia, str. 330.
 Parzęcew, parafia, str. 300, 301.
 Parlin, parafia, str. 278.
 Parzno, parafia, str. 284.
 De Parzuija, parochus Przeczlawski, str. 401.
 Patronati, nazwa świętopietrza, str. 9.
 Paweł II., papież, str. 142, 149, 166, 428, 429.
 Paweł III., papież, str. 167, 168, 175, 176, 177, 431.
 Paweł IV., papież, str. 169.
 Paweł V., papież, str. 443.
 Pawłów, parafia, str. 350.
 Pawłowo, parafia, str. 275.
 Pazi, dom bankowy, str. 97.
 Pcim, parafia, str. 312.
 Pękoszów, parafia, str. 287.
 Pelplin opat, Henryk, str. 117.
 Pełcznica, parafia, str. 338.
 Pełczyska, parafia, str. 344.
 Petronales, petronale, str. 8, 152, 153.
 Petrykozy, parafia, str. 291.
 Piątek, parafia, str. 304.
 Piekary, parafia, str. 328.
 Piezew, parafia str. 304, 305.
 Pięcniew, parafia, str. 283.
 Pieniądz: grzywna, str. 80, 92, 93, 152. seksagena, str. 152.
 denar, grosz, ferton, skojec, kwar-
 taik, floren, str. 81, 82, 83, 84, 85, 86.

Pieniążek Mikołaj, generalny kolektor, str. 426.
 Pierzchnica, parafia, str. 318.
 Pilezyca, parafia str. 287.
 Pilzno, parafia, str. 368.
 Pilzneński dekanat, str. 368—372, 435.
 Pińczów, parafia, str. 348.
 Piotr z Alwernii, nuncyusz i generalny kolektor, str. 81, 98, 109, 110, 118, 121, 127, 139, 141, 146, 149, 155, 219, 221, 222, 223, 428.
 Piotr aragoński, król, str. 35.
 Piotr, kanonik gnieźnieński, subkolektor, str. 419.
 Piotr Kardynał, orzeka niezawisłość dyecezy kamieńskiej, str. 131.
 Piotr de Pontecorvo, kolektor, r. 1255—1262, str. 137, 138, 144, 145, 421.
 Piotr, syn Fabiana Wolfram, nuncyusz i generalny kolektor, str. 426.
 Piotr, syn Gerwazego, nuncyusz i generalny kolektor, str. 423.
 Piotr, syn Stefana, nuncyusz i generalny kolektor. w r. 1373 w Polsce i Węgrzech, 83, 93, 100, 123, 124, 131, 133, 135, 146, 150, 159, 211, 220, 243, 244, 273, 418, 424, 425, 438.
 Piotr de Suessa, generalny kolektor, str. 425.
 Piotr z Radoliny, nuncyusz i generalny kolektor, str. 425.
 Piotr ze Szamotuł, kasztelan kaliski, str. 166.
 Piotrkowice, parafia str. 356.
 Piotrowice, parafia, w dekanacie zatorskim, str. 318.
 Piotrowice, parafia, w dekanacie kij-
 skim, str. 348.
 Piotrków, parafia, str. 294, 295.
 Piotrków, edykt, r. 1388, str. 78.
 Piotrków, synód, r. 1523, str. 177.
 „ „ r. 1530, str. 40.)

- Piotrków, zjazdy, w r. 1406, 1407, str. 183, w r. 1563, str. 185, w r. 1553, str. 187, w r. 1555, str. 187, 188, 189.
 Piotrkowski synod, IV, str. 42.
 Piotrkowski sejm, r. 1565, str. 188.
 Piotrowin, parafia, str. 388.
 Pisarzowa, (Villa Scriptoris) parafia, str. 384.
 Pisarzowice, parafia, str. 324.
 Pius IV., papież, str. 198.
 Pius V., papież, str. 179, 191, 194, cofa polecenie pobierania świętopietrza, str. 194, 198, 205, 206, 432.
 Piwniczna, parafia, str. 77.
 Piza, miasto, str. 113.
 Piznir Mikołaj, kantor krakowski, str. 166.
 Pkanów, parafia, str. 386.
 Plebanowie, uiszczają takse za świętopietrze, str. 68, 71, 76, odpowiedzialni za całość kolekty, str. 104, mają składać rachunki z poborów str. 71, mieli swoich egzekutorów, str. 181, odsyłali świętopietrze archidyakonowi, 70, nie są w stanie uiszczać kwot według dawniejszej taksacyi, str. 155, 180.
 Plesna, parafia, str. 366.
 Plessina, (Plesna), parafia, str. 324.
 Pleszowski dekanat, str. 340, 341, 434.
 Pleszów, parafia, str. 340.
 Płaszów, wieś w parafii Książnice wielkie, str. 153.
 Płaza, parafia, str. 322.
 Płock, subkolektorya, str. 160, 161.
 Płocka dyecezya płaci świętopietrze, 83, 84, 85, 86, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 229, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 243, 244, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 255, 266, 267, 435.
 Płocki archidyaconat, str. 256, 257, 258, 260, 261, 262, 264, 406, 416, 435.
 Płoki, parafia, str. 332.
 Pobjedr, parafia, str. 314.
 Pobjeg Andrej, subkolektor pułtuski, str. 436.
 Poboronice, (Poborowicz) parafia, str. 340.
 Poddebice, parafia, str. 302, 303.
 Podjebrad Jerzy, król czeski, str. 429.
 Podlesie, parafia, w dyecezyi gnieźnieńskiej, str. 276.
 Podlesie, parafia w dyecezyi krakowskiej str. 352.
 Podrywił świętopietrze, przysłowie, str. 206.
 Podgródzie, parafia, str. 382.
 Podstolice, parafia, str. 312.
 Podymna, str. 24, 29, 63.
 Poglówna, str. 24, 26, 29, 47, 58, 63, 65, de capite, 114, 115, 117.
 Podwód, 7, 42.
 Podworowe, str. 7, 42.
 Pogwizdów, parafia, str. 362.
 Poitiers, dyecezya, str. 19.
 Pokwitowanie złożonej taksy, 78, 79, 154, pro quittance seu pro nota, str. 159, 272, 274, 275, 276, 309, 401, 433, 439, 440.
 Polanka, parafia, str. 318.
 Polanowice, parafia, str. 338.
 Policzko i Przedborz, parafie, str. 288.
 Policzno, parafia, str. 74.
 Polidor Wirgiliusz, kolektor w Anglii, str. 58, 59.
 Polna, parafia, str. 380.
 Polonialis moneta, str. 403, 405, 406, 407.
 Polaniec, (Polanecz), parafia, str. 358.
 Polomyja, parafia, str. 372.
 Pomorzanie zobowiązują się płacić denara, str. 62, 65, 66, 90.
 Pomorzany, parafia, str. 276.
 Pomorze, str. 106, 118, 120, 123, 129, 131, 224, 228, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 260, 422, 435.
 Pomorze, subkolektorya, str. 150.
 Pomorskie biskupstwo i jego erekcyja, str. 125, kwestya, czy ma należeć do Gniezna czy do Magdeburga, str. 126.
 Ponigródz, parafia, str. 277.
 Popowo, parafia, str. 276.
 Porąbka, parafia w dekanacie lewolskim, str. 356.
 Porąbka parafia, w prepozyturze tarnowskiej, str. 366.
 Porąbka Zdziezicza, parafia str. 336.
 Poręba, parafia, str. 324.
 Poręba biskupia, parafia, str. 77.
 Poręba górna, parafia, str. 336.
 Poręba Pribkonis, parafia, str. 338.
 Poręba radlna, parafia, str. 366.
 Poręba wielka, parafia, str. 364.
 Poręba Żegota, parafia, str. 332.
 Portico Wincenty, nuncynusz, str. 8, 9, 63, 165, 172, 194, 195, 196, 197, 206, 212, 432.
 Portitor posłaniec, odwożący świętopietrze opłacane przez parafie, str. 154.

- Potoczek, parafia, str. 360.
Potok, parafia w prepozyturze kieleckiej, str. 350.
Potok, parafia w archidyaconacie zawichoskim, str. 388.
Potok, parafia w dekanacie lelowskim, str. 354.
Potworów, parafia, str. 289.
Poznańska dyecezya, str. 223, 224, 225, 226, 227, 228, 231, 233, 234, 236, 237, 244, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 264, 265, 435.
Poznański archidyaconat, str. 258, 259, 260, 261, 262, 263, 266, 268, 404, 416, 435, 436, 437.
Poznań subkolektorya, str. 160, 161.
Praskie arcybiskupstwo, utworzone w r. 1344, str. 113.
Prandocin, parafia, str. 334.
Prawo nadbrzeżnictwa, str. 98.
Prawo pobierania denara jus parochiale, str. 57.
Privilegium militare zwalnia szlachtę od opłat, str. 57.
Pringinsmiejsowość we Francyi, str. 39.
Probolowice, parafia, str. 344.
Processus, czyli postępowanie kolektorów, str. 103, 143.
Procesy w sprawach świętopietrza, str. 103, 104, 110, 439,
forum competens jest forum generalnego kolektora, str. 104,
w ostatniej instancji kamera apostołska str. 104.
procesy z książętami słuźkimi, str. 110, 111.
z plebanem książnickim str. 152, 153, 181, 182, 184.
Prokuracya kolektorów, str. 144, 145.
Protocollum, pismo polemiczne, str. 129.
Proszowice, parafia, str. 340.
Przeciszów, parafia, str. 318.
Przeclaw, biskup wrocławski, str. 113.
Przeclaw, parafia, str. 368.
Przeclawski Andrzej, pleban, str. 401, 405.
Przeczycza, parafia, str. 77, 374.
Przedanica Stara (Podole), parafia, str. 380.
Przedanica Nowa, parafia, str. 380.
Przeginia, parafia, str. 332.
Przemanków, parafia, str. 342.
Przeiniana pieniędzy ze świętopietrza str. 92, 93, 94, 95.
Przemysław, polski król str. 46, 47.
Przerów, parafia, str. 356.
Przewód, str. 7, 42.
Przeździecki, str. 442.
Przeznaczenie świętopietrza, str. 161.
dla kol. kardynałów, str. 162, 163, 164.
Przibinów, parafia, str. 352.
Przybysławice, parafia, str. 388.
Przyczyna zmniejszania się świętopietrza, str. 175, 176,
brak gorliwości u biskupów, str. 179, 180,
brak organu poborczego, str. 170, 173, 177, 187, 189 190, 191.
niechęć kleru, str. 179, 185, 205,
obniżenie wartości pieniędzy, str. 175,
obniżanie taks, str. 178.
cofnięcie kościołowi auxilium brachii regalis, str. 186, 188, 189,
opór ludności, str. 181, 189,
opuszczanie osad przez włościan, str. 177,
przechodzenie gruntów włościańskich w ręce szlachty, str. 177, 178,
zabraniała opłaty szlachta protestancka, str. 186, 187, 188, 438,
rozszerzenie się herezyi. str. 176, 177, 181, 184, 186, 187, 188, 438,
zawieszenie jurysdykcyi biskupów nad innowiercami, str. 188, 189,
zawieszenie poboru świętopietrza, str. 199, 200, 201, 202, 209,
przyczyną otaksowania parafii była trudność w kontrolowaniu plebanów, str. 69.
Pruschin, plebanus in 74, parafia tamże.
Przybradz, parafia, str. 318.
Przyszowa, parafia, str. 382.
Przytkowice, parafia, str. 314.
Przytyk, parafia, str. 290.
Przywilej jedlneński, str. 185.
Psary, parafia, str. 281.
Pstrągowa, parafia, str. 370.
Pszczyna, parafia, str. 326.
Pszczynski dekanat, str. 326, 434
Pszonów, parafia, str. 296, 297.
Ptaszkowa, parafia, str. 380, 438.
Pulices Rimbertini, spółka kupiecka, str. 97.
Pułtusk subkolektorya, str. 161.
Pułtusk archidyaconat, str. 263, 265, 266, 267, 435, 436, 437.
Ptolomeusz Galli, kardynał sekretarz stanu, str. 198, 199, 200, 202, 203, 204.
Pyczulinus, drobna moneta, str. 9.

R.

- De Rahati, dom bankowy, str. 97.
 Rachunki kolektorów świętopietrza:
 Janisława arcybiskupa i Gerwarda bi-
 skupa kujawskiego, str. 80, 81, 94.
 Galarða de Carceribus, str. 81, 82, 211,
 składać mają kolektorzy, str. 71, 181.
 Raehwałowice, parafia, str. 342.
 Raciąż miasto i zamek, str. 44, 119.
 Racieborowice, parafia, str. 334.
 Raciechowice, parafia, str. 314.
 Raclawice, parafia w dekanacie nowo-
 górskim, str. 332.
 Raclawice, parafia w dekanacie wro-
 cimowskim, str. 338.
 Raclawice, parafia w okręgu oświę-
 cimskim, str. 324.
 Raclawice, parafia w archidjakońacie
 sandomierskim, str. 392.
 Radłów, parafia, str. 77, 364.
 Radłowski dekanat, str. 363—366, 434.
 Radlna, parafia, str. 368.
 Radocza, parafia, str. 320.
 Radom, miasto i parafia, str. 394.
 Radomski archidjakońat, str. 273, 394,
 396.
 Radoszyce, parafia, str. 287.
 Raduczycy, wieś w parafii Ossyaków,
 str. 74.
 Radzanów, parafia, str. 289.
 Radziechowy, parafia, str. 324.
 Radziętków, parafia, str. 328.
 Radziszów nowy (Wola radziszowska),
 parafia, str. 314.
 Radziszów Stary, parafia, str. 314.
 Rajbrod, parafia, str. 362.
 Rajsko, wieś w parafii Szczerowa,
 str. 77.
 Rakoszyn, parafia, str. 358.
 Rambiewski, (Rembiewski) Marcin, ko-
 lektor w Polsce str. 430.
 Raniżów, parafia, str. 370.
 Rawa, parafia, str. 296, 297.
 Rawski dekanat, str. 271, 272, 296,
 297, 298, 299, 300, 301.
 Rdultowo, parafia, str. 306, 307.
 Ręczno, parafia, str. 294, 295.
 Reden, zamek krzyżacki, str. 120.
 Reforma świętopietrza, str. 53, 54.
 Regulice, parafia, str. 332.
 Rękawczyn, parafia, str. 279.
 Rembieszyce, parafia, str. 287.
 Repti, parafia, str. 328.
 Restarczew, parafia, str. 284.
 Reszka Stanisław, str. 203, 204, 205.
 Ribie (Rybie, Rybna?) parafia, str.
 314.
 Rikasuli, dom bankowy, str. 97.
 De Rimnanou Andrzej (z Rymanowa),
 subkolektor, str. 401.
 Rogowo, parafia, str. 278.
 Rokitno, parafia, str. 354.
 Romanowicz, (Romanowice?), parafia,
 str. 358.
 Ropczyce, parafia, str. 368.
 Roraw Henryk, biskup w Litomyślu,
 kolektor, str. 428.
 Rosocha, parafia, str. 294, 295.
 Rosprza, parafia, str. 292, 293.
 Rossoszyca, parafia, str. 283.
 Rozembark, parafia, str. 376.
 Róża Andrzej, kolektor, str. 157, 246,
 429.
 De Rubeis Jacobinus, nuncyusz i ge-
 neralny kolektor, str. 101, 426, 427.
 Ruda, parafia, str. 74, 292, 293.
 Rudawa, parafia, str. 330.
 Rudel, antiqua (Gridlua), Rudel Nova
 parafie, str. 320.
 Rudolphi Franciszek, subkolektor str.
 436.
 Ruggiero Juliusz, nuncyusz str. 85,
 170, 177, 190, 191, 192, 193, 194,
 205, 206.
 Rusice (Ruszcza), parafia, str. 340.
 Russa ecclesia? parafia, str. 346.
 Rusocice, parafia, str. 281.
 Russoczki Mikołaj, kasztelan biechow-
 ski i starosta Łeczyki, str. 409.
 Rybitwy, parafia, str. 388.
 Rybna, parafia, str. 332.
 Rychłocice, filia Brzychowa, str. 284.
 Rychwald, parafia, str. 324.
 Ryga, arcybiskupstwo erygowane 1255
 r., str. 116.
 Ryglice, parafia, str. 366.
 Rymarzewo, parafia, str. 277.
 Rzańnia, parafia, str. 286.
 Rzezyca, parafia, str. 298, 299.
 Rzejowice, parafia, str. 294, 295.
 Rzepiennik, parafia, str. 380.
 Rzeszoto czyli przetak, Cibrum, str.
 30.
 Rzewachowa, wieś w parafii Szczer-
 rowa, str. 77.
 Rzgów, parafia w dekanacie koniń-
 skim, str. 75, 281.
 Rzgów, parafia w dekanacie wielunińskim
 str. 292, 293.

S.

- Sącz Nowy i Stary, parafie str. 382.
Sądecka prepozytura str. 382, 384, 435,
archidyaconat str. 435.
Salarium kolektorów str. 79, 82, 145, 146.
De Salviatis Benedykt, mieszczanin flo-
rencki str. 97.
Samborzec, parafia, str. 68, 390.
Samogoszcza, parafia, str. 394.
Samokłęski, parafia, str. 277.
Sanczów, parafia, str. 328.
Sandomierski archidyaconat, str. 264,
273, 390, 392, 435, 437.
Sandomierz, parafia, str. 390.
Saniec, parafia, 318.
Sanspów, parafia, str. 336.
Sbojjeński Stanisław, subkolektor, str.
409.
De Schidlowiecz Mikołaj, podskarbi
królestwa, str. 415.
De Schiffenburg Mikołaj, kolektor, str.
65, 71, 425.
De Schippenbeyl Mikołaj, biskup cheł-
miński, kolektor na Pomorzu, str. 425.
Sdzisławycze (Zdzisławice), wieś w pa-
rafii Książnice Wielkie, str. 153.
Secemin, parafia, str. 286.
Securus conductus, dostarczany kolek-
torem przez kler, str. 145.
Sędziejowice, parafia w dyecezyi gnieź-
nieńskiej, str. 284.
Sędziejowice, parafia w dyecezyi kra-
kowskiej, str. 348.
Sędziszów, parafia w dekanacie an-
drzejowskim, str. 356.
Sędziszów, parafia w dekanacie pil-
neńsko-strzyżowskim, str. 368.
Seńkowa, parafia, str. 376.
Sewer, biskup praski, str. 18, 38.
Sidłów (Szydłów), parafia w dekanacie
pacanowskim, str. 360.
Sidłów, parafia w dekanacie zawi-
choskim, str. 388.
Sieciechów, parafia, str. 394.
Sieciechowice, parafia, str. 334.
Siedlec, parafia, str. 74, 384.
Siedlec, parafia, str. 304, pleban Mar-
szjzborski Jan, str. 405.
Siedliska, parafia w dekanacie bieckim,
str. 374.
Siedliska, parafia w dekanacie ho-
bowski, str. 74, 378, 381, 438.
Siemiechów, parafia, str. 366.
Sienkowice, parafia, str. 286.
Siemunia, parafia, str. 328.
Siepraw, parafia, str. 314.
Sierzchowy, parafia, str. 298, 299.
Siewior (Siewierz), parafia, str. 328,
329.
Simonetta Franciszek, biskup z Fo-
ligno, nuncyusz w Polsce, str. 442,
443.
Sironik, parafia, str. 324
Skała, parafia, str. 336.
Skargi: na kolektorów, str. 78.
„ na prokuracye, str. 144, 145.
Skawina, parafia, str. 314.
Skawiński dekanat, str. 314, 316, 434.
Skierniewice, parafia, str. 296, 297.
Skoczewy, parafia, str. 302, 303.
Skórkowice, parafia, str. 288.
Skrzydlna, parafia, str. 312.
Skrzyn, parafia, str. 290. Wielki Skrzyn
(Skrzyńsko), parafia str. 290.
Skrzyszów, parafia, str. 366.
Ślad, ciężar w prawie polskim, str. 42.
Śląsk, świętopietrze odsyła do Wro-
clawia, str. 61, 98,
mieszkańcy miast płacą denara, str.
62, 66,
płacą w groszach praskich, str. 412, 436,
książęta czynią zasadzki na kolek-
torów, str. 98,
książęta opierają się płaceniowi świę-
topietrza, str. 107, 112, 115, 117,
popadają w interdikt, str. 107, 108,
110,
godzą się na świętopietrze od głow-
wy, str. 108,
przechodzą pod panowanie Czech,
str. 108, 109, 112,
zatargi i spory o świętopietrze, str.
103, 105, 106, 114, 115.
Ze Śląska świętopietrze ma być rze-
telnie płacone, za co papież przy-
rzekł Karolowi IV. wydzielić dye-
cezyę wrocławską z metropolii
gnieźnieńskiej, str. 112, 113,
opiera się temu biskup i kapituła,
str. 113,
Śląsk płaci świętopietrze, str. 260,
262,
dla króla polskiego do r. 1563, str.
193, 412,
Świnicki okrąg, str. 235, 243.
Ślemień, parafia w dekanacie zator-
skim, str. 320.
Ślemień, parafia w dekanacie oświę-
cimskim, str. 324.
Śleszyn, parafia w dekanacie zbar-
skim, str. 279.
Śleszyn (Solęc), parafia w dekanacie
bedlnieńskim, str. 308, 309.

- Stijwniczki Maciej, kanonik gnieźnieński, str. 409.
 Słaboszów, parafia, str. 338.
 Sławice, parafia, str. 340.
 Sławęcín, parafia, str. 372.
 Sławków, parafia, str. 330.
 Sławno, parafia w dekanacie gnieźnieńskim, str. 276.
 Sławno, parafia w archidyaconacie kurzelowskim, str. 288.
 Sławoszewo, parafia, str. 306, 307.
 Sławsk, parafia, str. 282.
 Słopnica, parafia, str. 312.
 Słunniki, parafia, str. 334.
 Słupeza, parafia, str. 282.
 Słupia, parafia, str. 300, 301.
 Słup, parafia w dekanacie andrzejskim, str. 358.
 Słup (Słupia), parafia w dekanacie zawichoskim, str. 388.
 Słupski dekanat, w dycezyi gnieźnieńskiej, str. 271, 282.
 Słupy, parafia, str. 277.
 Smarzewice, parafia, str. 338.
 Smidlno? parafia, str. 384.
 Smogorzew, parafia, str. 290.
 Smogulec, parafia, str. 277.
 Sobañski Maciej, kolektor, str. 436.
 Sobolów, parafia, str. 362.
 Sobór lateraneński IV, str. 63, 64.
 Soborzyce, parafia, str. 285.
 Sobota, parafia, str. 308, 309.
 Sobótka, parafia, str. 306, 307.
 Sokoliński dekanat, str. 344, 345, 434.
 Sokolina, parafia, str. 344.
 Sokolniki, parafia, str. 276.
 Solca Wielka, parafia, str. 300, 301.
 Solec, parafia w prepozyturze wislickiej, str. 346.
 Solec, parafia w archidyaconacie lubelskim, str. 396.
 Solecz, parafia w dekanacie nowogórskim, str. 334.
 Sosnka (Sanka), parafia, str. 332.
 Soustanson, hrabstwo we Francyi, str. 38, 39.
 Spannochí, sekretarz Bolognetta, str. 205.
 Spieniężanie świętopietrza płaconego w naturaliach, str. 91.
 Spis ludności (Status animarum), str. 91.
 Spisne: Opłata za pokwitowanie, str. 78, 79.
 Spitygniew, książę czeski, str. 31.
 Spiż, str. 101, 435.
 Spławski, sędzia poznań., str. 401, 405.
- Sposób postępowania przeciw opornym w opłacie denara, str. 181, popadali w cenzury, str. 182, w kłutwą ipso facto, str. 182, pociągani do sądów kościelnych, str. 182, do sądów świeckich, str. 183.
 Spytek Jordan, ze Zakliczyna, podskarbi królewski, str. 438.
 Spytkowice, parafia, str. 318.
 Srebrnogórka, parafia, str. 278.
 Śreniawa, parafia, str. 334.
 Srocko, parafia, str. 292, 293.
 Sromowice, parafia, str. 386.
 Stanisław ze Świradzie, proboszcz kielecki, str. 152, prowadzi proces w sprawie Świętopietrza z parafii Książnice Wielkie, str. 153.
 Stanisław Grad, szlachcic, str. 157.
 Stanisław, wójt z Modrzan, str. 153.
 Stanisław z Krakowa, proboszcz pułtuski, str. 167, 174.
 Stanowiska, parafia, str. 288.
 Stare Brzesko, parafia, str. 342.
 Stara Pileza, parafia, str. 354.
 Stara Przedanica, parafia, str. 380.
 Stara Rawa, parafia, str. 296, 297.
 Stary Słup, parafia, str. 350.
 Starzów, parafia, str. 360.
 Staszkówka, parafia, str. 378.
 Staw, parafia, str. 282.
 Stebno, wieś należąca do parafii Piła, str. 77.
 Stefan II., biskup lubuski, str. 134.
 Stefan z Buska, wikaryusz w Książnicach Wielkich, str. 152.
 Stefan II., król Anglii, str. 35.
 Stefan, proboszcz św. Floryana, str. 92.
 Stepanowo, wieś należąca do klasztoru w Altenbergen, str. 7.
 S. Stephano Rotondo, klasztor w Rzymie, str. 442.
 Śteżyca, parafia, str. 394.
 Stobnica, parafia, 358.
 Stolica ap. żąda opłaty świętopietrza od wszystkich wiernych a sprzeciwia się otaksowaniu parafii, str. 70, 71, pragnie utrzymać świętopietrze w Polsce, str. 198, 204, czyni ustępstwa fiskalne, str. 165, odstępuje świętopietrze na wojnę Wamnieczykowi, str. 166, 429, Zygmunтови I., str. 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 416.
 Straszęcín, parafia, str. 370.
 Strażeszów (Skaryszów), parafia, str. 394.

- Stromiec, parafia, str. 290.
 Stronów, parafia, str. 318.
 Stronów, parafia, str. 284.
 Strosberg, Mikołaj kolektor, str. 57, 88, 123, 124, 424, 425, falszował kwity i rachunki, za to skazany na więzienie, str. 156.
 Stróża ciężar w prawie polskim, str. 7, 42.
 Stróżyska, parafia, str. 346.
 Stryków, parafia, str. 302, 303.
 Strzałkowo, parafia, str. 282.
 Strzegocin, parafia, str. 308, 309.
 Strzegom? parafia, str. 392.
 Strzegowa, parafia, str. 354.
 Strzoza? parafia, str. 388.
 Strzyżewo, parafia, str. 277.
 Strzyżowice, parafia, str. 392.
 Strzyżów, parafia w dekanacie zator-
 skim, str. 320.
 Strzyżów, parafia w dekanacie stry-
 żowskim, str. 368.
 Strzyżowski dekanat, str. 368—372,
 435.
 Studnia (Studzionka), parafia, str. 326.
 Subkolektorowie, str. 12, 72, 78, 79,
 99, 103, 142, 143, 146, 150, 154, 177,
 400—417, 419, 436.
 ich beneficjacy były rezerwowane pa-
 pieżowi, str. 158,
 przesyłali pieniądze do Krakowa,
 str. 416,
 składali przysięgę, str. 158,
 urząd powstały w XIV. wieku, str.
 159, 419,
 byli duchownymi, str. 160, 400—415,
 Subkolektorye istniały po miastach,
 str. 159.
 Subkolektorye istniały w stolicach bi-
 skupich, str. 160, 416.
 Subkolektorye istniały w pewnych
 miejscowościach, str. 419.
 Subkolektorye w Polsce, str. 160.
 Subkolektorye w archidjako-
 natach, str. 160, 161.
 S. Suiradus (Tropie), parafia, str. 382.
 Sulejów, parafia, str. 292, 293.
 Sulejowski zjazd w r. 1318, str. 21,
 49, 54.
 Sulisławice, parafia, str. 390.
 Sułkowie, parafia, str. 316.
 Sułozowa, parafia, str. 336, 380.
 Sussicz? (Suffecz), parafia, str. 326.
 Swadów, parafia, str. 344.
 Swen, król Danii, 31.
 Świadectwa opieki papieskiej nad Pol-
 ską, str. 12, 33, 34, 36, 38, 39, 44, 45.
 Świątkowo, parafia, 278.
 Świątnicy, str. 53, 66, 67.
 Świdwa Wincenty, kasztelan gnieźnień-
 ski, str. 414.
 Święcany, parafia, str. 376.
 Ze Świecicia komtur krzyżacki, str.
 117.
 Święciechów, parafia, str. 74, 388.
 Święta Trójca, parafia, 388.
 Świętomarza, parafia, str. 77, 350.
 Świętego Pawła, parafia w Sandomie-
 rzu, str. 390.
 Świętopelk, książę morawski pod opieką
 papieską, str. 35.
 Świętosław, kustosz krakowski, gene-
 ralny kolektor, str. 425.
 Szanto Stefan, jezuita, str. 442.
 Świętopietrze było opłatą religijną i ko-
 ścielną, str. 10, 58, 59,
 było znakiem bywało zawisłości kraju od
 stolicy apost., str. 13, 33, 34, 36,
 107, 172, 177, 198,
 było dowodem opieki papieskiej nad
 krajem, str. 12, 16, 18, 36, 37,
 40, 41, 43, 44,
 zaliczane bywało ad jus parochiale,
 str. 53, 57, 73, 75,
 było opłatą ze ziemi, str. 42, 51, 53,
 55, 56,
 przed r. 1318 było opłatą padymną
 i pogłówną, str. 29, 54, 57, 67, 86,
 przynosiło skarbowi papieskiemu
 małe korzyści, str. 100,
 nie przynosiło jednostajnego dochodu,
 str. 80, 92, 137, 150,
 było otaksowane po parafiach, str.
 67, 68, 70, 150, 178, 180.
 płacono około wielkiejnocy, str. 60,
 64—66, 75, 77, 90, 91.
 ustąpione dla scriptores archivii
 curiae romanae, str. 165, 171,
 odstępowane na korzyść kraju, str.
 166—171, 193, 416,
 wstrzymanie opłaty przez nuncjusz
 Ruggiero, str. 191—193,
 kwoty jakie przynosiło, str. 81, 82,
 85, 88, 176, 220—270
 Świętosław, kustosz krakowski, gene-
 ralny kolektor, str. 425.
 Świniary, parafia, str. 346.
 Świnice, (Świeńce) parafia, str. 283.
 Świrzyszowa, (Świerzowa) parafia, str.
 394.
 Szadkowski dekanat, str. 271.
 Szafłary parafia, str. 384.
 Szalowa, parafia, str. 350.
 Szaradowo, parafia, str. 277.
 Szarbin, parafia, str. 356.
 Szczawin, parafia, str. 302, 303.

- Szczawinski dekanat. str. 271, 272, 300—305.
 Szczawnica, parafia, str. 386.
 Szezeglice, parafia, str. 390.
 Szezekocin, parafia, str. 352.
 Szczepanowo, parafia, str. 279.
 Szczepanów, parafia, str. 77, 366.
 Szczerców, parafia, str. 284.
 Szczeworziss, (Szezawożyń) parafia, str. 348.
 Szczucin, parafia str. 360.
 Szezurowa parafia, str. 77, 342.
 Szczyrzycki dekanat, str. 387.
 Szebnie, parafia, str. 374.
 Szerzyny, parafia, str. 376.
 Szewna, parafia, str. 388.
 Szik? parafia, str. 314.
 Szremski archidyaconat, str. 135.
 Szubin, parafia, str. 277.
 Szumsko, parafia, str. 350.
 Szwedzkie świętopietrze 11, 35, 37, 51, 90, opłatą podymną 12, 23, 24, 37, 61, opłatą pogłówną od XIV, w. 24, ustaje str. 206.
 Szydłowiecki Mikołaj podskarbi królestwa str. 416.
 Szymbark parafia, str. 374.
 Szymon ze Stawu kolektor dziesięcin str. 104, 420.
 Szywałd, parafia, str. 368.
 Sykstus IV, papież, str. 164, 429, 430.
 Szyrkomla, parafia, str. 398.

T.

- Taksa pro jure apostolico str. 53, 71, 76, 77, 91.
 W Taretku pleban str. 77.
 Targowice, (Targowisko) parafia, str. 386.
 Tarnawa, parafia, str. 314.
 Tarnovia, parafia, str. 334.
 Tarnowice, parafia, str. 330.
 Tarnowo, parafia, str. 277.
 Tarnowska prepozytura, str. 366—368, 435.
 Tarnów, parafia, str. 336.
 Tarnowiec, parafia, w prepozyturze tarnowskiej str. 366.
 Tarnowiec parafia, w dekanacie bieckim, str. 378.
 Targoszyce, parafia, str. 330.
 Tarragona miasto, str. 38.
 Tezewski archidyaconat, str. 435.
 Tęczyński Andrzej (De Thanezijn) wojewoda krakowski str. 414, 416.
 Tegoborza, parafia, str. 384.
 Tenczynek, parafia, str. 334.
 Teodoryk de Aureocapite, prokurator krzyżaków str. 122.
 Termin opłaty denara str. 64, 90, 91.
 Thezicza (Tezyca) parafia, str. 334.
 Thietmar kronikarz str. 13, 15, 17, 41.
 Theiner str. 9, 419 i passim.
 Thomassinus str. 9, 209.
 Tiedemann de Hericke rajca chełmiński str. 121.
 Tincia? parafia, str. 316.
 Tluczani, parafia, str. 77, 318.
 Tobiaszecz, parafia, str. 292, 293.
 Tomicki Piotr, biskup poznański następnie krakowski, str. 74, 90, 91, nuncyusz i generalny kolektor świętopietrza str. 74, 148, 157, 173, 174, 175, 256—262, 400, 416, 417, 431.
 Topola, parafia, str. 304, 305.
 Tomasz biskup luceryński, nuncyusz str. 156, 424.
 Toruński edykt z r. 1520 str. 186.
 Trąba Mikołaj (Statut) str. 182.
 Trąbczyn, parafia str. 281.
 Trębaczew, parafia, str. 286.
 Tributum, znaczenie wyrazu str. 14.
 Trybutaryusz, s. Piotra (Bolesław Chrobry) str. 13, 14, 15, 41.
 Trzciana, parafia, str. 372.
 Trzcienica, parafia w dekanacie andrzejskim str. 358.
 Trzcienica parafia, w dekanacie bieckim str. 378.
 Trzebinia, parafia, str. 332.
 Trzeciesz, wieś w parafii Jangrot str. 76.
 Trzemeszina, parafia, str. 314.
 Tuchów, parafia, str. 366.
 Tuchy, (Thiechi) parafia, str. 326.
 Tuderus str. 12.
 Tuczempy, parafia, str. 360.
 Tubędzin, parafia, str. 285.
 Tuliszkowo, parafia, str. 281.
 Tungen biskup warmiński 248.
 Tur, parafia, str. 300, 301.
 Turek, parafia, str. 281.
 Turza, parafia, str. 378.
 Tuszyn, parafia, str. 292, 293.
 Tuszyński dekanat, str. 271, 272, 292—295.
 Turzon Jan, biskup wrocławski, generalny kolektor 1516 r. str. 430.
 Tyłmanowa, parafia, str. 386.
 Tymbark, parafia, str. 314.
 Tymowa parafia, str. 364.

U.

- Uchański arcybiskup gnieźnieński str. 179.
 Ujanowice, (Libertas Yvonis) parafia, str. 384.
 Ujazd, parafia w dyecezyi gnieźnieńskiej str. 77, 298, 299.
 Ujazd, parafia w dyecezyi krakowskiej str. 392.
 Ujeżdżone wieś płacąca denara plebanowi w Wojkowicach str. 77.
 Uniejów, parafia w dyecezyi gnieźnieńskiej, str. 75, 283.
 Uniejów, parafia, w dyecezyi krakowskiej, str. 334.
 Uniejowski dekanat, str. 283.
 Uniejowski, archidyak str. 283, 286, 245, 247, 248, 249, 250, 251, 256, 257, 258, 259, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 271, 409, 435, 436, 437, 438, 439.
 Unienie, parafia str. 306, 307.
 Urban II. papież str. 37, 38, 43, 147.
 Urban IV. papież uchyla prawo krajowe str. 32, 44.
 Urban V. papież zwalnia Kazimierza W. od traktatów i zobowiązań mocą władzy zwierzchniczej nad Polską, str. 33, 44, 63, 424.
 Urban VI. papież str. 59, 64, 425. domaga się świętopietrza za dzieci str. 65, 66, 70, 71, 76, 149, 157.
 Uriel z Górk, biskup poznański nuncyusz i generalny kolektor (1476—1491) str. 9, 84, 100, 101, 146, 151, 154, 157, 164, 219, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 429, 430.
 Usualis numerus, str. 31.
 Uście, parafia, str. 344.
 Uszew, wieś w dyecezyi gnieźnieńskiej str. 77.
 Urzzymanie kolektorów stanowiła prokuracya, a od r. 1325 salarium 144, 145, 146.

W.

- Wacław książę Ligiński, str. 110.
 Wadowice parafia, str. 320.
 Waliszewo parafia w dekanacie szczawińskim str. 275.
 Waliszewo, parafia, w dekanacie gnieźnieńskim str. 304, 305.
 Warcisław książę pomorski, str. 124, 125.
 Wargawski Rafał notaryusz skarbu królewskiego str. 439.
 Wargawski str. 415.
 Wargoczyn (Wargocin) parafia str. 396.
 Warka Feliks podkustosz gnieźnieński, subkolektor 436.
 Warszawa Synod 1561 str. 8, 155, występuje przeciw uciążliwościom ze strony kolektorów str. 179 okólnik Zygmunta Augusta 1568 r. str. 196, 442. Sejm w r. 1557. 187, 439.
 Warszawski okręg: str. 85, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 411, 435, 436, 437, subkolektorya str. 160, 161.
 Wartość pieniędzy, str. 80, 81, 93, 94.
 Wartość denara, str. 32, 70, jest zmienna, str. 86, 87, 88, 217, 234.
 Wartość produktów, str. 88, 89, 218.
 Wartski dekanat, str. 271, 283, 284.
 Warzyce, parafia, str. 378.
 Waśniów, parafia, str. 352.
 Wawrzeńczyce, parafia, str. 342.
 Wawrzyniec, biskup Ferrary kolektor w Polsce i Czechach, str. 429.
 Wąsosz, parafia, str. 286.
 Wąsosze, parafia, str. 280.
 Wąsowski pleban, str. 226.
 Wąwelnica, parafia, str. 398.
 Węgleszyn, parafia, str. 286.
 Werciczow? parafia, str. 348.
 Wenecya, parafia, str. 279.
 Wesola góra, parafia, str. 334.
 Węglewo, parafia, str. 276.
 Węgrowiec, parafia, str. 277.
 Węgry, str. 11, 46.
 Więclawice, (Ventslawicz), parafia w dekanacie wysoczyckim, str. 338.
 Więclawice, parafia w dekanacie pleszowskim, str. 73, 340.
 Wielenin, parafia, str. 283.
 Wielgomłynny, parafia, str. 294, 295.
 Wieliczka, parafia, str. 310.
 Wielmoża, wieś płaci denara plebanowi w Zazdrości, str. 76.
 Wielkie Łąki, parafia, str. 378.
 Wielki Piasek, parafia, str. 346.
 Wielka Ropa, parafia, str. 380.
 Wielki Skrzyn, parafia, str. 290.

- Wielogłowy, parafia, str. 382.
 Wielopole, parafia, str. 368.
 Wielowies, parafia, str. 390.
 Wieluń, miasto i parafia, str. 245, 248, 249, 250, 251, 256, 257, 258, 259, 260, 262—271, 292, 293 410.
 Wieluński dekanat, str. 292, 293.
 Wieluński archidykanat, str. 292, 293, 435, 436, 437.
 Wielwiescha, parafia, str. 354.
 Wieniawa, parafia, str. 290.
 Wieprz, parafia, str. 318.
 Wiersz o świętopietrze, str. 106.
 Wierzbica, parafia, str. 394.
 Wierzchosławice, parafia, str. 364.
 Wierzby, parafia, str. 283.
 Wietrzno, parafia, str. 374.
 Wietrzyłowice, parafia, str. 346.
 Wiewiec, parafia, str. 284.
 Wilanowice nowe i stare, par., str. 342.
 Wilatowo, parafia, str. 279.
 Wilczyn, parafia, str. 279.
 Wilczyńska, parafia, str. 74, 380.
 Wildenberg landmistrz krzyżacki str. 117.
 Wilhelm kardynał, (Wyrok w sprawie niezawisłości dyecezy chelmińskiej od Gniezna) str. 130.
 Wilhelm II. król Anglii str. 147.
 Wilhelm Zdobywca, str. 161.
 Wilkolas, parafia, str. 398.
 Wilkow, parafia, str. 398.
 Wilkowiecko, parafia, str. 354.
 Wilkowisko, parafia, str. 314.
 Villa Conradi? parafia, str. 322.
 Villa Hermani? parafia, str. 316.
 Villa Martini? parafia, str. 386.
 Villa Mathei? parafia, str. 318.
 Villa Ulrici? parafia, str. 384.
 Villa Yvonis? parafia, str. 358.
 Villa Zybochonis? parafia, str. 320.
 Wirchosław składa świętopietrze za rok 1342 str. 230.
 Wislica, parafia, str. 344.
 Wislicka prepozytura, 344, 346, 435.
 Wisła, parafia, str. 326.
 Wisner Jan kanonik wrocławski str 156.
 Wiśnicz, parafia, str. 362.
 Wiśniowa, parafia, str. 314.
 Witanowice, parafia, str. 318.
 Witkowice (Mosgront), parafia w dekanacie oświęcimskim, str. 322.
 Witkowice, parafia w dekanacie pilźnieńsko-strzyżowskim str. 370.
 Witowski dekanat, str. 342—345, 434.
 Witowa, parafia, str. 398.
 Witów, parafia w dyecezy gnieźnieńskiej, str. 292, 293.
 Witów, parafia w dyecezy krakowskiej, str. 342.
 Witunia, parafia, str. 308, 309.
 Wlina (Ulina), parafia, str. 338.
 Władysław II., Książę polski, str. 87.
 Władysław Jagiełło, str. 78, 87, edykt wieluński str. 183, 217.
 Włast Piotr, kronika, str. 21, 22, 23, 24.
 Włocławek, miasto biskupie, str. 119. archidykanat, str. 435, 436, 437.
 Włocławek, subkolektorya, str. 160, 161.
 Włocławska dyecezya, str. 264, 266, 269.
 Włodowice, parafia, str. 354.
 Włodzisław, parafia, str. 358.
 Włostów, parafia, str. 392.
 Wojakowa, parafia, str. 364.
 Wojciechowice, parafia w archidykanacie zawichoskim, str. 390.
 Wojciechowice, parafia w archidykanacie lubelskim, str. 398.
 Wójcin, parafia, str. 288.
 Wojkowice, parafia, str. 328.
 Wojnicz, parafia, str. 364.
 Wojtowa, parafia, 376.
 Wokowice, wieś w parafii Szczepanów 77.
 Wola Godfrydowa, zob. Gosprzydowa.
 Wola Sarnina, wieś płaci świętopietrze plebanowi w Grzegorzowicach, str. 77.
 Wolborz, parafia str. 292, 293.
 Wolbrom, parafia, str. 338.
 Wolff Mikołaj, archid. opolski, subkolektor, str. 245.
 Wolimir, biskup kujawski, str. 44.
 Wolin, stolica biskupstwa pomorskiego, str. 125.
 Wormacki sejm w r. 1495, str. 65.
 Woszczyce, parafia, str. 326.
 Woźniki, parafia w dekanacie bytomskim, 330.
 Woźniki, parafia w dekanacie zatorskim, 320.
 Wratisław, książę czeski, str. 31.
 Wrocław, str. 61, 98, 108, 110, 111, 112, 114, 115.
 Wrocław, parafia św. Ducha, str. 244.
 Wrocław, subkolektorya, str. 160, 161.
 Wrocławska kapituła występuje przeciw Galarowi de Carcaribus str. 156.
 Wrocławska dyecezya płaci denara, str. 47, 53, 66, 82, 83, 84, 94, 107, 111, 112, 113, 114, 221, 222, 226, 229, 230, 231, 232, 235, 233, 234, 236, 237, 238, 239, 224, 231, 232, 233, 234, 246, 237, 235, 238, 239, 240, 243, 244, 246, 251, 252, 253, 254, 255, 263, 265, 267, 412, 435.

Wrocławski synod w r. 1248, str. 136.
Wrocimowice, parafia, str. 338.
Wrocimowski dekanat, str. 338, 349, 434.
Wrocziress (Wróciżyr), parafia str. 356.
Wronczyn, parafia, 276.
Wroszków, wieś w parafii Książnice Wielkie, str. 153.
Wrzawy, parafia, str. 392.
Wrzęca Wielka, parafia, str. 280.
Wrzeszyski Janusz, domownik biskupa Tomickiego, str. 413, 416.
Września, parafia, str. 275.
Wrzeszczów, parafia, str. 289.
Wrzos, parafia, str. 280.
Wuja historyk, str. 129, 130.
W. W. Świętych, parafia w Upatowie, str. 388.

Wygielzów, parafia, str. 284.
Wykazy kwot zebranych ze Świętopietrza, 80—85.
Wysoczyce, parafia, str. 334.
Wysoczycki dekanat, str. 73, 334—338, 381, 434.
Wysoka, parafia w dekanacie zatorskim, str. 320.
Wysoka, parafia w dekanacie radomskim, str. 394.
Wysokienice, parafia, str. 296, 297.
Wysota z Gorki, proboszcz poznański, str. 166.
Wyszyna, parafia, 281.
Wysmierzyce, parafia, str. 290.
Wzdół, parafia, str. 352.

X.

De Xiąngjienijeze Joannes, archidyakon i subkolektor warszawski 411.

Z.

Zabawa, wieś w parafii Radłów, str. 77.
Zagorów, parafia, str. 281.
Zagórski, szlachcic w służbie Szydłowieckiego podskarbiego królestwa str. 415.
Zagórzany, parafia, str. 378.
Zagość, parafia, str. 348.
Zakliczyn, parafia, str. 314.
Zakas, parafia, str. 330.
Zalaszcza, parafia, str. 366.
Zaleszany, parafia, str. 392.
Załęże, parafia, str. 372.
Zapolya Jan, król. weg., str. 416.
Zaprowadzenie denara łączy się z tradycją o mnichostwie Kazimierza I, str. 17, 20, 21, 22.
Zarnovecz? parafia, str. 362.
Zatargi o świętopietrze, str. 103—135.
Zator, parafia, str. 318.
Zatorski dekanat, str. 316—322, 434.
Zawaczki, szlachcic w służbie Szydłowieckiego, str. 415.
Zawada, parafia, str. 358.
Zawichoski archidyakon, str. 273, 386—390, 435.
Zawichost, parafia, str. 386.
Zazdrość, wieś i parafia, str. 76, 336.
Zarządzenia administracyjne Kościoła są wzorem dla państw, str. 65.
Zarzeszów? parafia, str. 372.
Zasów (Bzasów), parafia, str. 372.
Zbarski dekanat, str. 271, 279, 280.

Zborówek, parafia, str. 360.
Zborowice, parafia, str. 378.
Zbrasławski kronikarz, str. 25, 49, 106.
Zbyszyce, parafia, str. 384.
Zdrabice, parafia, str. 354.
Zdrzarzec, parafia, str. 372.
Zduny, parafia, str. 308, 309.
Zebrzydowice, parafia w dekanacie skawińskim, str. 316.
Zebrzydowice? (Villa Zifridi), parafia w dekanacie zatorskim, str. 316.
Zębocin, parafia, str. 340.
Zgierz, parafia, str. 302, 303.
Zgłobień, parafia, str. 372.
Zgórsko, parafia, str. 373.
Zieleńce, parafia, str. 338.
Zielonki, parafia, str. 336.
Złaków, parafia, str. 296, 297.
Złota, parafia, str. 364.
Złotniki, parafia, str. 287.
Zmiana pieniędzy przynosi straty na świętopietrze, str. 86, 92, 93, 99.
Zmiana na złoto, str. 94.
Zmiana denara podymnego na pogłówny za Łokietka, str. 48, 49.
Zorganizowanie świętopietrza przez Jana XXII, str. 46, 47, 48, 54.
Zręcin, parafia, str. 374.
Zwetlin Mateusz, syndyk biskupstwa kamińskiego, str. 128.
Zwiernik, parafia, str. 372.
Zwonimir, władca Krocacy, str. 31.

- Zygmunt de Gisericze, nuncyusz i generalny kolektor w Polsce i Czechach str. 429 — (r. 1415).
- Zygmunt I zabronił opłaty „spisnego“, str. 79, 85, 88, 97, 145, 166.
- Zygmunt I. stara się o odstąpienie świętopietrza na rzecz kraju, str. 135, 167, 168, 171, 173, 175, 176, 184, 186, 191, 416, 431.
- Zygmunt August stara się o prolon-gatę świętopietrza, str. 168, 169—187, 190, 192, 193, 194, 206, 433.
- Zygmunt August uznaje jurysdykcyę nuncyuszów i zapewnia im auxilium brachii regalis, str. 196, 442
- Zygmunt III. król polski, str. 443.

Ż

- Żarki, parafia, str. 356.
- Żarnowa, parafia, str. 352.
- Żarnowiec, parafia, str. 354.
- Żarnów, parafia, str. 288.
- Żegliany, parafia, str. 330.
- Żelazna, parafia, str. 296, 297.
- Żelechlinek, parafia, str. 298, 299.
- Żegocina, parafia, str. 362.
- Żeleźnica, parafia, str. 78, 288.
- Żeleźnikowa, (Ferrea Villa) parafia, str. 383.
- Żernicki księga beneficjów, str. 72, 154, 178, 212, 272, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 437.
- Żerniki, parafia, str. 278.
- Żmigród, Stary, parafia, str. 374.
- Żmigród Nowy, parafia, str. 374.
- Żnin, parafia, str. 278.
- Żniński dekanat, str. 271, 278, 279.
- Żochów, parafia, str. 370.
- Żoń, parafia, str. 277.
- Żóraw, parafia, str. 356.
- Żychlin, parafia, str. 308, 309.
- Żydowo, parafia, str. 275.
- Żyrawa (Rzezawa), parafia, str. 362.
- Żytno, parafia, str. 285.
- Żywiec, parafia, str. 322.

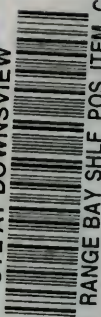
BX
1950
G76

Gromnicki, Tadeusz X.
Świętopietrze w Polsce

PLEASE DO NOT REMOVE
CARDS OR SLIPS FROM THIS POCKET

UNIVERSITY OF TORONTO LIBRARY

UTL AT DOWNSVIEW



D RANGE BAY SHLF POS ITEM C
39 16 12 23 03 020 1